



Sąd Najwyższy Rzeczypospolitej Polskiej



Informacja o działalności
Sądu Najwyższego w roku 2019
oraz
Informacja o działalności
Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego
w roku 2019

Warszawa 2020

**SĄD NAJWYŻSZY
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Informacja
o działalności Sądu Najwyższego
w roku 2019
oraz
Informacja
o działalności Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego
w roku 2019

WYDAWCA:
Sąd Najwyższy
00-951 Warszawa, Plac Krasińskich 2/4/6
www.sn.pl

Warszawa 2020

SĄD NAJWYŻSZY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Informacja
o działalności Sądu Najwyższego
w roku 2019

INFORMACJA O DZIAŁALNOŚCI SĄDU NAJWYŻSZEGO W ROKU 2019

1. WSTĘP	4
2. ORGANIZACJA PRACY	18
3. PROBLEMOWA CHARAKTERYSTYKA ORZECZNICTWA W POSZCZEGÓLNYCH IZBACH SĄDU NAJWYŻSZEGO ...	21
IZBA CYWILNA	21
IZBA PRACY I UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH	99
IZBA KARNA	138
IZBA KONTROLI NADZWYCZAJNEJ I SPRAW PUBLICZNYCH	232
4. WNIOSKI	296

ZAŁĄCZNIKI

Nr 1 – Statystyka spraw w Izbie Cywilnej w latach 2017–2019	301
Nr 2 – Statystyka spraw w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w latach 2017–2019	302
Nr 3 – Statystyka spraw w Izbie Karnej w latach 2017–2019	303
Nr 4 – Statystyka spraw w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w 2019 r.	304

INFORMACJA PREZESA SĄDU NAJWYŻSZEGO KIERUJĄCEGO PRACĄ IZBY DYSCYPLINARNEJ O DZIAŁALNOŚCI IZBY DYSCYPLINARNEJ SĄDU NAJWYŻSZEGO W ROKU 2019	307
-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	-----

1. Wstęp

1. Sąd Najwyższy jest organem władzy sądowniczej powołanym do sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez zapewnienie w ramach nadzoru judykacyjnego zgodności z prawem oraz jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych i sądów wojskich. Do ustrojowych funkcji Sądu Najwyższego należy ponadto rozpoznawanie protestów wyborczych, stwierdzanie ważności wyborów do Sejmu i Senatu, do Parlamentu Europejskiego, a także wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz ważności referendum ogólnokrajowego i referendum konstytucyjnego. Dodatkowo Sąd Najwyższy opiniuje projekty ustaw i innych aktów normatywnych, na podstawie których orzekają i funkcjonują sądy, oraz innych ustaw w zakresie, w którym uzna to za celowe. Każdy z tych obszarów aktywności Sądu Najwyższego stanowi odrębną perspektywę oceny jego działalności. Niniejsza informacja przedstawia podstawowe kierunki pracy i najważniejsze problemy w działalności Sądu Najwyższego w 2019 r.

2. Z punktu widzenia pozycji ustrojowej Sądu Najwyższego rok sprawozdawczy 2019 był drugim rokiem funkcjonowania po wejściu w życie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2019 r., poz. 825; dalej jako: ustawa o SN), która dokonała zasadniczych zmian w zakresie struktury organizacyjnej, właściwości oraz funkcji Sądu Najwyższego. Przedmiotowy akt prawny był już wielokrotnie nowelizowany, co nie pozostawało bez wpływu na sprawność i efektywność funkcjonowania Sądu Najwyższego. Kolejna nowelizacja została uchwalona przez Sejm RP w grudniu 2019 r. (ustawą z dnia 20 grudnia 2019 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2020 r., poz. 190)) i weszła w życie w dniu 14 lutego 2020 r.

3. Mając na uwadze zmiany ustrojowo-organizacyjne, które zostały dokonane w roku poprzedzającym rok sprawozdawczy, należy zaznaczyć, że z dniem 1 stycznia 2019 r., na skutek postanowienia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 19 października 2018 r. oraz z dnia 17 grudnia 2018 r. (C-61/18R), a w dalszej kolejności uchwalenia ustawy z dnia 21 listopada 2018 r. o zmianie ustawy

o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2018 r., poz. 2507), powróciło do orzekania 21 sędziów, którzy pierwotnie zostali pozbawieni możliwości orzekania w wyniku wejścia w życie ustawy o Sądzie Najwyższym z 2017 r.

4. Podstawowym zadaniem Sądu Najwyższego jest realizacja funkcji orzeczniczej. W tym kontekście w 2019 r. odnotowano większy wpływ spraw, aniżeli w roku poprzednim. Łącznie wpłynęło 12 225 spraw (w 2018 r. – 11 484). Jak co roku przeważały skargi kasacyjne i kasacje – 8 108 (w 2018 r. – 8 094), z czego 3 259 wniesiono do Izby Cywilnej (w 2018 r. – 3 313), 2 202 do Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych (w 2018 r. – 2 064), 2 647 do Izby Karnej (w 2018 r. – 2 717). Drugą liczną grupę stanowiły zażalenia. Łącznie wpłynęło ich 969 (w 2018 r. – 995). Do rozstrzygnięcia w Izbach Cywilnej, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oraz Karnej przedstawiono również 79 zagadnień prawnych (w 2018 r. – 143). Do Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych wpłynęło natomiast łącznie 897 spraw.

5. W porównaniu z rokiem ubiegłym wyraźnie lepiej przedstawia się różnica między liczbą spraw wniesionych a rozpoznanych. O ile w 2018 r. rozpatrzono o 2 024 spraw mniej niż wpłynęło, o tyle w 2019 r. rozpoznano jedynie o 144 mniej spraw. Wymaga jednak odnotowania, że w 2017 r. – a więc przed zmianami organizacyjno-ustrojowymi – rozpoznano o 397 spraw więcej niż wpłynęło. W ujęciu globalnym zwiększyła się zaległość w rozpoznawaniu spraw. O ile na koniec 2018 r. pozostawały 6 585 nierozpoznane sprawy, o tyle na koniec 2019 r. było to 6 728 spraw. Jest to wynik porównywalny z rokiem ubiegłym, ale zdecydowanie gorszy, aniżeli w roku 2017, kiedy pozostało 4 551 spraw nierozpoznanych.

6. Negatywny wpływ na realizację funkcji orzeczniczej miała trudna sytuacja kadrowa Izb Sądu Najwyższego. Na koniec roku sprawozdawczego w Izbie Cywilnej nieobsadzone pozostało 8 stanowisk oraz po 5 stanowisk w Izbie Karnej i w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. Jedynie w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych wszystkie stanowiska zostały obsadzone. W 2019 r. w Sądzie Najwyższym nie orzekali także sędziowie sądów powszechnych delegowani przez Ministra Sprawiedliwości.

7. Działalność orzecznicza poszczególnych Izb, szczegółowo przedstawiona w dalszej części Informacji, dotyczyła bardzo zróżnicowanej grupy zagadnień. Było to następstwem częstych zmian prawa, w tym zwłaszcza licznych nowelizacji w dziedzinie prawa sądowego i ustrojowego. Z tego względu szczególnego znaczenia nabierały uchwały interpretacyjne Sądu Najwyższego. Poza walorem ujednicającym, prezentowane w nich poglądy nie tylko kształtowały praktykę sądów powszechnych, ale także wywierały istotny wpływ na funkcjonowanie organów ścigania oraz czynności adwokatów i radców prawnych. Działalność uchwałodawcza miała także istotne znaczenie dla zapewnienia pewności obrotu prawnego i pogłębiania zaufania obywateli do Państwa. Coraz większy stopień złożoności analizowanych problemów prawnych powodował, że Sąd Najwyższy wielokrotnie odwoływał się do prawa międzynarodowego i europejskiego, orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka oraz Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

8. W minionym roku w działalności orzeczniczej Izby Cywilnej odnotowano znaczny spadek liczby podjętych uchwał, które stanowią kluczowy instrument ujednicania wykładni prawa w działalności sądów, do czego przyczyniły się przede wszystkim wspomniane trudności kadrowe w roku sprawozdawczym.

Bardzo doniosłe, ze względów praktycznych, są 2 uchwały: z dnia 29 maja 2019 r., III CZP 68/18, oraz z dnia 2 września 2019 r., III CZP 99/18, dotyczące problematyki ubezpieczeń OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Sąd Najwyższy w składach powiększonych siedmiu sędziów wyjaśnił, że podlega kompensacie koszt tzw. prywatnej ekspertyzy, niezbędnej do efektywnego dochodzenia odszkodowania od ubezpieczyciela sprawcy szkody komunikacyjnej. W ten sposób ostatecznie położono kres rozlicznym wątpliwościom w zakresie stosowania prawa przez sądy powszechne oraz wskazano warunki, od spełnienia których zależy przyznanie odszkodowania za zleconą opinię rzeczoznawcy. Wydaje się, że pozytywne – choć nie bezwarunkowe – zaakceptowanie obowiązku kompensaty tego rodzaju kosztów przyczyni się do umocnienia poczucia sprawiedliwości po stronie osób poszkodowanych w kolizjach drogowych, gwarantując naprawienie wszelkich szkód pozostających w związku przyczynowym z wypadkiem (zdarzeniem) komunikacyjnym.

Problematyki odszkodowań w związku z wypadkami drogowymi dotyczyły również inne orzeczenia Izby Cywilnej, m.in. uchwały z dnia 15 lutego 2019 r., III CZP 84/18, oraz z dnia 28 marca 2019 r., III CZP 95/18, a także wyroki z dnia 13 czerwca 2019 r., V CSK 4/18, i z dnia 18 września 2019 r., IV CSK 292/18.

Od lat w orzecznictwie SN przewija się również bardzo istotny pod względem społeczno-gospodarczym wątek odpłatności za świadczenia opieki zdrowotnej, zwłaszcza w kontekście tzw. świadczeń ponadlimitowych, których dotyczyła uchwała z dnia 19 marca 2019 r., III CZP 80/18. Sąd Najwyższy stara się w tym wypadku preferować dobro obywatela – świadczeniobiorcy, dotkniętego nagłą potrzebą pomocy zdrowotnej (opieki lekarskiej), co wskazuje jednoznacznie na prospołeczne stanowisko judykatury, w pełni zgodne z art. 68 Konstytucji RP. Wspomniana problematyka powracała zresztą na wokandy SN jeszcze kilkakrotnie, np. w wyroku z dnia 9 sierpnia 2019 r., II CSK 486/17.

Kilka wypowiedzi orzeczniczych Izby Cywilnej SN dotyczyło ważnych społecznie kwestii rozliczenia obciążenia hipotecznego – wynikającego z jakże częstego nabywania nieruchomości na kredyt – w ramach podziału majątku wspólnego między małżonkami. Istota problemu, przed którym stanął Sąd Najwyższy, sprawdzała się do tego, czy należy dokonywać ewentualnego pomniejszania wartości kredytowanej nieruchomości o obciążenie hipoteczne. Po raz pierwszy zagadnienie to zostało podniesione we wniosku Pierwszego Prezesa SN o podjęcie tzw. uchwały abstrakcyjnej; wniosek w tym zakresie nie został wprawdzie rozpatrzony merytorycznie przez skład siedmiu sędziów, jednakże uchwała z dnia 27 lutego 2019 r., III CZP 30/18, wyraźnie zasygnalizowała, że powszechna dotychczas praktyka, idąca w tym kierunku, wymaga zrewidowania. Potwierdzeniem tego stanowiska były 3 uchwały podjęte w zwykłych składach trzech sędziów: z dnia 28 marca 2019 r., III CZP 21/18 i III CZP 41/18, oraz z dnia 25 lipca 2018 r., III CZP 14/19.

Bardzo ważna uchwała powiększonego składu SN z dnia 16 grudnia 2019 r., III CZP 7/19, dotyczyła majątkowego prawa małżeńskiego, a w szczególności powstania rozdzielności majątkowej na skutek ogłoszenia upadłości konsumenckiej przez jednego z małżonków. Sąd Najwyższy, kierując się względami spójności regulacyjnej prawa upadłościowego, zdecydował, że majątek wspólny małżonków, którego podział nie jest dopuszczalny, wchodzi do masy upadłości. Wspomnia-

na uchwała będzie w poważnym stopniu oddziaływać na dopuszczalność podziału majątku wspólnego.

Warto również wspomnieć, iż w orzecznictwie stale zaznacza swoją doniosłość – często podnoszona już od wielu lat – kwestia stosowania przepisów o służebności przesyłu. W tym zakresie dwukrotnie podejmowano w Izbie Cywilnej uchwały zwykłych, trzyosobowych składów (z dnia 15 lutego 2019 r., III CZP 81/18, oraz z dnia 16 maja 2019 r., III CZP 110/18), a także rozstrzygano w kilku sprawach rozpoznawanych w postępowaniu kasacyjnym (np. w postanowieniu z dnia 11 października 2019 r., V CSK 297/18). Wymaga podkreślenia fakt, że powstające w obrocie prawnym problemy rzadko są wywoływane realnym skomplikowaniem materii prawnej, częściej natomiast wynikają z nieuporządkowania stanu prawnego nieruchomości, co stanowi efekt zaniedbań jeszcze z czasów PRL. Sąd Najwyższy stara się godzić rozmaite racje i interesy; nie wolno zapominać, że posadowienie linii przesyłowych na prywatnych nieruchomościach, choć uciążliwe dla właścicieli, jest jednak ważne z punktu widzenia całego społeczeństwa.

9. W działalności orzeczniczej Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych dominowała problematyka z zakresu ubezpieczeń społecznych. Znajdowało to również odzwierciedlenie w liczbie uchwał podjętych w składzie powiększonym. W sprawach z zakresu prawa pracy Sąd Najwyższy w składzie siedmioosobowym podjął 2 uchwały, w których dokonano wykładni przepisów prawa pracy budzących poważne wątpliwości interpretacyjne. W pierwszej z nich, uchwała z dnia 29 sierpnia 2019 r., III PZP 3/19 ze zdaniem odrębnym, stwierdzono, że pracownik Służby Leśnej, który otrzymał odprawę w związku z przejściem na rentę inwalidzką na podstawie zakładowego źródła prawa pracy (porozumienia w sprawie wynagradzania pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwach zgrupowanych w organizacji gospodarczej Lasy Państwowe) może – po nawiązaniu stosunku pracy z Państwowym Gospodarstwem Leśnym Lasy Państwowe – nabyć prawo do odprawy w związku z przejściem na emeryturę.

W drugiej sprawie, zakończonej uchwałą z dnia 11 września 2019 r., III PZP 4/19, Sąd Najwyższy w składzie powiększonym rozstrzygnął, że wychowawcy placówek opiekuńczo-wychowawczych typu socjalizacyjnego zatrudnieni przed 1 stycznia 2004 r. nie zachowali na mocy art. 237 ust. 1 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny

i systemie pieczy zastępczej prawa do wynagrodzenia za godziny, o których mowa w art. 35 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela.

Z kolei w odniesieniu do problematyki ubezpieczeń społecznych w roku sprawozdawczym Sąd Najwyższy w składzie siedmioosobowym podjął 7 uchwał rozstrzygających wątpliwości prawne. Przedmiotem rozstrzygnięcia zawartego w uchwale z dnia 23 maja 2019 r., III UZP 9/18, była analiza przepisów Umowy o zabezpieczeniu społecznym między Rzeczpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki podpisanej w Warszawie dnia 2 kwietnia 2008 r., określających wysokość emerytury należnej osobom, które legitymują się okresami ubezpieczenia przebytymi zarówno w USA, jak i Polsce. Sąd Najwyższy w składzie powiększonym, eliminując dotychczasową rozbieżność wykładniczą, przesądził, że wysokość emerytury ustalonej zgodnie z art. 9 pkt 4 w związku z pkt 3 Umowy jest korzystniejsza wtedy, gdy jest wyższa od wysokości emerytury ustalonej wyłącznie na podstawie okresów ubezpieczenia zgromadzonych zgodnie z przepisami prawa Rzeczypospolitej Polskiej.

W kolejnej sprawie przedmiotem analizy Sądu Najwyższego w składzie powiększonym były przepisy ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych określające możliwość modyfikowania podstawy wymiaru składek ubezpieczeniowych w przypadku osób prowadzących pozarolniczą działalność. W uchwale z dnia 11 lipca 2019 r., III UZP 1/19 ze zdaniem odrębnym, przyjęto, że proporcjonalnemu zmniejszeniu – na zasadach określonych w art. 18 ust. 9 i 10 oraz art. 6 ust. 1 pkt 5 u.s.u.s. – ulega kwota najniższej podstawy wymiaru składek bez względu na jej wysokość zadeklarowaną przez osobę prowadzącą pozarolniczą działalność. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że skoro ustawodawca w art. 18 ust. 9 i 10 u.s.u.s. nie wprowadził rozróżnienia w przypadku kategorii ubezpieczonych uprawnionych do zadeklarowania kwoty stanowiącej podstawę wymiaru składek, to wskazana regulacja odnosi się do wszystkich ubezpieczonych bez względu na to, czy zadeklarowali podstawę wymiaru składek wyższą niż minimalna, czy tylko najniższą z dopuszczalnych prawnie.

Dwie uchwały w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych zapadły w wyniku wniosków złożonych przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o usunięcie rozbieżności w orzecznictwie. Istotny pogląd wyrażono w uchwale z dnia 11 lipca 2019 r., III UZP 2/19, określającej zasady podlegania dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu przez

osoby prowadzące pozarolniczą działalność. Sąd Najwyższy w składzie powiększonym – dokonując łącznej interpretacji art. 9 ust. 1c, art. 11 ust. 2 i art. 14 ust. 2 pkt 3 u.s.u.s. – doszedł do przekonania, że rozpoczęcie pobierania zasiłku macierzyńskiego przez osobę prowadzącą pozarolniczą działalność, która uprzednio została objęta dobrowolnie ubezpieczeniem chorobowym, powoduje ustanie ubezpieczenia chorobowego. W kolejnej sprawie zainicjowanej wnioskiem Pierwszego Prezesa SN o usunięcie rozbieżności ujawnionej w orzecznictwie Sądu Najwyższego dokonano wykładni przepisów prawa ubezpieczeń społecznych odnoszących się do sposobu klasyfikacji pracy traktorzysty w rolnictwie do celów związanych z ustaleniem uprawnień emerytalnych. W uchwale z dnia 8 sierpnia 2019 r., III UZP 3/19, Sąd Najwyższy w składzie powiększonym uznał, że pracy traktorzysty w rolnictwie wykonywanej w okresie obowiązywania rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 września 1956 r. w sprawie zaliczania pracowników do kategorii zatrudnienia nie uważa się za okres zatrudnienia w szczególnych warunkach, o którym mowa w art. 184 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (u.e.r.FUS).

Problematyki obejmującej wykładnię wybranych przepisów emerytalno-rentowych, która wciąż budzi wiele kontrowersji w praktyce orzeczniczej, dotyczyły 2 uchwały Sądu Najwyższego w składzie powiększonym podjęte w roku sprawozdawczym. W pierwszej z nich, uchwała z dnia 25 września 2019 r., III UZP 6/19, wyrażono pogląd, że osobie, która osiągnęła 25 lat życia, będąc na ostatnim roku studiów podyplomowych, przedłuża się prawo do renty rodzinnej do zakończenia tego roku studiów. W drugiej sprawie, zakończonej uchwałą składu powiększonego z dnia 28 listopada 2019 r., III UZP 5/19, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że regulacja wynikająca z art. 25 ust. 1b u.e.r.FUS ma zastosowanie do ubezpieczonej urodzonej w roku 1952, która w związku z ukończeniem 55 lat życia pobierała wcześniejszą emeryturę od roku 2008, a warunki uprawniające do przyznania jej emerytury z racji osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego spełniła w 2012 r., przy czym wniosek o realizację prawa do tego ostatniego świadczenia złożyła dopiero w roku 2016.

W ostatniej ze spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych, które w roku 2019 były przedmiotem rozpoznania Sądu Najwyższego w składzie powiększonym, dokonano wykładni przepisów prawa ubezpie-

czeń społecznych określających zasady zwrotu świadczenia nienależnie pobranego. W uchwale siedmiu sędziów z dnia 11 grudnia 2019 r., III UZP 7/19, rozstrzygając wątpliwości interpretacyjne, jakie w dotychczasowej judykaturze ujawniły się na tle wykładni art. 84 ust. 6 u.s.u.s., Sąd Najwyższy uznał, że organ rentowy może wybrać płatnika składek (zamiast świadczeniobiorcy) jako podmiot, który jest zobowiązany do zwrotu świadczenia pobranego nienależnie.

W wyniku wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego zapadła również jedna uchwała w składzie powiększonym dotycząca zagadnień proceduralnych. Sąd Najwyższy w składzie powiększonym, w uchwale z dnia 17 października 2019 r., III PZP 5/19, rozstrzygnął, że sprawę o odszkodowanie w przypadku nieuzasadnionego lub naruszającego przepisy wypowiedzenia oraz rozwiązania stosunku pracy, dochodzone przez pracownika od pracodawcy na podstawie art. 415 k.c. w związku z art. 300 k.p., rozpoznaje sąd w składzie jednego sędziego jako przewodniczącego i dwóch ławników. Warty odnotowania jest, że uchwale tej postanowiono nadać moc zasady prawnej oraz ustalono, że przyjęta w niej wykładnia prawa obowiązuje od dnia jej podjęcia („na przeszłość”).

10. W orzecznictwie uchwałodawczym Izby Karnej Sądu Najwyższego w 2019 r. dominowały zdecydowanie sprawy dotyczące prawa karnego materialnego oraz prawa karnego procesowego. Poza powyższym zakresem rozpatrywano także zagadnienie dopuszczalności wystąpienia z pytaniem prawnym do Sądu Najwyższego przez organy samorządu lekarskiego w toku postępowania dyscyplinarnego.

W sferze prawa karnego materialnego należy w pierwszej kolejności odnotować uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2019 r., I KZP 15/18, w której rozstrzygnięto zagadnienie prawne dotyczące nadzwyczajnego złagodzenia kary za zbrodnię zagrożoną kumulatywną karą pozbawienia wolności i karą grzywny w stanie prawnym obowiązującym od dnia 1 lipca 2015 r. Skład orzekający, odnosząc się do pojawiających się na tym tle wątpliwości interpretacyjnych, przyjął, że „nadzwyczajne złagodzenie kary za zbrodnię zagrożoną kumulatywnie karą pozbawienia wolności i karą grzywny polega na wymierzeniu kary pozbawienia wolności poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia, ale nie niższej od jednej trzeciej granicy, oraz wymierzeniu kary grzywny na zasadach ogólnych”.

W działalności uchwałodawczej Sądu Najwyższego poruszone zostały również, podobnie jak w 2018 r., ważne praktycznie kwestie dotyczące instytucji kary łącznej oraz związanej z nią problematyki orzekania wyrokiem łącznym. W postanowieniu z dnia 5 września 2019 r., I KZP 5/19, Sąd Najwyższy rozstrzygał, czy w przypadku, gdy sąd dokonując zamiany kar określonej w art. 75a § 1 k.k. wymierza karę ograniczenia wolności albo grzywny, to taka kara jest „karą wymierzoną” w rozumieniu art. 85 § 1 i 2 k.k., co z kolei uzasadnia uwzględnienie jej, zamiast pierwotnie orzeczonej kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, w procesie orzekania wyrokiem łącznym. Skład orzekający, dokonawszy analizy powyższej problematyki, wskazał na szereg argumentów płynących z wykładni językowej art. 75a § 1 k.k. oraz wykładni systemowej (umieszczenie art. 75a § 1 w Kodeksie karnym, sposób obliczania okresu zatarcia skazania określony w art. 76 § 1a k.k., treść art. 75a § 4 *in fine* k.k.), które jednoznacznie przemawiają za przyjętym rozstrzygnięciem. Orzeczeniem dotyczącym kary łącznej było również postanowienie z dnia 13 listopada 2019 r., I KZP 8/19, w którym Sądowi Najwyższemu przedstawiono zagadnienie prawne dotyczące możliwości połączenia, w świetle art. 85 § 2 k.k. w zw. z art. 89 k.k. oraz art. 87 k.k., węzłem kary łącznej jednostkowej kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania z jednostkową karą ograniczenia wolności. Odnosząc się do powyższej kwestii skład orzekający uznał, że odpowiedź na przedstawione zagadnienie wymaga interpretacji sformułowania „kara podlegająca wykonaniu” z art. 85 § 2 k.k. Analizując powyższy zwrot Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania nie ma statusu kary podlegającej wykonaniu, co w konsekwencji oznacza, że „przepisy rozdziału IX kodeksu karnego – w aktualnie obowiązującym brzmieniu – nie pozwalają na orzeczenie kary łącznej w oparciu o karę ograniczenia wolności oraz karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, dopóki sąd nie zarządzi wykonania tej ostatniej, nadając jej w ten sposób status kary podlegającej wykonaniu”.

Obok zagadnień dotyczących szeroko rozumianego wymiaru kary, Sąd Najwyższy rozstrzygał również kwestie związane z interpretacją ustawowych znamion typu czynu zabronionego. W postanowieniu z dnia 5 września 2019 r., I KZP 7/19, przedmiotem rozważań składu orzekającego było zagadnienie, czy podmiotem przestępstwa z art. 211 k.k. może być rodzic dziecka, posiadający nad nim władzę

rodzicielską. Rozstrzygając je skład orzekający przyjął, że sprawcą wskazanego czynu zabronionego nie może być rodzic dziecka, który posiada nad nim pełnię władzy rodzicielskiej, gdyż jest „osobą powołaną do opieki” i nie może postąpić „wbrew woli takiej osoby”, jak wymaga tego omawiany przepis, a więc wbrew swojej woli. Natomiast w przypadku, gdy chodzi o rodzica dziecka, który nie posiada nad nim pełni władzy rodzicielskiej, a więc którego władzy rodzicielskiej pozbawiono, ograniczono ją albo zawieszono na mocy stosownych przepisów k.r.o., może on być podmiotem przestępstwa z art. 211 k.k.

W działalności orzeczniczej Izby Karnej Sądu Najwyższego poruszony został szereg istotnych dla praktyki zagadnień proceduralnych. W pierwszej kolejności należy odnotować uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2019 r., I KZP 3/19, w której przedmiotem rozstrzygnięcia było zagadnienie prawne przedstawione na podstawie art. 83 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym przez Prezesa Sądu Najwyższego dotyczące właściwego rozumienia przesłanki konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości, o której mowa w art. 437 § 2 zdanie drugie *in fine* k.p.k., jako warunku uchylenia wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Skład orzekający uznał, że wskazana w art. 437 § 2 k.p.k. konieczność „przeprowadzenia przewodu na nowo w całości” odnosi się do przewodu sądowego i wiąże się w realiach konkretnej sprawy z zaistnieniem uchybień (niekoniecznie wyłącznie o charakterze dowodowym), które wymuszają ponowne rozpoznanie sprawy. Biorąc to pod uwagę Sąd Najwyższy uchwalił, że „konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości, o której mowa w art. 437 § 2 zdanie drugie *in fine* k.p.k., jako powód uchylenia przez sąd odwoławczy zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, zachodzi wówczas, gdy orzekający sąd pierwszej instancji naruszył przepisy prawa procesowego, co skutkowało, w realiach sprawy, nierzetelnością prowadzonego postępowania sądowego, uzasadniającą potrzebę powtórzenia (przeprowadzenia na nowo) wszystkich czynności procesowych składających się na przewód sądowy w sądzie pierwszej instancji”.

Przedmiotem analizy Sądu Najwyższego były również wątpliwości odnoszące się do przepisów dotyczących skargi na wyrok sądu odwoławczego. W uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2019 r., I KZP 1/19, rozstrzygnięte zostało zagadnienie prawne o następującej treści: „Czy podstawy skargi na wyrok sądu odwoław-

czego, określone w art. 539a § 3 k.p.k., umożliwiają badanie w postępowaniu skargowym tego, czy sąd odwoławczy wydając wyrok orzekał w granicach zaskarżenia, a w razie podniesienia zarzutów w środoku odwoławczym – także w granicach tych zarzutów (art. 433 § 1, art. 434 § 1 k.p.k.), a jeżeli orzekał niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów (art. 435, art. 440 k.p.k.) – to czy wyrokując nie naruszył przesłanek umożliwiających orzekanie w szerszym zakresie?”. Odwołując się do reguł wykładni językowej, systemowej oraz funkcjonalnej skład orzekający przesądził, że „określone w art. 539a § 3 k.p.k. podstawy skargi na wyrok kasatoryjny nie uprawniają – co do zasady – Sądu Najwyższego do badania naruszenia przez sąd drugiej instancji przepisów wyznaczających granice rozpoznania środka odwoławczego oraz granice możliwych następstw tego rozpoznania”.

Istotne znaczenie dla praktyki miało rozstrzygnięcie, które zapadło w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2019 r., I KZP 2/19. Orzeczenie to zostało wydane po rozpatrzeniu zagadnienia prawnego dotyczącego tego, czy przepis art. 168b k.p.k., który wszedł w życie w dniu 15 kwietnia 2016 r. (Dz. U. z 2016 r., poz. 437) ma zastosowanie w postępowaniach jurysdykcyjnych zainicjowanych aktem oskarżenia wniesionym do dnia 30 czerwca 2015 r. oraz, czy – w przypadku negatywnego przesądzenia tej pierwszej kwestii – podstawą wykorzystania materiału z kontroli operacyjnej w tym postępowaniu może być przepis art. 168a k.p.k. w brzmieniu obowiązującym od dnia 15 kwietnia 2016 r. Powołując się na konieczność poszanowania wymogu rzetelności proceduralnej w postanowieniu przyjęto, że informacje uzyskane w toku kontroli operacyjnej, niebędące w czasie obowiązywania art. 19 ust. 15c ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 161 z późn. zm.) przedmiotem wniosku, który prokurator był zobligowany skierować do sądu na podstawie tego przepisu, nie mogą być wykorzystane przez sąd w procesie w oparciu o art. 168b k.p.k. Analogicznie należy, zdaniem składu orzekającego, potraktować informacje uzyskane w sytuacji, gdy prokurator w terminie wystąpił z wnioskiem, który jednak nie został przez sąd uwzględniony. Natomiast przepis art. 168b k.p.k. może znaleźć zastosowanie wtedy, gdy do dnia 15 kwietnia 2016 r. prokuratorowi nie upłynął określony w dawnym art. 19 ust. 15d ustawy o Policji termin wystąpienia z wnioskiem, albo gdy złożony przez prokuratora w terminie wniosek nie został przez sąd rozpoznany ze względu na zmianę stanu prawnego, albo w sytuacji,

gdy przeprowadzony dowód miałby prowadzić do wywołania skutku korzystnego dla oskarżonego (uniewinnienie, złagodzenie odpowiedzialności karnej). Odnosząc się zaś do zagadnienia dotyczącego ram temporalnych stosowania art. 168a k.p.k. Sąd Najwyższy przesądził, że przepis ten w brzmieniu nadanym nowelizacją z 2016 r. odnosi się do spraw, w których postępowanie wszczęto po dniu 14 kwietnia 2016 r.

11. Rok 2019 r. był pierwszym pełnym rokiem orzeczniczym Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego. Spośród wielu zagadnień prawnych poruszanych przez Izbę Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego w roku sprawozdawczym szczególnie istotne znaczenie miała uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 26 lipca 2019 r., I NOZP 1/19, w której Sąd Najwyższy przyjął, że wniosek o wyłączenie sędziego niewyznaczonego do rozpoznania sprawy jest niedopuszczalny i podlega odrzuceniu bez składania przez sędziego oświadczenia, o jakim mowa w art. 52 § 2 k.p.c., przy czym sędzia objęty takim wnioskiem o wyłączenie, może zasiadać w składzie sądu rozpoznającego ten wniosek. W uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 22 października 2019 r., I NSNZP 2/19, Sąd Najwyższy stwierdził, że osobie bliskiej poszkodowanego, który na skutek czynu niedozwolonego doznał ciężkiego i trwałego rozstroju zdrowia, nie przysługuje zadośćuczynienie pieniężne na podstawie art. 448 Kodeksu cywilnego. W uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 19 grudnia 2019 r., I NSPZP 1/18, Sąd Najwyższy uznał, że w sprawie o nadanie klauzuli wykonalności dopuszczalne jest wniesienie skargi na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki. Natomiast uchwała Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2019 r. zapadła w konsekwencji zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Apelacyjny. Sąd Najwyższy stwierdził, że „nałożenie na koncesjonariusza kary pieniężnej za nieprzestrzeganie obowiązku wynikającego z koncesji (art. 56 ust. 1 pkt 12 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne, Dz. U. z 2018 r., poz. 755 z późn. zm.) jest dopuszczalne także wtedy, gdy obowiązek ten można zrekonstruować z przepisów powszechnie obowiązującego prawa dotyczących działalności koncesjonowanej.”.

Skargi nadzwyczajne stanowią nowy środek nadzwyczajny zaskarżenia prawomocnego orzeczenia. W 2019 r. Sąd Najwyższy rozpoznał

pierwsze skargi nadzwyczajne. W sprawie I NSNc 2/19 SN uznał skargę i uchylił nakaz zapłaty, stwierdzając, że niedopuszczalne było zastrzeżenie odsetek umownych za opóźnienie wyższych niż odsetki maksymalne określone w art. 395 § 2[1] k.c., również przed 1 stycznia 2016 r. W sprawie I NSNc 9/19 SN uznał, że w przypadku mieszkania komunalnego istnieją sytuacje, kiedy sprawiedliwość formalna musi ustąpić zasadzie słuszności. W związku z rozpoznawaniem skargi nadzwyczajnej I NSNK 1/18 wyłonił się problem toku postępowania. W konsekwencji SN podjął w dniu 10 października 2019 r. uchwałę w składzie siedmiu sędziów, I NSNZP 1/19, w której stwierdził, że oddalenie przez SN kasacji w sprawie karnej jest orzeczeniem „w toku postępowania”, zatem rozpoznanie skargi nadzwyczajnej w tej sprawie następuje w składzie pięciu sędziów i dwóch ławników.

W roku sprawozdawczym objętym niniejszą Informacją Sąd Najwyższy uchwałą z dnia 2 sierpnia 2019 r., I NSW 60/19, stwierdził ważność wyborów do Parlamentu Europejskiego, natomiast uchwałą pełnego składu Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych SN z dnia 23 grudnia 2019 r., I NSW 342/19, stwierdził ważność wyborów do Sejmu RP i do Senatu RP. Warto odnotowania jest również postanowienie z dnia 12 lutego 2019 r., I NO 33/18, w którym SN wypowiedział się w sprawie wykonywania inicjatywy ustawodawczej przez obywateli.

Istotną część orzeczeń Sądu Najwyższego wydanych w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych stanowiły te z zakresu ochrony konkurencji i konsumentów oraz spraw regulacyjnych. O istocie porozumień wertykalnych wypowiedział się SN w wyroku z dnia 29 stycznia 2019 r., I NSK 3/18, stwierdzając, że porozumienia ustanawiające minimalne bądź sztywne ceny odsprzedaży to porozumienia ograniczające konkurencję ze względu na cel. W wyroku z dnia 30 stycznia 2019 r., I NSK 7/18, SN uznał, że wysokość kary powinna zostać ustalona odrębnie w odniesieniu do każdego z uczestników porozumienia ograniczającego konkurencję przy zastosowaniu takich samych przesłanek wymiaru kary i uwzględnieniu indywidualizujących sytuację każdego uczestnika. Z kolei w wyroku z dnia 23 października 2019 r., I NSK 66/18, SN wypowiedział się w sprawie tzw. polisłokat i reklamowania tego typu instrumentów przez banki a także modelu przeciętnego konsumenta w kontekście klientów banków.

Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego w roku sprawozdawczym orzekała w sprawie kryteriów oceny kan-

dydatów do powołania na urząd sędziego. W wyroku z dnia 27 marca 2019 r., I NO 5/19, SN sformułował pogląd, że oprócz kryteriów ustawowych (konstytucyjnych) KRS powinna określić kryteria konsekwentne. W wyroku z dnia 26 marca 2019 r., I NO 57/18, Sąd Najwyższy wypowiedział się z kolei w kwestii nieusuwalności sędziego jako podstawowej gwarancji niezawisłości sędziowskiej.

Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego orzekała również w sprawach dotyczących odwołań od uchwał samorządów zawodów prawniczych – w wyroku z dnia 7 marca 2019 r., I NO 46/18, SN stwierdził, że uchwała jest jedyną formą działania rady izby notarialnej. Z kolei w wyroku z dnia 10 stycznia 2019 r., I NO 40/18, SN wypowiedział się w sprawie tajności głosowania podczas walnego zgromadzenia komorników.

12. Szczegółowa informacja o działalności orzeczniczej poszczególnych Izb Sądu Najwyższego została zawarta w dalszej części opracowania.

13. Zgodnie z treścią art. 5 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym sprawozdanie z działalności Izby Dyscyplinarnej SN jest przedmiotem odrębnego opracowania, stanowiącego załącznik do niniejszej Informacji.

2. Organizacja pracy

1. W roku sprawozdawczym wpływ na organizację pracy Sądu Najwyższego miały przede wszystkim kwestie kadrowe. Zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 3 czerwca 2019 r. zmieniającego rozporządzenie – Regulamin Sądu Najwyższego (Dz. U. z 2019 r., poz. 1049), liczba stanowisk sędziowskich została określona na 125. W Izbie Cywilnej przewidziano 36 stanowisk, w Izbie Karnej – 31, w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych – 22, w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych – 20 oraz w Izbie Dyscyplinarnej – 16. Obsada na dzień 31 grudnia 2019 r. wynosiła natomiast 101 sędziów. Na koniec roku sprawozdawczego w Izbie Cywilnej orzekało 28 sędziów, w Izbie Karnej – 26, a w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych – 17. Jedynie w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych wszystkie stanowiska zostały obsadzone.

2. Na pracę Sądu Najwyższego wpływ miały także głębokie zmiany dotyczące sposobu wyznaczania składów orzekających i określania kolejności rozpoznawania spraw oraz kierowania ich na terminy posiedzeń i rozpraw, wprowadzone rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 11 lutego 2019 r. zmieniającego rozporządzenie – Regulamin Sądu Najwyższego (Dz. U. z 2019 r., poz. 274).

3. W działalności organizacyjnej Sądu Najwyższego istotne znaczenie miała również współpraca międzynarodowa, której przejawem był czynny udział sędziów i pracowników Sądu Najwyższego w licznych konferencjach, sympozjach i uroczystościach okolicznościowych. W Sądzie Najwyższym odbyła się ponadto międzynarodowa konferencja „Przyszłość Europy opartej na rządach prawa” poświęcona zagadnieniom praworządności w demokracjach europejskich, w której uczestniczyli m.in. przedstawiciele Sądów Najwyższych Państw Członkowskich Unii Europejskiej oraz Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

4. Istotnym aspektem działalności organizacyjnej było także upowszechnianie informacji o orzecznictwie Sądu Najwyższego. Przejawiało się to przede wszystkim w wydawaniu urzędowych zbiorów orzeczeń przygotowywanych przez kolegia redakcyjne poszczególnych Izb oraz szerokim udostępnianiu orzecznictwa przez Referat do spraw

dostępu do informacji publicznej. Wydawane były: „Biuletyn Sądu Najwyższego”, „Biuletyn Izby Cywilnej Sądu Najwyższego”, „Biuletyn Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych”, „Biuletyn Prawa Karnego” oraz „Biuletyn Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych”. Kontynuowano wydawanie serii wydawniczych „Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd orzecznictwa” i „Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Materiały naukowe”. Opublikowano także książkę zatytułowaną „Sąd Najwyższy, Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, pierwszy rok działalności”.

5. Poza pracą orzeczniczą sędziowie Sądu Najwyższego zajmowali się również działalnością naukową, dydaktyczną i publicystyczną. Uczestniczyli w licznych konferencjach i seminariach naukowych, nierzadko w charakterze referentów i moderatorów. Sędziowie Sądu Najwyższego są cenionymi wykładowcami, biorącymi udział w szkoleniach sędziów orzekających w sądach powszechnych oraz autorami licznych publikacji naukowych.

6. Istotne znaczenie miała także działalność informacyjna Rzecznika Prasowego prowadzona wspólnie z Zespołem Prasowym. W roku sprawozdawczym zainteresowanie mediów i dziennikarzy wymiarem sprawiedliwości, a w szczególności Sądem Najwyższym nadal utrzymywało się na bardzo wysokim poziomie. Miało to bezpośredni związek ze zmianami w sądownictwie wprowadzanymi w ostatnich latach, a także postępowaniami toczącymi się przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Najbardziej absorbującym zajęciem w działalności Rzecznika Sądu Najwyższego było reagowanie na zapotrzebowanie przedstawicieli mediów. Zapytania dziennikarzy najczęściej dotyczyły aktualnej sytuacji w Sądzie Najwyższym, w tym: rozpoznawanych po raz pierwszy przez Izbę Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych protestów wyborczych w związku z wyborami do Parlamentu Europejskiego przeprowadzonymi w dniu 26 maja 2019 r. oraz do Sejmu i Senatu RP przeprowadzonymi w dniu 13 października 2019 r.; skutków wyroku TSUE z dnia 19 listopada 2019 r.; a także działalności orzeczniczej Sądu Najwyższego; wpływających do SN zagadnień prawnych; planowanych terminów rozpraw i posiedzeń.

Podobnie jak w latach ubiegłych, za pośrednictwem Zespołu Prasowego, do Sądu Najwyższego wpływały liczne wnioski dotyczące

m.in. wglądu do akt sprawy, rejestracji dźwięku i obrazu z przebiegu rozpraw w tzw. sprawach medialnych, udostępnienia informacji na temat terminu, przebiegu rozprawy, treści orzeczenia, czy ustnych motywów uzasadnienia.

Wystosowano 5 sprostowań informacji nierzetelnych – nieprawdziwych i nieścisłych (w 2018 r. – 11), z czego 4 sprostowania zostały uwzględnione. Dodatkowo Rzecznik Prasowy wydał 3 oświadczenia stanowiące reakcję na niezgodne z prawdą, krytyczne zarzuty formułowane pod adresem Sądu Najwyższego przez publicystów, polityków i komentatorów. Na formułowane w debacie publicznej zarzuty trzykrotnie reagował także Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego.

Warunkiem skutecznego wypełniania zadań stojących przed Rzecznikiem Prasowym oraz Zespołem Prasowym jest posiadanie możliwie wszechstronnej wiedzy na temat publikacji prasowych (przekazów radiowych i telewizyjnych) dotyczących Sądu Najwyższego i wszelkich aspektów jego działalności. Z powyższych względów priorytetowym zadaniem w aktywności Rzecznika i Zespołu Prasowego była codzienna analiza doniesień medialnych.

Zespół Prasowy zajmował się również współredagowaniem treści w serwisie internetowym Sądu Najwyższego. Redakcji Rzecznika Prasowego podlega dział „Aktualności” w następującym zakresie: „Komunikaty o sprawach” – zapowiedzi i komunikaty o sprawach budzących zainteresowanie społeczne i mediów, a także poruszających istotne problemy prawne oraz „Wydarzenia” – informacje o pozostałej, niezwiązanej z orzekaniem, działalności Sądu Najwyższego. Rok 2019 był kolejnym, w którym zwiększyła się liczba publikowanych komunikatów i informacji w serwisie internetowym Sądu Najwyższego. Opublikowano w sumie 196 komunikatów. Redagowano również stronę internetową w zakresie rozpoznawanych przez Sąd Najwyższy zagadnień prawnych.

7. Szczegółowe informacje o Sądzie Najwyższym, organizacji pracy, wydarzeniach, budżecie oraz innych aspektach związanych z jego działalnością znajdują się na stronie internetowej Sądu Najwyższego (www.sn.pl).

3. Problemowa charakterystyka orzecznictwa w poszczególnych Izbach Sądu Najwyższego

Izba Cywilna

W 2019 r. Izba Cywilna rozpoznawała – podobnie jak w latach poprzednich – skargi kasacyjne, zagadnienia prawne (przedstawione przez sądy drugiej instancji, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, Rzecznika Finansowego, Przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego oraz składy trzech sędziów Sądu Najwyższego), skargi o wznowienie postępowania, skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia oraz kwestie wypadkowe (np. wyznaczenie sądu właściwego, sprostowanie orzeczenia, wyłączenie sędziego). Ponadto dokonywano wstępnego badania skarg kasacyjnych oraz skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia w ramach tzw. przed-sądu (art. 398⁹ i 424⁹ k.p.c.).

W dniu 1 stycznia 2019 r. pozostawało w Izbie do załatwienia 2 586 spraw (w tym 2 204 skargi kasacyjne, 116 zażaleń i 47 zagadnień prawnych).

W 2019 r. wpłynęło do Izby 5 105 nowych spraw, w tym: 3 259 skarg kasacyjnych, 463 zażalenia, 98 zagadnień prawnych i 196 skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Wpływ ogólny był zatem podobny jak w 2018 r. (wyniósł wówczas 5 237 spraw).

Załatwiono ogółem 5 095 spraw, w tym: 3 235 skarg kasacyjnych, 522 zażalenia, 209 skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, 7 zagadnień w składzie siedmiu sędziów, 87 zagadnień prawnych (art. 390 k.p.c.) oraz 1 035 spraw incydentalnych (art. 45, 48 k.p.c.).

W dniu 31 grudnia 2019 r. pozostało w Izbie 2 596 spraw niezła-twionych (w tym: 2 308 skarg kasacyjnych, 57 zażaleń i 51 zagadnień prawnych).

W 2015 r. wpływ spraw ogółem wynosił – 5 300, w 2016 r. – 5 315, w 2017 r. – 5 117, a w 2018 r. – 5 237. W tej liczbie skarg kasacyjnych było odpowiednio: 3 661, 3 492, 3 236 oraz 3 313. W ostatnich latach wpływ skarg kasacyjnych utrzymuje się na zbliżonym poziomie około 3 200 – 3 300 spraw.

W 2015 r. załatwiono w Izbie 5 499 spraw, w 2016 r. – 5 498, w 2017 r. – 5 377, w 2018 r. – 4 421, a w 2019 r. – 5 095 spraw. Ilość załatwień w 2019 r. była zatem większa niż w 2018 r., szczególnie w grupie skarg kasacyjnych i zażaleń, co spowodowało, że nie wzrosła liczba skarg kasacyjnych pozostających do rozpoznania w porównaniu z końcem 2018 r.

W wyniku selekcji skarg kasacyjnych, dokonywanych w ramach wstępnego badania, do rozpoznania trafia bardzo dużo spraw trudnych i skomplikowanych.

W 2014 r. udzielono 148 odpowiedzi na pytania prawne, w 2015 r. – 111, w 2016 r. – 68. W 2017 r. podjęto 85 uchwał, w 2018 r. – 59, a w 2019 r. – 56.

Dane dotyczące ruchu spraw obrazuje zestawienie stanowiące załącznik do Informacji.

W 2019 r. Izba Cywilna Sądu Najwyższego znajdowała się nadal w trudnej sytuacji kadrowej. Stan obsady sędziowskiej na początku 2019 r. wynosił 35 sędziów, w tym Prezes Sądu Najwyższego kierujący Izbą. Kilka stanowisk pozostaje nieobsadzonych od dłuższego czasu. Czworo kandydatów przedstawionych przez Krajową Radę Sądownictwa w 2016 r. i 2017 r. w dalszym ciągu oczekuje na powołanie na stanowisko przez Prezydenta RP. W trakcie 2019 r. odeszło w stan spoczynku 7 sędziów.

Obciążenie poszczególnych sędziów w 2019 r. nie uległo zasadniczo zmianie. Biorąc pod uwagę złożoność rozpoznanych skarg kasacyjnych i zagadnień prawnych oraz uwzględniając urlopy, choroby i inne przyczyny losowe oraz przejście w stan spoczynku dużej grupy sędziów, przeciętne obciążenie sędziów nadal jest bardzo wysokie. Ma to wpływ na przekraczanie terminu sporządzenia uzasadnienia orzeczenia przez niektórych sędziów w konkretnych sprawach.

Należy podkreślić, że przeciętny, zadawalający czas oczekiwania na merytoryczne rozpoznanie skarg kasacyjnych utrzymujący się przed 2018 r. niestety znacznie się wydłużył w 2019 r. Na koniec grudnia 2018 r. pozostawały do rozpoznania 2 284 skargi kasacyjne (w 2014 r. – 2 132, w 2015 r. – 1 936, w 2016 r. – 1 733, a w 2017 r. – 1 517). W 2019 r. sytuacja nie uległa zmianie. Udało się jedynie utrzymać ilość spraw pozostających do załatwienia na poziomie z końca 2018 r., choć załatwiono ogółem ponad 500 spraw więcej niż w 2018 r.

Na ogólną liczbę 3 097 skarg kasacyjnych i skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia poddanych w 2019 r.

przedsądowi odmówiono przyjęcia do rozpoznania skargi w 1 854 sprawach (CSK – 1 853, CNP – 1), a odrzucono skargi lub załatwiono je w inny sposób w 286 sprawach. Z 796 skarg kasacyjnych rozpoznanych merytorycznie oddalono 351 skarg, uchylono orzeczenie w całości lub w części w 407 sprawach, a zmieniono orzeczenia w 38 sprawach.

Z powyższych danych wynika, że w wyniku selekcji nie przyjęto do rozpoznania w 2019 r. około 58% skarg (w 2014 r. – około 73%, w 2015 r. – 75%, w 2016 r. – 68%, w 2017 r. – 59%, a w 2018 r. – 68%).

W 2019 r. na posiedzeniach niejawnych w składzie jednego sędziego poddano przedsądowi 3 097 skarg (w 2014 r. – 3 558, w 2015 r. – 3 706, w 2016 r. – 3 660, w 2017 r. – 3 726, a w 2018 r. – 2 572). Wskazuje to, że przez selekcję spraw w ramach przedsądu w 2019 r. przeszła do merytorycznego rozpoznania podobna statystycznie liczba skarg kasacyjnych do średniej w latach poprzednich. Z przyjętych do rozpoznania skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia nie uwzględniono żadnej skargi (w 2014 r. – 5, w 2015 r. – 5, w 2016 r. – 9, w 2017 r. – 7, a w 2018 r. – 9), a 2 skargi oddalono.

W 2019 r., podobnie jak w latach ubiegłych, wielu sędziów Izby, w tym niektórzy wielokrotnie, uczestniczyło w konferencjach naukowych oraz seminariach szkoleniowych sędziów, adwokatów, radców prawnych i notariuszy.

Sędziowie uczestniczyli w sympoziach naukowych krajowych i zagranicznych oraz publikowali różne opracowania w prasie prawniczej oraz w formie komentarzy do ustaw.

W 2019 r. nie odbyła się coroczna konferencja sędziów Izby Cywilnej.

Czternaścioro sędziów Izby, jako pracownicy naukowo-dydaktyczni, było zatrudnionych dodatkowo na wydziałach prawa uniwersytetów lub w wyższych szkołach prawniczych.

Kolegium kwalifikacyjne przy Prezesie Sądu Najwyższego kierującego Izbą Cywilną nadal kwalifikuje orzeczenia do druku w zbiorach urzędowych, a kolegium redakcyjne Izby przygotowuje do druku poszczególne numery urzędowego zbioru orzeczeń.

W Wydziale III, począwszy od 2002 r., jest przygotowywany i redagowany biuletyn Sądu Najwyższego „Izba Cywilna”, który ukazuje się co miesiąc, regularnie i terminowo, obrazując bieżącą działalność jurysdykcyjną Izby. Oprócz uchwał i orzeczeń oraz wpływających do Izby

zagadnień prawnych, w biuletynie przedstawiane są także w krótkim streszczeniu glosy dotyczące orzeczeń Sądu Najwyższego wydanych w Izbie Cywilnej, publikowane coraz częściej w trudno dostępnych periodykach. Relacjonowane są także inne wydarzenia z życia Izby, a część z nich ilustrowana jest fotografiami. Biuletyn jest redagowany przez Przewodniczącego Wydziału przy udziale asystentów sędziów i członków Biura Studiów i Analiz.

Biuletyn „Izby Cywilna” nadal pozostaje w zainteresowaniu sędziów sądów powszechnych, ośrodków naukowych oraz innych osób i instytucji, którym jest doręczany. Jest on również publikowany w Internecie, na portalu Sądu Najwyższego.

W 2019 r. Sąd Najwyższy podjął w Izbie Cywilnej 56 uchwał, w tym 7 uchwał w składzie siedmiu sędziów. Liczba uchwał kształtuje się na poziomie z 2018 r. i należy do najniższych w ostatnim piętnastoleciu. Warto przypomnieć, że w 2003 r. podjęto 84 uchwały, w 2004 r. – 76, w 2005 r. – 97, w 2006 r. – 115, w 2007 r. – 117, w 2008 r. – 110, w 2009 r. – 83, w 2010 r. – 93, w 2011 r. – 77, w 2012 r. – 75, w 2013 r. – 74, w 2014 r. – 74, w 2015 r. – 78, w 2016 r. – 68, w 2017 r. – 85, a w 2018 r. – 59.

W 2019 r. wpłynęło 98 zagadnień prawnych, co oznacza, że choć ich wpływ utrzymuje się na wyrównanym poziomie, to jednak był w tym roku nieco niższy; w 2012 r. wpłynęło 110 zagadnień, w 2013 r. – 137, w 2014 r. – 116, w 2015 r. – 114, w 2016 r. – 118, w 2017 r. – 118, a w 2018 r. – 110. Wpływ zagadnień prawnych, nie tylko na tle wpływów do innych Izb Sądu Najwyższego, ale także w liczbach bezwzględnych, jest więc nadal bardzo wysoki. Zaznaczające się w niektórych latach wahania należy łączyć z pojawiającymi się w orzecznictwie sądów powszechnych trudnościami związanymi z nowo uchwalanymi ustawami i ich poziomem legislacyjnym, jak też z innymi trudnościami orzecznictwymi, niedającymi się zidentyfikować bez podjęcia specjalnych badań. Pozostają one jednak faktem.

Ubiegły rok potwierdza formułowaną od wielu lat ocenę, że główną przyczyną powstawania zagadnień prawnych w sprawach cywilnych jest stan legislacji, także z powodu rozrostu ustaw i wypełniających je przepisów. Takie prawo staje się nie tylko podłożem licznych zagadnień prawnych wymagających rozstrzygnięcia, ale powoduje, że ich przedmiotem stają się w głównej mierze wady legislacyjne i konieczność ich eliminacji lub „naprawy” w drodze jurysdykcyjnej. W związku z tym

– jak się wydaje – w działalności sądów powszechnych na drugi plan schodzą rzeczywiste problemy wykładnicze, powstające na obszarze aksjologii, sporów doktrynalnych oraz postulatów jednolitości orzecznictwa, a więc kwestii, które przede wszystkim powinny wypełniać kompetencje Sądu Najwyższego określone w art. 390 k.p.c.

Jak podnoszono w poprzednich sprawozdaniach, współczesny stan normatywny w dziedzinie prawa prywatnego – dotyczy to zresztą także prawa publicznego, a szczególnie procedur sądowych – charakteryzuje się „nadregulacją” i nadmierną kazuistyką, a więc uchwalaniem przepisów zbędnych i zbyt szczegółowych, a przez to trudno stosowalnych. Prawo coraz częściej staje się „instrukcją obsługi”, a nie syntetycznym, poddającym się racjonalnej wykładni zestawem norm regulujących stosunki prawne i społeczne. Mnożą się i nawarstwiają akty prawne, w tym akty nowelizacyjne, niesynchronizowane z obowiązującym stanem prawnym, a niejednokrotnie także ze zmienianą ustawą. W dalszym ciągu najslabszym punktem legislacji – rozumianej jako sztuka tworzenia prawa – jest bardzo niski poziom przepisów międzyczasowych, a niejednokrotnie ich brak, co nie tylko wprowadza zamęt normatywny, ale wielokrotnie stwarza nieprzezwyciężalne problemy w interpretacji i stosowaniu prawa. W niepokojący sposób obniża się także poziom języka prawnego.

Jak podano, ogólny wpływ zagadnień prawnych wyniósł w 2019 r. – 98, co po doliczeniu zagadnień pozostałych do załatwienia z 2018 r. (47 zagadnień) dało liczbę 145 zagadnień do rozstrzygnięcia. Z tej liczby w 28 wypadkach Sąd Najwyższy odmówił podjęcia uchwały, 2 zagadnienia zostały przekazane do rozpoznania przez skład powiększony, 4 sprawy zwrócono do uzupełnienia, a w 4 sprawach umorzono postępowanie.

Do rozstrzygnięcia w 2020 r. pozostało zatem 51 zagadnień prawnych – w tym 8 w składach powiększonych – a więc o 4 więcej niż w roku ubiegłym.

W 2019 r. odbyło się 14 posiedzeń jawnych poświęconych rozstrzygnięciu zagadnień prawnych przedstawionych przez sądy powszechne, oraz 8 posiedzeń składów powiększonych, wyznaczonych w celu rozstrzygnięcia zagadnień prawnych tzw. abstrakcyjnych, przedstawionych przez Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁷ k.p.c. lub przekazanych na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. W latach poprzednich – przed 2017 r. – liczba posiedzeń jawnych odbytych w celu rozstrzygnięcia zagad-

nień prawnych w składach zwykłych była niemal dwukrotnie większa. Spadek liczby posiedzeń spowodowany jest przede wszystkim trudną sytuacją kadrową. Należy jednocześnie dostrzec, że mniejsza liczba posiedzeń powoduje proporcjonalny spadek liczby podjętych uchwał (załatwionych spraw), a w konsekwencji prowadzi do znacznego wydłużenia postępowania przed Sądem Najwyższym.

Liczba odmów podjęcia uchwały utrzymała się w 2019 r. na tym samym poziomie co poprzednio; zanotowano 28 takich przypadków (w poprzednim roku – 26). Przyczyny odmów były zróżnicowane, najczęściej jednak Sąd Najwyższy stwierdzał brak związku oczekiwanej uchwały z rozstrzygnięciem przez sąd drugiej instancji środka odwoławczego albo zbyt luźny związek wątpliwości prawnych ze stanem faktycznym oraz niewystępowanie poważnych wątpliwości prawnych wymaganych przez art. 390 § 1 k.p.c. Wciąż zdarzają się przypadki stwierdzania pozorności przedstawionego zagadnienia prawnego, polegającej na tym, że sąd drugiej instancji ma wyrobiony pogląd na daną kwestię, a więc nie ma wymaganych ustawą wątpliwości, lecz poszukuje „potwierdzenia” swojego poglądu przez Sąd Najwyższy.

Od kilkunastu lat w sprawozdaniach z działalności Izby Cywilnej podnoszone są zastrzeżenia dotyczące sposobu sformułowania zagadnień przedstawianych przez sądy drugiej instancji. Rok 2019 nie przyniósł w tym zakresie znaczącej poprawy; pytania stawiane przez sądy wciąż bywają niewystarczająco precyzyjne, nierzadko mijają się z istotą problemu, jak też przejawiają poważne niedostatki językowe. Sąd Najwyższy przechodzi nad tymi niedomaganiem do porządku, często jednak samodzielnie poszukując sedna problemu. Poza tym Izba Cywilna Sądu Najwyższego przestrzega przyjętej przed wielu lat zasady, że przedstawiane zagadnienie prawne musi mieć formułę pytania „do rozstrzygnięcia”, któremu powinna towarzyszyć – poprzedzona analizą – alternatywa odpowiedzi, a nie pytania otwartego, „do uzupełnienia”.

Należy zatem kolejny raz powtórzyć niejednokrotnie formułowaną już tezę, że wiele zagadnień prawnych przedstawianych Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia w Izbie Cywilnej wskazuje na niedostatki warsztatowe w tym zakresie; stawiane pytania nie są należycie sformułowane albo nie poświęca się tym czynnościom wystarczającej uwagi. Oczywiście, nie można pomijać zagadnień prawnych przedstawianych w sposób niewywołujący jakichkolwiek zastrzeżeń; zagadnienia te ujawniają istotne,

dobrze zdiagnozowane i doniosłe społecznie problemy prawne, a ich rozstrzygnięcie – przynosząc pomoc fachową sądom powszechnym w konkretnych sprawach – pozwala Sądowi Najwyższemu efektywnie spełniać konstytucyjną rolę organu sprawującego nadzór nad działalnością sądów powszechnych oraz ujednolicającego orzecznictwo.

Doświadczenia zgromadzone przez niemal 100 lat prowadzenia przez Sąd Najwyższy działalności uchwałodawczej potwierdzają niepodważalną tezę, że uchwały – zarówno tzw. instancyjne, jak i abstrakcyjne – walnie oddziałując na orzecznictwo innych sądów, podnoszą jakość ich orzecznictwa oraz sprzyjają jego spójności, a w ten sposób przyczyniają się do polepszenia jakości i skuteczności prawa oraz upowszechniają jego społeczną rolę. Tematyka uchwał podjętych przez Izbę Cywilną Sądu Najwyższego w 2019 r. była – jak co roku – różnorodna; na dotychczasowym poziomie utrzymała się liczba zagadnień prawnych dotyczących wykładni kodeksu cywilnego i kodeksu postępowania cywilnego. Poza tym podjęto kilka uchwał dotyczących prawa rodzinnego, handlowego i upadłościowego oraz z dziedziny ksiąg wieczystych.

W 2019 r. Sąd Najwyższy podjął w Izbie Cywilnej 7 uchwał w składzie siedmiu sędziów, żadnej nie nadając mocy zasady prawnej. Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej nadaje uchwałom składu siedmiu sędziów moc zasad prawnych wyjątkowo, zazwyczaj wtedy uchwała dotyczy zagadnienia prawa procesowego, najczęściej o charakterze gwarancyjnym, wymagającego radykalnego ujednolicenia praktyki sądowej. Liczba uchwał podjętych w 2019 r. w składach powiększonych jest wyraźnie niższa, bowiem w poprzednim roku podjęto ich 13.

Wnioski, w których podjęto uchwały w składzie poszerzonym, złożyli: Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego – 2 oraz Rzecznik Finansowy – 1. W pozostałych 4 wypadkach uchwały zostały wydane z inicjatywy składów zwykłych Sądu Najwyższego – w wyniku przekazania zagadnień prawnych przedstawionych wcześniej przez sądy powszechne (art. 390 § 1 *in fine* k.p.c.) oraz na skutek przedstawienia zagadnień prawnych, które powstały przy rozpoznawaniu skarg kasacyjnych (art. 398¹⁷ k.p.c.).

Wszystkie uchwały dotyczą istotnych problemów prawnych, notowanych wcześniej w praktyce sądowej; każda przyczyni się do eliminacji niejednorodności, a niektóre unormują niejasne sytuacje występujące w obrocie prawnym. Podjętym uchwałom towarzyszą wszechstronne uzasadnienia, uwzględniające w szerokim zakresie dotychczasowy dorobek orzeczniczy oraz głosy nauki i piśmiennictwa prawniczego.

Wśród uchwał z zakresu prawa cywilnego materialnego na pierwszy plan wysuwają się 2 bliskie sobie jurydycznie uchwały – z dnia 29 maja 2019 r., III CZP 68/18, oraz z dnia 2 września 2019 r., III CZP 99/18. Odnoszą się one do problematyki ubezpieczeń komunikacyjnych, a ściślej – odpowiedzialności za poniesione przez poszkodowanego koszty tzw. prywatnej opinii rzeczoznawcy, zwanej często ekspertyzą prywatną, dotyczącej ustalenia wysokości szkody w związku z dochodzeniem jej naprawienia przez ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej sprawcy. Chodzi przy tym o dochodzenie odszkodowania zarówno bezpośrednio przez poszkodowanego, jak i przez nabywcę roszczenia od uprawnionego w drodze przelewu. Kwestia ta, jak wykazano we wnioskach, budzi poważne wątpliwości w praktyce; według poglądu przeważającego w judykaturze, koszty prywatnej opinii rzeczoznawcy są objęte odpowiedzialnością odszkodowawczą wynikającą z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli były uzasadnione i niezbędne, natomiast zgodnie z poglądem przeciwnym, albo nie wchodzą w zakres szkody, albo nie pozostają z nią w adekwatnym związku przyczynowo-skutkowym.

W obu uchwałach Sąd Najwyższy przyjął, że wspomniane koszty przysługują poszkodowanemu oraz nabywcy (cesjonariuszowi) wierzytelności, jeżeli sporządzenie ekspertyzy było niezbędne do efektywnego dochodzenia odszkodowania. Chodzi o ocenę z punktu widzenia celowości, konieczności, racjonalności oraz efektywności realizacji roszczenia odszkodowawczego, a nie np. o wygodę cesjonariusza albo ocenę opłacalności samej cesji. Sąd Najwyższy zwrócił także uwagę, że z punktu widzenia konieczności i racjonalności wydatków poniesionych na koszty ekspertyzy niezbędne jest uwzględnienie, czy wierzyciel prowadzi działalność gospodarczą i dysponuje wiedzą lub wykwalifikowaną kadrą oraz sprzętem pozwalającym bez pomocy osób trzecich ocenić rozmiar uszkodzeń pojazdów. Istotny wpływ na ocenę celowości ekspertyzy ma także czas jej zlecenia; zlecenie przedwczesne, dokonane przed wyjaśnieniem wątpliwości za pomocą innych środków, przemawia przeciwko objęciu kosztów ekspertyzy zakresem odszkodowania przysługującego od ubezpieczyciela. Dotyczy to zarówno ekspertyzy w przedmiocie wyceny kosztów naprawy pojazdu, jak i ekspertyzy w przedmiocie okoliczności wypadku. Przy ustalaniu, czy zlecenie ekspertyzy było przedwczesne, może mieć znaczenie zwłaszcza to, czy nastąpiło przed wszczęciem ubezpieczeniowego postępowania likwidacji

cyjnego, czy też po, w reakcji na odmowę przez ubezpieczyciela przyznania odszkodowania w ogóle lub w żądanym rozmiarze.

Obie uchwały mają duże znaczenie dla praktyki ubezpieczeniowej; wpłyną na jej ujednoczenie oraz umocnią poczucie sprawiedliwości przez wzmocnienie pewności, że każda szkoda pozostająca w związku przyczynowym z wypadkiem (zdarzeniem) komunikacyjnym zostanie naprawiona. Istotny jest także wkład obu uchwał do wykładni art. 361 § 1 oraz art. 509 k.c.

Bardzo duże znaczenie społeczne ma uchwała z dnia 19 marca 2019 r., III CZP 80/18, wyjaśniająca, czy art. 19 ust. 4 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r., poz. 1510 ze zm.) ma zastosowanie do ustalenia wysokości wynagrodzenia należnego świadczeniodawcy, który zawarł umowę o udzielenie świadczeń opieki zdrowotnej, za tzw. świadczenia ponadlimitowe wykonane w stanach nagłych. Zwrócono uwagę, że wobec braku uregulowania w ustawie skutków wykonania przez świadczeniodawcę związanego umową z Narodowym Funduszem Zdrowia ustawowego obowiązku udzielenia świadczenia ratującego zdrowie lub życie w razie przekroczenia limitu świadczeń określonych umownie, powstają poważne wątpliwości, czy takie działanie ma oparcie w umowie, czy też jest zachowaniem realizującym obowiązek ustawowy. Oczywiście, zastosowanie każdej z tych koncepcji przynosi inne rozwiązania w zakresie wysokości świadczeń.

Problematiczne są przy tym nie te przypadki, w których świadczeniodawca spełnia świadczenia będąc związany umową o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej i w granicach ustalonych w niej limitów, lecz świadczenia, gdy nie jest związany taką umową, albo jest wprawdzie związany umową, ale taką, której przedmiotem były inne rodzaje świadczenia opieki zdrowotnej niż spełnione na rzecz pacjenta w sytuacji nagłej lub gdy świadczenia o takich cechach spełnił świadczeniodawca po wyczerpaniu określonego umową limitu umówionych świadczeń, wskazujących, że udzielone w okolicznościach nagłego zagrożenia zmierzają do ratowania życia lub zdrowia pacjenta.

Sąd Najwyższy w składzie powiększonym, odwoławszy się do wartości konstytucyjnych, a zwłaszcza prawa do ochrony zdrowia i równego, niezależnego od sytuacji materialnej, dostępu obywateli do opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych (art. 68 Konstytucji) – wspierając swoje stanowisko szerokim wywodem prawnym – uchwaliał,

że do ustalania wysokości wynagrodzenia należnego świadczeniodawcy, który zawarł umowę o udzielenie świadczenia opieki zdrowotnej, za świadczenie ponadlimitowe wykonane w stanie nagłym, art. 19 ust. 4 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych nie ma zastosowania; w takim wypadku wynagrodzenie ustala się w wysokości świadczenia uzyskiwanego na podstawie umowy. Uchwała poprawia i stabilizuje pozycję obywatela – świadczeniobiorcy, dotkniętego nagłą potrzebą pomocy zdrowotnej (opieki lekarskiej).

Ważne znaczenie społeczne ma także uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2019 r., III CZP 7/19, wydana w sprawie, w której powstał problem, czy w razie ogłoszenia upadłości tzw. konsumenckiej małżonka pozostającego w ustroju wspólności majątkowej, ma zastosowanie art. 124 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe (tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r., poz. 498 ze zm.), regulujący upadłość podmiotów prowadzących działalność gospodarczą, a zatem czy między małżonkami powstaje wtedy rozdzielnosc majątkowa, a majątek wspólny wchodzi do masy upadłości. Z problemem tym wiąże się także dopuszczalność podziału majątku wspólnego.

Sąd Najwyższy, odwołując się do wielu argumentów ściśle prawnych oraz stosując kilka metod wykładni – zwłaszcza językowej, celowościowej i funkcjonalnej – przyjął, że z dniem ogłoszenia upadłości małżonka, nieprowadzącego działalności gospodarczej, normowanej w art. 491¹ i n. Prawa upadłościowego, między małżonkami powstaje rozdzielnosc majątkowa, a ich majątek wspólny, którego podział nie jest dopuszczalny, wchodzi do masy upadłości. Sąd Najwyższy podkreślił, że dopuszczenie do przeprowadzania podziału majątku w czasie postępowania upadłościowego prowadziłoby do jego zahamowania i skomplikowania. Podobny efekt wywołałaby likwidacja masy upadłości złożonej z udziałów w majątku wspólnym z istoty trudno zbywalnych; taki skład masy upadłości obniżyłby poziom zaspokojenia wierzycieli oraz umożliwił instrumentalne wykorzystywanie postępowania upadłościowego przez pozostających w znowie małżonków, kosztem interesów wierzycieli.

Sąd Najwyższy odwołał się także do niedawnej nowelizacji Prawa upadłościowego dokonanej ustawą z dnia 30 sierpnia 2019 r., potwierdzającej i w istocie przesądzającej sposób odpowiedniego – przyjętego w uchwale – stosowania art. 124 ust. 1 Prawa upadłościowego do upadłości konsumenckiej. Przy stale rosnącej liczbie przypadków

takich upadłości uchwała odegra istotną rolę, przyczyni się bowiem do usprawnienia i optymalizacji postępowania upadłościowego, a więc maksymalnego zaspokojenia wierzycieli, przy najpełniejszym zachowaniu zasady oddłużenia.

Istotne znaczenie dla małżonków połączonych wspólnością majątkową oraz dla dostosowania ich sytuacji do współczesnych wymagań rynkowych odegrała już uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 27 lutego 2019 r., III CZP 30/18, w której Sąd Najwyższy rozważał problem, czy w sprawie o podział majątku wspólnego obejmującego nieruchomości obciążoną hipoteką zabezpieczającą udzielony małżonkom kredyt, sąd – przydzielając tę nieruchomość jednemu z małżonków – ustala jej wartość z uwzględnieniem wartości obciążenia hipotecznego. Rozważaniom tym towarzyszyła ocena, czy art. 618 § 3 k.p.c. stoi na przeszkodzie dochodzeniu między małżonkami roszczeń o zwrot należności zabezpieczonej hipoteką, spłaconej przez jednego z małżonków już po zniesieniu wspólności. Wprawdzie Sąd Najwyższy nie odpowiedział na podstawowe pytanie, które zostało postawione w sprawie, stwierdził bowiem, że przy różnorodności stanów faktycznych nie jest możliwe podjęcie uchwały o charakterze abstrakcyjnym, uniwersalnym, jednak zainspirował inne składy Sądu Najwyższego do rewizji upowszechnionego dotychczas w judykaturze poglądu, iż w opisanej sytuacji wartość obciążenia hipotecznego podlega odliczeniu od wartości nieruchomości. Nawiasem mówiąc, pogląd ten został sformułowany i utrwalony jeszcze zanim doszło do dynamicznego rozwoju obrotu nieruchomościami oraz upowszechnienia się rozmaitych zabezpieczeń, a zwłaszcza zabezpieczeń hipotecznych.

Niedługo po podjęciu omawianej uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego wydane zostały 3 uchwały w składach zwykłych, odchodzące ostrożnie od zajmowanego dotychczas stanowiska. Sprzyjało temu wyraźne i jednoznaczne przesądzenie w omawianej uchwale składu powiększonego, że art. 618 § 3 k.p.c. nie wyłącza dochodzenia między małżonkami roszczenia o zwrot kwoty zobowiązania zabezpieczonego hipoteką, spłaconego przez jednego z nich po uprawomocnieniu się postanowienia o podziale majątku wspólnego.

Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2019 r., III CZP 3/19, dotyczy niełatwego i spornego zagadnienia dopuszczalności zastrzeżenia kary umownej na wypadek odstąpienia od umowy z powodu niewykonania przez jedną ze stron zobowiązania

o charakterze pieniężnym. W judykaturze, a także w piśmiennictwie, mimo pewnych rozbieżności, zasadniczo dominował pogląd, że kara umowna ogranicza się tylko do niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego (art. 483 § 1 k.c.), jednak w praktyce obrotu – bazującej na swobodzie umów (art. 353¹ k.c.) – zaczęły pojawiać się coraz liczniejsze próby szerszego stosowania konstrukcji kary umownej, a w szczególności na wypadek odstąpienia od umowy.

Skład siedmiu sędziów – po szerokiej analizie orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, uwzględnivszy także postulaty wynikające z doktryny – uchwalił, że zastrzeganie kary umownej na wypadek odstąpienia od umowy z powodu niewykonania zobowiązania o charakterze pieniężnym jest niedopuszczalne, stanowczo bowiem nie pozwala na to art. 483 k.c. Jeżeli takiego zastrzeżenia dokonano, jest ono nieważne.

Uchwała będzie miała istotne znaczenie zwłaszcza na rynku robót budowlanych, na którym zastrzeganie kar umownych, także na wypadek odstąpienia od umowy – w tym wypadku przez wykonawców – jest zjawiskiem powszechnym.

W uchwale z dnia 18 czerwca 2019 r., III CZP 101/18, Sąd Najwyższy w składzie siedmiu sędziów rozstrzygał, czy prokurator powszechnej jednostki prokuratury może być pełnomocnikiem procesowym Skarbu Państwa reprezentowanego przez organ właściwej jednostki organizacyjnej prokuratury. Taką możliwość zakwestionował Prokurator Generalny w sprawie wytoczonej przeciwko Skarbowi Państwa – organowi prokuratury o ochronę dóbr osobistych osoby biorącej udział w postępowaniu karnym.

Sąd Najwyższy przeanalizował rozstrzygane zagadnienie nie tylko w aspekcie procesowym, ale także ustrojowym i prawno-pracowniczym. Przyjął przede wszystkim, że stosunek łączący prokuratora z organem prokuratury jest – mającym źródło w akcie mianowania – stosunkiem pracy, a jego obowiązki pracownicze jednostronnie i imperatywnie ustala państwo w drodze ustawy (tzw. pragmatyki służbowej). Po nakreśleniu charakteru prokuratury – opartej na zasadach zależności i podporządkowania – oraz opisanu jej współczesnej pozycji ustrojowej Sąd Najwyższy zanegował niezależność i ustrojową samodzielność procesową prokuratorów, a także tezę o równości ich statusu ze statusem sędziów, piastunów władzy sądowniczej, umocowanych konstytucyjnie, wyposażonych w atrybuty niezawisłości i niezależności. Sąd Najwyższy

przypomniawszy, że w ujęciu ustrojowym prokuraturę, jako organ stojący na straży praworządności, związany z władzą wykonawczą, a także – przez pozycję Prokuratora Generalnego – z władzą polityczną, cechuje hierarchiczność i podporządkowanie, przy czym prokuratorzy wykonują nie tylko czynności wynikające bezpośrednio z ustaw i należące do zakresu jego działania, ale także powierzone im doraźnie przez przełożonych. Nie oznacza to, że w każdym wypadku i w każdej sprawie prokurator działa „pod dyktando” przełożonego.

W konsekwencji, skoro prokurator jest pracownikiem w rozumieniu art. 2 k.p., pozostającym ponadto w stosunku pełnej zależności służbowej oraz pracowniczej od prokuratora przełożonego (Prokuratora Generalnego), może zatem wykonywać sądową „obsługę” prawną Skarbu Państwa reprezentowanego przez organ właściwej jednostki organizacyjnej prokuratury (art. 67 § 2 k.p.c.), a w konsekwencji – na podstawie art. 87 § 2 k.p.c. – być jego pełnomocnikiem procesowym. Sąd Najwyższy podkreślił zarazem, że jednym z głównych celów wymienionego przepisu jest umożliwienie podmiotom profesjonalnym – osobom prawnym, a więc także Skarbowi Państwa, oraz przedsiębiorcom, w tym niemającym osobowości prawnej – racjonalnego spożytkowania ich potencjału organizacyjnego oraz zdolności kadrowych. Wyłączenie prokuratora z kręgu pełnomocników procesowych spowodowałoby niewykorzystanie możliwości tkwiących w prokuraturze, grupującej prawników doświadczonych także w innych dziedzinach niż prawo karne, znających specyfikę pracy prokuratury i mogących skutecznie bronić interesów Skarbu Państwa.

Kończąc omawianie działalności jurysdykcyjnej w składach powiększonych, należy przytoczyć postanowienie składu siedmiu sędziów z dnia 21 maja 2019 r., III CZP 25/19, w którym Sąd Najwyższy – działając na podstawie art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej – zwrócił się do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z pytaniem prawnym o to, czy art. 2, art. 6 ust. 1 i 3 oraz art. 19 ust. 1 drugi akapit Traktatu o Unii Europejskiej w związku z art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej i z art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej należy interpretować w ten sposób, że nie jest sądem niezawisłym, bezstronnym i ustanowionym uprzednio na mocy ustawy w rozumieniu prawa Unii Europejskiej sąd, w którego jednoosobowym składzie zasiada osoba powołana do pełnienia urzędu sędziego z rażącym naruszeniem reguł prawa Państwa

Członkowskiego dotyczących powoływania sędziów, w szczególności polegającym na powołaniu tej osoby do pełnienia urzędu sędziego mimo uprzedniego zaskarżenia do właściwego sądu krajowego (Naczelnego Sądu Administracyjnego) uchwały organu krajowego (Krajowej Rady Sądownictwa) obejmującej wniosek o jej powołanie do pełnienia urzędu sędziego, mimo wstrzymania wykonania tej uchwały zgodnie z prawem krajowym oraz mimo niezakończenia postępowania przed właściwym sądem krajowym (Naczelnym Sądem Administracyjnym) przed doręczeniem aktu powołania.

Uchwały dotyczące zagadnień prawa cywilnego materialnego, podjęte przez Sąd Najwyższy w składach zwykłych, jak co roku dotyczyły wielu różnych problemów, wśród których nie da się wyróżnić tematyki dominującej. Przeważają oczywiście uchwały dotyczące wykładni przepisów kodeksu cywilnego, sporo jednak uchwał dotyczy także kodeksu spółek handlowych, kodeksu rodzinnego i opiekuńczego oraz ustaw szczególnych. Wciąż uchwalane nowe ustawy i nowele do starych, już obowiązujących, powodują, że tematyka uchwał jest zróżnicowana oraz różny jest zakres ich oddziaływania.

W 2019 r. podjęto 11 uchwał dotyczących – wprost lub pośrednio – przepisów kodeksu cywilnego. Okazuje się, że wiele przepisów kodeksu, z różnych względów – normatywnych, gospodarczych, cywilizacyjnych i innych – nabiera „nowego życia”; zmienia się kontekst ich stosowania oraz zakres odniesień i funkcji, co sprawia, że stale powstają nowe problemy interpretacyjne. Dzięki orzecznictwu sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego, a zwłaszcza jego uchwałom, kodeks cywilny poszerza swą funkcjonalność i wychodząc naprzeciw wyzwaniom współczesności wciąż się rozwija. Można powtórzyć tezę przedstawianą już w sprawozdaniach z poprzednich lat działalności Izby Cywilnej, że wzorce instytucjonalne i normatywne zastosowane w przedwojennym kodeksie zobowiązań, przeniesione do kodeksu cywilnego i w jego ramach tworzą rozwijane, mają wymiar ponadczasowy. Niestety, dalekie od tych wzorców są uchwalane obecnie ustawy normujące szczegółowe problemy prawa prywatnego, przez co sprawiają poważne problemy judykacyjne. Ustawy te sprawiają problemy także dlatego, że w praktyce sądów stanowią nowość, pozbawioną doktrynalnej i orzeczniczej obudowy.

Przez wiele lat – także w 2019 r. – duży obszar orzecznictwa stanowiły zagadnienia z dziedziny prawa rzeczowego. Wynika to z jednej strony ze stale utrzymującego się na wysokim poziomie obrotu nieru-

chomościami, z drugiej zaś strony stanowi efekt skomplikowanych i niejednokrotnie nieprzewidywalnych zjawisk reprivatyzacyjnych, skutek wprowadzanych w życie ograniczeń lub utrudnień (np. w odniesieniu do obrotu nieruchomości rolnych), i oczywiście następstwo powołania do życia nieznanymi wcześniej albo regulowanymi w sposób szacunkowy instytucji prawa rzeczowego (np. unormowanie służebności przesyłu, przekazania nieruchomości, przekształcenia użytkownika wieczystego w prawo własności itp.).

Dwie uchwały dotyczą służebności przesyłu, a ściślej, rozumienia dobrej (złej) wiary posiadacza takiej służebności.

W uchwale z dnia 16 maja 2019 r., III CZP 110/18, Sąd Najwyższy zajmował się oceną dobrej wiary posiadacza służebności, który uzyskał zgodę poprzednika obecnego właściciela nieruchomości na budowę odcinka sieci przesyłowej, wyrażoną jednak bez zachowania formy aktu notarialnego. Sąd Najwyższy odwołał się do mocno już ugruntowanej w judykaturze tzw. tradycyjnej koncepcji dobrej wiary, zakładającej, że posiadacz jest w dobrej wierze, jeżeli objęcie posiadania nastąpiło w okolicznościach, które usprawiedliwiają jego przekonanie, iż nie narusza cudzego prawa, albo gdy posiadacz przypuszcza, że prawo mu przysługuje, a przekonanie to jest usprawiedliwione okolicznościami faktycznymi. Posiadacz jest zatem w złej wierze wtedy, gdy wie, że prawo mu nie przysługuje albo nie wie tego wskutek braku należytej staranności.

Sąd Najwyższy przypomniał, odnosząc się do wcześniejszych orzeczeń, że powstanie służebności na rzecz przedsiębiorcy przesyłowego wymagało złożenia przez właściciela nieruchomości zajętej przez urzędnika oświadczenia woli o ustanowieniu służebności w formie aktu notarialnego pod rygorem nieważności, zatem osoba, która weszła w posiadanie w wyniku umowy zawartej bez zachowania takiej formy, nie jest posiadaczem w dobrej wierze. Sąd Najwyższy nie dostrzegł racji uzasadniających odstępnie od tego stanowiska; podkreślił, że nie można usprawiedliwiać przedsiębiorstwa przesyłowego zajmującego się profesjonalnie działalnością gospodarczą i dysponującego wykwalifikowaną kadrą opracowującą jej prowadzenie, co do tego, w jaki sposób i przy wykorzystaniu jakich instytucji prawnych powinien regulować swój tytuł do korzystania z cudzych gruntów, zwłaszcza w odniesieniu do inwestycji prowadzonych już na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku. W konsekwencji Sąd Najwyższy uchwalił, że wybudowanie

urządzeń przesyłowych na gruncie osoby trzeciej za jej zgodą wyrażoną bez zachowania formy aktu notarialnego świadczy o złej wierze posiadacza służebności (przedsiębiorcy). Uchwała ma oczywiście duże znaczenie praktyczne, wskazuje bowiem, że w przypadku złej wiary okres zasiedzenia służebności przesyłu wynosi 30 lat, a nie 20 lat, jak w przypadku dobrej wiary.

Dobrej (złej) wiary posiadacza służebności – w nieco innym kontekście – dotyczy także uchwała z dnia 15 lutego 2019 r., III CZP 81/18, w której Sąd Najwyższy rozważał, czy przedsiębiorstwo państwowe, które z mocy prawa nabyło – na podstawie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych (Dz. U. 1991 r. Nr 2, poz. 6) – własność urządzeń przesyłowych posadowionych na nieruchomości Skarbu Państwa, może być uznane za posiadacza w dobrej wierze służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Na tak sformułowane pytanie Sąd Najwyższy udzielił odpowiedzi pozytywnej, co oznacza, że już z chwilą nabycia urządzeń przesyłowych w dniu 7 stycznia 1991 r., po wejściu w życie wymienionej ustawy uwłaszczającej państwowe przedsiębiorstwo energetyczne, rozpoczął się bieg terminu zasiedzenia służebności w dobrej wierze.

Także w tej uchwale Sąd Najwyższy odwołał się do tradycyjnej koncepcji dobrej wiary, przy czym szczególną uwagę zwrócił na kontekst historyczny i społeczno-gospodarczy uwłaszczenia przedsiębiorstw państwowych, w którego ramach nie chodziło o zmianę zakresu dysponowania mieniem przez państwowe osoby prawne, lecz o przekształcenie dotychczasowych relacji prawnych dotyczących mienia w kierunku klasycznych rozwiązań cywilistycznych. Konsekwencją tego procesu było m.in. rozdzielenie własności gruntu (Skarb Państwa) i urządzeń przesyłowych (przedsiębiorstwo państwowe); doszło do niego w ramach regulacji ustawowej będącej elementem transformacji ustrojowej i wdrażania nowego systemu gospodarczego. Jest to sytuacja wyjątkowa, wspierająca stanowisko przyjmujące w rozpatrywanym przypadku dobrą wiarę posiadacza, będącego – na mocy decyzji ustawowej – właścicielem urządzeń przesyłowych.

Służebności przesyłu, a ściślej losów własności urządzeń przesyłowych oraz nieruchomości, na których zostały one zbudowane, dotyczy również uchwała z dnia 16 maja 2019 r., III CZP 109/18, w której rozstrzygnięto problem przedawnienia roszczenia przewidzianego w art. 231 § 2 k.c., a więc roszczenia właściciela gruntu, na którym

wzniesiono budynek lub inne urządzenie, np. przesyłowe, o wartości przenoszącej znacznie wartość zajętej na ten cel działki, o nabycie przez posiadacza własności tej działki za odpowiednim wynagrodzeniem. W dotychczasowym orzecznictwie różnie naświetlano tę kwestię, przeważał jednak pogląd o nieprzedawnialności tego roszczenia. Podobny rozdzźwięk jest widoczny w piśmiennictwie, niezajmującym się jednak omawianym problemem w szerszym zakresie.

Sąd Najwyższy podejmujący uchwałę stanął na stanowisku nieprzedawnialności roszczenia ustanowionego w art. 231 § 2 k.c. Uznał, że co do zasady dopuszczalne jest wyłączenie przedawnienia roszczeń wynikających z ich właściwości, jeżeli przemawiają za tym ważne argumenty. Znalazł takie argumenty w wynikach wykładni historycznej, funkcjonalnej, celowościowej i systemowej, przyjmując w konkluzji, że celem analizowanego przepisu jest doprowadzenie do uregulowania stosunków między właścicielem nieruchomości a jej posiadaczem, czemu służy przyznane właścicielowi uprawnienie żądania wykupu działki zajętej przez budynek lub inne urządzenie znacznie przenoszący własność działki; chodzi zatem o doprowadzenie do zgodności stanu własności nieruchomości ze stanem posiadania, co w każdym czasie leży w interesie właściciela, ale także w interesie publicznym.

Uchwała ma duże znaczenie praktyczne i jurydyczne, chroniąc, a zarazem skutecznie jednocząc interesy prywatne i publiczne. Stanowisko zajęte przez Sąd Najwyższy ma także mocne uzasadnienie w cywilnoprawnym systemie ochrony własności, nie jest jednak ostatnim rozstrzygnięciem w tej kwestii, gdyż bezpośrednio po podjęciu uchwały wpłynął wniosek Prokuratora Generalnego o rewizję tego stanowiska przez Sąd Najwyższy w składzie powiększonym.

Na obszarze prawa rzeczowego pośrednio pozostają także uchwały z dnia 14 czerwca 2019 r., III CZP 6/19, oraz z dnia 30 stycznia 2019 r., III CZP 79/18.

W uchwale z dnia 14 czerwca 2019 r., III CZP 6/19, Sąd Najwyższy stwierdził, że umowę zobowiązującą sprzedaży na rzecz parku narodowego prawa własności nieruchomości, znajdującej się w granicach tego parku, sporządza się pod warunkami, że żaden z kolejno uprawnionych do pierwokupu, w tym na podstawie ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (tekst jedn.: Dz. U. z 2018, poz. 1614 ze zm.) i ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach (tekst jedn.: Dz. U. z 2018, poz. 2129 ze zm.), nie wykona swego prawa. Uchwała rozstrzyga

kolizję między dwoma prawami pierwokupu nieruchomości wchodzącej w skład parku narodowego, unormowanymi w dwu różnych ustawach.

Z kolei w uchwale z dnia 30 stycznia 2019 r., III CZP 79/18, Sąd Najwyższy przesądził, że ograniczenia obrotu nieruchomościami rolnymi przewidziane w art. 2a ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r., poz. 1405 ze zm.) w brzmieniu ustalonym przez art. 7 pkt 4 ustawy z dnia 14 kwietnia 2016 r. o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości z zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz zmianie niektórych ustaw (Dz. U. z 2018 r., poz. 869) nie mają zastosowania do przeniesienia własności nieruchomości w wykonaniu układu przyjętego przez wierzycieli i zatwierdzonego przez sąd postanowieniem wydanym w sprawie o ogłoszenie upadłości przed dniem 30 kwietnia 2016 r., które stało się prawomocne po tym dniu. Uchwała nawiązuje do wcześniejszych orzeczeń Sądu Najwyższego, akcentujących wykładnię funkcjonalną oraz respektujących prawo podmiotów prawnych do przewidzenia konsekwencji swoich zachowań oraz określonych zdarzeń na gruncie obowiązującego w danym czasie stanu prawnego, oraz prawo oczekiwania, że prawodawca nie zmieni ich w sposób arbitralny. Dosłowne odczytanie interpretowanych przepisów, sformułowanych wadliwie i niestannie – co Sąd Najwyższy już niejednokrotnie podkreślał przy innych okazjach jurysdykcyjnych – drastycznie podważałoby zasadę zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa.

W dziedzinie prawa obligacyjnego wyróżnia się – głównie ze względu na użyteczność i praktyczną doniosłość – uchwała z dnia 11 kwietnia 2019 r., III CZP 105/18, dotycząca nie tylko istotnych kwestii materialnoprawnych (ustalenia wysokości odszkodowania lub zadośćuczynienia), ale także problemu orzekania zgodnie z żądaniem pozwu. Chodzi o sposób ustalenia odszkodowania (zadośćuczynienia) – a następnie orzeczenia co do istoty sporu – w razie przyczynienia się poszkodowanego, który zazwyczaj, na co wskazuje praktyka sądowa, z tzw. ostrożności procesowej żąda więcej niż wynosi poniesiona szkoda (krzywda).

Zgodnie z uchwałą, obniżenie zadośćuczynienia z powodu przyczynienia się do powstania szkody odnosi się do wysokości żądania sformułowanego w pozwie, nie zaś do wysokości ustalonej w czasie postępowania; sąd jednak uwzględnia ograniczenia roszczenia, jeżeli były wskazane w podstawie faktycznej powództwa. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że powód może objąć żądaniem kwotę niższą od kwoty kompensującej

pełną szkodę niemajątkową, powinien jednak poszerzyć podstawę faktyczną powództwa o przedstawienie sposobu wyliczenia zadośćuczynienia, a także wykazać, iż przysługuje mu wyższe zadośćuczynienie oraz podać przyczyny ograniczenia (przyczynienie, częściowe wygaśnięcie na skutek zaspokojenia lub przez świadczenie z tytułu ubezpieczenia, rezygnacja z części roszczenia, zrzeczenie się roszczenia itp.). Należy się spodziewać, że omawiana uchwała – precedensowa, choć w pewnym stopniu kompromisowa – skoryguje albo ukształtuje na nowo praktykę dochodzenia zadośćuczynienia oraz orzekania o nim przez sądy.

Dwie uchwały dotyczą problematyki ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, a ściślej, sposobu ustalania odszkodowania.

W uchwale z dnia 15 lutego 2019 r., III CZP 84/18, Sąd Najwyższy rozważał, czy odpowiedzialność ubezpieczyciela obejmuje wydatki poniesione przez poszkodowanego na najem pojazdu zastępczego w okresie przedłużającej się naprawy. Problem dotyczy pojmowania związku przyczynowego oraz nawiązuje do przesądzonej już wcześniej kwestii, że wydatki na najem pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego są objęte odpowiedzialnością z tytułu umowy odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, jeżeli ich poniesienie było celowe i ekonomicznie uzasadnione. Sąd Najwyższy – idąc krok dalej – przyjął w omawianej uchwale, że ubezpieczyciel odpowiada także za celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione przez poszkodowanego na najem pojazdu zastępczego w czasie przedłużonej naprawy, spowodowanej przyczynami obiektywnymi, których nie można przewidywać, a więc przyczynami niebędącymi następstwem okoliczności, za które odpowiedzialność ponosi poszkodowany lub osoba trzecia. Uchwała stanowi wyraz kompromisu między interesem ubezpieczyciela a interesem poszkodowanego, który jest chroniony w możliwie najszerszym zakresie, powinien jednak współpracować przy likwidacji szkody i reagować na wszystkie przypadki bezzasadnego przewleknięcia naprawy.

Uchwała z dnia 28 marca 2019 r., III CZP 95/18, dotyczy kwestii międzyczasowych w dziedzinie ubezpieczeń komunikacyjnych, a ściślej, prawa właściwego dla dochodzenia regresu ubezpieczeniowego przewidzianego w art. 43 pkt 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn.: Dz. U.

z 2018 r., poz. 473 ze zm.), nietypowego, wymykającego się unormowaniu zawartemu w art. 828 k.c. Sąd Najwyższy uznał, że regres ten nie wynika z umowy ubezpieczenia, lecz ma charakter autonomiczny; przysługuje na odrębnej, samoistnej podstawie prawnej i powstaje z chwilą wypłaty odszkodowania. Powiązanie między tym regresem a odpowiedzialnością zakładu ubezpieczeń jest tylko takie, że wysokość wypłaconego odszkodowania ubezpieczeniowego określa wysokość regresu oraz chwilę powstania roszczenia. W tej sytuacji chwila ta wyznacza także stan prawny określający treść roszczenia regresowego.

W konsekwencji zapadła uchwała stwierdzająca, że przewidziane w art. 43 pkt 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. roszczenie zakładu ubezpieczeń do kierującego pojazdem mechanicznym o zwrot odszkodowania wypłaconego z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych powstaje i podlega ocenie według stanu prawnego obowiązującego w chwili wypłaty odszkodowania. Sąd Najwyższy wysłowił tę konkluzję, zastrzegając, że gdyby okoliczności sprawy uzasadniały stwierdzenie, iż regres jest w konkretnym wypadku zbyt dolegliwy i jego zastosowanie pozostaje w sprzeczności z poczuciem sprawiedliwości, to nie ma przeszkód, aby ubezpieczyciel zrezygnował z jego dochodzenia; jeżeli jednak to czyni, ocena zgodności dochodzonego roszczenia z zasadami współżycia społecznego należy do sądu.

Prawa zobowiązań dotyczy także uchwała z dnia 28 marca 2019 r., III CZP 90/18, nawiązująca do art. 525 k.c., stwierdzającego, że jeżeli wierzytelność objęta umową przejęcia długu była zabezpieczona poręczeniem lub ograniczonym prawem rzeczowym ustanowionym przez osobę trzecią, poręczenie lub ograniczone prawo rzeczowe wygasa z chwilą przejęcia długu, chyba że poręczyciel lub osoba trzecia wyrazi zgodę na dalsze trwanie zabezpieczenia. Uchwała jest bardzo ważna, rozstrzyga bowiem kwestię dotychczas – mimo swej prawnej doniosłości – niepodnoszoną w orzecznictwie oraz przecina zarazem spór powstający w doktrynie. Sąd Najwyższy stwierdził, że art. 525 k.c. nie dotyczy hipoteki ustanowionej przez dłużnika na użytkowaniu wieczystym, nie wygasa ona więc z chwilą przejęcia długu, gdy użytkowanie wieczyste zostało zbyte na rzecz osoby trzeciej. Oznacza to, że dalsze czynności dłużnika, dotyczące np. zbycia lub przelewu zadłużenia na inną osobę, nie mają wpływu na zabezpieczenie hipoteczne, zatem na-

bywca nieruchomości ponosi wobec wierzyciela hipotecznego pełną odpowiedzialność.

Dwie uchwały dotyczą spadków, a więc problematyki pojawiającej się coraz częściej na wokandzie Sądu Najwyższego, co ujawnia nowe, niewystępujące wcześniej problemy interpretacyjne.

Uchwała z dnia 25 lipca 2019 r., III CZP 12/19, została wydana na tle szczególnego, niepowtarzalnego stanu faktycznego, a istota problemu dotyczyła oceny skutków prawnych czynności rozporządzającej dotyczącej składnika spadku, dokonanej przez osobę legitymującą się prawomocnym postanowieniem sądu o stwierdzeniu nabycia spadku, wadliwym jednak, wydanym bowiem na podstawie podrobionego testamentu, a ponadto z pominięciem istnienia potencjalnego spadkobiercy, tj. dziecka poczętego, które po otwarciu spadku urodziło się żywe. Nabywcą składnika spadku była przy tym osoba należąca do kręgu spadkobierców ustawowych, nieuwzględniona w postanowieniu na skutek fałszywego testamentu jako podstawy sukcesji. Wątpliwość dotyczyła zatem następstw czynności prawnej dokonanej pomiędzy osobami należącymi – co do zasady – do kręgu spadkobierców ustawowych, które utraciły ten przymiot w następstwie urodzenia się spadkobiercy rzeczywistego, w okresie gdy zbywca dysponował formalnie prawidłowym postanowieniem sądu o stwierdzeniu nabycia spadku, a samo rozporządzenie przekraczało udziały w spadku przysługujące zbywcy i nabywcy.

Sąd Najwyższy, po rozważeniu wielu racji – także konstytucyjnych i aksjologicznych, chroniących dzieci nieurodzone w chwili otwarcia spadku – przyjąwszy, że spadkobierca nie jest osobą trzecią w rozumieniu art. 1028 k.c., stwierdził, iż osoba, należąca do kręgu spadkobierców ustawowych, na rzecz której spadkobierca legitymujący się stwierdzeniem nabycia spadku rozporządził prawem należącym do spadku, nie nabywa tego prawa, jeżeli rzeczywistym spadkobiercą jest dziecko spadkodawcy, w chwili otwarcia spadku już poczęte, które urodziło się żywe.

W uchwale z dnia 23 października 2019 r., III CZP 23/19, Sąd Najwyższy podejmował zagadnienie, czy osobą uprawnioną do zachowku w rozumieniu art. 991 § 1 k.c., która jako zstępny byłaby powołana do spadku z ustawy, jest wnuk spadkodawcy, jeżeli dziecko spadkodawcy jako spadkobierca ustawowy odrzuciło spadek z ustawy, gdy dziedziczenie i stwierdzenie nabycia spadku nastąpiło na podstawie testamentu, a dziecko spadkodawcy, które odrzuciło spadek, nie zostało powołane do dziedziczenia na podstawie tego testamentu.

Sąd Najwyższy, odwołując się pomocniczo do wcześniejszego orzecznictwa, dotyczącego rozstrzyganej kwestii tylko pośrednio, uznał, że legitymację do skutecznego oświadczenia w przedmiocie nabycia spadku mają wyłącznie spadkobiercy, którzy dowiedzieli się o tytule swojego powołania, przy czym ich status podlega ocenie według kryteriów obiektywnych. Jeżeli zatem takie oświadczenie złożyła osoba, która nie jest spadkobiercą – np. osoba należąca do kręgu spadkobierców ustawowych niewiedząca o sporządzeniu testamentu powołującego do spadku inną osobę – to jej oświadczenie nie wywiera skutków prawnych i nie wpływa na określenie kręgu potencjalnie uprawnionych do dziedziczenia ustawowego, a w konsekwencji uprawnionych do zachowku.

Sąd Najwyższy przypomniał także, że obowiązujące prawo spadkowe nie przewiduje odrzucenia prawa do zachowku, a taki charakter miałyby uznanie za ważne oświadczenia o odrzuceniu spadku złożonego przez osobę z kręgu spadkobierców ustawowych spadkodawcy w przypadku dziedziczenia na podstawie testamentu. Oświadczenie takie nie mogłoby wyłączać takiej osoby z nabycia spadku, paradoksalnie jednak wpływałoby na zmianę kręgu hipotetycznych spadkobierców ustawowych, a zatem kręgu uprawnionych do zachowku. W konsekwencji Sąd Najwyższy uchwalił, że dalszy zstępny spadkodawcy nie jest uprawniony do zachowku po nim, jeśli – w razie dziedziczenia testamentowego – zstępny spadkodawcy złożył oświadczenie o odrzuceniu spadku z ustawy.

W 2019 r. podjęto 5 uchwał dotyczących przepisów spółek handlowych. To znaczny wzrost w porównaniu do lat ubiegłych, nie znamionuje on jednak szczególnego wzrostu zainteresowania problematyką spółek handlowych; ta problematyka jest w orzecznictwie Sądu Najwyższego stale obecna w sprawach, w których wnoszone są – i nieradko przyjmowane do rozpoznania – skargi kasacyjne.

Największe znaczenie jurysdykcyjne, oddziałujące bezpośrednio na działanie spółek, należy przypisać uchwale z dnia 30 stycznia 2019 r., III CZP 71/18, dotyczącej wykładni art. 210 k.s.h. Przepis ten budził poważne wątpliwości praktyczne, powodowane nie tylko swoją niejednoznacznością oraz groźbą osłabienia pewności obrotu oraz sprawnego działania spółek. Najbardziej niebezpieczne było to, że wadliwe albo co najmniej niejednolite stosowanie art. 210 k.s.h. narażało spółki na poważne ryzyko nieważności zawieranych umów. Wskazana uchwała, eliminująca występujące wątpliwości, z jednej strony stanowi ważny

głos porządkujący, bardzo przydatny dla praktyki, a z drugiej strony jest istotnym wkładem do wykładni kodeksu spółek handlowych, a zwłaszcza oceny związku jego przepisów o pełnomocnictwie z właściwymi przepisami kodeksu cywilnego.

Negując autonomiczny charakter pełnomocnictwa unormowanego w art. 210 k.s.h., odwoławszy się m.in. do zasady jedności prawa cywilnego, którego organiczną częścią stanowi prawo handlowe, Sąd Najwyższy uchwalił, że przy zawieraniu umowy w sporze z członkiem zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, spółkę tę może reprezentować – na podstawie uchwały zgromadzenia wspólników – pełnomocnik umocowany rodzajowo albo do określonej umowy lub określonego sporu, a więc pełnomocnik stały, ustanowiony bezterminowo. Jeżeli jednak w spółce komandytowej komplementariuszem jest spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, jej pełnomocnikiem na podstawie art. 210 § 1 k.s.h. nie może być osoba będąca jednocześnie komandytariuszem w tej spółce komandytowej i członkiem zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością – komplementariusza. Takie powiązanie – zdaniem Sądu Najwyższego – sprzeciwia się naturze spółki komandytowej.

Uchwała z dnia 30 stycznia 2019 r., III CZP 78/18, wzbogaca dorobek judykatury dotyczący odpowiedzialności cywilnoprawnej unormowanej w art. 299 k.s.h., zaostrzając odpowiedzialność członków zarządu spółek z ograniczoną odpowiedzialnością. Sąd Najwyższy uchwalił, że członek zarządu ponosi odpowiedzialność za zobowiązania spółki na podstawie art. 299 § 1 k.s.h., powstałe po złożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości, w tym również za koszty sądowe zasądzone w sprawie prowadzonej przeciwko syndykowi, jeżeli pozostają w związku ze stosunkiem prawnym istniejącym w chwili złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Uchwała wzmacnia gwarancje bezpieczeństwa uczestników obrotu prawnego, chroniąc uzasadnione interesy wierzycieli spółki, która stała się niewypłacalna.

Upadłości spółki z ograniczoną odpowiedzialnością dotyczy także uchwała z dnia 20 lutego 2019 r., III CZP 93/18, w której Sąd Najwyższy przyjął, że syndyk wykonujący uprawnienia wynikające z uczestnictwa upadłego w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością (art. 186 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe, jedn. tekst: Dz. U. z 2017 r., poz. 2344 ze zm.), przy wytoczeniu powództwa o uchylenie uchwały zgromadzenia wspólników w tej spółce jest związany terminami określonymi w art. 251 k.s.h. Uchwała oznacza, że syndyka wiążą

te terminy niezależnie od tego, kiedy zaczął pełnić swoją funkcję, ewentualnie ponosi zatem skutki zaniedbania poprzedników.

Sąd Najwyższy zastrzegł jednak, że jeżeli uchwała zostaje podjęta przed ogłoszeniem upadłości, to w zgromadzeniu wspólników bierze udział, a przynajmniej ma do tego prawo, sam upadły. Skoro zatem syndyk wykonuje tylko prawa przysługujące upadłemu, to należy wziąć pod uwagę, jak zachował się upadły podczas głosowania nad uchwałami, które zaskarżył syndyk, gdyż zachowanie wspólnika podczas głosowania ma decydujący wpływ na możliwość skarżenia uchwały (art. 250 k.s.h.). Jeżeli więc upadły nie głosował przeciw uchwale i nie zażądał zaprotokołowania sprzeciwu, to syndyk nie miałby podstaw do wystąpienia z powództwem o jej uchylenie, ponieważ wykonuje on uprawnienia upadłego.

Uchwała z dnia 25 lipca 2019 r., III CZP 19/19, dotyczy połączenia spółek przez przejęcie oraz jego skutków prawnych, gdy na spółkę przejmującą przechodzą udziały w użytkowaniu wieczystym wbrew ujawnionemu w księdze wieczystej zakazowi ich zbywania, ustanowionemu na podstawie art. 756³ k.p.c. Sąd Najwyższy, wyłączony stosowanie w takim przypadku przepisów o zabezpieczeniu, a w szczególności art. 756⁴ k.p.c. przewidującego nieważność czynności prawnej dokonywanej wbrew zakazowi zbywania lub obciążania nieruchomości, stwierdził, że połączenie spółek na podstawie art. 494 k.s.h., a ściślej przejęcie *per incorporationem*, jest oparte na sukcesji uniwersalnej; przejście praw i obowiązków następuje w drodze jednej czynności prawnej i z mocy samego prawa, a spółka przejmująca staje się następcą prawnym pod tytułem ogólnym spółki przejmowanej, która traci byt prawny. Tak rozumiana kontynuacja dotychczasowego stosunku prawnorzecowego nie stanowi „zbycia lub nabycia nieruchomości” w rozumieniu art. 4 ust. 3b ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r., poz. 2204 ze zm.) ani art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 9 marca 2017 r. o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji reprivatyzacyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich, wydanych z naruszeniem prawa (tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r., poz. 2267).

W uchwale z dnia 15 lutego 2019 r., III CZP 83/18, Sąd Najwyższy dokonał wykładni art. 25e ust. 1 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r., poz. 986 ze zm.), przewidującego, że mienie pozostałe po wykreślonym

z Rejestru podmiocie – bez względu na przyczynę wykreślenia – którym nie rozporządził przed wykreśleniem właściwy organ, z chwilą wykreślenia z Rejestru nabywa nieodpłatnie z mocy prawa Skarb Państwa. Dokonawszy wyraźnej dystynkcji między przepisami art. 25a–25e ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym a przepisami art. 9 ust. 2a–2j ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym, Sąd Najwyższy orzekł, że Skarb Państwa nie nabywa mienia pozostałego po podmiotach wykreślonych z Rejestru przed wejściem w życie art. 25e ust. 1, tj. przed dniem 1 stycznia 2015 r. Inna interpretacja byłaby równoznaczna z przyznaniem temu przepisowi mocy wstecznej, jak też godziłaby w konstytucyjną zasadę ochrony prawa własności. Nawiasem mówiąc, art. 9 ust. 2b Przepisów wprowadzających, przewidujący swoiste wywłaszczenie przez Skarb Państwa tzw. martwych spółek, został już po wydaniu przez Sąd Najwyższy omawianej uchwały skutecznie zakwestionowany z punktu widzenia jego zgodności z Konstytucją.

W końcowej części uchwały Sąd Najwyższy wskazał, że do mienia pozostałego po podmiotach wykreślonych z Rejestru przed dniem 1 stycznia 2015 r. można stosować przez analogię przepisy dotyczące likwidacji spółek kapitałowych w organizacji, co jest w judykaturze przyjmowanie bez zastrzeżeń.

Kilka uchwał odnosi się do wykładni przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Zważywszy, że problematyka prawno-rodzinna pojawia się w działalności uchwałodawczej Sądu Najwyższego stosunkowo rzadko, warto zwrócić uwagę na uchwałę z dnia 13 lutego 2019 r., III CZP 85/18, dotyczącą wprost interesów majątkowych małoletnich dzieci. Sąd Najwyższy uznał, że interesy te wymagają bezwzględnej ochrony, a więc orzekł, iż rodzice nie mogą – bez zezwolenia sądu opiekuńczego – nabywać dla dziecka pozostającego pod ich władzą rodzicielską nieruchomości na podstawie umowy sprzedaży także wtedy, gdy środki pieniężne na kupno pochodzą z dokonanej przez nich darowizny celowej. Podkreślił jednocześnie, że podjęta uchwała nie narusza stanowiska zajętego przez pełny skład Izby Cywilnej w uchwale z dnia 30 kwietnia 1977 r., III CZP 73/76, w myśl której rodzice mogą bez zezwolenia sądu opiekuńczego przewidzianego w art. 101 § 3 k.r.o. nabywać dla małoletniego dziecka nieruchomości na podstawie umowy darowizny w stanie wolnym od zobowiązań wobec darczyńcy lub osób trzecich, dotyczy ona bowiem nieco innej sytuacji; chodzi o kupno

nieruchomości na rzecz dzieci, po uprzednim dokonaniu na ich rzecz darowizny celowej. Zdaniem Sądu Najwyższego, tak skonstruowany stosunek zobowiązaniowy wymaga kontroli sądu opiekuńczego zarówno w aspekcie legalności, jak i celowości, gdyż nabycie nieruchomości przez małoletnich pod tytułem odpłatnym, bez względu na źródło pochodzenia środków pieniężnych, zawsze stanowi czynność przekraczającą zakres zwykłego zarządu, a brak jest podstawy do odstępstwa od przywołanej zasady tylko z tej przyczyny, że środki na pokrycie ceny zostały pozyskane pod tytułem darmym.

Uchwały z dnia 11 kwietnia 2019 r., III CZP 106/18, oraz z dnia 8 listopada 2019 r., III CZP 36/19, dotyczą podobnych kwestii wynikających z wykładni art. 41 k.r.o. i sprowadzają się do pytania, czy przyznana wierzycielowi, którego osobistym dłużnikiem jest jeden z małżonków, możliwość żądania zaspokojenia z majątku wspólnego powoduje, że drugi z małżonków staje się dłużnikiem w znaczeniu prawa materialnego, z ograniczeniem jego odpowiedzialności do majątku objętego wspólnością majątkową, czy też obowiązkiem takiego małżonka jest jedynie znoszenie egzekucji z majątku wspólnego. Stanowiska zajęte w tych uchwałach przez Sąd Najwyższy są zbieżne i w pewnym stopniu komplementarne; z obu wynika, że małżonek nie staje się dłużnikiem w rozumieniu prawa materialnego.

W uchwale z dnia 11 kwietnia 2019 r., III CZP 106/18, Sąd Najwyższy stwierdził, że prawo wierzyciela do zaspokojenia się z majątku wspólnego małżonków na podstawie art. 41 § 1 k.r.o. może zostać zrealizowane także przez wniesienie powództwa przeciwko małżonkowi dłużnika o zobowiązanie do spełnienia świadczenia wynikającego z czynności prawnej, której stroną małżonek dłużnika nie był, niezależnie od tego, czy świadczenie to objęte jest tytułem egzekucyjnym wydanym uprzednio przeciwko samemu dłużnikowi (art. 787 k.p.c.). Z kolei w uchwale z dnia 8 listopada 2019 r., III CZP 36/19, Sąd Najwyższy orzekł, że małżonek dłużnika osobistego jest – na podstawie art. 41 k.r.o. – dłużnikiem ponoszącym wobec wierzyciela odpowiedzialność ograniczoną do składników majątku wspólnego małżonków.

Należy zwrócić uwagę na uchwały dotyczące problematyki ksiąg wieczystych, w tym szczególnie na uchwałę z dnia 11 kwietnia 2019 r., III CZP 100/18, w której Sąd Najwyższy orzekł, że konstytucyjny wpis prawa użytkowania wieczystego do księgi wieczystej nie stanowi elementu czynności prawnej, którą jest umowa ustanowienia albo przeniesienia

tego prawa rzeczowego. Tej tezie uchwały towarzyszy szeroki wywód dotyczący pojmowania czynności prawnej; Sąd Najwyższy opowiedział się za jej tzw. wąskim rozumieniem, co oznacza, że istotą czynności prawnej jest oświadczenie woli jednej lub obu stron, a więc wyrażenie woli o powstaniu, zmianie lub ustaniu stosunku prawnego. Inne zdarzenia prawne pozostają obok samej czynności, nie decydując ani o jej dokonaniu, ani o jej ważności lub skuteczności. Taki punkt widzenia sprowadza czynność prawną do jednego lub wielu oświadczeń woli, zatem różnica między czynnością prawną a oświadczeniem woli sprowadza się do liczby oświadczeń, a nie ich jakości. Sąd Najwyższy podkreślił, że łączenie w jedną czynność prawną zarówno umowy, a więc oświadczeń woli stron, jak i wpisu do księgi wieczystej prowadzi do komplikacji teoretycznych i praktycznych, jeżeli bowiem elementem czynności prawnej jest także wpis do księgi wieczystej, to brak wpisu czyni tę czynność wadliwą, a jeśli jest wadliwa, nie może być podstawą wpisu.

W drugiej tezie uchwały Sąd Najwyższy orzekł, że dla oceny dobrej lub złej wiary osoby, na rzecz której nastąpiło ustanowienie albo przeniesienie prawa użytkowania wieczystego, rozstrzygająca jest chwila złożenia wniosku o wpis tego prawa do księgi wieczystej. Ze względu na wielowątkowość wyводу oraz znaczenie dla praktyki uchwała wywołała zainteresowanie w piśmiennictwie, wśród glosatorów oraz komentatorów judykatury Sądu Najwyższego.

Uchwała z dnia 18 stycznia 2019 r., III CZP 66/18, stanowi odpowiedź na pytanie, czy dłużnik odpowiadający rzeczowo, który mimo wezwania nie płaci długu zabezpieczonego hipoteką, popada w opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego. Sąd Najwyższy udzielił odpowiedzi twierdzącej, podejmując w obszernym uzasadnieniu problematykę hipoteki zwykłej i kaucyjnej, a zwłaszcza kwestie dotyczące rozróżnienia tych hipotek, funkcjonujących w porządku prawnym przed 2009 r. Kwestie te niejednokrotnie wracają w orzecznictwie i mają istotne znaczenie, co potwierdza omawiana uchwała oraz leżące u jej podstaw trudności orzecznicze sądów powszechnych.

Omówienie wybranych uchwał dotyczących prawa cywilnego materialnego wypada zakończyć dwoma uchwałami dotyczącymi szeroko rozumianej problematyki mieszkaniowej, skupiającej się wokół odrębnej własności lokali, oraz uchwałą z zakresu prawa upadłościowego.

W uchwale z dnia 8 marca 2019 r., III CZP 88/18, Sąd Najwyższy zanegował możliwość stwierdzenia w drodze powództwa opartego

na art. 189 k.p.c. nieważności uchwały zarządu spółdzielni mieszkaniowej określającej przedmiot odrębnej własności lokali (art. 42 ust. 2 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych, tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r., poz. 845 ze zm.). Przyjął, że jedyną i wyłączną podstawą zaskarżenia takiej uchwały – z powodu jej niezgodności z prawem – jest art. 43 ust. 5 tej ustawy. Omawiana uchwała, ważna dla spółdzielców i uwzględniająca ich interesy, kładzie jednak nacisk na aspekty jurydyczne oraz pewność i stabilność obrotu. W ocenie Sądu Najwyższego, ustawodawca – ustanawiając w art. 43 ust. 5 ustawy ograniczenia podmiotowe i temporalne – kierował się ważnymi względami gospodarczymi i społecznymi, interesem prywatnym osób uprawnionych oraz spółdzielni, ale także interesem publicznym. Konieczność zapewnienia stabilizacji stosunków prawnych oraz ochrony praw nabytych uzasadnia wyłączenie możliwości nieograniczonego terminem żądania ustalenia nieważności tej uchwały w drodze powództwa o ustalenie (art. 189 k.p.c.).

W uchwale z dnia 16 maja 2019 r., III CZP 1/19, Sąd Najwyższy podjął rzadki, ale jednak występujący w praktyce problem istnienia odrębnej własności lokalu w razie wyburzenia drugiego lokalu znajdującego się na nieruchomości wspólnej. Jakkolwiek ta nietypowa sytuacja nie znajduje odniesienia wprost w prawie pozytywnym, to jednak – zdaniem Sądu Najwyższego – nie może być wątpliwości, że fizyczne unicestwienie lokalu (zburzenie lub rozbiórka) prowadzi do wygaśnięcia prawa własności, które bez substratu istnieć nie może. W konsekwencji zapadła uchwała, z której wynika, że wygaśnięcie odrębnej własności lokalu na skutek jego zburzenia powoduje ustanie odrębnej własności drugiego lokalu, a udziały w nieruchomości wspólnej, związane dotychczas z własnością dwóch lokali, przekształcają się w udziały we współwłasności gruntu zabudowanego budynkiem stanowiącym jego część składową i obejmującym jeden lokal.

Prawa upadłościowego – jego nurtu materialnoprawnego – dotyczy uchwała z dnia 12 grudnia 2019 r., III CZP 42/19, w której Sąd Najwyższy zajmował się oceną dopuszczalności roszczenia syndyka wobec członków upadłej spółdzielczej kasy oszczędnościowo-kredytowej o pokrycie straty bilansowej. Zdaniem Sądu Najwyższego, wszystkie metody wykładni – językowej, systemowej, funkcjonalnej i historycznej – przemawiają za brakiem przesłanek do sformułowania tezy, że syndyk może zgłosić żądanie pokrycia straty bilansowej kasy. Wprawdzie na podstawie art. 26 ust. 3 ustawy z dnia 5 listopada 2009 r. o spół-

dzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych (jedn. tekst: Dz. U. z 2018 r., poz. 2386 ze zm.) członkowie mogą się obciążyć dodatkową odpowiedzialnością, jednak tylko w czasie normalnej działalności kasy, a nie po ogłoszeniu upadłości, syndyk zaś nie może zastępować uchwał walnego zgromadzenia. Nie ma do tego jednoznacznej podstawy prawnej, a próba jej rekonstrukcji byłaby sprzeczna z zasadą zaufania obywateli do stanowionego prawa oraz zasadą pewności prawa.

W konsekwencji Sąd Najwyższy uchwalił, że syndykowi masy upadłości spółdzielczej kasy oszczędnościowo-kredytowej nie przysługuje roszczenie wobec członków kasy o pokrycie straty bilansowej kasy na podstawie postanowienia statutu przyjętego zgodnie z art. 26 ust. 3 ustawy, wprowadzającego podwyższoną odpowiedzialność członków za straty powstałe w kasie do podwójnej wysokości wpłaconych udziałów, jeżeli przed ogłoszeniem upadłości kasy walne zgromadzenie (zebranie przedstawicieli) nie podjęło uchwały o pokryciu w ten sposób straty (art. 38 § 1 pkt 4 ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze, tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r., poz. 1285 ze zm.).

Uchwała wzmacnia ochronę spółdzielców, którzy w rzeczywistości mają tylko formalną pozycję członków spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych, a w istocie są ich klientami.

Analogicznie do lat poprzednich, w 2019 r. zapadło wiele uchwał dotyczących prawa cywilnego procesowego, jednak podobnie jak w 2018 r. nie odnotowano – wyraźnej w poprzednich latach – przewagi uchwał z tej dziedziny nad uchwałami dotyczącymi prawa materialnego. W najbliższym czasie jednak sytuacja ta ulegnie zapewne zmianie spowodowanej wejściem w życie tzw. dużej nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego, wprowadzającej w życie wiele przepisów niejasnych i kontrowersyjnych.

Uchwały podjęte w 2019 r. dotyczą wielu różnorodnych problemów procesowych powstających na tle przepisów kodeksu postępowania cywilnego. W tym obszarze mieszczą się również uchwały dotyczące postępowania upadłościowego oraz postępowań sądowych, do których przepisy kodeksu postępowania cywilnego stosuje się odpowiednio.

W uchwale z dnia 8 listopada 2019 r., III CZP 29/19, z zakresu drogi sądowej, Sąd Najwyższy przyjął, że art. 91 ust. 2 ustawy z dnia 27 października 2017 r. o finansowaniu zadań oświatowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2017 r., poz. 2203) nie wyłącza drogi sądowej do dochodzenia po dniu 1 stycznia 2018 r. w postępowaniu przed sądem

powszechnym roszczeń dotyczących dotacji przyznawanych niepublicznym przedszkolom w okresie przed dniem 1 stycznia 2017 r. na podstawie ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (tekst jedn.: Dz. U. z 2017 r., poz. 2198 ze zm.). W uzasadnieniu tej uchwały obszernie omówiono podział kompetencji między sądownictwem powszechnym a sądownictwem administracyjnym, a także – na tym tle – problematykę dotacji (*scil.* dotacji oświatowych), z uwzględnieniem zagadnień międzyczasowych. Należy zwrócić uwagę na analizę skutków nieprzekazania dotacji w terminie, wpływu tego faktu na realizację zadań publicznych oraz na powstanie ewentualnej szkody w ujęciu cywilnoprawnym.

W uchwale z dnia 18 stycznia 2019 r., III CZP 55/18, Sąd Najwyższy rozstrzygnął rozbieżności dotyczące następczego uzyskania przez wierzyciela tytułu egzekucyjnego w stosunku do dochodzonej pozwem wierzytelności. Głoszono pogląd, że skutkiem uzyskania tytułu egzekucyjnego jest utrata przez powoda interesu prawnego w kontynuowaniu postępowania, prowadząca do oddalenia powództwa, oraz że powinno w takiej sytuacji dojść do umorzenia postępowania. Sąd Najwyższy – odnosząc się do realiów sprawy, w której orzekał – stwierdził, że uzyskanie przez powoda po wszczęciu postępowania tytułu egzekucyjnego w postaci wyciągu z zatwierdzonej przez sędziego komisarza listy wierzytelności skutkuje umorzeniem postępowania na podstawie art. 355 § 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy podniósł, że skoro wskutek zgaśnięcia interesu prawnego powoda – zazwyczaj w rezultacie uzyskania ochrony prawnej poszukiwanej w toczącym się postępowaniu poza jego ramami – proces cywilny nie może doprowadzić do oczekiwanego przez powoda rezultatu, choćby powództwo w chwili wniesienia było zasadne, to dalsze postępowanie w kierunku wydania wyroku oddalającego to powództwo staje się zbyteczne i bezcelowe. Stanowisko to nawiązuje do założenia, że orzeczenie rozstrzygające sprawę co do istoty nie jest celem samym w sobie.

W uchwale z dnia 8 listopada 2019 r., III CZP 27/19, Sąd Najwyższy nawiązał do wciąż aktualnego zjawiska tzw. rozdrabniania roszczeń i związanych z nim skutków w zakresie prawomocności oraz mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia rozstrzygającego o części rozdrobnionego roszczenia. W wyniku wszechstronnej analizy dotychczasowego orzecznictwa na tle instytucji prawomocności, nie stroniąc od argumen-

tów konstytucyjnych, Sąd Najwyższy uchwalił, że w kolejnej sprawie o dalszą część wynagrodzenia umownego za świadczenie usług nie jest objęta mocą wiążącą poprzedniego wyroku wykładnia umowy, na podstawie której powód skutecznie dochodził części tego wynagrodzenia. Sąd Najwyższy zaznaczył, że skoro dopuszczalne jest dochodzenie przez powoda roszczenia wywodzącego się z tego samego stosunku prawnego częściami, pozwany zaś w żaden sposób nie jest ograniczony sposobem obrony – może zresztą w ogóle jej nie podejmować – to wyłącznie od stron zależy, z jakim nasileniem staranności strony będą zabiegać o wynik każdego postępowania dotyczącego rozdrobnionego roszczenia. Poza tym w świetle art. 178 Konstytucji oraz rządzącej postępowaniem cywilnym zasady bezpośredniości nie można odbierać sądowi uprawnienia swobodnej oceny dowodów, a więc także oceny odmiennej, oraz dokonywania odmiennych ustaleń, które nie są wiążące także z punktu widzenia art. 365 § 1 k.p.c.

W uchwale z dnia 8 listopada 2019 r., III CZP 22/19, Sąd Najwyższy powrócił do „nieśmiertelnej” kwestii kwalifikacji wadliwej – zawierającej istotne braki – czynności procesowej i zawierającego ją pisma jako skutecznie wniesionego środka zaskarżenia. Sąd Najwyższy po raz kolejny podkreślił, że czym innym jest błąd w oznaczeniu pisma, zwłaszcza oczywisty, a czym innym błąd w doborze dokonywanej czynności, prawo procesowe bowiem usprawiedliwia błędy semiotyczne, ale co do zasady nie usprawiedliwia błędów merytorycznych, zwłaszcza gdy zostały popełnione przez zawodowego pełnomocnika. W konsekwencji uchwalił, że art. 130 § 1 zdanie drugie k.p.c. nie ma zastosowania w razie wniesienia przez zawodowego pełnomocnika zażalenia na postanowienie wydane przez referendarza sądowego, skierowanego do sądu drugiej instancji za pośrednictwem sądu pierwszej instancji, z wnioskiem o zmianę tego postanowienia lub o jego uchylenie i przekazanie do ponownego rozpoznania.

W uchwale z dnia 25 lipca 2019 r., III CZP 15/19 – nie odstępując od dotychczasowej, ukształtowanej wieloma orzeczeniami tendencji do pragmatycznej interpretacji art. 394 § 1 k.p.c. – Sąd Najwyższy przyjął, że zażalenie przysługuje także na zarządzenie przewodniczącego, wzywające stronę do wniesienia zaliczki na wydatki związane z przeprowadzeniem dowodu z opinii biegłego.

Z kolei w uchwale z dnia 30 stycznia 2019 r., III CZP 76/18, Sąd Najwyższy przesądził, że termin do wniesienia zażalenia na postano-

wienie o ustaleniu planu spłaty wierzycieli upadłego (art. 491¹⁴ ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe, tekst jedn.: Dz. U. z 2017 r., poz. 2344 ze zm.), wydane na posiedzeniu jawnym, biegnie od dnia ogłoszenia. Sąd Najwyższy podkreślił, że regulacja środków zaskarżenia nie ma w Prawie upadłościowym charakteru wyczerpującego, w związku z czym w niezbędnym zakresie stosuje się przepisy kodeksu postępowania cywilnego. Zaznaczył zarazem, że unormowanie zawarte w art. 494¹⁴ ust. 2 Prawa upadłościowego jest dalekie od doskonałości, a nawet w pewnych okolicznościach może wprowadzać swoisty zamęt procesowy, nie jest to jednak wystarczający argument do podważania zasad systemu zaskarzania orzeczeń, zarówno w ujęciu modelowym, ustanowionym w przepisach kodeksu postępowania cywilnego, jak i w ujęciu przepisów ogólnych dotyczących postępowania po ogłoszeniu upadłości.

Przy omawianiu uchwał składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego zaakcentowano inspirującą funkcję uchwały z dnia 27 lutego 2019 r., III CZP 30/18, w której skład powiększony rozważał problem, czy w sprawie o podział majątku wspólnego obejmującego nieruchomości obciążoną hipoteką zabezpieczającą udzielony małżonkom kredyt, sąd – przydzielając tę nieruchomość jednemu z małżonków – ustala jej wartość z uwzględnieniem wartości obciążenia hipotecznego. Uchwała przesądzająca, że art. 618 § 3 k.p.c. nie stoi na przeszkodzie dochodzeniu między małżonkami roszczeń o zwrot należności zabezpieczonej hipoteką, spłaconej przez jednego z małżonków już po zniesieniu wspólności, skłoniła Sąd Najwyższy do weryfikacji wcześniej głoszonego poglądu. Skutkowało to wydaniem trzech uchwał, z których wynika, że w sprawie o podział majątku wspólnego małżonków, obejmującego nieruchomości obciążoną hipoteką zabezpieczającą udzielony małżonkom kredyt bankowy, sąd – przydzielając tę nieruchomość na własność jednego z małżonków – ustala jej wartość z pominięciem wartości obciążenia hipotecznego, chyba że przemawiają przeciwko temu ważne względy (uchwały z dnia 28 marca 2019 r., III CZP 21/18 i III CZP 41/18, oraz z dnia 25 lipca 2018 r., III CZP 14/19). Uchwały te stoją w ostrożnej opozycji do poglądów głoszonych wcześniej, zanim doszło do rozwoju obrotu nieruchomościami oraz upowszechnienia się rozmaitych zabezpieczeń, a zwłaszcza zabezpieczeń hipotecznych.

Sąd Najwyższy stwierdził, że wartość obciążenia hipotecznego co do zasady nie wpływa na wartość nieruchomości wspólnej przydzielo-

nej w wyniku podziału jednemu z małżonków; obowiązek spłaty wspólnego zobowiązania przez małżonka, który otrzymał nieruchomość, nie jest większy niż obowiązek solidarny drugiego małżonka, wierzyciel zaś – osoba trzecia – nie ma obowiązku dochodzenia wierzytelności przede wszystkim od małżonka – właściciela nieruchomości, jak też nie ma obowiązku wykorzystania zabezpieczenia ani w ogóle dochodzenia należności. Ponadto utrata przez jednego z małżonków – tego, który nie otrzymuje nieruchomości – statusu dłużnika rzeczowego, jest prawnie obojętna, gdyż oboje małżonkowie pozostają dłużnikami osobistymi, a ustanowione na nieruchomości zabezpieczenie pozostaje w mocy. Tak więc generalnie trudno przyjąć, że w sytuacjach typowych obciążenie hipoteczne wpływa na wartość nieruchomości będącej przedmiotem postępowania działowego. Łagodząc wymowę uchwał i dostosowując je do sytuacji nieoczywistych, Sąd Najwyższy zastrzegł, że przeciwko pominięciu wartości obciążenia hipotecznego mogą przemawiać okoliczności szczególne; ich ocena należy *in casu* do sądu.

Przytoczone uchwały mają istotne znaczenie dla praktyki sądowej, wymagają jednak stosowania z uwzględnieniem wszystkich okoliczności konkretnej sprawy.

Spośród uchwał Sądu Najwyższego dotyczących postępowania egzekucyjnego wymienić należy uchwałę z dnia 8 listopada 2019 r., III CZP 26/19. Sąd Najwyższy stwierdził w niej, że dokument z podpisem uznanym przez notariusza za własnoręczny (art. 88 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie, jedn. tekst: Dz. U. z 2019 r., poz. 540 ze zm.) jest dokumentem prywatnym z podpisem urzędowo poświadczonym w rozumieniu art. 788 § 1 k.p.c. Zaznaczył, że nie ma żadnych rzeczowych argumentów przemawiających za tezą, iż podpis uznany w obecności notariusza za własny ma mniejszą moc niż podpis złożony w jego obecności. W uzasadnieniu uchwały zwraca uwagę refleksja, że zarówno w działaniu organów państwowych, jak i obywateli – stron i uczestników postępowania – należy doszukiwać się i oczekiwać przede wszystkim wzajemnego zaufania oraz poczucia odpowiedzialności. Interakcja nasycona uprzedzeniami, niewiarą lub niełojalnością dehumanizuje stosunki prawne, w tym także stosunki procesowe, i deformuje ich obraz.

W 2019 r. zapadła jedna uchwała dotycząca międzynarodowego postępowania cywilnego – uchwała z dnia 8 listopada 2019 r., III CZP 24/19, w której przyjęto, że udzielenie przez sąd zezwolenia

na zbycie nieruchomości położonej w Polsce przez osobę pełnoletnią, pozbawioną zdolności do czynności prawnych, nie stanowi „rozstrzygnięcia dotyczącego praw rzeczowych na nieruchomości położonej w Rzeczypospolitej Polskiej” w rozumieniu art. 1110² k.p.c. Uchwała, oparta na argumentach prawa polskiego, nawiązuje do podobnych regulacji unijnych (rozporządzenia nr 1215/2012 z dnia 12 grudnia 2012 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych, Dz. Urz. UE 2012, L 351), przesądzających, że ani sprawa o wyrażenie zgody na zbycie nieruchomości przez ustanowionego kuratora dla osoby niemającej zdolności prawnej, ani nawet sprawa o ustalenie nieważności umowy darowizny nieruchomości dokonanej przez osobę pozbawioną zdolności do czynności prawnych, nie mieszczą się w kategorii spraw, których przedmiotem jest prawo rzeczowe na nieruchomości.

Dwie uchwały z dziedziny prawa procesowego cywilnego lokują się na jej skraju, ich związek bowiem z przepisami kodeksu postępowania cywilnego jest pośredni albo tylko funkcjonalny.

W uchwale z dnia 30 stycznia 2019 r., III CZP 65/18, Sąd Najwyższy stwierdził, że organ sprawujący nadzór nad działalnością stowarzyszenia (art. 8 ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. – Prawo o stowarzyszeniach, tekst jedn.: Dz. U. z 2017 r., poz. 210 ze zm.) nie jest uczestnikiem postępowania w sprawie o zmianę danych w Krajowym Rejestrze Sądowym. Uchwale towarzyszy uzasadnienie uwzględniające wątki historyczne i konstytucyjne, z którego wynika, że po zmianach Prawa o stowarzyszeniach dokonanych w 2015 r. organy nadzoru zostały odsunięte od kontroli wstępnej stowarzyszeń. Ustawodawca zdecydował, że rejestracja stowarzyszenia – podobnie jak innych osób prawnych typu zrzeszeniowego – odbywa się bez udziału organu nadzorczego i jest oparta wyłącznie na kontroli sądowej, przy czym chodzi nie tylko o zrównanie wszystkich tych osób, ale przede wszystkim o poszerzenie zastrzeżonej w art. 58 Konstytucji wolności zrzeszania się oraz o wydatne skrócenie postępowania rejestrowego.

Uchwała z dnia 30 stycznia 2019 r., III CZP 75/18, dotyczy styku przepisów kodeksu postępowania cywilnego z przepisami ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób (Dz. U. z 2014 r., poz. 24 ze zm.). Sąd Najwyższy orzekał o dopuszczalności stosowania przepisów kodeksu postępowania

cywilnego o zabezpieczeniu w postępowaniu toczącym się na podstawie przytoczonej ustawy, a w szczególności, czy dopuszczalne jest udzielenie zabezpieczenia polegającego na umieszczeniu osoby, której postępowanie dotyczy, w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym. Sąd Najwyższy odniósł się na wstępie do zasad konstytucyjnych i na ich podstawie stwierdził, że nikogo nie można pozbawić wolności bez ustawy, bez określenia zasad i trybu, a w szczególności z odwołaniem się do analogii, odpowiedniego stosowania prawa albo wykładni rozszerzającej. Odnosząc tę tezę do istoty rozstrzyganego zagadnienia stwierdził, że zastosowanie art. 755 k.p.c. w sprawach unormowanych w ustawie o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi byłoby możliwe tylko w drodze wielostopniowego odesłania do odpowiedniego stosowania prawa, stanowiącego swoistą normatywną legalizację analogii, która jednak nie może być wykorzystywana przy orzekaniu o pozbawieniu lub ograniczeniu wolności osobistej. Przepisy regulujące cywilne postępowania zabezpieczające nie spełniają zatem wymagania określoności, stawianego przez art. 41 Konstytucji.

W konsekwencji Sąd Najwyższy orzekł, że jakkolwiek w omawianym wypadku mają odpowiednie zastosowanie przepisy kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu zabezpieczającym, to jednak niedopuszczalne jest udzielenie zabezpieczenia przez umieszczenie osoby, której postępowanie dotyczy, w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym. Sąd Najwyższy stwierdził, że ustawodawca powinien wypełnić istniejącą lukę jasnymi, precyzyjnymi przepisami, niebudzącymi żadnych wątpliwości konstytucyjnych, aksjologicznych ani interpretacyjnych.

W wyroku z dnia 12 czerwca 2019 r., II CSK 272/18, Sąd Najwyższy odniósł się do granic stosowania art. 5 k.c. i możliwości czynienia użytku z przysługującego danej osobie prawa podmiotowego. Sąd Najwyższy uznał, że przepis ten znajduje zastosowanie, gdy ocena konkretnego stanu faktycznego, przy uwzględnieniu określonej normy prawnej prowadzi do wniosku, że korzystanie przez uprawnionego z jego prawa jest sprzeczne ze wskazanymi w nim zasadami. Norma ta służy wyłącznie ochronie osoby zobowiązanej i nie może być samodzielną podstawą nabycia praw podmiotowych, te bowiem wywodzą się ze stanowiących je norm prawa materialnego. W ten sposób Sąd Najwyższy nawiązał do stanowiska przyjętego w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2000 r., II CKN 258/00 (niepubl.).

Wyrok z dnia 18 lipca 2019 r., I CSK 587/17, dotyczy wykładni art. 22¹ k.c. Uznano w nim, że osoba fizyczna inwestująca środki finansowe w akcje pozostające w obrocie na giełdzie papierów wartościowych może być uznana za konsumenta w rozumieniu wyżej powołanego przepisu. W orzeczeniu tym dokonano także wykładni art. 79 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz spółkach publicznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r., poz. 512 ze zm.) przyjmując, że obejmuje on także pośrednie nabycie akcji spółki publicznej.

Wyrok z dnia 13 czerwca 2019 r., V CSK 646/17, dotyczy wyjaśnienia pojęcia „przedsiębiorstwo”. Sąd Najwyższy uznał, że jeżeli bezspornie przedmiotem czynności prawnej jest przedsiębiorstwo w znaczeniu przedmiotowym (art. 55¹ k.c.), to zgodnie z domniemaniem zawartym w art. 55² k.c., czynność ta obejmuje wszystko, co wchodzi w skład przedsiębiorstwa. Konsekwencją tego jest brak konieczności wskazywania w umowie poszczególnych składników przedsiębiorstwa. Zgodnie jednak z art. 55² *in fine* k.c., co innego może wynikać z treści czynności prawnej albo z przepisów szczególnych. Jeżeli strony zdecydują się wyłączyć określone składniki przedsiębiorstwa, to muszą je jednoznacznie wymienić w czynności prawnej, zachowując jej odpowiednią formę, np. w załączniku do umowy (art. 75¹ § 1 i 4 k.c.). Granicą dyspozytywności stron są przy tym tylko te składniki, które determinują funkcje spełniane przez przedsiębiorstwo. W przypadku dochowania tego warunku, wyłączenie określonych składników przedsiębiorstwa, sprawia, że domniemanie wynikające z art. 55² *in principio* k.c. obejmuje wszystkie pozostałe składniki przedsiębiorstwa, choćby strony w umowie nie określiły, które z nich wchodzi w jego skład.

Wyrok z dnia 20 marca 2019 r., V CSK 649/17, zawiera wykładnię przepisu art. 86 k.c., określającego wadę oświadczenia woli w postaci podstępu. W wyroku wyjaśniono, że o podstępie można mówić w przypadku każdego zachowania ukierunkowanego na wywołanie fałszywego przekonania u innej osoby, które skłoniło ją do dokonania określonej czynności prawnej. Działanie podstępne zawsze jest zawinione i może przejawiać się zarówno w chęci, jak i godzeniu się na wywołanie fałszywego wyobrażenia o stanie rzeczy. Sytuacji tej nie zmienia to, że dokument zawierający oświadczenie woli składane pod wpływem podstępu nie został przeczytany przed podpisaniem, jeżeli z okoliczno-

ści wynika świadome wykorzystanie długoletniej znajomości i zaufania osoby podpisującej dokument do przedstawianej jej wcześniej jego treści, przez osobę, która ze skutków oświadczenia zamierzała odnieść korzyść dla siebie.

Postanowienie z dnia 10 lipca 2019 r., V CSK 228/18, dotyczyło granic wykładni oświadczenia woli. Sąd Najwyższy wskazał, że nie można z zupełnie innej treści oświadczenia określonego podmiotu wywodzić skutków w nim nie tylko niewyrażonych wprost, ale w ogóle nieobecnych w tym oświadczeniu. Uznanie na podstawie treści pisemnych oświadczeń, że wynika z nich zupełnie co innego, niż wskazuje na to ich treść, jest niezgodne z elementarnymi warunkami prawnymi wykładni czynności prawnych (art. 56, 65 i 65¹ k.c.). W konsekwencji uznano, że sąd nie może zobowiązać zapisobiercy, który jest jednocześnie współspadkobiercą ustawowym, do przeniesienia na siebie jego własnego udziału spadkowego w przedmiocie zapisu.

Spśród orzeczeń dotyczących części ogólnej warto także wskazać na wyrok z dnia 22 marca 2019 r., I CSK 257/18, w którym przyjęto, że osoby powiązane kapitałowo i organizacyjnie ze stroną czynności prawnej w sposób umożliwiający wywieranie decydującego wpływu na działalność tej osoby i biorące po jej stronie udział w negocjacjach prowadzących do dokonania czynności prawnej nie są osobami trzecimi w rozumieniu art. 86 § 2 k.c. Zachowania tych osób, prowadzące do podstępnego wywołania błędu u składającego oświadczenie woli kontrahenta, są równoznaczne z zachowaniem strony czynności prawnej.

W wyroku z dnia 5 kwietnia 2019 r., I CSK 141/18, przyjęto, że zastrzeżenie terminu początkowego można połączyć z zastrzeżeniem warunku zawieszającego.

W materii dotyczącej przedawnienia w wyroku z dnia 4 października 2019 r., I CSK 511/18, Sąd Najwyższy uznał, że bieg przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody wynikłej z naruszenia zobowiązania rozpoczyna się w chwili, która nastąpiłaby niezwłocznie po otrzymaniu wezwania dłużnika do zapłaty odszkodowania, gdyby wierzyciel wystąpił z wezwaniem w najwcześniejszym możliwym terminie, którym jest chwila powstania szkody w majątku wierzyciela, będącej w związku przyczynowym z nienależytym wykonaniem lub niewykonaniem zobowiązania.

W wyroku z dnia 30 maja 2019 r., V CSK 204/18, Sąd Najwyższy uznał, że skuteczne wniesienie do sądu wniosku o nadanie

klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu wystawionemu przeciwko następcom prawnym dłużnika przerywa bieg terminu przedawnienia roszczenia banku przeciwko tym osobom, nawet jeżeli wniosek ten został prawomocnie oddalony.

W wyroku z dnia 28 marca 2019 r., I CSK 94/18, przyjęto, że roszczenie o odsetki od dotacji celowych, o których mowa w art. 49 ustawy z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r., poz. 1530 ze zm.), ma charakter cywilnoprawny i jako roszczenie o świadczenia okresowe przedawnia się w terminie trzyletnim (art. 118 *in medio, in fine* k.c.).

W postanowieniu z dnia 22 lutego 2019 r., IV CSK 595/17, Sąd Najwyższy analizował kwestię możliwości przypisania Skarbowi Państwa złej wiary, jako posiadaczowi nieruchomości wywłaszczonej na podstawie decyzji wydanej z rażącym naruszeniem prawa. Sąd stwierdził, że w odniesieniu do mienia znajdującego się w zarządzie danej państwowej jednostki organizacyjnej, niebędącej osobą prawną, o złej lub dobrej wierze Skarbu Państwa rozstrzyga jedynie stan świadomości osób kierujących tą jednostką. Podzielił wyrażone wcześniej stanowisko, że wydanie przez organ administracyjny decyzji wywłaszczeniowej z naruszeniem prawa, zakwalifikowanym przy stwierdzeniu jej nieważności jako rażące, nie daje automatycznie podstaw do przypisania kierownictwu jednostki państwowej, która objęła wywłączoną nieruchomość we władanie, stanu świadomości wyrażającego się możliwością zorientowania się już wówczas, że decyzja ta jest wadliwa w stopniu uzasadniająco utratę przez nią mocy ze skutkiem wstecznym.

Na uwagę zasługuje postanowienie z dnia 13 września 2019 r., II CSK 564/18, w którym Sąd Najwyższy odniósł się do zagadnienia charakteru posiadania prowadzącego do zasiedzenia nieruchomości. Sąd Najwyższy uznał, że stosunek prawny w zakresie władania lokalem lub budynkiem nie przesądza o charakterze posiadania gruntu, może jedynie stanowić – na gruncie stanu faktycznego w sprawie – jedną z okoliczności mających znaczenie dla oceny charakteru posiadania gruntów przez wnioskodawcę, przy dodatkowym uwzględnieniu, że decyzja administracyjna o ich przydziale została wydana na jego wniosek. W uzasadnieniu Sąd Najwyższy zaaprobował stanowisko SN wyrażone w postanowieniu z dnia 4 kwietnia 2012 r., I CSK 360/11 (OSNC 2013, nr 7–8, s. 29), że objęcie nieruchomości w posiadanie za zgodą właściciela, choćby dorozumianą, i posiadanie jej w zakresie określo-

nym przez właściciela lub przez niego tolerowanym, świadczy z reguły o posiadaniu zależnym (art. 336 k.c.).

W postanowieniu z dnia 26 kwietnia 2019 r., V CSK 176/18, uznano, że zawarcie w formie aktu notarialnego umowy darowizny nieruchomości, nieważnej ze względu na niewłaściwą reprezentację osoby prawnej, może oznaczać, że obdarowany od dnia zawarcia tej umowy może być w zasadzie uważany za posiadacza samoistnego w dobrej wierze w rozumieniu art. 172 § 1 k.c., a w konsekwencji nabyć własność tej nieruchomości przez zasiedzenie.

Postanowienie z dnia 20 marca 2019 r., V CSK 1/18, dotyczyło istotnej kwestii, jaką jest przerwa biegu przedawnienia roszczenia. Uznano, że zawezwanie posiadacza nieruchomości do próby ugodowej na podstawie art. 184 k.p.c. w sprawie wydania nieruchomości przerywa bieg terminu zasiedzenia jeśli pochodzi od uprawnionego właściciela nieruchomości.

W postanowieniu z dnia 28 marca 2019 r., III CSK 73/17, Sąd Najwyższy objaśnił pojęcie „droga publiczna” w aspekcie dopuszczalności zasiedzenia, koncentrując się na tej części pasa drogowego, który nie stanowi drogi w sensie fizycznym, tzn. nie został zagospodarowany jako droga i nie jest bezpośrednio przeznaczony do ruchu pojazdów lub pieszych. Po szerokiej analizie stanu prawnego oraz orzecznictwa Sąd Najwyższy stwierdził, że zasiedzenie gruntu będącego częścią drogi publicznej, wyznaczonego liniami granicznymi pasa drogowego, obejmującego pasy awaryjnego postoju, pasy przeznaczone dla ruchu pieszych, zatoki i pasy dzielące jezdnie oraz pobocza jezdni, nie jest dopuszczalne także wtedy, gdy nie zostały utwardzone i zagospodarowane jako chodniki lub ścieżki. Takie części drogi nie mogą być również przedmiotem posiadania, a władanie nimi odpowiada zajęciu pasa drogowego w rozumieniu ustawy o drogach publicznych, chyba że właściciel udostępnił je osobie trzeciej na podstawie umowy lub innego tytułu prawnego.

W postanowieniu z dnia 10 maja 2019 r., I CSK 220/18, Sąd Najwyższy uznał, że właściciel nieruchomości, który utracił jej własność z chwilą wejścia w życie dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy (Dz. U. Nr 50, poz. 279), jeżeli nadal włada nieruchomością, pozostaje jej posiadaczem w złej wierze. Ponadto nie można nabyć przez zasiedzenie własności nieruchomości gruntowej wraz z należącym do jej części składowej budynkiem, jeśli w granicach nieruchomości pozostaje tylko część budyn-

ku, chyba że możliwy jest jego podział wzdłuż płaszczyzny pionowej biegnącej w granicy z sąsiednią nieruchomością.

W postanowieniu z dnia 10 maja 2019 r., I CSK 207/18, Sąd Najwyższy przyjął, że art. 2 ustawy z dnia 6 lipca 2001 r. o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju (Dz. U. Nr 97, poz. 1051 ze zm.) nie wyłącza nabycia przez zasiedzenie nieruchomości Skarbu Państwa stanowiącej las państwowy w rozumieniu art. 1 pkt 3 tej ustawy, na zasadach określonych w art. 172 i n. k.c.

W postanowieniu z dnia 30 maja 2019 r., V CSK 218/18, Sąd Najwyższy uznał, że czynności związane z modernizacją gospodarstwa, prowadzące do korzystania z niego zgodnie z przeznaczeniem, w tym pobierania pożytków, nie są czynnościami, które – mając na względzie art. 206 k.c. – oznaczają zamanifestowanie woli władania *cum animo rem sibi habendi*. Takie czynności nie prowadzą do zasiedzenia nieruchomości w zakresie przekraczającym udział wnioskodawcy.

Wyrok z dnia 27 sierpnia 2019 r., V CSK 220/18, został wydany w sprawie, której przedmiotem było żądanie zasądzenia pożytków z nieruchomości. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że jeżeli współwłaściciele dokonali podziału *quoad usum* nieruchomości wspólnej, a więc odstąpiono od zasady wynikającej z art. 206 k.c., decydujące znaczenie należy przypisać postanowieniom umowy. Skoro zatem współwłaściciele ustalili, że pożytki z określonej części wspólnej nieruchomości przypadać będą tylko temu współwłaścicielowi, który włada tą częścią, pozostałym współwłaścicielom nie przysługuje roszczenie o ich rozliczenie.

W 2019 r. wiele skarg kasacyjnych, podobnie jak w latach ubiegłych, dotyczyło orzeczeń w przedmiocie nabycia służebności przesyłu (art. 305¹ i n. k.c.). W postanowieniu z dnia 11 października 2019 r., V CSK 297/18, wskazano, że złożenie przez przedsiębiorcę przesyłowego wniosku o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie służebności odpowiadającej swą treścią służebności przesyłu nie wyłącza możliwości stwierdzenia nabycia przez zasiedzenie służebności przesyłu. W postępowaniu nieprocesowym sąd nie jest bowiem bezwzględnie związany treścią żądania, orzeczenie w przedmiocie zasiedzenia ma charakter deklaracyjny i stwierdza czy, kiedy i na czyją rzecz istniał stan faktyczny prowadzący do nabycia służebności przez zasiedzenie. Jeżeli okoliczności faktyczne uzasadniały stwierdzenie zasiedzenia przez dniem wejścia w życie art. 305¹ k.c., to przedmiotem orzeczenia może być tylko służebność gruntowa o treści odpowiadającej służebności przesy-

łu, a nie służebność przesyłu. W postanowieniu z dnia 24 października 2019 r., V CSK 314/18, rozważano, czy przedsiębiorca wykonujący posiadanie służebności przesyłu na nieruchomości oddanej w użytkowanie wieczyste, nabywa przez zasiedzenie służebność obciążającą nieruchomość czy użytkowanie wieczyste. Kwestia jest sporna w orzecznictwie i doktrynie. Skład orzekający opowiedział się za poglądem uznającym, że służebność gruntowa może obciążać tylko rzecz (nieruchomość), a nie prawo do rzeczy (użytkowanie wieczyste).

Problematyki prawa rzeczowego oraz prawa spółdzielczego dotyczą m.in. postanowienia z dnia 12 lipca 2019 r., I CSK 247/17, i z dnia 12 lipca 2019 r., I CSK 675/17, w których uznano, że złożenie oświadczenia o zrzeczeniu się służebności gruntowej jest czynnością zarządu na ogół przekraczającą zakres zwykłego zarządu, a w konsekwencji spółdzielnia mieszkaniowa w ramach zarządu powierzonego może zrzec się służebności gruntowej ustanowionej na rzecz współwłaścicieli nieruchomości wspólnej.

W postanowieniu z dnia 6 marca 2019 r., I CSK 809/17, dotyczącym problematyki uregulowanej w ustawie z dnia 14 lutego 2003 r. o przenoszeniu treści księgi wieczystej do struktury księgi wieczystej prowadzonej w systemie informatycznym (Dz. U. Nr 42, poz. 363 ze zm.), wyjaśniono, że w nieprzeniesionej części dotychczasowa księga wieczysta zachowuje (analogicznie do ksiąg dawnych) tylko moc dokumentu, przestając być księgą wieczystą w rozumieniu ustaw.

W wyroku z dnia 4 października 2019 r., I CSK 419/18, uznano, że w postępowaniu o zapłatę wszczętym przeciwko dłużnikowi rzeczowemu nie może być kwestionowany wpis hipoteki w księdze wieczystej.

W postanowieniu z dnia 23 stycznia 2019 r., I CSK 756/17, przyjęto, że wpis przedsiębiorstwa państwowego do działu II księgi wieczystej dokonany przed dniem 5 grudnia 1990 r. nie stanowi dowodu przysługiwania temu przedsiębiorstwu prawa własności nieruchomości. Wywidziano, że w stanie prawnym obowiązującym przed 1990 r. to Skarb Państwa w ramach jednolitej własności państwowej był właścicielem gruntów i urządzeń. Były one przekazywane w zarząd przedsiębiorstw państwowych, które – w ujęciu jurejrydycznym – stanowiły osobę prawną odrębną od Skarbu Państwa. Zarząd realizowany przez przedsiębiorstwa państwowe miał charakter operatywny. W zakresie czynności zarządu przedsiębiorstwa państwowe mogły wykonywać wszystkie uprawnienia w stosunku do mienia pozostawionego w ich dyspozycji. Dotyczyło to

również rozporządzania nimi we własnym imieniu i na własny rachunek (art. 38, 40 i 128 § 2 k.c.). Taka sfera uprawnień przypisywana przedsiębiorstwu państwowemu stanowiła uzasadnienie dla wpisywania go do księgi wieczystej jako właściciela nieruchomości. Jednak nie powodowało to zmiany w zakresie cywilistycznego określenia właściciela nieruchomości oddanej w zarząd przedsiębiorstwa państwowego, którym pozostawał Skarb Państwa. *Ergo* wpis w księdze wieczystej przedsiębiorstwa państwowego nie świadczył w tym przypadku o rzeczywistym przysługiwaniu przedsiębiorstwu państwowemu prawa własności.

Ważne implikacje wynikają z wyroku z dnia 8 lutego 2019 r., I CSK 770/17, w którym przyjęto, że ujawnione w księdze wieczystej uprawnienie do wyłącznego korzystania ze stanowiska postojowego w garażu wielostanowiskowym jest objęte rękojmią wiary publicznej ksiąg wieczystych. Zaznaczono przy tym, że garaż wielostanowiskowy może być albo częścią nieruchomości wspólnej w rozumieniu art. 3 ust. 2 u.w.l. albo samodzielnym lokalem o innym przeznaczeniu w rozumieniu art. 2 ust. 2 u.w.l. W pierwszym wypadku miejsce garażowe w garażu wielostanowiskowym, należące do właściciela lokalu mieszkalnego, który stanowi odrębną nieruchomość, nie jest pomieszczeniem przynależnym do tego lokalu w rozumieniu art. 2 ust. 4 u.w.l. W konsekwencji, wbrew odmiennemu stanowisku zajętemu przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 października 2004 r., IV CK 271/04 (OSP 2005, nr 5, poz. 62), prawo do miejsca postojowego w garażu wielostanowiskowym nie jest też ograniczonym prawem rzeczowym. Uprawnienie do miejsca postojowego w takim garażu ma charakter obligacyjny i jest związane z udziałem w nieruchomości wspólnej.

W postanowieniu z dnia 7 marca 2019 r., IV CSK 598/17, w którym Sąd, analizując art. 76 ust. 5 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r., poz. 1916 ze zm.), stwierdził, że w razie podziału nieruchomości, w tym polegającego na ustanowieniu odrębnej własności lokalu i przeniesieniu jego własności na nabywcę, hipoteka obciążająca tę nieruchomość nie obciąża nieruchomości utworzonych przez podział, które wydzielono w wyniku zadośćuczynienia roszczeniu ujawnionemu w księdze wieczystej przed powstaniem hipoteki, w tym również hipoteki przymusowej. W świetle art. 17 i 18 ustawy, nie jest również możliwe przeniesienie takiego obciążenia do nowej księgi wieczystej, gdyż byłoby to sprzeczne z wpisem prawa własności wyodrębnionej nieruchomości lokalowej, wynikają-

cym z realizacji roszczenia o ustanowienie odrębnej własności lokalu i jej przeniesienie. Odmienna interpretacja niweczyłaby skutki zasady pierwszeństwa praw osobistych i roszczeń oraz ograniczonych praw rzeczowych ujawnionych w księdze, a także rękojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych. Podobne stanowisko zajęto w postanowieniach z dnia 28 sierpnia 2019 r., IV CSK 260/18, i z dnia 18 września 2019 r., IV CSK 264/18.

W postanowieniu z dnia 24 stycznia 2019 r., II CSK 755/17, Sąd Najwyższy analizując zagadnienie hipoteki przymusowej łącznej kaucyjnej w związku z toczącym się postępowaniem układowym uznał, że nieostateczna decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych ustalająca odpowiedzialność jednoosobowej spółki kapitałowej – powstałej w wyniku przekształcenia przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną – za powstałe do dnia przekształcenia zaległości z tytułu składek, związane z prowadzoną działalnością gospodarczą, może być podstawą wpisu hipoteki przymusowej na nieruchomości stanowiącej własność tej spółki, bez potrzeby przedstawienia dowodu jej doręczenia osobie fizycznej. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że obciążenie składników majątku dłużnika hipoteką przymusową na zabezpieczenie wierzytelności powstałej przed otwarciem postępowania układowego jest niedopuszczalne, chyba że wniosek o wpis hipoteki został złożony co najmniej na 6 miesięcy przed dniem złożenia wniosku o otwarcie postępowania układowego lub rada wierzycieli wyraziła zgodę na taką czynność dłużnika.

Należy zwrócić uwagę na wyrok z dnia 10 stycznia 2019 r., II CSK 714/18, w którym Sąd Najwyższy kontynuując dotychczasową wykładnię art. 36 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jedn.: Dz. U. z 2015 r., poz. 199) uznał, że dla oceny zasadności roszczenia zgłoszonego na podstawie tego przepisu konieczne jest ustalenie nie tylko potencjalnej, ale przede wszystkim realnej w okolicznościach sprawy, konkretnej możliwości korzystania z nieruchomości, która została utracona lub istotnie ograniczona (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2016 r., III CSK 271/15, niepubl., i z dnia 8 stycznia 2009 r., I CNP 82/08, niepubl.).

W okresie sprawozdawczym wśród orzeczeń dotyczących problematyki prawa rzeczowego Sąd Najwyższy wielokrotnie dokonywał wykładni przepisów ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn.: Dz. U. z 2000 r. Nr 46, poz. 543 ze zm.).

W wyroku z dnia 15 maja 2019 r., II CSK 145/18, uznał, że prawomocny wyrok ustalający wysokość opłaty rocznej z tytułu użytkowania wieczystego, w którym sąd uwzględnił bonifikatę współkształtującą wysokość opłaty z tytułu użytkowania wieczystego wiąże strony i ich następców prawnych również w zakresie bonifikaty (art. 365 § 1 k.p.c.). Jej zmiana wymaga dla swej skuteczności ważnej podstawy w postaci zmiany wiążącej strony umowy, zgodnego z prawem wypowiedzenia przynajmniej zniżki (bonifikaty) w opłacie za użytkowanie wieczyste lub zmiany przepisów prawa. Sąd Najwyższy stwierdził, że użytkownik wieczysty nie nabywa odrębnego roszczenia o zaliczenie nakładów po ich poniesieniu, a przed aktualizacją opłaty rocznej z tytułu użytkowania wieczystego. Roszczenie o zaliczenie nakładów na poczet aktualizowanej opłaty z tytułu użytkowania wieczystego jest przenoszalne wraz ze zbyciem prawa użytkowania wieczystego.

Na wyróżnienie zasługuje wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 2019 r., II CSK 454/18, dotyczący nieważności czynności prawnej w kontekście zasady swobody umów. Oceniając tę kwestię Sąd Najwyższy uznał, że postanowienie ogólnych warunków ubezpieczenia przewidujące, że w razie niedoubezpieczenia ubezpieczony otrzyma – niezależnie od wielkości szkody – odszkodowanie w wysokości stanowiącej taką część sumy ubezpieczenia, jaka odpowiada proporcji sumy ubezpieczenia w stosunku do wartości przedmiotu ubezpieczenia (wartości ubezpieczenia), jest niedopuszczalne i nieważne (art. 58 § 1 w zw. z art. 353¹ k.c.) także wtedy, gdy na taki sens postanowienia wskazuje tylko jedna z możliwych interpretacji, stosowana przez ubezpieczyciela, a inna wchodząca w rachubę wykładnia, sama przez się względniejsza dla adherenta, pozwalałaby na jego utrzymanie w granicach swobody umów. Nieważność ta nie wpływa na pozostałe części umowy.

W wyroku z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, Sąd zajął się problemem abuzywności postanowień waloryzacyjnych umowy kredytowej, odnoszących się do kursu franka szwajcarskiego oraz skutkami zamieszczenia ich w umowie. Stwierdził, że postanowienia umowy kredytu należy uznać za niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., jeżeli kształtują prawa i obowiązki kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami przez uzależnienie warunków waloryzacji świadczenia od kompetencji strony silniejszej, tj. banku. Uzależnienie kwot do wypłaty i zwrotu kwoty kredytu od zachowań i decyzji tylko jednej strony umowy, w dodatku silniejszej względem konsumenta, prowadzi

do wniosku, że nie ma obiektywnego mechanizmu pozwalającego ustalić świadczenie kredytobiorcy w sposób niezależny od decyzji banku. Sąd wskazał przy tym, że ochrona konsumenta w drodze zastąpienia niedozwolonych postanowień umowy przepisami prawa w celu zabezpieczenia jego interesów przed szkodliwymi konsekwencjami, które mogą wynikać z unieważnienia umowy w całości, wymaga oceny tych konsekwencji w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili wystąpienia sporu między stronami. Odnosi się to także do skutków przed którymi interesy te powinny być chronione.

Zgodnie z wyrokiem z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, uznanie za niedozwolone (art. 385¹ k.c.) postanowienia umowy kredytu udzielonego w złotych i indeksowanego do waluty obcej, w którym określono zasady ustalania kursu tej waluty, prowadzi do wyeliminowania mechanizmu indeksacji z treści wiążącego stosunku prawnego. Eliminacja abuzywnej klauzuli waloryzacyjnej nie prowadzi do zmiany wysokości i zasad oprocentowania kredytu. Ponadto oświadczenie kredytobiorcy o uznaniu długu, zawarte w aneksie do umowy kredytu, nie wyłącza możliwości wykazywania, że rzeczywista wysokość zadłużenia jest inna.

Odnosnie kwestii dotyczącej bezpodstawnego wzbogacenia, Sąd Najwyższy orzekł, że przejście obowiązku wydania korzyści na osobę trzecią nie zwalnia pierwotnie wzbogaconego, gdy w chwili bezpłatnego rozporządzenia powinien był on się liczyć z obowiązkiem zwrotu. Pierwotnie wzbogacony i osoba trzecia ponoszą wobec zubożonego odpowiedzialność *in solidum* (wyrok z dnia 28 lutego 2019 r., V CSK 633/17). Przy rozstrzygnięciu zarzutu bezpodstawnego wzbogacenia przez sąd konieczne jest każdorazowo ustalenie, czy w świetle zasad słuszności przesunięcia majątkowe dokonane między dwiema osobami nastąpiły w taki sposób, że doszło do zachwiania koniecznej i podlegającej ochronie równowagi majątkowej (wyrok z dnia 9 kwietnia 2019 r., V CSK 52/18). W przypadku rozliczeń między konkubentami, zasądzeniu z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia podlega kwota odpowiadająca aktualnemu stanowi wzbogacenia w dacie wyrokowania, przez stosowanie w drodze analogii art. 363 § 2 k.c., co najlepiej odpowiada istocie tej instytucji. Jedynie takie rozstrzygnięcie prowadzi do rzeczywistego przywrócenia naruszonej bez podstawy prawnej równowagi majątkowej, szczególnie w sytuacjach, gdy chwila uzyskania korzyści jest odległa od chwili jej zwrotu (wyrok z dnia 11 lipca 2019 r., V CSK 164/18).

W zakresie odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych istotne znaczenie ma wyrok z dnia 19 czerwca 2019 r., II CSK 279/18, w którym Sąd Najwyższy przyjął, że w razie niemożności jednoznacznego ustalenia, czy uszkodzenie ciała było skutkiem zawinionego błędu medycznego, nie można poprzestać na stwierdzeniu, że w rachubę wchodzi też zdarzenie przypadkowe, co miałyby wykluczać odpowiedzialność odszkodowawczą, lecz trzeba określić – biorąc pod uwagę całokształt okoliczności konkretnego przypadku – która z przyczyn jest najbardziej i zarazem wystarczająco prawdopodobna i tę przyjąć za element ustaleń. W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy uznał także, że uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia stanowiące powikłanie (następstwo powikłania) związane ze świadczeniem zdrowotnym może być postrzegane jako następstwo nieudzielenia należytej informacji o tym powikłaniu tylko wtedy, gdy istnieją wystarczające podstawy do przyjęcia, że w razie udzielenia należytej informacji pacjent odmówiłby zgody na udzielenie tego świadczenia.

W sprawie dotyczącej odpowiedzialności deliktowej na podstawie art. 417 k.c. z powodu braku zwrotu kosztów pobytu uprawnionego w domu pomocy społecznej Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 czerwca 2019 r., II CSK 271/18, orzekł, że organizacja społeczna, która prowadziła placówkę pobytową dla osób upośledzonych z chwilą, gdy przestała mieć status prawny domu pomocy społecznej w rozumieniu ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. Nr 64, poz. 593) traci możliwość domagania się, aby gmina pokrywała koszty pobytu podopiecznych w tej placówce. Stosownie do art. 17 ust. 1 pkt 16 u.p.s., do zadań własnych gminy o charakterze obowiązkowym należy kierowanie osób, spełniających kryteria ustalone w ustawie i przepisach wykonawczych do domu pomocy społecznej i ponoszenie odpłatności za pobyt mieszkańca gminy w tym domu. W normie tej jest mowa wyłącznie o domu pomocy społecznej, a nie o jakiegokolwiek innej placówce pobytowej świadczącej usługi na rzecz przebywających w niej osób fizycznych. Finansowanie ze środków publicznych kosztów pobytu osób w różnych placówkach udzielających świadczeń z zakresu pomocy społecznej musi być zgodne z całokształtem uregulowań dotyczących zasad i sposobu udzielania osobom fizycznym tych świadczeń oraz ich finansowania, postrzeganych w kontekście systemu pomocy społecznej jako całość.

Przywołując wyroki wydane w sprawach w przedmiocie roszczeń z tytułu czynu niedozwolonego należy wskazać na te, które dotyczą prawidłowego określenia wysokości zadośćuczynienia. W wyroku z dnia 27 marca 2019 r., V CSK 77/18, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że podstawowym kryterium decydującym o wysokości zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych jest rozmiar i intensywność doznanego krzywdy, ocenianej według kryteriów zobiektywizowanych, przy uwzględnieniu sytuacji osobistej i zawodowej poszkodowanego. W razie jednak naruszenia dóbr osobistych, w wyniku oczywistej i rażącej bezprawności, przy wykonywaniu władzy publicznej, wysokość zadośćuczynienia może też realizować funkcję represyjną oraz prewencyjną. Ocenny charakter kryteriów przydatnych do określenia odpowiedniej sumy pieniężnej na podstawie art. 448 k.c., podobnie jak w odniesieniu do roszczeń o zadośćuczynienie dochodzonych na podstawie art. 445 § 1 i art. 446 § 4 k.c. sprawia, że o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej kwestionującej wysokość przyznanej z tego tytułu sumy pieniężnej można mówić wówczas, gdy w stanie faktycznym danej sprawy wysokość ta jest rażąco zaniżona, albo zawyżona. Jeśli zatem kwota zasądzonego zadośćuczynienia jest rażąco zaniżona, sąd orzekając reformatoryjnie uwzględnia zadośćuczynienie w wysokości żądanej przez poszkodowanego, o ile kwota ta nie jest rażąco wygórowana. Sąd Najwyższy uznał także, że roszczenie o zadośćuczynienie za zerwanie więzi rodzinnej przyznawane na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia zmierzającego do naprawienia szkody majątkowej, opartego na art. 446 § 3 k.c. Zadośćuczynienie jest oderwane od sytuacji majątkowej pokrzywdzonego oraz od konsekwencji, jakie śmierć osoby bliskiej powoduje w szeroko rozumianej sferze interesów majątkowych powoda; ma na celu złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej, traumatycznych przeżyć z nią związanych oraz ułatwienie przystosowania się do zmienionej sytuacji życiowej. Przewidziane w art. 446 § 3 k.c. odszkodowanie obejmuje natomiast szeroko pojęte szkody majątkowe, często nieuchwytnie lub trudne do precyzyjnego wyliczenia, prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej. Ocena znacznego pogorszenia sytuacji życiowej zależy jest od rozmiarów ujemnych następstw natury majątkowej, zarówno już istniejących, jak i dających się przewidzieć, w świetle zasad doświadczenia życiowego, w przyszłości, z uwzględnieniem stanu zdrowia osoby uprawnionej,

jej wieku, warunków i trudności życiowych, stosunków rodzinnych i majątkowych. Istotne jest również porównanie tej sytuacji ze stanem, w jakim uprawniony znajdowałby się, gdyby nie doszło do śmierci osoby bliskiej. W judykaturze i doktrynie ukształtowało się stanowisko, że chociaż należy przy zasądzeniu tego odszkodowania uwzględnić całokształt okoliczności wpływających na sytuację życiową najbliższych zmarłego, to jednak kompensata ta ma służyć naprawieniu szkody majątkowej. Podstawą przyznania odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. jest „znaczne pogorszenie sytuacji życiowej”, a więc nie tylko obecnej sytuacji materialnej, lecz także utrata realnej możliwości polepszenia materialnych warunków życia i realizacji planów życiowych w przyszłości (postanowienie z dnia 13 czerwca 2019 r., V CSK 295/18). W wyroku z dnia 11 lipca 2019 r., V CSK 179/18, Sąd Najwyższy wskazał, że zadośćuczynienie, o jakim mowa w art. 446 § 4 k.c. służy kompensacie doznanej krzywdy przez złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji. Na jego wysokość nie może wpływać взгляд na sytuację ekonomiczną ubezpieczyciela i źródło jego aktywów.

Jakkolwiek sfera psychiczna odczuć człowieka pozostaje niepodzielna, to jednak rozmiar uszczerbku może się zmieniać wraz z powstaniem kolejnych skutków wywołanych przez zdarzenie szkodzące (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 2019 r., V CSK 193/18).

W wyroku z dnia 24 kwietnia 2019 r., IV CSK 45/18, Sąd Najwyższy rozważał zagadnienie dotyczące zasad określania wysokości zadośćuczynienia pieniężnego przyznawanego na podstawie art. 445 § 1 k.c. osobom poszkodowanym w Polsce, a na stałe mieszkającym za granicą. Sąd stwierdził, że istotnym kryterium rozmiaru zadośćuczynienia nie może być okoliczność, że stopa życiowa mieszkańców kraju domicylu poszkodowanego jest niższa niż kraju, w którym doszło do wypadku i którego prawo jest stosowane celem ustalenia wysokości należnych poszkodowanemu świadczeń. Wskazał ponadto, że szacując wysokość zadośćuczynienia należy uwzględnić uzupełniająco realia społeczno-ekonomiczne kraju miejsca zamieszkania poszkodowanego w takim zakresie, w jakim ta sama kwota zadośćuczynienia przeliczona na dobra konsumpcyjne będzie miała różną wartość ekonomiczną. Podkreślił jednocześnie, że pierwszą i zasadniczą przesłanką określającą rozmiar należnego zadośćuczynienia jest stopień natężenia doznanej krzywdy.

Wyrok z dnia 3 października 2019 r., I CSK 280/18, dotyczy problematyki kary umownej. Przyjęto w nim, że jeżeli strony nie wskazały wprost wysokości kary umownej, to w umowie musi zostać określona w jednoznaczny sposób podstawa do określenia tej wysokości, możliwa do obliczenia w chwili zawarcia umowy.

Wyrok z dnia 22 marca 2019 r., I CSK 71/18, odnosi się do instytucji potrącenia. Przyjęto w nim, że strony nie mogą w umowie postanowić, że jedna z nich może wobec drugiej dokonać jednostronnego potrącenia, mimo braku koniecznych ustawowych przesłanek jednostronnego potrącenia.

Ważnym orzeczeniem dotyczącym charakteru kary umownej jest wyrok z dnia 5 marca 2019 r., II CSK 58/18, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że dłużnik może żądać miarkowania kary umownej, choćby dochodzona przez wierzyciela część zapłaty nie przekraczała kwoty, do której kara miałaby zostać obniżona. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy, omawiając zagadnienia związane z zakazem nieuczciwej konkurencji zakwestionował pogląd, że zastrzeżenie zakazu podejmowania działalności czy działań o charakterze konkurencyjnym (zakazu konkurencji) jest dopuszczalne tylko w umowach o charakterze ciągłym, a uczynienie tego w umowie ze świadczeniem jednorazowym, takiej jak umowa sprzedaży, jest równoznaczne z naruszeniem właściwości (natury) stosunku prawnego. Pogląd ten – podkreślił Sąd Najwyższy – jest zbyt schematyczny i nie uwzględnia, że także w przypadku umowy zobowiązującej do świadczeń jednorazowych może powstać – z perspektywy zaangażowanych w umowę indywidualnych interesów – usprawiedliwiona potrzeba ochrony przed działaniami, które mają bezpośrednio charakter konkurencyjny albo stymulują działania konkurencyjne innych podmiotów. Sąd Najwyższy uznał, że nadmierny – co do zakresu – zakaz konkurencji jest niedozwolony także wtedy, gdy jego uzgodnienie nie było wynikiem nadużycia silniejszej pozycji kontraktowej.

Do utrwalenia praktyki orzeczniczej – w zakresie stosowania instytucji potrącenia – z pewnością przyczyni się wyrok z dnia 5 marca 2019 r., II CSK 41/18, w którym Sąd Najwyższy – poszerzając argumentację przedstawioną we wcześniejszych dwóch orzeczeniach z dnia 21 stycznia 2004 r., IV CK 362/02, oraz z dnia 3 kwietnia 2014 r., V CSK 242/13 – uznał, że przesłanką skutecznego potrącenia jest – mimo treści art. 498 k.c. – wymagalność tylko wierzytelności potrącającego, natomiast w odniesieniu do wierzytelności przeciwstawnej wystarczające

jest stwierdzenie możliwości jej zaspokojenia. Brak wymagalności wierzytelności wzajemnej nie stanowi przeszkody do potrącenia wówczas, gdy potrącający, jako dłużnicy mogliby ją zaspokoić.

W wyroku z dnia 18 lipca 2019 r., I CSK 334/18, Sąd Najwyższy przyjął, że bank, który zaspokaja swoją wierzytelność wobec beneficjenta przelewu z omyłkowej wpłaty, mimo polecenia jej zwrotu przez posiadacza rachunku, może ponosić odpowiedzialność wobec wpłacającego z tytułu czynu niedozwolonego.

W wyroku z dnia 14 marca 2019 r., IV CSK 182/18, Sąd Najwyższy analizował możliwość skutecznej obrony przed akcją pauliańską na podstawie art. 533 k.c. osoby trzeciej, poprzez wskazanie, że dłużnik złożył na podstawie art. 66 § 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r., poz. 800 ze zm.) wniosek, którego przedmiotem miał być składnik majątkowy wystarczający do zaspokojenia wierzyciela. Sąd wskazał, że złożenie wniosku na podstawie wskazanego przepisu Ordynacji podatkowej w celu przeniesienia własności określonej rzeczy na Skarb Państwa w zamian za zaległości podatkowe może stanowić podstawę skutecznego powołania się na art. 533 k.c. wtedy, gdy zaoferowane mienie pozwoli na realne zaspokojenie wierzyciela; nie chodzi bowiem o teoretyczną możliwość prowadzenia egzekucji, zwłaszcza takiej, która wymagałaby podejmowania czasochłonnych i kosztownych działań i której rezultat byłby wątpliwy. Sąd uznał, że zaoferowany we wniosku lokal będący przedmiotem współwłasności łącznej dłużnika i jego współnika w ramach spółki cywilnej nie zapewnia takiego zaspokojenia.

W wyroku z dnia 15 lutego 2019 r., II CSK 700/17, Sąd Najwyższy dokonując wykładni art. 4 ust. 7 ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa, uznał że dzierżawcy, który na podstawie tego przepisu złożył Agencji Nieruchomości Rolnych oświadczenie o skorzystaniu z uprawnienia do zakupu dzierżawionej nieruchomości nie przysługuje roszczenie o zawarcie umowy sprzedaży.

Istotne znaczenie dla praktyki ma wyrok z dnia 24 maja 2019 r., I CSK 218/18, w którym Sąd Najwyższy wyjaśnił, że podwyższenie wynagrodzenia ryczałtowanego na podstawie art. 632 § 2 k.c. nie ma na celu rekompensowanie w całości grożącej lub poniesionej straty przez przyjmującego zamówienie, lecz jej zniwelowanie do takiego poziomu, w którym nie będzie ona rażąca. Jednocześnie w orzeczeniu tym przyję-

to, że rażąca strata w rozumieniu art. 632 § 2 k.c. to taka strata, która niweczy przeprowadzoną przez wykonawcę kalkulację, z uwzględnieniem zwykłego ryzyka kontraktowego. Zatem podwyższenie wynagrodzenia ryczałtowego na podstawie tego przepisu powinno obejmować tę część straty, która wykracza poza to zwykłe ryzyko kontraktowe.

Ważne orzeczenia wydano w sprawach o roszczenia z umowy o roboty budowlane. W wyroku z dnia 20 marca 2019 r., V CSK 639/17, przyjęto, że istotą solidarności biernej inwestora i wykonawcy wobec podwykonawców (art. 647¹ § 5, a obecnie § 1 k.c.) jest zagwarantowanie podwykonawcom zapłaty, na wypadek, gdyby wykonawca nie spełnił świadczenia z umów z podwykonawcami. Inwestora z podwykonawcami nie łączy żadna umowa, nie jest więc on dłużnikiem osobistym zobowiązanym świadczyć własny dług na rzecz podwykonawców z tytułu łączącego go z nimi stosunku prawnego, jest tylko współdłużnikiem solidarnym z mocy prawa, a jego solidarna odpowiedzialność ma charakter gwarancyjny i jest odpowiedzialnością za cudzy dług. W wyroku z dnia 26 kwietnia 2019 r., V CSK 80/18, Sąd Najwyższy przesądził, że nie jest sprzeczne z naturą stosunku wynikającego z umowy o roboty budowlane uzależnienie wypłaty wynagrodzenia od braku wad przedmiotu zamówienia. Nie sposób bowiem przyjąć, że do natury takiego stosunku należy wadliwość wykonanego obiektu. Wyrok z dnia 30 maja 2019 r., V CSK 60/18, dotyczy formy wyrażenia zgody inwestora na zawarcie przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą. Wskazano, że może być ona wyrażona w dwojaki sposób: bierny (pasywny), gdy brak zgłoszenia na piśmie sprzeciwu lub zastrzeżeń w terminie 14 dni od przedstawienia inwestorowi przez wykonawcę umowy z podwykonawcą lub jej projektu, wraz z częścią dokumentacji dotyczącą wykonania robót określonych w umowie lub projekcie, oraz czynny (aktywny), gdy inwestor wyraża zgodę w sposób wyraźny – pisemnie bądź ustnie albo przez inne zachowanie, które w sposób dostateczny ujawnia jego wolę (art. 60 k.c.). Przy czynnej zgodzie brak jest podstaw do uzależniania jej wyrażenia od przedstawienia inwestorowi umowy oraz od tego, aby zgoda ta musiała być wyrażona uprzednio, tj. przed wykonaniem tej umowy przez podwykonawcę.

W wyroku z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 18/18, Sąd Najwyższy przyjął, że zwrot na rzecz wykonawcy równowartości bezumownie wykonanych przez niego i zatrzymanych przez inwestora prac budowlanych należy utożsamiać z usługą podlegającą opodatkowaniu podat-

kiem od towarów i usług na podstawie art. 5 ust. 1 i art. 8 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług. Wskazując na sens ekonomiczny usługi Sąd Najwyższy podniósł, że musi być ona skonkretyzowanym przysporzeniem jej wartości na rzecz beneficjenta, mniejsze natomiast znaczenie ma to, kiedy i w jakiej formie oraz na jakiej podstawie następuje zapłata należnej wykonawcy równowartości usługi w pieniądzu.

Istotne znaczenie dla wykładni art. 709¹⁵ k.c. ma wyrok z dnia 7 lutego 2019 r., II CSK 9/18, w którym Sąd Najwyższy uznał, że korzyść uzyskana przez leasingodawcę, o której mowa w tym przepisie, obejmuje cenę uzyskaną ze sprzedaży przedmiotu leasingu pomniejszoną o podatek od towarów i usług, jeżeli leasingodawca (sprzedawca) był zobowiązany do odprowadzenia tego podatku na rzecz Skarbu Państwa.

Należy zwrócić uwagę na wyrok z dnia 13 września 2019 r., II CSK 364/18, w którym Sąd Najwyższy – aprobując prezentowane w doktrynie stanowisko – uznał, że zawarte w umowie darowizny polecenie należy – co do zasady – kwalifikować, jako powstały między darczyńcą a obdarowanym stosunek mający charakter zobowiązania naturalnego.

W wyroku z dnia 9 stycznia 2019 r., I CSK 736/17, Sąd Najwyższy odniósł się do relacji między bankiem a klientem na tle umów opcji walutowych. Wyjaśniono, że w obrocie między przedsiębiorcami elementarna uczciwość zabrania, aby przedsiębiorca będący bankiem – który przygotowuje umowę opcji walutowych i jest świadomy zróżnicowania ryzyka, jakie wiąże się z tymi umowami dla obu stron – nie informował klienta w sposób niebudzący wątpliwości o istnieniu tych ryzyk, tylko po to, aby na podstawie zawartej umowy osiągnąć korzyści znacząco wyższe od korzyści, które osiągnął klient.

W wyroku z dnia 21 sierpnia 2019 r., I CSK 349/18, dotyczącym gwarancji bankowej Sąd Najwyższy uznał, że dla przyjęcia, iż bank ustanowił gwarancję bankową, niezbędne jest doręczenie beneficjentowi oryginału pisma zawierającego oświadczenie woli banku (art. 81 ust. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r., poz. 2187 ze zm.).

Interesujący wyrok z dnia 13 czerwca 2019 r., V CSK 4/18, dotyczy obowiązków posiadacza samochodu i odpowiedzialności ubezpieczyciela z tytułu umowy. Sąd Najwyższy wskazał, że strony umowy ubezpieczenia autocasco nie można obciążać ponadprzeciętnym obowiązkiem zabezpieczenia dokumentów samochodu, kluczy-

ków i innych urządzeń służących do jego uruchomienia, odbiegającym od powszechnego, codziennego sposobu korzystania z pojazdu. W wyroku z dnia 18 września 2019 r., IV CSK 292/18, Sąd Najwyższy analizował pojęcie szkody wyrządzonej „w związku z ruchem pojazdu mechanicznego” zawarte w art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2016 r., poz. 2060 ze zm.), przy uwzględnieniu wykładni pojęcia „ruchu pojazdów” z art. 3 ust. 1 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/103WE z dnia 16 września 2009 r. w sprawie ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdów mechanicznych i egzekwowania obowiązku ubezpieczenia od takiej odpowiedzialności (wersja ujednolicona: Dz. Urz. UE z dnia 7 października 2009 r., L 263 s. 11) dokonanej przez Trybunał Sprawiedliwości. Sąd Najwyższy uznał, że jeżeli w wypadku uczestniczył pojazd, który pełni zarówno funkcję środka transportu, jak i funkcję narzędzia pracy, konieczne jest ustalenie, czy w chwili tego wypadku był on używany głównie jako środek transportu, czy jako narzędzie pracy. Jedynie w pierwszym przypadku można mówić o szkodzie wyrządzonej w „związku z ruchem pojazdów” objętej ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej ich posiadaczy.

Ważne orzeczenie dotyczyło roszczeń dożywotnika, dochodzonych po przeniesieniu przez uposażonego własności nieruchomości obciążonej prawem dożywocia. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 lipca 2019 r., V CSK 23/18, orzekł, że dożywotnik może mieć interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy sprzedaży takiej nieruchomości i w konsekwencji uchylił wyrok Sądu drugiej instancji.

W wyroku z dnia 10 października 2019 r., I CSK 231/19, stwierdzono, że jeżeli wartość nieruchomości zbywanej na podstawie umowy dożywocia ulega obniżeniu na skutek uchwalenia (zmiany) planu zagospodarowania przestrzennego, a dożywotnik nie wykazał, iż na skutek tych zmian wartość uzyskanych przez niego świadczeń, będących pochodną wartości rynkowej zbywanej nieruchomości, jest niższa, to nie przysługuje mu odszkodowanie na podstawie art. 36 ust. 3 w zw. z art. 37 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (jedn. tekst: Dz. U. z 2018 r., poz. 1945 ze zm.).

Z zakresu prawa spadkowego, z uwagi na precedensowy charakter i walory praktyczne, należy wskazać postanowienie z dnia 14 lutego

2019 r., IV CSK 583/17 (OSNC 2019, nr 11, poz. 115), w którym Sąd Najwyższy analizował pojęcie obawy rychłej śmierci w rozumieniu art. 952 § 1 k.c. Ocena jej wystąpienia w okolicznościach konkretnej sprawy niejednokrotnie sprawia sądom powszechnym wiele trudności. W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy stwierdził, że jeżeli w związku z kolejnym, odczuwalnym pogorszeniem stanu zdrowia, osoby dotkniętej śmiertelnym schorzeniem, sporządzany jest testament ustny, i w tym czasie istnieje już obiektywnie niebezpieczeństwo rychłej śmierci, nie można negować spełnienia przesłanki określonej w art. 952 § 1 k.c. tylko dlatego, że pogorszenie stanu zdrowia ma charakter ciągły, a nie nagły, zaś osoba sporządzająca testament nie wiedziała dokładnie o stopniu rzeczywistego zagrożenia. W tego rodzaju obiektywnych okolicznościach, subiektywne odczucia mają znaczenie dla ustalenia rzeczywistego istnienia *animus testandi*.

Z orzeczeń dotyczących problematyki prawa spadkowego na uwagę zasługuje postanowienie z dnia 12 czerwca 2019 r., II CSK 236/18, w którym Sąd Najwyższy przesądził, że termin przewidziany w art. 1015 § 1 k.c. nie może skończyć się przed prawomocnym zakończeniem postępowania o zezwolenie na złożenie przez małoletniego spadkobiercę oświadczenia o odrzuceniu spadku. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że po prawomocnym zakończeniu tego postępowania oświadczenie małoletniego powinno być złożone niezwłocznie, chyba że termin jeszcze nie upłynął. Należy zaznaczyć, że wypowiedź Sądu Najwyższego dotyczyła art. 1015 k.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej na podstawie ustawy z dnia 20 marca 2015 r. o zmianie ustawy – kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r., poz. 539). Zastosowanie ww. przepisu w sytuacji, w której konieczne jest zastosowanie postępowania, o którym mowa w art. 101 § 3 k.r.o. skutkuje pozbawieniem małoletniego możliwości złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku i pogorszeniem jego sytuacji względem pozostałych spadkobierców. Sytuacja ta jest nie do zaakceptowania i poszukując aksjologicznie słusznego rozwiązania Sąd Najwyższy zastosował – w drodze analogii – art. 1017 k.c., co doprowadziło do przyjęcia stanowiska wyeksplikowanego w tezie orzeczenia.

W postanowieniu z dnia 25 marca 2019 r., I CSK 51/18, Sąd Najwyższy przyjął, że jeżeli nawet małżonek nie wiedział w dacie zawarcia małżeństwa o chorobie psychicznej lub niedorozwoju umysłowym drugiego z małżonków, w sprawie o unieważnienie małżeństwa z powodu

choroby psychicznej albo niedorozwoju umysłowego jednego z małżonków sąd jest zobligowany ustalić istnienie okoliczności wymienionych w art. 12 § 1 zdanie drugie k.r.o.

Ważne znaczenie dla wykładni przepisów regulujących ustrój majątkowy małżonków ma wyrok z dnia 5 marca 2019 r., II CSK 43/18, w którym Sąd Najwyższy uznał, że zgoda drugiego małżonka potrzebna do dokonania czynności prawnej prowadzącej do zbycia, obciążenia, odpłatnego nabycia nieruchomości lub użytkowania wieczystego, jak również prowadzącej do oddania nieruchomości do używania lub pobierania z niej pożytków, może mieć charakter rodzajowy, a oświadczenie takiej zgody nakierowanie do indywidualnych adresatów, podlega wykładni obiektywnej. Uzasadniając to stanowisko Sąd Najwyższy podniósł między innymi argument, że skoro małżonek może uczynić coś więcej, tzn. udzielić innej osobie (w tym drugiemu małżonkowi) pełnomocnictwa rodzajowego do dokonywania czynności określonego rodzaju także w jego imieniu, czego skutkiem może być oddziaływanie czynności zarówno na majątek wspólny małżonków jak i osobisty miodawcy, to *a fortiori* (tym bardziej), może udzielić małżonkowi zgody rodzajowej, której skutki ograniczać się będą do majątku wspólnego.

Istotne znaczenie społeczne mają orzeczenia dotyczące małżeńskich ustrojów majątkowych. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 9 kwietnia 2019 r., V CSK 22/18, uznał, że składki zgromadzone na subkoncie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w razie rozwodu podlegają rozliczeniu w postępowaniu o podział majątku. Zgodnie z postanowieniem z dnia 5 czerwca 2019 r., V CSK 147/18, w sprawie o podział majątku wspólnego małżonków, obejmującego nieruchomość obciążoną hipoteką zabezpieczającą udzielony małżonkom kredyt bankowy, sąd – przydzielając tę nieruchomość na własność jednego z małżonków – ustala jej wartość z pominięciem wartości obciążenia hipotecznego, chyba że przemawiają przeciwko temu ważne względy.

W zakresie problematyki prawa rodzinnego oraz prawa prywatnego międzynarodowego interesujące rozważania zawiera wyrok z dnia 12 czerwca 2019 r., II CSK 270/18, w którym Sąd Najwyższy uznał, że ocena, jaki wpływ na istnienie małżeństwa, do zawarcia którego miało dojść za granicą między obywatelem polskim i obywatelką innego państwa, ma fakt złożenia przez nupturientów oświadczenia o wstąpieniu w związek małżeński pod fałszywym imieniem i nazwiskiem, wymaga odwołania się do przepisów prawa właściwego dla formy zawarcia

małżeństwa, ustalanego zgodnie z właściwymi normami kolizyjnymi. W uzasadnieniu Sąd Najwyższy – kontynuując utrwaloną zarówno w doktrynie, jak i w judykaturze linię wykładni – przyjął, że powództwo o ustalenie nieistnienia małżeństwa z konstrukcyjnego punktu widzenia odpowiada powództwu o ustalenie nieistnienia prawa lub stosunku prawnego (art. 189 k.p.c.), a art. 2 k.r.o. określa jedynie, i to w sposób niewyczerpujący, jego zasadnicze materialnoprawne podstawy. Powództwo to może być skutecznie wytoczone także w innych sytuacjach, jeżeli dochodzi do sporu co do tego, czy małżeństwo istnieje. Legitymacja bierna w postępowaniu o ustalenie nieistnienia małżeństwa przysługuje rzekomemu małżonkowi lub – gdy powództwo wytacza osoba trzecia – rzekomym małżonkom łącznie. Wystąpienie z powództwem warunkowane jest każdorazowo interesem prawnym powoda w żądanym ustaleniu, wyrok wydany w procesie ma charakter deklaracyjny i jest skuteczny *ex tunc*, także w odniesieniu do osób trzecich.

Od małżeństwa, które nie zostało zawarte należy odróżnić małżeństwo zawarte wadliwie, w sposób mogący prowadzić do jego unieważnienia na skutek wydania wyroku w procesie o unieważnienie małżeństwa (art. 17 w zw. z art. 10 i n. k.r.o.). Wyrok ten ma charakter konstytutywny.

Regulacje te są właściwe dla prawa polskiego i obowiązują w granicach jurysdykcji krajowej sądów polskich. Nie ma zatem przeszkód, aby powództwo o ustalenie nieistnienia małżeństwa dotyczyło także oceny prawnej zdarzeń, które miały miejsce za granicą. Konieczne jest wtedy jednak uwzględnienie unormowań art. 48-50 ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. – Prawo prywatne międzynarodowe (tekst jedn.: Dz. U. z 2015 r., poz. 1792) regulujących prawo właściwe dla możliwości i formy zawarcia małżeństwa oraz skutków braku tej możliwości i niezachowania właściwej formy, względnie postanowień właściwych umów międzynarodowych regulujących te zagadnienia z pierwszeństwem wobec ustawy – Prawo prywatne międzynarodowe.

Kwestii odpowiedzialności współników spółki jawnej dotyczy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2019 r., II CSK 790/18, w którym zostało przyjęte stanowisko, że przedawnienie roszczenia wierzyciela tej spółki przeciwko jej współnikowi o zaspokojenie zobowiązania, za które odpowiada on na podstawie art. 22 § 2 k.s.h., nie biegnie do chwili aż nie powstaną przewidziane w art. 31 § 1 k.s.h. warunki zaspokojenia się wierzyciela z majątku współnika ze względu

na stwierdzoną niemożność zaspokojenia zobowiązania (bezskuteczność egzekucji) z majątku spółki.

W wyroku z dnia 8 maja 2019 r., V CSK 207/18, Sąd Najwyższy orzekł, że art. 228 pkt 2 k.s.h. nie ma zastosowania, jeżeli powództwo przeciwko członkowi zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością o odszkodowanie za szkodę wyrządzoną spółce wytacza syndyk masy upadłości. Wskazał też, że jeżeli roszczenie odszkodowawcze przeciwko członkowi zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością zostało oparte na podstawie prawnej określonej w art. 293 § 1 k.s.h., wyrokowanie na podstawie art. 415 k.c. narusza zakaz orzekania ponad żądanie (art. 321 k.p.c.).

W wyroku z dnia 24 stycznia 2019 r., II CSK 757/17, Sąd Najwyższy – odnosząc się do kwestii wyłączenia wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na podstawie art. 267 § 2 k.s.h. – stanął na stanowisku, że obiektywny charakter tej odpowiedzialności związany jest ze szczególną pozycją pozywającego w procesie o wyłączenie wspólnika. Pozywający, po wydaniu prawomocnego wyroku uwzględniającego jego powództwo, może swoim działaniem wyrok ten pozbawić skuteczności przez niezastosowanie się do jego treści. Dysponując takimi uprawnieniami powinien odpowiadać odszkodowawczo za szkody jakie powstaną w majątku wyłączonego wspólnika w wyniku doprowadzenia do bezskuteczności wyroku, niezależnie od tego, czy można mu przypisać winę.

W wyroku z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 28/18, Sąd Najwyższy, wskazując na utrwalone w doktrynie i judykaturze stanowisko, zgodnie z którym skutek wsteczny sądowego stwierdzenia nieważności uchwały jest odpowiednikiem cechy nieważności, polegającej na tym, że niweluje ona skutki czynności prawnej od samego początku (*ab initio*), uznał, że stwierdzenie nieważności uchwały wyłączającej prawo niektórych akcjonariuszy do dywidendy powoduje przywrócenie tego prawa od chwili jego nabycia przez akcjonariuszy niewyłączonych.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 28/18, dotyczy odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 i art. 455 k.c.). W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy uznał, że stwierdzenie nieważności sprzecznego z ustawą postanowienia uchwały wyłączające prawo niektórych akcjonariuszy do dywidendy, przywraca im to prawo z mocą wsteczną, w terminie przewidzianym dla akcjonariuszy niewyłączonych, i umożliwia żądanie odsetek za opóźnienie w jej wypłacie, także za okres przed uprawomocnieniem się wyroku stwierdzającego tę nieważność.

Doniosłe znaczenie ma wyrok z dnia 16 kwietnia 2019 r., II CSK 66/18, dotyczący rozwiązania spółki (art. 271 pkt 1 k.s.h.). W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy przyjął, że wzajemne powiązanie między nieosiągnięciem uzgodnionego pomiędzy wspólnikami celu spółki oraz konfliktem pomiędzy wspólnikami, jako innej ważnej przyczyny rozwiązania spółki, nakazuje uznać, iż w procesie wytoczonym przez wspólnika o rozwiązanie spółki znaczenie może mieć tylko taki konflikt personalny w spółce, który w istotny i trwały sposób wpływa na funkcjonowanie spółki, stosunki spółki bądź uprawnienia wspólników. Dlatego nawet znaczący i długotrwały konflikt między wspólnikami nie przesądza o niemożności osiągnięcia celu spółki i nie uzasadnia żądania wspólnika o rozwiązanie spółki.

Istotne znaczenie ma także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2019 r., II CSK 8/18, dotyczący odpowiedzialności cywilnoprawnej członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (art. 293 k.s.h.). W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy przesądził, że zarząd spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i jego członek nie jest wykonawcą poleceń wspólników, lecz organem samodzielnej osoby prawnej, a jego działania powinny być podporządkowane ustawie i umowie spółki w celu prowadzenia jej spraw racjonalnie gospodarczo i z korzyścią dla samej spółki. Zawinione działania zarządu spółki dokonane z przekroczeniem granic ryzyka gospodarczego są sprzeczne z interesem spółki i jako naruszające ogólny nakaz określony w art. 201 k.s.h. uzasadniają odpowiedzialność członka zarządu na podstawie art. 293 § 1 k.s.h.

Zagadnienie odpowiedzialności cywilnoprawnej członka organu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na podstawie art. 293 k.s.h. było poddane ocenie w wyroku z dnia 17 kwietnia 2019 r., II CSK 295/18, w którym Sąd Najwyższy uznał, że wyrażona w absolutorium akceptacja całokształtu znanej i ujawnionej wspólnikom działalności członka organu w rozpatrywanym roku obrotowym jest równoznaczna z wyłączeniem dochodzenia przez spółkę względem niego roszczeń odszkodowawczych w tym zakresie, chyba że uchwała o udzieleniu absolutorium została powzięta na podstawie nieprawdziwych lub niepełnych informacji, co nie pozwoliło wspólnikom na dokonanie właściwej oceny działalności piastuna.

Spór co do tego, w jaki sposób podział spółki kapitałowej dokonany na podstawie art. 529 § 1 pkt 4 k.s.h. wpływa na bieg sprawy z udziałem tej spółki jako strony, a w szczególności czy ma w takim wypadku

zastosowanie art. 192 pkt 3 k.p.c., został rozstrzygnięty przez ustawodawcę w drodze nowelizacji art. 531 § 1 k.s.h., polegającej na dodaniu do niego § 2¹. Postanowieniem z dnia 28 marca 2019 r., III CZP 97/18, Sąd Najwyższy przesądził, że unormowanie wprowadzone tą nowelizacją ma zastosowania także do stanów faktycznych powstałych przed jej wejściem w życie. Zdaniem Sądu Najwyższego, przyczyną i jednocześnie celem nowelizacji nie była zmiana obowiązującego dotychczas stanu prawnego, lecz jednoznaczne usunięcie wątpliwości, które pojawiły się w judykaturze i stworzyły groźbę utrudnienia – pożądaných z punktu widzenia przedsiębiorczości – procesów podziału spółek kapitałowych. Jak zauważył Sąd Najwyższy, tego typu zabiegi prawodawcy, polegające na confirmacji określonego sposobu wykładni, nie są obce praktyce legislacyjnej.

W wyroku z dnia 7 marca 2019 r., IV CSK 617/17, Sąd Najwyższy dokonał wykładni art. 11 ust. 21 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r., poz. 845 ze zm.), zgodnie z którym w wypadku wygaśnięcia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego spółdzielnia wypłaca osobie uprawnionej wartość rynkową tego lokalu, lecz nie może być ona wyższa od kwoty, jaką spółdzielnia uzyska od osoby obejmującej lokal w wyniku przetargu przeprowadzonego przez spółdzielnię zgodnie z postanowieniami statutu. Z przepisu tego wynika konieczność odróżnienia wartości rynkowej lokalu od kwoty uzyskanej w wyniku przetargu. W praktyce ustalona przez rzeczoznawcę majątkowego wartość rynkowa może być równa kwocie uzyskanej przez spółdzielnię w wyniku przetargu, wyższa od niej albo niższa. W tym ostatnim przypadku uprawnionemu wypłaca się tę niższą kwotę.

W wyroku z dnia 27 marca 2019 r., V CSK 3/18, Sąd Najwyższy rozstrzygnął niejasności pojawiające się przy stosowaniu art. 15 ust. 2 w zw. z art. 2 ust. 5 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r., poz. 845), wskazując, że do osób bliskich nie należy biologiczne dziecko członka spółdzielni przysposobione przez osobę trzecią.

Istotną wypowiedzią Sądu Najwyższego dotyczącą ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych w związku ze sprzedażą w toku postępowania upadłościowego nieruchomości obciążonej hipoteką przymusową kaucyjną łączną jest postanowienie z dnia 3 kwietnia 2019 r., II CSK 91/18. W orzeczeniu tym Sąd Naj-

wyższy rozstrzygnął, że hipoteka przymusowa kaucyjna łączna, która obciążała nieruchomość w dacie sprzedaży przedsiębiorstwa spółdzielni w toku postępowania upadłościowego z mocy prawa nie obciąża prawa odrębnej własności lokalu, które powstało na podstawie art. 17¹⁸ tej ustawy. Prowadzi to do wniosku, że przekształcenie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu na podstawie art. 17¹⁸ u.s.m. nie jest sprzedażą w postępowaniu upadłościowym, co skutkuje niemożnością zastosowania względem niego art. 313 Prawa upadłościowego. Nie stanowi również zbycia elementu przedsiębiorstwa upadłej spółdzielni w toku postępowania upadłościowego, co oznacza, że podmiot nabywający odrębną własność nie jest nabywcą przedsiębiorstwa, a więc nie ma względem niego zastosowania skutek przewidziany w art. 317 ust. 2 zdanie drugie Prawa upadłościowego. Sąd Najwyższy uznał ponadto, że ustanowienie odrębnej własności lokalu stanowi podział nieruchomości, a w takim przypadku hipoteka obciążająca nieruchomość obciąża wszystkie nieruchomości utworzone przez podział. Odrzucił jednak pogląd, iż konsekwencją tego stanowiska jest powstanie hipoteki łącznej obciążającej nieruchomość lokalową. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 19 czerwca 2019 r., II CSK 298/18.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2019 r., V CSK 612/17, ustawowa regulacja kompetencji Krajowej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej, obejmująca zawieszenie działalności spółdzielczej kasy oszczędnościowo-kredytowej i ustanowienie zarządcy komisarycznego (art. 42 ustawy z dnia 14 grudnia 1995 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych) nie pozwalała na przyjęcie, że po podjęciu uchwały w tym przedmiocie istniał pomiędzy Krajową Kasą a zarządcą, występującym już jako ustawowy przedstawiciel spółdzielczej kasy oszczędnościowo-kredytowej jakikolwiek stosunek podporządkowania. Do takiego zarządcy, nawet jeżeli nadal pozostawał w stosunku pracy z Krajową Kasą, nie miał zastosowania art. 120 k.p. ograniczający zakres odpowiedzialności odszkodowawczej.

W wyroku z dnia 11 lipca 2019 r., V CSK 174/18, Sąd Najwyższy przyjął, że zawieszenie działalności spółdzielczej kasy oszczędnościowo-kredytowej i ustanowienie zarządcy komisarycznego (art. 42 ustawy z dnia 14 grudnia 1995 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych) nie pozwalają na przyjęcie, że po podjęciu uchwały w tym przedmiocie między Krajową Kasą a zarządcą zachodził stosunek podporządkowania.

W wyroku z dnia 22 marca 2019 r., I CSK 104/18, Sąd Najwyższy uznał, że art. 61 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r., poz. 1191 ze zm.) uprawnia do eksploatacji projektu w każdy sposób podporządkowany jego materialnej realizacji w postaci budowy. Prawo to jest zbywalne. Ponadto Sąd Najwyższy wyjaśnił, że roszczenia określone w art. 79 tej ustawy chronią twórcę w przypadku bezprawnego wkroczenia w zakres jego wyłącznego prawa do eksploatacji utworu. Nie mają natomiast zastosowania do ochrony wierzytelności twórcy o zapłatę należnego wynagrodzenia wynikającej z zawartej przez niego umowy lub ze stosunku, którego źródłem jest licencja ustawowa, w razie niezapłacenia przez dłużnika w całości lub w części tego wynagrodzenia.

Duże znaczenie jurydyczne należy przypisać wyrokowi z dnia 12 czerwca 2019 r., II CSK 211/18, w którym Sąd Najwyższy uznał, że odpowiedzialność związaną z naruszeniem majątkowych praw autorskich mogą ponosić solidarnie ze sprawcą także osoby, których zachowanie polegało na udzieleniu sprawcy pomocy w naruszeniu praw autorskich. Odpowiedzialność tych osób wymaga jednak wykazania przesłanek określonych w art. 422 k.c.

Znaczenie dla kształtowania orzecznictwa sądowego w przedmiocie orzekania o obowiązku publikacji sprostowania nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym ma wyrok z dnia 12 kwietnia 2019 r., I CSK 168/18, w którym Sąd Najwyższy wyjaśnił, że przy obliczaniu objętości tekstu sprostowania (art. 31a ust. 6 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe, tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r., poz. 1914 ze zm.) nie uwzględnia się określenia „sprostowanie”, oznaczenia imienia i nazwiska, ewentualnie nazwy podmiotu zainteresowanego, wskazania tytułu artykułu, którego sprostowanie dotyczy, miejsca i daty publikacji artykułu oraz imienia i nazwiska jego autora. Natomiast w wyroku z dnia 4 października 2019 r., I CSK 416/18, Sąd Najwyższy uznał za dopuszczalne, aby sprostowanie, o którym mowa w art. 31a ust. 4 prawa prasowego, było podpisane przez pełnomocnika.

Wiele orzeczeń wydano w sprawach roszczeń podmiotów prowadzących niepubliczne placówki oświatowe o wypłatę dotacji na podstawie ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (tekst jedn.: Dz. U. 2019, poz. 1148). Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 marca 2019 r., V CSK 101/18, orzekł, że niezgodne z budżetem na dany rok wylicze-

nie dotacji i nieprzekazanie jej uprawnionemu jest deliktem polegającym na tym, że organ administracji nie zastosował się do ogólnie wiążących przepisów prawa, które stanowią podstawę precyzyjnego wyliczenia dotacji dla osoby prowadzącej niepubliczne przedszkole. W postanowieniu z dnia 8 maja 2019 r., V CSK 130/18, uznał też, że żądanie od organu jednostki samorządu terytorialnego należnej powódce kwoty ma swoje źródło w delikcie, jakim było niewłaściwe obliczenie i niewypłacenie powódce należności zgodnie z wiążącymi obie strony przepisami o finansowaniu zadań oświaty. Ponadto należy, jako istotne, wskazać postanowienie z dnia 26 kwietnia 2019 r., V CSK 87/18, zgodnie z którym kwalifikacja stosunku prawnego jako cywilnoprawnego i administracyjnego jest uzależniona od unormowanych przepisami prawa cech relacji zachodzących między podmiotami stosunku. Za podstawową cechę stosunku cywilnoprawnego uznaje się równorzędność jego podmiotów rozumianą w ten sposób, że żaden z nich nie pozostaje w relacji podległości względem drugiego. Przysługiwanie dotacji w kwocie, której wysokość jest obliczana na podstawie czynników określonych przepisami prawa (art. 90 ust. 2b u.s.o.), a przyznanie jest niezależne od swobodnego uznania innego podmiotu, powoduje, że podmioty stosunku prawnego dotacji oświatowej powinny być w tym zakresie postrzegane jako równorzędne. Zgodnie z postanowieniem z dnia 26 kwietnia 2019 r., V CSK 87/18, w przypadku dochodzenia zapłaty z tytułu dotacji oświatowej Sąd Najwyższy nie dostrzegł podstaw do przydania art. 90 ust. 11 u.s.o. skutku retroaktywnego pozwalającego na ujednoczenie wykładni. Z wprowadzeniem tego przepisu powiązał zatem jedynie następstwo w postaci jego działania na przyszłość. W wyroku z dnia 26 kwietnia 2019 r., V CSK 651/17, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że sprawa z powództwa jednostki samorządu terytorialnego przeciwko innej jednostce samorządu terytorialnego o zwrot udzielonej dotacji podlega rozpoznaniu przez sąd powszechny. Zgodnie bowiem z art. 74 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, gminy mogą zawierać porozumienia międzygminne w sprawie powierzenia jednej z nich określonych przez nie zadań publicznych. Po myśli zaś art. 8 ust. 2b ustawy o samorządzie gminnym spory majątkowe wynikłe z takich porozumień rozpatruje sąd powszechny. Regulacja ta przesądza wprost dopuszczalność drogi sądowej. Jednostka samorządu terytorialnego realizująca zadania z zakresu działania innych jednostek samorządu terytorialnego, na mocy porozumień zawartych z tymi jednostkami, otrzymuje od tych jednostek dotacje celowe w kwocie wyni-

kającej z zawartego porozumienia, o ile odrębne przepisy nie stanowią inaczej. Oznacza to, że dotacje przekazywane z budżetu innych jednostek samorządu terytorialnego mają ściśle określone przeznaczenie i mogą być wykorzystane wyłącznie na wskazany cel. Są to środki finansowe, które nie pozostają w swobodnej dyspozycji gminy, która je otrzymała.

W dziedzinie ochrony zdrowia i działalności leczniczej należy odnotować wyroki z dnia 8 maja 2019 r., V CSK 213/18, i z dnia 13 czerwca 2019 r., V CSK 153/18. W pierwszym z nich Sąd Najwyższy podtrzymał dotychczasową linię orzecniczą, zgodnie z którą wynagrodzenie za świadczenia zdrowotne ratujące życie i zdrowie należy się w wysokości ustalonej w umowie nawet jeżeli nie mieszczą się one w limicie wypłat ustalonych tą umową. W drugim zaś uznano, że niepowodzenie medyczne objęte jest pojęciem dozwolonego ryzyka, a poinformowany o nim pacjent, wyrażając zgodę na zabieg, przyjmuje je na siebie. Ryzykiem pacjenta nie są natomiast objęte komplikacje powstałe wskutek błędu lekarskiego, a więc powikłanie, które zostało zawinione przez lekarza. To, że określony negatywny skutek zabiegu medycznego może być jednym z powikłań, nie wyklucza przyjęcia jednocześnie, że był on wynikiem błędu w sztuce lekarskiej.

Zagadnienia finansowania ze środków publicznych świadczeń z zakresu opieki zdrowotnej dotyczy wyrok z dnia 9 sierpnia 2019 r., II CSK 486/17, w którym Sąd Najwyższy przesądził, że do ustalania wysokości wynagrodzenia należnego świadczeniodawcy, który zawarł umowę o udzielenie świadczenia opieki zdrowotnej za świadczenie ponadlimitowe wykonane w stanie nagłym, nie ma zastosowania art. 19 ust. 4 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r., poz. 1510 ze zm.). W takim wypadku wynagrodzenie ustala się w wysokości świadczenia uzyskiwanego na podstawie umowy.

Odnotować należy pojawienie się kolejnych skarg kasacyjnych dotyczących zagadnień przejmowania wierzytelności publicznych zakładów opieki zdrowotnej przy wykorzystaniu rozmaitych konstrukcji prawnych. W wyroku z dnia 5 czerwca 2019 r., V CSK 126/18, po raz kolejny Sąd Najwyższy orzekł, że sankcja nieważności o której stanowi art. 54 ust. 6 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (tekst jedn.: Dz. U. 2018, poz. 2190) dotyczy nie tylko czynności prawnych bezpośrednio prowadzących do zmiany wierzyciela, lecz także takich czynności, których skutkiem, chociażby pośrednim, w nastę-

pującym po sobie łańcuchu zdarzeń, jest zmiana wierzyciela. Podobnie, w wyroku z dnia 26 kwietnia 2019 r., V CSK 103/18, orzeczono, że również umowa gwarancyjna, o której mowa w art. 391 k.c., zawarta przez wierzyciela samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej bez zgody podmiotu tworzącego, jest nieważna.

W wyroku z dnia 7 czerwca 2019 r., I CSK 276/18, Sąd Najwyższy wskazał, że jeżeli zamawiający będący samodzielnym zakładem opieki zdrowotnej – stosownie do uprawnień wynikających z art. 23 ust. 5 i 6 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r., poz. 1843 ze zm.) – nie wskazał obiektywnie uzasadnionych ze względu na charakter zamówienia i proporcjonalnych wymagań dotyczących udziału wykonawców w procedurze zamówienia publicznego oraz sposobu wykonania tego zamówienia, to zawarcie umowy konsorcjum, a następnie wyłonienie przez jego uczestników jako wykonawcy zamówienia publicznego nie można uznać za czynność nieważną (art. 54 ust. 6 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. działalności leczniczej – tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r., poz. 2190) z powołaniem się na okoliczność, że miała ona na celu zmianę wierzyciela samodzielnego zakładu opieki zdrowotnej bez zgody organu tworzącego (art. 56 ust. 5 ustawy o działalności leczniczej).

Wyrok z dnia 22 marca 2019 r., I CSK 89/19, dotyczy oceny odpowiedzialności notariusza przewidzianej w ustawie z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie (tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r., poz. 540). W razie niezgodności numeru PESEL strony zamierzonej czynności prawnej, wynikającej z okazanych notariuszowi aktów notarialnych obejmujących umocowanie do działania w imieniu tej osoby, notariusz powinien przed dokonaniem czynności podjąć dodatkowe działania w celu zweryfikowania danych osobowych mocodawcy.

W wyroku z dnia 9 stycznia 2019 r., I CSK 714/17, Sąd Najwyższy potwierdził, że umowa przyznania pomocy zawarta z przedsiębiorcą na podstawie rozporządzenia Rady (WE) nr 1698/2005 z dnia 20 września 2005 r. w sprawie wsparcia rozwoju obszarów wiejskich przez Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (Dz. Urz. UE L 277 z dnia 21 października 2005 r., s. 1 ze zm.), ustawy z dnia 7 marca 2007 r. o wspieraniu obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r., poz. 1936) oraz rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 17 października

2007 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Zwiększenie wartości dodanej podstawowej produkcji rolnej i leśnej”, objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 (tekst jedn.: Dz. U. z 2014 r., poz. 261 ze zm.) – podlega zasadom i przepisom prawa cywilnego o zawieraniu i wykonywaniu zobowiązań oraz o odpowiedzialności za jej niewykonanie lub nienależyte wykonanie (art. 417 i n. k.c.).

Na tle zagadnień związanych z upadłością przedsiębiorcy na uwagę zasługuje wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2019 r., I CSK 749/17, w którym uznano, że wierzyciel upadłego, który w terminie wskazanym przez art. 96 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe (tekst jedn.: Dz. U. z 2017 r., poz. 2344 ze zm.) nie złożył oświadczenia o potrąceniu wierzytelności przysługującej mu przeciwko upadłemu, może skutecznie podnieść zarzut potrącenia tej wierzytelności z wierzytelnością wzajemną upadłego w postępowaniu sądowym wszczętym przez syndyka masy upadłości.

Na wyróżnienie zasługuje również wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2019 r., I CSK 52/18. Przyjęto w nim, że określenie sposobu korzystania z nieruchomości zgodnie z przeznaczeniem (art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r., poz. 1945) powinno następować z uwzględnieniem postanowień planu miejscowego obowiązującego uprzednio oraz faktycznie podejmowanych przez właściciela działań w ramach uzyskanych przezeń decyzji i zezwoleń. Uzyskanie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu nie jest jednak nieodzowne do ustalenia, że korzystanie z nieruchomości zgodnie z przeznaczeniem w czasie nieobowiązania miejscowego planu obejmowało możliwość jej zabudowy.

Wyrok z dnia 24 maja 2019 r., I CSK 304/18, dotyczy problematyki ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (jedn. tekst: Dz. U. z 2018 r., poz. 419). Sąd Najwyższy uznał w nim, że czyn nieuczciwej konkurencji opisany w art. 15 ust. 1 pkt 4 tej ustawy może być popełniony także wtedy, gdy płatność za przyjęcie towaru do sprzedaży następuje na rzecz innego podmiotu niż kupujący towar i dokonujący jego odsprzedaży.

Wyrokiem z dnia 12 września 2019 r., V CSK 256/18, Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną nabywcy nieruchomości uszkodzonej wskutek działalności wydobywczej węgla. Stwierdził bowiem, że rozsz-

czenie przewidziane w art. 144 ust. 1 Prawa geologicznego i górniczego dotyczy wprawdzie nieruchomości, ale nie jest z nią związane w ten sposób, żeby z mocy ustawy przechodziło na każdego jej kolejnego właściciela, do czasu aż zostanie zrealizowane. Powstaje ono bowiem w relacjach podmiotowych określonych w art. 144 i 146 Pr.g.g., a mianowicie pomiędzy właścicielem nieruchomości, który doznał konkretnego uszczerbku majątkowego na skutek oddziaływania na jego nieruchomość legalnie prowadzonego ruchu zakładu górniczego oraz podmiotem określonym w art. 145 Pr.g.g., odpowiedzialnym za jego naprawienie.

Doniosłe znaczenie ma wyrok z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 20/18, w którym Sąd Najwyższy przesądził, że postępowanie regulacyjne unormowane w ustawie z dnia 17 maja 1990 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r., poz. 380 ze zm.) nie obejmuje kościelnych lasów i gruntów leśnych nabytych przez Skarb Państwa z mocy prawa na podstawie dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 12 grudnia 1944 r. w sprawie przejęcia niektórych lasów na własność Skarbu Państwa (Dz. U. Nr 15, poz. 82 ze zm.). Uzasadnienie tego orzeczenia zawiera bardzo ciekawy i wyczerpujący wywód juretryczny dotyczący analizowanego zagadnienia odwołujący się do dotychczasowego orzecznictwa Sądu Najwyższego, w tym do uchwały SN z dnia 22 kwietnia 1994 r., III CZP 50/94 (OSNC 1994, nr 11, poz. 212) oraz wyroków SN z dnia 27 kwietnia 2012 r., V CSK 207/11 (OSP 2013, nr 2, poz. 18), z dnia 28 października 2015 r., II CSK 648/14 (niepubl.), oraz z dnia 20 października 2016 r., II CSK 794/15 (OSNC 2017, nr 6, poz. 71).

Ważne orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2019 r., V CZ 29/19, dotyczy dziedziny ochrony zdrowia psychicznego. Wskazano w nim, że zawiadomienie przez szpital psychiatryczny w czasie trwania przymusowej hospitalizacji pacjenta w celu obserwacji (art. 24 u.o.z.p.) o potrzebie hospitalizacji tego pacjenta na podstawie art. 23 u.o.z.p. i podjęcia względem niego leczenia psychiatrycznego obliguje sąd opiekuńczy do sprawdzenia, w odniesieniu do okresu zapoczątkowanego datą wskazaną w zawiadomieniu, także tej podstawy hospitalizacji przymusowej. Orzeczenie w opisanym przypadku jedynie o istnieniu podstaw przymusowej hospitalizacji w celu obserwacji (art. 24 u.o.z.p.) stanowi o nierozpoznaniu istoty sprawy co do drugiej

z podstaw hospitalizacji przymusowej (art. 23 u.o.z.p.), która zaktualizowała się podczas pobytu pacjenta w szpitalu. Postępowanie w tej kategorii spraw toczy się z urzędu; w ramach postępowania sąd powinien dokonać całościowej oceny zasadności przyjęcia do szpitala bez zgody. W pewnych przypadkach obowiązek ten może wiązać się z potrzebą weryfikacji obu jurydycznych podstaw takiego przyjęcia, unormowanych w art. 23 i art. 24 u.o.z.p. Zarówno dynamika stanu zdrowia psychicznego pacjenta, jak i postępy czynności diagnostycznych mogą bowiem spowodować potrzebę zmiany pierwotnie wskazywanej podstawy przymusowej hospitalizacji.

W sprawie dotyczącej osoby stwarzającej zagrożenie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 września 2019 r., II CSK 120/19, uznał, że pojęcie „wysokie prawdopodobieństwo” oraz „bardzo wysokie prawdopodobieństwo” użyte w art. 14 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób (Dz. U. z 2014 r., poz. 24 – dalej: „u.p.o.z.p.”) są kategoriami normatywnymi, a w związku z tym rozstrzygnięcie co do tego, czy *in casu* prawdopodobieństwo popełnienia czynu określonego w art. 1 pkt 3 u.p.o.z.p. jest „wysokie”, czy „bardzo wysokie” należy do sądu, nie zaś do biegłego (*iura novit curia*).

Odnosnie do dopuszczalności skargi kasacyjnej Sąd Najwyższy wypowiedział się w postanowieniu z dnia 31 lipca 2019 r., II CSK 80/19, w którym uznał, że w sprawach o zatwierdzenie tabel wynagrodzeń (art. 110¹⁴ ust. 1 i 3 oraz art. 110²⁰–110²³ ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jedn. tekst: Dz. U. z 2018 r., poz. 1191 ze zm.) skarga kasacyjna nie przysługuje.

Odnotowania wymaga – zważywszy na powielane błędy w skargach kasacyjnych – postanowienia z dnia 12 czerwca 2019 r., II CSK 228/18, oraz z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 40/18, w których Sąd Najwyższy po raz kolejny wskazał, że zarzuty kasacyjne stanowiące w istocie polemikę z ustaleniami faktycznymi i oceną dowodów sądów orzekających w sprawie są – zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. – w skardze kasacyjnej niedopuszczalne.

Istotne znaczenie ma wyrok z dnia 23 stycznia 2019 r., I CSK 723/17, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że jeżeli pozwany spełnił – w celu uniknięcia przymusu – świadczenie zasądzone prawomocnym wyrokiem sądu drugiej instancji, zaskarżonym następnie przez pozwa-

nego skargą kasacyjną, po uchyleniu wyroku przez Sąd Najwyższy, nadal zachodzi konieczność wiążącego rozstrzygnięcia sporu istniejącego między jego stronami.

Na uwagę zasługuje postanowienie z dnia 9 lutego 2019 r., II CZ 97/18, w którym Sąd Najwyższy przyjął, że racje systemowe przemawiają za zastosowaniem art. 95 ust. 2 pkt 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych do zażalenia na postanowienie o odrzuceniu skargi kasacyjnej, gdy nastąpiło ono z uwagi na jej nieopłacenie, a żalący na podstawie art. 380 w zw. z art. 397 § 2 zdanie pierwsze k.p.c. czyni przedmiotem zaskarżenia postanowienie sądu oddalające jego wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych.

W orzeczeniach wydanych w 2019 r. Sąd Najwyższy w zasadzie przyjmował jednolite stanowisko, że po wejściu w życie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2018 r., poz. 5 ze zm.) strona wnosząca skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia ma obowiązek wykazania, że złożyła do uprawnionego organu wnioski o wniesienie skargi nadzwyczajnej (art. 89 ustawy o Sądzie Najwyższym) i nie został on uwzględniony. Niewykazanie tej okoliczności skutkuje odrzuceniem skargi na podstawie art. 424⁸ § 1k.p.c. (np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2019 r., II CNP 65/18; z dnia 21 marca 2019 r., II CNP 69/18; z dnia 12 lipca 2019 r., II CNP 5/19; z dnia 17 października 2019 r., II CNP 13/19).

Takie stanowisko jest wynikiem braku koordynacji instytucji skargi nadzwyczajnej, o jakiej mowa w ustawie o Sądzie Najwyższym z innym nadzwyczajnym środkiem procesowym, jakim jest skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Na skutek wprowadzenia kolejnego środka nadzwyczajnego, tj. skargi nadzwyczajnej, skarga określona w art. 424¹ i n. k.p.c. w zasadzie straciła znaczenie i stała się niedopuszczalna. Ustawa o Sądzie Najwyższym nie uchyliła bowiem przepisów kodeksu postępowania cywilnego regulujących skargę na niezgodność z prawem prawomocnego orzeczenia. Nie zawiera jednak nie tylko przepisów intertemporalnych, dotyczących skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, wniesionych przed 3 kwietnia 2018 r., ale także przepisów regulujących wzajemny stosunek obu nadzwyczajnych środków procesowych wzruszenia prawomocnych orzeczeń, w tym w odniesieniu do skarg na niezgodność z prawem prawomocnego orzeczenia, wniesionych 3 kwietnia

2018 r., bądź po tej dacie. Z istoty i charakteru oraz zakresu regulacji dotyczącej skargi nadzwyczajnej wynika, że ma ona pierwszeństwo w stosunku do unormowań odnoszących się do skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, także tych, które zostały wniesione przed 3 kwietnia 2018 r. Podlegają zatem odrzuceniu na podstawie art. 424⁸ § 2 k.p.c., zaś zainteresowana strona może wystąpić z wnioskiem do Prokuratora Generalnego lub Rzecznika Praw Obywatelskich o wniesienie skargi nadzwyczajnej (art. 115 § 1a ustawy o Sądzie Najwyższym) – postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2019 r., V CNP 57/17.

Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia jest niedopuszczalna dopóty, dopóki strona nie wystąpiła do legitymowanego podmiotu z wnioskiem o złożenie skargi nadzwyczajnej od orzeczenia i wniosek ten nie został przez ten podmiot załatwiony negatywnie (art. 424¹ § 1 k.p.c.). Dotyczy to także skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia wniesionej przed wejściem w życie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2019 r., poz. 5 ze zm.) – od chwili wejścia tej ustawy w życie (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2019 r., V CNP 44/17, oraz z dnia 29 stycznia 2019 r., V CNP 27/18).

Coraz częściej pojawiają się sprawy, które chociaż mają za przedmiot stosunki publicznoprawne, to przynależą do drogi sądowej, ponieważ ich podstawę stanowi tak ukształtowane roszczenie procesowe, że nie można odmówić im cech sprawy cywilnej w rozumieniu art. 1 k.p.c. W wyroku z dnia 16 maja 2019 r., III CSK 40/17, Sąd Najwyższy zaakcentował, że jakkolwiek korzystanie przez organy publiczne z instytucji cywilnoprawnych nie jest wyłączone, to jednak powołanie się w pozwie przez Skarb Państwa, wykonujący w stosunku do podatnika kompetencje władcze, przepisów prawa cywilnego stanowiących podstawę żądania dochodzonego w sprawie o zwrot nadpłaty podatku (bezpodstawne wzbogacenie) – choć uzasadnia dopuszczalność drogi sądowej – nie powoduje powstania praw i obowiązków nieprzewidzianych przez ustawę.

Wskazane orzeczenie ma istotne znaczenie jurysdykcyjne, zwraca bowiem uwagę na rozróżnianie kwestii prawnoprocesowych – dopuszczalności drogi sądowej mającej źródło konstytucyjne – od zagadnień materialnoprawnych. Innymi słowy, dopuszczenie drogi sądowej nie przesądza zasadności żądania, a w szczególności istnienia (możliwości rekonstruowania) praw i obowiązków nieprzewidzianych przez ustawę.

Dla stron postępowania sądowego i ich pełnomocników istotne znaczenie ma wyrok z dnia 15 lutego 2019 r., II CSK 723/17, utrwalający przyjęte w orzecznictwie Sądu Najwyższy stanowisko, według którego przewidziany w art. 91 k.p.c. zakres umocowania z mocy ustawy nie uprawnia pełnomocnika procesowego do złożenia materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu (por. m.in. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 14 października 1993 r., III CZP 141/93, oraz z dnia 27 marca 2001 r., III CZP 54/00). Pozostając w problematyce zgłaszania zarzutu potrącenia należy zwrócić uwagę na wyrok z dnia 9 sierpnia 2019 r., II CSK 551/18, w którym Sąd Najwyższy uznał, że sąd może pominąć fakty i dowody związane z dokonaniem potrąceniem, jeżeli nie zostały one powołane we właściwym czasie (art. 207 § 6, art. 217 § 2 i art. 381 k.p.c.) w relacji do chwili, w której zostało złożone oświadczenie woli o potrąceniu, nie zaś chwili, w której potrącenie stało się możliwe. Stanowisko to jest konsekwencją akceptacji poglądu wyrażonego w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 30 lipca 1973 r., III CZP 73/73 (OSNCP 1974, nr 10, poz. 163).

W postanowieniu z dnia 12 września 2019 r., IV CZ 65/19, Sąd Najwyższy analizował zagadnienie wywołujące w orzecznictwie rozbieżności, dotyczące skutków naruszenia obowiązkowego zastępstwa procesowego Skarbu Państwa przez Prokuratorię Generalną. Z art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa (tekst jedn.: Dz. U. z 2016 r., poz. 1313 ze zm.) wynikało, że Prokuratoria wykonuje takie obowiązkowe zastępstwo w sprawach rozpoznawanych w pierwszej instancji przez sąd okręgowy. Zasada ta została powtórzona w art. 7 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2016 r. o Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2016 r., poz. 2261), obowiązującej od dnia 1 stycznia 2017 r. Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że naruszenie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. wywołuje skutek w postaci nieważności postępowania z powodu nienależycie umocowanego pełnomocnika (art. 379 pkt 2 k.p.c.), jeśli czynności zastępstwa procesowego wykonywał pełnomocnik ustanowiony przez podmiot reprezentujący Skarb Państwa (art. 67 § 2 zdanie pierwsze k.p.c.), nie zaś Prokuratoria Generalna.

W wyroku z dnia 10 stycznia 2019 r., II CSK 371/18, Sąd Najwyższy, nawiązując do dotychczasowego poglądu i rozwijając go uznał, że w sprawach o ustalenie płci bierną legitymację procesową mają rodzice osoby występującej z tym powództwem, a w razie ich śmierci

– kurator ustanowiony przez sąd. Sąd Najwyższy, aprobując pogląd wyrażony w uchwałach SN z dnia 25 lutego 1978 r., III CZP 100/77, i z dnia 22 września 1995 r., III CZP 118/95, oraz w postanowieniu SN z dnia 22 marca 1991 r., III CRN 28/91, wskazał, że istota więzi prawnych między osobą, która dochodzi ustalenia zmiany płci, a jej dziećmi, nie może nie tylko być źródłem ich biernego współuczestnictwa koniecznego w procesie o takie ustalenie, lecz nie jest nawet źródłem ich biernej legitymacji procesowej w tym procesie. Rozważania w tym zakresie skonkludowane zostały stwierdzeniem, że w takich sprawach bierna legitymacja procesowa nie przysługuje dzieciom osoby występującej ze wskazanym roszczeniem.

W postanowieniu z dnia 8 lutego 2019 r., I CSK 194/18, Sąd Najwyższy przyjął, że doręczenie pozwu pełnomocnikowi procesowemu ustanowionemu przez pozwanego w państwie pochodzenia, zgodnie z przepisami prawa procesowego tego państwa, nie pozbawia pozwanego możliwości obrony w rozumieniu art. 34 pkt 2 Konwencji z dnia 30 października 2007 r. o jurysdykcji, uznawaniu i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych (Dz. Urz. UE L 147, s. 5), chyba że nastąpiło w czasie i w sposób uniemożliwiający przygotowanie obrony w imieniu mandanta.

W wyroku z dnia 22 lutego 2019 r., IV CSK 121/18, Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że rozstrzygnięcie o żądaniu zgłoszonym w piśmie rozszerzającym powództwo, doręczonym pozwanemu bezpośrednio (art. 132 § 1 zdanie pierwsze k.p.c.), z uchybieniem zasadzie oficjalności doręczeń (art. 131 § 1 k.p.c.), nie narusza art. 321 § 1 k.p.c. Stwierdził, że pozew i pismo rozszerzające powództwo kształtują granice przedmiotu procesu, a znajomość ich treści, w zasadniczym stopniu wpływa na możliwość podjęcia obrony przez pozwanego. Zaniechanie doręczenia takiego pisma zgodnie z art. 131 § 1 k.p.c. jest uchybieniem procesowym, jednak jego konsekwencji nie należy oceniać w płaszczyźnie związania sądu żądaniem i ewentualnego naruszenia tej zasady. Czym innym jest kwestia wystąpienia z określonym żądaniem determinującym – w świetle art. 321 § 1 k.p.c. – zakres kompetencji i sprzężonej z nią powinności sądu, czym innym zaś kwestia procesowych i materialnoprawnych skutków doręczenia pozwu i – traktowanego z nim na równi – pisma rozszerzającego żądanie.

W postanowieniu z dnia 11 lipca 2019 r., V CZ 41/19, Sąd Najwyższy przyjął, że zgodnie z art. 199¹ k.p.c. sąd nie może odrzucić po-

zwu z tego powodu, że do rozpoznania sprawy właściwy jest organ administracji publicznej lub sąd administracyjny, jeżeli te uznały się za niewłaściwe. Zakaz stosowania mobbingu jest właściwy dla prawa pracy, jednak nie można godzić się na brak reakcji ze strony judykatury na działania lub zachowania, które dotyczą żołnierza zawodowego lub są skierowane przeciwko niemu, polegające na uporczywym i długotrwałym nękananiu lub zastraszaniu, poniżaniu czy ośmieszaniu

Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 24 maja 2019 r., I CSK 231/18, wskazał, że w sytuacji, w której powód jednym pozwem dochodzi dwóch roszczeń przeciw temu samemu pozwanemu (art. 191 k.p.c.), a sąd po zbadaniu podstawy faktycznej oraz dokonaniu oceny prawnej jednego z roszczeń rozstrzyga o obu roszczeniach podniesionych w pozwie, chociaż nie zbadał podstawy faktycznej i nie dokonał oceny prawnej drugiego roszczenia, to dochodzi do nierozpoznania istoty sprawy w zakresie tego drugiego roszczenia (art. 386 § 4 k.p.c.).

W postanowieniu z dnia 13 września 2019 r., I CZ 45/19, Sąd Najwyższy wywiódł, że art. 12 ust. 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r., poz. 785 ze zm.) nie ma zastosowania, gdy uiszczenie opłaty od apelacji nastąpiło po terminie na skutek błędnego zakwestionowania przez sąd wysokości tej opłaty w postępowaniu wywołanym wnioskiem o zwolnienie z obowiązku jej ponoszenia oraz popełnionych przez sąd nieprawidłowości w toku tzw. „reassumpcji” wadliwych czynności sądowych.

Interesujące rozważania dotyczące zakazu *reformationis in peius* zawarte są w wyroku z dnia 9 sierpnia 2019 r., II CSK 353/18, w którym Sąd Najwyższy uznał, że zakaz ten ma na celu zapobieganie sytuacji, w której skarżący zostaje pozbawiony skutków prawnych wyroku, które przysługiwałyby mu w braku zaskarżenia wyroku (jego uprawomocnienia się w kształcie przed zaskarżeniem), lub zostanie obciążony skutkami prawnymi wyroku, które nie dotykałyby go w braku zaskarżenia wyroku (jego uprawomocnienia się w kształcie przed zaskarżeniem). W tym wyroku Sąd Najwyższy odniósł się także do kwestii dopuszczalności powołania przez strony nowych faktów i dowodów oraz uznał, że w apelacji lub skardze kasacyjnej nie można skutecznie podnosić zarzutów naruszenia przepisów koncentracyjnych (art. 207 § 6, art. 217 § 2, art. 344 § 2, art. 493 § 1, art. 503 § 1 lub art. 381 k.p.c.) polegającego na dopuszczeniu przez sąd powołanych przez stronę spóźnionych twierdzeń lub dowodów mimo niespełnienia w okolicznościach sprawy

przesłanek, które – w świetle tych przepisów – uzasadniają uwzględnienie takich twierdzeń lub dowodów.

Zgodnie z treścią postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2019 r., V CZ 50/19, na wyrok sądu drugiej instancji uchylający wyrok sądu pierwszej instancji i przekazujący sprawę – na podstawie przepisów regulujących właściwość rzeczową – do rozpoznania sądowi wyższego rzędu, zażalenie przewidziane w 394¹ § 1¹ k.p.c. nie przysługuje.

W postanowieniu z dnia 13 września 2019 r., IV CZ 78/19, Sąd Najwyższy odniósł się do nowelizacji art. 408 k.p.c. Przepis ten zmieniono ustawą z dnia 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2016 r., poz. 187 ze zm.), wydłużając pięcioletni termin do złożenia skargi o wznowienie postępowania do lat dziesięciu. Zgodnie z art. 2 tej ustawy, art. 408 k.p.c. w nowym brzmieniu stosuje się w sprawach, w których do dnia jej wejścia w życie nie upłynął termin określony w art. 408 k.p.c. w brzmieniu dotychczasowym. Sąd stwierdził, że – w świetle art. 2 ustawy – sytuacje, w których końcowy termin do złożenia skargi upłynął jeszcze przed wejściem w życie tej ustawy, powinny pozostać definitywnie zamknięte, co należy uznać za uzasadnione z punktu widzenia wartości, jaką stanowi stabilność prawomocnych orzeczeń sądowych z perspektywy art. 45 ust. 1 i art. 2 Konstytucji, a także art. 6 ust. 1 EKPCz. Prawo do sądu nie jest tożsame z możliwością podważenia wydanego przez sąd po rozpoznaniu sprawy wyroku z tego powodu, że w przekonaniu strony jest on wadliwy, zwłaszcza, gdy stał się on już prawomocny.

Warte zauważenia – ze względu na swój walor praktyczny – jest postanowienie z dnia 13 września 2019 r., IV CZ 33/19, w którym Sąd Najwyższy opowiedział się za stanowiskiem, że w przypadku braku rozstrzygnięcia negatywnego w postanowieniu o podziale majątku wspólnego byłych małżonków o zgłoszonym żądaniu rozliczenia nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny, uczestnik powinien wystąpić z wnioskiem o uzupełnienie tego orzeczenia, nie zaś wnosić apelację; w takim przypadku nie ma bowiem substratu zaskarżenia. Regulacje przyjęte w art. 684 i 567 § 3 k.p.c. nie są bez znaczenia dla wykładni art. 45 § 1 k.r.o. i art. 567 § 1 k.p.c. w odniesieniu do kwestii, czy sąd powinien w sentencji postanowienia podziałowego orzec o nakładach z majątku osobistego na majątek wspólny. Z przepisów tych wynika, że wydatki i nakłady z majątku wspólnego na majątek osobisty sąd uwzględnia bez osobnego żądania uczestników postępowania, nato-

miast o zwrocie wydatków i nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny orzeka wyłącznie na wniosek, gdyż roszczenia te nie wchodzą w skład majątku wspólnego małżonków. Skoro zgłoszono roszczenie sąd ma obowiązek o nim orzec.

Istotne rozważania w zakresie problematyki postępowania egzekucyjnego zawiera wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2019 r., II CSK 764/17, w którym przyjęto, że komornik sądowy jest uprawniony do pobrania zaliczki na poczet wydatków na pokrycie wynagrodzenia dozorca zajętych ruchomości również po dokonaniu ich zajęcia i ustanowieniu dozorca. Ponadto Sąd Najwyższy uznał, że komornik jest zobowiązany wypłacić dozorca przyznane mu postanowieniem wynagrodzenie oraz wydatki niezwłocznie po jego uprawomocnieniu się. Jednak w przypadku, gdy sprawowanie dozoru ma związek z prowadzeniem przez dozorcę działalności gospodarczej, z której pokrywane są bieżące należności z tym związane, komornik, w razie wniesienia skargi na to postanowienie, powinien wypłacić wynagrodzenie i wydatki w wysokości, której nie dotyczy skarga, natomiast w razie sporu co do zasady (względnie co do znacznej wysokości przyznanych kwot), przynajmniej w takiej części, aby nie doprowadziło to do zachwiania tej działalności.

W wyroku z dnia 24 maja 2019 r., I CSK 250/18, Sąd Najwyższy, uznał, że jeżeli powód, wytaczając powództwo opozycyjne, zaprzecza powstaniu lub wysokości wierzytelności stwierdzonej tytułem wykonawczym w postaci aktu notarialnego, któremu sąd nadał klauzulę wykonalności (art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c.), ciężar udowodnienia twierdzeń uzasadniających powstanie wierzytelności lub jej wysokość obciąża pozwanego (art. 6 k.c.).

Bardzo istotne dla praktyki sądowej jest postanowienie z dnia 9 sierpnia 2019 r., V CSK 423/18. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że sądem właściwym do wydania zaświadczenia europejskiego tytułu egzekucyjnego względem orzeczenia Sądu Najwyższego jest Sąd Najwyższy (art. 795¹ k.p.c. w związku z art. 6 ust. 1 i art. 4 pkt 6 rozporządzenia (WE) nr 805/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 kwietnia 2004 r. w sprawie utworzenia Europejskiego Tytułu Egzekucyjnego dla roszczeń bezspornych, Dz. Urz. UE L 143, s. 15 ze zm.). Wydanie zaświadczenia europejskiego tytułu egzekucyjnego względem rozstrzygnięcia o kosztach postępowania uwarunkowane jest tym, by orzeczenie co do *meritum*, z którym związane jest rozstrzygnięcie o kosztach,

dotyczyło roszczenia bezspornego w rozumieniu rozporządzenia nr 805/2004.

W wyroku z dnia 8 lutego 2019 r., I CSK 757/17, przyjęto, że rozstrzygnięcie ponad żądanie lub o innym przedmiocie niż objęty żądaniem pozwu nie uzasadnia uchylenia wyroku sądu polubownego z powodu przekroczenia granic zapisu (art. 1206 § 1 pkt 3 k.p.c.), może natomiast stanowić naruszenie podstawowych zasad postępowania przed sądem polubownym (art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c.), prowadząc do pozbawienia strony możliwości obrony (art. 1206 § 1 pkt 2 k.p.c.).

W zakresie międzynarodowego postępowania cywilnego należy zwrócić uwagę na postanowienie z dnia 7 lutego 2019 r., II CSK 770/17, w którym Sąd Najwyższy uznał, że orzeczenia wydawane na podstawie art. 1148 k.p.c. mają charakter deklaracyjny i sprowadzają się do ustalenia, że uznanie z mocy prawa nastąpiło (lub nie nastąpiło). W taki też sposób wiążą inne sądy i organy państwowe. Postępowanie przewidziane w art. 1148 k.p.c. nie jest drogą do pozbawienia skuteczności orzeczenia, któremu wcześniej taką skuteczność zapewniano, nie stanowi ono także alternatywy dla znanych porządkowi prawnemu postępowań w sprawach rodzinnych, w tym w przedmiocie władzy rodzicielskiej i zasad jej wykonywania (art. 106, 107 k.r.o. i art. 579 k.p.c.). Taka interpretacja ww. przepisu koresponduje z art. 21 ust. 1 i art. 23 pkt 1 rozporządzenia Rady WE z dnia 27 listopada 2003 r., nr 2201/2003, w sprawie jurysdykcji oraz uznawania i wykonywania orzeczeń w sprawach małżeńskich oraz w sprawach dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej (Dz. Urz. UE z 2003 r., Nr 338).

Wyrok z dnia 14 czerwca 2019 r., III CSK 142/17, dotyczy problematyki międzynarodowego (transgranicznego) postępowania upadłościowego prowadzonego w ramach Unii Europejskiej. Sąd Najwyższy stwierdził, że uznanie w państwie członkowskim układu zawartego i zatwierdzonego przez sąd w postępowaniu upadłościowym wszczętym w innym państwie członkowskim (art. 25 ust. 1 rozporządzenia Rady (WE) nr 1346/2000 z dnia 29 maja 2000 r. w sprawie postępowania upadłościowego, Dz. Urz. UE, rozdział 19, t. 1, s. 191 ze zm.) powoduje rozciągnięcie na obszar państwa uznającego ogółu skutków procesowych i materialnoprawnych, które układ wywołuje w państwie, w którym wszczęto postępowanie upadłościowe.

Szczególnie interesujące jest postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2019 r., V CSK 389/19, wydane w sprawie o stwierdzenie

wykonalności na terenie Rzeczypospolitej Polskiej orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Poitiers (Francja), który orzekł, że władza rodzicielska nad małoletnią córką stron będzie sprawowana wyłącznie przez ojca (we Francji), ustanowił miejsce zamieszkania dziecka w miejscu zamieszkania ojca, zarządził powrót dziecka do ojca oraz określił zakres osobistych kontaktów matki z dzieckiem. Sąd Najwyższy, powołując się na orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, podkreślił, że w ramach badania sprzeczności wykonania orzeczenia sądu Państwa Członkowskiego z dobrem dziecka nie może dojść do podważenia merytorycznej prawidłowości tego orzeczenia. W postępowaniu o stwierdzenie wykonalności orzeczenia zagranicznego sąd ocenia jedynie potencjalny wpływ wykonania orzeczenia na dobro dziecka, a ocena ta z uwagi na zakres kognicji sądu w tego rodzaju postępowaniu jest ograniczona w tym sensie, iż w świetle art. 23 lit. a w zw. z art. 31 ust. 2 Rozporządzenia Rady (WE) nr 2201/2003, odmowa stwierdzenia wykonalności jest możliwa jedynie w przypadku oczywistego naruszenia dobra dziecka.

Należy także zwrócić uwagę na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2019 r., V CSK 596/17, dotyczący postępowania grupowego, zgodnie z którym, w art. 2 ust. 3 ustawy o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym chodzi o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za określone zdarzenie, to zaś, czy członek grupy poniósł w jego następstwie szkodę, powinno być oceniane w indywidualnym procesie.

Wpływ spraw do Izby Cywilnej Sądu Najwyższego, w szczególności skarg kasacyjnych, w ostatnich kilku latach utrzymuje się na zbliżonym poziomie. W 2019 r. wpłynęło ogółem 3 259 skarg kasacyjnych, tj. nieco mniej niż w 2018 r. (3 313). Załatwiono 3 235 skarg kasacyjnych, co oznacza, że liczba spraw pozostających do załatwienia utrzymywała się w podobnej wysokości jak na koniec 2018 r., odpowiednio 2 308 i 2 284 sprawy.

Załatwienie większej liczby spraw kasacyjnych w 2019 r. umożliwiło orzeczenie TSUE, które spowodowało, że z końcem 2018 r. powróciło do służby kilkunastu sędziów orzekających wcześniej w Izbie Cywilnej Sądu Najwyższego. Potwierdziło się oczekiwanie, że widoczne dotychczas zaangażowanie w pracę orzeczniczą tych sędziów pozwoli na znaczącą poprawę w zakresie liczby rozpoznawanych spraw w 2019 r.

Orzecznictwo w Izbie Cywilnej Sądu Najwyższego od wielu lat pozostaje niezmiennie na wysokim poziomie merytorycznym. To stwier-

dzenie potwierdzają jednoznacznie wypowiedzi prezentowane przez przedstawicieli nauki prawa.

Wymaga odnotowania, że przeciętny czas oczekiwania na termin posiedzenia, na którym rozpoznawane są skargi kasacyjne (tzw. przedsądu) w poprzednich latach był stosunkowo krótki. W 2017 r. w poszczególnych wydziałach wynosił średnio w granicach od 5 do 7 miesięcy. Miało to duże znaczenie dla społecznej oceny sprawności postępowania przed Sądem Najwyższym. Niestety w 2018 r. i 2019 r. czas oczekiwania na pierwsze posiedzenie uległ znacznemu wydłużeniu. Potwierdziły się w tym zakresie w pełni pesymistyczne prognozy przedstawione we wcześniejszym sprawozdaniu z działalności Izby Cywilnej. Liczba spraw załatwionych w 2019 r. nie pozwoliła na zmniejszenie ilości spraw pozostałych do rozpoznania.

Problematyka będąca przedmiotem orzecznictwa Izby Cywilnej w 2019 r., podobnie jak w latach poprzednich, była różnorodna i dotyczyła ważnych i skomplikowanych zagadnień prawnych, o dużym znaczeniu także dla ochrony praw obywateli. W wielu orzeczeniach Sąd Najwyższy rozstrzygał w kwestii ochrony praw konsumentów, szczególnie w kontekście abuzywnych klauzul umownych, w tym w „umowach frankowych” i w zakresie ochrony dóbr osobistych, a także dokonywał wykładni przepisów prawa Unii Europejskiej i stosował te przepisy. Doniosłe znaczenie miały orzeczenia, w których Sąd Najwyższy wypowiedział się na temat stosowania konstytucji i możliwości kontroli przez sądy zgodności z konstytucją przepisów znajdujących zastosowanie w rozpoznawanych sprawach oraz orzeczenia, których przedmiotem były zagadnienia dotyczące ochrony zdrowia psychicznego. Wiele orzeczeń dotyczących możliwości przyznania zadośćuczynienia za krzywdę niemajątkową ma istotne znaczenie dla budowania poczucia sprawiedliwości dla osób pokrzywdzonych.

Ważne znaczenie dla kształtowania jednolitości orzecznictwa sądów i praktyki stosowania prawa miały uchwały podejmowane w odpowiedzi na przedstawione do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawne. Szczególnie doniosłe znaczenie miały w tym zakresie uchwały wydane w powiększonym składzie sędziów Izby Cywilnej Sądu Najwyższego.

Warto podkreślić, że ogólnie wydano tych uchwał wyraźnie mniej niż w latach poprzednich, gdyż doszło do pewnego zahamowania w działalności uchwałodawczej Sądu Najwyższego w Izbie Cywilnej.

Przyczyną tego zahamowania były głównie zmiany legislacyjne dotyczące ustawy o Sądzie Najwyższym. Uchwalenie nowej ustawy o Sądzie Najwyższym, a następnie jej wielokrotne nowelizacje spowodowały, że niemożliwe było odpowiednie planowanie czynności Sądu Najwyższego, a w szczególności podejmowanie działalności uchwałodawczej, wymagające dłuższej perspektywy czasowej.

Liczba uchwał wydanych w 2019 r. była zbliżona do liczby uchwał z 2018 r. (odpowiednio 56 i 58). Znaczna liczba orzeczeń wydanych w 2019 r., podobnie jak w latach poprzednich, miała charakter precedensowy. Istotne jest również, że orzeczenia wydawane w Izbie Cywilnej są coraz powszechniej dostępne w wersji elektronicznej, co umożliwia zapoznanie się z nimi. Ważne jest również cykliczne publikowanie wybranych orzeczeń, o doniosłym znaczeniu, w zbiorach urzędowych opracowywanych przez kolegia redakcyjne składające się z sędziów orzekających w Izbie Cywilnej, a także informacje zawarte w wydawanym w Izbie Cywilnej Biuletynie Sądu Najwyższego.

W 2019 r. w Izbie Cywilnej nadal pracowali wydajnie i z zaangażowaniem asystenci sędziów Sądu Najwyższego oraz członkowie Biura Studiów i Analiz skierowani do pracy w Izbie. Należy podkreślić ich wydatny udział w gromadzeniu materiałów i dokonywaniu rozmaitych analiz, a w szczególności notatek w postępowaniu uchwałodawczym. Prace asystentów są koordynowane w Wydziale III, tutaj też dokonywana jest ich obsługa biurowa.

W Wydziale III – przy udziale asystentów – kontynuowano opracowywanie biuletynu Sądu Najwyższego „Izba Cywilna”. Począwszy od 2002 r. biuletyn ukazuje się co miesiąc, regularnie i terminowo, obrazując bieżącą działalność jurysdykcyjną Izby. Oprócz uchwał i orzeczeń oraz wpływających do Izby zagadnień prawnych, w biuletynie przedstawiane są także w krótkim streszczeniu glosy dotyczące orzeczeń Sądu Najwyższego wydanych w Izbie Cywilnej, publikowane coraz częściej w trudno dostępnych periodykach. Biuletyn pozostaje w zainteresowaniu sędziów sądów powszechnych, ośrodków naukowych oraz innych osób i instytucji, którym jest doręczany. Publikowane w nim orzeczenia, niekierowane do druku w zbiorach urzędowych, są często przedrukowywane w innych czasopismach oraz glosowane i szeroko komentowane. Biuletyn „Izba Cywilna” jest publikowany także w Internecie.

Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

W okresie sprawozdawczym wpływ spraw do Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych kształtował się na poziomie niewiele większym niż w 2018 r. (łącznie o 77 spraw). W porównaniu do poprzedniego okresu sprawozdawczego, nieznacznie zwiększyła się liczba spraw, w których przedstawiono do rozstrzygnięcia zagadnienia prawne (w 2019 r. wpłynęło ogółem 18 spraw z tej kategorii, podczas gdy w 2018 r. – 16, a w 2017 r. – 18).

W odniesieniu do skarg kasacyjnych wpływ zamknął się zwiększeniem liczby spraw w stosunku do poziomu z 2018 r., natomiast w przypadku zażaleń ich liczba uległa zmniejszeniu w porównaniu do poprzedniego okresu sprawozdawczego. Ogółem w 2019 r. do Izby wpłynęło 2 480 spraw (dla porównania w 2017 r. wpływ wynosił 2 403, a w 2016 r. – 2 663). Wpłynęło ogółem: 2 202 skargi kasacyjne (o 138 więcej niż w 2018 r.), 209 zażaleń (o 24 mniej niż w 2018 r.), 18 zagadnień prawnych (o 2 więcej niż w 2018 r.) oraz 20 skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (o 7 mniej niż w 2018 r.). Dodatkowo należy wskazać, że w roku sprawozdawczym do Izby wpłynęło łącznie 31 innych spraw, które nie kwalifikują się do żadnej z wymienionych kategorii.

Umacnia się przewaga wpływu spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych nad sprawami z zakresu prawa pracy. W roku sprawozdawczym 1 524 skargi kasacyjne wniesiono w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, a 681 – w sprawach z zakresu prawa pracy. W przypadku zażaleń ta proporcja kształtowała się na poziomie wynoszącym 145 – w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych i 65 – w sprawach z zakresu prawa pracy.

W sprawach inicjowanych skargami o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia – w przeciwieństwie do lat ubiegłych – zaznaczyła się tendencja analogiczna, jak w przypadku skarg kasacyjnych i zażaleń, bowiem 11 skarg wniesiono w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, a 9 – w sprawach z zakresu prawa pracy (dla porównania w 2018 r. wniesiono 16 skarg w sprawach z zakresu prawa pracy i 11 – w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych).

W roku sprawozdawczym – analogicznie jak w 2018 r. – przeważał wpływ zagadnień prawnych w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych ewidencjonowanych w repertorium „UZP” (11 spraw),

nad zagadnieniami w sprawach z zakresu prawa pracy, rejestrowanymi w repertorium „PZP” (7 spraw). Odnośnie do spraw inicjowanych zagadnieniami prawnymi, jakie przedstawiono do rozstrzygnięcia przez powiększony skład Sądu Najwyższego, to w 2019 r. ich liczba wyniosła 9, z czego 6 zagadnień zostało przedstawionych w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych a 3 – w sprawach z zakresu prawa pracy.

W 2019 r. – analogicznie, jak na przestrzeni ostatnich kilku lat – do Izby nie wpłynęła ani jedna sprawa kwalifikująca się do rozpoznania przez Kolegium Arbitrażu Społecznego.

Analizę załatwień w 2019 r. należy rozpocząć od poczynienia uwagi natury ogólnej, że w trakcie całego okresu sprawozdawczego Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych funkcjonowała w niepełnej obsadzie sędziowskiej i bez delegowania sędziów sądów powszechnych do czynności jurysdykcyjnych. Warto przypomnieć, że w trakcie roku sprawozdawczego na 22 stanowisk sędziowskich, jakie przewidziano w § 39 pkt 3 Regulaminu Sądu Najwyższego – wedle brzmienia obowiązującego od dnia 3 czerwca 2019 r. – (poprzednio liczba stanowisk wynosiła 20) nie zostało obsadzonych 5 stanowisk orzeczniczych (według stanu osobowego na dzień 31 grudnia 2019 r.). Dodatkowo trzeba odnotować, że Izba w dniu 9 października 2019 r. doznała bolesnej straty, jaką była przedwczesna i nader niespodziewana śmierć SSN Jolanty Strusińskiej-Zukowskiej, która w ostatnich latach piastowała funkcję Przewodniczącego Wydziału III.

Należy podkreślić z pełną satysfakcją, że mimo wskazanych braków kadrowych sprawność orzecznicza w roku sprawozdawczym została utrzymana na dobrym poziomie, skoro sumaryczna liczba załatwień (2 329) uległa zwiększeniu (o 51 spraw) w stosunku do liczby spraw załatwionych w 2018 r. (2 278). Wyraźnie dostrzegalny wzrost liczby załatwień w okresie sprawozdawczym dotyczy skarg kasacyjnych (2 058 spraw w 2019 r., w zestawieniu z 1 911 sprawami załatwionymi w 2018 r.). W przypadku zażaleń wystąpił trend odwrotny (spadek z 238 spraw załatwionych w 2018 r. do poziomu wynoszącego 193 sprawy w 2019 r.).

W ogólnym zarysie – poza skargami kasacyjnymi i zażaleniami – struktura załatwień przedstawia się w ten sposób, że na łączną liczbę 2 329 spraw załatwionych w roku sprawozdawczym 31 z nich zostało zainicjowanych skargami o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, 19 – zagadnieniami prawnymi, a w 28 sprawach

– postępowanie przed Sądem Najwyższym zostało wszczęte przez wniesienie innych środków ochrony prawnej.

Warto zaznaczyć, że w 2019 r. – w porównaniu do 2018 r. – nieznacznemu zwiększeniu (z 18 do 19) uległa liczba załatwień w sprawach przedstawionych z zagadnieniami prawnymi, z czego w 14 sprawach podjęto stosowne uchwały, w 3 przypadkach – odmówiono ich podjęcia, a 2 sprawy rozstrzygnięto w inny sposób. Spośród 10 uchwał, jakie w roku sprawozdawczym podjęto w składach powiększonych, 3 dotyczyły spraw z zakresu prawa pracy, a 7 – spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych. Z kolei na ogólną liczbę 4 uchwał, jakie zostały podjęte w składach zwykłych w odpowiedzi na zagadnienia prawne przedstawione Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia w trybie art. 390 § 1 k.p.c., połowa z nich zapadła w sprawach z zakresu prawa pracy, a pozostałe – w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych.

W ramach wstępnego etapu badania skarg kasacyjnych i skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia („przedsądu”) w 1 212 sprawach wydano postanowienie o odmowie przyjęcia skargi do rozpoznania, przy czym w 4 przypadkach odmowa dotyczyła skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Liczba ta zauważalnie zwiększyła się w porównaniu do 2018 r. (1 005), pozostając jednak na poziomie niższym w stosunku do 2017 r. (1 408) oraz 2016 r. (1 444). W okresie sprawozdawczym odsetek skarg kasacyjnych, których nie przyjęto do rozpoznania (1 208) ukształtował się na poziomie niemal 58,7% ogólnej liczby załatwionych skarg (2 058). W poprzednim roku sprawozdawczym ten wskaźnik wynosił 52,3%.

Odnosząc się do sposobów załatwienia spraw, które zostały rozpoznane merytorycznie w postępowaniu kasacyjnym, to w 302 przypadkach skargi uwzględniono (w tym 43 sprawy zakończyły się wydaniem orzeczenia reformatoryjnego), a w 276 sprawach skargi zostały oddalone. Liczba spraw, w których skargi uwzględniono nieznacznie zmalała w porównaniu do 2018 r. (324) i jest zdecydowanie mniejsza niż w 2017 r. (553).

Odnosnie do spraw rozpoznanych w postępowaniu zażaleniowym, należy stwierdzić, że w roku sprawozdawczym zażalenia zostały oddalone w 102 sprawach, natomiast w 58 przypadkach zażalenia uwzględniono.

W odniesieniu do skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, które kwalifikowały się do merytorycznego

rozpoznania, nie uwzględniono ani jednej skargi, natomiast w 7 sprawach skargi oddalono.

W roku sprawozdawczym trzykrotnie zwracano się do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z pytaniami prejudycjalnymi (dla porównania – w 2018 r. takie pytania przedstawiono w 6 sprawach, a w 2017 r. – w 3).

Ogólna liczba spraw, których nie załatwiono w okresie sprawozdawczym, kształtuje się na poziomie wynoszącym 2 161 i w porównaniu do 2018 r. uległa zwiększeniu o 151 spraw (pozostałość z 2018 r. zakończyła się liczbą 2 010). Wśród zaległości przeważają sprawy zainicjowane skargami kasacyjnymi (2 074). Do rozpoznania w kolejnym roku pozostało również 56 zażaleń, 15 skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia oraz 4 zagadnienia prawne.

W zbiorze urzędowym zatytułowanym „Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych”, ukazującym się w trakcie całego roku sprawozdawczego, opublikowano łącznie 149 rozstrzygnięć, a wśród nich: 4 uchwały (wszystkie podjęte w składzie zwykłym), 132 wyroki i 13 postanowień. Orzeczenia Izby pozostają w zainteresowaniu mediów tradycyjnych i elektronicznych. Są omawiane i komentowane zarówno na bieżąco, jak i w formie zestawień obrazujących tzw. linie orzecznicze. Podkreślić należy, że obecnie publikowane są orzeczenia po zdecydowanie krótszym czasie. W 2019 r. w czasopiśmie prawniczym opublikowano ogółem 36 głos do orzeczeń Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych.

Sędziowie orzekający w Izbie – poza pracą orzeczniczą – zajmowali się w roku sprawozdawczym także działalnością naukową, dydaktyczną i publicystyczną, jak również brali czynny udział w wielu konferencjach naukowych i szkoleniach, występując w charakterze referentów i moderatorów, w tym prowadzili szkolenia dla sędziów sądów powszechnych.

W dniach 5–7 czerwca 2019 r. w Wieliczce odbyła się doroczna konferencja sędziów Sądu Najwyższego orzekających w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, w trakcie której prof. dr hab. Barbara Wagner (sędzia SN w stanie spoczynku) wygłosiła referat „Nieskazitelność charakteru sędziego” (opublikowany – Przegląd Sądowy 2019, nr 11–12, s. 7).

W roku sprawozdawczym Sąd Najwyższy w składzie siedmioosobowym podjął 2 uchwały, w których dokonano wykładni przepisów prawa pracy budzących poważne wątpliwości interpretacyjne. W pierwszej z nich – uchwała z dnia 29 sierpnia 2019 r., III PZP 3/19, ze zdaniem

odrębnym – stwierdzono, że pracownik Służby Leśnej, który otrzymał odprawę w związku z przejściem na rentę inwalidzką na podstawie zakładowego źródła prawa pracy (porozumienia w sprawie wynagradzania pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwach zgrupowanych w organizacji gospodarczej Lasy Państwowe) może – po nawiązaniu stosunku pracy z Państwowym Gospodarstwem Leśnym Lasy Państwowe – nabyć prawo do odprawy w związku z przejściem na emeryturę. Zdaniem Sądu Najwyższego, regulacja zawarta w art. 46 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach, określająca zasady nabywania przez pracowników Służby Leśnej uprawnień do odprawy emerytalno-rentowej, ma charakter kompleksowy i odrębny od unormowań wynikających z Kodeksu pracy. W tym układzie nie zachodzą więc podstawy do zastosowania (z mocy art. 5 k.p.) rozwiązania przyjętego w art. 921 § 2 k.p., które statuuje zakaz ponownego nabycia przez pracownika prawa do takiej odprawy. Według Sądu Najwyższego wynikające z art. 46 ust. 1 pkt 5 ustawy o lasach uprawnienie pracowników Służby Leśnej do otrzymania jednorazowej odprawy z tytułu przejścia na emeryturę lub rentę oznacza jedynie, że pracownicy Służby Leśnej mogą nabyć prawo tylko do jednej odprawy w związku z ustaniem zatrudnienia w Państwowym Gospodarstwie Leśnym Lasy Państwowe w następstwie przejścia na emeryturę lub rentę. Z tej perspektywy bez znaczenia pozostaje zatem wcześniejsze otrzymanie przez pracownika Służby Leśnej odprawy emerytalno-rentowej w związku z ustaniem zatrudnienia poza Służbą Leśną. Cechy jednorazowości odprawy emerytalno-rentowej nie wyklucza też pobranie przez pracownika Służby Leśnej odprawy z tytułu przejścia na emeryturę lub rentę u tego samego pracodawcy, o ile takie świadczenie zostało przyznane na innej podstawie prawnej niż określona w art. 46 ust. 1 pkt 5 ustawy o lasach.

W drugiej sprawie, zakończonej uchwałą z dnia 11 września 2019 r., III PZP 4/19 (OSNP 2020, nr 1, poz. 1), Sąd Najwyższy w składzie powiększonym rozstrzygnął, że wychowawcy placówek opiekuńczo-wychowawczych typu socjalizacyjnego zatrudnieni przed 1 stycznia 2004 r. nie zachowali na mocy art. 237 ust. 1 ustawy z 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej prawa do wynagrodzenia za godziny, o których mowa w art. 35 ust. 2 i 3 ustawy z 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela. W uzasadnieniu tego stanowiska przypomniano, że celem nowelizacji niektórych przepisów Karty Nauczyciela, dokonanej na mocy przepisów przejściowych zamieszczono-

nych w ustawie o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, było stopniowe zbliżanie statusu prawnego pracowników pedagogicznych zatrudnionych w placówkach opiekuńczo-wychowawczych a przez to usunięcie dychotomii praw i obowiązków osób zatrudnionych na tych samych stanowiskach i wykonujących taką samą pracę. Taka dychotomia funkcjonowała od 1 stycznia 2004 r. i była determinowana wyłącznie datą nawiązania stosunku pracy. Działania legislacyjne podjęte przez ustawodawcę w 2011 r. o kształcie przyjętym w ustawie o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, zostały ukierunkowane na zrównanie uprawnień pracowniczych w zakresie czasu pracy i wynagrodzenia za pracę. Dlatego z dniem 1 stycznia 2012 r. zniesiono szczególny status zawodowy, jaki przysługiwał nauczycielom i wychowawcom zatrudnionym w domach dziecka przed 1 stycznia 2004 r., a w art. 237 ust. 1 ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej przewidziano jedynie dwuletni okres przejściowy, w trakcie którego do wychowawców zatrudnionych w domach dziecka należało w dalszym ciągu stosować przepisy Karty Nauczyciela, z wyłączeniem jednak regulacji dotyczących *pensum* i wynagrodzenia za pracę w godzinach ponadwymiarowych. Sąd Najwyższy zwrócił dodatkowo uwagę, że skoro w ramach zmian normatywnych dokonanych ustawą o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej uchylono z dniem 1 stycznia 2012 r. przepis Karty Nauczyciela, który przewidywał, że tygodniowy obowiązkowy wymiar godzin zajęć dla wychowawców zatrudnionych w placówkach opiekuńczo-wychowawczych typu socjalizacyjnego wynosił 26 godzin, to taki zabieg legislacyjny oznacza, że intencją ustawodawcy było pozbawienie, poczynając od 1 stycznia 2012 r., wszystkich wychowawców zatrudnionych w domach dziecka przed 1 stycznia 2004 r. uprawnień do 26-godzinnego *pensum*. W konsekwencji, z dniem 1 stycznia 2012 r. doszło do ujednoczenia norm czasu pracy obowiązujących wszystkich wychowawców zatrudnionych w domach dziecka, a tym samym do zrównania poziomu wynagrodzenia za pracę należnego tym pracownikom oświaty.

W roku sprawozdawczym Sąd Najwyższy w składzie siedmioosobowym podjął 7 uchwał rozstrzygających wątpliwości prawne dotyczące przepisów prawa ubezpieczeń społecznych. Przedmiotem rozstrzygnięcia zawartego w uchwale z dnia 23 maja 2019 r., III UZP 9/18 (OSNP 2020, nr 1, poz. 6), była analiza przepisów Umowy o zabezpieczeniu społecznym między Rzeczpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi.

mi Ameryki, podpisanej w Warszawie dnia 2 kwietnia 2008 r., określających wysokość emerytury należnej osobom, które legitymują się okresami ubezpieczenia przebytymi zarówno w USA, jak i Polsce. Sąd Najwyższy w składzie powiększonym, eliminując dotychczasową rozbieżność wykładniczą, przesądził, że wysokość emerytury ustalonej zgodnie z art. 9 pkt 4 w związku z pkt 3 Umowy jest korzystniejsza wtedy, gdy jest wyższa od wysokości emerytury ustalonej wyłącznie na podstawie okresów ubezpieczenia zgromadzonych zgodnie z przepisami prawa Rzeczypospolitej Polskiej. W uzasadnieniu uchwały wywieziono, że polski organ rentowy niezależnie od tego, czy ubezpieczony nabył prawo do świadczenia emerytalnego z pominięciem okresów ubezpieczenia według prawa amerykańskiego (tzw. emerytura pełna), czy też przy uwzględnieniu tych okresów i zsumowaniu ich z okresami polskiego ubezpieczenia (tzw. emerytura proporcjonalna), jest zobowiązany w każdym przypadku do przedstawienia w wydawanej przez siebie decyzji wysokości (kwoty) emerytury ustalonej wedle procedur unormowanych w art. 9 pkt. 3 i 4 Umowy. Przepisy art. 9 pkt. 3 i 4 Umowy nie przyznają ubezpieczonemu prawa do wyboru między emeryturą proporcjonalną a emeryturą pełną. Dlatego art. 9 pkt. 3 i 4 Umowy ustalają dla instytucji zabezpieczenia społecznego wiążące ich wytyczne w zakresie sposobu obliczania wysokości świadczenia emerytalnego oraz porównania wysokości obliczonych świadczeń w celu ustalenia, który wariant jest korzystniejszy dla ubezpieczonego. Według Sądu Najwyższego ocena, które świadczenie emerytalne jest korzystniejsze dla ubezpieczonego ogranicza się do zwykłego porównania nominalnej wysokości kwoty obu świadczeń, z których jedno jest ustalone na podstawie art. 9 pkt 3, a drugie – art. 9 pkt 4 Umowy. Przy takim zabiegu nie ma znaczenia, czy ubezpieczony – po uwzględnieniu prawa obowiązującego w USA – będzie otrzymywał wyższe świadczenie emerytalne (wynikające z zsumowania świadczeń wypłacanych przez polski i amerykański organ rentowy).

W kolejnej sprawie przedmiotem analizy Sądu Najwyższego w składzie powiększonym były przepisy ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych określające możliwość modyfikowania podstawy wymiaru składek ubezpieczeniowych w przypadku osób prowadzących pozarolniczą działalność. W uchwale z dnia 11 lipca 2019 r., III UZP 1/19 – ze zdaniem odrębnym (OSNP 2020, nr 1, poz. 7), przyjęto, że proporcjonalnemu zmniejszeniu – na zasadach okre-

ślonych w art. 18 ust. 9 i 10 oraz art. 6 ust. 1 pkt 5 u.s.u.s. – ulega kwota najniższej podstawy wymiaru składek bez względu na jej wysokość zadeklarowaną przez osobę prowadzącą pozarolniczą działalność. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że skoro ustawodawca w art. 18 ust. 9 i 10 u.s.u.s. nie wprowadził rozróżnienia w przypadku kategorii ubezpieczonych uprawnionych do zadeklarowania kwoty stanowiącej podstawę wymiaru składek, to wskazana regulacja odnosi się do wszystkich ubezpieczonych bez względu na to, czy zadeklarowali podstawę wymiaru składek wyższą niż minimalna, czy tylko najniższą z dopuszczalnych prawnie. Wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne osób prowadzących pozarolniczą działalność nie ma wpływu na mechanizm regulowany przez art. 18 ust. 9 i 10 u.s.u.s. W razie, gdy ubezpieczenie emerytalno-rentowe powstało (ustało) w trakcie miesiąca kalendarzowego albo gdy niezdolność do pracy trwała przez część miesiąca a ubezpieczony spełnia warunki do otrzymania zasiłku bez względu na wysokość zadeklarowanej podstawy wymiaru składek, to każdorazowo zmniejszeniu ulega jedynie kwota najniższej z prawnie możliwych podstawy wymiaru składek. Ustawodawca nie ograniczył bowiem możliwości korzystania z uprawnienia do proporcjonalnego zmniejszenia wysokości podstawy wymiaru składki tylko do ubezpieczonych, którzy zadeklarowali najniższą podstawę wymiaru składki, bo wartość zadeklarowanej podstawy wymiaru nie wpływa na możliwość obniżenia kwoty najniższej podstawy i jest wielkością stałą. Zmniejszeniu jednakże zawsze ulega kwota najniższej podstawy wymiaru składek, bez względu na wysokość zadeklarowanej podstawy.

Istotny pogląd wyrażono w uchwale z dnia 11 lipca 2019 r., III UZP 2/19 (OSNP 2020, nr 1, poz. 8), podjętej na wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o usunięcie rozbieżności obejmującej wykładnię przepisów określających zasady podlegania dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu przez osoby prowadzące pozarolniczą działalność. Sąd Najwyższy w składzie powiększonym – dokonując łącznej interpretacji art. 9 ust. 1c, art. 11 ust. 2 i art. 14 ust. 2 pkt 3 u.s.u.s. – doszedł do przekonania, że rozpoczęcie pobierania zasiłku macierzyńskiego przez osobę prowadzącą pozarolniczą działalność, która uprzednio została objęta dobrowolnie ubezpieczeniem chorobowym, powoduje ustanie ubezpieczenia chorobowego. W uzasadnieniu tego stanowiska wyjaśniono, że dobrowolne ubezpieczenie chorobowe nigdy nie jest ubezpieczeniem samoistnym, lecz pozostaje w ścisłej korelacji z obję-

ciem osoby fizycznej obowiązkowymi ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi. Z tego powodu dobrowolne ubezpieczenie chorobowe może być realizowane wyłącznie w okresie, w którym istnieje tytuł do podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, wymieniony w art. 11 ust. 2 u.s.u.s. Z dniem nabycia przez osobę prowadzącą pozarolniczą działalność prawa do zasiłku macierzyńskiego ustaje więc dobrowolne ubezpieczenie chorobowe z tego tytułu, a wymieniona osoba nie ma możliwości przystąpienia do tego ubezpieczenia ani z tytułu pobierania zasiłku macierzyńskiego, ani z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności. Sąd Najwyższy w składzie powiększonym zauważył, że w okresie pobierania zasiłku macierzyńskiego osoby prowadzące pozarolniczą działalność wprawdzie nie mają obowiązku zaprzestania wykonywania tej działalności, ale nie powoduje to objęcia ich obowiązkowymi ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi. Skoro samoistny tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń emerytalnego i rentowych, jakim jest pobieranie zasiłku macierzyńskiego, wyłącza pierwotny tytuł ubezpieczeniowy (prowadzenie pozarolniczej działalności), to w takim przypadku ulega również wyłączeniu z mocy prawa uprawnienie do dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego. W konsekwencji okazuje się, że ponowne objęcie dobrowolnym ubezpieczeniem chorobowym może nastąpić dopiero po zakończeniu pobierania zasiłku macierzyńskiego, co wymusza na osobie prowadzącej pozarolniczą działalność konieczność ponownienia wniosku o objęcie jej dobrowolnym ubezpieczeniem chorobowym. Sąd Najwyższy wywiódł przy tym, że obowiązkiem organu rentowego (art. 8 i 9 k.p.a.) jest pouczenie osoby prowadzącej pozarolniczą działalność, iż z chwilą objęcia jej obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym i rentowymi z tytułu pobierania zasiłku macierzyńskiego jej dobrowolne ubezpieczenie chorobowe ustaje, a ponowne objęcie tym dobrowolnym ubezpieczeniem chorobowym w związku z prowadzoną pozarolniczą działalnością może nastąpić po zakończeniu pobierania zasiłku macierzyńskiego, co wymaga jednak złożenia stosownego wniosku.

W kolejnej sprawie zainicjowanej wnioskiem Pierwszego Prezesa SN o usunięcie rozbieżności ujawnionej w orzecznictwie Sądu Najwyższego, dokonano wykładni przepisów prawa ubezpieczeń społecznych odnoszących się do sposobu klasyfikacji pracy traktorzysty w rolnictwie do celów związanych z ustaleniem uprawnień emerytalnych. W uchwale z dnia 8 sierpnia 2019 r., III UZP 3/19 (OSNP 2020, nr 1, poz. 9),

Sąd Najwyższy w składzie powiększonym uznał, że pracy traktorzysty w rolnictwie wykonywanej w okresie obowiązywania rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 września 1956 r. w sprawie zaliczania pracowników do kategorii zatrudnienia nie uważa się za okres zatrudnienia w szczególnych warunkach, o którym mowa w art. 184 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (u.e.r.FUS).

Problematyki obejmującej wykładnię wybranych przepisów emerytalno-rentowych, która wciąż budzi wiele kontrowersji w praktyce orzeczniczej, dotyczyły 2 kolejne uchwały Sądu Najwyższego w składzie powiększonym podjęte w roku sprawozdawczym. W pierwszej z nich – uchwała z dnia 25 września 2019 r., III UZP 6/19 – wyrażono pogląd, że osobie, która osiągnęła 25 lat życia, będąc na ostatnim roku studiów podyplomowych, przedłuża się prawo do renty rodzinnej do zakończenia tego roku studiów. Dokonując wykładni art. 68 ust. 2 u.e.r.FUS, w tym analizując znaczenie pojęcia „ostatni rok studiów”, jakie zostało użyte w treści tego przepisu, Sąd Najwyższy w składzie siedmioosobowym wyszedł z założenia, że przepisy prawa ubezpieczeń społecznych definiują pojęcie „studiów” w sposób autonomiczny względem innych dziedzin (gałęzi) prawa. Taki sposób rozumowania oznacza, że forma kształcenia w postaci „studiów podyplomowych”, która w rozumieniu przepisów określających ustrój szkolnictwa wyższego nie jest uznawana za „studia”, uprawnia dziecko do pobierania renty rodzinnej wedle zasad analogicznych, jak odbywanie „zwykłych” studiów.

W drugiej sprawie, zakończonej uchwałą składu powiększonego z dnia 28 listopada 2019 r., III UZP 5/19, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że regulacja wynikająca z art. 25 ust. 1b u.e.r.FUS ma zastosowanie do ubezpieczonej urodzonej w roku 1952, która w związku z ukończeniem 55 lat życia pobierała wcześniejszą emeryturę od 2008 r., a warunki uprawniające do przyznania jej emerytury z racji osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego spełniła w 2012 r., przy czym wniosek o realizację prawa do tego ostatniego świadczenia złożyła dopiero w 2016 r.

W ostatniej ze spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych, które w 2019 r. były przedmiotem rozpoznania Sądu Najwyższego w składzie powiększonym dokonano wykładni przepisów prawa ubezpieczeń społecznych określających zasady zwrotu świadczenia nienależnie pobranego – uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 11 grudnia 2019 r., III UZP 7/19. Rozstrzygając wątpliwości interpretacyjne, jakie w do-

tychczasowej judykaturze ujawniły się na tle wykładni art. 84 ust. 6 u.s.u.s. Sąd Najwyższy uznał, że organ rentowy może wybrać płatnika składek (zamiast świadczeniobiorcy) jako podmiot, który jest zobowiązany do zwrotu świadczenia pobranego nienależnie.

W odniesieniu do problematyki rozstrzygnięć w kwestiach proceduralnych należy zasygnalizować istotne, z punktu widzenia praktyki orzeczniczej sądów powszechnych orzekających w pierwszej instancji, stanowisko zaprezentowane w odpowiedzi na wątpliwości zgłoszone we wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. W uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 17 października 2019 r., III PZP 5/19, Sąd Najwyższy w składzie powiększonym rozstrzygnął, że sprawę o odszkodowanie w przypadku nieuzasadnionego lub naruszającego przepisy wypowiedzenia oraz rozwiązania stosunku pracy, dochodzone przez pracownika od pracodawcy na podstawie art. 415 k.c. w związku z art. 300 k.p., rozpoznaje sąd w składzie jednego sędziego jako przewodniczącego i dwóch ławników. Warty odnotowania jest, że uchwale tej postanowiono nadać moc zasady prawnej oraz ustalono, że przyjęta w niej wykładnia prawa obowiązuje od dnia jej podjęcia („na przyszłość”).

W roku sprawozdawczym Sąd Najwyższy dwukrotnie dokonywał wykładni przepisów prawa pracy, których interpretacja wzbudzała wątpliwości w praktyce orzeczniczej sądów powszechnych, natomiast w jednej sprawie – ze względów proceduralnych – odmówił podjęcia uchwały.

W pierwszym przypadku – uchwała z dnia 23 stycznia 2019 r., III PZP 5/18 (OSNP 2019, nr 7, poz. 80), Sąd Najwyższy uznał, że pracownikowi o statusie członka korpusu służby cywilnej, którego stosunek pracy wygasł na podstawie art. 170 ust. 1 ustawy z dnia 16 listopada 2016 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowej Administracji Skarbowej, przysługuje odprawa pieniężna na podstawie art. 8 ustawy z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników. W uzasadnieniu uchwały wywiedziono, że wobec braku szczególnych przepisów regulujących sytuację prawną członków korpusu służby cywilnej zatrudnionych w jednostkach organizacyjnych Krajowej Administracji Skarbowej, kwestie dotyczące „świadczeń należnych w związku z likwidacją urzędu” i wygaśnięcia stosunków pracy tych osób normują rozwiązania legislacyjne przyjęte w ustawie o służbie cywilnej (art. 9 ust. 1), a posiłkowo – również Kodeks pracy i przepisy pozakodeksowe

mające zastosowanie do ogółu pracowników. Do tej ostatniej grupy zalicza się bez wątpienia przepisy ustawowe określające szczególne zasady rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyjących pracowników.

Przedmiot analizy prawnej w kolejnej sprawie z zakresu prawa pracy zainicjowanej pytaniem prawnym sądu drugiej instancji koncentrował się wokół kwestii roszczeń wynikających z wadliwego rozwiązania umowy o pracę przez pracodawcę. W uchwale z dnia 4 kwietnia 2019 r., III PZP 2/19 (OSNP 2019, nr 9, poz. 105), Sąd Najwyższy stwierdził, że gdy pracodawca wadliwie wypowiedział umowę o pracę, a następnie rozwiązał ją bez wypowiedzenia z naruszeniem przepisów prawa pracy, to pracownikowi przysługują roszczenia odszkodowawcze z art. 45 § 1 k.p. w związku z art. 471 k.p. oraz z art. 56 § 1 k.p. w związku z art. 58 k.p., przy uwzględnieniu, że wymienione świadczenia spełniają funkcję kompensacyjną, co może doprowadzić do sytuacji, w której dojdzie (w części albo w całości) do zbiegu roszczeń wykluczającego ich kumulację. Zdaniem Sądu Najwyższego odszkodowania, o których mowa w art. 45 § 1 k.p. i art. 56 § 1 k.p. nie chronią tego samego dobra. O ile wadliwe wypowiedzenie pozbawia pracownika źródła utrzymania po upływie okresu wypowiedzenia, o tyle wadliwe rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia odbiera mu możliwość zarobkowania w trakcie okresu wypowiedzenia. Jakkolwiek obie czynności dokonane przez pracodawcę wadliwie powodują u pracownika uszczerbek niemajątkowy, to jednak w przypadku rozwiązania stosunku pracy bez wypowiedzenia wskazany uszczerbek jest bardziej dolegliwy. Oznacza to, że czynnik kompensacyjny obu odszkodowań jest ukierunkowany na inny rodzaj szkody. W ocenie Sądu Najwyższego należy przyjąć założenie, zgodnie z którym pracownikowi przysługuje tyle roszczeń, ile wadliwych czynności dokonał pracodawca. W przypadku zbiegu roszczeń odszkodowawczych z art. 45 § 1 k.p. i art. 56 § 1 k.p.c. nie oznacza to jednak, że oba roszczenia powinny zostać uwzględnione w pełnej (ustawowej, zryczałtowanej) wysokości. W tej płaszczyźnie trzeba bowiem uwzględnić czynnik „zbiegowy”, który w ramach formuły ryczałtowej obu odszkodowań jest warunkowany funkcją kompensacyjną. W ostatecznym rozrachunku wykładnia powyższych przepisów Kodeksu pracy powinna prowadzić do przyjęcia, że pracownikowi obok odszkodowania z art. 56 § 1 k.p. przysługuje odszkodowanie przewidziane w art. 45 § 1 k.p. w takiej wysokości, w jakiej pracodawca pozbawił pracownika możliwości pobiera-

nia wynagrodzenia za okres wypowiedzenia, w następstwie wadliwego rozwiązania stosunku pracy ze skutkiem natychmiastowym.

Na koniec tej części prezentacji dorobku orzeczniczego Sądu Najwyższego w 2019 r. warto wspomnieć, że postanowieniem z dnia 7 marca 2019 r., III PZP 1/19 (LEX), odmówiono udzielenia odpowiedzi na pytanie prawne przedstawione w trybie art. 390 § 1 k.p.c., z powołaniem się na to, że problem prawny, z jakim wystąpił sąd odwoławczy, został już rozstrzygnięty uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2019 r. podjętą w sprawie III PZP 5/18.

W 2019 r. Sąd Najwyższy w składzie zwykłym nie podjął ani jednej uchwały rozstrzygającej wątpliwości prawne w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, natomiast w dwóch przypadkach odmówił podjęcia uchwały na pytania prawne przedstawione w trybie art. 390 § 1 k.p.c. W pierwszej sprawie – postanowienie z dnia 4 lipca 2019 r., III UZP 4/19 (LEX) – zagadnienie prawne sformułowane przez sąd pytający dotyczyło sposobu wykładni przepisów ustawy z dnia 9 listopada 2012 r. o umorzeniu należności powstałych z tytułu nieopłaconych składek przez osoby prowadzące pozarolniczą działalność. Podstawą odmowy podjęcia uchwały było ustalenie, że kwestie prawne, których dotyczyło pytanie prawne, zostały w sposób utrwalony wyjaśnione w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego. Z kolei postanowieniem z dnia 26 września 2019 r., III UZP 8/19, Sąd Najwyższy odmówił udzielenia odpowiedzi na pytanie prawne o wykładnię art. 101 pkt 1 i art. 134 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 83 ust. 1 u.e.r.FUS, uzasadniając to rozstrzygnięcie stwierdzeniem, że nie ziszczyły się przesłanki, o których stanowi art. 390 § 1 k.p.c.

W 2019 r. Sąd Najwyższy podjął 2 uchwały, w których wyjaśnił – zgłoszone w trybie art. 390 § 1 k.p.c. – wątpliwości wykładnicze odnośnie do przepisów prawa procesowego określających koszty procesu oraz skład sądu drugiej instancji. W pierwszej uchwale z dnia 3 października 2019 r., III UZP 9/19, stwierdzono, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych o należności z tytułu składek i wysokość zadłużenia stawkę wynagrodzenia radcy prawnego ustala się na podstawie § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Przyjęte stanowisko – oparte w zdecydowanej mierze na wykładni systemowej, uwzględniającej rozwiązania normatywne przyjęte w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych – oznacza, że w takich sprawach wynagrodze-

nie pełnomocnika będącego radcą prawnym nie ma charakteru zryczałtowanego i należy je obliczać według wartości przedmiotu sprawy.

Z kolei w uchwale z dnia 5 grudnia 2019 r., III UZP 10/19, Sąd Najwyższy, po wnikliwej analizie art. 47b § 1 i 2 Prawa o ustroju sądów powszechnych, § 50 ust. 1 w związku z § 54 ust. 1 i 2 i § 72 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. Regulamin urzędowania sądów powszechnych oraz art. 379 pkt 4 k.p.c., doszedł do przekonania, że rozpoznanie sprawy w postępowaniu apelacyjnym przez skład trzyosobowy, w którym jednego z członków składu orzekającego niebędącego referentem – wyłonionego w drodze losowania, a przebywającego na planowanym urlopie wypoczynkowym, zgłoszonym do planu urlopów przed wyznaczeniem rozprawy apelacyjnej – zastępuje wyznaczony przez przewodniczącego wydziału zastępca, jest naruszeniem zasady niezmienności składu orzekającego w danej sprawie i w konsekwencji prowadzi do nieważności postępowania cywilnego, spowodowanej niezgodną z prawem obsadą składu sędziowskiego.

Problematyka tzw. autonomicznych źródeł prawa pracy, w tym ich tworzenie, wykładnia oraz stosowanie, jest wciąż aktualna w działalności orzeczniczej Sądu Najwyższego. W tym kontekście warto więc zwrócić uwagę na wyrok z dnia 22 października 2019 r., I PK 141/18, w którym rozważano charakter prawny tzw. Programu Dobrowolnych Odejść, wprowadzonego jednostronną decyzją pracodawcy (uchwałą zarządu spółki). Według Sądu Najwyższego, jeśli taki Program nie odpowiada cechom opartym na ustawie porozumienia zbiorowego ani regulaminu określającego wzajemne prawa i obowiązki stron stosunku pracy, to nie może być kwalifikowany jako źródło prawa pracy w rozumieniu art. 9 § 1 k.p. Sąd Najwyższy zauważył przy tym, że powszechnie obowiązujące przepisy prawa pracy nie przewidują możliwości wydawania przez pracodawców „regulaminów dobrowolnych odejść”, jakkolwiek nie zabraniają im składania wobec pracowników różnorodnych ofert, w tym stwarzających zachętę do dobrowolnej rezygnacji z zatrudnienia. Istotne jest jednak, aby proponowane rozwiązania nie były dla pracowników mniej korzystne niż uprawnienia wynikające z przepisów prawa pracy.

Znacząca część wyroków wydanych w 2019 r. w sprawach z zakresu prawa pracy dotyczyła zagadnień równego traktowania w zatrudnieniu i zakazu dyskryminacji. W tej płaszczyźnie trzeba w pierwszej kolejności wskazać na wyrok z dnia 28 lutego 2019 r., I PK 50/18 (OSNP

2019, nr 10, poz. 120), w którym Sąd Najwyższy, realizując postulat dokonywania wykładni prawa krajowego (art. 183a § 1 k.p.) w zgodzie z celami dyrektywy nr 2000/78/WE z dnia 27 listopada 2000 r. ustanawiającej ogólne warunki ramowe równego traktowania w zakresie zatrudnienia i pracy, przy uwzględnieniu dorobku orzeczniczego TSUE (zaprezentowanego m.in. w wyrokach z dnia 11 lipca 2006 r., C-13/05, oraz z dnia 11 kwietnia 2013 r., C-335/11 i C-337/11), wyjaśnił, że dyskryminacja pośrednia w zatrudnieniu ze względu na niepełnosprawność występuje wówczas, gdy porozumienie między pracodawcą a związkami zawodowymi wyłącza, bez obiektywnego uzasadnienia, możliwość skorzystania z prawa do świadczeń przysługujących pracownikom z tytułu transferu do nowego pracodawcy przez wszystkie osoby zatrudnione u przejmowanego pracodawcy, wobec których orzeczono co najmniej częściową niezdolność do pracy.

Warto również zwrócić uwagę na interesujące stanowisko wyrażone w wyroku z dnia 13 listopada 2019 r., II PK 47/18 (Legalis), zgodnie z którym wyłączna kompetencja rady miasta do ustalenia lub zmiany wysokości wynagrodzenia prezydenta miasta nie może być wykorzystywana do niedozwolonej dyskryminacji płacowej ze względu na przekonania polityczne lub światopoglądowe prezydenta miasta. Zdaniem Sądu Najwyższego, rada miasta dla poszanowania zasady równego traktowania wszystkich pracowników zatrudnionych u tego samego pracodawcy (urzędu miasta), nie może więc obniżyć prezydentowi miasta wynagrodzenia za pracę do poziomu, którego wysokość byłaby niższa od wysokości wynagrodzenia, jakie przysługuje urzędnikom podlegającym mu służbowo. Podstawą takiego stwierdzenia było – uwzględniające zasadę godziwego wynagrodzenia za pracę – ogólne założenie, zgodnie z którym zwierzchnik służbowy nie może być – z natury rzeczy – wynagradzany gorzej niż jego podwładni.

Spśród stosunkowo wysokiej liczby spraw obejmujących szeroko rozumianą problematykę rozwiązania stosunku pracy wypada przywołać pogląd zaprezentowany w wyroku z dnia 21 lutego 2019 r., I PK 243/17 (LEX), zgodnie z którym reguła wyrażona w art. 30 § 21 k.p. stanowiąca, że okres wypowiedzenia umowy o pracę obejmujący miesiąc albo jego wielokrotność kończy się w ostatnim dniu miesiąca, sama w sobie nie czyni nieważnym aneksu do umowy o pracę w części zawierającej postanowienie, że okres wypowiedzenia zakończy się wraz z upływem roku kalendarzowego. Kierując się takim

zapatrywaniem, Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, że postanowienie umowne, w ramach którego strony uzgodniły, że „okres wypowiedzenia umowy o pracę wynosi 3 miesiące i kończy się odpowiednio wraz z końcem roku kalendarzowego, w którym jedna ze stron złożyła oświadczenie o wypowiedzeniu”, nie jest sprzeczne z przepisami prawa pracy, zwłaszcza w świetle ustaleń, że wydłużenie okresu wypowiedzenia miało stanowić formę zrekompensowania pracownikom wejścia w życie niekorzystnych dla nich zmian w regulaminie wynagradzania.

Swoistego zagadnienia odnoszącego się do trybu rozwiązania umowy o pracę zawartej z radcą prawnym, dotyczył wyrok z dnia 8 maja 2019 r., I PK 41/18. W tej sprawie Sąd Najwyższy wywiódł, że regulacja art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych, ustanawiająca szczególną procedurę rozwiązywania przez pracodawcę stosunku pracy za wypowiedzeniem z powodu nienależytego wykonywania obowiązków radcy prawnego, nie dotyczy sytuacji, w której wypowiedziana jest terminowa umowa o pracę. Dodatkowo Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że niewykonanie przez radcę prawnego polecenia służbowego, które nie jest motywowane koniecznością przestrzegania zasad deontologii zawodu radcy prawnego, nie może być kwalifikowane jako nienależyte wykonywanie obowiązków radcy prawnego w rozumieniu art. 19 ust. 1 ustawy o radcach prawnych.

Odnosząc się do kwestii szczególnej ochrony trwałości stosunku pracy, jaka przysługuje niektórym kategoriom pracowników, Sąd Najwyższy dokonał w wyroku z dnia 21 marca 2019 r., II PK 313/17 (OSNP 2019, nr 12, poz. 142), wykładni przepisów określających ustrój związków zawodowych. Zwrócił uwagę, że szczególna ochrona trwałości stosunku pracy działacza związkowego, przerwana w wyniku zmniejszenia liczby członków zakładowej organizacji związkowej, zostaje reaktywowana po połączeniu tej organizacji z organizacją międzyzakładową i przejściu przez nią wszystkich praw i obowiązków organizacji zakładowej. W takim układzie działacz zakładowej organizacji związkowej, który po jej połączeniu z organizacją międzyzakładową nie reprezentuje już tej organizacji przed pracodawcą, korzysta z ochrony dodatkowej przewidzianej w art. 32 ust. 2 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych.

Oдноśnie do rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika, to w tym względzie należy zwrócić uwagę na wyrok z dnia 3 kwietnia 2019 r., II PK 334/17 (LEX). Wskazano w nim,

że transferowanie dokumentów pracodawcy z jego serwera na prywatną pocztę elektroniczną pracownika, należy kwalifikować w kontekście naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych nie tylko przez przyzmat tajemnicy przedsiębiorstwa (art. 100 § 2 pkt 5 k.p.), ale także przy uwzględnieniu oceny, czy ujawnienie informacji zawartych w tych dokumentach mogłoby narazić pracodawcę na szkodę, stwarzając możliwość wykorzystania ich przez podmiot konkurencyjny (art. 100 § 2 pkt 4 k.p.). Zdaniem Sądu Najwyższego, informacja identyfikująca zarówno aktualnych, jak i potencjalnych klientów przedsiębiorcy będącego pracodawcą, stanowi dla tego podmiotu wymierną wartość, nawet gdy nie można jej zakwalifikować jako tajemnicy przedsiębiorstwa. Z tej przyczyny umożliwienie dostępu do tej informacji przez podmioty, które mogą ją wykorzystać ze szkodą dla interesów majątkowych pracodawcy, naraża pracodawcę na szkodę. W tym aspekcie szczególnego znaczenia nabiera ocena okoliczności związanych z przejściem pracownika, który przekazywał informacje poufne „na zewnątrz” (poza serwer służbowy) do podmiotu świadczącego usługi konkurencyjne wobec dotychczasowego pracodawcy. Jednak samo przekazanie takiej informacji jeszcze nie przesądza, że pracownik rzeczywiście naruszył swój podstawowy obowiązek zachowania w tajemnicy informacji, których ujawnienie mogłoby narazić pracodawcę na szkodę. W tej płaszczyźnie decydujące znaczenie ma ocena, czy takie zachowanie pracownika istotnie służyło prawidłowemu wykonywaniu jego obowiązków służbowych i było przejawem akceptowanego przez pracodawcę zwyczaju zakładowego, wymuszonego realiami warunków pracy.

W podobny sposób Sąd Najwyższy wypowiedział się w wyroku z dnia 20 marca 2019 r., I PK 266/17 (OSNP 2019, nr 11, poz. 132), formułując tezę, że odmowa wykonania przelewu bankowego spowodowana brakiem kompletu dokumentów dołączonych do faktur wystawionych przez kontrahenta pracodawcy nie stanowi ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych głównego księgowego w rozumieniu art. 100 § 1 k.p., a tym samym nie daje podstaw do wydania przez sąd orzeczenia o niecelowości przywrócenia pracownika do pracy na dotychczasowym stanowisku głównego księgowego, spowodowanej utratą zaufania do tego pracownika.

Na koniec tej części prezentacji orzeczeń Sądu Najwyższego wydanych w roku sprawozdawczych należy wspomnieć o wyroku z dnia 7 lutego 2019 r., I PK 242/17 (OSNP 2019, nr 11, poz. 128), w którym dokonano

prounijnej wykładni prawa krajowego w odniesieniu do wzorca wyrażonego w art. 10 pkt 3 dyrektywy Rady 92/85/EWG z dnia 19 października 1992 r. w sprawie wprowadzenia środków służących wspieraniu poprawy w miejscu pracy bezpieczeństwa i zdrowia pracownic w ciąży, pracownic, które niedawno rodziły i pracownic karmiących piersią. Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że zobowiązanie państw członkowskich, którego dotyczy dyrektywa, nie sprowadza się wyłącznie do obowiązku wprowadzenia regulacji zakazujących rozwiązywania stosunków pracy z osobami korzystającymi z uprawnień macierzyńskich (rodzicielskich), lecz odnosi się także do potrzeby zapewnienia osobom pokrzywdzonym możliwości efektywnego egzekwowania uprawnień pracowniczych, które zostały przez pracodawcę naruszone. Z tej przyczyny sąd powinien udzielić ochrony pracownicy, która zgłosiła roszczenie o charakterze reparacyjnym (o przywrócenie do pracy) nawet wtedy, gdy z formalnego punktu widzenia stosunek pracy w dalszym ciągu trwa, ale pracownica w rzeczywistości została pozbawiona możliwości korzystania z uprawnień pracowniczych na skutek mylnego przekonania pracodawcy, że stosunek pracy ustał. Innymi słowy, z ciążącego na państwach członkowskich obowiązku zapewnienia „pracownicom w ciąży” oraz „pracownicom, które niedawno rodziły” ochrony przed konsekwencjami zwolnienia niezgodnego z przepisami prawa wynika konieczność traktowania przez sąd roszczenia „o przywrócenie do pracy” jako roszczenia „o dopuszczenie do pracy”, jeśli pracownica zgłasza roszczenie o restytucję stosunku pracy, pozostając w mylnym przekonaniu wywołanym przez pracodawcę, że jej stosunek pracy ustał.

W zakresie problematyki dotyczącej instytucji wypowiedzenia zmieniającego należy odnotować wyrok z dnia 12 lutego 2019 r., II PK 283/17 (OSNP 2019, nr 10, poz. 119), w którym Sąd Najwyższy – z powołaniem się na rezultaty wykładni postanowień dyrektywy Rady nr 98/59/WE z dnia 20 lipca 1998 r. w sprawie zbliżania ustawodawstw Państw Członkowskich odnoszących się do zwolnień grupowych oraz bogaty dorobek orzeczniczy TSUE – stwierdził, szczegółowo argumentując swoje stanowisko, że do wypowiedzeń zmieniających dokonywanych wobec większej liczby pracowników, należy stosować przepisy o zwolnieniach grupowych, jeśli w następstwie tych wypowiedzeń u danego pracodawcy doszło co najmniej do pięciu zwolnień w rozumieniu art. 1 ust. 1 akapit pierwszy lit. a) dyrektywy nr 98/59/WE.

W przedmiocie obowiązków pracownika w wyroku z dnia 14 marca 2019 r., II PK 311/17 (OSNP 2019, nr 12, poz. 141), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że w umowie o zakazie konkurencji po rozwiązaniu stosunku pracy na podstawie art. 1012 § 1 k.p. jest dopuszczalne zawarcie dodatkowej klauzuli poufności, na podstawie której pracodawca może się domagać od byłego pracownika zapłaty kary umownej, niezależnie od kary z tytułu naruszenia zakazu konkurencji. Ekwiwalentne odszkodowania należne pracownikowi z tytułu przestrzegania obu zakazów określonych w takiej umowie (o charakterze wzajemnie zobowiązującym), mogą zostać umownie określone w postaci jednego odszkodowania, opiewającego na kwotę wyższą niż minimalny próg ustalony ustawą.

W odniesieniu do problematyki obowiązków pracodawcy i jego odpowiedzialności odszkodowawczej wobec pracownika wypada zauważyć, że według Sądu Najwyższego – wyrok z dnia 5 września 2019 r., III PK 96/18 – zwolnienie pracownika z obowiązku świadczenia pracy, przewidziane w art. 362 k.p., nie jest czynnością prawną (oświadczeniem woli) w rozumieniu art. 61 § 1 k.c., co oznacza, że do takiego zwolnienia nie stosuje się regulacji z Kodeksu cywilnego określających zasady odwoływania oświadczenia woli. Zwolnienie pracownika z obowiązku świadczenia pracy, analogicznie jak jego cofnięcie z jednoczesnym wezwaniem pracownika do ponownego wykonywania pracy, jest czynnością realizowaną w ramach uprawnień kierowniczych pracodawcy (art. 22 § 1 k.p.), w związku z czym pracodawca może swobodnie zobowiązać pracownika – uprzednio zwolnionego z obowiązku świadczenia pracy – nawet bez jego zgody, do wykonywania umówionej pracy.

Z kolei w wyroku z dnia 10 kwietnia 2019 r., III PK 36/18 (LEX), przyjęto pogląd, że do umowy zawartej między pracodawcą i pracownikiem, przewidującej finansowanie kosztów podnoszenia kwalifikacji zawodowych ze środków zakładowego funduszu rehabilitacji osób niepełnosprawnych, można skutecznie wprowadzić klauzulę, która będzie uprawniała pracodawcę – jako dysponenta środków zgromadzonych na koncie zakładowego funduszu rehabilitacji osób niepełnosprawnych – do wystąpienia wobec pracownika z żądaniem zwrotu wydatkowanych środków, jeśli po rozpoczęciu lub zakończeniu procesu doksztalcania nastąpi rozwiązanie z pracownikiem stosunku pracy z przyczyn wymienionych w art. 1035 k.p.

Warto także zwrócić uwagę na interesujące stanowisko przedstawione w wyroku z dnia 17 stycznia 2019 r., II PK 268/17 (OSNP

2019, nr 10, poz. 118), w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że wypadek komunikacyjny, jakiemu uległ pracownik zatrudniony w systemie zadaniowego czasu pracy podczas jazdy samochodem służbowym, odbywanej celem wykonania polecenia służbowego nakazującego mu osobiste stawiennictwo w siedzibie pracodawcy, jest wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, co otwiera pracownikowi (względnie członkom jego rodziny) możliwość zgłaszania względem pracodawcy odpowiednich roszczeń odszkodowawczych.

Odnosnie do problematyki czasu pracy, która była przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w roku sprawozdawczym, należy przywołać sprawę zakończoną wyrokiem z dnia 20 marca 2019 r., I PK 258/17 (OSNP 2019, nr 11, poz. 131), w której Sąd Najwyższy wyjaśnił, że instytucja skrócenia czasu pracy przewidziana w art. 145 k.p. dotyczy konkretnego pracownika, a nie stanowiska pracy albo rodzaju wykonywanych czynności służbowych. Dlatego obniżenie wymiaru czasu pracy dla pracowników zatrudnionych pod ziemią, dokonane w regulaminie pracy, nie jest ograniczeniem dobowego wymiaru czasu pracy odnoszącym się tylko do czasu pracy wykonywanej pod ziemią (np. od wejścia do wyjścia z klatki szybu). Dobowy wymiar czasu pracy obowiązujący pracownika należącego do takiej grupy zawodowej obejmuje także inne czynności wykonywane przez niego (np. udział w odprawach przed zjazdem pod ziemię, zdawanie raportu). Innymi słowy, regulacja wynikająca z art. 145 k.p. odwołuje się do czynnika podmiotowego, a nie przedmiotowego. W konsekwencji należy przyjąć, że pracą w godzinach nadliczbowych – w przypadku pracowników, którym zgodnie z art. 145 k.p. obniżono dobowy wymiar czasu pracy – jest każda praca świadczona powyżej limitu wynikającego z normy dobowej czasu pracy, a nie praca wykonywana jedynie powyżej uśrednionej normy dobowej obliczonej z okresu dłuższego niż doba.

W roku sprawozdawczym Sąd Najwyższy miał okazję wypowiedzieć się na temat kontrowersji wykładniczych związanych z analizą przepisów, które określają tryb realizacji uprawnień pracowniczych do nieodpłatnego nabywania akcji prywatyzowanych spółek Skarbu Państwa. W sprawie zakończonej wyrokiem z dnia 30 stycznia 2019 r., II PK 194/17 (OSNP 2019, nr 9, poz. 108), Sąd Najwyższy rozstrzygnął, że przy obliczaniu liczby akcji należnych pracownikom przedsię-

biorstwa państwowego, które zostało przekształcone w spółkę akcyjną wniesioną następnie jako aport do nowej spółki, uwzględnia się wartość rynkową akcji skomercjalizowanej spółki obejmującą wartość udziałów w zależnej spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, zaś opinia biegłego księgowego z zakresu wyceny przedsiębiorstw i księgowości, sporządzona w trybie art. 503 § 1 k.s.h. i niekwestionowana w procesie konsolidacji spółek, nie zwalnia Skarbu Państwa z obowiązku prawidłowego obliczenia liczby akcji przysługujących pracownikom z uwzględnieniem pełnej wartości rynkowej akcji skomercjalizowanej spółki.

W tym zakresie uprawnień organizacji związkowych warto zwrócić uwagę na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2019 r., I PK 10/18 (OSNP 2020, nr 1, poz. 5), w którym wyrażono zapatrywanie, że pracodawcy nie przysługuje, na podstawie art. 189 k.p.c., powództwo o ustalenie, że organizacji związkowej nie przysługują uprawnienia zakładowej organizacji związkowej. Dodatkowo Sąd Najwyższy stwierdził, że uprawnienia zakładowej organizacji związkowej zależą jedynie od ustalenia, czy liczba zrzeszonych w niej członków osiągnęła minimalny próg ustawowy, a nie od ujawnienia, na żądanie pracodawcy, imion i nazwisk osób tworzących tę organizację.

Jeśli chodzi o problematykę dotyczącą zatrudniania nauczycieli, to warto zauważyć, że według wyroku z dnia 10 stycznia 2019 r., I PK 204/17 (OSNP 2019, nr 7, poz. 86), Sądu Najwyższego sprzeczne z ustawą obniżenie wymiaru zajęć i wynagrodzenia nauczyciela mianowanego, dokonane w drodze porozumienia stron lub jednostronnej decyzji dyrektora szkoły, jest nieważne i dlatego nauczycielowi z mocy art. 18 § 1 k.p. przysługuje roszczenie o wyrównanie wynagrodzenia i dopuszczenie do pracy w pełnym wymiarze zajęć, a nie o przywrócenie do pracy na poprzednich warunkach pracy i płacy.

Zagadnienie związane z określeniem wysokości wynagrodzenia, jakie przysługuje nauczycielowi w czasie korzystania z urlopu dla poratowania zdrowia, gdy rozpoczęcie tego urlopu nastąpiło po zawarciu porozumienia o obniżeniu wymiaru zajęć dydaktycznych od nowego roku szkolnego, było przedmiotem analizy dokonanej w wyroku z dnia 9 maja 2019 r., III PK 49/18 (LEX). Sąd Najwyższy stwierdził, że w takich okolicznościach nauczycielowi należy się wynagrodzenie zasadnicze w wysokości odpowiadającej obniżonemu wymiarowi zajęć, a nie wymiarowi zajęć ustalonemu na dzień rozpoczęcia korzystania z urlopu dla poratowania zdrowia. Podstawą takiego rozumowania było zało-

żenie, zgodnie z którym, skoro treść uprawnień pracowniczych wynikających z nauczycielskiego stosunku zatrudnienia kształtują zdarzenia zaistniałe po dacie rozpoczęcia korzystania z urlopu dla poratowania zdrowia, to tym bardziej taki skutek powinny wywierać zdarzenia prawne, do których doszło przed złożeniem wniosku o udzielenie urlopu dla poratowania zdrowia. Innymi słowy, w razie złożenia wniosku o udzielenie urlopu dla poratowania zdrowia, po otrzymaniu zgody na obniżenie *pensum* w nowym roku szkolnym, nauczyciel – przez cały okres przebywania na urlopie dla poratowania zdrowia – nie zachowuje prawa do wynagrodzenia zasadniczego liczonego, jak za pełny etat i przysługującego nauczycielowi w dacie rozpoczęcia urlopu, lecz uzyskuje prawo do wynagrodzenia zasadniczego wyliczanego przy uwzględnieniu takiego wymiaru zajęć, jaki obowiązywałby go w nowym roku szkolnym na zasadach uzgodnionych z pracodawcą w ramach uprzednio zawartego porozumienia zmieniającego warunki zatrudnienia, gdyby z urlopu nie skorzystał.

W odniesieniu do kwestii związanych z nauczycielskim stosunkiem zatrudnienia warto również wskazać na wyrok z dnia 30 stycznia 2019 r., I PK 234/17 (OSNP 2019, nr 12, poz. 139), w którym wyrażono pogląd, że szkoła kwestionująca orzeczenie lekarskie o potrzebie udzielenia nauczycielowi urlopu dla poratowania zdrowia nie może rozwiązać z nim stosunku pracy na podstawie art. 23 ust. 1 pkt 2 Karty Nauczyciela przed ostatecznym ustaleniem jego niezdolności do pracy.

Odnosnie do stosunków pracy w szkolnictwie wyższym, to interesujące stanowisko zaprezentowano w wyroku z dnia 10 października 2019 r., I PK 172/18, wskazując, że pracownik uczelni, którego mandat do pełnienia funkcji dziekana został wygaszony przez organ uczelni na podstawie postanowień statutowych, które zostały przez sąd pracy uznane za sprzeczne z Prawem o szkolnictwie wyższym, nie może domagać się ustalenia, na podstawie art. 189 k.p.c., że w dalszym ciągu piastuje funkcję dziekana.

Odnosnie problematyki szeroko rozumianego zatrudnienia „urzędniczego”, to warto wspomnieć o wyroku z dnia 16 stycznia 2019 r., I PK 143/18 (OSNP 2019, nr 8, poz. 99), w którym Sąd Najwyższy wyjaśnił, że pracodawca będący jednostką organizacyjną wymiaru sprawiedliwości, dokonujący okresowej oceny asystenta sędziego, powinien kierować się obiektywnymi i sprawiedliwymi kryteriami takiej oceny ustanowionymi w art. 148 § 2 Prawa o ustroju sądów powszechnych

oraz wynikami pracy osiągniętymi przez osobę ocenianą. Na pracodawcy zatrudniającym asystenta sędziego spoczywa zatem obowiązek uwzględnienia wszystkich kryteriów ocennych oraz uprzedniego poinformowania pracowników o ewentualnym przypisaniu różnej wagi poszczególnym parametrom oceny.

W zakresie dotyczącym problematyki przedawnienia roszczeń, która była przedmiotem analizy orzeczniczej Sądu Najwyższego w roku sprawozdawczym, wypada zwrócić uwagę na wyrok z dnia 9 maja 2019 r., III PK 48/18 (LEX), zgodnie z którym wydanie przez właściwy organ Służby Więziennej decyzji nakazującej zwrot pomocy finansowej udzielonej uprzednio funkcjonariuszowi SW na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych, przerywa bieg terminu przedawnienia roszczenia o zwrot tej pomocy. Oznacza to, że wniesienie do sądu pracy powództwa obejmującego żądanie zwrotu pomocy finansowej nie jest czynnością konieczną dla przerwania biegu terminu przedawnienia roszczenia regresowego.

Odnosząc się do zagadnienia, którego istotą jest odpowiednie stosowanie przepisów Kodeksu cywilnego do stosunków pracy, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 lutego 2019 r., I PK 257/17 (OSNP 2019, nr 11, poz. 129), zaprezentował wykładnię, w świetle której przesłanką miarowania kary umownej – na zasadach określonych w art. 484 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p. – jest zgłoszenie przez dłużnika wyraźnego żądania w tym przedmiocie. Takiego wymagania nie spełnia oświadczenie, w którym dłużnik domaga się oddalenia powództwa.

W odniesieniu do problematyki procesowej, która została poddana analizie w związku z rozpoznawaniem przez Sąd Najwyższy spraw z zakresu prawa pracy, to należy zwrócić uwagę w pierwszej kolejności na wyrok z dnia 19 września 2019 r., II PK 153/18, w którym przyjęto, że skoro zasądzenie odszkodowania na rzecz pracownika w miejsce zgłoszonego w pozwie roszczenia o przywrócenie do pracy (art. 45 § 2 k.p.) stanowi zwolnienie masy upadłości od zobowiązań wynikających z reaktywowanego zatrudnienia pracownika (powstałych już po ogłoszeniu upadłości), to wskazane odszkodowanie powinno być traktowane jako należność ze stosunku pracy przypadająca za czas po ogłoszeniu upadłości, która nie podlega wpisaniu na listę wierzytelności i w takiej sytuacji nie zachodzą podstawy do zawieszenia postępowania na podstawie art. 174 § 1 pkt 4 k.p.c.

Doniosłe znaczenie należy przypisać także postanowieniu z dnia 2 lipca 2019 r., I PZ 4/19, w którym wyjaśniono, że w składzie ławni-

czym jest rozpoznawana sprawa o odszkodowanie, którego domaga się pracodawca od pracownika na skutek rozwiązania przez pracownika umowy o pracę bez wypowiedzenia uznanego za niezgodne z przepisami prawa (art. 611 k.p.) jako sprawa „o odszkodowanie w przypadku nieuzasadnionego lub naruszającego przepisy wypowiedzenia oraz rozwiązania stosunku pracy” w rozumieniu art. 47 § 2 pkt 1 lit. a k.p.c.

W odniesieniu do problematyki podlegania ubezpieczeniom społecznym warto w pierwszej kolejności wskazać wyrok z dnia 3 kwietnia 2019 r., III UK 97/18 (LEX), w którym przyjęto tezę, że prezes zarządu stowarzyszenia, który wykonuje odpłatnie pracę podporządkowaną poza zakresem jego statutowych czynności służbowych w zarządzie (wykonywanych społecznie), w związku z wykonywaniem „klasycznych” obowiązków pracowniczych, podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania stosunku pracy. Dla takiej kwalifikacji nie ma większego znaczenia, czy w przypadku prezesa zarządu nastąpiło wyraźne rozdzielenie jego statutowych obowiązków (z założenia wykonywanych nieodpłatnie) od rzeczywiście realizowanych przez niego pozastatutowych obowiązków pracowniczych, za które otrzymywał uzgodnione wynagrodzenie.

Z kolei sprawa zakończona wyrokiem z dnia 24 października 2019 r., III UK 329/18, dotyczyła interesującego zagadnienia podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym przez osobę ubezwłasnowolnioną całkowicie. Sąd Najwyższy w tym orzeczeniu uznał, że osoba legitymująca się takim statusem podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania stosunku pracy, jeśli mimo nieważnej umowy o pracę między stronami doszło do nawiązania stosunku prawnego o cechach skatalogowanych w art. 22 § 1 k.p.

Należy również odnotować wyrok z dnia 3 lipca 2019 r., II UK 24/18, w którym Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, że wspólnik dwuosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, który posiada taką część udziałów, która zapewnia mu wyłączne prawo głosu w zgromadzeniu wspólników i niemal wyłączne prawo do zysku, a także – wskutek pełnienia funkcji jednoosobowego zarządu – nieskrępowane, samodzielne decydowanie o bieżącej działalności spółki, podlega ubezpieczeniom społecznym jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność (jednoosobowy wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością).

Problematyki o zbliżonym charakterze dotyczył wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2019 r., I UK 233/18. Stwierdzono

w nim, że wprowadzie udziały w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością nabyte (objęte) wyłącznie przez jednego małżonka ze środków pochodzących z majątku wspólnego wchodzi w skład tego majątku, ale status wspólnika spółki kapitałowej uzyskuje jedynie małżonek będący stroną czynności skutkującej nabyciem (objęciem) udziałów (art. 1831 k.s.h. i art. 31 § 1 k.r.o.). W konsekwencji, małżonek, który nabył udziały w takim trybie, będący jedynym wspólnikiem jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą w okresie legitymowania się statusem jedynego wspólnika takiej spółki.

Odnosnie do problematyki podlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu współpracy z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność, to Sąd Najwyższy wypowiedział się w wyroku z dnia 20 sierpnia 2019 r., II UK 74/18, wskazując, że współpraca przy prowadzeniu pozarolniczej działalności ze wspólnikiem jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością – w rozumieniu art. 8 ust. 11 w związku z art. 8 ust. 6 pkt 4 u.s.u.s. – nie występuje nawet wówczas, gdy taki rodzaj aktywności zawodowej został podjęty przez osobę bliską ubezpieczonemu legitymującemu się statusem jednoosobowego wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, która pozostaje z tym wspólnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym.

Doniosły pogląd w kwestii podlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania działalności twórczej (artystycznej) sformułowano w wyroku z dnia 1 października 2019 r., I UK 192/18. W tym orzeczeniu Sąd Najwyższy przypomniał, że samo wykonywanie działalności twórczej lub artystycznej nie kreuje obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym z tego tytułu. Dla wywołania takiego skutku konieczne jest wydanie stosownej decyzji przez Komisję ds. Zaopatrzenia Emerytalnego Twórców, działającą przy ministrze właściwym do spraw kultury. Z tego powodu osoba, która faktycznie wykonuje działalność twórczą (artystyczną) może zgłosić się do ubezpieczeń społecznych dopiero po otrzymaniu decyzji Komisji potwierdzającej, że prowadzona działalność rzeczywiście ma charakter twórczy lub artystyczny. Wprawdzie omawiana decyzja ma charakter deklaratoryjny, niemniej jednak jej wydanie jest konieczne w tym znaczeniu, że umożliwia organowi rentowemu przyjęcie zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych osoby, która deklaruje prowadzenie działalności twórczej (artystycznej). Istotne jest

przy tym, że o tym, czy konkretna działalność pozarolnicza może być klasyfikowana jako działalność twórcza (artystyczna), decyduje wyłącznie Komisja, a nie organ rentowy, bowiem nie ma on ku temu odpowiednich kompetencji ani narzędzi.

Wśród licznej grupy spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych, które były przedmiotem działalności orzeczniczej Sądu Najwyższego w roku sprawozdawczym trzeba także dostrzec sprawy, w których przedmiot sporu koncentrował się wokół kwalifikacji umów cywilnoprawnych do celów związanych z ustaleniem istnienia obowiązku ubezpieczeń społecznych. Dla przykładu można wskazać na wyrok z dnia 5 marca 2019 r., I UK 486/17 (OSNP 2019, nr 11, poz. 135), w którym rozstrzygnięto, że sporządzenie przez biegłego rewidenta opinii dotyczącej sprawozdania finansowego konkretnego podmiotu może być przedmiotem umowy o dzieło (umowy rezultatu), w związku z czym zawarcie takiej umowy nie rodzi konsekwencji prawnych w postaci objęcia biegłego rewidenta obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi z racji wykonywania przez niego umowy o świadczenie usług (umowy starannego działania).

W roku sprawozdawczym Sąd Najwyższy kilkakrotnie zajmował się problematyką uwzględniania w podstawie wymiaru składek ubezpieczeniowych niektórych kategorii przychodów. W szczególności w sprawie zakończonej wyrokiem z dnia 21 sierpnia 2019 r., III UK 203/18, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że przychód z tytułu nieodpłatnego udostępnienia pracownikom w celach prywatnych samochodów należących do pracodawcy stanowi podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, bo ten rodzaj przychodu nie jest objęty zwolnieniem przedmiotowym, jakie zostało przewidziane w § 2 ust. 1 pkt 26 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe.

Z kolei zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2019 r., II UK 92/18, koszty jednodniowej, ogólnodostępnej, wycieczki integracyjnej, finansowane ze środków zakładowego funduszu świadczeń socjalnych – co do zasady – podlegają wyłączeniu z podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne.

W odniesieniu do problematyki obejmującej wysokość składki na ubezpieczenie wypadkowe, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 marca 2019 r., II UK 519/17 (Legalis), wywiódł, że spółka kapitałowa powsta-

ła w wyniku przekształcenia przedsiębiorcy, będącego osobą fizyczną prowadzącą jednoosobową działalność gospodarczą, nabywa z dniem przekształcenia podmiotowe uprawnienie do opłacania składek na ubezpieczenie wypadkowe według stopy procentowej, która uprzednio obowiązywała jej poprzednika prawnego (osobę fizyczną).

W 2019 r. wydano kilka orzeczeń, w których rozstrzygano złożone kwestie jurydyczne, jakie zarysowały się na tle wykładni przepisów zawartych w epizodycznej ustawie z dnia 9 listopada 2012 r. o umorzeniu należności powstałych z tytułu nieopłaconych składek przez osoby prowadzące pozarolniczą działalność (tzw. ustawy abolicyjnej). W tym aspekcie na uwagę zasługuje wyrok z dnia 20 lutego 2019 r., III UK 45/18 (OSNP 2019, nr 10, poz. 125), w którym Sąd Najwyższy opowiedział się za stosowaniem przepisów ustawy abolicyjnej w sposób chroniący jej adresatów przed błędami organu rentowego. Wywiedziono więc, że osoba, która terminowo uiści tylko takie należności niepodlegające umorzeniu, o istnieniu których została poinformowana przez organ rentowy przy wykonywaniu decyzji wstępnej, spełnia warunek spłacenia niepodlegających umorzeniu składek w terminie 12 miesięcy od daty uprawomocnienia się tej decyzji, gdy nie określono w niej kwoty zadłużenia nieobjętego abolicją a inne zaległości składkowe ujawniono dopiero w decyzji odmawiającej umorzenia zadłużenia z tytułu nieopłaconych składek.

Interesujący pogląd przedstawiono w wyroku z dnia 18 czerwca 2019 r., I UK 159/18, wydanym w sprawie o ustalenie płatnika składek i wysokość należności składkowych. Zdaniem Sądu Najwyższego umowa cywilnoprawna, której przedmiotem jest przejęcie zleceniobiorców, może skutkować zmianą płatnika składek tylko w razie faktycznego przejścia na nowy podmiot nadzoru nad czynnościami wykonywanymi przez zleceniobiorców, zwłaszcza gdyby taki proces łączył się z przejęciem składników gospodarczych (majątkowych), niezbędnych do wykonania stosunku zlecenia. Z tej przyczyny nieważna jest umowa, w której uzgodniono, że podmiot przejmujący zleceniobiorców otrzyma od podmiotu przekazującego – z przeznaczeniem na wypłatę dla zleceniobiorców – wyłącznie kwoty wynagrodzenia netto należnego zleceniobiorcom, z pominięciem kwot, które stanowią równowartość kosztów sfinansowania zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycznych oraz składek ubezpieczeniowych obliczanych od przychodu uzyskiwanego przez zleceniobiorców, bo taka umowa w gruncie rzeczy uniemożliwia

podmiotowi przejmującemu zleceniobiorców opłacenie należnych składek i odprowadzenie wymagalnych zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycznych.

Na koniec tej części prezentacji warto zwrócić uwagę na wyrok z dnia 31 stycznia 2019 r., I UK 421/17 (LEX), wydany w sprawie zainicjowanej powództwem, jakie ubezpieczony wytoczył otwartemu funduszowi emerytalnemu, którego był członkiem. Sąd Najwyższy – oceniając charakter prawny składek emerytalnych odprowadzonych za ubezpieczonego do OFE – przypominał (powołując się na dotychczasowy bogaty dorobek orzecniczy), że ubezpieczony pracownik nie ma roszczenia o zwrot składek, które zostały zgodnie z prawem odprowadzone do ZUS przez płatnika (pracodawcę), a następnie przetransferowane na rachunek właściwego OFE. Skoro pracownik może skutecznie rozporządzić zgromadzonymi w OFE środkami tylko na wypadek swojej śmierci, to złożona przez niego dyspozycja, wedle której środki zgromadzone w OFE – za życia ubezpieczonego członka OFE – powinno otrzymać jego dziecko z przeznaczeniem na sfinansowanie konkretnych wydatków, jest bezwzględnie nieważna w świetle art. 58 k.c. w związku z art. 107 ustawy z dnia 28 sierpnia 1997 r. o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych, bo pozostaje w oczywistej sprzeczności z ustawą.

W odniesieniu do spraw o emeryturę – tradycyjnie licznej – kategorii spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych warto wskazać w pierwszej kolejności na wyrok z dnia 2 października 2019 r., II UK 101/18, w którym Sąd Najwyższy orzekł, że w przypadku śmierci emerytki, której świadczenie zostało obliczone na podstawie art. 183 u.e.r.FUS (w obydwu częściach w pełnej wysokości) przed osiągnięciem przez nią wieku emerytalnego właściwego mężczyznom, nie jest możliwa realizacja tzw. wypłaty gwarantowanej. Opierając się na wykładni gramatycznej art. 25b ust. 1 u.e.r.FUS, Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że prawo do otrzymania wypłaty gwarantowanej w razie śmierci emeryta aktualizuje się dopiero wówczas, gdy osoba uprawniona do emerytury – niezależnie od jej płci – osiągnęła uprzednio wiek emerytalny właściwy mężczyznom.

W przedmiocie problematyki przeliczenia emerytury, należy odnotować wyrok z dnia 15 października 2019 r., I UK 212/18, w którym stwierdzono, że porównanie – w myśl art. 55 u.e.r.FUS – wysokości emerytury obliczonej na podstawie art. 26 u.e.r.FUS (zasada zdefiniowanej składki) z wysokością emerytury obliczonej zgodnie z art. 53 u.e.r.FUS

(zasada zdefiniowanego świadczenia), następuje w momencie przyznania prawa do emerytury z art. 27 u.e.r.FUS.

W roku sprawozdawczym Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 czerwca 2019 r., I UK 87/18, wyjaśnił również, że wstrzymanie wypłaty świadczenia na podstawie art. 134 ust. 1 pkt 1 u.e.r.FUS wymaga „powstania” okoliczności uzasadniających stwierdzenie, że prawo ustało, a nie „ujawnienia” istniejących wcześniej okoliczności, znanych organowi rentowemu i błędnie ocenianych w decyzji o przyznaniu prawa. Innymi słowy, warunkiem zastosowania w konkretnych okolicznościach faktycznych art. 134 ust. 1 pkt 1 u.e.r.FUS nie jest uprzednie wyczerpanie trybu wznowieniowego przewidzianego w art. 114 tej ustawy.

Należy także wskazać na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2019 r., I UK 426/17 (OSNP 2019, nr 9, poz. 114), dotyczący problematyki zbiegu kilku świadczeń o charakterze emerytalnym (art. 95 ust. 2 u.e.r.FUS), w którym przesądzono, że zastosowanie wyjątku od zasady wypłacania osobie uprawnionej tylko jednego świadczenia jest uzależnione od stwierdzenia braku możliwości obliczenia emerytury wojskowej przy uwzględnieniu „cywilnego” stażu emerytalnego, a nie od ustalenia daty wcielenia żołnierza do zawodowej służby wojskowej.

Istotny pogląd odnośnie do wliczania okresów pracy rolniczej do stażu emerytalnego wymaganego przy nabywaniu prawa do emerytury finansowanej z powszechnego systemu ubezpieczeniowego zaprezentowano w wyroku z dnia 24 stycznia 2019 r., I UK 396/17 (OSNP 2019, nr 9, poz. 113). Dokonując wykładni art. 10 ust. 1 pkt 1 u.e.r.FUS, Sąd Najwyższy wywiódł, że okres podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników, za który nie opłacono składek, można wyjątkowo uznać za okres składkowy rolniczego ubezpieczenia społecznego, gdy brak obowiązku opłacania składek wynikał z przepisów, które obowiązywały w czasie podlegania ubezpieczeniu rolniczemu.

Odnośnie do problematyki związanej z emeryturami pomostowymi, to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 sierpnia 2019 r., III UK 210/18, przypomniał, że przesłankę rozwiązania stosunku pracy – warunkującą nabycie prawa do emerytury pomostowej – wypełnia zarówno rozwiązanie stosunku pracy dokonane jednostronnie przez pracodawcę (za wypowiedzeniem albo bez wypowiedzenia), jak i rozwiązanie stosunku pracy za porozumieniem stron – nawet gdyby takie porozumienie zostało zawarte z inicjatywy („na prośbę”) pracownika. Jednocześnie Sąd Najwyższy zastrzegł, że powyższa przesłanka nie jest spełniona, gdy pracownik złożył

pracodawcy oświadczenie o rozwiązaniu stosunku pracy za porozumieniem stron (celem skorzystania z przywileju emerytury pomostowej), po czym cofnął swoje oświadczenie a pracodawca dopuścił pracownika do pracy, mimo upływu terminu oznaczonego w porozumieniu zawartym między stronami jako dzień rozwiązania umowy o pracę.

W odniesieniu do problematyki obejmującej uprawnienie do renty rodzinnej, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 października 2019 r., I UK 231/18, przypomniał, że przewidziany w art. 68 ust. 1 pkt 3 u.e.r.FUS warunek nabycia prawa do takiego świadczenia bez względu na wiek osoby uprawnionej zostaje spełniony, gdy dziecko – mimo całkowitej niezdolności do pracy powstałej przed osiągnięciem 25 roku życia – zamierzało ukończyć naukę, a więc, gdy w tym kierunku czyniło odpowiednie starania, mimo przeszkód wynikających z jego stanu zdrowia. Tym samym Sąd Najwyższy zaaprobował stanowisko, zgodnie z którym zwrot „kontynuowanie nauki w szkole” obejmuje również niektóre usprawiedliwione przerwy w faktycznym pobieraniu nauki. Konsekwencją takiego rozumowania jest przyjęcie tezy, że prawo do renty rodzinnej przysługuje dziecku uczącemu się w szkole także w okresach przerw w edukacji, pod warunkiem, że po ustaniu przeszkód natury faktycznej nauka jest ponownie realizowana z intencją jej ukończenia.

Z kolei w zakresie dotyczącym określenia przesłanek nabycia prawa do renty socjalnej w wyroku z dnia 27 czerwca 2019 r., I UK 84/18 (Legalis), wywieziono, że brak definicji szkoły w przepisach ustawy z dnia 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej uzasadnia potrzebę odwołania się do pojęcia szkoły, funkcjonującego na gruncie przepisów regulujących ustrój oświaty, które obowiązywały w trakcie pobierania nauki przez osobę ubiegającą się o rentę socjalną. W tej perspektywie należy przyjąć, że określenie „nauka w szkole”, użyte w art. 4 ust. 1 pkt 2 ustawy o rencie socjalnej, w odniesieniu do osoby, która kształciła się przed rokiem 1992, dotyczy okresu pobierania nauki w szkole podstawowej, zawodowej lub średniej, natomiast nie dotyczy ono uczestnictwa w kursie kwalifikacji zawodowych, organizowanego przez takie szkoły lub inne jednostki oświatowe działające na podstawie ustawy z dnia 15 lipca 1961 r. o rozwoju systemu oświaty i wychowania (np. ośrodki kształcenia ustawicznego).

W odniesieniu do materii spraw o świadczenie z ubezpieczenia chorobowego, należy wskazać na wyrok z dnia 30 stycznia 2019 r., II UK

531/17 (LEX), w którym Sąd Najwyższy przyjął, że decyzja o przyznaniu świadczenia rehabilitacyjnego wiąże organ rentowy w sprawie z wniosku ubezpieczonego o zasiłek chorobowy, co oznacza, że nowy okres zasiłkowy nie może zostać otwarty w terminie, na który przyznano świadczenie rehabilitacyjne.

Natomiast w wyroku z dnia 20 sierpnia 2019 r., II UK 76/18, Sąd Najwyższy stwierdził, że pobranie przez ubezpieczonego wynagrodzenia ryczałtowego przewidzianego w umowie cywilnoprawnej w sytuacji, gdy nie wykonywał on żadnych czynności będących przedmiotem tej umowy, nie jest wykonywaniem pracy zarobkowej, skutkującym utratą prawa do zasiłku chorobowego na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa.

W odniesieniu do problematyki świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego, należy zauważyć, że w sprawie zakończonej wyrokiem z dnia 21 lutego 2019 r., I UK 436/17 (OSNP 2019, nr 10, poz. 126), Sąd Najwyższy – dokonując wykładni wybranych przepisów ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników – uznał, że zdarzenie losowe, które pozostaje w określonej relacji z prowadzeniem gospodarstwa rolnego, lecz nie wykazuje związku przyczynowego z pracą rolniczą (np. podczas przygotowywania przetworów na własny użytek), nie jest wypadkiem przy pracy rolniczej w rozumieniu tej ustawy.

W zakresie zagadnień dotyczących ustalenia przesłanek, które uzasadniają dochodzenie przez organ rentowy zwrotu świadczenia, jakie zostało uprzednio nienależnie wypłacone osobie ubezpieczonej – w wyroku z dnia 30 stycznia 2019 r., I UK 416/17 (OSNP 2019, nr 7, poz. 90), Sąd Najwyższy rozstrzygnął, że prawomocne orzeczenie wydane w sprawie o ustalenie podstawy wymiaru zasiłku chorobowego, stwierdzające, iż wysokość wynagrodzenia za pracę jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, w świetle wykładni art. 84 ust. 2 pkt 2 u.s.u.s. nie uprawnia do przyjęcia tezy, wedle której świadczeniobiorca świadomie wprowadził organ rentowy w błąd w celu uzyskania zasiłku chorobowego w nienależnej wysokości.

Z kolei w sprawie zakończonej wyrokiem z dnia 22 sierpnia 2019 r., I UK 152/18, wyjaśniono, że warunkami, które uprawniają do uznania konkretnego świadczenia za podlegające zwrotowi w myśl art. 84 ust. 2 pkt 1 u.s.u.s., jest stwierdzenie nieistnienia prawa do tego świadczenia w dacie jego pobierania oraz świadomość takiego stanu rzeczy występują-

ca u osoby pobierającej świadczenie, będąca konsekwencją udzielenia tej osobie stosownego pouczenia przez organ rentowy. Co istotne, obie wymienione przesłanki muszą zaistnieć łącznie w chwili pobierania świadczenia, a nie w okresie przypadającym po dacie zaprzestania jego wypłaty. Innymi słowy, jeśli w trakcie pobierania świadczenia jest ono „należne”, ale okoliczności skutkujące wyłączeniem uprawnienia do jego realizacji wystąpiły *post factum*, to w takiej sytuacji należności wypłacone świadczeniobiorcy nie podlegają zwrotowi na podstawie art. 84 u.s.u.s.

W odniesieniu do problematyki związanej z koordynacją systemów zabezpieczenia społecznego należy przywołać wyrok z dnia 21 marca 2019 r., II UK 553/17 (Legalis), w którym Sąd Najwyższy przyjął, że ewentualną odmowę dokonania na rzecz płatnika zwrotu składek na ubezpieczenia społeczne nienależnie opłaconych (nadpłaconych) powinno poprzedzać wydanie przez polski organ rentowy decyzji stwierdzającej niepodleganie osoby fizycznej ubezpieczeniom społecznym w Polsce a następnie dopełnienie przez płatnika i właściwe instytucje ubezpieczeniowe państw członkowskich UE obowiązków, jakie wynikają z przepisów o wspólnotowej koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego. W tej mierze istotne jest również wyczerpanie środków prawnych przysługujących podmiotom zainteresowanym w postępowaniu transgranicznym obejmującym ustalenie właściwego ustawodawstwa ubezpieczeniowego i dokonanie wzajemnych rozliczeń finansowych między instytucjami ubezpieczeniowymi poszczególnych państw członkowskich UE. Tak więc samo wyrejestrowanie osoby fizycznej z ubezpieczeń społecznych, dokonane przez płatnika składek z pominięciem wskazanych wyżej okoliczności, nie uprawnia płatnika do skutecznego ubiegania się o zwrot składek odprowadzonych na rachunek polskiego organu rentowego, nawet gdyby się okazało, że w świetle przepisów prawa materialnego zostały one uiszczone nienależnie.

Natomiast w wyroku z dnia 3 kwietnia 2019 r., II UK 576/17 (LEX) – przy uwzględnieniu argumentacji przedstawionej w wyroku TSUE z dnia 4 października 2012 r., C-115/11 – Sąd Najwyższy podniósł, że unormowanie przewidziane w art. 14 ust. 2 rozporządzenia Rady (EWG) nr 1408/71 z dnia 14 czerwca 1971 r. w sprawie stosowania systemów zabezpieczenia społecznego do pracowników, osób pracujących na własny rachunek i członków ich rodzin przemierzających się w obrębie Wspólnoty, obejmuje w szczególności osobę, która w ramach jednej umowy o pracę jest zobowiązana do wykonywania stałego za-

trudnienia jednocześnie w kilku państwach członkowskich UE. Według Sądu Najwyższego opisany wariant jest możliwy zwłaszcza w przypadku zatrudnienia, którego cechą charakterystyczną jest naprzemienne wykonywanie zadań służbowych co najmniej w dwóch państwach członkowskich UE.

Jeśli chodzi o problematykę proceduralną, która w 2019 r. była przedmiotem analizy orzeczniczej Sądu Najwyższego w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, to w pierwszej kolejności wypada odnotować postanowienie składu siedmiu sędziów SN z dnia 29 sierpnia 2019 r., III UZP 3/17 (LEX), w którym wyrażono stanowisko, że nadanie pisma procesowego za pośrednictwem operatora pocztowego niebędącego operatorem wyznaczonym jest równoznaczne z wniesieniem takiego pisma do sądu. Przedmiotowe orzeczenie zapadło w sprawie, w której uprzednio (19 lipca 2017 r.) Sąd Najwyższy w składzie powiększonym zwrócił się do TSUE z pytaniami prejudycjalnymi obejmującymi wykładnię art. 165 § 2 k.p.c. w kontekście zgodności tego przepisu z normami prawa wspólnotowego określającymi zasady funkcjonowania rynku usług pocztowych na terenie UE. Uwzględniając wytyczne TSUE przedstawione w wyroku z dnia 27 marca 2019 r. w sprawie C-545/17, Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, że przepisy prawa krajowego, które uznają – bez obiektywnej przyczyny, motywowanej względami porządku publicznego lub bezpieczeństwa publicznego – za czynność równoznaczną z bezpośrednim (osobistym) wniesieniem pisma procesowego do sądu, złożenie takiego pisma wyłącznie w placówce pocztowej jedyne go operatora wyznaczonego do świadczenia usługi powszechnej, naruszają rozwiązania normatywne przyjęte w art. 7 ust. 1 zd. 1 w związku z art. 8 dyrektywy 97/67/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 grudnia 1997 r. w sprawie wspólnych zasad rozwoju rynku wewnętrznego usług pocztowych Wspólnoty oraz poprawy jakości usług. W takich okolicznościach konieczne jest pominięcie rezultatów wykładni językowej art. 165 § 2 k.p.c., co oznacza, że czynnością równoznaczną z wniesieniem pisma procesowego do sądu, jest także nadanie pisma procesowego za pośrednictwem operatora pocztowego innego niż operator wyznaczony. W oparciu o taką argumentację Sąd Najwyższy w składzie powiększonym, który uprzednio przejął sprawę do rozpoznania w postępowaniu zażaleniowym, uchylił w całości postanowienie sądu drugiej instancji, którym odrzucono apelację organu rentowego z powołaniem się na to, że wniesiono ją po upływie terminu.

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2019 r., III UK 43/18 (OSNP 2019, nr 10, poz. 123), jaki zapadł w sprawie o rentę z tytułu niezdolności do pracy, wywieziono, że sąd drugiej instancji ma obowiązek dopuszczenia dowodu z opinii nowego biegłego odpowiedniej specjalności celem ustalenia, czy ubezpieczony udowodnił przesłankę istnienia niezdolności do pracy według stanu na dzień wydania kwestionowanej decyzji, jeśli sąd pierwszej instancji – wbrew obowiązkowi ciążącemu na nim z mocy art. 477¹⁴ § 4 k.p.c. – nie uchylił decyzji organu rentowego i nie przekazał temu organowi sprawy do ponownego rozpoznania z powodu zgłoszenia na etapie sądowego postępowania odwoławczego „nowych okoliczności” dotyczących stwierdzenia niezdolności do pracy. W takim przypadku sąd odwoławczy nie jest uprawniony do uchylenia decyzji organu rentowego i przekazania sprawy temu organowi do rozpoznania, a postępowanie sądowe zainicjowane odwołaniem od decyzji nie podlega umorzeniu na podstawie art. 477¹⁴ § 4 k.p.c., bo wymieniona regulacja znajduje zastosowanie tylko w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji.

Interesujący pogląd przedstawiono w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2019 r., II UK 470/17 (OSNP 2019, nr 11, poz. 133), w którym rozstrzygnięto, że organ rentowy ponosi odpowiedzialność za opóźnienie w ustaleniu prawa do renty, jeśli wydał decyzję odmowną, opierając się na argumentacji jurydycznej sprzecznej z wykładnią prawa wyrażoną w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego. O braku takiej odpowiedzialności można byłoby mówić wtedy, gdyby decyzja odmawiająca ubezpieczonemu przyznania prawa do renty, została wydana w oparciu o jeden z kilku alternatywnych wariantów wykładniczych, jakie są prezentowane w orzecznictwie sądowym aktualnym na dzień wydania decyzji albo gdyby pogląd przyjęty w uchwale powiększonego składu Sądu Najwyższego był kontestowany w późniejszym orzecznictwie.

Na koniec tej części prezentacji warto zwrócić uwagę na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2019 r., II UK 504/17 (LEX), oddalający skargę kasacyjną Prokuratora Generalnego wniesioną w sprawie o rentę z tytułu niezdolności do pracy. Podstawą normatywną takiego rozstrzygnięcia było przekonanie Sądu Najwyższego, że wymieniona w art. 379 pkt 2 k.p.c. nieważność postępowania, na którą powoływał się skarżący organ, nie występuje, gdy w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych strona odwołująca się od decyzji organu rentowego jest re-

prezentowana przez pełnomocnika będącego polskim adwokatem prowadzącym kancelarię adwokacką w Niemczech i świadczącym w Polsce usługę prawną na podstawie art. 56 TFUE. Zdaniem Sądu Najwyższego, wymieniony pełnomocnik nie jest ani „prawnikiem zagranicznym”, ani „prawnikiem z Unii Europejskiej” w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 5 lipca 2002 r. o świadczeniu przez prawników zagranicznych pomocy prawnej w Rzeczypospolitej Polskiej. Status prawny takiej osoby regulują wprost normy prawa unijnego, a konkretnie art. 56 TFUE oraz postanowienia dyrektywy Rady nr 77/249 z dnia 22 marca 1977 r. mającej na celu ułatwienie skutecznego korzystania przez prawników ze swobody świadczenia usług. Powołując się na dotychczasowy dorobek orzeczniczy TSUE (zwłaszcza na szczegółowe rozważania przedstawione w wyroku z dnia 18 maja 2017 r. w sprawie C-99/16), Sąd Najwyższy wywiódł, że polski adwokat wykonujący w ramach swobody przedsiębiorczości zawód prawniczy w innym państwie członkowskim UE (np. w Niemczech), który świadczy usługę transgraniczną polegającą na występowaniu przed polskimi sądami w charakterze pełnomocnika procesowego strony odwołującej się od decyzji organu rentowego, wcale nie musi legitymować się wymaganiami prowadzenia kancelarii adwokackiej (posiadania siedziby zawodowej) na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej. Tak więc zastępstwo procesowe wykonywane przed polskimi sądami przez adwokata legitymującego się opisanym statusem, nie stanowi przesłanki uzasadniającej stwierdzenie nieważności postępowania z powodu wadliwej reprezentacji strony biorącej udział w tym postępowaniu.

Doniosły z praktycznego punktu widzenia pogląd prawny został wyrażony w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2019 r., III UZ 27/19. Przyjęto w nim, że jeśli przedmiotem postępowania sądowego w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych zainicjowanej odwołaniem od decyzji organu rentowego jest kwestia tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym przez pracownika będącego jednocześnie jedynym wspólnikiem zatrudniającej go spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, to wymieniona spółka nie jest w takim postępowaniu „zainteresowanym” w znaczeniu ujętym w art. 477¹¹ § 2 k.p.c., ale „inną osobą, której praw i obowiązków dotyczy zaskarżona decyzja” (art. 477¹¹ § 1 k.p.c.).

Zbliżonej problematyki dotyczyło postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2019 r., II UZ 37/18, w którym stwierdzono,

że po śmierci osoby, której wypłacono zasiłek chorobowy z ubezpieczenia wypadkowego – postępowanie przed organem rentowym i sądem ubezpieczeń społecznych, w ramach którego kwestionowane jest uprawnienie do tego zasiłku – toczy się z pominięciem następców prawnych osoby, która pobrała świadczenie. Skoro w takiej sprawie postępowanie sądowe prowadzone jest jedynie z udziałem organu rentowego i płatnika składek, to nie aktualizuje się przesłanka zawieszania postępowania przewidziana w art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c.

Wśród orzeczeń Sądu Najwyższego, jakie w roku sprawozdawczym zostały wydane w pozostałych sprawach na szczególną uwagę zasługuje wyrok z dnia 5 grudnia 2019 r., III PO 7/18 (Legalis), kończący pierwszą z trzech spraw, w których Sąd Najwyższy w 2018 r. skierował do TSUE pytania prejudycjalne obejmujące kryteria oceny niezależności Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego oraz statusu Krajowej Rady Sądownictwa po zmianach normatywnych dokonanych w 2017 r. Mając na względzie wiążącą wykładnię zaprezentowaną w wyroku TSUE z dnia 19 listopada 2019 r. w sprawach połączonych C-585/18, C-624/18 i C-625/18, Sąd Najwyższy w składzie orzekającym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych odmówił przekazania Izbie Dyscyplinarnej SN sprawy wszczętej wniesieniem przez sędziego Naczelnego Sądu Administracyjnego odwołania od uchwały (opinii) KRS w przedmiocie dalszego zajmowania stanowiska sędziowskiego (w tym względzie oddalono wniosek Prezesa SN kierującego Izbą Dyscyplinarną, złożony z powołaniem się na art. 200 k.p.c.). Podstawą takiego rozstrzygnięcia było uznanie, że Izba Dyscyplinarna SN w obecnym kształcie ustrojowym nie jest sądem w rozumieniu prawa wspólnotowego, a tym samym nie spełnia kryterium organu władzy sądowiczej w rozumieniu art. 45 Konstytucji RP. Zdaniem Sądu Najwyższego, wykładnia przedstawiona w wyroku TSUE z dnia 19 listopada 2019 r. wiąże każdy organ władzy publicznej funkcjonujący na terytorium RP, wyznaczając jednoznaczny i precyzyjny standard oceny niezawisłości i bezstronności sądu, jaki obowiązuje we wszystkich krajach członkowskich UE. Z powyższego wynika, że każdy sąd orzekający w Polsce, a więc również Sąd Najwyższy, ma obowiązek przeprowadzić z urzędu badanie, czy w sprawie będącej przedmiotem rozpoznania, został zapewniony standard wyznaczony przez TSUE. Takie badanie nie pozostaje w jakiegokolwiek sprzeczności z postanowieniami Konstytucji RP, bowiem przyjęto w niej zasadę pierwszeństwa prawa wspólnotowego

nad ustawodawstwem krajowym. Ustalenie, że Izba Dyscyplinarna SN nie jest sądem w rozumieniu prawa wspólnotowego uzasadniało pominięcie przepisów ustawowych, które określają właściwość rzeczową tej Izby, a w konsekwencji uprawniało skład orzekający Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych do merytorycznego rozpoznania sprawy wszczętej odwołaniem sędziego NSA, bowiem w stanie prawnym obowiązującym przed 3 kwietnia 2018 r. sprawy należące do tej kategorii podlegały kognicji Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych. W ocenie Sądu Najwyższego Krajowa Rada Sądownictwa, funkcjonująca na zasadach obowiązujących od kwietnia 2018 r., nie jest wystarczająco niezależna od władzy wykonawczej i ustawodawczej, zaś okoliczności towarzyszące utworzeniu Izby Dyscyplinarnej SN oraz jej kompetencje, organizacja i sposób funkcjonowania wywołują powszechne wątpliwości co do niezależności od pozostałych władz. W konsekwencji Sąd Najwyższy przystąpił do merytorycznej oceny odwołania złożonego przez sędziego NSA od uchwały KRS z dnia 27 lipca 2018 r. w przedmiocie wyrażenia opinii odnośnie do dalszego zajmowania stanowiska sędziowskiego w Naczelnym Sądzie Administracyjnym, bowiem uznał, że wymieniona uchwała została wydana w sprawie indywidualnej, w której sędziemu przysługuje droga sądowa w postępowaniu odwoławczym przed Sądem Najwyższym. Sąd Najwyższy uchylił zaskarżoną uchwałę, wychodząc z założenia, że została ona podjęta przez organ kolegialny, który w swoim obecnym kształcie ustrojowym nie daje jednostkom należytej gwarancji odnośnie do „stania na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów” w rozumieniu art. 186 ust. 1 Konstytucji RP.

W roku sprawozdawczym Sąd Najwyższy trzykrotnie zwracał się do TSUE z pytaniami prejudycjalnymi, kierowanymi w trybie art. 267 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej (TFUE). W sprawie II PO 3/19, postanowienie z dnia 12 czerwca 2019 r., (Legalis), Sąd Najwyższy – rozpoznając wniosek powódki o udzielenie zabezpieczenia roszczenia w sprawie przeciwko sędziemu SN orzekającemu w Izbie Dyscyplinarnej o ustalenie, że pozwany nie pozostaje w stosunku służbowym sędziego Sądu Najwyższego – powziął istotne wątpliwości natury prawnej dotyczące wykładni art. 19 ust. 1, art. 2, art. 4 ust. 3 i art. 6 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej (TUE) oraz art. 47 Karty Praw Podstawowych – w kontekście realizacji zasady skutecznej ochrony sądowej. Wątpliwości dotyczyły zgodności z prawem wspólnotowym niektórych rozwiązań normatywnych dotyczących ustroju sądownictwa

i organów ochrony prawnej, jakie w ostatnim czasie zostały wprowadzone przez ustawodawcę krajowego i ujawniły się w związku z wejściem w życie kontrowersyjnej regulacji przewidzianej w art. 27 § 1 pkt 2 ustawy o Sądzie Najwyższym, wedle której sprawy z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych dotyczące sędziów Sądu Najwyższego zostały zastrzeżone do wyłącznej właściwości Izby Dyscyplinarnej SN, która jest autonomiczną jednostką organizacyjną, składającą się wyłącznie z osób powołanych do pełnienia urzędu sędziowskiego w następstwie rażącego naruszenia reguł prawa krajowego obowiązujących w postępowaniu nominacyjnym.

Natomiast w dwóch sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych pytania prejudycjalne dotyczyły wykładni wybranych przepisów prawa wspólnotowego z zakresu koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego. W pierwszym przypadku, postanowienie z dnia 19 września 2019 r., II UK 241/18, Sąd Najwyższy – rozpoznając skargę kasacyjną płatnika składek złożoną od niekorzystnego dla niego wyroku sądu apelacyjnego w sprawie o wydanie interpretacji indywidualnej odnośnie do stosowania przepisów określających zasady podlegania ubezpieczeniom społecznym – powziął istotną wątpliwość wykładniczą dotyczącą art. 14 ust. 2 rozporządzenia Rady (EWG) nr 1408/71 z dnia 14 czerwca 1971 r. w sprawie stosowania systemów zabezpieczenia społecznego do pracowników najemnych i ich rodzin przemieszczających się we Wspólnocie. Zdaniem Sądu Najwyższego w sprawie zachodzi konieczność udzielenia przez TSUE wiążących wskazówek interpretacyjnych w kontekście ustalenia, czy pojęcie „osoba zwykle zatrudniona na terytorium dwóch lub więcej państw członkowskich” znajduje zastosowanie również do takiej osoby, która w ramach jednej i tej samej umowy o pracę, zawartej z jednym i tym samym pracodawcą, w trakcie okresu objętego tą umową, wykonuje zatrudnienie na terytorium każdego z co najmniej dwóch państw członkowskich UE w kolejnych, bezpośrednio po sobie następujących, cyklach kilkumiesięcznych.

Z kolei w drugiej sprawie – postanowienie z dnia 19 września 2019 r., II UK 81/18 (LEX) – kwestią sporną między stronami była wysokość emerytury, jaką polski organ rentowy wypłacał świadczeniobiorcy. Ściślej rzecz biorąc, spór dotyczył problemu, czy przy ustalaniu wysokości polskiej emerytury mają zastosowanie (a jeśli tak, to w jakim rozmiarze) przepisy wspólnotowe o koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego. W tym kontekście Sąd Najwyższy w składzie rozpo-

znającym skargę kasacyjną organu rentowego postanowił zadać TSUE pytanie o wykładnię art. 52 ust. 1 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 883/04 z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego. W ocenie Sądu Najwyższego należy rozstrzygnąć, czy na podstawie przywołanej regulacji wspólnotowej polski organ rentowy jako instytucja właściwa: 1) uwzględnia – zgodnie z prawem krajowym – okresy nieskładkowe w wymiarze nieprzekraczającym 1/3 sumy okresów składkowych ukończonych na podstawie prawa krajowego oraz ustawodawstwa innych państw członkowskich zarówno na użytek ustalenia teoretycznej, jak i rzeczywistej kwoty świadczenia; albo 2) uwzględnia – zgodnie z prawem krajowym – okresy nieskładkowe w wymiarze nieprzekraczającym 1/3 sumy okresów składkowych ukończonych na podstawie prawa krajowego oraz ustawodawstwa innych państw członkowskich tylko przy ustalaniu teoretycznej kwoty, ale nie przy ustalaniu rzeczywistej kwoty świadczenia; albo 3) nie uwzględnia przy ustalaniu teoretycznej kwoty, jak i rzeczywistej kwoty świadczenia, okresów ubezpieczenia w innym państwie członkowskim przy obliczaniu limitu okresów nieskładkowych przewidzianego w prawie krajowym.

W podsumowaniu analizy działalności orzeczniczej Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w 2019 r. należy po raz kolejny zauważyć, że wartość przedmiotu zaskarżenia warunkująca dopuszczalność wniesienia skargi kasacyjnej w sprawach z zakresu prawa pracy oraz ubezpieczeń społecznych jest zbyt niska. Utrzymanie na poziomie 10 000 zł progu, który decyduje o tym, czy skarga kasacyjna może być wniesiona w takich sprawach, nie jest uzasadnione, zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę, że obecnie praktycznie w każdej sprawie z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych (poza nielicznymi wyjątkami) skarga kasacyjna jest dopuszczalna (wynika to m.in. z faktu, że wysokość minimalnego wynagrodzenia za pracę na przestrzeni ostatnich lat sukcesywnie wzrastała i aktualnie – od 1 stycznia 2020 r. – kształtuje się na poziomie 2 600 zł). Taki stan rzeczy wyłącza „nadzwyczajny” charakter przypisywany skardze kasacyjnej i sprowadza Sąd Najwyższy, który z natury powinien orzekać w postępowaniu kasacyjnym jako „sąd prawa”, do roli sądu trzeciej instancji.

Izba Karne

Sprawozdanie dotyczące działalności Izby Karnej Sądu Najwyższego za rok 2019 należy rozpocząć od nawiązania do uwag ogólnych sprawozdania za rok 2018, w których stwierdzono, że był to najtrudniejszy rok w działalności Izby w ciągu minionego blisko trzydziestolecia, to jest od demokratycznego przełomu lat 1989/1990. Kolejny rok okazał się jednak równie trudny, a szereg niekorzystnych czynników, o których będzie mowa w dalszej części sprawozdania, sprawiło, iż pod względem wyników statystycznych nie udało się powrócić do stanu sprzed 2018 r.

Odniesienia statystyczne, które zostaną poczynione na wstępie, nawiązywać będą przede wszystkim do orzecznictwa kasacyjnego, gdyż to właśnie sprawy wpływające z kasacjami stron lub tzw. podmiotów specjalnych w sposób decydujący ważą na ilości pracy sędziów Sądu Najwyższego. Od lat ilość kasacji wpływających do Izby Karnej Sądu Najwyższego pozostawała na w miarę stabilnym poziomie (w 2012 r. – 1 710, w 2013 r. – 1 735, w 2014 r. – 1 694, w 2015 r. – 1 778, w 2016 r. – 1821), aby ulec istotnemu zwiększeniu w 2017 r. (do 2 163), a zwiększeniu wręcz lawinowemu w 2018 r. (do 2 717), poziom ten nie zmniejszył się w 2019 r., objętym niniejszym sprawozdaniem, w którym wpłynęło 2 647 kasacji. Z wpływem spraw kasacyjnych w latach 2012–2016 zmierzyć się musiało średniorocznie 27–30 sędziów Izby Karnej. Sąd Najwyższy wspomagali sędziowie sądów apelacyjnych, odbywający tzw. delegacje (orzekało po 3 miesiące średnio 6 sędziów delegowanych w ciągu roku; łatwo daje się wyliczyć, że wsparcie z tej strony można było zatem oceniać tak, jakby w Izbie orzekało dodatkowo 1–2 sędziów) oraz sędziowie Izby Wojskowej (przy stosunkowo niewielkim wpływie spraw do Izby Wojskowej każdy z sędziów tej Izby przez 1–2 miesiące w roku orzekał w Izbie Karnej; wsparcie to można było ocenić zatem w przybliżonym rozmiarze z tym udzielanym przez sędziów delegowanych z sądów apelacyjnych). Przy takim wpływie spraw i takiej liczbie sędziów orzekających, jak w latach 2012–2016, jak również dzięki usprawnianiu trybu prac oraz intensyfikowaniu wysiłku ze strony sędziów i współpracujących z nimi asystentów, pozwalającemu na zwiększanie ilości spraw rozpoznawanych, średni czas oczekiwania na rozpoznanie kasacji wpływającej do Izby Karnej wynosił od 10 (w 2012 r.) do 5 miesięcy (w 2017 r.), zaś liczba spraw kasacyjnych pozostałych do rozpoznania na kolejny okres statystyczny pozostawała

na w miarę stabilnym poziomie (w 2012 r. – 759, a w 2017 r. – 773), pomimo zwiększającego się, ale – jak to wyżej wskazano – w miarę stabilnie, wpływu spraw. Problemy, które dotyczyły przebiegu prac w roku sprawozdawczym 2019, rozpoczęły się już w końcowych miesiącach 2017 r., a uległy nasileniu w 2018 r. Już na koniec 2017 r. z 30 etatów sędziowskich w Izbie tylko 26 było obsadzonych, a stan ten obecnie uległ nawet pogorszeniu, bowiem pomimo powiększenia ilości etatów w Izbie do 31 (por. aktualne brzmienie § 39 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Prezydenta RP – Regulamin Sądu Najwyższego) przez cały rok 5 etatów pozostawało nieobsadzonych. W 2019 r. w Izbie Karnej nie orzekał żaden sędzia delegowany. Z uwagi na likwidację jeszcze w 2018 r. Izby Wojskowej i przeniesienie sędziów tej Izby w stan spoczynku, nie istniała też w 2019 r. możliwość wsparcia prac Izby Karnej przez sędziów delegowanych z Izby Wojskowej. Należy również przypomnieć, że 4 sędziów (w tym prezes Izby) powróciło do pracy orzeczniczej późną jesienią 2018 r., po kilkumiesięcznej przerwie spowodowanej odesłaniem ich przez ustawodawcę w trybie przymusowym w stan spoczynku i przywróceniem ich do pracy dopiero po wydaniu orzeczeń przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (postanowienia TSUE z dnia 19 października 2018 r. oraz z dnia 17 grudnia 2018 r. w sprawie C-619/18R), które wpłynęły na zmianę stanowiska legislatury krajowej (ustawa z dnia 21 listopada 2018 r. o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym – Dz. U. z 2018 r., poz. 2507). Nie ułatwiły też sytuacji zmiany dotyczące techniki wyznaczania składów sądzących i określania kolejności rozpoznania spraw oraz kierowania ich na terminy posiedzeń i rozpraw, wprowadzone rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 11 lutego 2019 r., zmieniającym regulamin Sądu Najwyższego. Każda nowa technika pracy wymaga bowiem okresu przystosowania się do zmian. Statystyki, które w 2018 r. uległy gwałtownemu załamaniu (por. Informację o działalności Sądu Najwyższego w roku 2018), zaczęły stopniowo poprawiać się i najpierw zahamowano narastanie w bardzo niepokojącym tempie zaległości, aby w IV kwartale 2019 r. nie tylko doprowadzić do opanowania w całości tzw. wpływu, ale nawet rozpocząć odrabianie zaległości. Przykładowo, o ile na koniec 2017 r. pozostały do rozpoznania 773 sprawy kasacyjne z ubiegłego okresu, o tyle na koniec 2018 r. spraw takich było już 1 635. Oznaczało to ponad dwukrotny wzrost zaległości. W konsekwencji, stosownemu wydłużeniu uległa też średnia oczekiwania na rozpoznanie kasacji, o czym w szczególności

będzie mowa w dalszej części sprawozdania. Te niebezpieczne tendencje utrzymywały się jeszcze przez pierwsze kwartały 2019 r., ale udało się je odwrócić w IV kwartale roku sprawozdawczego. Przykładowo, o ile po 9 pierwszych miesiącach 2019 r. zaległość spraw kasacyjnych wynosiła już 1 811 spraw, o tyle po upływie kolejnych 3 miesięcy, na koniec 2019 r. wynosiła już tylko 1 649 spraw, bowiem w IV kwartale wpłynęło 677 kasacji, ale załatwiono 839 (w samym tylko grudniu 2019 r., pomimo okresu świątecznego, przy wpływie 217 kasacji załatwiono 229). To odwrócenie trendu pozwala z umiarkowanym optymizmem spoglądać w najbliższą przyszłość.

Przechodząc do sprawozdania składanego w układzie tradycyjnym, dostosowanym do wzorców z ubiegłych lat, stwierdzić należy, że aktywność sędziów Izby Karnej w roku sprawozdawczym 2019 skoncentrowana była, tak jak i w latach poprzednich, na działalności orzeczniczej w kilku głównych kategoriach spraw, a mianowicie na rozpoznawaniu kasacji i zażaleń, wniosków o wznowienie postępowania oraz innych wniosków, odnośnie do których kognicja została powierzona Sądowi Najwyższemu (np. przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości – art. 37 k.p.k.; wstrzymanie wykonania orzeczenia w związku z postępowaniem kasacyjnym), na rozstrzyganiu zagadnień prawnych przekazywanych przez sądy odwoławcze i składy Sądu Najwyższego oraz wniosków o rozstrzygnięcie rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych lub Sądu Najwyższego, składanych przez podmioty uprawnione (tzw. działalność uchwałodawcza) oraz na rozpoznawaniu kasacji wnoszonych w sprawach dyscyplinarnych przedstawicieli zawodów zaufania publicznego, w tych kategoriach, które nie zostały przekazane do kognicji Izbie Dyscyplinarnej (przede wszystkim zawody medyczne i rzecznicy patentowi). Zmianom w kognicji Izby Karnej, rzutującym na zmniejszenie jej zakresu, a związanym z powstaniem dwóch nowych Izb – Izby Dyscyplinarnej (która przejęła rozpoznawanie spraw dyscyplinarnych przedstawicieli zawodów prawniczych i nieliczne tzw. sprawy immunitetowe) oraz Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych (która przejęła rozpoznawanie skarg na przewlekłość postępowań toczących się przed sądami apelacyjnymi w sprawach karnych), towarzyszyły jednak także i zmiany, które znacząco wpłynęły na zwiększenie zakresu kognicji. Te ostatnie związane były z wejściem w życie tej części nowej ustawy o Sądzie Najwyższym z dnia 8 grudnia 2017 r., na mocy której odesłani

zostali w stan spoczynku z dniem 3 kwietnia 2018 r. wszyscy sędziowie Izby Wojskowej, a sprawy podlegające orzecznictwu zlikwidowanej Izby przekazane zostały do właściwości Izby Karnej, co spowodowało poszerzenie kognicji Izby Karnej także o rozpoznawanie środków odwoławczych od orzeczeń i zarządzeń wydanych w pierwszej instancji w wojskowym sądzie okręgowym, kasacji od prawomocnych wyroków sądów wojskowych, a także innych spraw przewidzianych w Kodeksie postępowania karnego dla sądu wyższego rzędu nad wojskowym sądem okręgowym (art. 655 § 1 k.p.k. w nowym brzmieniu). Takie rozszerzenie kognicji pierwotnie spowodowało powołanie w Izbie Karnej nowego Wydziału dla Spraw Wojskowych (w roku 2018), a następnie – w ramach reorganizacji pracy Izby – zlikwidowanie tego Wydziału i przekazanie z dniem 1 lipca 2019 r. wszystkich spraw wojskowych do Wydziału I Izby Karnej (uchwała Nr 2/2019 Kolegium Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 2019 r. w sprawie podziału czynności wydziałów w Izbie Karnej Sądu Najwyższego). Dodać w tym miejscu należy, że – w ramach wyrównywania obciążeń poszczególnych Wydziałów co do zakresu wpływu spraw i dalszego usprawniania pracy – na mocy ww. uchwały Kolegium Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 2019 r. – z tą samą datą, to jest od dnia 1 lipca 2019 r., przesunięto z Wydziału III (zdecydowanie nadmiernie obciążonego liczbą spraw wpływających) do Wydziału I (stosunkowo najmniej obciążonego wpływem spraw) rozpoznawanie wszystkich kategorii spraw wpływających do Izby Karnej z okręgu Sądu Apelacyjnego w Białymstoku. Na marginesie należy zauważyć, że opisane wyżej zmiany organizacyjne, wymagające reorganizacji sekretariatów, założenia nowych repertoriów i innych prac technicznych, przejściowo dodatkowo utrudniły prace w Izbie. Jak już zaznaczono w sprawozdaniu za rok ubiegły, znacząco poszerzył się zakres działalności orzeczniczej Izby w związku z nowelizacją Kodeksu postępowania karnego, która weszła w życie 15 kwietnia 2016 r. i wprowadziła możliwość składania skarg na wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego. O ile w pierwszym okresie po wprowadzeniu tej instytucji skarg na wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego wpływało stosunkowo niewiele, o tyle w roku sprawozdawczym 2019 stanowiły one już znaczące obciążenie orzecznicze (zarejestrowano ich 180), o czym szerzej będzie mowa w dalszej części sprawozdania.

Liczba wniesionych kasacji w 2019 r. (2 647) pozostała praktycznie na tym samym poziomie jak w 2018 r. (2 717), co jednak stanowiło,

o czym wspomniano, bardzo znaczne zwiększenie w porównaniu z latami poprzednimi (w 2017 r. – 2 163, w 2016 r. – 1 821, a w 2015 r. – 1 778), przy czym, o ile tendencja wzrostowa wpływu tej kategorii spraw w latach poprzednich była stosunkowo niewielka, o tyle w roku sprawozdawczym i poprzednim przyrost ten był wręcz lawinowy. W tej sytuacji, gdy nadto uwzględnia się dodatkowy czynnik prowadzenia prac przez cały rok w znacząco zmniejszonej obsadzie Izby, stwierdzić należy, że wielkim osiągnięciem jest to, iż liczba nierozpoznanych kasacji (1 649) na koniec ubiegłego roku zwiększyła się tylko o 14 w porównaniu z rokiem poprzednim (1 635). Na szczególne podkreślenie zasługuje jednak to, że w roku sprawozdawczym, pomimo wspomnianych już wyżej niezwykle trudnych warunków pracy, przy znacząco zmniejszonym składzie osobowym, bez możliwości skorzystania ze wsparcia ze strony sędziów zniesionej Izby Wojskowej oraz ze strony sędziów delegowanych, w Izbie Karnej załatwiono znacząco więcej (2 633) kasacji niż w roku ubiegłym (1 855), a nawet w latach, gdy w szerokim zakresie w pracach Izby uczestniczyli sędziowie delegowani z sądów powszechnych oraz z Izby Wojskowej (w 2017 r. – 1 905; w 2016 r. – 1 816).

Istotną sferą działalności Sądu Najwyższego w sprawach karnych było to, co również jest bardzo ważne dla prawidłowego funkcjonowania sądów powszechnych – dokonywanie wykładni przepisów, a także zapewnienie jednolitości orzecznictwa. Z tego punktu widzenia, wyjątkowe znaczenie ma nie tylko orzekanie w sprawach kasacyjnych, w których Sąd Najwyższy rozważa nurtujące sądy powszechne wątpliwości interpretacyjne, ale przede wszystkim działalność uchwałodawcza Izby Karnej. Tych wątpliwości jest nadal stosunkowo dużo, jednak zauważyć należy, że wpływ zagadnień prawnych w ostatnich latach ustabilizował się, a nawet uległ zmniejszeniu. W sprawozdawczym 2019 r. wpłynęło ich 14 (podczas gdy w 2018 r. – 17, w 2017 r. – 16, a w 2016 r. – 19). Rozpoznano natomiast tych zagadnień w roku sprawozdawczym 13, czyli nieco mniej niż w latach ubiegłych (w 2018 r. – 20, w 2017 r. – 18, a w 2016 r. – 23). Do rozpoznania w 2020 r. pozostało tylko 5 zagadnień prawnych (w 2018 r. – 4, w 2017 r. – 7, a w 2016 r. – 9). Zasygnalizować należy, że zagadnieniom prawnym, rozstrzyganym przez Sąd Najwyższy w Wydziale I Izby Karnej niejednokrotnie, jeśli chodzi o stopień skomplikowania i zakres niezbędnej wykładni, odpowiadają problemy rozstrzygane w innych wydziałach, w bardziej złożonych

sprawach kasacyjnych. Zwrócić należy też uwagę na to, że Sąd Najwyższy, analizując te zagadnienia, uwzględnia również aspekt konstytucyjny oraz prawnomiędzynarodowy rozważanej problematyki prawnej, odwołując się nie tylko do unormowań Konstytucji RP z 1997 r., do wielu konwencji, w tym przede wszystkim Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 1950 r. oraz do prawa Unii Europejskiej, ale także do orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu oraz Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w Luksemburgu.

Jeżeli uwzględnić, poza wskazaną już wyżej liczbą kasacji i zagadnień prawnych jakie były do rozpoznania w Izbie Karnej w 2019 r., także wnioski o wznowienie postępowania, zażalenia, apelacje (w sprawach wojskowych), skargi oraz ogólnie określone inne sprawy, czyni to razem w roku sprawozdawczym 3 743 nowe sprawy, czyli więcej niż w roku poprzedzającym (w 2018 r. – 3 551 nowych spraw), a wręcz zdecydowanie więcej niż w latach wcześniejszych (w 2017 r. nowych spraw było 2 893, a w 2016 r. – 2 518). Do tego dochodzą wspomniane już wnioski incydentalne o wstrzymanie wykonania orzeczenia w sprawach kasacyjnych – w 2019 r. wpłynęło ich 1 001, czyli znacznie więcej niż w latach ubiegłych (w 2018 r. – 921, w 2017 r. – 744, a w 2016 r. – 654). Dalsze dane statystyczne zostały podane przy omówieniu orzecznictwa w zasadniczych kategoriach spraw, należących do właściwości Izby, to jest uchwałodawczego oraz kasacyjnego, wznowieniowego, skargowego i zażaleniowego.

Sędziowie Izby Karnej zaangażowani byli w prace organów wyborczych; uczestniczyli w konferencjach i seminariach, w tym międzynarodowych. Kilku sędziów podejmowało wykłady w ramach działania Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, a także na cyklicznych szkoleniach organizowanych przez poszczególne sądy apelacyjne i okręgowe. Wspomnieć należy o licznych publikacjach sędziów Izby Karnej w periodykach polskich i zagranicznych, jak również w podręcznikach i komentarzach do nowelizowanych kodeksów i ustaw dodatkowych, których są autorami albo współautorami.

Działalność uchwałodawcza Izby Karnej Sądu Najwyższego, polegająca na udzielaniu odpowiedzi na przedstawione pytania prawne wymagające „zasadniczej” wykładni ustawy (tzw. pytania konkretne – art. 441 § 1 k.p.k.) lub rozstrzygnięciu rozbieżności w wykładni przepisów prawa, ujawniających się w orzecznictwie sądów powszechnych, sądów wojsko-

wych lub Sądu Najwyższego (tzw. pytania abstrakcyjne – art. 83 § 1 i 2 ustawy o SN z dnia 8 grudnia 2017 r.) kształtowała się w 2019 r. – jeśli chodzi o liczbę spraw załatwionych (13) – na poziomie niższym niż w 2018 r. (20) i w 2017 r. (18). Także tzw. wpływ spraw (14) w 2019 r. był w tej kategorii nieco niższy niż w latach ubiegłych (w 2018 r. – 17, w 2017 r. – 16). Zauważalny jest także, podobnie jak miało to miejsce w 2017 r., brak pytań prawnych pochodzących od Prokuratora Generalnego oraz innych podmiotów specjalnych, wymienionych w art. 83 § 2 ustawy o Sądzie Najwyższym, z wyjątkiem Rzecznika Praw Obywatelskich, który w roku sprawozdawczym przedstawił 1 zagadnienie prawne.

Spośród rozstrzygniętych w 2019 r. spraw – 4 wymagały wyznaczenia tzw. składu powiększonego, siedmioosobowego, zaś 1 składu całej Izby.

Podobnie do poprzednich okresów sprawozdawczych, dokonywana przez Izbę Karną Sądu Najwyższego wykładnia prawa miała znaczenie nie tylko dla praktyki sądów, ale wywierała pośredni wpływ także na praktykę organów ścigania (Policji, prokuratury i innych służb prowadzących postępowania karne, organów finansowych), na działania podejmowane przez adwokatów i radców prawnych, spotykając się z dużym zainteresowaniem ze strony wszystkich tych podmiotów.

Działalność uchwałodawcza Izby Karnej SN, jak i w latach ubiegłych, była przedmiotem szerokiego zainteresowania nauki, co znalazło swój wyraz w glosach i przeglądach orzecznictwa, w komentarzach do kodeksów i podręcznikach, których nowe wydania ukazały się w 2019 r. na rynku księgarskim. Także środki masowego przekazu w 2019 r. wykazywały duże zainteresowanie działalnością uchwałodawczą Izby Karnej Sądu Najwyższego.

Pomimo nierównomiernego tempa wpływu spraw i znacznego stopnia ich różnicowania tematycznego, na należyтым poziomie została utrzymana w 2018 r. terminowość rozstrzygania zagadnień prawnych, co ma zasadnicze znaczenie także i dla sprawności postępowań odwoławczych i kasacyjnych, w toku których te pytania prawne zostały sformułowane. Rozstrzyganie pytań prawnych odbywa się w zasadzie na bieżąco, po uprzednim uzyskaniu pisemnego stanowiska Prokuratury Krajowej. W terminie do 2 miesięcy rozpoznane zostało 6 pytań, a kolejnych 5 w terminie do 6 miesięcy. Tylko 2 pytania, wymagające wyznaczenia składów powiększonych, rozpoznane zostały w terminie ponad półrocznym.

Zmieniona natomiast została dotychczasowa praktyka, że uchwały i postanowienia wydane po rozpoznaniu zagadnienia prawnego są ogłaszane jednocześnie z uzasadnieniem, co umożliwiało niezwłoczne udostępnienie judykatu na zewnątrz. Aktualnie uzasadnienia uchwał sporządzane są w terminie 30 dni (§ 112 ust. 3 nowego regulaminu SN), chociaż niektóre składy przedstawiały pisemne motywy uchwał w terminie wcześniejszym. Przepis ten jest stosowany przez niektóre składy orzekające także do uzasadnienia postanowień o odmowie podjęcia uchwały.

Nadal, tak jak w 2018 r., utrzymana została nader rygorystycznie przestrzegana zasada, że gdy chodzi o pytania prawne sądów odwoławczych (zgłaszane w konkretnych sprawach na podstawie art. 441 § 1 k.p.k.), to nie mogą one dotyczyć rozstrzygania konkretnych stanów faktycznych („kazuś””), lecz muszą dotyczyć wyłącznie wykładni prawa i to „zasadniczej” oraz niezbędnej do rozstrzygnięcia danej (a nie innej) sprawy. Gdy zaś chodzi o pytania „abstrakcyjne”, formułowane – na podstawie art. 83 § 1 i § 2 ustawy o SN z 2017 r. – przez wskazane tam podmioty kwalifikowane, to tak, jak na gruncie poprzedniej ustawy o SN z 2002 r., muszą one dotyczyć rzeczywistych rozbieżności w wykładni przepisów prawa, a nie rozbieżności w samym tylko stosowaniu prawa.

W wypadku pytań prawnych kierowanych przez sądy powszechne, efektem takiego rygorystycznego respektowania istnienia ustawowych przesłanek do podjęcia uchwały była przeważająca ilość odmów podjęcia uchwały w stosunku do uchwał podjętych. Na pytania prawne zadane przez sądy powszechne odmówiono podjęcia uchwały w 7 sprawach, a podjęto je w 4 sprawach. Podjęto natomiast uchwały w związku z wszystkimi pytaniami prawnymi zadanymi w trybie ustawy o SN (6 spraw). W 1 sprawie skład siedmioosobowy przekazał pytanie prawne Pierwszego Prezesa SN do rozpoznawania składowi całej Izby Karnej, a 2 pytania zadane przez sądy apelacyjne do rozpoznania składowi powiększonemu.

Znaczna część postanowień o odmowie podjęcia uchwały podyktowana została zresztą nie brakiem rzeczywistego problemu prawnego, ale nienależytym sformułowaniem pytania prawnego, które nie odpowiadało kryteriom przewidzianym w art. 441 § 1 k.p.k. W tych wypadkach Sąd Najwyższy, odmawiając podjęcia uchwały, w uzasadnieniu postanowienia w istocie rozstrzygał jednak występujący w sprawie problem prawny, wydając tzw. tezowane rozstrzygnięcia.

Jeszcze przed wejściem w życie nowego Regulaminu Sądu Najwyższego wyznaczanie sędziów do orzekania w Wydziale I Izby Karnej przy tzw. działalności uchwałodawczej odbywało się co prawda nie w procedurze losowania, ale w systemie także zapewniającym losowość przydziału spraw, a więc w kolejności według alfabetycznej listy sędziów, aż do jej wyczerpania. Według tej listy był również w kolejności wyznaczany sędzia sprawozdawca. Od wejścia w życie (to jest od dnia 20 lutego 2019 r.) rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 11 lutego 2019 r. zmieniającego rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 29 marca 2018 r. – Regulamin Sądu Najwyższego (Dz. U. z 2019 r., poz. 274) taki sposób wyznaczania tzw. sędziego przydzielonego, który w Izbie Karnej w praktyce pozostaje sędzią sprawozdawcą, uzyskał normatywną podstawę w § 83a tego Regulaminu.

Odnosnie sądów i podmiotów zgłaszających pytania prawne, to w 2019 r. na ogólną ilość 14 spraw – wpłynęło:

- z sądów apelacyjnych – 1 sprawa;
- z sądów okręgowych – 7 spraw;
- z sądów rejonowych, orzekających jako odwoławcze – 1 sprawa.

Skład orzekający Sądu Najwyższego zadał 2 pytania prawne.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego nie skierował w 2019 r. do rozpoznania w Izbie Karnej żadnego zagadnienia prawnego, a Prezes Sądu Najwyższego, kierujący Izbą Karną, skierował 2 takie zagadnienia.

Rzecznik Praw Obywatelskich skierował 1 zagadnienie prawne.

Jak już wspomniano, nie było pytań od Prokuratora Generalnego, a także od innych podmiotów uprawnionych w świetle ustawy o SN do wystąpienia z zagadnieniem prawnym.

Omówienie dorobku orzeczniczego wypracowanego w ramach Izby Karnej Sądu Najwyższego w 2019 r. rozpocząć należy od rozstrzygnięć pozostających na styku z kwestiami ustrojowymi, dotyczących bowiem funkcjonowania i wzajemnych relacji organów władzy państwowej, a więc nawiązujących do problematyki ustrojowej w szerokim znaczeniu, a także zakresu kompetencji Sądu Najwyższego do orzekania w sprawach innych niż środków zaskarżenia (przede wszystkim w trybie nadzwyczajnych środków zaskarżenia, ale także – w różnych układach procesowych – zwykłych środków odwoławczych).

Zagadnieniem ze styku prawa ustrojowego i procesowego, którym miał zająć się Sąd Najwyższy była kwestia możliwości uznania osoby powołanej przez Prezydenta RP do pełnienia urzędu na stanowisku sę-

dziego Sądu Najwyższego, z uwagi na wątpliwości co do poprawności związanej z tym procedury, za osobę nieuprawnioną do orzekania w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k. oraz uznania składu sądu, w którym taka osoba zasiada, za sąd nienależycie obsadzony w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Powyższe związane było z przedstawieniem, postanowieniem Sądu Najwyższego, na podstawie art. 82 ustawy o Sądzie Najwyższym, składowi siedmiu sędziów tegoż Sądu następującego zagadnienia prawnego: „1. Czy osoba, która została powołana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego w następstwie procedury zainicjowanej obwieszczeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 24 maja 2018 r. o wolnych stanowiskach sędziego w Sądzie Najwyższym (M.P. z 2018 r., poz. 633) ze względu na wątpliwości co do poprawności tego procesu wynikające z: a) wydania obwieszczenia z dnia 24 maja 2018 r. o wolnych stanowiskach sędziego w Sądzie Najwyższym (M.P. z 2018 r., poz. 633) bez kontrasygnaty Prezesa Rady Ministrów, b) wydania przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej postanowienia o powołaniu tejże osoby do pełnienia urzędu sędziego Sądu Najwyższego pomimo postanowienia Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 25 września 2018 r., sygn. akt II GW 23/18, o wstrzymaniu wykonania uchwały Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 24 sierpnia 2018 r. nr 318/2018, c) ukształtowania składu osobowego Krajowej Rady Sądowniczej w wyniku wyboru przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej piętnastu sędziów w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r., poz. 3 ze zm.), i tym samym możliwości naruszenia wynikającego z art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284) prawa do sądu ustanowionego ustawą polegającego na powołaniu na urząd sędziego w wyniku procedury obarczonej naruszeniami prawa – jest osobą nieuprawnioną do orzekania w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k.?, a w wypadku odpowiedzi negatywnej: 2. Czy skład orzekający sądu, w którym zasiada osoba wskazana w pytaniu 1., jest sądem nienależycie obsadzonym w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.?”.

Skład powiększony Sądu Najwyższego rozpoznając powyższe zagadnienie, podkreślił, że przepis art. 82 ustawy o Sądzie Najwyższym dotyczy tzw. pytań konkretnych, a więc zagadnień pojawiających się przy rozpoznawaniu określonej sprawy w związku z poważnymi wątpliwościami.

pliwościami odnośnie do wykładni przepisów mających zastosowanie w tej sprawie, a tym samym ich rozstrzygnięcie musi mieć znaczenie dla wydania orzeczenia w sprawie, w której wystąpiono z zagadnieniem prawnym. W związku z faktem, że uchwałą Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 26 kwietnia 2019 r. osoba, której dotyczyły wskazane wcześniej wątpliwości, została wybrana na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego, zaś w dniu 7 maja 2019 r. złożyła ona oświadczenie o zrzeczeniu się pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego, a w konsekwencji wygasł jej stosunek służbowy sędziego tego Sądu. Zatem osoba, której status służbowy – jako sędziego Sądu Najwyższego – był przedmiotem poważnych wątpliwości, z datą zrzeczenia się przez nią urzędu utraciła uprawnienia do orzekania w Sądzie Najwyższym. Oznaczało to, że nie mogła ona zasiadać także w składzie Sądu Najwyższego wyznaczonym do rozpoznania zażalenia, na tle którego to środka odwoławczego sformułowano zagadnienie prawne. Ta prawna okoliczność czyniła bezprzedmiotowym rozpoznanie przedstawionego zagadnienia prawnego. Dlatego też, Sąd Najwyższy, postanowieniem wydanym w składzie siedmiu sędziów z dnia 15 października 2019 r., I KZP 4/19, umorzył postępowanie w przedmiocie przedstawionego zagadnienia prawnego.

W postanowieniu z dnia 27 listopada 2019 r., IV KO 138/19, wydanym w składzie jednoosobowym, Sąd Najwyższy podniósł, iż procedura postępowania Prezydenta RP w przedmiocie nominacji sędziowskiej świadomie nie została poddana reżimowi postępowania administracyjnego, ani postępowania sądowo-administracyjnego. Powyższe nie oznacza jednak wykluczenia możliwości przyjęcia wadliwości aktu powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego (postanowienia Prezydenta RP) w przypadku, gdy: 1) podczas rozpatrywania i oceny kandydatów do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego przez Krajową Radę Sądownictwa doszło do popełnienia przestępstwa, ustalonego prawomocnym wyrokiem skazującym, które skutkowało podjęciem przez Krajową Radę Sądownictwa uchwały zawierającej wniosek o powołanie danego uczestnika postępowania (kandydata) do pełnienia urzędu sędziego (np. popełnienie przestępstwa fałszu dokumentu w zakresie treści przedstawionej Prezydentowi RP uchwały Krajowej Rady Sądownictwa zawierającej wniosek o powołanie do pełnienia urzędu sędziego); lub 2) wykonanie przez Prezydenta RP jego konstytucyjnej prerogatywy w zakresie aktu powołania sędziego (art. 144 ust. 3 pkt 17

Konstytucji RP oraz art. 179 Konstytucji RP), które zostało następnie uznane za delikt konstytucyjny i za którą to czynność Prezydent RP został prawomocnie skazany przez Trybunał Stanu.

W demokratycznym państwie prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej, jakim jest Rzeczypospolita Polska (art. 2 Konstytucji RP), musi być bowiem zawsze przestrzegana rzymska paremia *ex iniuria non oritur ius* (z bezprawia nie rodzi się prawo/uprawnienie).

Problematyki ustrojowej – w zakresie ustroju sądów powszechnych – na styku z zagadnieniami proceduralnymi dotyczyły nie tylko orzeczenia Sądu Najwyższego, wydane w związku ze skierowanymi zagadnieniami prawnymi (o których będzie mowa w dalszej części sprawozdania), ale także i te rozstrzygające kwestie tzw. wytyku, a więc wytknięcia przez sąd odwoławczy uchybienia właściwemu sądowi. W postanowieniu z dnia 29 października 2019 r., IV KO 61/19 (OSNK 2019, z. 11–12, poz. 74), Sąd Najwyższy wskazał, że wytknięcie przez sąd apelacyjny lub sąd okręgowy, jako sąd odwoławczy, uchybienia właściwemu sądowi (art. 40 § 1 u.s.p.), dotyczy tylko i wyłącznie obrazy przepisów prawa, która miała charakter oczywisty, a więc polegała na bezspornym błędzie w stosowaniu prawa. Rażący charakter takiego naruszenia prawa nie daje podstaw do skorzystania przez sąd odwoławczy z instytucji tzw. wytyku sądowego. Nie każde więc uchybienie mające postać rażącego naruszenia prawa, skutkujące w postępowaniu odwoławczym, kasacyjnym lub wznowieniowym uchyleniem lub zmianą zaskarżonego orzeczenia może być uznane za oczywistą obrazę prawa w rozumieniu art. 40 § 1 u.s.p.

W postanowieniu z dnia 28 sierpnia 2019 r., II KO 56/19 (OSNK 2019, z. 10, poz. 58), Sąd Najwyższy stwierdził, że: 1. Odwołanie od postanowienia wytykającego właściwemu sądowi stwierdzoną przy rozpoznawaniu sprawy karnej oczywistą obrazę przepisów (art. 40 § 2a i 2b ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz. U. z 2019 r., poz. 52 ze zm.), podlega rozpoznaniu przez Sąd Najwyższy w Izbie Karnej przy zastosowaniu regulacji prawnych Kodeksu postępowania karnego o zażaleniu. 2. Rozpoczęcie procedury określonej w art. 40 § 1 u.s.p. objęte jest cezurą czasową, wyznaczoną datą orzekania w przedmiocie środka odwoławczego, zaś jej zakończenie powinno nastąpić niezwłocznie po wpłynięciu wyjaśnień lub upływie terminu do ich złożenia przez wydanie postanowienia w przed-

miocie wytknięcia uchybienia. Sąd odwoławczy wydaje orzeczenie zarówno wtedy, gdy dochodzi do wytknięcia uchybienia, jak i wówczas, gdy z tego rezygnuje.

Sąd Najwyższy wypowiedział się także w kwestii związanej z delegowaniem sędziego do sądu wyższego rzędu. W postanowieniu z dnia 5 marca 2019 r., II KK 257/18 (OSNK 2019, z. 5, poz. 28), przyjął, że przepis art. 47b § 4 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r., poz. 52 ze zm.) stanowi samoistną podstawę prawną do podejmowania przez delegowanego sędziego czynności w sprawie, aż do jej zakończenia. Treść tego przepisu prowadzi do wniosku, że udzielenie delegacji sędziemu sądu niższego rzędu do orzekania w sądzie wyższego rzędu, która to delegacja dotyczy konkretnej sprawy i konkretnego terminu jej rozpoznania, wywiera skutki prawne nie tylko na określony w treści delegacji termin rozprawy, lecz także na wszystkie pozostałe terminy, w których sprawa ta będzie się odbywać. W rezultacie należy przyjąć, że delegacja sędziego obowiązuje od daty w niej wskazanej do czasu merytorycznego zakończenia sprawy, łącznie z terminem ogłoszenia wyroku, którego odroczenie nastąpiło w trybie art. 411 § 1 k.p.k.

Istotnym orzeczeniem, wyjaśniającym granice ingerencji organów władzy państwowej (Sądu Najwyższego) w działalność organów samorządu zawodowego zawodów zaufania publicznego jest postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2019 r., I KZP 16/18 (OSNK 2019, z. 4, poz. 21). Wydane ono zostało w związku z przekazaniem – na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. – przez Naczelnego Sądu Lekarskiego zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy: „Czy jest dopuszczalne przejęcie do wykonania na terenie Rzeczypospolitej Polskiej przez organy samorządu zawodowego lekarzy (organy izb lekarskich) prawomocnego orzeczenia zagranicznego sądu dyscyplinarnego lekarzy, wydanego wobec osoby posiadającej w Polsce prawo wykonywania zawodu lekarza lub prawo wykonywania zawodu lekarza dentysty, w drodze odpowiedniego zastosowania na podstawie art. 112 pkt 1 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (tekst jednolity: Dz. U. z 2018 r., poz. 168 ze zm.) przepisów Rozdziału 66 kodeksu postępowania karnego?”.

Przed przystąpieniem do merytorycznych rozważań, Sąd Najwyższy przeszedł do rozstrzygnięcia kwestii, czy dopuszczalne jest korzystanie z instytucji uregulowanej w art. 441 § 1 k.p.k. przez sądy korporacyjne

orzekające w sprawach dyscyplinarnych. W uzasadnieniu postanowienia zauważono m.in., że funkcjonalna kompetencja Sądu Najwyższego w postępowaniu dyscyplinarnym jest wyraźnie sprecyzowana w ustawie o izbach lekarskich. Wymienia ją wprost art. 95 ust. 1 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (powoływanej dalej jako: u.i.l.), wskazując ten Sąd jako właściwy do rozpoznania kasacji od prawomocnego orzeczenia Naczelnego Sądu Lekarskiego. Dostrzeżono też, że Sąd Najwyższy uznał swą kompetencję do rozpoznawania w postępowaniach dyscyplinarnych skargi na wyrok kasatoryjny oraz w kwestii wznowienia postępowania. Uzasadnienie dla powyższego można znaleźć w tych regulacjach określających kształt i zakres zadań tego Sądu, które wiążą je ze sprawowaniem nadzoru orzeczniczego nad działalnością sądów powszechnych i wojskowych (art. 183 Konstytucji) oraz wykonywaniem innych czynności powierzonych mu przez Konstytucję lub ustawy. Jednak wedle Sądu Najwyższego, zarówno kasacja, jak i wznowienie postępowania oraz skarga na wyrok sądu odwoławczego, to środki zaskarżenia o charakterze nadzwyczajnym, otwierające drogę do postępowania szczególnego, wykraczającego poza konstytucyjny standard dwóch instancji.

Problem funkcjonalnej właściwości Sądu Najwyższego jeszcze bardziej wyraziście eksponuje – jak wskazano – obecna ustawa o Sądzie Najwyższym. Wyodrębniono w niej sprawowanie przez Sąd Najwyższy wymiaru sprawiedliwości (i służące temu środki nadzoru judykacyjnego w sprawach, w których orzekały sądy powszechne i wojskowe – art. 1 pkt 1 lit. a i b), i oddzielono go od innych spraw, w tym rozpatrywania spraw dyscyplinarnych w zakresie określonym w ustawie (art. 1 pkt 2) oraz od wykonywania innych czynności określonych w ustawach (art. 1 pkt 5). W obszarze sprawowania nadzoru judykacyjnego ustawodawca powierzył Sądowi Najwyższemu dwie grupy instrumentów mających na celu zapewnienie jednolitości orzecznictwa, tj. środki odwoławcze i podejmowanie uchwał rozstrzygających zagadnienia prawne. Jak podkreślono przy tym, wszystkie instytucje procesowe wiążące się z kompetencjami Sądu Najwyższego (kasacja, wznowienie postępowania, skarga na wyrok sądu odwoławczego) realizują funkcję nadzoru zewnętrznego i skoncentrowane są na stronie prawnej, tj. co do zasady bez wkraczania w *meritum* korporacyjnego postępowania dyscyplinarnego. Tymczasem, uregulowanie przewidziane w art. 441 § 3 k.p.k. – w wypadku zastosowania w dyscyplinarnym postępowaniu korporacyjnym – już w toku rozpoznawania merytorycznego sprawy prowa-

dziłoby do związania sądu korporacyjnego poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy jeszcze przed wydaniem orzeczenia przez sąd dyscyplinarny drugiej instancji. Ta funkcja miałaby więc charakter ingerencji organu państwowego w bieg i wynik postępowania toczącego się przed organem samorządu zawodowego, a nie stanowiłaby formy jurydycznej kontroli tego postępowania po wyczerpaniu instancji.

W dalszej części uzasadnienia wskazano też, że nadzór judykacyjny Sądu Najwyższego skoncentrowany jest na zapewnieniu zgodności z prawem i jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych i sądów wojskowych, a wyraża się w rozpoznawaniu środków odwoławczych oraz podejmowaniu uchwał rozstrzygających zagadnienia prawne. Połączenie tego zadania z powszechnym i wojskowym wymiarem sprawiedliwości sprawiło, że nie ma tu żadnego przełożenia na dyscyplinarne orzecznictwo korporacyjne. W świetle aktualnych rozwiązań ustawy kształtującej ustrój, zadania i kompetencje Sądu Najwyższego, odesłanie zamieszczone w art. 112 u.i.l., trudno uznać zatem za wystarczającą podstawę do rozszerzenia nadzoru orzeczniczego Sądu Najwyższego poza sferę określoną w ustawie kształtującej ustrój tego Sądu.

W uzasadnieniu podkreślono też całkowitą odrębność wewnątrzkorporacyjnego postępowania dyscyplinarnego, które dopiero w drodze zastosowania nadzwyczajnych środków zaskarżenia zostaje poddane kontroli Sądu Najwyższego. Sprawowanie nadzoru nad prawidłowym wykonywaniem zawodu należy do konstytucyjnie zagwarantowanych funkcji samorządów grupujących przedstawicieli zawodów zaufania publicznego (por. art. 17 ust. 1 Konstytucji RP). W tej sytuacji, działania i rozstrzygnięcia organów Państwa w toku korporacyjnego postępowania dyscyplinarnego są dopuszczalne jedynie w takim zakresie i na takich zasadach, jakie wyraźnie zostały przewidziane w ustawie. Wedle Sądu Najwyższego, trudno też znaleźć racje, jakie miałyby uzasadniać ingerencję tego organu jeszcze na etapie niezakończonego postępowania instancyjnego prowadzonego przez organy samorządu zawodowego. Tymczasem, konsekwencją zaakceptowania dopuszczalności korzystania przez korporacyjny sąd dyscyplinarny z instytucji przewidzianej w art. 441 § 1 k.p.k., jest nie tylko oczywiste związanie tego sądu odpowiedzialnością uzyskaną w tym trybie (por. art. 441 § 3 k.p.k.), ale także możliwość wyłączenia kompetencji dyscyplinarnego organu samorządowego i przejścia ich na etapie merytorycznego orzekania w sprawie przez sąd państwowy (art. 441 § 5 k.p.k.).

W świetle powyższych uwag zdaniem Sądu Najwyższego należało dojść do przekonania, że odesłanie zamieszczone w art. 112 pkt 1 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (j.t. Dz. U. z 2018 r., poz. 168 ze zm.), upoważniające do odpowiedniego stosowania przepisów ustawy Kodeks postępowania karnego w postępowaniu dyscyplinarnym prowadzonym w stosunku do lekarzy nie uprawnia Naczelnego Sądu Lekarskiego do przekazania zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu. W tej sytuacji przywołane zagadnienie prawne nie podlegało rozpoznaniu, jako przedstawione przez organ nieuprawniony do wystąpienia z taką inicjatywą, i dlatego Sąd Najwyższy pozostawił je bez rozpoznania.

Przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w płaszczyźnie prawa materialnego było m.in. istotne zagadnienie: „Czy podstawą orzeczenia kary łącznej jest kara pozbawienia wolności pierwotnie wymierzona w wyroku skazującym (art. 85 § 1 i 2 k.k.), czy podlegająca wykonaniu a zmieniona w trybie art. 75a § 1 k.k.?” Kwestii tej dotyczyło postanowienie z dnia 5 września 2019 r., I KZP 5/19 (OSNK 2019, z. 9, poz. 52). W jego uzasadnieniu wywieziono, że choć w piśmiennictwie stwierdza się niekiedy, iż postanowienie o zamianie wydane na podstawie art. 75a § 1 k.k. traci moc, a wyrokiem łącznym obejmuje się karę pozbawienia wolności pierwotnie wymierzoną, czyli orzeczoną z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, to nie wskazuje się jednak podstawy prawnej utraty mocy postanowienia o zamianie i powrotu do kary pierwotnej. Takiej podstawy nie sposób przy tym wywieść z art. 576 § 1 k.p.k., określającego tylko chwilę, z którą wyroki podlegające połączeniu nie ulegają już wykonaniu. Nie wynika ona również z art. 85 § 2 k.k., ponieważ zastrzeżenie w nim zawarte dotyczy wprawdzie warunkowo zawieszonych kary pozbawienia wolności, ale niepoddanej procesowi zamiany określonej w art. 75a § 1 k.k. Ponadto, art. 85 § 2 k.k. zobowiązuje do łączenia kar podlegających wykonaniu, zaś po zamianie dokonanej w trybie art. 75a § 1 k.k. wykonuje się nową karę. Wreszcie, Sąd Najwyższy stwierdził, że nie istnieje podstawa prawna do połączenia kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania z karą ograniczenia wolności, co w realiach sprawy, w której zadano pytanie prawne, czyni bezprzedmiotowym udzielenie pozytywnej odpowiedzi na pierwsze pytanie (do przecinka) przedstawionego zagadnienia prawnego.

W dalszej części uzasadnienia Sąd Najwyższy wywiódł, że rzeczywiste zagadnienie prawne, jakie wyłoniło się zdaniem Sądu Okręgowego,

występującego z pytaniem prawnym, sprowadza się do pytania: czy sąd dokonując zamiany określonej w art. 75a § 1 k.k. wymierza karę (ograniczenia wolności albo grzywny), a w efekcie, czy taka kara jest karą wymierzoną w rozumieniu art. 85 § 1 i 2 k.k.?

Zdaniem Sądu Najwyższego, można wskazać silne argumenty przemawiające za uznaniem, że efektem procedury przewidzianej w art. 75a § 1 k.k. jest kara wymierzona w rozumieniu art. 85 § 1 i 2 k.k. i dlatego powinna być objęta wyrokiem łącznym:

- 1) skoro orzekanie o karze łącznej w wyroku łącznym, który zapada po uprawomocnieniu się rozstrzygnięcia także co do kar, jest wymierzaniem kary, to tym bardziej wcześniejszy etap orzekania o karze, określony w art. 75a § 1 k.k., też jest wymierzaniem kary. W tym kontekście nie można pomijać, że w myśl art. 86 § 1 k.k. sąd wymierza karę łączną,
- 2) ustawodawca celowo nie posłużył się w art. 75a § 1 k.k. pojęciem użytym w art. 46 § 1 k.k.w. i art. 65 § 1 k.k.w. o „zastępczej karze”, ale dopuścił zamianę kary pierwotnej na karę wolnościową,
- 3) wykonaniu podlega kara uzyskana z zamiany kary pozbawienia wolności, zamiast zarządzenia jej wykonania,
- 4) zamieniając karę sąd dokonuje wyboru rodzaju kary nieizolacyjnej, bierze pod uwagę, czy cele kary zostaną spełnione, a więc cele wskazane w art. 53 § 1 k.k. współdecydujące o wymiarze kary, a nadto – wagę i rodzaj czynu, czyli elementy określające stopień społecznej szkodliwości czynu (rodzaj czynu można identyfikować z rodzajem i charakterem naruszonego dobra, a wagę czynu z pozostałymi wyznacznikami tego stopnia – art. 115 § 2 k.k.),
- 5) okres wymagany do zatarcia skazania liczy się w myśl art. 76 § 1a k.k. według zasad właściwych dla kary powstałej z zamiany pierwotnej sankcji,
- 6) instytucja zamiany kary określona została w Kodeksie karnym,
- 7) z brzmienia art. 75a § 4 *in fine* k.k. wynika możliwość objęcia nowej kary węzłem kary łącznej. Regulacja zawarta w tym przepisie byłaby zbędna, gdyby to pierwotna kara podlegała połączeniu, bo wtedy zastosowanie miałyby unormowanie zawarte w art. 90 § 1 k.k.

Wedle Sądu Najwyższego wspiera tę argumentację stwierdzenie, że ponieważ zamiana kary przewidziana w art. 75a § 1 k.k. nie jest decyzją o wykonaniu kary zastępczej, lecz orzeczeniem nowego rodzaju kary w miejsce kary orzeczonej poprzednio, mamy w tym wypadku do

czynienia z wymiarem kary w rozumieniu art. 53 k.k. Nadto, dopiero orzeczenie zamiennika w postaci kary ograniczenia wolności lub grzywny powoduje, że zamiast stosowania środka probacyjnego, skazany staje się „obiektem kary”; jest w stosunku do niego wykonywana kara kryminalna, a nie jak wcześniej, jedynie środki związane z poddaniem go próbie. Umieszczenie zaś art. 75a k.k. wśród regulacji warunkowego zawieszenia wykonania kary wspiera tezę, że zastosowanie przewidzianej w nim instytucji jest wymierzaniem kary nieizolacyjnej zamiast zarządzenia wykonania kary pozbawienia wolności.

Wskazane wcześniej rozważania doprowadziły Sąd Najwyższy do stwierdzenia, że kara orzeczona w trybie art. 75a § 1 k.k. jest karą wymierzoną w rozumieniu art. 85 § 2 k.k.

Problematyka dotycząca wymierzania kary łącznej była przedmiotem również kolejnego orzeczenia Sądu Najwyższego. Mianowicie w postanowieniu z dnia 13 listopada 2019 r., I KZP 8/19 (OSNK 2019, z. 11–12, poz. 65), analizowano kwestie związane z następującym pytaniem prawnym jednego z sądów powszechnych: „Czy możliwe jest połączenie, w świetle art. 85 § 2 k.k. w zw. z art. 89 k.k. oraz art. 87 k.k. węzłem kary łącznej, jednostkowej kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania z jednostkową karą ograniczenia wolności?”.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia uznał, że kluczowe znaczenie ma interpretacja zwrotu „kara podlegająca wykonaniu”, użytego w art. 85 § 2 k.k. Jako że sens słowa „kara” wyznacza treść przepisów art. 32 k.k. i art. 85 § 1 k.k., a trudności interpretacyjne wywołuje formuła „podlegająca wykonaniu”, Sąd Najwyższy przeszedł do ustalenia jej normatywnej treści i przyjął, że karą podlegającą wykonaniu jest po pierwsze kara, która została objęta procesem jej wykonywania, czyli kara, która jest wykonywana. Po drugie zaś, w zakresie znaczeniowym tego pojęcia mieści się również kara, co do której, ze względu na jej cechy, istnieją podstawy do objęcia jej tym procesem, czyli taka, co do której proces wykonania może być wdrożony (jest karą, do której odnosi się „wykonanie”). Sąd Najwyższy uznał, że kara pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono, nie ma statusu kary podlegającej wykonaniu. Z treści art. 85 § 2 k.k. już *prima facie* wynika przy tym, że wątpliwości co do tego, iż kara pozbawienia wolności orzeczona z warunkowym zawieszeniem jej wykonania nie jest karą podlegającą wykonaniu nie miał również prawodawca, który statuując

generalny zakaz łączenia kar niepodlegających wykonaniu wprowadził od niego tylko jeden wyjątek (wyrażając to słowami „z zastrzeżeniem art. 89”), umożliwiając łączenie warunkowo zawieszonych kar pozbawienia wolności i to tylko w opisanym w przepisie art. 89 k.k. (oraz dopełniającym go art. 89a k.k.) układzie sytuacyjnym.

Konsekwencją uznania, że kara orzeczona z warunkowym zawieszeniem jej wykonania nie jest „karą podlegającą wykonaniu”, o jakiej mowa w art. 85 § 2 k.k., musi być zdaniem Sądu Najwyższego to, że nie jest możliwe objęcie węzłem kary łącznej kary pozbawienia wolności orzeczonej z warunkowym zawieszeniem jej wykonania i kary ograniczenia wolności. Podstawy do tego nie daje bowiem art. 87 § 1 k.k. Wniosku o dopuszczalności łączenia kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania oraz kary ograniczenia wolności – jak wywodzi Sąd Najwyższy – nie można wyprowadzać z faktu, iż na gruncie art. 87 k.k. ustawodawca posłużył się zwrotem kara pozbawienia wolności, nie zastrzegając wyraźnie, że ma to być bezwzględna kara pozbawienia wolności. Rzecz bowiem w tym, że wprowadzenie tego rodzaju doprecyzowania na gruncie art. 87 § 1 k.k. było zbędne, a to z uwagi na fakt, że w art. 85 § 2 k.k. prawodawca wyraźnie przesądził, że łączeniu podlegają jedynie kary podlegające wykonaniu.

Jak wywiódł dalej Sąd Najwyższy, podstawy do łączenia kary pozbawienia wolności orzeczonej z warunkowym zawieszeniem jej wykonania i kary ograniczenia wolności nie można upatrywać również w treści przepisów zawartych w art. 89 k.k. Rozważania w tej części, Sąd Najwyższy rozpoczął od stwierdzenia, że regulacje ujęte w art. 89 k.k. są modyfikatorami przepisu zawartego w art. 85 § 2 k.k., na co wskazuje użyty na gruncie art. 85 § 2 k.k., odnoszący się do art. 89 k.k., zwrot „z zastrzeżeniem”. Mając na uwadze relację zachodzącą pomiędzy przepisem art. 85 § 2 k.k. a przepisami art. 89 k.k., Sąd Najwyższy stwierdził, że ustawodawca przyznał sądom kompetencję (co do zasady połączoną z nakazem uczynienia z niej użytku) łączenia tylko kar podlegających wykonaniu. Jedynie w sytuacji, gdy dochodzi do zbiegu kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania z inną karą pozbawienia wolności, czy to bezwzględna, czy to warunkowo zawieszona, ustawodawca nakazuje objęcie węzłem kary łącznej także kary niepodlegającej wykonaniu w postaci kary pozbawienia wolności orzeczonej z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Przyjętej wykładni nie podważa zdaniem Sądu Najwyższego okoliczność, że art. 89 k.k. nie jest jedyną jednostką redakcyjną zawierającą re-

gulacje odnoszące się do możliwości łączenia kar pozbawienia wolności orzeczonych z warunkowym zawieszeniem ich wykonania, gdyż kwestii tych dotyczy również art. 89a k.k., do którego to art. 85 § 2 k.k. wyraźnie nie odsyła. Przepisy zawarte w ostatnio wymienionym artykule mają bowiem charakter modyfikujący i uzupełniający unormowania zawarte w art. 89 k.k., przy czym art. 89a § 1 k.k. jest modyfikatorem przepisu art. 89 § 1 k.k., natomiast przepisy art. 89a § 2 i 3 k.k. uzupełniają regulacje zawarte w art. 89 k.k. Na taki właśnie charakter przepisów zawartych w art. 89a k.k. ma wskazywać również usytuowanie tej jednostki redakcyjnej. W konsekwencji, odesłanie do przepisów art. 89 k.k. odnosi się również do ściśle z nimi związanych przepisów ujętych w art. 89a k.k.

Podstaw do twierdzenia o dopuszczalności łączenia kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania z karą ograniczenia wolności nie daje wedle Sądu Najwyższego również aktualne brzmienie art. 87 § 1 k.k., w którego treści nie zawarto odesłania do odpowiedniego stosowania przepisów art. 89 k.k. W świetle obecnego brzmienia art. 85 § 2 k.k. oraz art. 89 k.k., tylko istnienie owego odesłania mogłoby stanowić podstawę do twierdzenia, że kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania i kara ograniczenia wolności podlegają łączeniu. Regulacje zawarte w art. 89 k.k. nie mogą być zdaniem Sądu Najwyższego stosowane do sytuacji opisanej w art. 87 § 1 k.k. na zasadzie analogii.

Konkludując, Sąd Najwyższy stwierdził, że z przeprowadzonych rozważań wynika, że „przepisy rozdziału IX kodeksu karnego – w aktualnie obowiązującym brzmieniu – nie pozwalają na orzeczenie kary łącznej w oparciu o karę ograniczenia wolności oraz karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, dopóki sąd nie zarządzi wykonania tej ostatniej, nadając jej w ten sposób status kary podlegającej wykonaniu”.

Postanowieniem Sądu Najwyższego, wydanym w składzie trzech sędziów, na podstawie art. 441 § 2 k.p.k., przekazano do rozstrzygnięcia przez powiększony skład tego Sądu następujące zagadnienie prawne: „Czy nadzwyczajne złagodzenie kary za zbrodnię zagrożoną kumulatywną karą pozbawienia wolności i karą grzywny w stanie prawnym obowiązującym od dnia 1 lipca 2015 r. polega: a) na wymierzeniu kary pozbawienia wolności poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia, ale nie niższej od jednej trzeciej tej granicy oraz orzeczeniu kary grzywny

na zasadach ogólnych, b) na wymierzeniu wyłącznie kary pozbawienia wolności poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia, ale nie niższej od jednej trzeciej tej granicy, c) na wymierzeniu kary pozbawienia wolności poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia, ale nie niższej od jednej trzeciej tej granicy (wedle reguł z art. 60 § 6 pkt 2 k.k.), a nadto na odstąpieniu od orzeczenia grzywny i orzeczeniu środka karnego wymienionego w art. 39 pkt 2–3, 7 i 8 k.k., środka kompensacyjnego lub przepadku (wedle reguł z art. 60 § 7 k.k.)?”. Problematyka ta stała się przedmiotem uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2019 r., I KZP 15/18 (OSNK 2019, z. 4, poz. 20).

W uzasadnieniu uchwały skład powiększony Sądu Najwyższego stwierdził, że zasady nadzwyczajnego łagodzenia kary zostały w pełni uregulowane w art. 60 § 1–7 k.k., co oznacza, że nie są zawarte dodatkowo w art. 38 § 1 i 3 k.k., w art. 59 k.k. ani w art. 61 k.k. Następnie wywiódł, że zasady nadzwyczajnego łagodzenia kary zostały ukształtowane według stopnia ciężkości przestępstw i odpowiadających temu stopniowi zagrożeń (stosownie do ciężaru „gatunkowego” przestępstw mierzonego surowością grożącej sankcji). Skoro zaś dwa pierwsze punkty § 6 art. 60 k.k. określają sposób nadzwyczajnego łagodzenia kary za zbrodnię, to elementarne zasady logiki oraz domniemanie niesprzeczności wewnętrznej przepisów regulujących określoną instytucję wykluczają możliwość stosowania § 7 art. 60 k.k. do zbrodni zagrożonej kumulatywnie pozbawieniem wolności i grzywną. Z uwagi na to, że nie ma wątpliwości, że art. 60 § 7 k.k. dotyczy jedynie występków, to nie może być stosowany do grzywny będącej obligatoryjnym elementem sankcji za zbrodnię. Zatem wykluczone jest zdaniem Sądu Najwyższego nadzwyczajne złagodzenie kary za taką zbrodnię w sposób wskazany w pkt. c) przedstawionego zagadnienia prawnego.

Sąd Najwyższy wskazał również, że nadzwyczajne łagodzenie kary za zbrodnię zagrożoną kumulatywnie pozbawieniem wolności i grzywną nie upoważnia do odstąpienia od orzeczenia grzywny (ani do takiego postąpienia w razie analogicznego zagrożenia za występki). Po pierwsze, instytucja ta ma charakter wyjątkowy. Po drugie, co pozostaje w logicznym związku z powyższym stwierdzeniem, nie można przez wykładnię przepisów prowadzić do zlikwidowania różnicowania odpowiedzialności za czyny zagrożone tylko karą pozbawienia wolności od zagrożonych koniunkcyjnymi sankcjami. Nadzwyczajne złagodzenie kary nie powinno prowadzić do eliminowania sankcji, którą usta-

wodawca uznał za konieczną. Skoro zdecydował się on karać za czyn zabroniony nie tylko pozbawieniem wolności, ale i grzywną, to nie stworzył uprawnienia do zaniechania jej wymierzenia, chyba że wyraźnie tak postanowił (jak w art. 59 k.k. czy art. 60 § 7 k.k.).

Zdaniem Sądu Najwyższego, z faktu użycia w art. 60 § 6 *in princ.* k.k. rzeczownika „kara” w liczbie pojedynczej, nie można wysnuć wniosku, że nadzwyczajne złagodzenie polega na wymierzeniu tylko jednej kary (pozbawienia wolności). Przeciwnie, skoro w dalszej części tego przepisu mowa jest o zasadach łagodzenia kary, to w pkt. 2, 3 i 4 § 6 art. 60 k.k. ustawodawca określił jedynie sposób postąpienia, gdy przestępstwo zagrożone jest karą pozbawienia wolności. W przypadku zbrodni żaden przepis nie stanowi zaś, że należy odstąpić od obligatoryjnej grzywny ani nie upoważnia do takiego zaniechania w drodze wykładni.

Sąd Najwyższy podkreślił nadto, że nadzwyczajne złagodzenie kary to instytucja o charakterze wyjątkowym, istotnie zmieniająca zasady wymiaru kary. A skoro tak, to nie podlega ona wykładni rozszerzającej. Nie sposób przy tym pominąć tego, że w § 6 art. 60 k.k. określono zasady łagodzenia kar pozbawienia wolności. Dalej, nie można też dopuścić swoistego uprzywilejowania sprawców czynów zagrożonych koniunkcyjnie karą pozbawienia wolności i grzywną przez nieorzeczenie tej ostatniej, w stosunku do sprawców przestępstw zagrożonych tylko tą pierwszą karą. Poza tym, niweczony byłby cel ustawodawcy wyrażony w sankcji kumulatywnej, jeżeli przyjmie się, że zastosowanie tej instytucji wiąże się z zaniechaniem wymierzenia obligatoryjnej grzywny.

Sąd Najwyższy zauważył wreszcie, że – na mocy art. 116 k.k. – przepis art. 60 k.k. znajduje zastosowanie do innych niż Kodeks karny ustaw przewidujących odpowiedzialność karną. Ustawy te, w których przewidziano sankcje kumulatywne za czyny zabronione, nie realizują celu wynikającego z art. 32 pkt. 1–3 k.k. Wedle bowiem uzasadnienia projektu Kodeksu karnego z 1997 r. „katalog kar jest ułożony według abstrakcyjnie ujętego stopnia dolegliwości – od kary najłagodniejszej do najsurowszej. Ten układ ma (...) wskazywać sędziemu ustawowe priorytety w wyborze rodzaju kary”. Obowiązkowa sankcja za przestępstwo wyklucza możliwość takiego wyboru. Instytucja nadzwyczajnego złagodzenia kary nie ma na celu wykreowania takiego uprawnienia. Zatem w ustawach objętych normą z art. 116 k.k., w których za przestępstwo przewidziano zagrożenie skumulowanymi karami, ich kolejność,

przyjęta według porządku wynikającego z art. 32 pkt. 1–3 k.k., służy innym zadaniom. Ma ona m.in. właściwie oddać stopień szkodliwości takich czynów, ich zwiększone zagrożenie dla porządku prawnego i interesów państwa, spełnić funkcje przede wszystkim zapobiegawcze, również wobec innych osób niż sprawca.

W konsekwencji Sąd Najwyższy podjął uchwałę o treści: „Nadzwyczajne złagodzenie kary za zbrodnię zagrożoną kumulatywnie karą pozbawienia wolności i karą grzywny polega na wymierzeniu kary pozbawienia wolności poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia, ale nie niższej od jednej trzeciej granicy, oraz wymierzeniu kary grzywny na zasadach ogólnych”.

Istotnym z praktycznego punktu widzenia zagadnieniem zajmował się Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 20 marca 2019 r., I KZP 17/18 (OSNK 2019, z. 4, poz. 22), zapadłym w związku z pytaniem prawnym, skierowanym przez jeden z sądów powszechnych, o treści: „Czy wobec nowelizacji art. 209 k.k. wprowadzonej ustawą z dnia 23 marca 2017 roku o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów (Dz. U. 2017.952) do oceny zachowań osoby zobowiązanej do alimentacji, której obowiązek został określony co do wysokości orzeczeniem sądu, ugodą lub umową, zapoczątkowanych przed dniem 31 maja 2017 roku, stosować należy wyłącznie art. 209 k.k. w jego aktualnym brzmieniu, czy też możliwe jest skorzystanie z normy art. 4 § 1 k.k. i zastosowanie art. 209 § 1 k.k. w brzmieniu sprzed nowelizacji – jeżeli tak, czy art. 209 § 1 k.k. w brzmieniu sprzed nowelizacji ma zastosowanie tylko do stanów faktycznych zakończonych z dniem 30 maja 2017 roku, czy również do rozpoczętych przed dniem 31 maja 2017 roku i zakończonych po tej dacie?”.

W uzasadnieniu tego postanowienia wskazano, że nie jest uprawnione stwierdzenie, iż w każdym przypadku skazania na podstawie art. 209 k.k. w jego obecnym brzmieniu za czyn popełniony przed wejściem w życie nowelizacji art. 209 k.k. z dnia 23 marca 2017 r., dochodzi do skazania za czyn, który w czasie jego dokonania nie był przestępstwem. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę w omawianej płaszczyźnie rozważań na sposób rozumienia znamienia „uporczywość” występującego w art. 209 k.k. sprzed jego nowelizacji. To ustawowe znamię miało charakter ocenny oraz obiektywno-subiektywny, łączyło bowiem w sobie dwa elementy. Jeden z nich charakteryzował zachowanie sprawcy od strony podmiotowej, a polegał na szczególnym

nastawieniu psychicznym wyrażającym się w nieustępliwości, chęci postawienia na swoim (obojętnie z jakich pobudek), podtrzymywaniu własnego stanowiska na przekór ewentualnym próbom jego zmiany (mimo np. wszczęcia egzekucji cywilnej). Oprócz tego, przyjęcie zrealizowania znamienia uporczywości wymagało zbadania elementu obiektywnego, polegającego na trwaniu takiego stanu rzeczy przez pewien dłuższy czas, np. wstrzymywanie się z zapłatą kolejnych rat alimentacyjnych co najmniej przez okres 3 miesięcy lub płacenie ich nieregularnie albo w kwotach znacznie niższych od należnych.

Jak podkreślił dalej Sąd Najwyższy, już w świetle zaprezentowanego sposobu odczytania znamienia „uporczywości”, którego realizacja przez sprawcę była konieczna dla możliwości przypisania mu sprawstwa występkę określonego w art. 209 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym włącznie do dnia 30 maja 2017 r., dokonana przez prawodawcę zmiana art. 209 k.k. w zakresie rezygnacji ze znamienia „uporczywość” na rzecz znamion określających okres opóźnienia albo wysokość opóźnionej zaległości, nie może być interpretowana jako zmiana o charakterze jakościowym, czyli taka, która świadczyłaby o podjęciu decyzji o kryminalizacji niealimentacji w oparciu o kryterium, które wcześniej nie było uwzględnione przez prawodawcę. Wymagany w poprzednim brzmieniu art. 209 § 1 k.k. obiektywno-subiektywny charakter znamienia „uporczywość” i rezygnacja z tego znamienia przez prawodawcę ustawą z dnia 23 marca 2017 r. uprawnia zaś stwierdzenie, że w tym zakresie rzeczywiście nowelizacja ta doprowadziła do redukcji warunków karalności tego czynu. Spośród dwóch elementów kreujących to znamie „uporczywości”, pozostał jedynie element obiektywny. „Uporczywość uchylania” się od alimentów w poprzednim brzmieniu art. 209 § 1 k.k. wymagała ustalenia zarówno powtarzalności zachowania sprawcy (co znamienne w poprzednim stanie prawnym powszechnie w orzecznictwie przyjmowano, okres co najmniej 3 miesięcy, jako wymagany dla przyjęcia „uporczywości uchylania”), ale i wykazania jego złej woli. Nowela z dnia 23 marca 2017 r. wprowadziła rezygnację ze znamienia „uporczywości” uchylania się od obowiązku alimentacyjnego i w to miejsce wprowadzono sztywne określenie wysokości zaległości alimentacyjnych („jeżeli łączna wysokość powstałych wskutek tego zaległości stanowi równowartość co najmniej 3 świadczeń okresowych albo jeżeli opóźnienie zaległego świadczenia innego niż okresowe wynosi co najmniej 3 miesiące”), to jednak, ta zmiana, jeszcze nie oznacza, że obec-

nie samo powstanie zaległości alimentacyjnych w określonej kwocie lub opóźnienia w spełnieniu świadczenia innego niż okresowe, jest wystarczającą przesłanką do uznania, iż zrealizowano znamiona z art. 209 § 1 k.k. Jak wskazał Sąd Najwyższy, dla bytu tego przestępstwa nieustannie i niezmiennie nie wystarczy (tak jak i poprzednio nie wystarczyło) samo potwierdzenie, że oskarżony nie płaci alimentów, do których łożenia był zobowiązany, lecz konieczne jest równoczesne ustalenie, iż od tego obowiązku „uchyla się”. Uchylenie się od obowiązku łożenia na utrzymanie osoby uprawnionej do alimentacji – w rozumieniu art. 209 § 1 k.k., zarówno w brzmieniu obowiązującym przed nowelą z dnia 23 marca 2017 r., jak i aktualnie obowiązującym – zachodzi wtedy, gdy zobowiązany mając obiektywną możliwość wykonania tego obowiązku, nie dopełnia go ze złej woli.

Sąd Najwyższy wywiódł nadto, że dla pociągnięcia do odpowiedzialności za przestępstwo niealimentacji popełnione przed wejściem w życie nowelizacji z dnia 23 marca 2017 r. czyn musi wypełniać jednocześnie znamiona opisane w poprzedniej, jak i obecnie obowiązującej wersji brzmienia art. 209 k.k. Sąd musi zatem – postępując w myśl reguł wskazanych w art. 4 § 1 k.k. – dokonać podwójnej oceny czynu – z punktu widzenia obecnego i poprzedniego brzmienia tego przepisu. O ile przy tym został spełniony wymieniony wcześniej warunek podwójnej oceny tego samego czynu jako przestępstwa na podstawie poprzednio i obecnie obowiązującej ustawy, art. 4 § 1 k.k. dopuszcza w takiej sytuacji stosowanie obowiązującej ustawy wstecz albo stosowanie ustawy uchylonej przez prawodawcę po jej uchyleniu.

Następnie w uzasadnieniu postanowienia podkreślono, że zawarte w art. 209 § 1 k.k. znamię czynnościowe określone jako „uchylanie się” nie oznacza braku wykonywania obowiązku alimentacyjnego z przyczyn obiektywnych. Dlatego też, zachowanie polegające na niepłaceniu alimentów w związku z chorobą, niepełnosprawnością, czy osadzeniem w zakładzie karnym, nie może być kwalifikowane jako przestępstwo niealimentacji, gdyż nie wypełnia znamion tego przestępstwa.

Reasumując, Sąd Najwyższy stwierdził, że do oceny czynu osoby zobowiązanej do alimentacji, której obowiązek został określony co do wysokości orzeczeniem sądowym, ugodą zawartą przed sądem albo innym organem, albo inną umową, a popełnionego przed dniem 31 maja 2017 r., możliwe jest – przy respektowaniu reguł wskazanych w art. 4 § 1 k.k. – zastosowanie przepisu art. 209 k.k., zarówno w brzmieniu

dotychczasowym, jak i obowiązującym obecnie. Warunkiem jest ustalenie, że sprawca wyczerpał swoim zachowaniem znamiona przestępstwa niealimentacji wymagane w dotychczasowym brzmieniu tego przepisu, a równocześnie zrealizował wymagane dla tego przestępstwa znamiona w brzmieniu nadanym tą nowelizacją. W takiej sytuacji organ procesowy, po dokonaniu takiej podwójnej oceny czynu, bądź to zastosuje ustawę nową, bądź też obowiązującą poprzednio jako względniejszą dla sprawy.

Kolejnym zagadnieniem, jakie analizował w swym orzecznictwie Sąd Najwyższy była kwestia, czy podmiotem przestępstwa z art. 211 k.k. może być rodzic dziecka, posiadający nad nim władzę rodzicielską. Problematyka ta rozważana była w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2019 r., I KZP 7/19 (OSNK 2019, z. 9, poz. 54).

W uzasadnieniu tego orzeczenia podkreślono, że utrwalony jest już w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd, iż rodzice (lub jeden z nich), dopóki przysługuje im pełnia władzy rodzicielskiej, nie mogą być podmiotami przestępstwa z art. 211 k.k., mogą stać się nimi dopiero wówczas, gdy zostaną tej władzy pozbawieni lub zostanie ona im ograniczona, czy też zawieszona, i brak jest jakichkolwiek racji, aby od niego odstąpić.

Przechodząc do szczegółowych uwag dotyczących omawianej problematyki, Sąd Najwyższy odwołał się w pierwszej kolejności do wykładni językowej, stwierdzając, że przestępstwo opisane w art. 211 k.k. ma charakter powszechny. Co do zasady zatem, podmiotem tego przestępstwa może być każdy, a więc również rodzic dziecka. Ograniczenie tego najszerzego z możliwych kręgu sprawców wynika jednak z dalszej części omawianego przepisu – sprawcą tego przestępstwa może być każdy, poza „osobą powołaną do opieki lub nadzoru nad osobą małoletnią poniżej lat 15 albo osobą nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny”. To bowiem postąpienie wbrew woli tak określonej osoby, powoduje, że uprowadzenie lub zatrzymanie, wyczerpuje znamiona przestępstwa stypizowanego w omawianym przepisie.

Zdaniem Sądu Najwyższego, nie może budzić wątpliwości, że oboje rodzice, jeżeli posiadają pełnię władzy rodzicielskiej, są osobami „powołanymi do opieki lub nadzoru nad małoletnim poniżej lat 15” w rozumieniu art. 211 k.k. A *contrario* zatem, rodzice (lub jeden z nich) może stać się podmiotem przestępstwa z art. 211 k.k., gdy zostanie pozbawiony władzy rodzicielskiej lub zostanie mu ona ograniczona, czy też zawieszona.

Sąd Najwyższy w tym kontekście rozróżnił następujące sytuacje związane z zatrzymaniem lub uprowadzeniem dziecka poniżej 15 roku życia:

- zachowania tego dopuści się osoba, która nie jest rodzicem dziecka,
- zachowania tego dopuści się osoba, która jest rodzicem dziecka i posiada nad nim pełnię władzy rodzicielskiej,
- zachowania tego dopuści się osoba, która jest rodzicem dziecka, ale nie posiada nad nim pełni władzy rodzicielskiej.

Wedle Sądu Najwyższego, pierwsza z opisanych sytuacji nie budzi wątpliwości interpretacyjnych, najczęściej też będzie wiązać się z wyzerpaniem znamion innych, niż omawiane, przestępstw. Co do drugiej z nich, Sąd Najwyższy stwierdził, że może polegać ona na tym, iż jeden z rodziców (przy czym oboje zachowują pełnię władzy rodzicielskiej) działa wbrew woli drugiego i przekracza swoje uprawnienia w zakresie kontaktów z dzieckiem. Zaden z rodziców nie jest tu jednak w sytuacji uprzywilejowanej wobec drugiego w zakresie sprawowania opieki. Oboje są wszak do tej opieki zobowiązani w tym samym stopniu (art. 93 § 1 i art. 95 § 1 k.r.o.). W takiej sytuacji, zaden z rodziców nie może ponieść odpowiedzialności karnej z art. 211 k.k., skoro bowiem jest „osobą powołaną do opieki” nie może postąpić „wbrew woli takiej osoby”, jak wymaga tego omawiany przepis, a więc wbrew swojej woli.

Rozważania w odniesieniu do trzeciej z wyszczególnionych sytuacji Sąd Najwyższy rozpoczął od przypomnienia, że przedmiotem ochrony przepisu art. 211 k.k. jest instytucja opieki i nadzoru. Nie jest nim natomiast wolność osoby uprowadzonej czy zatrzymanej, jak również nie jest przedmiotem tej ochrony treść orzeczeń sądowych dotyczących sprawowania opieki lub nadzoru nad tą osobą. Skoro chodzi tu o zapewnienie należytych warunków wykonywania prawa opieki lub nadzoru przez osobę, której powierzono faktyczne sprawowanie tej opieki lub nadzoru, to, przynajmniej pośrednio, przepis ten ma na celu dobro osób poddanych owej opiece.

W dalszych wywodach Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że ustawodawca na gruncie prawa karnego nie definiuje pojęć: „opieka” oraz „nadzór”. Sąd Najwyższy przyjął, że w stosunku do dziecka poniżej 15 roku życia, pojęcie „opieki i nadzoru”, znaczeniowo można utożsamiać z pojęciem „władzy rodzicielskiej”, tak jak definiuje je art. 95 k.r.o. Obejmuje zatem przede wszystkim pieczę, w której można wyróżnić co najmniej dwa składniki – wychowanie dziecka i kierowanie nim, w nich

zaś zawiera się troska o zapewnienie dziecku odpowiednich warunków egzystencji oraz troska o jego bezpieczeństwo.

Sąd Najwyższy wskazał, że przez osobę powołaną do opieki lub nadzoru nad małoletnim lub osobą nieporadną, rozumie się więc zarówno osoby mające prawo do opieki lub nadzoru, a zatem rodziców oraz prawnych opiekunów, jak i wszystkie inne osoby, które faktycznie oraz legalnie sprawują w danym momencie opiekę lub nadzór nad wskazanymi osobami. Są to zatem rodzice, którym przysługuje władza rodzicielska, przysposabiający, opiekun lub kurator, a także osoba sprawująca tzw. pieczę zastępczą. W konsekwencji, Sąd Najwyższy podkreślił, że prawo do sprawowania opieki i nadzoru, rozumiane dla potrzeb art. 211 k.k., musi mieć podstawę prawną – wynika ono z ustawy lub orzeczenia sądu. W tej sytuacji, pozbawienie, ograniczenie lub zawieszenie władzy rodzicielskiej może nastąpić: 1. prawomocnym wyrokiem sądu wydanym w trybie art. 110 k.r.o. – rozwodowym, czy orzekającym separację albo unieważnienie małżeństwa, 2. innym orzeczeniem ograniczającym władzę tymczasowo (art. 107 k.r.o.) lub zawieszającym ją na czas trwania przemijającej przeszkody (art. 110 k.r.o.).

Pierwsze z tych rozstrzygnięć ma charakter prawomocny i wykonalny. Skoro więc w prawomocnym wyroku orzeczono o pozbawieniu jednego z rodziców władzy rodzicielskiej (lub jej ograniczeniu), osoba ta może być podmiotem omawianego występku w sytuacji, gdy dopuszcza się opisanego w tym przepisie porwania lub zatrzymania.

W odniesieniu natomiast do orzeczeń rozstrzygających o władzy rodzicielskiej tymczasowo np. zabezpieczenia udzielanego na czas trwania procesu rozwodowego, Sąd Najwyższy wpierw dostrzegł, że zgodnie z dyspozycją art. 113 § 1 k.r.o. niezależnie od władzy rodzicielskiej rodzice oraz ich dziecko mają prawo i obowiązek utrzymywania ze sobą kontaktów. Tak więc kontakty z dzieckiem, nie są elementem wykonywania władzy rodzicielskiej i prawo do nich jest niezależne od jej posiadania. Nie każde przy tym postanowienie sądu określające tymczasowo sposób wykonywania tych kontaktów stanowi o ograniczeniu władzy rodzicielskiej. W trybie art. 107 § 1 k.r.o. możliwe jest wszak uregulowanie tych kontaktów, nawet z wyraźnym ograniczeniem praw w tym zakresie ojcu lub matce, przy pozostawieniu pełni władzy rodzicielskiej obojgu rodzicom.

Sąd Najwyższy wywiódł dalej, że osoba, której sąd, kierując się dobrem dziecka, powierzył wykonywanie opieki nad małoletnim, nawet

tymczasowo, na czas trwania procesu rozwodowego (lub innego), ma prawo do tego, aby wykonywać ją w sposób niezakłócony, zwłaszcza bez samowolnych, jednostronnych naruszeń ze strony drugiego z rodziców. Nakazuje to też dbałość o niezakłócony, bezpieczny rozwój dziecka w sytuacji, gdy jego rodzice pozostają w konflikcie.

Przeprowadzone rozważania doprowadziły Sąd Najwyższy do konkluzji, że jeżeli w zarządzeniu tymczasowym wydanym w toku procesu rozwodowego, o orzeczenie separacji, czy też unieważnienie małżeństwa, sąd wskazuje wprost, że ogranicza (pozbawia, zawiesza) władzę jednego z rodziców, orzeczenie to w tym zakresie, powinno być, co do zasady, rozumiane zgodnie z literalną jego treścią. Rodzic, któremu w takich warunkach odebrano pełnię władzy rodzicielskiej, może więc stać się podmiotem przestępstwa z art. 211 k.k. *A contrario*, brak w takim orzeczeniu rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej powoduje, że rodzic, który zachowuje pełnię tej władzy, nie może stać się podmiotem przestępstwa z art. 211 k.k.

Przed rozstrzygnięciem doniesłego problemu stanął Sąd Najwyższy w związku z przekazaniem, na podstawie art. 86 § 2 ustawy o Sądzie Najwyższym, postanowieniem składu siedmiu sędziów tego Sądu, do rozstrzygnięcia składowi całej Izby Karnej Sądu Najwyższego, przedstawionego na podstawie art. 83 § 1 powołanej ustawy, wniosku Pierwszego Prezesa Sądu o rozstrzygnięcie rozbieżności w wykładni prawa, występującej w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych w zakresie dotyczącym następującego zagadnienia prawnego: „Czy uprawnienie sądu odwoławczego do zwrotu akt sądowi pierwszej instancji w celu uzupełnienia uzasadnienia zaskarżonego wyroku, jeżeli jest to niezbędne dla prawidłowego wyrokowania w postępowaniu odwoławczym (art. 449a § 1 k.p.k.), może służyć wyłącznie uzupełnieniu uzasadnienia poza jego dotychczasowym zakresem podmiotowym lub przedmiotowym, czy też uprawnienie to może być wykorzystane w celu uzupełnienia i tym samym poprawienia treści sporządzonego już uzasadnienia?”.

Sąd Najwyższy, rozpoznając powyższe zagadnienie, stwierdził, że podjęcie uchwały w przedmiocie przedstawionego zagadnienia prawnego, wobec zmiany treści art. 449a § 1 k.p.k. [art. 1 pkt 80 lit. a ustawy z dnia 19 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U., poz. 1694)] oraz dodania do wskazanego przepisu § 3 [art. 1 pkt 80 lit. b ustawy nowelizującej],

stało się zbędne. W art. 449a § 1 k.p.k., po – zachowującym dotychczasowe brzmienie – zdaniu pierwszym dodano zdanie drugie o treści: kwestie te mogą dotyczyć uzupełnienia zakresu uzasadnienia o inne części wyroku w wypadkach, o których mowa w art. 423 § 1a k.p.k., lub uzupełnienia treści zawartych w uzasadnieniu w tym zakresie, w jakim zostało ono sporządzone. Uwzględniając powyższe, oczywiście zdaniem Sądu Najwyższego stało się, że sam ustawodawca, dokonując tego rodzaju nowelizacji wskazał, że pojęcie „kwestie”, które było przedmiotem rozbieżnej interpretacji, należy wyklądać szeroko. Tym samym, zgodnie z aktualnym brzmieniem omawianego przepisu, uprawnienie sądu odwoławczego do zwrotu akt sprawy sądowi pierwszej instancji w celu uzupełnienia uzasadnienia zaskarżonego wyroku, jeżeli jest to niezbędne dla prawidłowego wyrokowania w postępowaniu odwoławczym (art. 449a § 1 k.p.k.), służy zarówno uzupełnieniu uzasadnienia poza jego dotychczasowym zakresem podmiotowym lub przedmiotowym (*arg. ex art. 423 § 1a k.p.k.*), jak i uzupełnieniu treści zawartych w sporządzonym już uzasadnieniu przy jego niezmiennym zakresie. W tym stanie rzeczy, a więc jednoznacznego określenia zakresu stosowania przepisu art. 449a § 1 k.p.k., również do spraw, w których sąd odwoławczy zwrócił akta sprawy sądowi pierwszej instancji celem uzupełnienia uzasadnienia przed dniem 5 października 2019 r. (art. 8 ustawy nowelizującej), za bezprzedmiotowe uznano udzielanie odpowiedzi. Nadto, w związku z dodaniem § 3 do art. 449a k.p.k., zgodnie z którym: „Strona, która wniosła apelację, może ją uzupełnić w terminie 14 dni od daty doręczenia jej uzupełnionego uzasadnienia”, usunięte zostały w ocenie Sądu Najwyższego wyrażone przez powiększony skład tego Sądu wątpliwości, że przyjęcie szerokiej wykładni art. 449a § 1 k.p.k. powodowałoby naruszenie standardu dwuinstancyjności postępowania sądowego w aspekcie proceduralnej gwarancji rzetelnego przebiegu kontroli odwoławczej przed sądem drugiej instancji.

Z tych względów, cały skład Izby Karnej Sądu Najwyższego, postanowieniem z dnia 12 grudnia 2019 r., I KZP 14/18, na podstawie art. 86 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym, umorzył postępowanie.

Kolejną istotną kwestią analizowaną przez Sąd Najwyższy było zagadnienie: „1. Czy przepis art. 168b k.p.k., który wszedł w życie w dniu 15 kwietnia 2016 r. (Dz. U. 2016 r. poz. 437) ma zastosowanie w postępowaniach jurysdykcyjnych zainicjowanych aktem oskarżenia wniesionym do dnia 30 czerwca 2015 r.; 2. Czy – w przypadku negatywnego

przesądzenia tej pierwszej kwestii – podstawą wykorzystania materiału z kontroli operacyjnej w tym postępowaniu może być przepis art. 168a k.p.k. w brzmieniu obowiązującym od dnia 15 kwietnia 2016 r. (Dz. U. 2016 r. poz. 437)?”.

Problematyka ta stanowiła przedmiot postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2019 r., I KZP 2/19 (OSNK 2019, z. 6, poz. 32). W jego uzasadnieniu wskazano m.in., że art. 168b k.p.k. nie może obecnie służyć prokuratorowi do naprawienia skutków zaniechania wystąpienia z wnioskiem, o którym była mowa w art. 19 ust. 15c ustawy o Policji. Nie ulega bowiem wątpliwości, że nie taki był cel wprowadzenia do porządku prawnego art. 168b k.p.k. Nadto, podkreślono, że nie jest do zaakceptowania w demokratycznym państwie prawnym (art. 2 Konstytucji RP), kłócąca się z zasadami rzetelnego (uczciwego) procesu (*fair trial*) praktyka organów procesowych, która nie respektowałaby zaistniałych w trakcie postępowania karnego zdarzeń, z założenia nieodwracalnych, rodzących skutki pozytywne dla oskarżonego. Prowadziłyby do tego, że z naruszeniem wartości, jaką jest sprawiedliwość proceduralna, ci oskarżeni, których proces zakończył się przed 15 kwietnia 2016 r. byłiby w lepszej sytuacji, niż ci, którzy często z przyczyn od siebie niezależnych, dłużej czekali na rozstrzygnięcie.

W konsekwencji prowadzonych rozważań Sąd Najwyższy przyjął, że dowody uzyskane w toku kontroli operacyjnej, niebędące w czasie obowiązywania art. 19 ust. 15c ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 161 z późn. zm.) przedmiotem wniosku, który prokurator był zobligowany skierować do sądu na podstawie tego przepisu, nie mogą być wykorzystane przez sąd w procesie w oparciu o art. 168b k.p.k. Takie samo stanowisko należałoby w ocenie Sądu Najwyższego zająć w wypadku, gdy prokurator w terminie wystąpił z wnioskiem, który jednak nie został przez sąd uwzględniony. Natomiast od tej reguły można by odstąpić w sytuacji, gdy do dnia 15 kwietnia 2016 r. prokuratorowi nie upłynął określony w dawnym art. 19 ust. 15d ustawy o Policji termin wystąpienia z wnioskiem, względnie gdy złożony przez prokuratora w terminie wniosek nie został przez sąd rozpoznany wobec zmiany prawa, nadto w wypadku, gdy przeprowadzony dowód miałby prowadzić do skutku korzystnego dla oskarżonego – uniewinnienia, względnie złagodzenia odpowiedzialności karnej.

Sąd Najwyższy, powołując się na pogląd wyrażony w piśmiennictwie, przyjął, że w postępowaniu sądowym przepis art. 168a k.p.k.

w brzmieniu nadanym nowelizacją z 2016 r. odnosi się do spraw, w których postępowanie wszczęto po dniu 14 kwietnia 2016 r. Wynika to z tego, że w art. 36 pkt 1 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1247 z późn. zm.) postanowiono, iż w sprawach, w których przed dniem 1 lipca 2015 r. wniesiono do sądu akt oskarżenia, art. 168a k.p.k. nie ma zastosowania do czasu prawomocnego zakończenia postępowania i w tym zakresie art. 36 pkt 1 wspomnianej ustawy nie został uchylony ani zmieniony ustawą nowelizującą z dnia 11 marca 2016 r., co sprawia, że nadal obowiązuje. Oznacza to, że pomimo nadania temu przepisowi innej treści normatywnej, jego stosowanie jest wstrzymane na podstawie art. 36 pkt 1 nowelizacji z 2013 r. w stosunku do spraw, w których akt oskarżenia został wniesiony przed dniem 1 lipca 2015 r., a nie zostały one prawomocnie zakończone do dnia 14 kwietnia 2016 r. Nadto, w aktualnym brzmieniu art. 168a k.p.k. nie ma też zastosowania do spraw, w których postępowanie sądowe zostało wszczęte po dniu 30 czerwca 2015 r., gdyż jego zastosowanie wyłącza art. 25 ust. 1 ustawy nowelizującej z 2016 r. W konsekwencji, w postępowaniu sądowym przepis ten w brzmieniu nadanym tą nowelizacją odnosi się do spraw, w których postępowanie sądowe wszczęto po dniu 14 kwietnia 2016 r.

Kolejnym, istotnym z praktycznego punktu widzenia problemem, w materii którego swoje rozważania poczynił Sąd Najwyższy, było zagadnienie przedstawione na podstawie art. 83 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym, w związku z wnioskiem Prezesa Sądu Najwyższego o rozstrzygnięcie przez skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego rozbieżności w wykładni prawa, występującej w orzecznictwie Sądu Najwyższego w zakresie dotyczącym następującego zagadnienia prawnego: „Jak należy rozumieć przesłankę konieczności przeprowadzenia na nowo procesu w całości, o której mowa w art. 437 § 2 zdanie drugie *in fine* k.p.k., jako warunku uchylecia wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, a w szczególności: 1) czy oznacza ona konieczność powtórnego przeprowadzenia wszystkich dowodów w sprawie, czy też wystarczająca jest potrzeba powtórzenia najważniejszych dowodów, rozstrzygających o odpowiedzialności karnej oraz 2) czy potrzeba dokonania ponownej oceny wszystkich dowodów, choćby bez ich ponownego przeprowadzania, uzasadnia przyjęcie tej przesłanki?”. Kwestie te stanowiły przedmiot uchwały składu

siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2019 r., I KZP 3/19 (OSNK 2019, z. 6, poz. 31).

W jej uzasadnieniu Sąd Najwyższy przyjął, że użyte przez ustawodawcę w art. 437 § 2 zdanie drugie *in fine* k.p.k. sformułowanie „jeżeli jest konieczne” oznacza, iż w realiach konkretnej, rozpoznawanej przez sąd odwoławczy sprawy, z uwagi na zaistniałe uchybienia, nie da się uniknąć przeprowadzenia przez sąd pierwszej instancji na nowo przewodu w całości, czyli rozpoznania ponownie tej sprawy. Użyte zaś w przepisie art. 437 § 2 zdanie drugie *in fine* k.p.k. sformułowanie „w całości” – choć ustawodawca posłużył się tu jedynie skrótem pojęciowym „przewód” – odnosi się do przewodu sądowego.

Jak wskazał Sąd Najwyższy, zasadniczą część przewodu sądowego stanowi postępowanie dowodowe. Zauważyć jednak należy, że z przepisu art. 437 § 2 zdanie drugie *in fine* k.p.k. wynika, iż chodzi nie o „powtórzenie dowodów”, ale o powtórzenie (przeprowadzenie na nowo) „przewodu”. Z tego też powodu konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości może też być konsekwencją wadliwości samego przebiegu przewodu sądowego przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji z uwagi na naruszenie przez ten sąd określonych przepisów procesowych. Kontekst językowy użytego sformułowania „w całości” prowadzi do stwierdzenia, że chodzi o potrzebę ponownego przeprowadzenia czynności w przewodzie sądowym, z różnych przyczyn, zarówno dowodowych, jak i pozadowodowych. Punktem wyjścia dla dopuszczalności orzekania kasatoryjnego powinna być przy tym ocena, przez sąd odwoławczy, przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji postępowania, nie tylko pod kątem potrzeby ponownego przeprowadzenia czynności dowodowych i pozadowodowych, ale także zawsze w aspekcie, czy przeprowadzone postępowanie sądowe spełniło standard rzetelnego procesu.

W dalszej części uwag Sąd Najwyższy stwierdził, że posługując się sformułowaniem „jest konieczne,” ustawodawca nie wskazuje jednak, w jakich konkretnie sytuacjach należy ponownie przeprowadzić wszystkie dowody. Nie budzi wątpliwości konstatacja, że konieczność ponownego przeprowadzenia wszystkich dowodów wystąpi wówczas, gdy wszystkie dowody były nieprawidłowo przeprowadzone, jak też, gdy w sprawie w ogóle żaden dowód nie został przeprowadzony przez sąd pierwszej instancji. Owa konieczność przeprowadzenia wszystkich dowodów na rozprawie przed sądem pierwszej instancji będzie również

zachodziła w ocenie Sądu Najwyższego, gdy nieprawidłowe przeprowadzenie większości dowodów w sądzie pierwszej instancji spowoduje niemożność poddania ocenie tych prawidłowo przeprowadzonych. Prawidłowe przeprowadzenie choć jednego dowodu przez sąd pierwszej instancji, zważywszy zawsze na niepowtarzalne okoliczności konkretnej sprawy, nie może zaś uniemożliwiać przyjęcia przez sąd odwoławczy, że zachodzi konieczność ponownego przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości przez sąd pierwszej instancji.

Sąd Najwyższy zauważył też, że poza uchybieniami dotyczącymi postępowania dowodowego, konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego przez sąd pierwszej instancji, może wynikać także z niewłaściwego przeprowadzenia przez ten sąd, czynności procesowych innych niż dowodowe. Sytuacja taka może dotyczyć wyłącznie naruszenia przepisów procesowych dotyczących przebiegu przewodu sądowego, które odnoszą się do całego przewodu i tym samym wymagają jego powtórzenia w całości.

Sąd Najwyższy wywiódł, że dominuje pogląd, iż konieczność ponownej oceny dowodów przez sąd pierwszej instancji nie mieści się w kręgu podstaw do wydania przez sąd odwoławczy wyroku kasatoryjnego. Natomiast nie sposób podzielić poglądu, że warunek konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości będzie spełniony wówczas, gdy całość dowodów została nieprawidłowo oceniona.

W konsekwencji, Sąd Najwyższy podjął uchwałę o treści: „Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości, o której mowa w art. 437 § 2 zdanie drugie *in fine* k.p.k., jako powód uchylenia przez sąd odwoławczy zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, zachodzi wówczas, gdy orzekający sąd pierwszej instancji naruszył przepisy prawa procesowego, co skutkowało, w realiach sprawy, nierzetelnością prowadzonego postępowania sądowego, uzasadniającą potrzebę powtórzenia (przeprowadzenia na nowo) wszystkich czynności procesowych składających się na przewód sądowy w sądzie pierwszej instancji”.

Następnym zagadnieniem, przed rozstrzygnięciem którego stanął Sąd Najwyższy była kwestia, czy: „podstawy skargi na wyrok sądu odwoławczego, określone w art. 539a § 3 k.p.k., umożliwiają badanie w postępowaniu skargowym tego, czy sąd odwoławczy wydając wyrok orzekał w granicach zaskarżenia, a w razie podniesienia zarzutów w środku odwoławczym – także w granicach tych zarzutów (art. 433 § 1, art. 434 § 1 k.p.k.),

a jeżeli orzekał niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów (art. 435, art. 440 k.p.k.) – to czy wyrokując nie naruszył przesłanek umożliwiających orzekanie w szerszym zakresie?”.

Problematykę tę Sąd Najwyższy rozważał w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2019 r., I KZP 1/19 (OSNK 2019, z. 6, poz. 30). W jej uzasadnieniu podniesiono, że skoro art. 539a § 3 k.p.k. określa precyzyjnie podstawy skargi i skoro według art. 536 k.p.k., mającego odpowiednie zastosowanie w postępowaniu skargowym (art. 539f k.p.k.), nie wolno wyjść – co do zasady – poza granice podniesionych w skardze zarzutów, to siłą rzeczy Sąd Najwyższy nie jest uprawniony do badania, czy sąd odwoławczy, wydając wyrok kasatoryjny, wykracza poza granice rozpoznania sprawy w postępowaniu drugoinstancyjnym oraz granice możliwych następstw tego rozpoznania. Zignorowania przez sąd *ad quem* przepisów określających zakres rozpoznania środka odwoławczego lub zakres możliwych rozstrzygnięć będących skutkiem jego rozpoznania nie sposób uznać za zdarzenie mieszczące się w kręgu podstaw, o których mowa w art. 539a § 3 k.p.k. W żadnym razie przy tym za uprawnieniem do oparcia skargi samoistnie na zarzutach obraży art. 433 § 1, art. 434 § 1, art. 435 i art. 440 k.p.k., nie przemawia wnioskowanie *a fortiori* – i to nawet wówczas, gdy niedozwolone wyjście przez sąd drugiej instancji poza granice zaskarżenia legło w głównej mierze (lub wyłącznie) u podstaw wyroku o charakterze kasatoryjnym.

Powyższy wynik wykładni językowej znajduje zdaniem Sądu Najwyższego wsparcie w regułach wykładni systemowej i funkcjonalnej. Po pierwsze – instytucja skargi przewidziana w rozdziale 55a Kodeksu postępowania karnego jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, a zatem ponieważ ze swej natury prawnej uruchamiana może być tylko na podstawie ściśle określonych przesłanek; ich poszerzanie za pomocą zabiegów interpretacyjnych jest wykluczone. Po drugie – mało rygorystyczne traktowanie podstaw skargi powodowałoby wyłom w dwuinstancyjnym modelu procesu karnego i prowadziło do dublowania kontroli odwoławczej przez badanie występowania w gruncie rzeczy wszystkich względnych przyczyn odwoławczych z art. 438 k.p.k., co w efekcie dałoby asumpt do twierdzenia, że w polskim postępowaniu karnym istnieje *de facto* trzecia instancja.

W dalszej części wywodów wskazano, że o ile Sąd Najwyższy, uchylając zaskarżony wyrok w zakresie wytyczonym podmiotowo skargą,

może także uchylić wyrok kasatoryjny sądu *ad quem* co do innego oskarżonego, który nie złożył skargi, jeżeli te same względy przemawiają za uchyleniem wyroku na jego rzecz (art. 435 k.p.k. w zw. z art. 539f k.p.k.), o tyle poszerzenie podmiotowe dokonane w wyroku kasatoryjnym sądu odwoławczego (*gravamen commune*) nie może stać się przedmiotem dociekań w postępowaniu skargowym.

W ocenie Sądu Najwyższego, zaprezentowane rozważania nie powinny prowadzić do wniosku o istnieniu zakazu podnoszenia w skardze zarzutów naruszenia przez sąd odwoławczy fundamentalnych zasad procesu karnego. Sądowi Najwyższemu nie wolno bowiem przejść do porządku nad naruszeniami standardów rzetelnego procesu, które gwarantuje art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Skuteczność skargi, w której wskazano obrazę tychże podstawowych reguł postępowania (może tu chodzić również o naruszenie przepisów normujących granice rozpoznania środka odwoławczego oraz granice możliwych następstw tego rozpoznania), warunkowana będzie jednak powiązaniem tych uchybień z wyraźną perspektywą niezbędnego przeprowadzenia na nowo przez sąd pierwszej instancji przewodu w całości (art. 437 § 2 zd. 2 *in fine* k.p.k.); bez wystąpienia tej ostatniej przesłanki uwzględnienie skargi nie powinno wchodzić w rachubę.

Jak zauważył następnie Sąd Najwyższy, wśród podstaw skargi na wyrok kasatoryjny nie ma rażącej niesprawiedliwości, co uzasadnia tezę o niemożności wysunięcia w skardze pod adresem wyroku kasatoryjnego sądu odwoławczego zarzutu obrazę art. 440 k.p.k. w oderwaniu od względnych przyczyn odwoławczych. Zasadny jest w związku z tym pogląd, że to nie samodzielnie sformułowany zarzut obrazę art. 440 k.p.k., ale wykazanie, że błędnie przyjęto zaistnienie któregoś ze względnych uchybień odwoławczych, skutkujących koniecznością przeprowadzenia na nowo przewodu w całości, może stanowić podstawę skargi.

Prowadzone rozważania doprowadziły Sąd Najwyższy do podjęcia uchwały o treści: „Określone w art. 539a § 3 k.p.k. podstawy skargi na wyrok kasatoryjny nie uprawniają – co do zasady – Sądu Najwyższego do badania naruszenia przez sąd drugiej instancji przepisów wyznaczających granice rozpoznania środka odwoławczego oraz granice możliwych następstw tego rozpoznania”.

Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 13 listopada 2019 r., I KZP 9/19 (OSNK 2019, z. 11–12, poz. 66), zajmował się istotnym

z praktycznego punktu widzenia zagadnieniem, a mianowicie, czy przy obliczaniu miesięcznego terminu do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia uwzględniać należy także zasadę wyrażoną w art. 123 § 1 k.p.k., czy też przy jego obliczaniu zasada ta jest wyłączona, a termin ten obliczany jest wyłącznie z uwzględnieniem treści § 2 i 3 art. 123 k.p.k.?

W uzasadnieniu postanowienia wskazano, że skoro na gruncie prawa cywilnego i procedury administracyjnej ustawodawca przyjął zbliżone rozwiązania dotyczące sposobu obliczania terminów określonych w dniach, odróżniając je od sposobu obliczania terminów określonych w tygodniach, miesiącach i latach, to fakt ten trzeba odczytywać jako wskazówkę interpretacyjną również na gruncie procedury karnej.

Następnie Sąd Najwyższy rozważył ewentualną uniwersalność regulacji z art. 123 § 1 k.p.k., dochodząc do przekonania, że sposób normowania terminów i ich konsekwencji na gruncie procedury karnej jest zróżnicowany, co wskazuje, że budowanie tezy o uniwersalnym charakterze tylko jednej z zasad dotyczących ich stosowania lub obliczania, staje się mocno wątpliwe. Zresztą w przepisach art. 127b i 127c k.p.k., ustawodawca sztywno określił zarówno sposób obliczania czasu trwania środków przymusu, jak i wymiar okresów przewidzianych w ustawie. Reguły tam określone pozostają w oczywistej opozycji do zasad wynikających z art. 123 § 1 i 2 k.p.k. i bez wątpienia wyłączają zastosowanie tych ostatnich. Nie jest zatem tak, że brak ograniczeń w przepisie art. 123 § 1 k.p.k., oznacza uniwersalne odnośnienie wyrażonej w nim dyrektywy do wszystkich terminów.

Nie bez znaczenia w ocenie Sądu Najwyższego jest też wyraźne wydzielenie w art. 123 § 2 k.p.k. regulacji dotyczącej sposobu obliczania terminów wyrażonych w okresach odpowiadających jednostkom kalendarzowym (tydzień, miesiąc, rok), co oznacza, że wolą ustawodawcy było odrębne unormowanie tej materii w odniesieniu do terminów tak określonych. Poza tym wyliczeniem znajdują się terminy określone w dniach, co także przemawia za uznaniem, że to właśnie do nich odnosi się dyrektywa zamieszczona w art. 123 § 1 k.p.k.

Ponadto, Sąd Najwyższy zauważył, że ustawodawca w drodze zastosowania różnych rozwiązań zamieszczonych odpowiednio w § 1 i 2 art. 123 k.p.k., może zmierzać do swego rodzaju wyrównania rezultatu zastosowania różnych sposobów określania terminów. Świadczy o tym porównanie wyników obliczenia terminu 7-dniowego z terminem tygo-

dniowym. W pierwszym wypadku zastosowanie dyrektywy z art. 123 § 1 k.p.k. sprawia, że przez pominięcie dnia, w którym nastąpiło zdarzenie, od którego liczy się bieg terminu, np. od daty ogłoszenia wyroku podmiot uprawniony, który może w ciągu 7 dni złożyć wnioski o pisemne uzasadnienie, będzie miał do dyspozycji efektywnie tych dni 8 (dzień ogłoszenia + 7 dni). Z kolei, zastosowanie do terminu tygodniowego dyrektywy z art. 123 § 2 k.p.k., stwierdzającej, że koniec terminu przypada na ten dzień tygodnia, który odpowiada początkowi terminu – oznacza, że podmiot uprawniony także będzie miał do dyspozycji 8 dni (dzień zdarzenia warunkującego bieg terminu np. wtorek + 7 dni – do wtorku następnego tygodnia, tj. łącznie z tym samym dniem w następnym tygodniu). W wypadku zaś zastosowania do tego przykładu reguły wyrażonej w art. 123 § 1 k.p.k., okres przysługujący uprawnionemu trzeba byłoby obliczać od środy do następnej środy, a w konsekwencji przysługujący termin „tygodnia” trwałby 9 dni.

Sąd Najwyższy odniósł się również do znaczenia zdarzenia warunkującego bieg terminu i przeanalizował sposób, w jaki ustawodawca określa punkty odniesienia niezbędne do wyznaczenia początku terminów z art. 123 § 1 i 2 k.p.k. W pierwszym wypadku nakazuje pominięcie dnia, od którego liczy się dany termin. Oznacza to, że obliczanie dni wskazanych w ustawie rozpoczyna się – zgodnie z § 1 art. 123 k.p.k. – od następnego dnia po zdarzeniu warunkującym bieg terminu, ale niewątpliwie dniem, od którego liczy się dany termin, jest dzień poprzedzający. Natomiast w § 2 art. 123 k.p.k. mowa jest o dniu, który odpowiada początkowi terminu jako wyznacznikowi podstawy do obliczeń. Tu także nie może być wątpliwości, że początek terminu wyznacza dzień zdarzenia warunkującego jego bieg, skoro również już w tym dniu można skutecznie dokonać czynności. Zdarzenie warunkujące bieg terminu (np. doręczenie zawiadomienia o powtórnym postanowieniu o umorzeniu postępowania przygotowawczego), które miało miejsce np. 5 dnia określonego miesiąca determinuje koniec terminu w piątym dniu kolejnego miesiąca.

Zdaniem Sądu Najwyższego, próba zastosowania dyrektywy wynikającej z przepisu art. 123 § 1 k.p.k. do okresów ustalonych w § 2 odrywa rozpoczęcie biegu terminu od zdarzenia warunkującego rozpoczęcie tego biegu, do czego nie tylko nie ma żadnej podstawy prawnej, ale prowadzi do kolizji z wyraźną regulacją zamieszczoną w art. 123 § 2 k.p.k., obligującą do przyjęcia – „początku terminu” za punkt wyjścia obliczeń

okresu tygodnia, miesiąca lub roku. Z kolei, zastosowanie dyrektywy wynikającej z art. 123 § 1 k.p.k. do terminów przewidzianych w § 2 tego przepisu sprawia, że wymienione tam okresy przestają odpowiadać powszechnemu rozumieniu takich pojęć jak: tydzień, miesiąc i rok.

W efekcie prowadzonych rozważań, Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że w przepisie art. 123 § 2 k.p.k. ustawodawca wyodrębnił sposób obliczania terminów wyrażonych okresami kalendarzowymi (tydzień, miesiąc, rok) i zamieszczoną tam dyrektywę oddzielił od zasady zamieszczonej w art. 123 § 1 k.p.k., co przemawia za autonomicznym charakterem tej pierwszej regulacji. Zatem, uzasadnione jest przekonanie, że norma art. 123 § 1 k.p.k. wyznacza sposób obliczania terminów określonych w dniach, natomiast w odniesieniu do terminów wyrażonych w okresach kalendarzowych (tygodniach, miesiącach i latach), zawarta w tym przepisie dyrektywa gwarancyjna zostaje zrealizowana w wyniku zastosowania autonomicznej metody obliczania terminów wyrażonej w § 2 tego przepisu, zakładającej, że dzień zdarzenia warunkującego rozpoczęcie biegu terminu wyznacza również jego koniec (z zastrzeżeniem wynikającym z końcowej części art. 123 § 2 k.p.k.).

Interesującym zagadnieniem przedstawionym przez jeden z sądów powszechnych, a analizowanym przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 5 września 2019 r., I KZP 6/19 (OSNK 2019, z. 9, poz. 53), była kwestia, czy w świetle obowiązującej w postępowaniu karnym zasady skargowości (art. 14 § 1 k.p.k.) dopuszczalne jest przypisanie oskarżonemu przestępstwa (wykroczenia) paserstwa w sytuacji, gdy w akcie oskarżenia zarzucono mu popełnienie przestępstwa kradzieży?

W uzasadnieniu postanowienia Sąd Najwyższy wskazał, że oprócz pozytywnej funkcji obligującej, akt oskarżenia pełni również funkcję obligującą o charakterze negatywnym. Zabrania bowiem sądowi wychodzenia poza jego granice. Tym samym z zasady skargowości wynika także wymóg zachowania tożsamości między czynem zarzucanym i czynem przypisanym sprawcy. Stąd, istotne znaczenie ma stwierdzenie, jakie są kryteria oceny, czy owa tożsamość została zachowana. Jak podkreślił Sąd Najwyższy, dotychczas nie udało się skonstruować pozytywnego katalogu cech pozwalającego w nieomylny sposób przyjmować lub nie tożsamość czynu, to jednak podstawowym kryterium tożsamości czynu jest tożsamość zdarzenia faktycznego. Okoliczność zaś, że w niektórych orzeczeniach sądy przyjmują możliwość przypisania oskarżonemu przestępstwa paserstwa w miejsce zarzucanej kradzieży, nie jest sam w sobie

dowodem na rozbieżność orzecznictwa. Sądy zajmują bowiem stanowisko w konkretnej sprawie, zależnie do jej realiów, przede wszystkim biorąc pod uwagę treść zarzutu sformułowanego w akcie oskarżenia i z uwzględnieniem jego uzasadnienia. Dlatego sformułowanie w sposób precyzyjny abstrakcyjnych reguł weryfikacji tożsamości czynu zarzucanego i czynu przypisanego jest niemożliwe.

Sąd Najwyższy podkreślił, że opis czynu zawarty w zarzucie skargi uprawnionego oskarżyciela stanowi jedynie procesową hipotezę, podlegającą weryfikacji w toku sądowego postępowania dowodowego, co wynika z istoty zasady skargowości.

Następnie, po analizie przywołanego orzecznictwa, wywiedziono w uzasadnieniu postanowienia, że we wszystkich wskazanych orzeczeniach Sąd Najwyższy nie zrezygnował z kryterium tożsamości zdarzenia historycznego jako świadczącego o braku przekroczenia granic skargi uprawnionego oskarżyciela, ale w niektórych z nich jako dodatkowe kryterium służące weryfikacji tożsamości czynu zarzucanego i czynu przypisanego wskazał na wystąpienie wspólnego obszaru wyodrębnionego przy pomocy znamion czynu zarzucanego i znamion czynu przypisanego sprawy. To stanowisko w odniesieniu do przedstawionego pytania prawnego, oznacza, iż w sytuacji, gdy w akcie oskarżenia zarzucano kradzież, a w wyroku przypisano popełnienie paserstwa, to w zależności od okoliczności konkretnej sprawy możliwe będzie stwierdzenie, że wykroczone poza granice aktu oskarżenia, albo uznanie, że nie doszło do wyjścia poza granice aktu oskarżenia. Kluczowe znaczenie dla dokonania takiej oceny będzie miało zbadanie, czy czyn przypisany mieści się w podstawach faktycznych aktu oskarżenia.

Sąd Najwyższy podkreślił, że jeżeli jednak wobec braku wystarczających dowodów dla przypisania kradzieży, sąd przypisze popełnienie paserstwa, opartego na ustaleniach faktycznych nie pozostających w związku z zarzutem kradzieży, to przekroczy granice aktu oskarżenia. Nie można bowiem mówić o tożsamości czynów, jeżeli przestępstwo paserstwa, przypisywane zamiast zarzucanego przestępstwa kradzieży lub kradzieży z włamaniem, miało miejsce już jakiś czas po tej kradzieży i w okolicznościach niemających nic wspólnego z opisem i podstawą faktyczną czynu zarzucanego jako kradzież lub kradzież z włamaniem. W takim wypadku nie chodzi bowiem tylko o odmienny sposób wejścia w posiadanie rzeczy pochodzącej z czynu zabronionego, lecz o zupełnie inne zdarzenie faktyczne, w ramach którego doszło do uzyskania takiego posiadania.

Przedstawione rozważania wedle Sądu Najwyższego uprawniają zatem stwierdzenie, że nie można sformułować uniwersalnej reguły pozwalającej zawsze na przypisanie popełnienia przestępstwa paserstwa w miejsce zarzucanego przestępstwa kradzieży.

Podstawowa działalność orzecznicza w Izbie Karnej to przede wszystkim rozpoznawanie kasacji. W 2019 r. wpłynęła porównywalna z rokiem poprzedzającym, ale zdecydowanie większa w stosunku do lat ubiegłych, liczba spraw kasacyjnych, a mianowicie 2 647. W 2018 r. wpłynęło 2 717 kasacji, w 2017 r. – 2 163, a w 2016 r. – 1 821. Podobne proporcje w przyroście wpływu kasacji odnotować należy, jeśli będzie on relacjonowany w odniesieniu do ilości osób, których dotyczyły wniesione skargi, gdyż niejednokrotnie w jednym piśmie procesowym (w szczególności sporządzonym przez prokuratora lub podmiot specjalny, określony w art. 521 k.p.k.) kwestionowana jest prawidłowość prawomocnego wyroku wobec kilku, a nawet kilkunastu osób, co wymaga, rzecz jasna, zwiększonego nakładu pracy, albowiem zarzuty kasacyjne wobec tych osób niejednokrotnie nie pokrywają się. W sprawozdawczym 2019 r. zaskarżono kasacją orzeczenia wydane wobec 3 176 osób, w 2018 r. wobec 3 247 osób, w 2017 r. wobec 2 677 osób, a w latach wcześniejszych jeszcze mniej osób objętych było wniesionymi kasacjami.

Dominowały kasacje stron – było ich 2 139 (w odniesieniu do 2 604 osób), podczas gdy w roku poprzedzającym sprawozdawczy 2 157 (w odniesieniu do 2 621 osób), a w 2017 r. – 1 771 (w odniesieniu do 2 243 osób). Poszczególne podmioty specjalne, wymienione w art. 521 k.p.k. (przed i po jego nowelizacji), wniosły odpowiednio: Prokurator Generalny – 145 kasacji, zaś Minister Sprawiedliwości-Prokurator Generalny 302 kasacje (co łącznie daje 447 kasacji). Od Rzecznika Praw Obywatelskich pochodziło 49 kasacji. Rzecznik Praw Dziecka wniósł 1 kasację (w ubiegłym roku nie wpłynęła od tego Rzecznika ani jedna kasacja). Również 1 kasację wniósł Zastępca Prokuratora Generalnego – Dyrektor Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, zaś Zastępca Prokuratora Generalnego ds. Wojskowych wniósł 10 kasacji.

Przeważały, tak jak i w latach ubiegłych, kasacje wniesione na korzyść oskarżonych – było ich 1 916 (w 2018 r. – 1 833), na niekorzyść wniesiono 731 kasacji (w 2018 r. – 884).

Załatwiono w trybie kasacji 2 633 sprawy (w roku ubiegłym 1 855). Oddalonych zostało 1 676 kasacji (w roku ubiegłym 1 311). Wyrok

uchylono w 856 (w 2018 r. – 436) przypadkach, w tym 708 spraw (w 2018 r. – 349) zostało przekazanych do ponownego rozpoznania. W inny sposób załatwiono 101 (w 2018 r. – 108) spraw. Pozostało do rozpoznania na rok następny 1 649 spraw (w 2018 r. – 1 635) kasacyjnych, w odniesieniu do 2 098 (w 2018 r. – 2 084) osób.

Sprawność rozpoznawania spraw kasacyjnych została utrzymana w 2019 r. na wysokim poziomie. Z 2 633 spraw (dotyczących 3 162 osób) – 716 (czyli 27,2%) zostało rozpoznanych w terminie do 2 miesięcy, kolejnych 166 spraw (czyli 6,3%) w terminie do 3 miesięcy, kolejne 316 spraw (czyli 12%) w terminie 3–6 miesięcy, a 1 435 spraw (czyli 54,5%) w terminie powyżej 6 miesięcy. Oznacza to, że w terminie do 6 miesięcy rozpoznanych zostało 45,5% spraw. Warto zwrócić uwagę na to, że w roku ubiegłym ten ostatni odsetek był zdecydowanie wyższy (71,5%), co pozostawało w związku z tym, że tzw. zaległość z roku poprzedzającego, to jest 2017, był zdecydowanie mniejsza. Narosłe zaległości odbijają się również, jak należy sądzić, na okresie oczekiwania na rozpoznanie kasacji w 2020 r.

Dla oceny wkładu pracy sędziów i sprawności ich orzekania w sprawach kasacyjnych, rozpoznawanych w Izbie Karnej, niezbędne jest też uwzględnienie struktury spraw kasacyjnych, które wpływają do niektórych wydziałów; charakteryzuje się ona wzrostem liczby spraw złożonych przedmiotowo lub podmiotowo, a niejednokrotnie zarówno przedmiotowo, jak i podmiotowo w ramach jednej sprawy. Wielokrotnie są to sprawy liczące po kilkanaście, czy kilkadziesiąt (a w paru wypadkach nawet ponad 100) tomów.

W roku sprawozdawczym wpłynęło także nieco więcej niż w latach ubiegłych zażaleń, a mianowicie 297 (w 2018 r. – 252, w 2017 r. – 215). Rozpoznanych zostało 278 zażaleń (w 2018 r. – 249, w 2017 r. – 233), a na 2020 r. pozostało ich 32. Zażalenia wnoszone były przede wszystkim w tzw. ramach postępowania okołokasacyjnego, a także w toku postępowania w przedmiocie wznowienia postępowania. Większość spraw zażaleniowych została rozpoznana w bardzo krótkim terminie (132 – do 1 miesiąca, następnych 68 – do 2 miesięcy, kolejnych 23 – do 3 miesięcy, a jedynie 55 – powyżej 3 miesięcy).

Na znacząco wyższym niż w latach poprzednich poziomie kształtował się wpływ spraw rejestrowanych w repertorium „KO” – było ich 583 (w roku ubiegłym – 449, w 2017 r. – 458, a w latach wcześniejszych wpływ spraw w tej kategorii nie przekraczał 400). Załatwiono

581 spraw (w roku ubiegłym – 456) tego rodzaju. Ta kategoria spraw obejmuje przede wszystkim wnioski o wznowienie postępowania, o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości oraz w przedmiocie ulaskawienia. Zwrócić należy uwagę na znaczącą liczbę wniosków o wznowienie postępowania, sporządzonych osobiście przez oskarżonych, co wiąże się z licznymi czasochłonnymi i pracochłonnymi czynnościami w Sądzie Najwyższym, wobec niespełniania przez takie wnioski wymogów formalnych, dlatego też rozpoznawanie spraw tej kategorii cechuje nieco mniejsza sprawność w porównaniu z postępowaniem zażaleniowym i kasacyjnym, niemniej jednak 191 (w 2018 r. – 72) spraw z tej kategorii zostało rozpoznanych w terminie do 1 miesiąca, kolejne 103 (w 2018 r. – 134) w terminie do 2 miesięcy, 51 (w 2018 r. – 78) do 3 miesięcy, a 239 (w 2018 r. – 172) w terminie powyżej 3 miesięcy.

Rozpoznawanie spraw rejestrowanych w repertoriach „KZ” i „KO” stanowi znaczące obciążenie, a dodatkowo należą one, z reguły, do tych spraw, które powinny zostać rozpoznane stosunkowo szybko. Łącznie w 2019 r. załatwiono 861 (w 2018 r. – 705, a w 2017 r. – 687) spraw tego rodzaju.

Ponadto, rozpoznane zostały, z zachowaniem należytej sprawności, odnotowane w repertorium „KS” skargi na wyroki sądu odwoławczego uchylające wyroki sądu pierwszej instancji i przekazujące sprawę do ponownego rozpoznania, wnoszone na podstawie przepisów Kodeksu postępowania karnego w brzmieniu nadanym ustawą nowelizacyjną z dnia 11 marca 2016 r. (Dz. U. z 2016 r., poz. 437). Wpływ spraw w tej kategorii także wzrasta i w 2019 r. wpłynęło już 180 takich skarg (podczas gdy w 2018 r. było ich 116, w 2017 r. – 41, a w 2016 r. tylko 10). Załatwionych zostało w roku sprawozdawczym 179 skarg (w 2018 r. – 100, a w 2017 r. – 38). Z tej liczby 82 skargi uwzględniono, 85 oddalono, a 12 załatwiono w inny sposób. Należy liczyć się z tym, że w kolejnym roku sprawozdawczym wpłynie do Izby Karnej jeszcze większa liczba skarg tej kategorii, gdyż stale rośnie aktywność stron w kontestowaniu orzeczeń sądów odwoławczych o charakterze kasatoryjnym.

W 2019 r. wpłynęły 22 apelacje w odniesieniu do 37 osób. Rozstrzygnięto w roku sprawozdawczym 17 apelacji co do 29 osób.

Konieczne jest także zwrócenie uwagi na to, że przy rozpatrywaniu kasacji, zażaleń, skarg, apelacji i wniosków Sąd Najwyższy, w wydawanych orzeczeniach i ich uzasadnieniach, rozstrzygnął szereg problemów

prawnych, co było istotne nie tylko w tych konkretnych sprawach, ale miało wpływ na kształtowanie się orzecznictwa sądów powszechnych w ogóle, gdyż poglądy prawne, wypowiedziane przez Sąd Najwyższy w tych sprawach, publikowane były nie tylko w urzędowym zbiorze orzeczeń – Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Karna (OSNK), ale także w Biuletynie Sądu Najwyższego i m.in. w dodatku do Prokuratury i Prawa oraz w Orzecznictwie Sądów Polskich. Były one przedmiotem ocen glosatorów, przeważnie pozytywnych.

Przed przystąpieniem do prezentacji orzecznictwa z tego zakresu spraw stwierdzić należy, że wykonując nadzór judykacyjny nad orzecznictwem sądów powszechnych, Sąd Najwyższy wydaje setki rozstrzygnięć. Prezentacja tych rozstrzygnięć musi być zatem z natury rzeczy wybiórcza i ograniczać się do kwestii najistotniejszych, czy też najbardziej charakterystycznych w danym okresie. Dokonując wyboru orzeczeń, które powinny zostać zaprezentowane, kierowano się przede wszystkim znaczeniem wyrażonego poglądu prawnego dla szeroko pojętej praktyki sądowej, przede wszystkim dla sądów powszechnych oraz zainteresowaniem daną problematyką ze strony opinii publicznej. Dlatego też pominięto te orzeczenia, które miały znaczenie przede wszystkim z punktu widzenia wewnętrznych reguł postępowania sądu kasacyjnego, choćby nawet zawierały one elementy bardzo interesującej analizy prawnej.

Orzecznictwo Izby Karnej Sądu Najwyższego za 2019 r. w sprawach innych niż inicjowanych konkretnymi albo abstrakcyjnymi pytaniami prawnymi (przede wszystkim kasacyjne) zostało przedstawione w dwóch częściach, których podział zasadza się na przynależności do zagadnień materialnoprawnych albo procesowych. W pierwszej części zostały zaprezentowane orzeczenia dotyczące prawa karnego materialnego (kodeksowego i pozakodeksowego), materialnego prawa karnego skarbowego, prawa wykroczeń oraz prawa karnego wykonawczego, choć zagadnienia z ostatniej z wymienionych gałęzi prawa niezwykle rzadko stawały się przedmiotem rozstrzygnięć Sądu Najwyższego (z uwagi na bardzo ograniczoną – podmiotowo i przedmiotowo – możliwość wnoszenia nadzwyczajnych środków zaskarżenia od postanowień wydanych w postępowaniu wykonawczym). W drugiej części z kolei przedstawione zostały orzeczenia dotyczące problematyki procesowej, zarówno w odniesieniu do spraw karnych, jak i postępowań w sprawach o wykroczenie.

Orzeczenia przedstawione w obu częściach niniejszego sprawozdania Izby Karnej prezentowane są, dla zachowania przejrzystości układu i łatwości w odnalezieniu przez czytelnika interesującego go stanowiska Sądu Najwyższego, chronologicznie w oparciu o układ przepisów w poszczególnych Kodeksach, ustawach szczególnych czy innych aktach prawnych. O kolejności zaprezentowania poszczególnych judykatów w niniejszym sprawozdaniu nie decydowała więc istotność z punktu widzenia teoretycznego lub praktycznego rozstrzyganych problemów prawnych, a potrzeba przystępnego sposobu ich przedstawienia.

Nie oznacza to jednak, że wśród przedstawionych orzeczeń nie da się wyróżnić tych o szczególnej doniosłości dla praktyki stosowania prawa. Do tej grupy orzeczeń, w zakresie prawa materialnego, z pewnością należy zaliczyć judykaty dotyczące: problematyki kar (nazywanych niekiedy karą sekwencyjną) określonych w art. 37b k.k. (V KK 173/18), instytucji ciągu przestępstw określonego w art. 91 k.k. i odnoszonej do niego przesłanki powagi rzeczy osądzonej (IV KK 179/18), kwestii katalogu występków, które mogą być uznane za mające charakter chuligański (IV KK 302/18), przestępstwa udzielenia pomocy do aborcji wykonanej poza granicami kraju (V KK 517/18), przestępstw seksualnych na szkodę małoletnich (V KK 374/18, III KK 166/18), przestępstwa nawoływania do nienawiści określonego w art. 256 k.k. (IV KK 38/18), kwestii odpowiedzialności jednego z rodziców za przestępstwo uprowadzenia małoletniego określonego w art. 211 k.k. (V KK 42/18; por. też postanowienie w sprawie I KZP 7/19), wykroczenia przetworzenia hymnu państwowego (II KK 381/18), instytucji czynu ciągłego oraz błędu co do prawa w prawie karnym skarbowym (III KK 196/18, V KK 178/19 oraz III KK 30/18, III KK 597/17).

Wśród orzeczeń dotyczących problematyki procesowej do najbardziej istotnych należy zaliczyć te, które odnoszą się do: zagadnienia realizacji prawa do obrony przez możliwość złożenia przez oskarżonego wyjaśnień (III KK 614/17), problematyki przesłanek obrony obligatoryjnej i ich ustania (III KK 662/18, V KK 160/18), kwestii przesłanek dopuszczalności zwolnienia radcy prawnego od zachowania tajemnicy radcowskiej (VI KZ 2/19), problemu dopuszczalności w świetle reguły *ne peius* określonej w art. 454 § 1 k.p.k. uzupełnienia przez sąd odwoławczy opisu przypisanego w wyroku sądu pierwszej instancji czynu ciągłego (art. 12 k.k.) zachowań, które zostały wyeliminowane z opisu tego czynu przez sąd pierwszej instancji (V KK 158/18), czy zagadnie-

nia dopuszczalności wykorzystania w postępowaniu karnym wyników czynności operacyjnych przeprowadzonych za granicą (III KK 505/19).

Na szczególne podkreślenie zasługują zaś orzeczenia w sprawie V KK 180/18 oraz w sprawie IV KK 328/18, w których Sąd Najwyższy odniósł się do problematyki art. 168a k.p.k. w kontekście prokonstytucyjnej wykładni prawa i okoliczności warunkujących konieczność wystąpienia z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego, a także treści norm wynikających z art. 168a i art. 168b k.p.k. w kontekście warunkowanej zobowiązaniami Polski do przestrzegania praw człowieka potrzeby zachowania zasady *fair trial*.

Wśród ważnych orzeczeń należy wskazać również i te, które dotyczą postępowania kasacyjnego, ze skargi na wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego czy postępowania wznowieniowego.

Nadal w orzecznictwie Sądu Najwyższego występują zróżnicowane stanowiska w zakresie braku kompletności znamion w przypisanym oskarżonemu w wyroku skazującym czynie, który wynika z wadliwego sformułowania opisu przypisanego czynu nie zaś z niepoczynienia stosownych ustaleń faktycznych w sprawie i procesowych konsekwencji takiego braku (IV KK 33/18 oraz II KK 179/18).

W wyroku z dnia 27 marca 2019 r., III KK 13/18, Sąd Najwyższy wskazał, że zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r., poz. 396), przepisów rozdziału IX kodeksu karnego w brzmieniu nadanym tą ustawą, nie stosuje się do kar prawomocnie orzeczonych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy. Zasada sformułowana w art. 19 ust. 1 ustawy zmieniającej kodeks karny wyłącza stosowanie art. 4 § 1 k.k. tylko wówczas, gdy wszystkie kary objęte postępowaniem o wydanie wyroku łącznego zostały prawomocnie orzeczone do dnia 30 czerwca 2015 r. W sytuacji natomiast, gdy co najmniej jeden wyrok uprawomocnił się po dniu 30 czerwca 2015 r. – przepis art. 4 § 1 k.k. będzie mieć zastosowanie. Jeżeli zatem przedmiotem łączenia jest kara (kary) prawomocnie orzeczona po 30 czerwca 2015 r. oraz kara (kary) prawomocnie orzeczona przed tą datą, to sąd winien rozstrzygnąć na podstawie art. 4 § 1 k.k., czy stosować przepisy rozdziału IX Kodeksu karnego w nowym brzmieniu, czy też w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 lipca 2015 r.

W wyroku z dnia 11 kwietnia 2019 r., V KK 162/18, Sąd Najwyższy wypowiedział się w kwestii odstąpienia od przygotowania (art. 17 § 1 k.k.),

stwierdzając, że odstąpienie od przygotowania nie może ograniczać się jedynie do sfery psychiki sprawcy, lecz musi znaleźć odbicie w okolicznościach faktycznych wskazujących na to, iż nie tylko sam sprawca nie chce skorzystać z czynności mających stworzyć warunki do przedsięwzięcia czynu zmierzającego bezpośrednio do dokonania przestępstwa, ale również na to, że sprawca podjął istotne starania zmierzające do zapobieżenia dokonania planowanego przestępstwa przez inne osoby, z którymi wszedł w porozumienie w celu dokonania przestępstwa.

W postanowieniu z dnia 19 września 2019 r., IV KK 495/19 (OSNK 2019, z. 10, poz. 63), Sąd Najwyższy podkreślił, że opis czynu przypisanego, który ma postać zjawiskową pomocnictwa (art. 18 § 3 k.k.), w zakresie czynu zabronionego, do którego popełnienia udzielono pomocy, powinien zawierać wszystkie znamiona typu czynu zabronionego popełnianego w formie sprawczej, także należące do strony podmiotowej. W wypadku oszustwa wymagane jest, aby opis taki zawierał znamię kierunkowe w postaci działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, oczywiście niekoniecznie po stronie pomocnika, ale koniecznie po stronie osoby, której udzielana jest pomoc do oszustwa.

W postanowieniu z dnia 18 lipca 2019 r., V KK 353/18 (OSNK 2019, z. 8, poz. 48), Sąd Najwyższy stwierdził, że dla ustalenia, że skazany odbył w całości karę ograniczenia wolności orzeczoną w formie przewidzianej w art. 34 § 1a pkt 1 k.k., konieczne jest łączne wystąpienie dwóch przesłanek w postaci: upływu okresu, na który karę orzeczono oraz wykonania przez skazanego w całości obowiązku nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne. Zarządzenie wykonania zastępczej kary pozbawienia wolności w miejsce kary ograniczenia wolności, od odbywania której skazany się uchyla (art. 65 § 1 k.k.w.), dopuszczalne jest niezależnie od tego, czy upłynął już okres, na jaki karę ograniczenia wolności orzeczono, jeżeli skazany w tym czasie nie wykonał w całości nałożonego na niego obowiązku pracy.

W wyroku z dnia 25 kwietnia 2019 r., V KK 173/18 (OSNK 2019, z. 7, poz. 38), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że sąd wymierza na podstawie art. 37b k.k. jednocześnie dwie odrębne kary, tj. krótkoterminową karę pozbawienia wolności oraz karę ograniczenia wolności, które są wykonywane kolejno. W wypadku orzekania o karze łącznej, przepisy art. 85 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 87 § 1 k.k. w odniesieniu do tych kar nakładają obowiązek połączenia ich węzłem jednej kary, jeżeli karę pozbawienia wolności lub ograniczenia wolności wymierzono również za inne prze-

stępstwo pozostające w zbiegu. Powyższy zapis (użycie liczby pojedynczej) może zatem sugerować, że chodzi tu o jedną karę o cechach mieszanych przynależnych częściowo karze pozbawienia wolności a częściowo karze ograniczenia wolności, a więc, że ustawodawca zdecydował się na wprowadzenie nowego rodzaju kary do systemu prawa karnego. Tak jednak nie jest. W przepisie art. 37b k.k. nie chodzi bowiem o jedną, ale o dwie kary wymierzane kumulatywnie. Stosując wskazany przepis sąd orzeka bowiem dwie odrębne kary. Każda z nich zachowuje swój odrębny byt. Sytuacja jest tu zatem analogiczna jak w wypadku orzekania za przestępstwo kary pozbawienia wolności i grzywny.

W wyroku z dnia 6 czerwca 2019 r., III KK 186/18, Sąd Najwyższy przypomniał, że art. 71 § 2 k.k., w aktualnym brzmieniu, stanowi, że w razie zarządzenia wykonania kary pozbawienia wolności tzw. grzywna niesamoistna orzeczona na podstawie § 1, będąca ściśle powiązana z instytucją przewidzianą w art. 69 k.k., nie podlega wykonaniu, a kara pozbawienia wolności ulega skróceniu o okres odpowiadający połowie liczby uiszczonych stawek dziennych z zaokrągleniem w górę do pełnego dnia. Rozwiązanie to przed 1 lipca 2015 r. przewidywało korzystniejszy „przelicznik” stawki dziennej grzywny – 1 stawka równoważna była 1 dniu pozbawienia wolności.

W wyroku z dnia 18 września 2019 r., II KK 442/18 (OSNK 2019, z. 10, poz. 62), Sąd Najwyższy stwierdził, że: 1. Walor prawomocności materialnej wywołującej trwale skutki może uzyskać tylko takie orzeczenie, które rozstrzyga ostatecznie o przedmiocie tego postępowania karnego, a zatem *in concreto*, kończy postępowanie w kwestii całkowitej odpowiedzialności karnej oskarżonego w zakresie czynu zarzuconego mu w akcie oskarżenia. 2. Brak wykonania orzeczonego już przepadku korzyści osiągniętej z przestępstwa stanowi przeszkodę do zatarcia całego skazania (art. 76 § 2 k.k.). Tym bardziej więc toczące się nadal postępowanie w przedmiocie orzeczenia tego przepadku (art. 442 § 1 k.p.k.) musi być uznane za przeszkodę do przyjęcia, że całe skazanie uległo już zatarciu zanim doszło do wydania prawomocnego orzeczenia w tym przedmiocie. 3. Gdy prawomocność horyzontalna obejmuje rozstrzygnięcie o winie, kwalifikacji prawnej i części represji karnej, natomiast została wyłączona w odniesieniu do środka karnego albo kompensacyjnego lub przepadku osiągniętej korzyści majątkowej, to nie mamy jeszcze do czynienia z wydaniem orzeczenia w przedmiocie całościowej karnoprawnej reakcji na czyn oskarżonego. Ewentualny wpływ okresu

próby określonego w nieuchylonej części wyroku dotyczącej przypisania winy i wymierzenia kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania (oraz dalszych 6 miesięcy) nie prowadzi do zatarcia skazania.

W wyroku z dnia 18 września 2019 r., III KK 184/19, Sąd Najwyższy wskazał, że zgodnie z art. 85 § 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 lipca 2015 r., podstawą orzeczenia kary łącznej są wymierzone i podlegające wykonaniu, z zastrzeżeniem art. 89, w całości lub w części kary lub kary łączne za przestępstwa, o których mowa w § 1. W myśl tego przepisu przeszkodą do orzeczenia kary łącznej jest wykonanie kary jednostkowej lub łącznej. Nie może stanowić podstawy wymiaru kary łącznej kara, która nie podlega wykonaniu w momencie rozważania kwestii wymiaru kary łącznej, a więc taka, która nie podlega wykonaniu z tego powodu, że została już w całości wykonana lub nie została wykonana w całości, lecz zaktualizowały się przesłanki wykluczające jej wykonanie.

W wyroku z dnia 18 czerwca 2019 r., IV KK 179/18, Sąd Najwyższy podniósł, że skazania za poszczególne z przestępstw, składających się na ciąg przestępstw, mają odrębny byt, a tym co je łączy z pozostałymi przestępstwami tworzącymi przedmiotową konstrukcję prawną, jest specyficzny układ czasowo – sytuacyjny, w jakim zostały popełnione, który umożliwia orzeczenie za nie jednej kary. Ciąg przestępstw stanowi zatem odmianę rzeczywistego zbiegu przestępstw, wprowadzając wyjątek od zasady wymierzania kary za każde z przestępstw z osobna, a następnie na ich podstawie kary łącznej. Oparcie instytucji ciągu przestępstw na zasadzie odrębnego wartościowania każdego z czynów składających się na ciąg powoduje także, że przesłanka *rei iudicatae* musi być oceniana w stosunku do każdego z tych czynów z osobna, a stwierdzenie jej zaistnienia w stosunku do jednego z czynów, nie wyklucza możliwości pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności karnej za inne czyny, które są spięte kłamrą ciągłości. Okoliczność, że określone przestępstwo zostaje wyeliminowane z ciągu przestępstw musi być uznana za mogącą mieć wpływ na rozstrzygnięcie o karze lub innym środku reakcji karnej, które zostały za ów ciąg orzeczone. Ostateczny kształt sankcji karnej, w tym oczywiście jej rodzaj i wysokość, wyznaczają bowiem skazania za wszystkie przestępstwa składające się na tę konstrukcję.

W wyroku z dnia 9 października 2019 r., V KK 360/18 (OSNK 2019, z. 11–15, poz. 68), Sąd Najwyższy podkreślił, że pisemny wniosek skazanego skierowany do organu postępowania wykonawczego,

np. dyrektora zakładu karnego (art. 2 pkt 5 k.k.w.), staje się dokumentem w rozumieniu art. 115 § 14 k.k. z chwilą opatrzenia wniosku decyzją (zgoda) tego organu przyznającą określone uprawnienie.

W wyroku z dnia 11 lipca 2019 r., IV KK 302/18 (OSNK 2019, z. 9, poz. 56), wskazano, że: 1. W wypadku przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. skutek w postaci narażenia został określony w formie alternatywy rozłącznej. W konsekwencji, sprawcy tego typu przestępstwa możliwe jest przypisanie tylko jednej z tych postaci narażenia tj. utraty życia albo wystąpienia skutku z art. 156 § 1 k.k. czy też art. 157 § 1 k.k. Wadliwe jest więc, w ramach opisu czynu przypisanego w wyroku skazującym (art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k.), zamieszczanie w opisie czynu wszystkich alternatywnych znamion wynikających z treści konkretnego przepisu, który wskazuje na możliwość popełnienia identycznie kwalifikowanego przestępstwa w różnych formach. 2. Przepis art. 115 § 21 k.k. zawiera zamknięty katalog występków, które mogą być uznane za mające charakter chuligański, zaś w katalogu tym jako występki przeciwko mieniu wymieniono jedynie umyślne niszczenie, uszkodzenie lub czynienie niezdatnej do użytku cudzej rzeczy, tj. występki z art. 288 § 1 k.k., zatem art. 57a § 1 k.k. nie ma zastosowania do innych występków przeciwko mieniu. Zgodnie z art. 115 § 1 k.k. te okoliczności popełnienia takiego występku, jak też motywacja sprawcy, które można potraktować jako określone w art. 115 § 21 k.k. (działanie publicznie i bez powodu albo z oczywiście błahego powodu, okazanie rażącego lekceważenia porządku prawnego), powinny rzutować na ocenę społecznej szkodliwości czynu, a tym samym na wysokość wymierzonej sprawcy kary.

W wyroku z dnia 23 października 2019 r., V KK 517/18, Sąd Najwyższy odniósł się do regulacji z art. 152 § 2 k.k. (udzielenie kobiecie ciężarnej pomocy do przerwania ciąży). Przypomniwał, że przestępstwo z art. 152 § 2 k.k. jest przestępstwem formalnym – bezskutkowym, co oznacza, iż jego bezskutkowość przejawia się również w tym, że sprawca odpowiada karnie bez względu na to, czy pomoc wzbudziła w kobiecie ciężarnej zamiar aborcji czy tylko upewniła w chęci wykonania tego zabiegu, oraz bez względu na to czy przez tę kobietę podjęte zostały jakiegokolwiek kroki zmierzające do przerwania ciąży. Z tych wszystkich względów nie ma znaczenia miejsce, gdzie (w jakim kraju i pod rządem jakiej ustawy obowiązującej w tym kraju) dokonano aborcji. Wypełnienie znamion czynu z art. 152 § 2 k.k. konfrontuje się tylko

z ustawą obowiązującą w miejscu popełnienia tego czynu, a nie w miejscu, w którym kobieta poddaje się aborcji.

W wyroku z dnia 5 marca 2019 r., IV KK 489/17, Sąd Najwyższy podkreślił, że kierując się treścią przepisu art. 31 ust. 1 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty, można stwierdzić, że po pierwsze, z nałożonego na lekarza obowiązku postępowania z należytą starannością, wynika, iż na lekarzu zlecającym wykonanie określonych badań diagnostycznych pacjenta, ciąży zawsze obowiązek zapoznania się z ich wynikami, po drugie dla zrealizowania wynikającego z zasady autonomii pacjenta, obowiązku jego informacji, który ujęty jest zarówno w powołanym wyżej przepisie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty, jak i w przepisach Kodeksu etyki lekarskiej, do przestrzegania których lekarz jest zobowiązany z mocy art. 8 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich, lekarz powinien zawsze podjąć, bez zbędnej zwłoki, działania w celu poinformowania pacjenta o wynikach przeprowadzonych badań diagnostycznych, zwłaszcza gdy wyniki te wskazują na zagrożenie życia lub zdrowia.

W wyroku z dnia 8 stycznia 2019 r., III KK 699/18, Sąd Najwyższy przypomniał, że brzmienie przepisu art. 178a § 4 k.k. nie pozostawia wątpliwości, że jeżeli sprawca czynu z art. 178a § 1 k.k. był wcześniej prawomocnie skazany za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości podlega surowszej, niż przewidziana w art. 178a § 1 k.k., odpowiedzialności. Przeszkodą do przyjęcia wobec sprawcy, któremu zarzucono prowadzenie w stanie nietrzeźwości pojazdu mechanicznego w ruchu lądowym surowszej odpowiedzialności karnej z art. 178a § 4 k.k., jest fakt zatarcia z mocy prawa wcześniejszego skazania za przestępstwo określone w art. 178a § 1 k.k. lub wymienione w art. 178a § 4 k.k., zaistniały w dacie wyrokowania co do popełnienia czynu określonego w art. 178a § 1 k.k., również wtedy, gdy do popełnienia tego czynu doszło przed upływem okresu niezbędnego do zatarcia wcześniejszego skazania. W tym stanie rzeczy koniecznym warunkiem oceny odpowiedzialności sprawcy na podstawie art. 178a § 4 k.k. jest dokonanie poprawnej analizy uprzedniej jego karalności w zakresie typów wskazanych w tym przepisie.

W postanowieniu z dnia 10 stycznia 2019 r., III KK 531/17 (OSNK 2019, z. 2, poz. 13), Sąd Najwyższy podkreślił wyjątkowość możliwości zastosowania wobec sprawcy występku o charakterze chuligańskim oraz sprawcy przestępstwa określonego w art. 178a § 4 k.k. zastosowania

środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. W konsekwencji wskazał, że warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności wobec sprawcy występku o charakterze chuligańskim oraz sprawcy przestępstwa określonego w art. 178a § 4 k.k. jest możliwe tylko wówczas, gdy sąd ustali, że zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek (art. 69 § 4 k.k.). Wymaga to powołania tego przepisu w podstawie prawnej wymiaru kary.

W wyroku z dnia 17 stycznia 2019 r., IV KK 60/18, Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na wzajemną relację przepisów art. 180a k.k. i art. 94 § 1 k.w., wskazując, że regulacje te pozostają w stosunku *lex specialis* – *lex generalis*, przy czym przepisem szczególnym jest przepis art. 180a k.k. Oznacza to, że zasadniczo, osoba prowadząca pojazd mechaniczny, za wykroczenie z art. 94 § 1 k.w. będzie odpowiadała wyłącznie wtedy, gdy nigdy nie posiadała uprawnień do kierowania pojazdami albo co prawda posiadała w przeszłości owe uprawnienia i zostały jej one cofnięte, ale działa nieumyślnie. Natomiast osoba, która prowadzi pojazd mechaniczny mimo cofnięcia uprawnień do kierowania pojazdami i czyni to umyślnie, będzie odpowiadała za przestępstwo z art. 180a k.k.

W wyroku z dnia 19 września 2019 r., V KK 374/18, Sąd Najwyższy odniósł się do czynu z art. 200 § 1 k.k. (dopuszczenie się innej czynności seksualnej). W kasacji, którą rozpoznawał w tej sprawie Sąd Najwyższy, zakwestionowany został pogląd prawny sądu odwoławczego co do tego, że obnażenie pokrzywdzonej, ułożenie jej na stole z wyeksponowanymi narządami płciowymi i przytrzymywanie w tej pozycji poprzez zasłonięcie dłonią jej oczu, w celu osiągnięcia własnego podniecenia seksualnego i jego rozładowania poprzez czynność seksualną masturbacji, jest czynnością pozbawioną kontaktu fizycznego z ciałem ofiary i nie stanowi realizacji znamion przestępstwa z art. 200 § 1 k.k. Sąd Najwyższy po dokonaniu kompleksowej analizy prawnej ustalonych okoliczności faktycznych oraz po przypomnieniu stanowiska doktryny i orzecznictwa w tym zakresie, wskazał, że „sześćoletnie dziecko, które zostaje rozebrane przez sprawcę i pozostawione bez ubrania po to, by sprawca patrząc na jego obnażone narządy płciowe onanizował się, zaspokajając w ten sposób swój popęd płciowy, pozostaje cieleśnie i seksualnie zaangażowane. Opisana sytuacja jest przy tym diametralnie odmienna od niewyczerpującego znamion czynu zabronionego z art. 200 § 1 k.k. biernego uczestnictwa w zdarzeniu o seksualnym charakterze. W tym ostatnim przypadku osoba małoletnia nie pozostaje cieleśnie

zaangażowana, a jej udział sprowadza się do tego, że jest wyłącznie obserwatorem np. obnażającego się lub onanizującego się sprawcy, wykorzystującego obecność małoletniego jako stymulatora zachowań seksualnych”. Z tego powodu kasacja od wyroku uniewinniającego została uwzględniona.

W postanowieniu z dnia 4 lipca 2019 r., III KK 166/18 (OSNK 2019, z. 9, poz. 55), Sąd Najwyższy wskazał, że doprowadzenie małoletniego poniżej lat 15 do wykonania czynności seksualnej i do przesłania jej zapisu na profil internetowy sprawcy, który uprzednio złożył pokrzywdzonemu za pośrednictwem systemu teleinformatycznego propozycję w tym zakresie i zmierzał do jej realizacji, w konsekwencji czego uzyskał dostęp do treści pornograficznej z udziałem dziecka – stanowi przestępstwo określone w art. 200a § 2 k.k. w zb. z art. 200 § 1 k.k. w zb. z art. 202 § 4a k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., najczęściej popełniane w warunkach czynu ciągłego z art. 12 k.k.

W wyroku z dnia 8 lutego 2019 r., IV KK 38/18, Sąd Najwyższy podniósł, że nawoływanie do nienawiści z powodów wymienionych w art. 256 k.k. – w tym na tle różnic narodowościowych – sprowadza się do tego typu wypowiedzi, które wzbudzają uczucia silnej niechęci, złości, braku akceptacji, wręcz wrogości do poszczególnych osób lub całych grup społecznych czy wyznaniowych, bądź też z uwagi na formę wypowiedzi podtrzymują i nasilają takie negatywne nastawienia i podkreślają tym samym uprzywilejowanie, wyższość określonego narodu, grupy etnicznej, rasy lub wyznania. Przestępstwo z art. 256 k.k. ma charakter umyślny i może zostać popełnione tylko w zamiarze bezpośrednim, o szczególnym zabarwieniu, a więc w konkretnej intencji (*dolus directus coloratus*). Nawoływanie do nienawiści wiąże się z chęcią wzbudzenia u innych najsilniejszej negatywnej emocji (zbliżonej do wrogości), do określonej narodowości, grupy etnicznej, czy rasy. Nawoływanie do nienawiści nie korzysta z ochrony gwarantowanej art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm.), gdyż stanowi nadużycie prawa w rozumieniu art. 17 Konwencji. Zgodnie z poglądem wyrażonym w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, poszanowanie godności każdego człowieka stanowi podstawę pluralistycznego społeczeństwa demokratycznego. Tym niemniej, nawet w społeczeństwie demokratycznym, istnieje potrzeba przeciwdziałania wszystkim formom ekspresji, których celem jest upowszechnianie,

promowanie, usprawiedliwianie lub podżeganie do nienawiści, której źródłem jest nietolerancja pod warunkiem, że tego typu ograniczenia czy restrykcje, nakładane na wolność słowa, są proporcjonalne do celu, któremu mają służyć.

W postanowieniu z dnia 23 maja 2019 r., III KK 104/18, Sąd Najwyższy wskazał, że ustawą z dnia 23 marca 2017 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów (Dz. U. z 2017 r., poz. 952), zmieniony został art. 209 k.k., regulujący odpowiedzialność karną za uchylanie się od wykonywania obowiązku alimentacyjnego. Nowelizacja tego przepisu oczywiście wymaga rozważenia przez Sąd potrzeby zastosowania zasady *lex mitior* zgodnie z regułami określonymi w art. 4 k.k. Nie można jednak orzekać w tym przedmiocie jedynie w oparciu o sentencję wyroku, w którym opis czynu przypisanego sprawcy ogranicza się do stwierdzenia, że obowiązek alimentacyjny wynikał z ustawy. Ustawa stanowi nadal jedno ze źródeł obowiązku alimentacyjnego, tyle tylko, że po nowelizacji obowiązek alimentacyjny musi być skonkretyzowany co do jego wysokości w orzeczeniu sądowym, ugodzie lub innej umowie, a co Sąd zobowiązany jest badać na podstawie akt sprawy. Analizując sprawę i dokonując oceny konieczności zastosowania art. 4 § 4 k.k. co do skazań za przestępstwo z art. 209 § 1 k.k. na podstawie poprzedniego stanu prawnego Sąd nie może więc ograniczać się do zbadania opisu czynu zawartego w sentencji wyroku, gdyż związany jest zarówno granicami przypisanego sprawcy w wyroku czynu jak i ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez Sąd w postępowaniu rozpoznawczym.

W wyroku z dnia 14 lutego 2019 r., V KK 42/18, Sąd Najwyższy odniósł się do kwestii przestępstwa z art. 211 k.k., przyjmując, że odpowiedzialność za przestępstwo z art. 211 k.k. jeden z rodziców dziecka może ponieść tylko wówczas, gdy jego władza rodzicielska została ograniczona lub gdy został jej pozbawiony. W sytuacji, gdy sąd cywilny na czas trwania procesu rozwodowego powierzył pieczę nad wspólnymi dziećmi jednemu z małżonków ustalając miejsce pobytu ich u matki, ale także wprost ograniczył na czas trwania tego procesu władzę rodzicielską oskarżonego poprzez poddanie jej nadzorowi kuratora sądowego, to było to formalne ograniczenie władzy rodzicielskiej. Na kanwie tej sprawy SN wskazał zaś, że zgodnie z dyspozycją art. 113 § 1 k.r.o. niezależnie od władzy rodzicielskiej rodzice oraz ich dziecko mają prawo i obowiązek utrzymywania ze sobą kontaktów, tak więc kontakty

z dzieckiem nie są elementem wykonywania władzy rodzicielskiej i prawo do nich jest niezależne od jej posiadania.

W postanowieniu z dnia 11 kwietnia 2019 r., III KK 33/18 (OSNK 2019, z. 8, poz. 43), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że użyty w art. 222 § 1 k.k. zwrot „w związku z pełnieniem czynności służbowych” należy rozumieć jako powiązanie zachowania sprawcy z konkretną czynnością podejmowaną lub wcześniej wykonaną przez funkcjonariusza w ramach przysługujących mu kompetencji; jeśli postąpienie funkcjonariusza ma charakter bezprawny, często pozorujący legalną czynność służbową, a więc stanowi w znaczeniu negatywnym coś więcej niż „niewłaściwe zachowanie”, o którym mowa w § 2 art. 222 k.k., to wykluczone jest postrzeganie naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza w perspektywie art. 222 k.k.

W wyroku z dnia 10 kwietnia 2019 r., IV KK 653/18 (OSNK 2019, z. 7, poz. 37), Sąd Najwyższy podkreślił, że przewidziana w art. 241 § 2 k.k. odpowiedzialność karna nie jest uzależniona od tego, czy dana osoba była obecna na rozprawie prowadzonej z wyłączeniem jawności ani od tego, czy była pouczona w trybie art. 362 k.p.k.

W wyroku z dnia 27 lutego 2019 r., V KK 78/18 (OSNK 2019, z. 4, poz. 23), Sąd Najwyższy wskazał, że pojęciu „podrobienia”, o którym stanowi art. 270 § 1 k.k. odpowiada także takie zachowanie sprawcy, które polega na naniesieniu środkami technicznymi, na podpisany *in blanco* arkusz papieru, treści o znaczeniu prawnym, niezgodnej z wolą i intencją składającego podpis, np. poprzez nieuprawnione wejście w posiadanie podpisanych *in blanco* kart, a następnie opatrzenie ich nadrukiem komputerowym. Sprawca stwarza w ten sposób pozory pochodzenia dokumentu od określonego wystawcy, przy podstępnym wykorzystaniu jego prawdziwego podpisu.

W wyroku z dnia 22 maja 2019 r., V KK 222/18, Sąd Najwyższy na tle regulacji z art. 284 § 1 k.k. wyraził pogląd, że skoro przepis art. 284 § 1 k.k. w odniesieniu do nieruchomości penalizuje tylko przywłaszczenie praw majątkowych, to warunkiem skazania jest uprzednie istnienie określonego prawa majątkowego, które przysługuje innej osobie, a co do którego to prawa sprawca podejmuje czynności sprawcze. Prawo takie musi powstać i istnieć – nie może być dopiero kreowane bezprawnym zachowaniem sprawcy, albowiem sprawca – na tle unormowania z art. 284 § 1 k.k. – je już musi przywłaszczyć.

W postanowieniu z dnia 6 czerwca 2019 r., III KK 130/18 (OSNK 2019, z. 8, poz. 45), Sąd Najwyższy wskazał, że użyty w art. 305 § 1 k.k.

zwrot „działając na szkodę” oznacza zarówno efektywne wyrządzenie szkody materialnej, jak i spowodowanie realnego, a nie abstrakcyjnego, niebezpieczeństwa jej powstania, przy czym niezbędne jest tu ustalenie rozmiaru tego uszczerbku majątkowego, jako że od tego zależy – ze względu na treść art. 115 § 2 k.k. w zw. z art. 1 § 1 i 2 k.k. – możliwość uznania czynu sprawcy za przestępstwo.

W wyroku z dnia 19 lutego 2019 r., III KK 24/19, Sąd Najwyższy przypomniał, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie wskazywano, iż nie można odnosić pojęcia „związku” w rozumieniu prawa karnego materialnego (art. 278 k.k. z 1969 r.) do wspólnoty o charakterze religijnym, wyznaniowym – a więc zbiorowiska ludzi, których łączy nie więź organizacyjna, ale religijna. Grupa wyznaniowa Świadkowie Jehowy nie stanowiła związku, którego istnienie, ustrój lub cel miały pozostać tajemnicą wobec organów państwowych.

W wyroku z dnia 14 października 2019 r., II KK 381/18 (OSNK 2019, z. 11–15, poz. 70), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że: 1. Przetworzenie hymnu Rzeczypospolitej Polskiej, w przeciwieństwie do umieszczanych na przedmiotach przeznaczonych do obrotu handlowego w formie stylizowanej lub artystycznie przetworzonej godła lub barw Rzeczypospolitej Polskiej, nie jest prawnie dopuszczalne (*arg. ex* z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 31 stycznia 1980 r. o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych, Dz. U. z 2019 r., poz. 1509 ze zm.); 2. Zachowanie polegające na przetworzeniu hymnu, które pozbawione jest społecznej szkodliwości z uwagi na brak naruszenia przedmiotu ochrony albo pomimo jego naruszenia z uwagi na występowanie innych okoliczności, nie stanowi wykroczenia określonego w art. 49 § 2 k.w. (art. 1 § 1 k.w.).

W wyroku z dnia 5 czerwca 2019 r., III KK 275/18, Sąd Najwyższy podkreślił, że orzeczenie wobec osoby kierującej samochodem osobowym w stanie po użyciu alkoholu zakazu prowadzenia rowerów pozostaje w rażącej sprzeczności z celem regulacji zawartej w art. 87 § 3 k.w. Orzekany na podstawie tego przepisu zakaz pełni funkcję prewencyjną, polegającą na czasowym wyeliminowaniu z ruchu sprawcy, jako kierowcy tego rodzaju pojazdu, który prowadził w stanie nietrzeźwości.

W wyroku z dnia 11 czerwca 2019 r., III KK 196/18, Sąd Najwyższy wskazał, że przy wykładni i zastosowaniu art. 6 § 2 k.k.s. w związku z art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. brak jest przeszkód do posłużenia się – *per analogiam* – zasadami postępowania ukształtowanymi na kanwie czynu

ciągłego zdefiniowanego w kodeksie karnym. W tym zakresie można bardzo skrótowo przypomnieć, że prawomocne skazanie za czyn ciągły (art. 12 k.k.) stanowi, wynikającą z art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k., przeszkodę do prowadzenia dalszego postępowania o później ujawnione zachowania, będące elementami tego czynu, które nie były przedmiotem wcześniejszego osądzenia. Skoro jednak przesłanką uznania wielości zachowań za jeden czyn ciągły jest m.in. wystąpienie „z góry powziętego zamiaru”, to wyżej wskazana przeszkoda procesowa aktualizuje się dopiero wówczas, gdy zarówno zachowania prawomocnie osądzone i uznane za czyn ciągły, jak i później ujawnione, zostały objęte jednym, tym samym zamiarem sprawcy. Analogicznie – prawomocne skazanie za przestępstwo skarbowe popełnione czynem ciągłym (art. 6 § 2 k.k.s.) stwarza stan materialnej prawomocności w stosunku do okresu objętego skazaniem, także w odniesieniu do jednostkowych zachowań, które nie zostały objęte opisem czynu przypisanego i w tym zakresie rodzi powagę rzeczy osadzonej, co wyklucza przypisanie skazanemu kolejnych, takich samych zachowań z okresu opisanego w prawomocnym wyroku. Warunkiem jest jednak realizacja znamion czynu karno-skarbowego bądź to z jednym, tym samym z góry powziętym zamiarem, bądź też z wykorzystaniem jednej, takiej samej (a więc w takim układzie procesowym – tej samej) sposobności. W takim wypadku prawomocne skazanie za czyn ciągły skarbowy (art. 6 § 2 k.k.s.) stanowi, wynikającą z art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s., przeszkodę do prowadzenia dalszego postępowania o później ujawnione zachowania, będące elementami tego czynu, które nie były przedmiotem wcześniejszego osądzenia.

W wyroku z dnia 22 października 2019 r., V KK 178/19, Sąd Najwyższy wypowiedział się w kwestii przestępstwa z art. 107 § 1 k.k.s. w kontekście uregulowania art. 6 § 2 k.k.s. (wykorzystania tej samej sposobności). Przyjął, że w realiach spraw dotyczących urządzania gier na automatach bez posiadania koncesji (art. 107 § 1 k.k.s.), co do zasady, nie może być mowy o tym, by sprawca wykorzystywał sprzyjającą okazję. W realizacji takich zachowań nie ma przecież żadnego elementu już istniejącego albo takiego, który pojawia się na początkowym etapie realizacji czynu przestępczego i jest później wykorzystany. Sprawca niczego więc nie wykorzystuje dla realizacji znamion czynu zabronionego.

W wyroku z dnia 7 marca 2019 r., V KK 91/18 (OSNK 2019, z. 8, poz. 41), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że zwrot „wszczęto postępowania

nie przeciwko sprawcy”, użyty w treści art. 44 § 5 k.k.s., jest równoznaczny znaczeniowo ze sformułowaniem „wszczęto postępowanie przeciwko osobie” (art. 102 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 marca 2016 r.). Wydłużenie terminów przedawnienia, określonych w art. 44 § 1 lub 2 k.k.s. o 5 lub 10 lat następuje więc z chwilą wszczęcia postępowania *in personam* – wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów, co wymaga kumulatywnego spełnienia trzech warunków: sporządzenia postanowienia o przedstawieniu zarzutów, ogłoszenia go niezwłocznie podejrzanemu i przesłuchania go, za wyjątkiem sytuacji, gdy ogłoszenie i przesłuchanie nie jest możliwe z powodu ukrywania się podejrzanego lub jego nieobecności w kraju.

W kolejnym postanowieniu z dnia 19 lutego 2019 r., III KK 770/18, Sąd Najwyższy wskazał że art. 6 ust. 1 u.g.h. (ustawy o grach hazardowych) został poddany analizie w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 13 października 2016 r. w sprawie C-303/15. Wcześniejsze wątpliwości i dyskusje zostały w tym orzeczeniu rozstrzygnięte jednoznacznie w wyniku wyrażenia przekonania, że przepis art. 6 ust. 1 u.g.h. nie stanowi przepisu technicznego w rozumieniu dyrektywy 98/34/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 czerwca 1998 r. (Dz. Urz. WE L 204 z 21 lipca 1998 r. z późn. zm.), ustanawiającej procedurę udzielania informacji z dziedziny norm i przepisów technicznych oraz zasad dotyczących usług społeczeństwa informacyjnego w brzmieniu ustalonym dyrektywą 98/48/WE tychże organów. Konsekwencją stanowiska Trybunału Sprawiedliwości jest jednolite orzecznictwo Sądu Najwyższego, zgodnie z którym przepis art. 6 ust. 1 u.g.h. mógł i nadal może stanowić wypełnienie normy blankietowej zawartej w art. 107 § 1 k.k.s., o ile okoliczności faktyczne konkretnej sprawy pozwalają na ustalenie, że przepis ten ma zastosowanie i został naruszony.

W wyroku z dnia 8 maja 2019 r., III KK 30/18, Sąd Najwyższy przypomniał, że w wypadku klauzuli typu „wbrew przepisom ustawy”, a więc gdy w grę wchodzi element określający bezprawność czynu, nieświadomość znamienia czynu (znamienia podmiotu), wyłączająca (art. 10 § 1 k.k.s.) umyślną realizację znamion ma miejsce wyłącznie wówczas, gdy sprawca nie zna w ogóle treści przepisu prawa finansowego wypełniającego blankiet „wbrew przepisom ustawy”.

W wyroku z dnia 6 marca 2019 r., III KK 597/17, Sąd Najwyższy podkreślił, że art. 10 § 4 k.k.s. ustanawia kontratyp błędu co do prawa (*error iuris*). Do istoty tego kontratypu należy nieświadomość karalno-

ści czynu, którego się dopuścił sprawca. Chodzi o sytuację, w której sprawca nie zdaje sobie sprawy z tego, że jego zachowanie jest bezprawne i karalne jako przestępstwo skarbowe lub wykroczenie skarbowe. Warunkiem przyjęcia zaistnienia omawianego kontratypu jest ustalenie czy błąd sprawcy jest usprawiedliwiony. Jeżeli warunek ten został spełniony, nie ma możliwości uznania czynu sprawcy wypełniającego ustawowe znamiona czynu zabronionego przez kodeks karny skarbowy za przestępstwo skarbowe lub wykroczenie skarbowe. Sprawca taki nie podlega więc odpowiedzialności karnej skarbowej. W przeciwnym wypadku, to jest nieusprawiedliwionej nieświadomości karalności danego zachowania, zastosowanie znajduje art. 10 § 5 k.k.s. Miarodajne dla ustalenia czy błąd sprawcy był usprawiedliwiony jest dochowanie należytej staranności w ustalaniu obowiązującego prawa. W szczególności należy zbadać, czy rzeczywiście sprawca bez swojej winy nie mógł zorientować się co do faktu karalności skarbowej danego zachowania. Sąd Najwyższy w pełni podzielił stanowiska wcześniej wyrażone w tym zakresie, obejmujące polem rozważań również analogiczną instytucję prawa karnego materialnego (art. 30 k.k.). Przy ocenie, czy tak rozumiana nieświadomość karalności czynu zabronionego była usprawiedliwiona, należy zdaniem tego Sądu brać pod uwagę całokształt okoliczności związanych z danym zdarzeniem, a także osobą sprawcy. Kryteria usprawiedliwienia takiego błędu mają charakter obiektywno-subiektywny, wymagając odwołania się do standardu osobowego wzorowego obywatela oraz uwzględnienia kryterium subiektywnego – indywidualnej możliwości uniknięcia błędu. Badając formułę usprawiedliwienia należy odwoływać się do wzorca osobowego zachowania przeciętnego obywatela, przy czym w wypadku prawa karnego skarbowego, odnośnie do osoby prowadzącej działalność gospodarczą i to reglamentowaną przez państwo, w grę może wchodzić model osobowy o podwyższonym standardzie wymagań. Nie może również skutecznie powoływać się na niezawinioną niezajomość prawa sprawca, który nie tylko nie starał się w sposób należyty zapoznać z obowiązującym uregulowaniem, choć miał możliwość to uczynić u przedstawicieli właściwych organów, ale wręcz w sposób wyraźny z takiej możliwości zrezygnował.

W postanowieniu z dnia 9 maja 2019 r., III KK 78/18 (OSNK 2019, z. 7, poz. 39), Sąd Najwyższy wskazał, że realizacja znamienia „urządza” (art. 107 § 1 k.k.s.) wymaga podjęcia czynności związanych ściśle z organizowaniem gry hazardowej.

W postanowieniu z dnia 21 marca 2019 r., III KK 668/18, Sąd Najwyższy przypomniał, że od strony formalnoprawnej kwestia prawidłowej implementacji przepisu krajowego, jako element skutecznego wypełnienia blankietu z art. 107 § 1 k.k.s., a zatem i przypisania odpowiedzialności karnej skarbowej, lokuje się w obszarze art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s., tj. braku znamienia czynu zabronionego, a nie w obszarze art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s., jako inna okoliczność wyłączająca ściganie. Jeżeli zaś określona sytuacja należy do kategorii objętych którąkolwiek z dyspozycji art. 17 § 1 pkt. 1–10 k.p.k., to w oczywisty sposób nie można jej uznać za „inną okoliczność wyłączającą ściganie” z art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k.

W wyroku z dnia 23 stycznia 2019 r., III KK 747/18, Sąd Najwyższy przypomniał, że wykroczenie stypizowane w art. 43¹ ust. 1 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, zagrożone jest wyłącznie karą zasadniczą grzywny. Ustawodawca nie przewidział natomiast orzeczenia za taki czyn bez wątplenia surowszej kary jaką jest kara ograniczenia wolności (por. systematyka art. 18 k.w.).

W postanowieniu z dnia 21 marca 2019 r., III KZ 14/19 (OSNK 2019, z. 7, poz. 35), Sąd Najwyższy uznał, że postanowienie odmawiające warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności wydane w postępowaniu wykonawczym (art. 152 § 1 k.k.w.), uwzględniając jego istotę i skutki z niego wynikające, należy do kategorii orzeczeń, które można wzruszyć w drodze wznowienia postępowania. Wniosek o wznowienie postępowania zakończonego tego rodzaju orzeczeniem jest niedopuszczalny jedynie wówczas, gdy oparto go na podstawie *propter nova* (art. 540 § 1 pkt 2 k.p.k.).

W wyroku z dnia 17 stycznia 2019 r., IV KK 33/18, Sąd Najwyższy podkreślił, że zasada sprawiedliwości, wyrażona w art. 2 Konstytucji RP, podważa słusność wydawania, po przeprowadzeniu kontroli apelacyjnej, wyroków uniewinniających, wówczas, gdy w opisie czynu przypisanego nie wyartykułowano wprost wszystkich znamion danego typu czynu zabronionego, a zachodzą warunki do uznania, że *de facto* ich wyczerpanie jest oczywiste, zaś wyrok nie został zaskarżony (w takim zakresie) na niekorzyść oskarżonego. Mankamentów deskrypcji nie sposób bowiem zrównywać ze skutkami wyroku nieodpowiadającego prawu, prawdzie lub poczuciu sprawiedliwości, a więc stanowiącymi problem w sferze aksjologii prawa ze względu na niesłuszną reakcję

prawną. Zasada prawdy, ujęta w przepisie art. 2 § 2 k.p.k., nie pozwala na to, aby proces karny dryfował w kierunku nadmiernej scholastyki, kosztem jego funkcji i celów postępowania określonych w przepisie art. 2 § 1 pkt. 1–4 k.p.k.

W wyroku z dnia 7 lutego 2019 r., III KK 584/17, Sąd Najwyższy za-uważył, że brak skargi uprawnionego oskarżyciela w rozumieniu art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. wchodzi w grę tylko w toku sądowego stadium procesu i tylko w odniesieniu do takiej osoby, która swoją skargą zainicjowała postępowanie główne, pomimo że nie była osobą do tego uprawnioną lub orzeczono o czynie nie zawartym w akcie oskarżenia. Dotyczy zatem dwóch rodzajów sytuacji – pierwszej – gdy osoba nie miała żadnej legitymacji do wystąpienia z oskarżeniem, drugiej – gdy czyn przypisany jest nietożsamy z czynem zarzuconym (co oznacza, że orzeczono w przedmiocie przestępstwa, którego osądzenia w ogóle nie żądał oskarżyciel). Równocześnie wspomniane uchybienie – tj. brak skargi uprawnionego oskarżyciela, które musi skutkować umorzeniem postępowania karnego (art. 17 § 1 k.p.k. *in principio*), nie może odnosić się do skargi etapowej, a więc i do apelacji.

W postanowieniu z dnia 24 lipca 2019 r., V KS 29/19 (OSNK 2019, z. 8, poz. 49), Sąd Najwyższy stwierdził, że sędzia, którego małżonek występował jako prokurator na prawach strony w czynnościach sądowych w postępowaniu przygotowawczym (art. 299 § 3 k.p.k.) jest wyłączony od udziału w sprawie zainicjowanej późniejszym aktem oskarżenia wniesionym w tej sprawie (art. 40 § 1 pkt 2 k.p.k.).

W wyroku z dnia 12 lutego 2019 r., III KK 614/17, Sąd Najwyższy podkreślił, że prawo do złożenia wyjaśnień przez oskarżonego stanowi istotę prawa do obrony. Proces, w którym oskarżony jest tego prawa pozbawiony nie spełnia standardów sprawiedliwego rozpoznania sprawy przez sąd w rozumieniu art. 45 Konstytucji RP. Należy przy tym mieć na uwadze, że przedmiotem wyjaśnień oskarżonych mogą być okoliczności istotne w perspektywie przypisywanego im zamiaru, a także okoliczności istotne w perspektywie dyrektyw sądowego wymiaru kary. Kwestia zamiaru ma o tyle kluczowe znaczenie, że może decydować o przyjęciu albo odrzuceniu popełnienia zarzuconych oskarżonym zachowań w warunkach np. czynu ciągłego z art. 12 k.k.

W wyroku z dnia 23 maja 2019 r., III KK 94/18, Sąd Najwyższy przypomniał, że respektowanie wyrażonego w przepisie art. 34 § 2 k.p.k. postulatu łącznego rozpoznania sprawy wszystkich sprawców

przestępstwa najlepiej zapewni wszechstronne wyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy i prawidłowe osądzenie sprawców. *Ratio legis* tego unormowania wiąże się zatem z realizacją zasady prawdy materialnej (art. 2 § 2 k.p.k.) oraz trafnej represji karnej (art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k.). Zapobiega możliwości dokonania przez sąd w różnych postępowaniach odmiennych ustaleń faktycznych w oparciu o ten sam materiał dowodowy. Rozpatrywanie spraw osób (pozostających w ścisłym związku) w jednym postępowaniu pozwala na pełniejsze, bardziej wszechstronne, ogarnięcie wszystkich istotnych dla odpowiedzialności karnej okoliczności faktycznych, a tym samym sprzyja dokonaniu ustaleń zgodnych z rzeczywistością. Niemniej jednak to jeszcze nie oznacza, że ów omawiany przepis art. 34 § 2 k.p.k. statuuje obowiązek połączenia spraw sprawców przestępstw, pomocników, podżegaczy oraz innych osób, których przestępstwo pozostaje w ścisłym związku z przestępstwem sprawcy (§ 1 art. 34 k.p.k.) do wspólnego postępowania. Wykładnia językowa tego przepisu (zwłaszcza zawartego w nim zwrotu: „powinny być połączone”) prowadzi do takich jednoznacznych konstatacji. To zaś, że określony w § 2 art. 34 k.p.k. nakaz łączenia do wspólnego postępowania spraw osób wskazanych w § 1 tego przepisu nie ma charakteru bezwzględnego oznacza, iż podjęta przez sąd decyzja co do połączenia spraw, wskazanych w § 1 tego przepisu osób, zawsze powinna być poprzedzona analizą wszystkich mających znaczenie dla jej podjęcia zasłóg. Nie tylko tych opartych na stwierdzeniu istnienia więzi między sprawcami, ale także innych kryteriów. Te zaś mogą być różnorodne i nie ograniczać się jedynie do oceny takich o charakterze teleologicznym, jak: ułatwienie poznania prawdy, uproszczenie i przyśpieszenie postępowania, względów ekonomii procesowej, ale powinny je też stanowić takie zaistniałe w danej sprawie sytuacje (faktyczne czy prawne), które implikują wręcz konieczność odrębnego rozpoznania spraw takich osób. Mogą bowiem zaistnieć tego rodzaju okoliczności, które nie tylko utrudniają, ale wręcz uniemożliwiają łączne rozpoznanie spraw.

W postanowieniu z dnia 19 września 2019 r., II KO 79/19 (OSNK 2019, z. 10, poz. 64), Sąd Najwyższy wskazał, że podkreślając wyjątkowy charakter instytucji *forum extraordinatum*, a w rezultacie konieczność restryktywnej wykładni art. 37 k.p.k., należy wskazać, że autorytetu wymiaru sprawiedliwości nie można budować poprzez zbyt częstą akceptację zmian właściwości sądu. Z jednej strony może to bowiem sprawiać wrażenie unikania przez sądy miejscowo właści-

we prowadzenia spraw niewygodnych, czy wręcz podejmowania przez nie prób pozbycia się spraw „pod byle pozorem”, z drugiej zaś strony także i wrażenie akceptowania przez Sąd Najwyższy tego typu postaw. Wypada też zaakcentować to, że właśnie w czasie – z różnych przyczyn – trudnym dla wymiaru sprawiedliwości, sądy powinny dawać świadectwo tego, iż są organami nieulegającymi jakimkolwiek pozaprawnym wpływom. Swoją rzetelną i niezawisłą postawą w toku procesów powinny wykazywać, iż bezpodstawne są, wysuwane często pod zupełnie błahymi pozorami, zarzuty o braku obiektywizmu. Taka właśnie postawa sędziów i sądów stanowi istotny element kształtowania pożądaných ocen o funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości.

W wyroku z dnia 8 stycznia 2019 r., III KK 662/18, Sąd Najwyższy wskazał, że obrona obligatoryjna, o której mowa w art. 79 § 1 pkt. 3 i 4 k.p.k. powstaje z chwilą, gdy organ procesowy powziął wątpliwości co do tego, czy sprawca mógł w czasie czynu rozpoznać jego znaczenie lub pokierować swoim postępowaniem (art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 31 § 1 k.k.), albo czy jego zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania postępowaniem była w znacznym stopniu ograniczona (art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.), a także wówczas, gdy wprawdzie brak jest wątpliwości wskazanych wyżej, ale istnieją one, w ocenie organu procesowego, co do tego, czy stan zdrowia psychicznego oskarżonego pozwala na udział w postępowaniu lub prowadzenie obrony w sposób samodzielny oraz rozsądny (art. 79 § 1 pkt 4 k.p.k.) i w celu wyjaśnienia którejkolwiek z tych wątpliwości dopuścił dowód z opinii biegłych lekarzy psychiatrów (art. 202 § 1 k.p.k.) – od momentu powzięcia tych wątpliwości, a więc również przed złożeniem przez biegłych lekarzy psychiatrów opinii. Samo wydanie przez biegłych opinii, w stanie prawnym obowiązującym od dnia 1 lipca 2015 r. nie decyduje już o ustaniu obrony obligatoryjnej. Obrona obligatoryjna w wypadkach wskazanych w art. 79 § 1 pkt. 3 i 4 k.p.k. ustaje dopiero z chwilą wydania przez sąd postanowienia, że udział obrońcy w rozprawie nie jest obowiązkowy – art. 79 § 4 k.p.k.

W wyroku z dnia 11 kwietnia 2019 r., V KK 160/18, Sąd Najwyższy odniósł się ponownie do przepisu art. 79 § 4 k.p.k. Podkreślił, że omawiany przepis stanowi, że to sąd ma ocenić opinię biegłych psychiatrów i po uznaniu jej za uzasadnioną orzec o zwolnieniu obrońcy. Ze względów gwarancyjnych pozostawać ma to pod kontrolą sądu i znaleźć swój wyraz w treści orzeczenia. Zdanie drugie art. 79 § 4 k.p.k. mówi,

że w takich sytuacjach prezes sądu albo sąd zwalnia wówczas obrońcę z jego obowiązków, chyba że zachodzą inne okoliczności przemawiające za tym, aby oskarżony miał obrońcę wyznaczonego z urzędu. Konstrukcja przepisu art. 79 § 4 k.p.k. przemawia za przyjęciem, że w pierwszej kolejności dojść ma do oceny opinii ze strony sądu (uznania jej za uzasadnioną), która znajduje swój wyraz w orzeczeniu (czasownik „orzeka” w treści art. 79 § 4 k.p.k.), a dopiero w kolejności dalszej do zwolnienia obrońcy, co może uczynić sąd albo prezes sądu. Druga czynność ma charakter wykonawczy (techniczny) i jest następstwem, konsekwencją pierwszej. Artykuł 79 § 4 k.p.k. odnosi się przy tym do całego postępowania karnego. Nie można uznać, że zarządzenie prezesa sądu może zastąpić orzeczenie sądu. Nie można także przyjąć, że doszło do wydania przez sąd decyzji w sposób dorozumiany. Przed rozpoczęciem przewodu sądowego należy dokonać oceny, o której mowa w art. 79 § 4 k.p.k. i sąd w postanowieniu powinien uznać, że opinia biegłych lekarzy psychiatrów jest uzasadniona i że udział obrońcy w postępowaniu nie jest obowiązkowy. Dopiero wtedy, po dokonaniu kontroli sądowej, istniałyby pełne podstawy do faktycznego zwolnienia konkretnego obrońcy (Sąd Najwyższy przywołał także wyrok SN z dnia 16 stycznia 2018 r., V KK 450/17, OSNK z 2018 r., z. 4, poz. 33). Takie samo stanowisko wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 czerwca 2019 r. w sprawie V KK 121/18.

W postanowieniu z dnia 22 maja 2019 r., V KK 141/19 (OSNK 2019, z. 8, poz. 44), Sąd Najwyższy podkreślił, że: 1. Zakres obowiązków pełnomocnika wyznaczonego z urzędu w postępowaniu kasacyjnym, zobligowanego z mocy art. 84 § 3 k.p.k. do zbadania sprawy pod kątem podstaw do wniesienia kasacji na niekorzyść oskarżonego, obejmuje również sprawdzenie, czy nie występują okoliczności określone w art. 529 k.p.k., które czynią niedopuszczalnym wniesienie kasacji. 2. Wykonanie czynności polegającej na wniesieniu środka zaskarżenia, który na podstawie obowiązujących przepisów nie podlega rozpoznaniu, nie może być traktowane, jako udzielenie pomocy prawnej z urzędu, za którą przysługuje wynagrodzenie od Skarbu Państwa.

W postanowieniu z dnia 15 maja 2019 r., II KZ 14/19 (OSNK 2019, z. 7, poz. 40), Sąd Najwyższy wskazał, że określony w art. 100 § 4 k.p.k. tryb doręczania postanowień z urzędu nie dotyczy postanowień prawomocnych. Zatem, prawomocne postanowienie o utrzymaniu w mocy postanowienia o umorzeniu postępowania i zastosowaniu środka za-

bezpieczającego nie podlega doręczeniu z urzędu, nawet gdy strona nie była obecna przy jego ogłoszeniu. Zaskarżenie kasacją takiego orzeczenia wymaga złożenia w terminie zawitym 7 dni od daty jego ogłoszenia wniosku o doręczenie orzeczenia z uzasadnieniem, a następnie – w terminie 30 dni od daty doręczenia takiego orzeczenia – wniesienia kasacji (art. 524 § 1 k.p.k.).

W postanowieniu z dnia 19 lutego 2019 r., III KK 35/19, Sąd Najwyższy przypomniał, że sąd ma nie tylko prawo, ale także obowiązek badać, czy przedstawione usprawiedliwienie wskazuje na okoliczności rzeczywiście uniemożliwiające stronie stawienie się na rozprawę i zostały udokumentowane w sposób nie budzący wątpliwości co do ich zaistnienia. Innymi słowy, sąd ma prawo do restryktywnego egzekwowania od uczestników postępowania należytego usprawiedliwiania niestawiennictwa, byleby tylko egzekwowanie tego uprawnienia nie było bezrefleksyjne, zaś podstawy do powzięcia wątpliwości co do rzetelności usprawiedliwienia powinny być racjonalne i uzasadnione konkretnymi okolicznościami. Dotyczy to oceny każdego podanego przez oskarżonego powodu, a zatem także choroby potwierdzonej zaświadczeniem lekarskim spełniającym wymogi określone w art. 117 § 2a k.p.k., wystawionego zgodnie z ustawą z dnia 15 czerwca 2007 r. o lekarzu sądowym (Dz. U. z 2007 r. Nr 123, poz. 849 z późn. zm.). Artykuł 17 ust. 1 tej ustawy stanowi, że organ uprawniony, a więc i sąd, może podjąć niezbędne czynności sprawdzające dla zweryfikowania rzetelności zaświadczenia. Organ procesowy może uznać niestawiennictwo uczestnika postępowania za nieusprawiedliwione pomimo przedłożenia wystawionego przez lekarza sądowego zaświadczenia potwierdzającego niemożność stawienia się, jeżeli z innych przekonujących dowodów wynika, że uczestnik postępowania zdolny jest do udziału w czynnościach procesowych. Taki dokument bowiem sąd ocenia w kontekście innych dowodów zgromadzonych w sprawie, jak też dotychczasowej postawy oskarżonego, w ramach przestrzegania przepisów statuujących jego dyspozycyjność wobec organów procesowych. Zaświadczenie lekarskie wystawione przez lekarza sądowego, mające na celu usprawiedliwienie nieobecności oskarżonego na rozprawie podlega zatem swobodnej ocenie tak, jak każdy dowód w postępowaniu karnym. Decyzja o usprawiedliwieniu nieobecności uczestnika na rozprawie należy zawsze do sądu.

W wyroku z dnia 7 maja 2019 r., V KK 180/18, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, na tle zarzutu procesowego związanego z niezastosowaniem

art. 168a k.p.k. i niewystąpieniem z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego (zarzut Ministra Sprawiedliwości-Prokuratora Generalnego), że: „przepis art. 168a k.p.k. nie miał relewantnego znaczenia w sprawie, albowiem sąd odwoławczy sięgnął od razu do tych elementów, które na gruncie art. 6 ust. 1 EKPC wytyczają standard rzetelnego procesu w odniesieniu do prowadzenia prowokacji policyjnej. Zatem na tej płaszczyźnie sąd odwoławczy wyznaczył niedopuszczalność oparcia się o dowody uzyskane w wyniku operacji policyjnej. Przy takiej ocenie nie istniała również płaszczyzna do przedstawienia przez sąd odwoławczy pytania prawnego do Trybunału Konstytucyjnego (TK), albowiem w sytuacji, gdy zarysował się konflikt normy prawa krajowego z normą wynikającą z umowy międzynarodowej ratyfikowanej za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie, pierwszeństwo przysługuje tej ostatniej, co oznacza, iż zależność wymagana na gruncie art. 193 Konstytucji RP nie występuje, a więc nie ma płaszczyzny do zadania pytania Trybunałowi Konstytucyjnemu (por. uzasadnienie postanowienie TK z dnia 19 grudnia 2006 r., P 37/05, OTK-A 2006, Nr 11, poz. 177)”. Sąd Najwyższy przypomniał, że orzekanie w konkretnej sprawie to sfera stosowania prawa a nie jego obowiązywania. Skoro sędziowie w procesie stosowania prawa podlegają bezwzględnie Konstytucji oraz ustawom (art. 178 ust. 1 Konstytucji), to z tą zasadą związana jest norma kolizyjna wyrażona w ust. 2 art. 91 Konstytucji RP, nakładająca obowiązek odmowy stosowania ustawy w wypadku kolizji z umową międzynarodową ratyfikowaną w drodze ustawowej; norma ta dotyczy sędziów stosujących prawo. SN przywołał także fragmenty uzasadnienia postanowienia Trybunału Konstytucyjnego w sprawie P 37/05: „Uznanie, iż w razie konfliktu normy prawa krajowego z normą prawa wspólnotowego pierwszeństwo stosowania przysługuje tej ostatniej, prowadzi do wniosku, że w analizowanym wypadku zależność wymagana przez art. 193 Konstytucji nie wystąpi. O rozwiązaniu takiej kolizji sąd stosujący prawo rozstrzyga samodzielnie”; i dalej – „sądy krajowe mają też prawo i obowiązek odmówienia zastosowania normy krajowej, jeżeli koliduje ona z normami prawa wspólnotowego. Sąd krajowy nie orzeka w takim wypadku o uchyleniu normy prawa krajowego, lecz tylko odmawia jej zastosowania w takim zakresie, w jakim jest on obowiązany do dania pierwszeństwa normie prawa wspólnotowego”. Istotny jest także fragment końcowy postanowienia TK, w którym wskazano, że: „(...) należy uznać brak konieczności zwracania się do TK z pytaniami prawnymi

dotyczącym zgodności prawa krajowego z prawem wspólnotowym – nawet w sytuacji, gdy sąd zamierza odmówić zastosowania ustawy krajowej. Problem rozwiązywania kolizji z ustawami krajowymi pozostaje więc w zasadzie poza zainteresowaniem TK. O tym, czy ustawa koliduje z prawem wspólnotowym, rozstrzygać będą bowiem Sąd Najwyższy, sądy administracyjne i sądy powszechne, a o tym, co znaczą normy prawa wspólnotowego, rozstrzygać będzie ETS, wydając orzeczenia wstępne (...)” oraz „w szczególnej sytuacji kolizji ustawy z prawem wspólnotowym uprawnienie sądu do zadania pytania prawnego zostaje w pewnym sensie ograniczone ze względu na regułę kolizyjną zawartą w art. 91 ust. 2 Konstytucji oraz zasady stosowania prawa wspólnotowego, przede wszystkim zasadę bezpośredniego stosowania prawa wspólnotowego w wypadku kolizji z ustawą”. Sąd Najwyższy wskazał również w omawianym postanowieniu, że wprowadzie TK w tym wywodzie odwoływał się do prawa wspólnotowego (art. 91 ust. 3 Konstytucji RP) ale te – jakże istotne – stwierdzenia dotyczą także Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, albowiem ta została ratyfikowana w trybie określonym w art. 91 ust. 2 Konstytucji RP. Skoro zatem sędziowie – podlegający bezwzględnie Konstytucji oraz ustawom (art. 178 ust. 1 Konstytucji) – w procesie rozstrzygania określonej sprawy stosując prawo, stwierdzą kolizję prawa krajowego z umową międzynarodową ratyfikowaną za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie, to mają wówczas obowiązek zastosowania mechanizmu kolizyjnego z art. 91 ust. 2 Konstytucji RP.

W postanowieniu z dnia 26 czerwca 2019 r., IV KK 328/18 (OSNK 2019, z. 8, poz. 46), Sąd Najwyższy wskazał, że: 1. Artykuł 168a k.p.k. nie może stanowić podstawy prawnej przeprowadzenia dowodu uzyskanego z naruszeniem przepisów postępowania lub za pomocą czynu zabronionego, jeżeli przeprowadzenie takiego dowodu czyniłoby proces nierzetelnym w rozumieniu art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. 2. Artykuł 168a k.p.k., regulujący wprowadzenie nielegalnie uzyskanego dowodu do procesu, odnosi się jedynie do dowodów uzyskanych z naruszeniem przepisów postępowania lub za pomocą czynu zabronionego. Uregulowanie to nie stanowi podstawy do procesowego wykorzystania danych uzyskanych podczas kontroli operacyjnej prowadzonej z naruszeniem warunków do wykorzystania procesowego takich danych, sformułowanych w ustawie o Policji, a mających swe źródła w przepisach o charakterze material-

nym. 3. Artykuł 168b k.p.k. ma zastosowanie tylko do faktów objętych dyspozycją tego przepisu, które zaistnieją po dniu 14 kwietnia 2016 r. 4. Zaistniałe przed wejściem w życie ustawy z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2016 r., poz. 437) fakty mogące stanowić dowód w znaczeniu procesowym podlegają ocenie według reguły *tempus regit actum*, a więc według przepisów obowiązujących w dacie zaistnienia takich faktów. 5. Zasada *lex nova* (tzw. „chwytnie w locie”) nie może dotyczyć faktów izolowanych, trwających tylko w określonym wąskim fragmencie czasu i zakończonych zarówno w aspekcie faktycznym (fakt zaistniał i już nie trwa w danym czasie, w danej sytuacji prawnej), jak i normatywnym (podstawa prawna do oceny określonych skutków prawnych wynikających z określonego faktu istniała i ocena taka została już dokonana lub mogła i powinna być dokonana) przed wejściem w życie nowej ustawy.

W postanowieniu z dnia 31 stycznia 2019 r., VI KZ 2/19 (OSNK 2019, z. 3, poz. 19), Sąd Najwyższy rozstrzygał istotną kwestię z punktu widzenia prawidłowego funkcjonowania niektórych zawodów zaufania publicznego, których wykonywanie opiera się m.in. na ustanowionej przez prawo tajemnicy zawodowej. Badając kwestię przesłanek dopuszczalności zwolnienia radcy prawnego z tajemnicy zawodowej, Sąd Najwyższy wskazał, że zakres zwolnienia z tajemnicy radcy prawnego powinien być precyzyjnie wytyczony w treści postanowienia wydanego na podstawie art. 180 § 2 k.p.k. Wyznaczenie zakresu musi odnosić się do ściśle określonej sprawy, zachowania oraz sytuacji, co do której radca prawny ma zostać poddany przesłuchaniu. W wypadku niespełnienia tej przesłanki, zwolnienie z tajemnicy zawodowej musiałoby zostać uznane za nieograniczone, dające pełną swobodę działania organom procesowym, co stoi w opozycji do unormowania wynikającego z treści art. 180 § 2 k.p.k. Podkreślił także, że tajemnica radcowska jest bezsprzecznie podstawową gwarancją odpowiedniego wykonywania zawodu radcy prawnego. Właściwe świadczenie pomocy prawnej przez radców prawnych jest wszakże związane z zaufaniem oraz dyskrecją, jak również wyznacza jedną z ważniejszych podstaw prawidłowego procesu karnego. Stąd pozyskanie dowodu w oparciu o informacje objęte tajemnicą radcowską powinno być możliwe wyłącznie po uprzedniej szczegółowej analizie dotyczącej weryfikacji czy interes wymiaru sprawiedliwości, w konkretnym wypadku, pozwala na

bezkrytyczne uznanie, iż zasadne jest naruszenie będącej pod ochroną prawną tajemnicy. Wszelkie organy procesowe, w tym sądy, zobowiązane są w tej kwestii do stania na straży praworządności, a przez to – mając na uwadze charakter tajemnicy radcowskiej oraz jej wpływ na sposób wykonywania zawodu radcy prawnego – powinny być w takiej sytuacji gwarantem przestrzegania prawidłowości procedowania oraz merytorycznej trafności wniosku o zwolnienie z jej zachowania. Należy zatem uznać, że rozstrzygnięcie wzruszające zakaz dowodowy, w myśl art. 180 § 2 k.p.k., powinno mieć na uwadze prawa i wolności obywatelskie, objęte także przepisami Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

W wyroku z dnia 25 czerwca 2019 r., V KK 310/18, Sąd Najwyższy stwierdził, że cofnięcie przez oskarżonego zgody na skazanie bez przeprowadzenia rozprawy jest dopuszczalne aż do momentu powstania stanu nieodwracalnego, jakim jest rozstrzygnięcie przez sąd w przedmiocie wniosku, czyli wydanie wyroku skazującego lub postanowienia o odmowie uwzględnienia wniosku.

W wyroku z dnia 3 października 2019 r., III KK 125/18, Sąd Najwyższy zauważył, że sąd rozpoznający wniosek złożony w trybie art. 335 k.p.k., nie jest zwolniony z obowiązku przeprowadzenia kompleksowej kontroli poprawności przedstawionych w nim uzgodnień i to zarówno pod względem zgodności ujawnionych dowodów z ustaleniami faktycznymi, jak i prawidłowości zaproponowanej kwalifikacji prawnej, a także wymiaru kary, środków karnych i wszelkich innych uzgodnionych rozstrzygnięć. Obowiązek taki wynika z treści art. 343 § 7 k.p.k. W razie powstania jakichkolwiek wątpliwości sąd zobowiązany jest do skierowania sprawy na rozprawę i wyjaśniania ich w trybie procesowym na zasadach ogólnych.

W postanowieniu z dnia 18 kwietnia 2019 r., III KK 65/18, Sąd Najwyższy wskazał, że z dniem 1 lipca 2015 r. przepis art. 374 § 1 k.p.k. otrzymał nową treść, gdyż został znowelizowany przez art. 1 pkt 120 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013 r., poz. 1247, dalej także jako: ustawa wrześniowa). Z tym dniem obecność oskarżonego na rozprawie głównej przestała być obowiązkowa, poza wyjątkiem wskazanym w art. 37 § 1a k.p.k. Przepis art. 374 § 1 k.p.k. w nowym brzmieniu stanowi: „Oskarżony ma prawo brać udział w rozprawie. Przewodniczący lub sąd mogą uznać jego obecność za obowiązkową”. Ustawa ta wprowadziła także z dniem 1 lipca 2015 r. do art. 374

paragraf 1a następującej treści – „w sprawach o zbrodnie obecność oskarżonego podczas czynności, o których mowa w art. 385 i art. 386 jest obowiązkowa”. A zatem, nawet w sprawach o zbrodnie obecność oskarżonego jest obowiązkowa tylko przy rozpoczęciu przewodu sądowego i przedstawieniu zarzutów aktu oskarżenia oraz podczas pouczenia oskarżonego przez przewodniczącego o prawie do złożenia wyjaśnień, odmowy wyjaśnień lub odpowiedzi na pytania, pouczenia o innych uprawnieniach, a także, co oczywiste, podczas składania przez niego wyjaśnień, gdy wyrazi na to zgodę. W innych wypadkach konieczne jest wydanie przez przewodniczącego składu orzekającego lub sąd odrębnej decyzji procesowej (odpowiednio zarządzenia lub postanowienia) ze wskazaniem czynności związanych z przebiegiem rozprawy głównej, w których udział oskarżonego jest obowiązkowy. Nawet w przypadku uznania, iż obecność oskarżonego na rozprawie jest obowiązkowa, sąd ma możliwość zastosowania regulacji zawartej w art. 376 k.p.k. i 377 k.p.k., dopuszczającej we wskazanych tam sytuacjach prowadzenie rozprawy pod nieobecność oskarżonego. Nowelizacja przepisów procedury karnej w trakcie rozpoznawania konkretnej sprawy przez sąd karny ma między innymi takie znaczenie, że poza ściśle określonymi w ustawie nowelizacyjnej sytuacjami, zmiany przepisów „chwytają sprawę w locie” i mają do niej bezpośrednie zastosowanie. Artykuł 27 ustawy wrześnieowej stanowił, że zmienione przepisy w Kodeksie postępowania karnego stosuje się do spraw wszczętych przed dniem jej wejścia w życie, jeżeli przepisy nowelizacyjne nie stanowią inaczej. Z kolei art. 36 pkt 2 tejże ustawy wprowadzał właśnie takie wyjątki stwierdzając, że wymienione w nim przepisy stosuje się w brzmieniu dotychczasowym do czasu prawomocnego zakończenia postępowania. Wśród tych wyjątków nie przewidziano jednak art. 374 k.p.k. A zatem uprawnioną jest ogólna konstatacja, że ewentualne uchybienia dotyczące art. 374 § 1 k.p.k., zaistniałe po dniu 1 lipca 2015 r., straciły charakter bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k.

W wyroku z dnia 21 sierpnia 2019 r., IV KS 19/19 (OSNK 2019, z. 9, poz. 57), Sąd Najwyższy wyjaśnił istotną kwestię w zakresie stosowania jednej z instytucji konsensualnego zakończenia postępowania karnego, wskazując, że nieobecność prokuratora na rozprawie głównej, prawidłowo zawiadomionego o jej terminie, oznacza, że w wypadku zgłoszenia przez oskarżonego wniosku, o jakim mowa w art. 387 § 1 k.p.k., nie sprzeciwia się on takiemu wnioskowi. Skuteczne złożenie

sprzeciwu wobec wniosku oskarżonego wymaga obecności prokuratora na rozprawie głównej.

W wyroku z dnia 22 stycznia 2019 r., III KK 564/17, Sąd Najwyższy przypomniał, że uchybienie przez sąd odwoławczy normie zawartej w przepisie art. 410 k.p.k. jest możliwe w dwojakim układzie procesowym. Pierwszy zachodzi wówczas, gdy sąd rozstrzygając sprawę w postępowaniu odwoławczym oprze się w swej argumentacji na dowodzie, który nie został ujawniony w toku rozprawy głównej, albo wówczas, gdy po przeprowadzeniu dowodów w postępowaniu odwoławczym, pominie niektóre z nich. Drugi ma miejsce w sytuacji, gdy sąd odwoławczy zaaprobuje – w ramach kontroli odwoławczej – taki rodzaj uchybienia tej normie, którego dopuścił się sąd pierwszej instancji.

W postanowieniu z dnia 6 lutego 2019 r., II KK 179/18 (OSNK 2019, z. 5, poz. 26), Sąd Najwyższy po raz kolejny wskazał już, rozstrzygając kwestię kompletności znamion przypisanych oskarżonemu w opisie czynu zawartym w wyroku skazującym, że pociągnięcie do odpowiedzialności karnej uwarunkowane jest nie tylko udowodnieniem, że konkretne zachowanie wyczerpuje znamiona przestępstwa stypizowanego w danym przepisie ustawy karnej, ale i prawidłowym przypisaniem tego czynu w wyroku skazującym. Z zawartego w wyroku opisu przypisanego czynu musi zaś jednoznacznie wynikać, że oskarżony wyczerpał swoim zachowaniem wszystkie znamiona czynu zabronionego określonego w przepisie wskazanym w kwalifikacji prawnej. Dla konwalidowania braków w opisie czynu zamieszczonego w części dyspozytywnej orzeczenia nie jest przy tym wystarczające przywołanie pełnego opisu czynu w pisemnych motywach orzeczenia. To część dyspozytywna wyroku zawiera bowiem rozstrzygnięcie co do istoty sprawy i w związku z tym uzasadnienie wyroku, które stanowi odrębny i spełniający odmienne funkcje dokument procesowy, nie jest w stanie skutecznie niwelować wad występujących w treści wyroku.

W postanowieniu z dnia 11 lipca 2019 r., III KZ 17/19 (OSNK 2019, z. 8, poz. 47), Sąd Najwyższy podkreślił, że w sprawach złożonych przedmiotowo lub podmiotowo o ilości środków zaskarżenia decyduje przedmiotowy lub podmiotowy zakres zaskarżenia. Jeżeli zatem w jednym piśmie procesowym substratem zaskarżenia objęte są dwa lub więcej rozstrzygnięcia zawarte w wyroku co do dwóch lub więcej przedmiotów lub podmiotów procesu, to należy uznać, że co do każdego z nich wniesiony został środek zaskarżenia. W takim układzie proce-

sowym nazwa pisma procesowego ma podwójne znaczenie, tj. spełnia wymóg intytulacji pisma oraz wskazuje na zaskarżenie każdego z tych rozstrzygnięć.

W postanowieniu z dnia 10 września 2019 r., V KZ 21/19 (OSNK 2019, z. 10, poz. 61), Sąd Najwyższy wskazał, że nie jest, co do zasady, sądem odwoławczym w odniesieniu do sądów powszechnych działających jako sądy odwoławcze, a taką właściwość funkcjonalną uzyskuje jedynie w wypadkach wskazanych wyraźnie w ustawie albo w wypadku zażaleń na takie rozstrzygnięcia, które blokowałyby wykonywanie sprawowania przez ten Sąd nadzoru judykacyjnego. Rozpoznawanie zatem przez Sąd Najwyższy środków odwoławczych ma charakter wyjątkowy (art. 27 k.p.k.). Jeżeli na postanowienie sądu odwoławczego przewidziane jest zażalenie, a z ustawy nie wynika kompetencja Sądu Najwyższego do jego rozpoznania, zażalenie to rozpoznaje sąd odwoławczy (art. 426 § 2 k.p.k. stosowany wprost albo w drodze analogii).

W postanowieniu z dnia 15 października 2019 r., IV KZ 51/19 (OSNK 2019, z. 11-15, poz. 71), Sąd Najwyższy stwierdził, że: 1. Tylko zatem w tych sytuacjach, w których ustawa procesowa dopuszcza możliwość wniesienia zażalenia na określone rozstrzygnięcie (postanowienie, zarządzenie) wydane w sądzie odwoławczym, w sytuacji gdy zainicjowane zostało postępowanie kasacyjne złożeniem wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji (lub złożeniem kasacji w terminie dla złożenia wniosku), można przyjąć możliwość stosowania art. 429 § 1 k.p.k. przez prezesa sądu drugiej instancji, albowiem w takim układzie organ ten pełni rolę prezesa sądu pierwszej instancji. 2. Skoro w sprawie nie mogło się toczyć ponowne postępowanie zażaleniowe w trybie art. 530 § 2 i 3 k.p.k. (zarządzenie z art. 530 § 2 k.p.k. miało status zarządzenia prawomocnego na skutek rozpoznania poprzednio złożonego zażalenia), ani też w oparciu o przepis art. 528 § 1 *a contrario* k.p.k., to prezes sądu drugiej instancji (przewodniczący wydziału, upoważniony sędzia), nie miał podstawy prawnej do wydania zarządzenia o odmowie przyjęcia zażalenia w oparciu o przepis art. 429 § 1 k.p.k. Jeżeli jednak takowe zarządzenie w oparciu o ten przepis wydał, to jego skutkiem nie może być przyznanie stronie możliwości zaskarżenia takiego zarządzenia, a w konsekwencji wszczęcie postępowania odwoławczego.

W postanowieniu z dnia 3 stycznia 2019 r., III KK 214/18 (OSNK 2019, z. 1, poz. 6), Sąd Najwyższy odniósł się do wymogów uzasad-

nienia wyroku sądu odwoławczego, który uznał, że orzeczona w pierwszej instancji kara nie jest rażąco surowa (art. 438 pkt 4 k.p.k.), utrzymał zaskarżony wyrok w mocy. W uzasadnieniu tego judykatu wskazano, że sąd odwoławczy, w ramach obowiązków zakreślonych w art. 433 § 2 k.p.k., musi wykazać, odnosząc się do zarzutu rażącej niewspółmierności kary, jedynie to, dlaczego kara orzeczona przez sąd pierwszej instancji, w wypadku utrzymania zaskarżonego wyroku w mocy, nie nosi cech rażącej niewspółmierności, a zatem nie jest zobligowany do wykazywania, dlaczego *in concreto* nie byłoby zasadne korzystanie z różnego rodzaju instytucji nadzwyczajnych, pozwalających na wymierzenie kary jeszcze łagodniejszej od tej, po którą sięgnął w swym rozstrzygnięciu sąd *a quo*.

W wyroku z dnia 22 stycznia 2019 r., III KK 553/17, Sąd Najwyższy wskazał, że ani zakaz *reformationis in peius*, określony w art. 434 k.p.k., ani pośredni zakaz *reformationis in peius* ustanowiony w art. 443 k.p.k., swoim zakresem nie obejmują dokonania innej oceny dowodów, aniżeli dokonana w orzeczeniu zaskarżonym na korzyść oskarżonego, nawet jeżeli ocena ta jest mniej korzystna dla oskarżonego. Wynika to z tego, że ocena dowodów, sama w sobie, nie jest jeszcze rozstrzygnięciem mniej albo bardziej korzystnym dla oskarżonego, których dotyczą oba wskazane przepisy. Inną rzeczą jest natomiast to, czy na podstawie takiej oceny dopuszczalne jest czynienie nowych lub innych ustaleń albo zawieranie w orzeczeniu innych, nowych rozstrzygnięć, które byłyby mniej korzystne dla oskarżonego. Ponadto, ocena dowodów dokonana przez sąd odwoławczy nie wiąże sądu ponownie rozpoznającego sprawę; wiążące są bowiem jedynie zapatrywania prawne oraz wskazania sądu odwoławczego co do dalszego postępowania (art. 442 § 3 k.p.k.). Zapatrywania prawne nie dotyczą w ogóle problematyki związania oceną dowodów dokonaną przez sąd odwoławczy, a zatem podstawa, którą należałoby jedynie rozważyć, mieścić się może w zaleceniach. Mogą one dotyczyć kierunku ponownego postępowania co do uzupełnienia materiału dowodowego, sprawdzenia i wyjaśnienia nasuwających się wątpliwości, przeprowadzenia określonych dowodów lub przeprowadzenia ich w określony sposób, czy nawet ponownego rozważenia już ustalonych okoliczności. W żadnym wypadku nie obejmują one jednak wytycznych co do oceny dowodów w ramach art. 7 k.p.k.

Z kolei, w wyroku z dnia 22 maja 2019 r., V KK 233/18, Sąd Najwyższy podkreślił, że zmianą niekorzystną dla oskarżonego w rozumie-

niu art. 434 § 1 k.p.k. jest zmiana dotycząca także okresu popełnienia czynu kwalifikowanego następnie jako przestępstwo. Taka zmiana ma istotne znaczenie, choćby w perspektywie oceny stopnia społecznej szkodliwości tego przestępstwa. Sąd Najwyższy przyjął zatem, że modyfikacja okresu popełniania przestępstw w ramach ciągu przestępstw z „19 grudnia 1999 r. do 4 sierpnia 2000 r.” na „9 grudnia 1999 r. do 22 stycznia 2001 r.” stanowi rozstrzygnięcie ewidentnie na niekorzyść sprawcy, albowiem w takim wypadku inna jest ocena okresów przedawnienia czynu, a także mogą mieć tutaj zastosowanie inne reguły intertemporalne oraz wszelkie te regulacje tyżące czasu czynu.

W wyroku z dnia 23 stycznia 2019 r., V KK 516/18, Sąd Najwyższy na tle procedowania w przedmiocie wyroku łącznego w układzie, gdy orzeczono karę łączną w stanie prawnym obowiązującym po dniu 30 czerwca 2015 r. (tj. gdy wykonanie kary jest przesłanką negatywną do łączenia kar), zajął się kwestią oceny złożenia przez obrońcę – w trakcie postępowania odwoławczego – oświadczenia, co do wykonania kary pozbawienia wolności z jednego wyroku w aspekcie potrzeby działania sądu II instancji z urzędu. Taka sygnalizacja obrońcy – zdaniem Sądu Najwyższego – mieściła się w takim postąpieniu, o jakim wypowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale I KZP 3/18, nie wskazując przy tym formalnie na przepis art. 440 k.p.k., co nie wskazywało wówczas na to, jaki przepis obliguje sąd odwoławczy do uwzględnienia tej okoliczności. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 stycznia 2019 r. przypomniał, że skoro w dacie formułowania zarzutów apelacji, wykonanie kary w tym jednostkowym wyroku jeszcze nie nastąpiło, to właśnie art. 440 k.p.k. winien stanowić podstawę procesową do orzekania przez sąd odwoławczy poza granicą zaskarżenia i podniesionymi zarzutami, gdy w dacie orzekania w postępowaniu odwoławczym doszło do zaistnienia negatywnej przesłanki z art. 85 § 2 k.k. w zakresie jednej z kar, która podlegała łączeniu w wyroku łącznym.

W wyroku z dnia 20 lutego 2019 r., III KK 624/17 (OSNK 2019, z. 7, poz. 33), Sąd Najwyższy wskazał, że w wypadku przyjęcia w wyroku sądu pierwszej instancji kwalifikacji prawnej przypisanego czynu, która nie uzasadniałaby prowadzenia postępowania przygotowawczego w formie dochodzenia, apelację od takiego orzeczenia rozpoznaje sąd odwoławczy w składzie trzech sędziów (art. 29 § 1 *in principio* k.p.k.), nawet jeżeli postępowanie przygotowawcze, w świetle kwalifikacji czynu przyjętej w akcie oskarżenia, mogło toczyć się w formie dochodzenia (*arg.* z art. 449 § 2 k.p.k.).

Postanowienie z dnia 9 kwietnia 2019 r., V KK 158/18 (OSNK 2019, z. 8, poz. 42), jest szczególne, gdyż Sąd Najwyższy – odwołując się do istoty czynu ciągłego (art. 12 k.k.) odstąpił od utrwalonej linii orzeczniczej wypracowanej przez Sąd Najwyższy jeszcze pod rządami Kodeksu karnego z 1969 r. (uchwała z dnia 21 listopada 1990 r., V KZP 25/90, i wyrok z dnia 7 marca 1984 r., II KR 33/84). W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy wskazał, że wprowadzenie przez sąd odwoławczy do opisu przypisanego w wyroku sądu pierwszej instancji czynu ciągłego (art. 12 k.k.) zachowań, które zostały wyeliminowane z opisu tego czynu przez sąd pierwszej instancji, nie stanowi naruszenia reguły *ne peius* określonej w art. 454 § 1 k.p.k.

W wyroku z dnia 27 czerwca 2019 r., III KK 209/18, Sąd Najwyższy przypomniał, że zgodnie z treścią art. 496 § 3 k.p.k. niestawiennictwo oskarżyciela prywatnego i jego pełnomocnika na rozprawie głównej bez usprawiedliwionych powodów uważa się za odstąpienie od oskarżenia. Przepis ten ustanowił domniemanie niewzruszalne, co oznacza, że nie można przeciwko niemu prowadzić dowodu, iż pomimo nieusprawiedliwionego niestawiennictwa wołą oskarżyciela prywatnego nie było odstąpienie od oskarżenia. Przeciwwstawienie się skutkom domniemania odstąpienia przez oskarżyciela prywatnego od oskarżenia możliwe jest przez wykazanie, że niestawiennictwo było usprawiedliwione. Umorzenie postępowania będące wynikiem tego domniemania może zatem nastąpić tylko wtedy, gdy na rozprawę główną nie stawili się oskarżyciel prywatny i jego pełnomocnik, prawidłowo powiadomieni o jej terminie i niestawiennictwa swego nie usprawiedliwili. Jeżeli jednak którakolwiek z tych osób usprawiedliwiła swoją nieobecność, tym samym skutecznie obaliła domniemanie prawne wynikające z art. 496 § 3 k.p.k., to okoliczność taka uniemożliwia umorzenie postępowania. W konsekwencji niestawiennictwo oskarżyciela prywatnego i jego pełnomocnika na rozprawie głównej bez usprawiedliwienia, w każdej fazie jej prowadzenia powoduje umorzenie postępowania, przy czym, jeżeli niestawiennictwo takie miało miejsce po rozpoczęciu przewodu sądowego na pierwszej rozprawie głównej warunkiem umorzenia jest wyrażenie zgody przez oskarżonego.

Z punktu widzenia sporządzania kasacji, formułowania w niej zarzutów i argumentów na ich poparcie ważne, zwłaszcza w sytuacji, w której Sąd Najwyższy rozstrzygnął już wcześniej występujące w orzecznictwie sądowym rozbieżności, jest postanowienie Sądu Najwyższego z dnia

3 stycznia 2019 r., III KK 206/18 (OSNK 2019, z. 1, poz. 5). Wskazano w nim, że w sytuacji rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy rozbieżności w orzecznictwie sądowym przez przyjęcie jednego z konkurujących stanowisk albo przez wyrażenie zupełnie innego, nowego poglądu, zarzut naruszenia prawa, dla jego skuteczności, nie może ograniczać się wyłącznie do przytoczenia argumentów leżących u podstaw stanowiska, które nie zostało przyjęte przez Sąd Najwyższy, a musi zwalczać argumenty, które posłużyły do rozstrzygnięcia rozbieżności w orzecznictwie lub też wskazywać na nowe, dotąd nieuwzględnione w orzecznictwie powody, przemawiające za potrzebą przyjęcia innego stanowiska. Pogląd ten został wypowiedziany na kanwie problemu, spornego niegdyś w orzecznictwie sądowym, czy chwilowe dzierżenie środka odurzającego lub substancji psychotropowej, związane z ich użyciem, jest jego posiadaniem w rozumieniu art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii. W tej mierze, wypowiadając przytoczony wyżej pogląd, Sąd Najwyższy podtrzymał stanowisko wyrażone w uchwale składu siedmiu sędziów SN z dnia 27 stycznia 2011 r., I KZP 24/10 (OSNK 2011, z. 1, poz. 2), w której stwierdzono, że: „Posiadaniem środka odurzającego lub substancji psychotropowej w rozumieniu art. 62 ustawy z dnia 21 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179, poz. 1485 ze zm.) jest każde władanie takim środkiem lub substancją, a więc także związane z jego użyciem lub zamiarem użycia”.

W postanowieniu z dnia 19 września 2019 r., IV KK 495/19 (OSNK 2019, z. 10, poz. 63), Sąd Najwyższy podkreślił, że na wnoszącym kasację ciąży obowiązek wskazania w niej zarzutów (art. 526 § 1 k.p.k.), które wyznaczają Sądowi Najwyższemu granice rozpoznania kasacji (art. 536 k.p.k.). Niezasadne jest więc, przy twierdzeniu o rażącej obrazie przepisów postępowania, posługiwanie się przez skarżącego sformułowaniem „w szczególności”, które miałyby sugerować to, że zaskarżony wyrok dotknięty jest jeszcze jakimiś innymi uchybieniami procesowymi, niż te wskazane następnie w kasacji, których autor kasacji nie wymienia, ale które miałyby nie tylko obciążać zaskarżone orzeczenie, ale nadto mieć charakter rażący i mogący mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Z uwagi na treść art. 536 k.p.k., taki zabieg jest dysfunkcyjny, bowiem w jakimkolwiek zakresie nie rozszerza granic rozpoznania przez Sąd Najwyższy kasacji, te bowiem, wyznaczone są także przez podniesione w tym nadzwyczajnym środku zaskarżenia zarzuty (uwagi te analogicznie mają zastosowanie w postępowaniu odwo-

ławczym do środków odwoławczych wnoszonych przez tzw. podmioty profesjonalne – por. art. 427 § 2 i art. 433 § 1 k.p.k.).

W postanowieniu z dnia 7 października 2019 r., III KK 458/19, Sąd Najwyższy przypomniał natomiast, że o ile bezwzględne przyczyny odwoławcze odnoszą się do całego postępowania sądowego, o tyle rażące naruszenia prawa – jako podstawa kasacji – muszą być ściśle powiązane z postępowaniem odwoławczym. Stosownie do dyspozycji art. 523 § 1 k.p.k., zasadność kasacji jest przy tym oceniana z punktu widzenia skutecznego wykazania wystąpienia okoliczności wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. albo naruszenia prawa i to o charakterze rażącym oraz przedstawienia przekonujących argumentów, że to uchybienie wywarło istotny wpływ na treść wyroku. Oba te warunki, tj. rażące naruszenie prawa i istotny wpływ na treść wyroku, muszą wystąpić łącznie, a brak jednego z nich determinuje uznanie kasacji za całkowicie bezzasadną. Postępowanie kasacyjne inicjowane przez strony procesowe nie może powtarzać procedury rozpoznawania zarzutów stawianych w apelacji i kierowanych pod adresem Sądu I instancji. Kasacja jest bowiem nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia mającym na celu zbadanie zarzutów skierowanych pod adresem sądu odwoławczego, sprowadzających się do zakwestionowania sposobu jego postępowania i zakresu przeprowadzonej przez niego kontroli instancyjnej. Zarazem, zakres kontroli kasacyjnej – poza okolicznościami uwzględnianymi z urzędu – jest wyznaczony przez granice zarzutów sformułowanych w nadzwyczajnym środku zaskarżenia. Autor nadzwyczajnego środka zaskarżenia ma prawo podejmować dyskusję z rozstrzygnięciem i argumentacją zaprezentowaną w związku z rozpoznaniem apelacji. Jednak zabieg tego rodzaju wymaga wykazania, że sąd odwoławczy albo nie rozpoznał odpowiedniego zarzutu apelacyjnego albo też wyraził błędny pogląd prawny lub zaakceptował taki pogląd Sądu I instancji, wspierając go nietrafną argumentacją. W każdym jednak wypadku punktem odniesienia dla skargi kasacyjnej musi być rozstrzygnięcie sądu odwoławczego.

W wyroku wydanym w dniu 7 lutego 2019 r., III KK 601/17, Sąd Najwyższy przypomniał, że dla uwzględnienia kasacji wnoszonej w oparciu o przepis art. 523 § 1a k.p.k. koniecznym jest wykazanie przez skarżącego, że kara wymierzona oskarżonemu jest nie tylko niewspółmierna, ale wręcz rażąco niewspółmierna. Pojęcie rażącej niewspółmierności oznacza natomiast znaczną dysproporcję między karą, która została wymierzona, a karą sprawiedliwą, zasłużoną, jaką nale-

żało *in concreto* wymierzyć. Nie każda zatem różnica w zakresie oceny wymiaru kary uzasadnia zarzut rażącej niewspółmierności kary, ale tylko taka, która ma charakter zasadniczy, a więc jest niewspółmierna w stopniu nie dającym się zaakceptować.

W postanowieniu z dnia 10 stycznia 2019 r., III KK 548/17 (OSNK 2019, z. 1, poz. 7), Sąd Najwyższy wypowiedział się co do zagadnienia, które rzadko występuje w praktyce orzeczniczej sądów powszechnych czy Sądu Najwyższego. Chodzi mianowicie o dopuszczalność działania w postępowaniu karnym (w tej sprawie – karnym skarbowym) oskarżyciela publicznego przez pełnomocnika. Kasację w tej sprawie, w imieniu tej właśnie strony postępowania (finansowy organ postępowania przygotowawczego) sporządził i podpisał pełnomocnik. Zwracając sądowi odwoławczemu akta sprawy w celu podjęcia procedury zmierzającej od uzupełnienia jej braków, Sąd Najwyższy wskazał, że jeżeli kasacja pochodzi od finansowego organu postępowania przygotowawczego, to nie może być sporządzona i podpisana przez pełnomocnika będącego adwokatem albo radcą prawnym (art. 526 § 2 k.p.k. w zw. z art. 122 § 1 pkt 1 k.k.s.). Taką kasację powinna podpisać osoba upoważniona do działania w imieniu finansowego organu postępowania przygotowawczego.

W wyroku z dnia 16 stycznia 2019 r., III KK 554/17, Sąd Najwyższy odwołał się do treści art. 536 k.p.k., który stanowi, że Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym – tylko w wypadkach określonych w art. 435, 439 i 455 k.p.k. Sąd Najwyższy podzielił pogląd, zgodnie z którym sformalizowany charakter postępowania kasacyjnego powoduje, że nie jest obowiązkiem, ani nawet uprawnieniem sądu kasacyjnego, domniemywanie intencji autora nadzwyczajnego środka zaskarżenia, którym nie dał on nawet wyrazu w swoich rozważaniach. Byłoby to kreowanie przez Sąd Najwyższy nowych, nie wynikających ze skargi kasacyjnej zarzutów, nie mające przy tym żadnego umocowania w obowiązujących przepisach.

Wśród istotnych orzeczeń Sądu Najwyższego należy także wskazać na całą grupę judykatów, które dotyczyły nie tylko stosunkowo nowej instytucji skargi na wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego, wprowadzonej do Kodeksu postępowania karnego w 2016 r., ale także przesłanek orzekania kasatoryjnego przez sąd odwoławczy określonych w art. 437 § 2 *in fine* k.p.k., które w postępowaniu karnym funkcjonują od dnia 1 lipca 2015 r.

W postanowieniu z dnia 19 września 2019 r., IV KS 40/19 (OSNK 2019, z. 11–12, poz. 67), Sąd Najwyższy wskazał, że art. 539a § 1 k.p.k. nawiązuje do treści art. 437 § 2 k.p.k., w brzmieniu nadanym mu ustawą z 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw. W pierwotnym brzmieniu art. 437 k.p.k. nie zawierał żadnych ograniczeń co do podstaw uchylenia wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, co przekreśla racjonalność ewentualnego zastosowania opisanej instytucji skargi i wyznacza pole jej intertemporalnego zastosowania. W konsekwencji, możliwość skorzystania z instytucji opisanej w rozdziale 55a k.p.k. jest wykluczona w tych sprawach, które toczą się z uwzględnieniem poprzedniego brzmienia art. 437 k.p.k.

W wyroku z dnia 7 sierpnia 2019 r., III KS 27/19, Sąd Najwyższy orzekł, że nie jest możliwe kreowanie pozaustawowych przyczyn wyroku kasatoryjnego sądu odwoławczego w postaci konieczności ponownej analizy materiału dowodowego i wszechstronnej jego oceny, po dokonaniu pełnych ustaleń faktycznych. W takich sytuacjach brak jest możliwości podania na czym miałyby polegać ich niepełność, chyba, że chodzi o nienadanie właściwej rangi okolicznościom podniesionym przez prokuratora albo odmiennie ocenionym przez sąd odwoławczy. Obraza art. 410 k.p.k. i art. 7 k.p.k., nie mieści się w ramach przesłanek z art. 437 § 2 k.p.k.

W wyroku z dnia 23 stycznia 2019 r., III KS 32/18, Sąd Najwyższy przypomniał, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego konsekwentnie podkreśla się, że w przyjętym obecnie modelu postępowania odwoławczego sąd drugiej instancji zobowiązany jest do uzupełnienia materiału dowodowego w ramach przeprowadzanej kontroli odwoławczej i to niezależnie od rodzaju wyroku poddanego tej kontroli. Dopiero po dokonaniu takiej czynności pojawia się kwestia zakresu orzekania sądu odwoławczego w związku ze stwierdzonym uchybieniem o charakterze względnej przyczyny odwoławczej (art. 438 k.p.k.). W wypadku wyroku uniewinniającego, umarzającego lub warunkowo umarzającego postępowanie, gdy zachodzą podstawy do skazania, orzeczenie sądu odwoławczego może być wyłącznie kasatoryjne (art. 454 § 1 k.p.k.). Natomiast gdy zaskarżony został wyrok skazujący, sąd odwoławczy orzeka reformatoryjnie (*arg. z art. 437 § 2 zdanie drugie in fine k.p.k.*). W sytuacji, gdy sąd odwoławczy stwierdzi, że zgłoszony przez stronę procesu, bądź dostrzeżony z urzędu „nowy” dowód jest rzeczywiście ważny, bo dotyczy „istoty

sprawy” i wskazuje na możliwość zaistnienia błędnych ustaleń faktycznych będących podstawą wyroku sądu *meriti*, sąd ten powinien rzetelnie rozważyć zaistniałą w związku z tym sytuację procesową, w tym także i ocenić, czy nie jest w tym układzie konieczne uzupełnienie przewodu sądowego w trybie art. 452 § 2 k.p.k. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r.). To, że ów zgłaszany, czy z urzędu dostrzeżony „nowy” dowód ma dotyczyć „istoty” sprawy nie zwalnia jeszcze sądu odwoławczego z konieczności takiej oceny i tym samym nie zawsze implikuje konieczność uchylenia – z jego powodu – zaskarżonego wyroku oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Ustalenie bowiem tego, czy faktycznie ten „nowy” dowód takim jest, może – z zasady – nastąpić tylko wówczas, gdy sąd odwoławczy bezpośrednio z tym dowodem się zapozna. Przekonuje o tym zestawienie art. 452 § 2 k.p.k. z art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k., pozwalające sądowi odwoławczemu na oddalenie wniosku dowodowego wyłącznie wówczas (poza wypadkami przewidzianymi w art. 170 § 1 k.p.k.), jeżeli przeprowadzenie dowodu przez ten sąd byłoby niecelowe z powodu m.in. konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego w całości.

W postanowieniu z dnia 23 stycznia 2019 r., III KS 34/18 (OSNK 2019, z. 3, poz. 17), Sąd Najwyższy wypowiedział się co do sposobu rozumienia przesłanki konieczności ponowienia przewodu sądowego w całości, uznając, że rozpoznanie sprawy o przestępstwo skarbowe lub wykroczenie skarbowe w postępowaniu w stosunku do nieobecnych (art. 173–177 k.k.s.) z naruszeniem art. 173 § 2 pkt 1 k.k.s., a więc gdy wina lub okoliczności czynu budziły wątpliwości, powoduje – z uwagi na potrzebę pełnego merytorycznego rozpoznania sprawy na zasadach ogólnych oraz zapewnienia oskarżonemu możliwości udziału w rozprawie przed sądem pierwszej instancji – konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego w całości przed tym sądem i stanowi podstawę do uchylenia przez sąd odwoławczy zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania (art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s.).

W wyroku z dnia 4 września 2019 r., IV KS 39/19 (OSNK 2019, z. 10, poz. 59), wskazano, że brak uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji nie stanowi podstawy do przeprowadzenia na nowo przewodu w całości przed tym sądem i nie może być podstawą do uchylenia przez sąd odwoławczy zaskarżonego apelacją wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

W postanowieniu z dnia 6 września 2019 r., V KS 35/19 (OSNK 2019, z. 10, poz. 60), przyjęto, że prezes sądu odwoławczego (przewodniczący wydziału, upoważniony sędzia – art. 93 § 2 k.p.k.) jest zobowiązany badać dopuszczalność wniesionej skargi na wyrok sądu odwoławczego także przez pryzmat podstaw, na jakich ją oparto. Stwierdzenie, że powody jej wniesienia są inne niż wskazane w art. 539a § 3 k.p.k., skutkować powinno wydaniem zarządzenia o odmowie jej przyjęcia (art. 530 § 2 w zw. z art. 539f k.p.k.).

W postanowieniu z dnia 17 stycznia 2019 r., V KZ 62/18 (OSNK 2019, z. 3, poz. 15), Sąd Najwyższy wskazał, że sędzia, który brał udział w wydaniu wyroku, od którego wniesiono skargę, o jakiej mowa w art. 539a § 1 k.p.k., nie może orzekać co do tej skargi (art. 40 § 3 k.p.k. *per analogiam*). W konsekwencji, sędzia taki jest wyłączony od wydania postanowienia o odmowie przyjęcia takiego środka zaskarżenia. W uzasadnieniu tego orzeczenia, Sąd Najwyższy podkreślił, że wprowadzie ustawodawca, wprowadzając do systemu polskiego procesu karnego instytucję skargi na wyrok sądu odwoławczego uchylający wyrok sądu pierwszej instancji, przeoczył konieczność stosownej nowelizacji przepisu art. 40 § 3 k.p.k. poprzez wskazanie, że wyłączeniu podlega także sędzia, który brał udział w wydaniu orzeczenia objętego skargą na wyrok sądu odwoławczego, ale w doktrynie i orzecznictwie przyjęto, w sposób niesporny, iż to przeoczenie wytworzyło lukę prawną usuwalną w drodze *analogii legis*, wobec czego reguła wyłączenia przewidziana w tym przepisie ma zastosowanie także do skargi na wyrok sądu odwoławczego. Skoro tak, to, odwołując się znowu do utrwalonej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego, przyjęto, że wyłączenie sędziego na podstawie art. 40 § 3 k.p.k. obejmuje nie tylko merytoryczne rozpoznanie kasacji, wniosku o wznowienie, skargi nadzwyczajnej lub skargi na wyrok kasatoryjny, lecz odnosi się do wszystkich rozstrzygnięć, które dotyczą formalnych warunków ich dopuszczalności.

W wyroku z dnia 9 października 2019 r., III KS 24/19 (OSNK 2019, z. 11–12, poz. 69), Sąd Najwyższy, uchylając zaskarżony wyrok, stwierdził, że istotne braki postępowania przygotowawczego, które ujawniły się w toku postępowania sądowego, w tym potrzeba poszukiwania dowodów, a które – w razie wystąpienia przed rozpoczęciem przewodu sądowego na rozprawie głównej – dawałyby podstawę do zwrotu sprawy prokuratorowi do uzupełnienia śledztwa lub dochodzenia (art. 344a k.p.k.) nie mogą stanowić podstawy do wydania wyroku ka-

satoryjnego przez sąd odwoławczy (art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k.), chyba że zajdzie konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości. W braku takiej konieczności sąd odwoławczy musi braki te usunąć, mogąc także wykorzystać w tym celu instytucję określoną w art. 396a w zw. z art. 458 k.p.k.

Z kolei, w postanowieniu z dnia 29 października 2019 r., V KS 41/19 (OSNK 2019, z. 11–12, poz. 73), Sąd Najwyższy uznał, że brak zawiadomienia o terminach rozpraw jednego z trzech obrońców, których może ustanowić oskarżony, stanowi naruszenie przepisów postępowania (art. 117 § 1 i art. 6 w zw. z art. 77 k.p.k.), powodujące konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości (art. 437 § 2 *in fine* k.p.k.), nawet jeżeli oskarżony korzystał w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji z pomocy dwóch innych obrońców.

W postanowieniu z dnia 23 października 2019 r., IV KO 116/19 (OSNK 2019, z. 11–15, poz. 72), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że jeżeli w jakiejś kwestii dotyczącej przedmiotu procesu toczy się jeszcze postępowanie karne (np. co do środka karnego albo środka kompensacyjnego), wydane dotychczas orzeczenie, w zakresie w jakim uzyskało częściową prawomocność (np. co do winy), nie jest prawomocnym orzeczeniem kończącym postępowanie sądowe w rozumieniu art. 540 § 1 k.p.k. Wznowienie postępowania karnego na tej podstawie możliwe jest jedynie wówczas, gdy wyroku nie można uchylić ani zmienić w ramach zwykłego postępowania. Dopóki trwa stan zawisłości sprawy i istnieje możliwość wzruszenia nawet formalnie prawomocnej części wyroku (art. 442 § 1 zd. drugie k.p.k.), wznowienie postępowania karnego w zakresie tej części jest niedopuszczalne.

W postanowieniu z dnia 18 kwietnia 2019 r., III KO 148/18, Sąd Najwyższy, mając na względzie orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, a w szczególności ostateczny wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 12 kwietnia 2018 r., w sprawie ze skarg nr 38433/07 i 36661/07, stwierdził, że przesłanka, o której mowa w art. 540 § 3 k.p.k., nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania z urzędu. Sąd Najwyższy wskazał, że w świetle orzecznictwa ETPCz oraz z postanowień Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności nie wynika potrzeba wznowienia każdego postępowania karnego, w którym doszło do naruszenia prawa do rzetelnego procesu przy rozpoznaniu kwestii zasadniczej, czyli odpowiedzialności karnej oskarżonego. Teza ta jest prawdziwa także w odniesieniu do na-

ruszenia prawa dostępu do sądu niezależnego i bezstronnego, gdyż nawet naruszenie tego fundamentalnego prawa nie musi automatycznie oznaczać obligatoryjności wznowienia postępowania karnego w następstwie wyroku ETPCz. Natomiast potrzeba wznowienia postępowania karnego na podstawie art. 540 § 3 k.p.k. zachodzi wtedy, gdy przedmiot rozstrzygnięcia Trybunału dotyczy głównego nurtu procesu, a zakres i charakter stwierdzonych w jego toku uchybień w istocie podważa słusność merytorycznego rozstrzygnięcia.

W postanowieniu z dnia 26 lutego 2019 r., II KO 47/18 (OSNK 2019, z. 7, poz. 34), Sąd Najwyższy wskazał, że: 1. Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284) nie przewiduje obowiązku państwa strony wzruszenia prawomocnego orzeczenia w sytuacji, gdy w wyroku Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził, że zostało ono wydane z naruszeniem postanowień Konwencji. Nie przesądza ona również rodzaju środków prawnych, jakie powinny być podjęte w celu wykonania wyroku tego Trybunału. Art. 41 Konwencji wskazuje jedynie na konieczność zadośćuczynienia pokrzywdzonej stronie w takim zakresie, w jakim prawo państwa nie daje podstawy do przywrócenia stanu poprzedniego (sprzed naruszenia – *restitutio in integrum*); 2. Potrzeba wznowienia postępowania karnego wynikająca z rozstrzygnięcia organu międzynarodowego działającego na mocy umowy międzynarodowej ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską (art. 540 § 3 k.p.k.) zachodzi wtedy, gdy przedmiot rozstrzygnięcia Trybunału dotyczy głównego nurtu procesu, a charakter i zakres stwierdzonych w jego toku uchybień w istocie podważa słusność merytorycznego rozstrzygnięcia. Potrzeba wznowienia w związku z orzeczeniem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka zajdzie wówczas, gdy poczynione zostaną ustalenia, że stwierdzone przez Trybunał naruszenie przepisów Konwencji mogło mieć wpływ na treść orzeczeń sądów krajowych zapadłych w toku prawomocnie zakończonego postępowania karnego objętego wnioskiem o wznowienie. 3. Stwierdzone w wyroku Trybunału naruszenie prawa do „sądu ustanowionego ustawą” (art. 6 ust. 1 Konwencji) przez nieprawidłowe wyznaczenie sędziego do składu orzekającego, jeżeli nie jest powiązane z brakiem niezawisłości czy bezstronności sędziego, nie daje podstawy do wznowienia postępowania karnego.

W postanowieniu z dnia 10 stycznia 2019 r., II KK 128/18 (OSNK 2019, z. 5, poz. 24), Sąd Najwyższy rozstrzygnął zagadnienie do-

puszczalności dochodzenia roszczeń odszkodowawczych związanych z wykonaniem kary porządkowej pozbawienia wolności, uznając, że roszczenia odszkodowawcze wynikające z wykonania kary porządkowej pozbawienia wolności orzeczonej na podstawie art. 49 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2019 r., poz. 52 ze zm.) powinny być dochodzone w procesie cywilnym (art. 417 i n. k.c.), a nie w procesie karnym (art. 552 i n. k.p.k.). Sąd Najwyższy podkreślił, że art. 552 k.p.k. nie należy interpretować rozszerzająco z uwagi na jego szczególny charakter, co oznacza, że w tym trybie można żądać odszkodowań mających związek jedynie z głównym nurtem procesu karnego. Roszczenia odszkodowawcze wynikające z orzeczonej na podstawie art. 49 u.s.p. kary porządkowej pozbawienia wolności powinny być więc dochodzone na podstawie art. 417 k.c. w procesie cywilnym, a nie w procesie karnym, gdyż art. 552 k.p.k. nie stanowi podstawy prawnej odpowiedzialności Skarbu Państwa z tego tytułu. Układ procesowy powstały w tej sprawie, kierunek wniesionej kasacji, a przede wszystkim stwierdzenie, że w sprawie nie wystąpiła bezwzględna przyczyna odwoławcza, spowodowały, że Sąd Najwyższy był władny wydać merytoryczne rozstrzygnięcie oddalające kasację, bez konieczności uchylania zaskarżonego kasacją wyroku w zaskarżonej części, celem dalszego rozpoznawania sprawy przez wydział cywilny. Bezspornym jest, że rozpoznanie sprawy w niewłaściwym trybie zawsze stanowi uchybienie procesowe, a w pewnych sytuacjach może doprowadzić do wystąpienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 k.p.k., czy też powodować, na gruncie procesu cywilnego, nieważność postępowania z art. 379 k.p.c.

W wyroku z dnia 2 grudnia 2019 r., III KK 505/19, Sąd Najwyższy zauważył, że przepis art. 587 k.p.k. oparty jest na zasadzie wzajemnego uznawania dowodów przeprowadzonych z zachowaniem prawa państwa obcego, w którym przeprowadzany jest dowód (*lex loci*), nawet jeśli przepisy te nie odpowiadają wiernie obowiązującym w prawie polskim przy przeprowadzaniu określonego rodzaju dowodu. Uznanie dowodu za uzyskany w sposób uniemożliwiający skorzystanie z niego w postępowaniu toczącym się w Polsce może nastąpić jedynie wówczas, gdy sposób przeprowadzenia czynności, w wyniku której pozyskany został dowód, jest sprzeczny z zasadami porządku prawnego w Rzeczypospolitej Polskiej. Sformułowanie, do którego odwołał się ustawodawca w art. 587 *in fine* k.p.k., nie może być zatem rozumiane jako wymóg

braku sprzeczności z całokształtem przepisów prawnych obowiązujących na terytorium Rzeczypospolitej. Granicą uznania dowodu za zdalny do wykorzystania w polskim procesie są nie poszczególne przepisy wewnętrzne, ale zasady porządku prawnego RP, a więc reguły o bardziej ogólnym i fundamentalnym charakterze. Zakresem tego pojęcia objęte są więc konstytucyjne gwarancje rzetelnego procesu, o których mowa jest w polskiej ustawie zasadniczej, a także gwarancje rzetelnego procesu wypracowane w orzecznictwie sądów krajowych i organów międzynarodowych na gruncie ratyfikowanych przez Polskę traktatów, w tym przede wszystkim Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, które przeniknęły do polskiego ustawodawstwa jako podstawowe zasady procesu karnego. Ujmując problem od drugiej strony, brak sprzeczności z zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej nie może być utożsamiany z brakiem sprzeczności z poszczególnymi przepisami krajowymi. W odniesieniu do podsłuchu telefonicznego, dokonywanego przez organy państwa obcego w ramach toczącego się tam postępowania, oznacza to, że legalność tego podsłuchu należy wprawdzie oceniać według przepisów obowiązujących w państwie, w którym czynność ta jest dokonywana, ale warunkiem niezbędnym dla przyjęcia, iż czynność ta nie była sprzeczna z zasadami porządku prawnego w Rzeczypospolitej Polskiej jest wydanie zgody na zastosowanie podsłuchu lub następcze zatwierdzenie legalności takiego podsłuchu przez organ sądowy tego państwa.

W wyroku z dnia 5 czerwca 2019 r., III KK 189/18, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że odszkodowanie przysługujące osobie wymienionej w przepisie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego za szkodę spowodowaną pozbawieniem możliwości wykonywania pracy zarobkowej powinno kompensować co do zasady całość utraconych przez nią zarobków.

W wyroku z dnia 23 stycznia 2019 r., V KK 111/18 (OSNK 2019, z. 3, poz. 18), Sąd Najwyższy stanął przed rozstrzygnięciem zagadnienia zakresu zastosowania art. 8 ust. 4 tzw. ustawy lutowej, wskazując, że art. 8 ust. 4 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. z 2018 r., poz. 2099), jako przepis zawierający normę o charakterze wyjątku, dotyczy

tylko jednej sytuacji, tj. przeprowadzenia wcześniejszego (tzn. przed wejściem w życie tej ustawy lub noweli do tej ustawy w zakresie, w jakim poszerzała prawo do stwierdzenia nieważności orzeczenia) postępowania w trybie rewizji nadzwyczajnej, kasacji lub wznowienia postępowania oraz uzyskania w następstwie tych postępowań prawomocnego orzeczenia zasądającego odszkodowanie. Nie może więc mieć zastosowania do sytuacji, gdy osoba, wobec której zapadło orzeczenie o uniewinnieniu lub umorzeniu postępowania na podstawie art. 17 ust. 1 pkt. 1 i 2 k.p.k., a co do której zachodzą przesłanki do stwierdzenia nieważności, w ogóle nie uzyskała prawomocnie odszkodowania i zadośćuczynienia; wówczas ma zastosowanie art. 11 ust. 1 ustawy lutowej. Sąd podkreślił także, że ustawodawca formułując w wyżej wymienionej ustawie określenia dotyczące uniewinnienia lub umorzenia postępowania z powodów, o których mowa w art. 17 § 1 pkt. 1 i 2 k.p.k. (art. 4, 7 i art. 11 ust. 1) nie różnicował orzeczeń, które wydane zostały w zwykłym toku instancji i tych, które wydane zostały na skutek wniesienia nadzwyczajnych środków zaskarżenia. W przepisie art. 8 ust. 1 tzw. ustawy lutowej sformułowano bowiem podstawę do dochodzenia roszczeń dla osób represjonowanych (a w razie śmierci tych osób dla małżonka, dzieci i rodziców), wobec których orzeczenia wydane za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego zostały unieważnione (stwierdzono ich nieważność) w trybie art. 1 ust. 1 i 2 ustawy lutowej. Dopuszczono, na zasadzie wyjątku w ustępie 4 tego przepisu, możliwość dochodzenia roszczeń uzupełniających z art. 8 ust. 1 ustawy, w układzie, gdy w wyniku rewizji nadzwyczajnej, kasacji lub wznowienia postępowania prawomocnie zasądono odszkodowania, ale gdy przemawiają za tym względy słuszności.

W wyroku z dnia 10 lipca 2019 r., III KK 167/19, Sąd Najwyższy przypomniał, że zgodnie z art. 93 § 2 k.p.w. orzekanie w postępowaniu nakazowym możliwe jest jedynie wtedy, gdy okoliczności czynu i wina obwinionego nie budzą wątpliwości. Ziszczenie się wskazanego warunku wymaga zatem dokonania ustaleń, w świetle których zaistnienie czynu zabronionego jako wykroczenia, sprawstwo oraz wina obwinionego nie budzą wątpliwości. Brak owych wątpliwości musi wynikać z załączonych do wniosku o ukaranie, a uznanych przez sąd za ujawnione, materiałów dowodowych. Postępowanie nakazowe jest instytucją prawa procesowego, której stosowanie zastrzeżono do najbardziej oczywistych przypadków, gdzie materiał dowodowy istniejący w aktach

sprawy jest tak jednoznaczny, że nie nasuwa żadnych istotnych wątpliwości, co do winy i okoliczności popełnienia zarzucanego czynu.

W postanowieniu z dnia 28 lutego 2019 r., VI KZ 1/19 (OSNK 2019, z. 5, poz. 27), Sąd Najwyższy rozstrzygał kwestię związaną z zasądzeniem na rzecz adwokata kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu w sytuacji, gdy forum, na jakim doszło do rozstrzygnięcia sprawy było posiedzenie, a nie rozprawa. Po przeprowadzeniu analizy Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że do posiedzeń, podczas których następuje rozpoznanie głównego przedmiotu sprawy, zastosowanie znajduje § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2019 r., poz. 18).

W związku z występującą wadliwą praktyką częstego przekazywania tymczasowo aresztowanych podejrzanych albo oskarżonych do dyspozycji Sądu Najwyższego wraz z przekazaniem sprawy (np. w sprawach o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości czy też w sprawach ze skargi na wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego) w urzędowym zbiorze orzeczeń Izby Karnej opublikowane zostały 2 zarządzenia, które kwestię w sposób pogłębiony wyjaśniły. W zarządzeniu z dnia 25 czerwca 2019 r., IV KO 77/19 (OSNK 2019, z. 8, poz. 50), wyjaśniono, że: 1. W sprawach, w których sąd właściwy do rozpoznania sprawy występuje do Sądu Najwyższego o przekazanie jej innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości (art. 37 k.p.k.), nie przekazuje się Sądowi Najwyższemu do dyspozycji tymczasowo aresztowanego oskarżonego; 2. Tymczasowo aresztowany w postępowaniu przygotowawczym pozostaje do dyspozycji prokuratora, na wniosek którego ten środek zapobiegawczy jest stosowany; do dyspozycji sądu tymczasowo aresztowany pozostaje po wniesieniu aktu oskarżenia lub innego pisma zastępującego taki akt (§ 305 ust. 1 Regulaminu urzędowania sądów powszechnych z 2015 r., § 327 ust. 1 takiego Regulaminu z 2019 r.; por. także § 187 i 230 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 kwietnia 2016 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury, Dz. U. z 2017 r., poz. 1206). W konsekwencji więc sąd, dokonujący czynności sądowych w postępowaniu przygotowawczym (art. 329 k.p.k.), nie ma prawa dysponować podejrzanym. Wyjątek przewidziano jedynie w odniesieniu do przeje-

ścia podejrzanego w postępowaniu przygotowawczym do dyspozycji sądu z chwilą skierowania do sądu wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania – podejrzany pozostaje w takiej sytuacji do dyspozycji sądu do czasu rozpoznania takiego wniosku (§ 181 Regulaminu wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury); 3. Wystąpienie przez prokuratora z wnioskiem o orzeczenie przeprowadzenia wobec podejrzanego badania stanu zdrowia psychicznego połączonego z obserwacją w zakładzie leczniczym nie powoduje ani przejścia tymczasowo aresztowanego do dyspozycji sądu, ani też nie uprawnia prokuratora do przekazania takiego podejrzanego do dyspozycji sądu.

Natomiast w zarządzeniu z dnia 8 lipca 2019 r., V KS 28/19 (OSNK 2019, z. 8, poz. 51), wskazano, że: 1. Przekazanie tymczasowo aresztowanego wraz z przekazaniem akt sprawy innemu sądowi (§ 327 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. – Regulamin urzędowania sądów powszechnych, Dz. U. z 2019 r., poz. 1141) następuje do dyspozycji sądu właściwego, a więc takiego, przed którym sprawa karna jest zawisła lub takiego, który w ramach swojej właściwości funkcjonalnej może podejmować czynności związane z tymczasowym aresztowaniem; 2. Potrzeba orzekania przez Sąd Najwyższy w ramach postępowania skargowego w przedmiocie środka zapobiegawczego (art. 539d k.p.k.) nie zachodzi w każdej sprawie, w której wniesiono skargę i w której stosowany jest taki środek albo ujawni się konieczność jego zastosowania, ale tylko w takich sprawach, gdy jest ona funkcjonalnie powiązana z przedmiotem postępowania skargowego przed Sądem Najwyższym i funkcją skargi jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia. Tylko w wyjątkowych wypadkach, związanych z przebiegiem lub wynikiem postępowania skargowego przed Sądem Najwyższym, Sąd ten uprawniony jest do orzekania w przedmiocie środków zapobiegawczych. W każdej innej sytuacji właściwy do orzekania w przedmiocie środków zapobiegawczych jest ten sąd, przed którym sprawa karna jest zawisła (sąd odwoławczy).

W sprawozdaniu nie sposób pominąć dorobku orzeczniczego Sądu Najwyższego w ramach Wydziału I Izby Karnej, dotyczącego zagadnień ze styku prawa procesowego i przepisów regulujących postępowania dyscyplinarne przedstawicieli niektórych zawodów zaufania publicznego.

W niniejszym sprawozdaniu przywołać należy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2019 r., I KS 3/18 (OSNK 2019, z. 5, poz. 25).

Przedmiotem zawartych w jego uzasadnieniu rozważań były kwestie dotyczące podpisania orzeczenia wydanego w postępowaniu w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej lekarzy. Analizując te kwestie, Sąd Najwyższy wskazał, że przewidziany w art. 113 k.p.k. obowiązek podpisania orzeczenia przez wszystkich członków składu orzekającego znajduje odpowiednie zastosowanie w tym postępowaniu.

Nadto, Sąd Najwyższy stwierdził, że punktem wyjścia do dalszych rozważań w zakresie realizacji obowiązku określonego w art. 113 k.p.k. musi być przepis art. 89 u.i.l., który określa elementy składowe orzeczenia sądu lekarskiego, wskazując w ust. 1, że powinno ono zawierać m.in. uzasadnienie. W ust. 2 tego przepisu określono natomiast, co powinno zawierać orzeczenie skazujące, w ust. 3 wskazano zaś, co powinno zawierać uzasadnienie, a w ust. 4 zastrzeżono, że orzeczenie sądu lekarskiego powinno zawierać także postanowienie o kosztach. Zagadnienie elementów składowych orzeczenia sądu lekarskiego zostało więc w opinii Sądu Najwyższego całościowo uregulowane przez ustawę z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich, a zatem nie wymaga odpowiedniego stosowania przepisów Kodeksu postępowania karnego. Wedle Sądu Najwyższego, zgodnie z przepisem art. 89 ust. 1 u.i.l. uzasadnienie orzeczenia sądu lekarskiego stanowi jego integralny element i co do zasady powinno być sporządzone wraz z orzeczeniem. Nadto, do orzeczeń wydawanych w postępowaniu w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej lekarzy w pierwszej instancji nie mają odpowiedniego zastosowania przepisy szczególne Kodeksu postępowania karnego, określające tryb i formę uzasadnienia wyroku. W tym zakresie, w kwestiach nieuregulowanych w ustawie o izbach lekarskich stosuje się odpowiednio przepisy ogólne dotyczące orzeczeń, zamieszczone w rozdziałach 11 i 12 Kodeksu postępowania karnego. Określenie przy tym w art. 86 ust. 3 u.i.l. co powinno zawierać uzasadnienie orzeczenia sądu lekarskiego wyklucza stosowanie przepisu art. 424 k.p.k. Wskazanie natomiast przez ustawodawcę w art. 89 ust. 1 u.i.l., że uzasadnienie stanowi element orzeczenia sądu lekarskiego, pozbawia przepis art. 423 k.p.k. cechy odpowiedniości, pozwalającej na stosowanie go w postępowaniu w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej lekarzy. Wedle Sądu Najwyższego, podstawę prawną odstąpienia przez sąd lekarski od sporządzenia uzasadnienia wraz z samym orzeczeniem stanowi odpowiednio stosowany przepis art. 98 § 2 k.p.k. W ocenie Sądu Najwyższego, „odpowiednie” stosowanie tego przepisu wymaga

„zmodyfikowania” jego treści, tak aby zawarta w nim norma mogła stać się elementem spójnego systemu przepisów regulujących postępowanie przed sądem lekarskim. Skoro zatem przepis art. 89 ust. 5 u.i.l. przewiduje, że orzeczenie sądu lekarskiego (sądu pierwszej instancji) doręcza się stronom w terminie 30 dni od jego ogłoszenia, to przyjęć trzeba, że odroczenie sporządzenia uzasadnienia orzeczenia nie powinno przekraczać tego terminu. Sąd Najwyższy stwierdził również, że bez znaczenia w omawianej perspektywie pozostają unormowania zawarte w wewnętrznych przepisach samorządu zawodowego lekarzy i lekarzy dentyków, które nie mogą derogować norm ustawowych.

W podsumowaniu Sąd Najwyższy wskazał, że w sytuacji, gdy wydane przez sąd lekarski orzeczenie zawiera uzasadnienie, spełnieniem wymogu z art. 113 k.p.k. w zw. z art. 112 pkt 1 u.i.l. jest podpisanie całości orzeczenia. Nie jest zatem koniecznym, aby członkowie składu orzekającego składali dodatkowo podpisy pod wyodrębnioną redakcyjnie częścią orzeczenia, która zawiera rozstrzygnięcie sądu lekarskiego.

W wyroku z dnia 23 stycznia 2019 r., I KK 13/18 (OSNK 2019, z. 3, poz. 16), Sąd Najwyższy rozważał możliwość zastosowania art. 64 ust. 4 u.i.l. – przewidującego, że jeżeli czyn, o którym mowa w ust. 1 tego przepisu, stanowi jednocześnie przestępstwo, ustanie karalności przewinienia zawodowego następuje nie wcześniej niż ustanie karalności przestępstwa – do przedawnienia „wszczęcia postępowania” określonego w art. 64 ust. 1 u.i.l., jak i przedawnienia „karalności przewinienia zawodowego” z art. 64 ust. 3 tej ustawy.

Sąd Najwyższy odrzucił tezę o odmienności terminu przedawnienia ścigania z ust. 1 wskazanego przepisu i przedawnienia terminu karania z jego ust. 3, który został przedłużony w ust. 4. W opinii Sądu Najwyższego jest wręcz przeciwnie, przepis ust. 4 należy odnosić do obydwu terminów przedawnienia, o których mowa w art. 64 u.i.l.

Dokonując wykładni art. 64 u.i.l. w uzasadnieniu wyroku zauważono, że ustawodawca w żaden sposób nie dał do zrozumienia, jakoby miał celowo „różnicować te dwa rodzaje przedawnienia przewinienia, w przeciwieństwie także do kodeksu karnego, w którym obydwa te rodzaje przedawnienia określa się jako ustanie karalności przestępstwa”.

W dalszej części rozważań odwołano się do analizy terminów przedawnienia w prawie karnym. Wywody te doprowadziły Sąd Najwyższy do przyjęcia, że Kodeks karny nie daje podstaw ku temu, by pojęcie „przedawnienie karalności” mogło być traktowane odmiennie

i w sposób wyłączający, niż pojęcie „nie można wszczęć postępowania”. Na przedawnienie karalności składają się bowiem dwie instytucje prawno-karne: przedawnienie wszczęcia postępowania oraz przedawnienie skazania (wyrokowania). W ramach przedawnienia karalności (wszczęcia postępowania), termin przedawnienia skazania może ulec przedłużeniu w razie wszczęcia postępowania w tym okresie. Można interpretować to sformułowanie więc w ten sposób, że „ustanie karalności” oznacza ogólnie brak możliwości wszczęcia postępowania i ukarania. Byłoby to więc pojęcie dotyczące także wszczęcia postępowania. Jak zauważył Sąd Najwyższy, podobne stanowisko wyrażono w piśmiennictwie na gruncie ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich.

Zdaniem Sądu Najwyższego, dla dokonywanej wykładni kluczowe znaczenie ma wzajemny stosunek między przedawnieniem w prawie karnym, a przedawnieniem deliktu dyscyplinarnego. Jeśli chodzi o ten stosunek, to oczywistym jest, że w sytuacji, gdy zarzucane przewinienie zawodowe zawiera znamiona przestępstwa, przedawnienie dyscyplinarne nie następuje wcześniej niż przedawnienie karne. Jednakże jedynie prawomocny wyrok sądu powszechnego skazujący za przestępstwo, którego znamiona zawarte są w zarzucanym przewinieniu zawodowym jest podstawą ustaleń w postępowaniu dyscyplinarnym, że przewinienie takie zawiera znamiona przestępstwa. W ten sposób terminy przedawnienia karalności przewinienia zawodowego i przedawnienia karalności przestępstwa zostały „powiązane”, co powoduje, że terminy przedawnienia karnego znajdują zastosowanie przy prowadzeniu postępowania w sprawie deliktu dyscyplinarnego – jednak tylko w sytuacji, gdy ustalone zostanie, że przewinienie takie zawiera znamiona przestępstwa.

Jak wskazał Sąd Najwyższy, istotne znaczenie dla interpretacji zakresu pojęciowego art. 64 u.i.l. ma wykładnia systemowa i teleologiczna. Sposób interpretacji zasad przedawnienia deliktów dyscyplinarnych powinien być bowiem analizowany w kontekście podobnych zapisów występujących w innych ustawach dotyczących odpowiedzialności zawodowej. Dlatego też, Sąd Najwyższy odwołał się w omawianym zakresie do orzecznictwa wypracowanego na gruncie ustawy Prawo o adwokaturze z dnia 26 maja 1982 r. oraz ustawy o radcach prawnych z dnia 6 lipca 1982 r.

Sąd Najwyższy stwierdził, że brak jest podstaw, by uznać za trafne stanowisko, iż „intencją ustawodawcy było, aby zasada wyrażona w art. 64 ust. 4 odnosiła się jedynie do instytucji ustania karalności przewinienia zawodowego określonej w ust. 3, ale już nie do przewi-

dzianej w ust. 1 tego artykułu instytucji przedawnienia do wszczęcia postępowania w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej lekarzy”. Jest wręcz przeciwnie – w świetle rozważań sięgających do prawno-karnego rodowodu użytych w art. 64 u.i.l. pojęć, logiczna interpretacja musi prowadzić do wniosku, że jego ust. 1 nie stosuje się w wypadku, gdy czyn lekarza stanowi jednocześnie przestępstwo o dłuższym terminie przedawnienia karalności. Skoro art. 64 ust. 4 u.i.l. stanowi, że przedawnienie odpowiedzialności zawodowej następuje nie wcześniej niż przedawnienie karne, to w takiej sytuacji przepis ten odnosi się zarówno do ścigania, jak i karalności przewinienia zawodowego.

Podsumowując powyższe rozważania Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że: „Skoro zgodnie z art. 64 ust. 4 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (Dz. U. z 2018 r., poz. 168 j.t.) w sytuacji, gdy czyn stanowiący przewinienie zawodowe zawiera znamiona przestępstwa, przedawnienie dyscyplinarne następuje dopiero z upływem okresu przedawnienia karalności przestępstwa, to przepis ten dotyczy zarówno przedawnienia „wszczęcia postępowania” określonego w art. 64 ust. 1 u.i.l., jak i przedawnienia „karalności przewinienia zawodowego” z art. 64 ust. 3 tej ustawy”.

Wysoki poziom orzecznictwa Izby Karnej Sądu Najwyższego – w świetle publikowanych glos, przeglądów orzecznictwa i ocen wypowiedzianych podczas konferencji naukowych oraz formułowanych w piśmiennictwie – nie może budzić wątpliwości.

Z aprobatą przyjmowana jest w środowisku prawniczym kontynuowana od wielu lat praktyka dokonywania przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniach, nie tylko uchwał, ale również większości postanowień dotyczących zagadnień prawnych, oceny nie tylko dotychczasowego orzecznictwa, ale także piśmiennictwa, co stanowi właściwy punkt wyjścia dla zajęcia stanowiska przez poszczególne składy orzekające. Poglądy Sądu Najwyższego są, w zasadzie, akceptowane przez sądy powszechne oraz w piśmiennictwie i stosunkowo rzadko stanowisko to jest przedmiotem wyłącznie krytycznych publikacji. To samo dotyczy kwestii prawnych rozstrzyganych w innych orzeczeniach Sądu Najwyższego, tezwanych również przez autorów glos. Orzecznictwo Izby jest poddawane analizie na bieżąco, także z punktu widzenia jego jednolitości.

Pomimo bardzo znacznego zwiększenia wpływu spraw oraz konieczności prowadzenia prac Izby w roku sprawozdawczym w zmniejszonej

obsadzie kadrowej, udało się zachować dobrą sprawność postępowania we wszystkich kategoriach spraw i rozpoznanie także w 2019 r. wszystkich kasacji w rozsądnym czasie, w rozumieniu art. 2 § 1 pkt 4 k.p.k. i art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka.

Należy, niestety, powtórzyć z dużą przykrością ocenę o utrzymującym się niskim poziomie większości kasacji wpływających do Izby Karnej Sądu Najwyższego. Pomimo przywrócenia tej instytucji już ponad dwadzieścia lat temu, wielu autorów kasacji wnoszonych przez strony ma podstawowe trudności nawet z techniczną poprawnością ich przygotowywania; formułuje – wbrew treści art. 519 k.p.k. – zarzuty dotyczące wyroku sądu pierwszej instancji, a nie sądu odwoławczego, w bardzo wielu wypadkach ogranicza się do powtórzenia, niejednokrotnie dosłownie, wraz z uzasadnieniem, treści apelacji, nawet bez podejmowania próby odniesienia tych zarzutów do orzeczenia sądu drugiej instancji. Nie są odosobnione wypadki formułowania, w istocie, zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, a także niewspółmierności kary. Gdyby nie stosowana przez składy Sądu Najwyższego w poszczególnych sprawach „liberalna” wykładnia art. 118 k.p.k., pozwalająca wręcz „doszukiwać się” zarzutów zawartych w treści uzasadnienia kasacji, to jeszcze większa ich liczba musiałaby zostać uznana co najmniej za oczywiście bezzasadne albo nawet za niedopuszczalne. W pełni uprawniona jest więc ocena, że wielu autorów kasacji nadal zdaje się nie rozumieć istoty modelu kasacji w polskim procesie karnym albo – rozumiejąc ten model – świadomie i instrumentalnie ignoruje jego uwarunkowania. Także składanie – w związku z wniesioną kasacją – niejako w sposób „automatyczny” wniosków o wstrzymanie wykonania wyroku, formułowanych przez autorów wielu kasacji bez poczucia odpowiedzialności i uwzględnienia wyjątkowości instytucji odstąpienia od wykonywania prawomocnego orzeczenia, a nawet bez próby uzasadnienia tych wniosków, zasługuje na krytykę. Taka praktyka, stosowana przez autorów kasacji, przysparza sporo dodatkowej pracy, gdyż każdy z nich powinien być rozpoznany jeszcze przed rozstrzygnięciem merytorycznym samej skargi i to w zasadzie niezwłocznie po wpływie akt do sądu kasacyjnego.

Znaczący wkład w sprawność prac Izby wnoszą zatrudnieni w Sądzie Najwyższym asystenci. Obowiązki asystentów, zwłaszcza tych będących członkami Biura Studiów i Analiz, to przygotowywanie materiałów, gromadzenie orzecznictwa i spisu piśmiennictwa związanego tematycz-

nie z rozstrzyganymi sprawami, a nawet sporządzanie wstępnych analiz prawnych, w związku z zagadnieniami prawnymi przedstawianymi Sądowi Najwyższemu. Ponadto asystenci w niektórych sprawach, najczęściej tych wielotomowych, o tzw. wieloosobowej konfiguracji, wspomagali sędziów w przygotowaniu spraw na rozprawy kasacyjne.

Ostatnie cztery lata to okres bardzo dynamicznych zmian w ustawodawstwie karnym – w połowie 2015 r. weszła w życie „wielka nowelizacja” procedury karnej i prawa karnego, z kolei w połowie 2016 r. dokonano równie szerokich i dogłębnych zmian w przepisach, które dopiero co weszły w życie, a kolejnej szerokiej nowelizacji dokonano w lipcu 2019 r. Takie działania legislatywy nie ułatwiają pracy judykacyjnej, w tym sędziom Sądu Najwyższego oraz nie sprzyjają stabilności orzecznictwa.

W 2020 r. i w latach następnych konieczne jest utrzymanie, a w miarę możliwości (warunkowanych ilością spraw wpływających do Izby oraz ilością sędziów orzekających) nawet poprawienie, osiągniętej już sprawności przede wszystkim postępowania kasacyjnego, zapewnienie dbałości o równomierne obciążenie pracą wydziałów kasacyjnych Izby Karnej oraz skupienie jeszcze większej uwagi na rozpoznawaniu zagadnień (pytań) prawnych. Zadaniem pierwszoplanowym na najbliższe miesiące i lata będzie jednak nadrobienie zaległości powstałych na skutek nadzwyczajnych wydarzeń, które zakłóciły prace Izby w 2018 r., a których skutki odczuwalne były przez cały 2019 r., co zostało opisane na wstępie niniejszego sprawozdania.

Na stronie internetowej Sądu Najwyższego już od 2012 r., w Bazie Orzeczeń Sądu Najwyższego, udostępnianiu podlegają wszystkie orzeczenia Sądu Najwyższego, w tym Izby Karnej, wydane po dniu 1 stycznia 2003 r. Baza ta zastąpiła Rocznik orzecznictwa Sądu Najwyższego w sprawach karnych wydawany w latach 2003 – 2010. Publikowanie wszystkich orzeczeń spełnia postulat maksymalnej transparentności działania i powszechnej dostępności do orzecznictwa Izby.

W roku sprawozdawczym 2019 kontynuowano wydawanie urzędowego zbioru orzeczeń – Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Karno (OSNK)

Do niniejszego sprawozdania dołączone są też zestawienia tabelaryczne ujmujące w formie graficznej zarówno dynamikę wpływu spraw do Izby Karnej Sądu Najwyższego, jak i sprawność procedowania w roku sprawozdawczym na tle lat poprzednich.

Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych

Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego została utworzona na podstawie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2018 r., poz. 5 ze zm.), która weszła w życie 3 kwietnia 2018 r. Do jej właściwości, zgodnie z art. 26 ww. ustawy, należą wybrane rodzaje spraw leżące w gestii dotychczas funkcjonujących Izb Sądu Najwyższego (rozpoznawanie protestów wyborczych i protestów przeciwko ważności referendum ogólnokrajowego i referendum konstytucyjnego oraz stwierdzanie ważności wyborów i referendum, inne sprawy z zakresu prawa publicznego, w tym sprawy z zakresu ochrony konkurencji, regulacji energetyki, telekomunikacji i transportu kolejowego oraz sprawy, w których złożono odwołanie od decyzji Przewodniczącego KRRiT, a także skargi dotyczące przewlekłości postępowania przed sądami powszechnymi i wojskowymi oraz Sądem Najwyższym). Do kompetencji Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych należy również rozpoznawanie skarg nadzwyczajnych – środka zaskarżenia wprowadzonego do polskiego systemu ochrony prawnej wraz z utworzeniem Izby.

Akty nominacyjne na stanowiska 19 sędziów Sądu Najwyższego orzekających w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych wręczone zostały przez Prezydenta RP w dniu 10 października 2018 r., który może być uznany za początkowy w zakresie organizacji Izby i przygotowania do orzekania. W dniu 20 lutego 2019 r. Prezydent RP wręczył nominację kolejnemu sędziemu i od tej daty Izba posiada pełną obsadę 20 sędziów.

W dniu 21 stycznia 2019 r. odbyło się Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Najwyższego orzekających w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, które wskazało kandydatów na Prezesa Sądu Najwyższego. W dniu 26 lutego 2019 r. Prezydent RP powołał SSN Joannę Lemańską na Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych.

W roku 2019 do Izby wpłynęło łącznie 897 spraw, załatwiono łącznie 954 sprawy, co oznacza, że rozpoznano również pozostałość z roku 2018, który był inauguracyjnym rokiem utworzenia oraz pracy Izby.

Liczba spraw rozpatrywanych przez Izbę Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w pobieżnej ocenie odbiega od statystyk dotyczących Izby Cywilnej, Izby Karnej oraz Izby Pracy i Ubezpieczeń Spo-

łecznych. Warto jednak uwzględnić kilka dodatkowych czynników. Po pierwsze, w przeciwieństwie do pozostałych wymienionych Izb, sprawy ze skarg kasacyjnych, którym na etapie przedsądu odmówiono przyjęcia do rozpoznania stanowią niewielki odsetek rozpoznawanych spraw w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych. Znacząca większość spraw rozpoznawana jest w pełnym zakresie. Po drugie, ze względu na specyfikę spraw publicznych, które to rozpoznawane są przez Izbę Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, ustawowe terminy na ich rozpoznanie w wielu przypadkach wynoszą 2, 3, 5 lub 7 dni. Oznacza to konieczność stałej gotowości do szybkiego i sprawnego rozpoznania skarg, ważnych z punktu widzenia funkcjonowania państwa i standardów demokratycznego państwa prawnego. Po trzecie, w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, na podstawie decyzji Kolegium Sądu Najwyższego, funkcjonuje tylko jeden wydział, co czyni porównania z innymi wydziałami pozostałych Izb (a nie z całymi Izba-mi) bardziej adekwatnym.

W zakresie wpływu spraw znaczącą część stanowiły sprawy z repertorium „NO” (inne sprawy z zakresu prawa publicznego niż objęte repertoriami z oznaczeniem „NSK”, „NSZ”, „NSZP”), których wpłynęło 193. Podobną wielkość stanowiły sprawy z zakresu przewlekłości postępowania – 203 sprawy z repertorium „NSP” oraz 16 innych spraw ze skarg dotyczących przewlekłości postępowania przez sądami powszechnymi i wojskowymi oraz Sądem Najwyższym. Warto zaznaczyć, że przepisy prawa wymagają rozpoznania tej kategorii spraw w terminie 60 dni i taki był w każdym wypadku dotrzymany. Zarejestrowano 7 spraw przedstawionych składowi z pytaniem prawnym: 3 zagadnienia prawne w zakresie odwołań od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa, 2 sprawy przedstawione składowi siedmiu sędziów Sądu Najwyższego w zakresie skarg nadzwyczajnych oraz 2 sprawy związane z kwestią zagadnienia prawnego z zakresu spraw ze skarg dotyczących przewlekłości postępowania przed sądami powszechnymi i wojskowymi oraz Sądem Najwyższym.

Znaczący wpływ miał miejsce w kategoriach skarg nadzwyczajnych. Przedstawia się on w następujący sposób: zarejestrowano 67 spraw ze skarg nadzwyczajnych dotyczących orzeczeń w sprawach z zakresu prawa cywilnego, gospodarczego, rodzinnego i opiekuńczego, a także związanych z rejestracją przedsiębiorców i rejestracją zastawów, 5 spraw ze skarg nadzwyczajnych dotyczących orzeczeń wydanych z bezpośred-

nim lub odpowiednim zastosowaniem przepisów Kodeksu postępowania karnego, Kodeksu karnego skarbowego, Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, w tym także odnoszących się do orzeczeń wydanych przez sądy wojskowe, 3 sprawy ze skarg nadzwyczajnych dotyczących orzeczeń wydanych w sprawach z zakresu prawa pracy, 2 sprawy ze skarg nadzwyczajnych dotyczących orzeczeń w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych oraz 1 sprawę innego rodzaju w zakresie skargi nadzwyczajnej.

Największy wzrost wpływu spraw miał miejsce w zakresie repertorium „NSW” – 365 spraw dotyczących rozpatrywania protestów wyborczych i protestów przeciwko ważności referendum ogólnokrajowego i referendum konstytucyjnego oraz stwierdzania ważności wyborów i referendum i innych spraw publicznych.

Ponadto wpłynęło 29 skarg kasacyjnych oraz 2 zażalenia z zakresu prawa publicznego ze sfery ochrony konkurencji, regulacji energetyki, telekomunikacji i transportu kolejowego oraz spraw, w których złożono odwołanie od decyzji Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

W ramach pierwszego pełnego roku kalendarzowego działalności Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych rozpoznała 954 sprawy.

Najwięcej – 361 spraw dotyczyło protestów wyborczych, w tym 60 spraw związanych było z postępowaniem w sprawie ogłoszenia ważności wyborów do Parlamentu Europejskiego, 279 spraw związanych było z postępowaniem w sprawie ogłoszenia ważności wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej oraz wyborów do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, 21 dotyczyło skarg na uchwały Państwowej Komisji Wyborczej, natomiast 1 sprawa z repertorium „NSW” została przekazana do innego sądu celem rozpoznania.

Kolejną kategorię stanowią rozpoznane sprawy w przedmiocie przewlekłości postępowania. Spośród rozpoznanych 228 spraw z repertorium „NSP” w 57 przypadkach stwierdzono przewlekłość postępowania i zasądzono określone kwoty z tego tytułu. W pozostałych 171 sprawach nie stwierdzono przewlekłości postępowania.

W roku 2019 rozpoznano 174 sprawy z zakresu repertorium „NO”, z czego w 83 wypadkach oddalono odwołanie, w 1 wypadku utrzymano w mocy zaskarżoną uchwałę, w 36 sprawach zapadły orzeczenia o przekazaniu do ponownego rozpoznania. Pozostałe sprawy miały różne rozstrzygnięcia.

Z zakresu prawa publicznego ze sfery ochrony konkurencji, regulacji energetyki, telekomunikacji i transportu kolejowego oraz dla spraw, w których złożono odwołanie od decyzji Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji – przedstawionych ze skargą kasacyjną Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego rozpoznała 107 spraw. W 46 przypadkach odmówiono przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, w 19 sprawach wydano orzeczenie uchylające i przekazano sprawy do ponownego rozpoznania, 2 orzeczenia zaskarżone skargą kasacyjną uchylono, 2 orzeczenia uchylono i sprawy rozstrzygnięto merytorycznie, 32 skargi kasacyjne oddalono, 1 skargę kasacyjną odrzucono. Pozostałe 5 spraw załatwiono w inny sposób. W zakresie objętych sprawami regulacyjnymi rozpoznano 7 zażaleń.

W 2019 r. Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych rozpoznała 57 skarg nadzwyczajnych: 4 skargi oddalono (2 skargi wniesione przez Prokuratora Generalnego oraz 2 skargi wniesione przez Rzecznika Praw Obywatelskich), w 1 przypadku uchylono zaskarżone orzeczenie (skarga wniesiona przez Prokuratora Generalnego), w 1 przypadku uchylono zaskarżone orzeczenie i sprawę rozstrzygnięto merytorycznie (skarga wniesiona przez Prokuratora Generalnego), na skutek 2 skarg zaskarżone orzeczenia uchylono przekazując sprawy do ponownego rozpoznania (1 skarga wniesiona przez Prokuratora Generalnego i 1 skarga wniesiona przez Rzecznika Praw Obywatelskich), w 1 przypadku uchylono zaskarżone orzeczenie i umorzono postępowanie (skarga wniesiona przez Rzecznika Praw Obywatelskich). Nadto w 3 wypadkach odrzucono środek zaskarżenia, 40 skarg nadzwyczajnych rozpoznano w inny sposób, a w 5 przypadkach zwrócono akta z powodu braków formalnych.

Sąd Najwyższy rozpoznając skargi nadzwyczajne dwukrotnie przedstawił powiększonemu składowi zagadnienia prawne do rozstrzygnięcia; w obu przypadkach podjęto uchwały.

Izba podjęła również 8 uchwał w sprawach z zakresu: „NOZP”, „NSNZP”, „NSPZP” i „NSZP”, z czego aż w 5 przypadkach zostały podjęte uchwały w składzie powiększonym.

W związku z wnioskami o wyłączenie sędziów bądź wnioskami o wskazanie innego sądu właściwego do rozpoznania wydano orzeczenia w 13 sprawach.

Skarga nadzwyczajna to nowy dla polskiego prawa i jednocześnie nadzwyczajny środek zaskarżenia, wprowadzony ustawą z dnia 8 grudnia

2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2018 r., poz. 5 ze zm., dalej jako: u.SN). Ekstraordynaryjny charakter skargi nadzwyczajnej wynika z faktu, że przysługuje ona od prawomocnych orzeczeń sądów powszechnych kończących postępowanie w sprawie, w sytuacji, gdy niemożliwa jest ich zmiana bądź uchylene w drodze innego nadzwyczajnego środka zaskarżenia.

Rolą kontroli nadzwyczajnej nie jest eliminowanie wszystkich wadliwych prawomocnych orzeczeń. Ekstraordynaryjne orzekanie w ramach skargi winno dotyczyć tylko tych z nich, które nie dadzą się pogodzić z podstawowymi zasadami demokratycznego państwa prawnego, będąc *prima facie* orzeczeniami w sposób elementarny niesprawiedliwymi. Ten aspekt aksjologiczny musi zatem wiązać się immanentnie z pozostałymi przesłankami, których wystąpienie jest warunkiem *sine qua non* ingerencji w prawomocne orzeczenie, a jego wykazanie – tak jak i wykazanie pozostałych przesłanek szczególnych skargi z art. 89 § 1 u.SN – jest obowiązkiem podmiotu, który taką skargę kieruje (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2019 r., I NSNk 2/19).

Uprawnienie do wnoszenia skarg nadzwyczajnych posiadają Prokurator Generalny, Rzecznik Praw Obywatelskich oraz – w zakresie swojej właściwości – Prezes Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, Rzecznik Praw Dziecka, Rzecznik Praw Pacjenta, Przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego, Rzecznik Finansowy, Rzecznik Małych i Średnich Przedsiębiorców oraz Prezes UOKiK. W omawianym okresie wyróżnić można skargi wnoszone przez Prokuratora Generalnego i Rzecznika Praw Obywatelskich (zgodnie z przepisem przejściowym, dotyczyć one mogą orzeczeń wydanych od 1997 r.) oraz skargi wnoszone przez pozostałe uprawnione podmioty. Z dostępnych publicznie informacji wynika, że do Prokuratora Generalnego wniesiono 5 077 wniosków o złożenie skargi nadzwyczajnej, zaś do Rzecznika Praw Obywatelskich – 4 953. Trwa weryfikacja tych wniosków. Dotychczas Prokurator Generalny złożył 37 skarg nadzwyczajnych, a kolejne są przygotowywane. W przypadku Rzecznika Praw Obywatelskich rozpoznano 1 007 wniosków, w 2018 r. złożono 2 skargi nadzwyczajne, a w 2019 r. – 4. Rzecznik Praw Obywatelskich poinformował o tymczasowym zaprzestaniu składania kolejnych skarg, co ma istotne znaczenie dla liczby skarg nadzwyczajnych wpływających do Sądu Najwyższego. Z drugiej grupy podmiotów uprawnionych do składania skarg nadzwyczajnych, skargę złożył do tej pory jedynie Rzecznik Małych i Średnich Przedsiębiorców (w lipcu 2019 r.).

Wśród wnoszonych skarg nadzwyczajnych zdecydowanie dominują skargi w sprawach cywilnych (35 skarg). Warto podkreślić, że procedura ich wnoszenia jest analogiczna do procedury wnoszenia skargi kasacyjnej, co oznacza, że w pierwszej kolejności skarga taka przesyłana jest do sądu powszechnego, który po dokonaniu czynności wstępnych (w tym stosownych doręczeń, a nawet – w wyjątkowych przypadkach – konieczności sporządzenia uzasadnienia), kieruje skargę do Sądu Najwyższego. Wspomniana procedura wstępna oddziałuje istotnie na inercję w zakresie wpływu skarg nadzwyczajnych do Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych. Do Sądu Najwyższego wniesiono również skargi dotyczące spraw z zakresu prawa karnego (5 skarg) oraz prawa pracy (2 skargi) i ubezpieczeń społecznych (1 skarga).

Pierwsza rozpoznana przez Sąd Najwyższy skarga nadzwyczajna została wniesiona przez Rzecznika Praw Obywatelskich i skutkowałą uchynieniem zaskarżonego orzeczenia. Dotyczyła ona dwóch orzeczeń wydanych odpowiednio w 1995 r. i w 2000 r., które odmiennie rozstrzygały tą samą sprawę spadkową. Oba orzeczenia uprawomocniły się, funkcjonowały w obrocie prawnym i uniemożliwiały uczestnikom postępowania spadkowego realizację ich praw. Sąd Najwyższy uznając postanowieniem z dnia 26 marca 2019 r., I NSNc 1/19, skargę Rzecznika Praw Obywatelskich za zasadną, uchylił zaskarżone orzeczenie w całości i umorzył postępowanie w sprawie. Sąd Najwyższy zważył, że uchylenie zaskarżonego orzeczenia w trybie skargi nadzwyczajnej było jedynym sposobem umożliwiającym spadkobiercom uregulowanie swojej sytuacji prawnej.

Postanowieniem z dnia 16 lipca 2019 r., I NSNc 11/19, Sąd Najwyższy uwzględnił również skargę nadzwyczajną dotyczącą analogicznego stanu faktycznego.

Druga wniesiona przez Rzecznika Praw Obywatelskich skarga nadzwyczajna dotyczyła orzeczenia sądu, który uznał, że dziecko nie jest spadkobiercą biologicznego ojca, a zatem rodzice adopcyjni nie mogą w jego imieniu odrzucić spadku. Tymczasem inny sąd uznał to dziecko w sprawie spadkowej za pełnoprawnego spadkobiercę. Sąd Najwyższy uwzględniając postanowieniem z dnia 22 maja 2019 r., I NSNc 3/19, wniesioną skargę nadzwyczajną zwrócił uwagę, że Sąd Rejonowy, oddalając wniosek rodziców adopcyjnych o zezwolenie na dokonanie czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu majątkiem małoletniego dziecka, polegającej na złożeniu oświadczenia o odrzuceniu spadku

po zmarłym biologicznym ojcu dziecka, pozbawił małoletniego spadkobiercę prawa do podjęcia swobodnej decyzji w przedmiocie przyjęcia bądź odrzucenia spadku, dającego się wyinterpretować z art. 64 ust. 2 Konstytucji RP, a znajdującego literalne odzwierciedlenie w treści art. 1012 k.c.

Kolejne wniesione przez Rzecznika Praw Obywatelskich skargi nadzwyczajne dotyczące odwołania warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbywanej kary na podstawie art. 160 § 1 k.k.w. zostały przez Sąd Najwyższy postanowieniami z dnia 3 kwietnia 2019 r., I NSNk 1/19 oraz I NSNk 2/19, oddalone. Odnosząc się do argumentów przedstawionych w skargach nadzwyczajnych, Sąd Najwyższy wskazał, że ograniczono się w nich do podniesienia jedynie ogólnych wątpliwości co do zgodności uregulowań, na podstawie których zapadły zaskarżone orzeczenia z Konstytucją RP, podkreślając, że w skargach zabrakło odniesienia do realiów konkretnych spraw, w których zapadły skarżone orzeczenia.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 3 kwietnia 2019 r., I NSNk 2/19, Sąd Najwyższy zauważył, że to na autorze skargi nadzwyczajnej ciąży obowiązek podania w jej *petitum* – obok innych elementów precyzujących i współkształtujących zakres zaskarżenia, takich jak wskazanie zaskarżonego orzeczenia oraz części tego orzeczenia, które autor pragnie poddać kontroli sądowej – także tego, na czym (na gruncie realiów konkretnej sprawy) miałyby polegać niezgodność zaskarżonego orzeczenia z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

Rozpoznając natomiast skargę nadzwyczajną wniesioną przez Prokuratora Generalnego, Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 8 maja 2019 r., I NSNc 2/19, uchylił w zasadniczej części zaskarżony nakaz zapłaty, w którym Sąd Rejonowy zasądził od trojga pozwanych kwotę 15 995 zł wraz z odsetkami w wysokości 2% dziennie, naliczanymi od 10 listopada 2009 r. Do chwili wydania wyroku przez Sąd Najwyższy zasądzone odsetki narosły do łącznej kwoty ponad 1,1 mln zł. Sąd Najwyższy uznał, że zasądzając takie odsetki Sąd Rejonowy rażąco naruszył art. 359 § 2¹ i § 2² k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2015 r., ponieważ zastrzeżenie tak wysokich odsetek umownych za opóźnienie (art. 481 k.c.) było w chwili zawarcia umowy przez strony niedopuszczalne.

Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 24 lipca 2019 r., I NSNc 9/19, uwzględnił również skargę nadzwyczajną Prokuratora Generalnego

w sprawie z powództwa miasta W. o zwrot bonifikaty na zakup lokalu komunalnego. W sprawie pozwana wystąpiła w 2008 r. do miasta W. z wnioskiem o zakup lokalu komunalnego zajmowanego przez nią przez ponad 40 lat. Miasto W. uwzględniło wniosek pozwanej i zawarło z nią umowę sprzedaży lokalu, udzielając 90-procentowej bonifikaty. Następnie w 2009 r. pozwana zbyła zakupiony lokal i za kwotę uzyskaną ze sprzedaży nabyła inny lokal mieszkalny, położony w bliższej odległości od miejsca zamieszkania jej córki. W związku z tym, że lokal został zbyty przed upływem 5 lat od zakupu, miasto W. domagało się zwrotu udzielonej bonifikaty w części nieprzeznaczonej na zakup innego lokalu mieszkalnego. Sąd Najwyższy, mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy uznał, że dochodzenie przez miasto W. zwrotu udzielonej bonifikaty od osoby w podeszłym wieku, której jedynym źródłem utrzymania jest emerytura w wysokości 1 350 zł, znajdującej się w szczególnie trudnej sytuacji życiowej, związanej również ze złym stanem zdrowia jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Ponadto Sąd Najwyższy wskazał, że prowadzenie egzekucji z jedynego składnika majątku pozwanej, jakim jest należące do niej mieszkanie doprowadziłoby do sytuacji, w której osoba w podeszłym wieku, nieposiadająca żadnych oszczędności, pozostałaby bez dachu nad głową.

W kolejnej skardze nadzwyczajnej Prokurator Generalny podniósł, że umowy wraz z aneksem zawarte między powodem a pozwanymi stoją w sprzeczności z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa. Powód, nie posiadając uprawnień pełnomocnika profesjonalnego, nie mógł bowiem zobowiązać się do świadczenia pomocy pozwanym na etapie postępowania sądowego i żądać z tego tytułu wynagrodzenia. W wyroku z dnia 3 czerwca 2019 r., I NSNc 7/19, Sąd Najwyższy, zwrócił uwagę, że kluczowym zarzutem skargi i centralnym zagadnieniem w sprawie jest problem dopuszczalności zastrzegania w umowach o dochodzenie roszczeń, do których stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.), wynagrodzenia ustalanego w proporcji do wartości uzyskanej przez klienta (ang. *success fee*). Zdaniem Sądu Najwyższego skarga nadzwyczajna nie zasługiwała na uwzględnienie przede wszystkim z uwagi na to, że w obowiązującym stanie prawnym brak jest ustawowych zakazów kształtowania podstaw ustalenia wynagrodzenia w relacji do uzyskanego odszkodowania. Klauzula *success fee* nie narusza także natury stosunku, w którym dłużnik zobowiązuje się dochodzić roszczeń odszkodowawczych. Skarżący nie wskazał także

szeroko akceptowanej zasady współzycia społecznego, która generalnie sprzeciwiałaby się klauzuli *success fee* korzystnej z reguły dla obu stron umowy. Sąd Najwyższy uznał również, że sama obiektywna nieekwiwalentność świadczeń z pewnością nie przesądza o wyzysku. Brak też podstaw do utożsamiania umownego wynagrodzenia za dochodzenie roszczeń z kosztami pomocy prawnej udzielanej z urzędu czy traktowania ich jako miary wyzysku.

Sąd Najwyższy w postanowieniach z dnia 17 kwietnia 2019 r., I NSNc 8/19, oraz z dnia 28 maja 2019 r., I NSNp 1/19, zwrócił uwagę, że strona postępowania nie jest uprawniona do samodzielnego wniesienia skargi nadzwyczajnej. Istotne dla podmiotów wnoszących ten nadzwyczajny środek zaskarżenia, a pośrednio strony inicjującej wniesienie skargi, jest to, że ustawodawca nie przewidział opłaty od skargi nadzwyczajnej.

W wyroku z dnia 8 maja 2019 r., I NSNc 2/9, Sąd Najwyższy przyjął, że w postępowaniu ze skargi nadzwyczajnej nie ma zastosowania art. 398² § 1 k.p.c., uzależniający dopuszczalność skargi – co do zasady – od wartości przedmiotu zaskarżenia. Wniesienie skargi nadzwyczajnej jest wobec powyższego dopuszczalne od każdego orzeczenia, wskazanego w art. 89 § 1 u.SN bez względu na wartość przedmiotu zaskarżenia. Przyjęcie poglądu przeciwnego skutkowałoby natomiast koniecznością odrzucenia rozpatrywanej skargi nadzwyczajnej. Stanowisko to Sąd Najwyższy powtórzył w wyroku z dnia 24 lipca 2019 r., I NSNc 9/19.

Skargę nadzwyczajną rozpoznaje Sąd Najwyższy w składzie 2 sędziów oraz 1 ławnika (art. 94 § 1 u.SN). Jeżeli skarga nadzwyczajna dotyczy orzeczenia zapadłego w wyniku postępowania, w którego toku orzeczenie wydał Sąd Najwyższy, sprawę rozpoznaje Sąd Najwyższy w składzie 5 sędziów oraz 2 ławników (art. 94 § 2 u.SN). Poszczególne składy, którym Sąd Najwyższy przedstawia zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia, gdy zamierza odstąpić od zasady prawnej uchwalonej przez Izbę Sądu Najwyższego, zostały określone w art. 94 § 3 u.SN.

Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 4 lipca 2019 r., I NSNk 1/18, przedstawił do rozstrzygnięcia składowi siedmiu sędziów zagadnienie prawne następującej treści: „Czy oddalenie przez Sąd Najwyższy kasacji wniesionej od orzeczenia sądu powszechnego, od którego została następnie wniesiona rozpoznawana skarga nadzwyczajna, oznacza, że Sąd Najwyższy oddalając kasację wydał orzeczenie w „toku postępowania” w rozumieniu art. 94 § 2 ustawy o Sądzie Najwyższym, a w konse-

kwencji, że Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę nadzwyczajną wniesioną w takiej sytuacji procesowej w składzie 5 sędziów Sądu Najwyższego orzekających w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych oraz 2 ławników Sądu Najwyższego, czy też, zgodnie z treścią art. 94 § 1 tej ustawy – w składzie 2 sędziów Sądu Najwyższego orzekających w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych oraz 1 ławnika Sądu Najwyższego?”.

Zagadnienie prawne dotyczyło sytuacji, w której wniesiona przez stronę kasacja została oddalona, następnie zaś wniesiono skargę nadzwyczajną. Sąd Najwyższy przyjął, że oddalenie kasacji wniesionej od orzeczenia sądu powszechnego jest orzeczeniem wydanym w „toku postępowania” w rozumieniu art. 94 § 2 ustawy o Sądzie Najwyższym, a postępowanie kasacyjne powinno być potraktowane jako kontynuacja tej samej sprawy. Znajduje to bezpośrednie przełożenie na skład, w którym Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę nadzwyczajną w wyżej opisanej sytuacji procesowej.

W dniu 10 października 2019 r. Sąd Najwyższy w składzie siedmiu sędziów, po rozstrzygnięciu zagadnienia prawnego w sprawie I NSNZP 1/19, podjął uchwałę następującej treści: „Oddalenie przez Sąd Najwyższy kasacji wniesionej od orzeczenia sądu powszechnego jest orzeczeniem wydanym w „toku postępowania” w rozumieniu art. 94 § 2 ustawy o Sądzie Najwyższym. W konsekwencji Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę nadzwyczajną wniesioną w takiej sytuacji procesowej w składzie 5 sędziów Sądu Najwyższego orzekających w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych oraz 2 ławników Sądu Najwyższego”.

Kolejne zagadnienia prawne, które wyłoniły się na gruncie spraw ze skargi nadzwyczajnej zostały przedstawione składowi siedmiu sędziów Sądu Najwyższego postanowieniem z dnia 24 lipca 2019 r., I NSNc 5/19. Sąd Najwyższy przedstawił powiększonemu składowi następujące pytania:

- „1. Czy skarga nadzwyczajna jest środkiem zaskarżenia względnie subsydiarnym czy też bezwzględnie subsydiarnym, którego dopuszczalność uzależniona jest od uprzedniego wyczerpania możliwości skorzystania przez uprawnionego z innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia orzeczenia?
2. Czy najbliższym członkom rodziny poszkodowanego, który w wyniku czynu niedozwolonego doznał ciężkiego i trwałego rozstroju zdrowia, przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne z ty-

tułu naruszenia ich własnego dobra osobistego na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (tekst jedn. Dz. U. 2019, poz. 1145), czy też – w przypadku uznania, że nie istnieje dobro osobiste w postaci więzi rodzinnych – najbliższemu członkowi rodziny poszkodowanego przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 445 § 1 Kodeksu cywilnego lub art. 446 § 4 Kodeksu cywilnego?

3. Czy sąd może odmówić przyznania zadośćuczynienia za krzywdę najbliższemu członkowi rodziny osoby, która w wyniku czynu niedozwolonego doznała ciężkiego i trwałego rozstroju zdrowia, jeżeli najbliższy członek rodziny w związku z zaistniałym zdarzeniem zrezygnował z utrzymania więzi rodzinnych?”

Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że efektywna ochrona wynikająca z instytucji skargi nadzwyczajnej może realizować się jedynie przy przyjęciu założenia o względnie subsydiarnym charakterze tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia. Dość łatwo można bowiem wyobrazić sobie sytuację, w której w chwili wniesienia skargi nadzwyczajnej nie występują przesłanki konieczne dla złożenia skargi o wznowienie postępowania, które jednak aktywizują się po jakimś czasie (okazuje się na przykład, że wyrok został uzyskany za pomocą przestępstwa). Zdaniem Sądu Najwyższego przyjęcie koncepcji bezwzględnej subsydiarności skargi nadzwyczajnej w zasadzie wyłączałoby możliwość uzyskania skutecznej ochrony za jej pomocą do czasu skorzystania ze wszystkich pozostałych nadzwyczajnych środków zaskarżenia, w tym skargi o wznowienie postępowania.

Wydana na następstwie pytania prawnego uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2019 r., I NSNZP 2/19, przesądziła o tym, że należy wykluczyć istnienie dobra osobistego w postaci więzi rodzinnych, co powoduje, że za ich naruszenie osobom bliskim poszkodowanego, który na skutek czynu niedozwolonego doznał ciężkiego i trwałego rozstroju zdrowia, nie przysługuje zadośćuczynienie pieniężne na podstawie art. 448 k.c. Na tej właśnie podstawie prawnej powodowie opierali swoje roszczenie o zadośćuczynienie. Biorąc pod uwagę kontekst konstytucyjny, Sąd Najwyższy stwierdził, że wszelką analogię w tym zakresie (możliwości poszukiwania podstawy prawnej do żądania zadośćuczynienia przez osobę najbliższą) należy zdecydowanie wykluczyć ze względu na zasadę demokratycznego pań-

stwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji RP). Zasada ta w aspekcie formalnym wyklucza bowiem tzw. prawotwórstwo sądowe, które wkracza na pole zastrzeżone dla demokratycznie legitymowanego ustawodawcy, w aspekcie materialnym narusza istotną treść zasady sprawiedliwości społecznej i zasadnicze kryterium różnicowania w polskim porządku prawnym – ochronę godności ludzkiej. Jak podkreślił Sąd Najwyższy, występujące kontrowersje co do prawa do zadośćuczynienia w przypadku ciężkiego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia osoby najbliższej poszkodowanego powinny być na przyszłość rozwiązane poprzez stosowną interwencję ustawodawcy.

Będąc związany powyższym poglądem prawnym, Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 17 grudnia 2019 r., I NSNc 5/19, oddalił skargę nadzwyczajną Prokuratora Generalnego. Jednocześnie Sąd Najwyższy podkreślił, że występujące kontrowersje co do prawa do zadośćuczynienia w przypadku ciężkiego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia osoby najbliższej poszkodowanego powinny być na przyszłość rozwiązane poprzez stosowną interwencję ustawodawcy.

Stosownie do treści art. 26 u.SN do właściwości Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego należy m.in. rozpatrywanie skarg kasacyjnych wniesionych w sprawach z zakresu ochrony konkurencji, regulacji energetyki, telekomunikacji i transportu kolejowego. Do kognicji Izby należy również rozpoznawanie skarg kasacyjnych w sprawach, w których złożono odwołanie od decyzji Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Postępowanie w ostatniej z wymienionych kategorii spraw toczy się według przepisów k.p.c. dotyczących spraw z zakresu przeciwdziałania praktykom monopolistycznym.

We wszystkich wskazanych wyżej rodzajach postępowań skarga kasacyjna od orzeczenia sądu drugiej instancji przysługuje niezależnie od wartości przedmiotu zaskarżenia. Wszelkie sprawy zainicjowane skargą kasacyjną, pozostające we właściwości Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, rejestrowane są w repertorium „NSK”.

W pierwszym roku działalności Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych poświęciła w orzecznictwie wiele uwagi wątpliwościom dotyczącym istotnych zagadnień procesowych.

Zgodnie z treścią postanowienia z dnia 16 maja 2019 r., I NSK 87/18, Sąd Najwyższy nie jest trzecią instancją sądową i nie roz-

poznaje sprawy, a jedynie skargę kasacyjną, będącą szczególnym środkiem zaskarżenia. Rolą Sądu Najwyższego nie jest zatem korygowanie ewentualnych błędów w zakresie stosowania, w tym interpretacji prawa, nawet gdyby one rzeczywiście wystąpiły, lecz ochrona interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni w orzecznictwie oraz wkład w rozwój prawa i jurejurisprudencji. W konsekwencji w skardze kasacyjnej nieodzowne jest powołanie i uzasadnienie okoliczności o charakterze publicznoprawnym, które stanowią wyłączną podstawę oceny pod kątem przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Powyższe stanowisko znajduje odzwierciedlenie we wcześniejszych judykatach Sądu Najwyższego (por. postanowienia: z dnia 12 października 2018 r., I CSK 33/18; z dnia 10 maja 2018 r., I CSK 798/17; z dnia 24 sierpnia 2016 r., II CSK 94/16).

Wadliwe oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania o przesłankę występowania w sprawie istotnego zagadnienia prawnego stanowiło w pierwszym roku działalności Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych jedną z najczęstszych przyczyn wydania postanowienia o odmowie przyjęcia tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia do merytorycznego rozpoznania (postanowienia: z dnia 11 stycznia 2019 r., I NSK 28/18; z dnia 11 stycznia 2019 r., I NSK 29/18; z dnia 16 stycznia 2019 r., I NSK 30/18; z dnia 16 stycznia 2019 r., I NSK 31/18; z dnia 16 stycznia 2019 r., I NSK 32/18; z dnia 11 stycznia 2019 r., I NSK 33/18; z dnia 5 lutego 2019 r., I NSK 34/18; z dnia 13 lutego 2019 r., I NSK 36/18; z dnia 13 lutego 2019 r., I NSK 37/18; z dnia 13 lutego 2019 r., I NSK 38/18; z dnia 5 lutego 2019 r., I NSK 41/18; z dnia 21 marca 2019 r., I NSK 44/18; z dnia 21 marca 2019 r., I NSK 47/18; z dnia 21 marca 2019 r., I NSK 48/18; z dnia 22 marca 2019 r., I NSK 49/18; z dnia 22 marca 2019 r., I NSK 51/18; z dnia 21 marca 2019 r., I NSK 52/18; z dnia 22 maja 2019 r., I NSK 71/18; z dnia 14 czerwca 2019 r., I NSK 80/18). Sąd Najwyższy w zapadłych judykatach, odwołując się do ugruntowanego orzecznictwa, wielokrotnie podkreślał, że prawidłowe powołanie się na tę przesłankę wymaga sformułowania istotnego zagadnienia prawnego i wskazania argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen. Przy tym musi chodzić o zagadnienie nowe, dotychczas nierozpatrywane w judykaturze, które ma zarazem znaczenie dla rozpoznania wniesionej skargi kasacyjnej oraz innych podobnych spraw (por. postanowienia: z dnia 10 maja 2001 r., II CZ 35/01; z dnia 9 kwietnia 2002 r., III CKN 570/00;

z dnia 21 czerwca 2016 r., V CSK 21/16; z dnia 15 czerwca 2016 r., V CSK 4/16; z dnia 15 listopada 2017 r., III SK 13/17; z dnia 23 maja 2018 r., I CSK 33/18). Ponadto, w przypadku powołania się na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, skarżący obowiązany jest do przedstawienia odpowiedniego wyводу jurydycznego, który powinien odpowiadać wymogom ukształtowanym w odniesieniu do instytucji przedstawienia zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. (por. postanowienia z dnia 6 listopada 2012 r., III SK 17/12, oraz z dnia 13 grudnia 2012 r., III SK 23/12).

W postanowieniach z dnia 10 kwietnia 2019 r., I NSK 64/18, oraz z dnia 22 maja 2019 r., I NSK 71/18, Sąd Najwyższy wskazał, że skuteczne powołanie się przez skarżącego przy formułowaniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na potrzebę wykładni przepisów prawnych wymaga wykazania, że chodzi o wykładnię przepisów prawa, których treść i znaczenie nie zostały dostatecznie wyjaśnione w orzecznictwie, lub że istnieje potrzeba zmiany ich dotychczasowej wykładni, wskazania, na czym polegają wątpliwości związane z jego rozumieniem, jak również przedstawienia argumentacji świadczącej, że wątpliwości te mają rzeczywisty i istotny charakter oraz nie należą do zwykłych wątpliwości, które wiążą się z procesem stosowania prawa. W przypadku, gdy w ramach stosowania tych przepisów powstały już w orzecznictwie sądów określone rozbieżności, skarżący powinien je przedstawić, jak też uzasadnić, że dokonanie wykładni jest niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy. Powyższe stanowisko Sądu Najwyższego wprost nawiązuje do prezentowanej dotychczas linii orzeczniczej dotyczącej omawianej przesłanki warunkującej możliwość przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (por. postanowienia z dnia 12 grudnia 2018 r., III CSK 156/18, oraz z dnia 22 maja 2018 r., I CSK 19/18).

Sąd Najwyższy w postanowieniach z dnia 19 grudnia 2018 r., I NSK 23/18, oraz z dnia 14 czerwca 2019 r. I NSK 80/18, podzielił wcześniejsze stanowisko SN, zgodnie z którym przesłanka oczywistej zasadności skargi kasacyjnej zachodzi wówczas, gdy z samej jej treści wynika w sposób jednoznaczny, że wskazane w skardze podstawy zasługują na uwzględnienie. Oznacza to, że z argumentów przedstawionych we wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania, bez konieczności dokonywania pogłębionej analizy prawnej lub czynności procesowych sądu, powinna wynikać jaskrawa sprzeczność orzeczenia z przepisami prawa niepodlegającymi różnej wykładni i niepozostawiającymi sądowi swo-

body oceny albo z podstawowymi zasadami orzekania obowiązującymi w demokratycznym państwie prawa (por. postanowienia z dnia 6 czerwca 2018 r., I CSK 48/18, oraz z dnia 22 marca 2019 r., II CSK 71/18).

W wyroku z dnia 27 lutego 2019 r., I NSK 17/18, Sąd Najwyższy doprecyzował, że granice rozpoznania sprawy przez sąd ochrony konkurencji i konsumentów wyznacza zakres zaskarżenia decyzji (w całości lub w części), w powiązaniu z treścią wniosku o uchylenie lub zmianę decyzji. Sąd ten nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie (art. 321 § 1 k.p.c.). Zakres żądania wyznaczony jest przez zakres odwołania (przede wszystkim przedmiotowy) i zakresem tym sąd ochrony konkurencji i konsumentów jest związany. W pozostałym, niezaskarżonym odwołaniu, zakresie decyzja organu staje się prawomocna z chwilą bezskutecznego upływu terminu do wniesienia odwołania.

Nadto w ww. wyroku, Sąd Najwyższy orzekł, że w postępowaniu cywilnym sąd jest związany decyzją administracyjną o prejudycjalnym znaczeniu dla rozstrzygnięcia sprawy cywilnej. Związanie oznacza konieczność wzięcia przez sąd pod rozwagę stanu prawnego ukształtowanego albo ustalonego w decyzji. W tym zakresie sąd nie jest uprawniony do dokonania odmiennej oceny konsekwencji prawnych określonych faktów, stanowiących podstawę decyzji. Przytoczone orzeczenie jest potwierdzeniem wielokrotnie wyrażanego w judykaturze poglądu, że sąd w postępowaniu cywilnym nie jest uprawniony do kwestionowania decyzji administracyjnej, w szczególności pod względem jej merytorycznej zasadności, i jest nią związany także wówczas, gdy w ocenie sądu decyzja jest wadliwa (por. wyroki: z dnia 12 maja 1964 r., II CR 185/64; z dnia 6 marca 1967 r., III CR 402/66; z dnia 12 marca 2004 r., II CK 47/03; z dnia 28 lipca 2004 r., III CK 296/03; oraz uchwałę z dnia 9 października 2007 r., III CZP 46/07).

Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 15 lutego 2019 r., I NSK 4/18, oraz z dnia 15 lutego 2019 r., I NSK 10/18, podkreślił, że zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może stanowić uzasadnioną podstawę kasacyjną jedynie w wyjątkowych przypadkach, gdy uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji nie zawiera wszystkich wymaganych elementów lub zawiera tak istotne braki, że niemożliwe jest dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia, co uniemożliwia przeprowadzenie kontroli kasacyjnej. Tylko wówczas stwierdzone wady mogą mieć wpływ na wynik sprawy. Sąd Najwyższy podtrzymał tym

samym ugruntowaną już linię orzecniczą Sądu Najwyższego w tym zakresie (por. wyroki: z dnia 25 października 2000 r., IV CKN 142/00; z dnia 11 maja 2000 r., I CKN 272/00; z dnia 7 lutego 2001 r., V CKN 606/00; z dnia 28 lipca 2004 r., III CK 302/03; z dnia 18 lutego 2005 r., V CK 469/04; z dnia 8 marca 2018 r., II UK 80/17; z dnia 20 lutego 2018 r., V CSK 352/17; oraz postanowienie z dnia 22 maja 2013 r., III CSK 293/12).

W wyroku z dnia 15 lutego 2019 r., I NSK 11/18, Sąd Najwyższy podkreślił, iż Sąd drugiej instancji jest sądem merytorycznym i rozpoznając istotę sprawy może przyjąć inne podstawy rozstrzygnięcia. Sąd drugiej instancji w granicach zaskarżenia (art. 378 § 1 k.p.c.) rozpatruje sprawę ponownie, czyli w sposób w zasadzie nieograniczony jeszcze raz bada sprawę rozstrzygniętą przez sąd pierwszej instancji. W powołanym judykacie Sąd Najwyższy podzielił tym samym ugruntowany w orzecnictwie pogląd, w świetle którego postępowanie apelacyjne – choć odwoławcze – ma charakter rozpoznawczy (merytoryczny), a z punktu widzenia metodologicznego stanowi dalszy ciąg postępowania przeprowadzonego w pierwszej instancji (por. wyroki z dnia 10 marca 2016 r., III CSK 183/15, oraz z dnia 16 marca 2016 r., IV CSK 285/15).

Zgodnie z treścią wyroku z dnia 15 lutego 2019 r., I NSK 4/18, z ustanowionego w przepisie art. 378 § 1 k.p.c. obowiązku rozpoznania sprawy w granicach apelacji nie wynika konieczność osobnego omówienia przez sąd w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu apelacji. Za wystarczające Sąd Najwyższy uznał odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem orzeczenia. Powyższe stanowi wyraz kontynuacji dotychczasowego stanowiska Sądu Najwyższego dotyczącego przedmiotowych granic rozpoznania sprawy przez sąd drugiej instancji (por. wyroki: z dnia 15 września 2016 r., I CSK 659/15; z dnia 22 sierpnia 2018 r., III UK 119/17; z dnia 4 kwietnia 2018 r., V CSK 266/17; oraz postanowienie z dnia 14 marca 2018 r., II PK 120/17).

W postanowieniu z dnia 26 marca 2019 r., I NSZP 1/18, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że przesłanką skutecznego skorzystania przez sąd drugiej instancji z uprawnienia wynikającego z art. 390 § 1 k.p.c., polegającego na przedstawieniu zagadnienia prawnego budzącego poważne wątpliwości do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu, jest wykazanie wystąpienia w sprawie poważnych wątpliwości prawnych tego sądu, a za-

razem niezbędności oczekiwanej odpowiedzi dla rozstrzygnięcia sprawy. Przesądza to o obowiązku sądu odwoławczego szczegółowego uzasadnienia, że dotychczasowe orzecznictwo, jak również doktryna, nie dają podstaw do usunięcia poważnych wątpliwości prawnych, które pozostają w związku przyczynowym z rozstrzygnięciem sprawy. Z tego względu o „poważnych wątpliwościach” w rozumieniu art. 390 § 1 k.p.c. może być mowa wtedy, gdy za różnymi możliwymi interpretacjami przepisów przemawiają doniosłe, w ocenie sądu odwoławczego, argumenty prawne, a ponadto brak wypowiedzi Sądu Najwyższego, odnoszących się do dostrzeżonego zagadnienia prawnego, albo w tym zakresie orzecznictwo tego Sądu jest sprzeczne, czy też brak jednolitego i przekonującego sąd odwoławczy stanowiska doktryny. Natomiast brakuje podstaw do przedstawienia zagadnienia prawnego na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. w sytuacji, w której sąd odwoławczy jest przekonany o prawidłowości tylko jednego kierunku wykładni określonej kwestii prawnej, gdyż nie jest rolą Sądu Najwyższego udzielanie jedynie wsparcia dla stanowiska prawnego stanowczo aprobowanego przez sąd odwoławczy. Powyższe stanowisko nawiązuje do wcześniej wypracowanej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego na kanwie wykładni art. 390 § 1 k.p.c. (por. postanowienia: z dnia 28 lutego 2008 r., III CZP 156/07; z dnia 27 maja 2010 r., III CZP 32/10; z dnia 12 maja 2011 r., III CZP 9/11; z dnia 9 lutego 2017 r., III CZP 91/16; z dnia 18 czerwca 2015 r., III CZP 30/15).

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 stycznia 2019 r., I NSK 3/18, uznał, iż uchylenie decyzji organu antymonopolowego w całości powinno nastąpić wówczas, gdy jej wydanie nastąpiło bez podstawy prawnej lub z rażącym naruszeniem prawa materialnego, jak również wtedy, gdy została ona skierowana do podmiotu niebędącego stroną w sprawie. Uchylenie powinno mieć miejsce także w przypadku spraw już poprzednio rozstrzygniętych inną decyzją ostateczną. Podstawą uchylenia decyzji Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów jest także potrzeba dokonania w całości niezbędnych dla rozstrzygnięcia sprawy ustaleń. O uchyleniu decyzji organu antymonopolowego nie mogą natomiast przesądzać uchybienia proceduralne w zakresie kwestii dowodowej, o ile jej postanowienia odpowiadają przepisom prawa materialnego. Powyższy kierunek przyjęty w orzeczeniach zapadłych w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych wpisuje się w dotychczasową linię orzeczniczą Sądu Najwyższego w tym zakresie (por. wyrok z dnia 19 sierpnia 2009 r., III SK 5/09).

Próbie zdefiniowania terminu „konkurencja” Sąd Najwyższy podjął w wyroku z dnia 30 stycznia 2019 r., I NSK 7/18, wskazując, że przez to pojęcie rozumie się proces rywalizacji niezależnych przedsiębiorców, który prowadzi do podniesienia poziomu dobrobytu konsumentów. Konkurencja jest zjawiskiem pozytywnym, prowadzącym do podniesienia efektywności całej gospodarki. Wymusza dbanie o konsumentów i ich interesy poprzez oferowanie im coraz lepszych produktów, dodatkowych usług, nowych technologii itp. Dlatego ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów chroni mechanizm konkurencji przed wszelkiego rodzaju próbami jego ograniczenia, eliminacji lub zniekształcenia przez jedną z grup uczestników rynku – przedsiębiorców. Powyższy kierunek interpretacyjny znajduje odzwierciedlenie w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyrok SN z dnia 19 października 2006 r., III SK 15/06).

W wyrokach z dnia 29 stycznia 2019 r., I NSK 3/18, oraz z dnia 15 lutego 2019 r., I NSK 10/18, Sąd Najwyższy zaakcentował, że prawidłowe wyznaczenie rynku właściwego ma podstawowe znaczenie dla poprawnego zastosowania przepisów ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów. Powyższy kierunek wpisuje się w dotychczasową linię orzecniczą Sądu Najwyższego w tym zakresie (por. wyroki: z dnia 14 września 2006 r., III SK 13/06; z dnia 19 sierpnia 2009 r., III SK 5/09; z dnia 23 listopada 2011 r., III SK 21/11).

Dla uznania, że doszło do zawarcia porozumienia, o którym mowa w art. 6 u.o.k.k., nie ma potrzeby wskazywania imiennie przedsiębiorców, którzy uczestniczyli w porozumieniu ograniczającym konkurencję. Takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 lutego 2019 r., I NSK 11/18, wydanym w sprawie z zakresu ochrony konkurencji i konsumentów, nawiązując tym samym do wcześniejszych swoich wypowiedzi, w świetle których prowadzenie postępowania antymonopolowego jedynie przeciwko organizatorowi porozumienia wertykalnego nie jest wadą decyzji uzasadniającej jej uchylenie (por. wyrok z dnia 4 października 2017 r., III SK 47/16).

Dla ustalenia, czy dany podmiot był organizatorem (a nie tylko stroną) porozumienia ograniczającego konkurencję nie jest konieczne ustalenie tożsamości wszystkich uczestników porozumienia i badanie ich wszelkich możliwych zachowań. Rozważając wskazany problem prawny, Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 15 lutego 2019 r., I NSK 10/18 oraz I NSK 11/18, stanął na stanowisku, że wystarczająca jest szczegó-

łowa i zindywidualizowana ocena zachowań samego organizatora porozumienia.

Charakter prawny porozumień wertykalnych (pionowych) był przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w wyrokach z dnia 29 stycznia 2019 r., I NSK 3/18, oraz z dnia 15 lutego 2019 r., I NSK 10/18, które stanowią wyraz kontynuacji dotychczasowego dorobku judykatury w tej materii (por. wyroki z dnia 23 listopada 2011 r., III SK 21/11, oraz z dnia 15 maja 2014 r., III SK 44/13). We wskazanych orzeczeniach podtrzymano generalną kwalifikację porozumień wertykalnych, ustanawiających minimalne bądź sztywne ceny odsprzedaży – jako porozumień należących do kategorii „ograniczających konkurencję ze względu na cel”. Sąd Najwyższy podkreślił, że ustalenie minimalnej ceny odsprzedaży z zasady powoduje, że cena sprzedaży detalicznej zostaje ukształtowana na innym, z reguły wyższym, poziomie niż w przypadku braku takiego ograniczenia, kiedy to jej poziom kształtowany byłby przez sprzedawcę w sposób odpowiadający jego planom i oczekiwaniom gospodarczym, intensywności popytu oraz rozwojowi konkurencji ze strony innych sprzedawców. Obok minimalnych cen odsprzedaży, sztywne ceny odsprzedaży to jedyne wertykalne ograniczenie w porozumieniach dystrybucyjnych, które nie pozwala sprzedawcy na zwiększenie wolumenu sprzedaży w drodze obniżenia ceny. Sąd Najwyższy zastrzegł jednak, że wyjątkowo stosowanie minimalnych lub sztywnych cen odsprzedaży w porozumieniach zawieranych przez producentów (dostawców) z członkami sieci dystrybucji mogłoby uzasadniać odmienną ocenę wtedy, gdy podyktowane jest potrzebą zapewnienia jednolitego wizerunku i charakteru działania sieci sprzedaży oraz skutecznego przeprowadzenia krótkoterminowych kampanii promocyjnych, opierających się na niskiej cenie (por. również wyrok z dnia 15 lutego 2019 r., I NSK 11/18).

Kwalifikując dane porozumienie stron jako praktykę eksploatacyjną, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 stycznia 2019 r., I NSK 7/18, stwierdził, że tego rodzaju praktyki godzą przede wszystkim w interesy kontrahentów przedsiębiorcy, a przy porozumieniach wertykalnych – w interesy nabywców końcowych, przynosząc przedsiębiorcom stosującym takie praktyki nieuzasadnione korzyści. Typowym przykładem takiej praktyki jest nadużywanie pozycji dominującej, polegające na narzucaniu przez przedsiębiorcę uciążliwych warunków umów, przynoszących mu nieuzasadnione korzyści (art. 8 ust. 2 pkt 6 u.o.k.k.).

Natomiast praktyki antykonkurencyjne godzą bezpośrednio w interesy konkurentów.

Przed dniem 17 kwietnia 2016 r. wyłączną kompetencję do stwierdzenia, iż postanowienie wzorca umowy, którym posługuje się przedsiębiorca, jest abuzywne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., posiadał Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. W wyroku z dnia 30 stycznia 2019 r., I NSK 5/18, Sąd Najwyższy podkreślił, że przed wejściem w życie ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. nowelizującej u.u.k.k., abstrakcyjna kontrola wzorców umownych mogła być wykonywana jedynie przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Postępowanie cywilne w tym przedmiocie było inicjowane pozwem wnoszonym przez konsumenta lub inny uprawniony podmiot (w tym także Prezesa UOKiK – art. 479³⁸ § 1 k.p.c.), a prawomocny wyrok, uznający postanowienia wzorca umowy za niedozwolone, stanowił podstawę do umieszczenia zakwestionowanej klauzuli w rejestrze postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone, prowadzonym przez Prezesa UOKiK (art. 479⁴⁵ k.p.c.). Natomiast od dnia 17 kwietnia 2016 r. abstrakcyjna kontrola postanowień wzorców umowy została przekazana Prezesowi UOKiK i jest dokonywana w ramach początkowej fazy postępowania administracyjnego.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 lutego 2019 r., I NSK 4/18, rozważył zagadnienie, czy zmiana wzorca w trakcie trwania stosunku zobowiązaniowego o charakterze ciągłym wymaga zamieszczenia klauzuli modyfikacyjnej, zawierającej informacje dotyczące okoliczności, których zaistnienie uprawniałoby proponenta do takiej zmiany. W tym zakresie Sąd Najwyższy podzielił dominujące w judykaturze stanowisko, zgodnie z którym art. 384¹ k.c. normuje jedynie tryb postępowania w przypadku wydania podczas trwania stosunku prawnego o charakterze ciągłym nowego bądź zmienionego wzorca umownego. Przepis ten nie stanowi natomiast samoistnej podstawy do dokonania przez profesora jednostronnej modyfikacji istniejących stosunków obligacyjnych. Do skutecznego związania adherenta nowym lub zmienionym wzorcem niezbędna jest podstawa ustawowa lub podstawa kontraktowa w postaci zawartej w treści umowy łączącej proponenta z adherentem klauzuli modyfikacyjnej, przewidującej możliwość wydania nowego wzorca lub dokonania zmiany istniejącego wzorca. Stanowisko to wynika z podstawowych zasad prawa cywilnego, tj. zasady *pacta sunt servanda*, zasady autonomii woli i równorzędności stron oraz zasady sprawiedli-

wości kontraktowej, które nie pozwalają na zmianę wcześniej zawartej umowy przez jednostronne działanie jednej ze stron, bez porozumienia z drugą stroną stosunku zobowiązaniowego (por. wyrok z dnia 15 lutego 2013 r. I CSK 313/12).

Nadto w ww. wyroku, Sąd Najwyższy wyraził stanowisko, że klauzula modyfikacyjna musi spełniać pewne minimalne standardy, w tym w szczególności powinna być na tyle sprecyzowana, aby była w stanie uchronić adherenta przed arbitralnością proponenta. Zdaniem Sądu Najwyższego, proponent nie powinien być uprawniony do wprowadzenia nowego wzorca lub zmian w już istniejącym w dowolnym czasie i zakresie. Wprowadzenie tych zmian nie może być zaskakujące dla adherenta, więc u ich podstaw muszą istnieć usprawiedliwione powody, znane uprzednio adherentom. Oznacza to, że klauzule modyfikacyjne powinny spełniać wymagania co do poziomu ich szczegółowości i konkretyzacji. Powinny one wskazywać sytuacje faktyczne, w których może dojść do jednostronnej zmiany stosunku prawnego oraz kryteria takich zmian, aby możliwa była ocena przez adherenta, czy zaistniały przyczyny uzasadniające wydanie nowego lub zmianę dotychczasowego wzorca, oraz czy w zaistniałych okolicznościach zachowanie proponenta było usprawiedliwione.

Pojęcie umowy o kredyt odnawialny w rozumieniu art. 42 u.o.k.k. było przedmiotem rozważań w wyroku z dnia 30 stycznia 2019 r., I NSK 9/18. Opierając się na prounijnej wykładni prawa, Sąd Najwyższy stwierdził, że użyte w art. 42 u.k.k. pojęcie „umowy o kredyt odnawialny” należy rozumieć jako „umowę kredytu konsumenckiego zawartą na czas nieoznaczony”. Oznacza to, że konsument ma prawo w każdym czasie, bez dodatkowych opłat, wypowiedzieć umowę o kredyt konsumencki zawartą na czas nieoznaczony (art. 42 ust. 1 u.k.k.), a jeżeli umowa o kredyt tak stanowi, kredytodawca ma prawo wypowiedzieć, na trwałym nośniku, umowę o kredyt konsumencki zawartą na czas nieoznaczony z zachowaniem co najmniej dwumiesięcznego okresu wypowiedzenia (art. 42 ust. 2 u.k.k.). Zgodnie orzecznictwem Sądu Najwyższego podobnie powinno być interpretowane pojęcie „umowy o kredyt odnawialny” na gruncie art. 43 u.k.k.

Przepis art. 24 ust. 2 pkt 1 u.o.k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 16 kwietnia 2016 r. przewidywał, że przez praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów rozumie się godzące w nie bezprawne działanie przedsiębiorcy, w szczególności stosowanie po-

stanowień wzorców umów, które zostały wpisane do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone, o którym mowa w art. 479⁴⁵ k.p.c. Sąd Najwyższy konsekwentnie podnosi, że wpis postanowienia do rejestru, o którym mowa w art. 479⁴⁵ § 2 k.p.c., działa wyłącznie na niekorzyść przedsiębiorcy pozwanego w sprawie o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolony. Nie działa natomiast na niekorzyść innych przedsiębiorców, nawet wówczas, gdy stosują oni we wzorcach postanowienia identyczne (tożsame) z tymi, które zostały wpisane do rejestru. To zaś oznacza, że stosowanie postanowienia identycznego (tożsamego) z postanowieniem wpisanym do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone przez przedsiębiorcę, który nie uczestniczył w postępowaniu zakończonym wpisem do rejestru, nie jest zachowaniem bezprawnym w tym sensie, że nie narusza art. 479⁴³ k.p.c. (uchylonego z dniem 17 kwietnia 2016 r.). Zakres zastosowania zakazu, o którym mowa w art. 24 ust. 1 w zw. z art. 24 ust. 2 pkt 1 u.o.k.k., zależy bowiem od podmiotowego i przedmiotowego zakresu zakazu wykorzystywania postanowień wzorca umowy uznanych za niedozwolone w ramach abstrakcyjnej kontroli postanowień tych wzorców. Sąd Najwyższy podkreśla, że norma zawarta w art. 24 ust. 2 pkt 1 u.o.k.k. nie może stanowić samoistnego źródła zakazu stosowania klauzul abuzywnych uprzednio wpisanych do rejestru klauzul niedozwolonych (postanowienia: z dnia 11 stycznia 2019 r., I NSK 28/18; z dnia 11 stycznia 2019 r., I NSK 29/18; z dnia 16 stycznia 2019 r., I NSK 30/18; z dnia 16 stycznia 2019 r., I NSK 31/18; z dnia 16 stycznia 2019 r., I NSK 32/18; z dnia 11 stycznia 2019 r., I NSK 33/18; z dnia 5 lutego 2019 r., I NSK 34/18; z dnia 13 lutego 2019 r., I NSK 36/18; z dnia 13 lutego 2019 r., I NSK 37/18; z dnia 13 lutego 2019 r., I NSK 38/18; z dnia 5 lutego 2019 r., I NSK 41/18; z dnia 26 marca 2019 r., I NSK 42/18; z dnia 21 marca 2019 r., I NSK 44/18; z dnia 21 marca 2019 r., I NSK 47/18; z dnia 21 marca 2019 r., I NSK 48/18; z dnia 22 marca 2019 r., I NSK 49/18; z dnia 22 marca 2019 r., I NSK 51/18; z dnia 21 marca 2019 r., I NSK 52/18; z dnia 21 maja 2019 r., I NSK 99/18).

W postanowieniu z dnia 10 kwietnia 2019 r., I NSK 64/18, Sąd Najwyższy opowiedział się za szerokim ujmowaniem pojęcia „bezprawność” na tle art. 24 ust. 2 u.o.k.k., wskazując na możliwość odwoływania się przy ustalaniu istnienia tej przesłanki do klauzuli dobrych obyczajów wynikających z innych podstaw prawnych niż art. 24 ust. 1

i ust. 2 u.o.k.k. Zbliżony pogląd został już zaprezentowany wyroku SN z dnia 16 kwietnia 2015 r., III SK 24/14.

Odnosząc się do problematyki istnienia ustawowego pełnomocnictwa administracyjnego na rzecz dyrektora delegatury urzędu antymonopolowego, Sąd Najwyższy, w postanowieniu z dnia 21 marca 2019 r., I NSK 52/18, stwierdził, że decyzje i postanowienia w sprawach z zakresu właściwości delegatur oraz w sprawach przekazanych do załatwienia przez Prezesa UOKiK na podstawie art. 33 ust. 5 u.o.k.k., dyrektorzy delegatur wydają w imieniu Prezesa UOKiK. Oznacza to istnienie ustawowego pełnomocnictwa administracyjnego na rzecz dyrektora delegatury w dwóch sytuacjach: gdy sprawa należy do właściwości delegatury na podstawie przepisów rozporządzenia bądź gdy sprawa została przekazana do załatwienia delegaturze przez Prezesa UOKiK na podstawie art. 33 ust. 5 u.o.k.k. Natomiast w nietypowych sytuacjach Prezes UOKiK ma możliwość udzielenia takiego upoważnienia dyrektorom delegatur na podstawie art. 268a k.p.a. Sąd Najwyższy podtrzymał pogląd akcentowany w wyroku SN z dnia 23 maja 2017 r., III SK 35/16.

Termin przedawnienia praktyki, polegającej na nadużywaniu pozycji dominującej na rynku wskutek narzucania nieuczciwych cen w drodze umowy był także przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego. W wyroku z dnia 16 lipca 2019 r., I NSK 5/19, SN zajął się wykładnią art. 93 ust. 1 u.o.k.k., regulującego instytucję przedawnienia praktyk ograniczających konkurencję, wyrażając stanowisko, że w stosunku do praktyki, określonej w art. 9 ust. 2 pkt 1 u.o.k.k., polegającej na nadużywaniu pozycji dominującej na rynku wskutek narzucania nieuczciwych cen w drodze umowy, dla rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia, o którym mowa w art. 93 ust. 1 u.o.k.k., istotny jest – co do zasady – moment zawarcia takiej umowy. Powyższy pogląd nawiązuje do dotychczasowej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego w tym zakresie (por. wyrok z dnia 5 stycznia 2007 r., III SK 17/06).

Wśród zagadnień prawnych rozstrzyganych przez Izbę Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w pierwszym roku działalności należy zwrócić uwagę na kwestię wykładni terminu „zaniechanie stosowania praktyki”. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 marca 2019 r., I NSK 16/18, przyjął, że dla stwierdzenia zaniechania stosowania praktyki, której istota polega na stosowaniu określonych niedozwolonych postanowień umów, a zatem wprowadzaniu ich do obrotu, istotne jest,

aby przedsiębiorca przedstawił na nowo opracowany wzorzec umowy i wykazał, że wszystkie dotychczas obowiązujące umowy, zawarte na podstawie zakwestionowanego wzorca, zostały faktycznie aneksowane. O zaniechaniu stosowania postanowień wzorców umowy wpisanych do rejestru klauzul niedozwolonych można mówić więc dopiero wówczas, gdy zakwestionowane (wcześniejsze) wzorce przestaną wiązać konsumentów po wprowadzeniu odpowiednich zmian w zawartych wcześniej umowach. Powyższy pogląd obecny był także we wcześniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyrok z dnia 2 lipca 2009 r., III SK 10/09).

W postanowieniu z dnia 14 czerwca 2019 r., I NSK 80/18, Sąd Najwyższy potwierdził dotychczasowe stanowisko judykatury, zgodnie z którym sąd orzekający w sprawie z odwołania od decyzji Prezesa UOKiK może uwzględnić zarzut naruszenia art. 28 u.o.k.k., gdy, pomimo wniosku przedsiębiorcy, organ bez uzasadnienia nie wydał decyzji zobowiązującej, naruszając w ten sposób zasadę równego traktowania przedsiębiorców dopuszczających się tożsamyh praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów (por. wyrok z dnia 26 października 2016 r., III SK 54/15).

W roku sprawozdawczym rozważania Sądu Najwyższego dotyczyły również charakteru prawnego administracyjnej sankcji pieniężnej nakładanej przez organ antymonopolowy. Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 15 lutego 2019 r., I NSK 4/18, oraz z dnia 29 stycznia 2019 r., I NSK 6/18 – nawiązując do wcześniejszych wyroków SN z dnia 14 kwietnia 2010 r., III SK 1/10; z dnia 1 czerwca 2010 r., III SK 5/10; z dnia 21 września 2010 r., III SK 8/10; z dnia 4 listopada 2010 r., III SK 21/10; z dnia 5 stycznia 2011 r., III SK 32/10 – podkreślił, że administracyjna kara pieniężna jest nakładana na podmiot dopuszczający się deliktu bez związku z jego zawinieniem, a odpowiedzialność za delikt ma charakter obiektywny (zasada bezprawności). Kara administracyjna nie jest więc konsekwencją dopuszczenia się czynu zabronionego, lecz skutkiem zaistnienia stanu niezgodnego z prawem. Kary pieniężne nakładane przez organy regulacji rynku oraz organ antymonopolowy, nie mają tym samym charakteru sankcji karnych. Jedynie w zakresie, w jakim dochodzi do wymierzenia takiej kary, zasady sądowej weryfikacji prawidłowości orzeczenia organu administracyjnego powinny odpowiadać wymaganiam analogicznym do obowiązujących sąd orzekający w sprawie karnej.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 lutego 2019 r., I NSK 4/18, wyraził pogląd, że nie ma usprawiedliwionych podstaw do stosowania na gruncie reżimu odpowiedzialności administracyjnej (czy to wprost, czy w drodze analogii) instytucji uregulowanych w części ogólnej k.k., w tym unormowanej w art. 11 § 1 k.k. zasady jedności czynu, zakładającej, że ten sam czyn może stanowić tylko jedno przestępstwo. Sąd Najwyższy podniósł, że takiej podstawy normatywnej nie sposób upatrywać w treści art. 116 k.k. Kwestionując możliwości recypowania do spraw antymonopolowych instytucji prawa karnego materialnego, Sąd Najwyższy zwrócił przy tym uwagę na wzajemny stosunek postępowania karnego do administracyjnego, zaznaczając, iż stanowią one całkowicie odrębne, niekonkurencyjne wobec siebie tryby postępowania. Oba te rodzaje postępowania toczą się niezależnie od siebie. Inne są również zasady odpowiedzialności. Odpowiedzialność organizatora porozumienia ograniczającego konkurencję nie jest wszak odpowiedzialnością karną (por. również wyrok z dnia 15 lutego 2019 r., I NSK 11/18).

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 stycznia 2019 r., I NSK 7/18, uznał, że przepisy poprzedniej u.o.k.k., w odróżnieniu od obecnie obowiązującej u.o.k.k. z 2007 r., nie określały bliżej katalogu okoliczności, które powinny być brane pod rozwagę przy wymiarze kary. Katalog przesłanek wymiaru kary na gruncie przepisów ustawy z 2000 r. nie miał charakteru zamkniętego. Sąd Najwyższy – odwołując się do wyroków SN z dnia 8 grudnia 1999 r., I CKN 793/98; z dnia 6 grudnia 2007 r., III SK 16/07; z dnia 19 sierpnia 2009 r., III SK 5/09; z dnia 4 marca 2014 r., III SK 34/13 – podkreślił, że oprócz okoliczności wymienionych w art. 104 u.o.k.k. z 2000 r. (tj. okresu, stopnia oraz okoliczności uprzedniego naruszenia przepisów ustawy), wymierzając karę należy mieć na względzie również zasadę proporcjonalności (art. 31 ust. 1 Konstytucji RP), w myśl której kara powinna być proporcjonalna do rodzaju i szkodliwości konkretnej praktyki oraz skutków przez nią wywołanych. Kara powinna być też zindywidualizowana, aby należycie spełniała funkcję represyjną i prewencyjną. Przy wymiarze kary istotna jest nadto szkodliwość zarzucanego czynu, adekwatność kary do stopnia zagrożenia interesu publicznoprawnego, możliwości finansowe adresata decyzji, potencjał ekonomiczny naruszydźciela, korzyści finansowe, jakie naruszydźciel uzyskał wskutek stosowania praktyki. Nie bez znaczenia jest również charakter naruszenia, rodzaj naruszonego dobra, znaczenie praktyki dla funkcjonowania mechanizmu rynkowego, a w ramach

funkcji represyjnej i prewencyjnej – konieczność ekonomicznej odczuwalności kary w stosunku do zakresu (skali) działalności przedsiębiorcy i rentowności tej działalności.

Sąd Najwyższy w ww. wyroku podkreślił, że kary nałożone na poszczególnych uczestników porozumienia powinny zostać ustalone przy zastosowaniu tych samych przesłanek przy uwzględnieniu okoliczności danej sprawy, zarówno wspólnych dla wszystkich uczestników (dotyczących charakteru porozumienia, rynku, na którym porozumienie wywarło skutek, stopnia naruszenia interesów konkurentów lub konsumentów itp.), jak i różnicujących ich sytuację (np. czasu udziału w porozumieniu, sposobu wykonywania porozumienia, zachowania w trakcie postępowania przed Prezesem UOKiK itp.). Istotne jest, aby na tej płaszczyźnie była przestrzegana zasada równości w tym znaczeniu, że te same czynniki zostaną uznane za tak samo istotne wobec wszystkich uczestników i będą odgrywały taką samą rolę przy wymiarze kary w stosunku do każdego z uczestników z osobna.

W postanowieniu z dnia 13 czerwca 2019 r., I NSK 7/19, Sąd Najwyższy zaakcentował, że ingerencja sądowa w samą decyzję o nałożeniu kary pieniężnej ma charakter wyjątkowy. Jest niewątpliwie dopuszczalna wówczas, gdy organ w ogóle nie uzasadnia w danej sprawie sposobu wykorzystania przysługujących mu kompetencji uznaniowych bądź gdy w ocenie sądu doszło do swoistego nadużycia uznania regulacyjnego, poprzez nałożenie kary pieniężnej w takich okolicznościach faktycznych, które czynią wymierzoną sankcję niesprawiedliwą. W pozostałych przypadkach, z uwagi na funkcje kar pieniężnych (zwłaszcza zaś prewencyjną) oraz ścisły związek polityki nakładania kar pieniężnych ze skuteczną realizacją polityki ochrony konsumentów, tylko wyjątkowo możliwe jest zakwestionowanie przez sąd kary pieniężnej.

Powyższa wypowiedź Sądu Najwyższego stanowi wyraz kontynuacji dotychczasowej linii orzeczniczej (por. uchwałę z dnia 8 października 2015 r., III SK 54/15).

Pojęcie „obowiązku wynikającego z koncesji” na gruncie art. 56 ust. 1 pkt 12 u.p.e. od wielu lat wywołuje duże wątpliwości w judykaturze. Spór dotyczy zagadnienia, czy użyte w art. 56 ust. 1 pkt 12 u.p.e. sformułowanie „wynikające z koncesji” może być rozumiane w ten sposób, że to koncesja jest samoistnym, wyłącznym i autonomicznym źródłem obowiązku prawnego koncesjonariusza. W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego dominowało stanowisko, zgodnie z którym

nie można traktować jako wynikającego z koncesji obowiązku, którego bezpośrednim źródłem jest przepis obowiązującego prawa, określający dany obowiązek w sposób umożliwiający jego bezpośrednią realizację bez potrzeby dodatkowej konkretyzacji. Obowiązek taki nie wypływa bowiem z samej koncesji, lecz z przepisu ustawy lub aktu wykonawczego, odnoszącego się do działalności koncesjonowanej. Obowiązkiem wynikającym z koncesji w rozumieniu art. 56 ust. 1 pkt 12 u.p.e. może być tylko obowiązek zawarty w decyzji o jej udzieleniu, który konkretyzuje wobec indywidualnego koncesjonariusza wykonywanie przez niego działalności koncesjonowanej w sposób bardziej szczegółowy, niż wynika to z obowiązujących w danej dziedzinie uregulowań (por. wyroki: z dnia 19 listopada 2014 r., III SK 82/13; z dnia 28 stycznia 2015 r., III SK 29/14; z dnia 18 sierpnia 2015 r., III SK 2/15; z dnia 21 kwietnia 2016 r., III SK 28/15; z dnia 22 czerwca 2016 r., III SK 33/15; z dnia 20 grudnia 2017 r., III SZP 3/17; z dnia 20 marca 2018 r., I SK 14/17). W kolejnych orzeczeniach Sąd Najwyższy stwierdził, że użyte w art. 56 ust. 1 pkt 12 u.p.e. sformułowanie „wynikające z koncesji” nie może być jednak rozumiane w ten sposób, że to koncesja jest samoistnym, wyłącznym i autonomicznym źródłem obowiązku prawnego koncesjonariusza. W demokratycznym państwie prawnym prawa i obowiązki osób są bowiem określane w drodze ustawy, a zatem to akty normatywne rangi ustawy mogą nakładać na osoby obowiązki prawne (por. wyroki z dnia 20 marca 2018 r., III SK 14/17; oraz z dnia 15 lutego 2019 r., I NSK 14/18). W orzecznictwie Sądu Najwyższego można było również spotkać się z wypowiedziami odmiennymi, zakładającymi, że dla przyjęcia, iż koncesja nakłada na koncesjonariusza obowiązek, którego naruszenie uzasadnia nałożenie kary pieniężnej na podstawie art. 56 ust. 1 pkt. 12 u.p.e., muszą zostać spełnione łącznie dwa warunki. Decyzja o udzieleniu koncesji musi, po pierwsze, być autonomicznym źródłem obowiązku koncesjonariusza, a po drugie, konkretyzować wykonywanie działalności koncesjonowanej w sposób bardziej szczegółowy, niż wynika to z obowiązujących w danej dziedzinie uregulowań (por. wyroki z dnia 6 października 2011 r., III SK 18/11, oraz z dnia 27 lutego 2019 r., I NSK 15/18). Przedstawione zagadnienie prawne stało się przedmiotem wnikliwych rozważań Sądu Najwyższego, skutkujących podjęciem uchwały z dnia 9 lipca 2019 r., I NSZP 1/19, w świetle której nałożenie na koncesjonariusza kary pieniężnej za nieprzestrzeganie obowiązku wynikającego z koncesji (art. 56 ust. 1 pkt 12 u.p.e.)

jest dopuszczalne także wtedy, gdy obowiązek ten można zrekonstruować z przepisów powszechnie obowiązującego prawa dotyczących działalności koncesjonowanej. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że decydujące znaczenie dla wykładni pojęcia „obowiązku wynikającego z koncesji” należy przypisać okoliczności, czy koncesja obejmuje określony obowiązek, a nie okoliczności, czy lub w jakim stopniu obowiązek koncesjonariusza można zrekonstruować także z przepisów powszechnie obowiązującego prawa.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 marca 2019 r., I NSK 20/18, zapadłym w sprawie z zakresu regulacji energetyki, wyraził stanowisko, że obowiązek uiszczenia opłaty zastępczej po upływie terminu określonego w art. 9a ust. 5 u.p.e. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 29 kwietnia 2014 r.) przekształca się w obowiązek uiszczenia kary pieniężnej w wysokości ustalonej na podstawie art. 56 ust. 2a pkt 3 u.p.e. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2016 r.). Po dniu 31 marca na danym podmiocie nie spoczywa już obowiązek uiszczenia opłaty zastępczej lub złożenia świadectwa pochodzenia z kogeneracji, ale wyłącznie obowiązek uiszczenia kary pieniężnej. Według Sądu Najwyższego, termin określony w powołanym art. 9a ust. 5 u.p.e. jest terminem prawa materialnego. Oceniając charakter prawny tego terminu przez pryzmat skutków jego dochowania lub niedochowania, Sąd Najwyższy stwierdził, że uiszczenie opłaty zastępczej w terminie do 31 marca danego roku jest wykonaniem przez zobowiązane przedsiębiorstwo obowiązku uiszczenia takiej opłaty, który ma charakter obowiązku publicznoprawnego *ex lege*, ustanowionego na mocy przepisu ustawy i niewymagającego autorytatywnej konkretyzacji w drodze decyzji administracyjnej. Treścią tego obowiązku jest uiszczenie opłaty zastępczej w należnej kwocie na właściwy rachunek bankowy w terminie do 31 marca. Natomiast uiszczenie tej kwoty przez zobowiązanego na rachunek bankowy po tym dniu należy kwalifikować jako nieuiszczenie opłaty zastępczej. Sąd Najwyższy wyraził tym samym zapatrywanie, że dochowanie terminu ustawowego przez zobowiązanego powoduje wygaśnięcie obowiązku publicznoprawnego, natomiast niedochowanie tego terminu skutkuje podleganiem zobowiązanego karze pieniężnej. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 lutego 2018 r., III SK 7/17.

Zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 2019 r., I NSK 73/18, status strony w postępowaniu o zatwierdzenie

zmian w Instrukcjach Ruchu i Eksploatacji Sieci Dystrybucyjnych posiada jedynie operator systemu przesyłowego. Wynika to stąd, że decyzja w sprawie zatwierdzenia Instrukcji Ruchu i Eksploatacji Sieci Dystrybucyjnych rozstrzyga wprost jedynie o prawach i obowiązkach operatora. Interesy użytkowników tego systemu są zaś uwzględniane w odrębnym trybie, opisanym w art. 9g ust. 2 u.p.e.

W wyroku z dnia 26 marca 2019 r., I NSK 20/18, Sąd Najwyższy podkreślił, że przepis art. 56 ust. 6a u.p.e. reguluje instytucję odstąpienia od wymierzenia kary. Przepis ten nie stanowi natomiast podstawy do miarkowania wysokości kary pieniężnej przez obniżenie jej wysokości. Powyższy kierunek interpretacyjny stanowi wyraz kontynuacji dotychczasowego orzecznictwa Sądu Najwyższego w tym zakresie (por. wyrok SN z dnia 15 października 2014 r., III SK 47/13).

Zakres przedmiotowy tajemnicy telekomunikacyjnej został zdefiniowany w wyroku z dnia 29 stycznia 2019 r., I NSK 8/18, w którym Sąd Najwyższy wyjaśnił, że do zakresu tajemnicy telekomunikacyjnej w rozumieniu art. 159 ust. 1 u.p.t., a ściślej do zakresu danych dotyczących użytkownika, należy zaliczyć oprócz danych osobowych również inne dane o użytkowniku, nawet jeżeli dla przedsiębiorcy telekomunikacyjnego nie mają one charakteru osobowego. Także wówczas, jeżeli przedsiębiorca nie identyfikuje użytkownika jako imiennie oznaczonej osoby na podstawie posiadanych danych, to wszelkie zindywidualizowane informacje o użytkowniku uzyskane w związku z zawarciem umowy lub wykonywaniem usług (np. termin i okoliczności zawarcia umowy, wewnętrzne oznaczenie użytkownika, numer IMEI jego terminala) są objęte tajemnicą telekomunikacyjną.

W roku sprawozdawczym Sąd Najwyższy zajmował się kwestią przesłanek wydania przez Prezesa UKE decyzji o odmowie zmiany umowy o dostępie telekomunikacyjnym, polegającej na ustaleniu pomiędzy operatorami hurtowych stawek za przenoszenie numerów w należących do nich sieciach, podtrzymując stanowisko wyrażone w postanowieniach SN z dnia 11 sierpnia 2015 r., III SZ 3/15, oraz z dnia 18 sierpnia 2015 r., III SZ 5/15. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 5 lutego 2019 r., I NSK 39/18, orzekł, że Prezes Urzędu może wydać decyzję odmowną w przypadku, gdy sprawa poddana pod jego rozstrzygnięcie nie jest sprawą sporną w rozumieniu art. 27 ust. 2 u.p.t. bądź gdy zmiana umowy o dostępie telekomunikacyjnym we wnioskowanym zakresie byłaby sprzeczna z przesłankami określonymi w art. 28 u.p.t.

Jednakże, jeżeli między przedsiębiorcami telekomunikacyjnymi toczy się spór dotyczący kwestii objętej zakresem pojęcia „dostępu telekomunikacyjnego”, spór ten zostanie poddany pod rozstrzygnięcie organu na podstawie art. 27 ust. 2 u.p.t., a jego rozwiązanie przez organ wymaga zmiany dotychczasowej umowy o dostępie telekomunikacyjnym bądź wydania decyzji zastępującej odrębną umowę w tym zakresie. Prezes Urzędu nie może wydać decyzji negatywnej odmawiającej określenia warunków współpracy między przedsiębiorcami telekomunikacyjnymi z powodu trudności, jakie organ regulacji komunikacji elektronicznej napotkał przy gromadzeniu materiału dowodowego. Dlatego odmawiając wydania decyzji w tego rodzaju sprawie, Prezes Urzędu nie wydaje decyzji negatywnej, lecz uchyla się od rozstrzygnięcia sporu między przedsiębiorcami telekomunikacyjnymi.

W postanowieniu z dnia 5 lutego 2019 r., I NSK 40/18, Sąd Najwyższy uznał, iż w sytuacji, gdy Prezes UKE w jednym postępowaniu w sprawie nałożenia kary pieniężnej stwierdza dopuszczenie się przez przedsiębiorcę różnych czynów sankcjonowanych karą pieniężną, na podstawie art. 209 ust. 1 u.p.t., powinien zrelatywizować kryteria wymiaru kary pieniężnej do każdego zindywidualizowanego naruszenia stwierdzonego w wydawanej przez siebie decyzji. W przeciwnym razie nie można mówić o adekwatności wymierzonej kary do czynu podlegającego karze pieniężnej, co z kolei uniemożliwia sądową weryfikację proporcjonalności nałożonej kary pieniężnej. Powyższy pogląd stanowi kontynuację stanowiska SN wyrażonego w postanowieniu z dnia 6 marca 2013 r., III SK 31/12.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2019 r., I NSK 71/18, dotyczyło konsekwencji uchylenia decyzji podstawowej, mocą której nałożono na przedsiębiorcę telekomunikacyjnego obowiązek dostosowania stawki z tytułu zakańczania połączeń głosowych w publicznej ruchomej sieci tego przedsiębiorcy do określonego poziomu. Sąd Najwyższy dopuścił możliwość uchylenia decyzji zależnej wydanej w oparciu o decyzję podstawową, w sytuacji uchylenia tej ostatniej. Uchylenie decyzji pierwotnej oznacza bowiem, że przewidziane w niej obowiązki nie mogły – ostatecznie – ciążyć na przedsiębiorcy telekomunikacyjnym. Powyższe stanowisko znajduje swoje odzwierciedlenie w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego w tym aspekcie (por. postanowienia SN z dnia 14 stycznia 2014 r., III SK 29/13, oraz z dnia 28 stycznia 2015 r., III SK 37/14).

W wyroku z dnia 15 lutego 2019 r., I NSK 12/18, Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że w przeciwieństwie do przepisów o postępowaniu kontrolnym przy regulacji rynku komunikacji elektronicznej, przepisy ustawy o transporcie kolejowym nie narzucały Prezesowi UTK określonej sekwencji czynności, które musiały zostać podjęte, zanim organ regulacyjny mógł skorzystać z kompetencji do nakładania kar pieniężnych. W szczególności, przepisy ustawy o transporcie kolejowym nie zawierają unormowania, które wstrzymywałoby kompetencję sankcyjną Prezesa UTK do upływu terminu wyznaczonego na usunięcie skutków naruszenia w innej decyzji.

Nadto Sąd Najwyższy uznał, iż instytucja odstąpienia od nałożenia kary, przewidziana w art. 66 ust. 2a u.t.k., ma charakter wyjątkowy i dotyczy jedynie tych naruszeń prawa zagrożonych karą pieniężną, które mają charakter skutkowy. Stanowisko Sądu Najwyższego w tym zakresie stanowi uzupełnienie dotychczasowej linii orzeczniczej SN, zgodnie z którą zakres zastosowania art. 66 ust. 2a u.t.k. jest wąski i dotyczy tylko pewnej kategorii zachowań sankcjonowanych na podstawie art. 66 ust. 1 u.t.k. Zakres ten nie może być dowolnie poszerzany, z powołaniem się na wykładnię celowościową powyższego przepisu (por. wyroki SN z dnia 31 maja 2017 r., III SK 27/16, oraz z dnia 11 października 2017 r., III SK 44/16).

Na mocy art. 4 ust. 2 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym, prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki, Sąd Najwyższy rozpoznaje skargi dotyczące przewlekłości postępowania przed sądem apelacyjnym lub Sądem Najwyższym w składzie 3 sędziów Sądu Najwyższego. Sprawy z zakresu przewlekłości postępowania rejestrowane są obecnie w repertorium „NSP”. Do dnia powołania Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, ta kategoria spraw pozostawała w zakresie właściwości Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych. Wszystkie rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego z zakresu omawianej kategorii spraw zapadają w formie postanowień.

Brak zawodowego pełnomocnika jest jednym z najczęstszych powodów odrzucenia skargi na przewlekłość. Sąd Najwyższy podtrzymuje ugruntowaną już linię orzeczniczą, w myśl której w sprawach ze skargi na przewlekłość skarżący zobowiązany jest skorzystać z pomocy zawodowego pełnomocnika (postanowienia: z dnia 24 stycznia 2019 r.,

I NSP 92/18; z dnia 24 stycznia 2019 r., I NSP 93/18; z dnia 21 marca 2019 r., I NSP 1/19; z dnia 27 marca 2019 r., I NSP 2/19; z dnia 26 kwietnia 2019 r., I NSP 36/19). Wyjątek w tym zakresie stanowią sprawy dotyczące przewlekłości postępowania w sprawach karnych (postanowienia z dnia 22 stycznia 2019 r., I NSP 91/18, oraz z dnia 26 marca 2019 r., I NSP 3/19). Skarga na przewlekłość postępowania podlega odrzuceniu, nawet jeśli została złożona przez podmiot profesjonalny, w przypadku nieusunięcia braków formalnych w postaci niezłączenia pełnomocnictwa (postanowienia z dnia 27 marca 2019 r., I NSP 46/18, oraz z dnia 22 stycznia 2019 r., I NSP 69/18).

Niedopuszczalność skargi na przewlekłość postępowania w sprawach nieprzewidzianych w ustawie stanowi główną przyczynę pozostawiania skarg tego rodzaju bez rozpoznania. Sąd Najwyższy, odwołując się do dotychczasowego orzecznictwa w tym zakresie (postanowienia: z dnia 12 stycznia 2017 r., WSP 2/16; z dnia 2 października 2017 r., WSP 1/17; z dnia 6 grudnia 2011 r., KSP 11/11), konsekwentnie podkreśla, że skarga na przewlekłość przysługuje jedynie w sprawach wymienionych w art. 3 u.s.p.p. (postanowienia: z dnia 27 lutego 2019 r., I NSP 84/18; z dnia 12 marca 2019 r., I NSP 7/19; z dnia 21 maja 2019 r., I NSP 30/19; z dnia 22 maja 2019 r., I NSP 33/19; z dnia 5 czerwca 2019 r., I NSP 45/19). Sąd Najwyższy wskazuje w tym kontekście, że postępowanie ze skargi na przewlekłość oraz inne postępowania incydentalne nie są „sprawami” w rozumieniu art. 2 u.s.p.p. oraz art. 6 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (postanowienie z dnia 22 stycznia 2019 r., I NSP 53/18). Ponadto w postanowieniu z dnia 26 marca 2019 r., I NSP 94/18, Sąd Najwyższy uznał, że niedopuszczalna jest skarga na przewlekłość postępowania zażaleniowego, jako incydentalnego w cywilnym postępowaniu rozpoznawczym, co do istoty sprawy. Pogląd ten nawiązuje do stanowiska wyrażonego przez SN w postanowieniu z dnia 13 listopada 2014 r., III SPP 227/14. Za niedopuszczalną, w postanowieniu z dnia 16 maja 2019 r., I NSP 4/19, Sąd Najwyższy uznał także skargę na przewlekłość postępowania dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych, które nie zostało wymienione w żadnym z punktów art. 3 u.s.p.p.

Wniesienie skargi na przewlekłość po zakończeniu skarżonego postępowania jest inną, często występującą w praktyce, przyczyną pozostawiania skargi bez rozpoznania (postanowienia: z dnia 22 stycznia 2019 r., I NSP 91/18; z dnia 12 marca 2019 r., I NSP 100/18; z dnia 12 mar-

ca 2019 r., I NSP 8/19; z dnia 24 maja 2019 r., I NSP 34/19; z dnia 24 maja 2019 r., I NSP 35/19) albo odpowiednio – w zależności od charakteru skarżonego postępowania – jej odrzucenia (postanowienia: z dnia 9 stycznia 2019 r., I NSP 5/18; z dnia 13 marca 2019 r., I NSP 51/18; z dnia 13 marca 2019 r., I NSP 85/18). Jednocześnie wciąż aktualny pozostaje wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2008 r., III SPZP 1/07, pogląd, w świetle którego zakończenie postępowania po wniesieniu skargi nie stanowi przeszkody do jej rozpoznania.

Pojęcie „nieuzasadnionej zwłoki” w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego interpretowane jest jako wielomiesięczna beczynność sądu, co do zasady obejmująca okres 12 miesięcy (postanowienia: z dnia 9 stycznia 2019 r., I NSP 58/18; z dnia 13 grudnia 2018 r., I NSP 62/18; z dnia 9 kwietnia 2019 r., I NSP 9/19; z dnia 16 maja 2019 r., I NSP 28/19; z dnia 5 czerwca 2019 r., I NSP 39/19). Sąd Najwyższy dopuszczał możliwość stwierdzenia przewlekłości w przypadku krótszych okresów beczynności jedynie w wyjątkowych przypadkach (postanowienia z dnia 9 stycznia 2019 r., I NSP 16/18, oraz z dnia 13 grudnia 2018 r., I NSP 44/18). Stanowisko to stanowi kontynuację dotychczasowej praktyki orzeczniczej Sądu Najwyższego w tym zakresie (por. postanowienia: z dnia 12 maja 2005 r., III SPP 96/05; z dnia 16 marca 2006 r., III SPP 10/06; z dnia 21 marca 2006 r., III SPP 13/06; z dnia 22 lipca 2014 r., III SPP 123/14; z dnia 14 lipca 2016 r., III SPP 55/16; z dnia 7 marca 2017 r., III SPP 6/17). Zaznaczyć jednocześnie należy, że w postanowieniu z dnia 11 lipca 2019 r., I NSP 48/19, Sąd Najwyższy nie podzielił poglądu, że ustawodawca uznał za przewlekłe postępowanie, które trwa dłużej niż 12 miesięcy oraz argumentacji, że art. 14 u.s.p.p. stanowi w związku z tym wskazówkę do takiej interpretacji. Sąd Najwyższy podkreśla, że ze wskazanego przepisu w żaden sposób nie wynika, że ustanowione terminy przesądzają o wystąpieniu, bądź nie, w danej sprawie przewlekłości zaznaczając, że art. 14 u.s.p.p. nie odnosi się do kryteriów „przewlekłości postępowania” w rozumieniu tej ustawy. Sąd Najwyższy podkreśla konsekwentnie, że ocena „rozsądnej długości” postępowania wykracza poza wyłączną ocenę jedynie upływu czasu jego prowadzenia. Przewlekłość jest bowiem pojęciem odnoszącym się do konkretnego zdarzenia, które po wnikliwej analizie należałoby uznać za nadmiernie rozciągnięte w czasie i niezasadnie przedłużające się (postanowienie z dnia 24 kwietnia 2019 r., I NSP 16/19).

Braki kadrowe oraz problemy organizacyjne wymiaru sprawiedliwości od dłuższego czasu traktowane są w judykaturze Sądu Najwyższego jako okoliczności nieusprawiedliwiające zaistnienia przewlekłości postępowania. Sąd Najwyższy konsekwentnie wskazuje, że z perspektywy podsądnego organizacja i braki kadrowe nie mogą być argumentem usprawiedliwiającym opóźnienie w rozpoznaniu sprawy (postanowienia: z dnia 22 stycznia 2019 r., I NSP 68/18; z dnia 22 stycznia 2019 r., I NSP 74/18; z dnia 24 stycznia 2019 r., I NSP 78/18; z dnia 24 maja 2019 r., I NSP 29/19; z dnia 14 czerwca 2019 r., I NSP 37/19). Nawet znaczny i stale wzrastający wpływ spraw, jak również niewystarczająca obsada sędziów nie mogą usprawiedliwiać kilkunastomiesięcznej przewlekłości postępowania (postanowienie z dnia 9 stycznia 2019 r., I NSP 4/18). Obowiązkiem państwa jest bowiem taka organizacja sądownictwa, w tym zapewnienie optymalnej obsady kadrowej sądów, aby prawo do rozpatrzenia sprawy w rozsądnym terminie nie było iluzoryczne (postanowienia: z dnia 22 stycznia 2019 r., I NSP 64/18; z dnia 22 stycznia 2019 r., I NSP 67/18; z dnia 22 stycznia 2019 r., I NSP 71/18; z dnia 27 marca 2019 r., I NSP 88/18; z dnia 8 maja 2019 r., I NSP 24/19).

Odpowiedzialność za nieprawidłowe lub opieszale funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości ponosi państwo. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 22 stycznia 2019 r., I NSP 68/18, podkreślił, że przewlekłość postępowania często stanowi konsekwencję niewypełnienia przez państwo jego obowiązków, nawet jeżeli wszystkie decyzje dotyczące przebiegu postępowania podejmowane były w sposób prawidłowy. Zgodnie natomiast z treścią postanowienia z dnia 26 kwietnia 2019 r., I NSP 18/19, często stan przewlekłości postępowania nie wynika z zaniedbań organizacyjnych ze strony sądu, lecz z niewywiązywania się przez organy władzy wykonawczej i ustawodawczej z obowiązków nałożonych przez art. 6 ust. 1 EKPCz oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Poszczególne sądy nie mają bowiem wpływu ani na liczbę kierowanych do nich spraw, ani na liczbę orzekających sędziów. Jednocześnie w postanowieniu z dnia 10 kwietnia 2019 r., I NSP 13/19, Sąd Najwyższy zaznaczył, że postępowanie, w tym praca biegłych oraz innych podmiotów zaangażowanych w postępowanie, nadzorowana jest przez sąd i to on ostatecznie ponosi odpowiedzialność za jego sprawny przebieg.

Międzynarodowe standardy sprawnego postępowania opracowane przez Europejski Trybunał Praw Człowieka znajdują szerokie odzwierciedlenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który konsekwentnie

podkreśla, że prawo do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie, stanowi element prawa do rzetelnego procesu i jest jednym z podstawowych praw człowieka określonym m.in. w Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (postanowienia: z dnia 22 stycznia 2019 r., I NSP 68/18; z dnia 22 stycznia 2019 r., I NSP 74/18; z dnia 26 kwietnia 2019 r., I NSP 18/19), zaznaczając przy tym, że z art. 6 EKPCz wynika obowiązek takiego zorganizowania systemu jurysdykcyjnego, aby właściwe sądy mogły podołać rozstrzygnięciu spraw sądowych w rozsądnych terminach (postanowienie z dnia 24 stycznia 2019 r., I NSP 72/18).

Niedopuszczalność merytorycznej oceny rozstrzygnięć sądu przy rozpoznaniu skargi na przewlekłość jest konsekwentnie podkreślana w orzeczeniach Sądu Najwyższego (postanowienia: z dnia 13 marca 2019 r., I NSP 43/18; z dnia 9 stycznia 2019 r., I NSP 60/18). Sąd Najwyższy zaznacza w tym kontekście, że – poza rażącymi przypadkami naruszenia prawa – nie jest uprawniony do dokonywania oceny prawidłowości stosowania prawa, w tym wykładni norm prawnych. Powyższe stanowisko stanowi kontynuację dotychczasowej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego w tym zakresie (postanowienie z dnia 8 lipca 2005 r., III SPP 119/05; uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 13 lutego 2008 r., III SPZP 2/07).

Suma pieniężna przyznawana uczestnikowi postępowania skargowego w związku ze stwierdzoną przewlekłością pełni po części funkcję sankcji dla państwa za wadliwe zorganizowanie wymiaru sprawiedliwości, po części zaś powinna kompensować skarżącemu szkody niematerialne wywołane zaistniałą przewlekłością (postanowienia: z dnia 22 stycznia 2019 r., I NSP 64/18; z dnia 22 stycznia 2019 r., I NSP 68/18; z dnia 13 marca 2019 r., I NSP 76/18; z dnia 27 marca 2019 r., I NSP 88/18; z dnia 21 marca 2019 r., I NSP 90/18). Stanowisko to wpisuje się w obecną od dłuższego czasu w judykaturze Sądu Najwyższego linię orzeczniczą, w myśl której suma pieniężna, o której mowa w art. 12 ust. 4 u.s.p.p., uznawana jest za wstępną (tymczasową) rekompensatę z tytułu doznanej przez stronę szkody niematerialnej (por. postanowienie z dnia 8 maja 2013 r., III SPP 51/13). Zgodnie z treścią postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2019 r., I NSP 78/18, suma pieniężna w swej istocie ma na celu rekompensatę zaistnienia skutków przewlekłości postępowania, a nie poprawę bytu materialnego skarżącego. Jednocześnie Sąd Najwyższy w postano-

wieniu z dnia 14 czerwca 2019 r., I NSP 46/19, podkreślił, że suma pieniężna, o której mowa w art. 12 ust. 4 u.s.p.p., nie stanowi odszkodowania za poniesione straty i utracone korzyści (art. 361 § 2 k.c.) czy też zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w rozumieniu art. 445 lub art. 448 k.c.

W uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2019 r., I NSPZP 1/18, SN uznał, że w sprawie o nadanie klauzuli wykonalności dopuszczalne jest wniesienie skargi na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki.

Uchwała zapadła w odpowiedzi na zapytanie składu zwykłego z dnia 13 grudnia 2018 r., I NSP 41/18. W międzyczasie Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 1 ust. 2 ustawy o skardze na przewlekłość w zakresie, w jakim nie dotyczy postępowania o nadanie klauzuli wykonalności orzeczeniu wydanemu w sprawie prowadzonej w trybie k.p.c., jest niezgodny z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji RP. Sąd Najwyższy uznał jednak, że skutkiem wyroku TK nie jest utrata mocy obowiązującej art. 1 ust. 2 ustawy o skardze na przewlekłość w całości, a jedynie w zakresie, w jakim przepis ten był podstawą do odrzucenia skargi na przewlekłość postępowania klauzulowego (wyrok TK z dnia 3 lipca 2019 r., SK 14/18).

W uchwale Sąd Najwyższy podkreślił, że dopuszczalność skargi na przewlekłość stwierdzoną w postępowaniu klauzulowym, wnoszoną na podstawie przepisów ustawy o skardze na przewlekłość, jest uzasadniona systemowo oraz funkcjonalnie i pozwala zrealizować najpełniej cele ustawy. Sąd Najwyższy stwierdził też, że dla wykładni ustawy istotne znaczenie ma art. 45 Konstytucji RP oraz art. 6 ust. 1 EKPCz. Rozpatrzenie sprawy, w jej konstytucyjnym szerokim znaczeniu, bez nieuzasadnionej zwłoki jest elementem konstytucyjnego prawa podmiotowego i jest w interesie publicznym. Prawa do rozstrzygnięcia sądowego nie można wszak ograniczać jedynie do możliwości jego uzyskania, ale że rozciąga się ono również na możliwość jego realizacji, w tym realizacji przymusowej w drodze egzekucji.

Sąd Najwyższy rozpatruje odwołania od uchwał Krajowej Rady Sądownictwa w składzie 3 sędziów. Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego zapada w formie wyroku lub postanowienia. Do dnia powołania Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych ta kategoria spraw pozostaje

stawała we właściwości Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych. Obecnie sprawy dotyczące przedstawienia wniosku o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego rejestrowane są w repertorium „NO”.

Orzeczenia Sądu Najwyższego zapadłe w 2019 r. stanowią w dużej mierze kontynuację dominujących dotychczas kierunków orzeczniczych Sądu Najwyższego w omawianym zakresie.

Zakres kognicji Sądu Najwyższego w przedmiocie oceny uchwał Krajowej Rady Sądownictwa obejmuje wyłącznie badanie, czy uchwała nie pozostaje w sprzeczności z prawem, natomiast Sąd Najwyższy nie ma kompetencji do merytorycznego badania sprawy rozstrzygniętej w uchwale. Merytoryczna ingerencja Sądu Najwyższego w rozstrzygnięcia Rady jest niedopuszczalna, gdyż wkraczałaby w sferę szczególnego władztwa KRS, wynikającego z norm konstytucyjnych (wyroki: z dnia 26 marca 2019 r., I NO 10/19; z dnia 17 maja 2019 r., I NO 11/19; z dnia 12 czerwca 2019 r., I NO 39/19; z dnia 7 lutego 2019 r., I NO 58/18; z dnia 16 kwietnia 2019 r., I NO 60/18). Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego badaniu podlega, co do zasady, jedynie procedura podjęcia uchwały, a nie przesłanki, które zadecydowały o jej treści (wyroki: z dnia 27 marca 2019 r., I NO 8/19; z dnia 7 marca 2019 r., I NO 2/19; z dnia 7 marca 2019 r., I NO 1/19). W przypadku dochowania przez Radę procedur ustawowych, Sąd Najwyższy nie jest uprawniony do dokonywania oceny, dlaczego dane kryteria miały charakter decydujący, w szczególności jeżeli w zakresie poszczególnych kryteriów i ich całościowej oceny poszczególni kandydaci nie wykazują ekstremalnych różnic, które mogłyby uzasadniać przyjęcie naruszenia procedury lub przekroczenie granic swobodnego uznania (wyroki: z dnia 24 kwietnia 2019 r., I NO 27/19; z dnia 15 maja 2019 r., I NO 21/19; z dnia 24 kwietnia 2019 r., I NO 18/19; z dnia 24 kwietnia 2019 r., I NO 16/19; z dnia 17 maja 2019 r., I NO 11/19; z dnia 6 lutego 2019 r., I NO 21/18; por. również wyroki: z dnia 13 lipca 2017 r., III KRS 16/17; z dnia 10 stycznia 2017 r., III KRS 34/16; z dnia 7 listopada 2016 r., III KRS 27/16). W wyroku z dnia 12 czerwca 2019 r., I NO 45/19, Sąd Najwyższy podkreślił, że ocena doboru kryteriów oraz znaczenie przywiązywane do poszczególnych kryteriów przy ocenie kandydatów na stanowiska sędziowskie pozostają poza zakresem kompetencji Sądu Najwyższego do kontroli zgodności uchwał Rady z prawem, chyba że

naruszają podstawowe zasady prawne lub opierają się na zastosowaniu niedozwolonych kryteriów oceny (por. wyrok z dnia 17 lipca 2014 r., III KRS 24/14).

Sąd Najwyższy nie jest uprawniony do zastępowania KRS w wyborze najlepszych kandydatów, gdyż nie ma kompetencji do merytorycznego rozpatrywania kwalifikacji kandydata na sędziego (wyroki: z dnia 15 maja 2019 r., I NO 33/19; z dnia 24 kwietnia 2019 r., I NO 18/19; z dnia 24 kwietnia 2019 r., I NO 16/19; z dnia 27 marca 2019 r., I NO 8/19; z dnia 24 września 2014 r., III KRS 43/14). Sąd Najwyższy sprawdza – w granicach odwołania – czy nie doszło do naruszenia przepisów postępowania lub przepisów prawa materialnego mających zastosowanie w sprawie. Takim naruszeniem prawa byłoby m.in. niezastosowanie wobec wszystkich kandydatów tych samych, przejrzystych i sprawiedliwych kryteriów selektywnych (wyroki: z dnia 24 kwietnia 2019 r., I NO 27/19; z dnia 17 maja 2019 r., I NO 11/19; z dnia 26 marca 2019 r., I NO 10/19; z dnia 27 marca 2019 r., I NO 8/19; z dnia 27 marca 2019 r., I NO 5/19; z dnia 7 lutego 2019 r., I NO 4/18; z dnia 13 lipca 2017 r., III KRS 17/17; z dnia 6 października 2016 r., III KRS 24/16; z dnia 6 października 2015 r., III KRS 50/15).

Katalog kryteriów wyboru kandydata na stanowisko sędziego wymieniony w art. 35 ust. 2 u.KRS (adresowany w pierwszej kolejności do zespołu członków Rady przy sporządzaniu listy rekomendowanych kandydatów) nie ma wyczerpującego charakteru i – poza wyeksponowaniem kwalifikacji kandydatów – nie hierarchizuje przymiotów, jakimi powinna odznaczać się osoba ubiegająca się o to stanowisko. Odnośnie do samych „kwalifikacji kandydatów” na wolne stanowisko sędziowskie, o jakich mowa w art. 35 ust. 2 u.KRS, to przepis nie precyzuje tego pojęcia, natomiast wymienia je na pierwszym miejscu, jako cechę najważniejszą, nie dookreślając wpływu poszczególnych cech (właściwości) kandydata na ostateczną ocenę.

Sąd Najwyższy podkreśla, że kwalifikacji nie można utożsamiać tylko z wymaganiami stawianymi kandydatom w przepisach ustaw regulujących ustroj sądów powszechnych czy sądów administracyjnych, gdyż te wyznaczają minimum standardów dla osoby ubiegającej się o stanowisko sędziego. Chodzi raczej o uwzględnienie w ocenie kandydatów – poza owym ustawowym minimum – dodatkowych elementów składających się na teoretyczne i praktyczne umiejętności potrzebne do wykonywania tego zawodu, jak wyniki ukończenia studiów i egzaminu

sędziowskiego, uzyskane stopnie naukowe, ukończone studia podyplomowe i szkolenia, reprezentowana w toku wykonywania dotychczasowej pracy i analizowana przez sędziów wizytatorów oraz przełożonych wiedza prawnicza (wyrok z dnia 7 lutego 2019 r., I NO 44/18; por. także wyrok z dnia 24 czerwca 2015 r., III KRS 21/15).

„Kwalifikacje” to w ocenie Sądu Najwyższego cecha ocenna, której nie da się wyodrębnić od innych (również nieostrych) elementów, takich jak doświadczenie zawodowe, wykształcenie czy znajomość specyfiki pracy w danym sądzie (której potwierdzeniem są opinie przełożonych). Dlatego uznanie Rady jest w istocie dwuetapowe: na etapie oceny spełnienia poszczególnych kryteriów i na etapie oceny całościowej. Należy zauważyć, że odmienna droga zawodowa wyklucza proste porównanie kwalifikacji kandydatów według łatwego schematu. Jeżeli w uzasadnieniu uchwały szczegółowo opisano wszystkie istotne cechy kandydatów i skonfrontowano je z ustawowymi kryteriami, to brak jest podstaw do stwierdzenia, że Rada stosowała niejednolite kryteria wobec poszczególnych osób (wyroki z dnia 3 czerwca 2019 r., I NO 36/19, oraz z dnia 7 lutego 2019 r., I NO 4/18). Nie jest przy tym konieczne uszeregowanie kandydatów w oparciu o określone i przyjęte w konkretnym postępowaniu kryterium oceny. Decyduje ocena całościowa, wynikająca z łącznego zastosowania tych przesłanek. Jeśli jednak wyboru dokonano pomiędzy uczestnikami postępowania o zbliżonych predyspozycjach do powołania na wolne stanowisko sędziowskie, należy wyjaśnić motywy, jakie zadecydowały o wyniku konkursu, w szczególności nieprzedstawieniu pozostałych kandydatów w sytuacji nieobsadzenia wszystkich ogłoszonych stanowisk sędziowskich w danym konkursie (wyroki: z dnia 25 czerwca 2019 r., I NO 30/19; z dnia 15 maja 2019 r., I NO 21/19; z dnia 24 maja 2019 r., I NO 17/19; z dnia 7 marca 2019 r., I NO 2/19; z dnia 7 marca 2019 r., I NO 1/19; z dnia 15 września 2015 r., III KRS 47/15; z dnia 5 września 2013 r., III KRS 212/13; z dnia 17 sierpnia 2010 r., III KRS 10/10; z dnia 20 października 2009 r., III KRS 13/09; z dnia 14 stycznia 2010 r., III KRS 24/09).

Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że Krajowa Rada Sądownictwa w postępowaniu nominacyjnym w ramach granic swobodnego uznania ma kompetencję do: 1) nierekomendowania żadnego z kandydatów; 2) rekomendowania kandydatów na część z wolnych stanowisk; 3) rekomendowania tylu kandydatów, ile jest wolnych stanowisk;

4) rekomendowania kandydatów spełniających warunki ustawowe w liczbie przekraczającej liczbę wolnych stanowisk (wyroki z dnia 27 marca 2019 r., I NO 9/19 oraz I NO 8/19). Powoływanie sędziów stanowi na mocy art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji RP prerogatywę Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, a wyłączna zdolność postulacyjna w tym zakresie została przyznana Krajowej Radzie Sądownictwa (art. 179 Konstytucji RP).

W wyroku z dnia 27 marca 2019 r., I NO 59/18, Sąd Najwyższy podkreślił, że Krajowa Rada Sądownictwa, uzasadniając rozstrzygnięcie w przedmiocie nieprzedstawienia żadnego z kandydatów, powinna podać powody swojej decyzji, co może polegać na określeniu, których kryteriów kandydat nie spełnia albo nie spełnia w najwyższym stopniu (por. wyroki z dnia 11 marca 2014 r., III KRS 3/14, oraz z dnia 6 listopada 2013 r., III KRS 215/13).

Zbędne wydaje się – w ocenie Sądu Najwyższego – akcentowanie wszystkich cech, zarówno pozytywnych, jak i negatywnych, w sytuacji, gdy Rada decyduje się nie wyłonić żadnego z kandydatów. Konieczne jest natomiast wyeksponowanie przesłanek, które zdecydowały o nieprzedstawieniu Prezydentowi RP poszczególnych kandydatów (wyroki: z dnia 27 marca 2019 r., I NO 8/19; z dnia 27 marca 2019 r., I NO 5/19; z dnia 27 marca 2019 r., I NO 3/19; z dnia 7 lutego 2019 r., I NO 58/18).

Powodem braku rekomendacji może być nieuzyskanie bezwzględnej większości głosów „za” w głosowaniu tajnym, jednakże wynik głosowania musi korespondować z treścią uzasadnienia uchwały. Elementy te powinny być zawarte w uzasadnieniu uchwały, tak aby możliwe było poddanie jej kontroli pod kątem zgodności z prawem.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 marca 2019 r., I NO 2/19, zwrócił uwagę na swoistą sprzeczność polegającą na stwierdzeniu, że odwołujący się posiada kwalifikacje zawodowe, uprawniające go do ubiegania się o urząd sędziego sądu okręgowego, przy jednoczesnym braku rekomendacji i niewskazaniu przyczyn braku tej rekomendacji przez KRS. Wobec powyższego Sąd Najwyższy stwierdził brak w uzasadnieniu wyjaśnienia, dlaczego odwołujący się nie został rekomendowany. Niewystarczające jest bowiem wskazanie, że wybrano kandydata najlepszego w niniejszym konkursie, skoro pozostały w nim inne nieobsadzone stanowiska.

Zgodnie z treścią wyroku z dnia 7 marca 2019 r., I NO 1/19, niewystarczające jest także powołanie się na ocenę dostateczną z zakończe-

nia studiów, gdyż to kryterium nie może być uznane za rozstrzygające. Od chwili zakończenia studiów skarżący legitymuje się pokaźnym dorobkiem orzecznictwem, który w konkursie na stanowisko sędziowskie w sądzie okręgowym powinien być brany pod uwagę w pierwszej kolejności. Kryterium oceny ze studiów i z egzaminu zawodowego może być pozbawione istotnego znaczenia przy kandydowaniu na urząd sędziego sądu okręgowego lub apelacyjnego, albowiem wówczas podstawowe znaczenie ma doświadczenie zawodowe na stanowisku sędziego i dorobek orzecznictwa kandydatów (por. także wyrok z dnia 17 maja 2017 r., III KRS 8/17).

Obowiązkiem KRS w przypadku, w którym kilka osób ubiega się o wolne stanowiska sędziowskie jest przede wszystkim konkretne wskazanie w uchwale, jakie kryteria stanowiły punkt wyjścia przy wyborze najlepszych kandydatów pretendujących do objęcia stanowiska sędziego (wyroki: z dnia 12 czerwca 2019 r., I NO 39/19; z dnia 3 czerwca 2019 r., I NO 36/19; z dnia 26 marca 2019 r., I NO 10/19; z dnia 26 marca 2019 r., I NO 7/19; z dnia 13 grudnia 2016 r., III KRS 33/16). Jednocześnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 czerwca 2019 r., I NO 37/19, podkreślił, że wynik autoprezentacji nie jest nowym kryterium, lecz stanowi element materiałów sprawy, czyli materiał dowodowy podlegający następnie ocenie z punktu widzenia ustawowych kryteriów.

Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 25 czerwca 2019 r., I NO 15/19, oraz z dnia 9 kwietnia 2019 r., I NO 4/19, zaznaczył, że zakres rozważań Rady poświęcony analizie ocenianych kandydatów powinien być szerszy w przypadku kandydatów o zbliżonej sytuacji faktycznej (por. wyrok z dnia 17 sierpnia 2010 r., III KRS 10/10). Podkreślając w wyroku z dnia 24 maja 2019 r., I NO 17/19, iż analiza powinna być bardziej pogłębiona w przypadku konkursu na wyższe stanowisko sędziowskie z uwagi na zasadniczo porównywalny oraz wysoki poziom kwalifikacji kandydatów (por. wyrok z dnia 2 lipca 2015 r., III KRS 25/15).

Kryterium poparcia środowiska sędziowskiego nie powinno być pomijane w postępowaniu nominacyjnym w ramach całościowej oceny kandydatów. Jednakże Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 maja 2019 r., I NO 35/19, zwrócił uwagę, że Rada nie jest mechanicznie związana opinią środowiskową, która jest najsłabszym ogniwem wśród ustawowych elementów oceny kandydatów z tego powodu, że jako ocena (opinia), nie może być poddana obiektywnej weryfikacji pod względem

racji, którymi kierowały się organy skupiające przedstawicieli środowiska sędziowskiego.

Rada może przypisać określonym kryteriom mniejsze znaczenie, a nawet przedstawić kandydaturę, która otrzymała niższe poparcie środowiska sędziowskiego, jeżeli uzna, że jest to uzasadnione dobrem wymiaru sprawiedliwości i przedstawi przekonujące uzasadnienie. Pogląd ten obecny w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyrok z dnia 15 września 2015 r., III KRS 48/15), znalazł swoje rozwinięcie w kilku orzeczeniach zapadłych w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych (wyroki: z dnia 12 czerwca 2019 r., I NO 39/19; z dnia 7 maja 2019 r., I NO 32/19; z dnia 26 marca 2019 r., I NO 10/19; z dnia 26 marca 2019 r., I NO 7/19).

Niewyjaśnienie przez Radę, jakie kryteria w istocie zdecydowały o przedstawieniu Prezydentowi RP wniosku o powołanie wybranych kandydatów, uniemożliwia stwierdzenie, dlaczego Rada negatywnie zaopiniowała pozostałe kandydatury. Decyzja dotknięta tego typu wadą powinna zostać uchylona jako niepozwalająca Sądowi Najwyższemu na przyjęcie, że w danej procedurze konkursowej Rada rzeczywiście dochowała wskazanych w uzasadnieniu kryteriów oceny kandydatów na wolne stanowisko sędziowskie (wyroki: z dnia 3 czerwca 2019 r., I NO 37/19; z dnia 24 maja 2019 r., I NO 17/19; z dnia 26 marca 2019 r., I NO 10/19; z dnia 26 marca 2019 r., I NO 7/19; z dnia 9 kwietnia 2019 r., I NO 4/19; z dnia 27 marca 2019 r., I NO 3/19; z dnia 26 stycznia 2017 r., III KRS 38/16; z dnia 2 lipca 2015 r., III KRS 24/15).

Pisemne motywy uchwały Rady nie muszą być powtórzeniem całego zgromadzonego w sprawie materiału (wyrok z dnia 25 czerwca 2019 r., I NO 15/19; por. także wyrok z dnia 7 listopada 2016 r., III KRS 27/16). Z tego też względu, sporządzając uzasadnienie, jak również oceniając je, należy kierować się tzw. „zdrowym rozsądkiem”, mając na uwadze przede wszystkim funkcje i cele uzasadnienia. Z punktu widzenia ochrony interesów poszczególnych kandydatów biorących udział w konkursie na wakujące stanowiska sędziowskie Rada nie ma obowiązku szczegółowego opisywania każdego z nich – wystarczające jest dokładne przedstawienie kandydata (-ów) wybranego (-ych) przez Radę. Pozostali kandydaci znają bowiem dokładnie własną sytuację i mogą ją porównać z opisaną w uzasadnieniu uchwały sytuacją kandydata wybranego przez Radę (wyroki: z dnia 7 maja 2019 r., I NO 32/19; z dnia 7 maja 2019 r.,

I NO 24/19; z dnia 24 kwietnia 2019 r., I NO 18/19; z dnia 24 kwietnia 2019 r., I NO 16/19; z dnia 9 kwietnia 2019 r., I NO 4/19; z dnia 7 lutego 2019 r., I NO 58/18; z dnia 27 sierpnia 2014 r., III KRS 38/14; z dnia 24 stycznia 2014 r., III KRS 242/13; z dnia 5 września 2013 r., III KRS 212/13; z dnia 12 czerwca 2013 r., III KRS 201/13; z dnia 15 stycznia 2013 r., III KRS 33/12; z dnia 12 czerwca 2012 r., III KRS 15/12; z dnia 5 sierpnia 2011 r., III KRS 11/11).

Jednocześnie Sąd Najwyższy podkreśla, że weryfikacja kwalifikacji poszczególnych kandydatów ubiegających się o stanowiska sędziowskie należy wyłącznie do Rady, a podstaw do twierdzenia, że zostały przekroczone granice swobodnego uznania, nie mogą stanowić odmienne – z natury subiektywne – zapatrywania w odniesieniu do własnych osiągnięć, walorów i przymiotów (wyroki: z dnia 25 czerwca 2019 r., I NO 30/19; z dnia 24 kwietnia 2019 r., I NO 18/19; z dnia 24 maja 2019 r., I NO 17/19; z dnia 26 marca 2019 r., I NO 7/19; z dnia 21 sierpnia 2012 r., III KRS 21/12).

Uczestnik postępowania jest uprawniony do wniesienia odwołania, w którym stawia zarzut sprzeczności „uchwały z prawem” – odwołanie przysługuje zatem wyłącznie od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa, nie zaś od niezaskarżanych wyników pracy zespołu roboczego działającego w postępowaniu konkursowym, tj. ułożoną przez zespół listę rekomendowanych kandydatów przedstawianą przez zespół Radzie (wyroki z dnia 12 czerwca 2019 r., I NO 45/19, oraz z dnia 17 maja 2019 r., I NO 6/19).

W wyroku z dnia 27 marca 2019 r., I NO 5/19, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że dokonując oceny kandydatów w postępowaniu konkursowym należy wziąć pod uwagę dwie grupy kryteriów podlegających weryfikacji: kryteria konstytutywne oraz kryteria konsekwentne. Kryteria konstytutywne, które można nazwać również kryteriami *sensu stricto*, to podstawowe kryteria danego konkursu, które wynikają bezpośrednio z ustawy lub są istotowo związane ze stanowiskiem, którego dotyczy postępowanie konkursowe. Kryteria konsekwentne określić można jako „cechy konkurencji”. Kryteria te, przy spełnieniu przez kilku kandydatów kryteriów konstytutywnych, stanowią rację ich różnicowania. Innymi słowy, kryteria konsekwentne stanowią kryterium oceny w ramach danego warunku konstytutywnego (jest to ocena drugiego stopnia). Kryteria konsekwentne odgrywają szczególne znaczenie w sytuacji, gdy o daną liczbę miejsc ubiega się większa liczba kandydatów,

wśród których liczba kandydatów spełniających kryteria konstytutywne pozostaje również większa aniżeli liczba stanowisk do obsadzenia. W tej sytuacji ocenie podlega nie to, czy dane kryterium konstytutywne zostało spełnione, lecz swoista „doskonałość” spełnienia tego kryterium. Kryteria konsekwentne same w sobie nie stanowią więc warunków zajmowania określonego stanowiska, lecz ustalenia kolejności na liście rekomendowanych kandydatów. Sąd Najwyższy podkreślił, że wyróżnienie scharakteryzowanych powyżej grup kryteriów porządkuje sposób oceny kandydatów oraz ostatecznie tworzenia ich listy. Jeśli bowiem od określonej okoliczności uzależniona jest możliwość zajmowania danego stanowiska, to jest ona kryterium konstytutywnym, oczywiście podlegającym ocenie, lecz z góry wiadomym uczestnikowi postępowania. O zastosowaniu kryteriów konsekwentnych decydują zaś okoliczności konkretnego postępowania konkursowego. Uzasadnienie oceny kwalifikacji powinno zatem zostać sporządzone w ten sposób, aby uczestnik postępowania nie miał wątpliwości, z którym kryterium konstytutywnym połączone jest różnicujące jego pozycję kryterium konsekwentne, jakie jest jego znaczenie dla procesu oceny oraz w jaki sposób zostało zweryfikowane. Przyjmując powyższy model należy uznać, że KRS ma w pierwszym rzędzie obowiązek uzasadnienia, dlaczego dany kandydat nie uzyskał rekomendacji, w szczególności, czy nie spełnił kryterium konstytutywnego, czy też powiązanego z nim kryterium konsekwentnego. W ten sposób możliwa jest ocena realizacji przez Radę postulatu równego traktowania w ramach kontroli legalności. Niewskazanie tych kryteriów uniemożliwia Sądowi Najwyższemu ocenę zgodności z prawem zaskarżonej Uchwały, co uzasadnia jej uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Sąd Najwyższy nie może bowiem, w ramach dokonanej przez KRS oceny, zweryfikować prawidłowości doboru kryteriów oceny kandydata i sposobu ich użycia (por. wyrok z dnia 14 stycznia 2010 r., III KRS 24/09). W przypadku większej liczby kandydatów aniżeli liczba stanowisk do obsadzenia, uzasadnienie powinno dodatkowo wskazywać, w jakim stopniu warunek konsekwentny został spełniony przez kandydata, w jaki sposób Rada dokonała oceny stopnia spełnienia przez kandydata warunku konsekwentnego i w jaki sposób ocena ta przełożyła się na zróżnicowanie pozycji kandydata względem pozostałych uczestników postępowania (wyroki z dnia 12 czerwca 2019 r., I NO 38/19; z dnia 27 marca 2019 r., I NO 9/19; z dnia 27 marca 2019 r., I NO 5/19).

Sąd Najwyższy, wobec podnoszonego przez wielu odwołujących się zarzutu nieprawidłowego sposobu powoływania członków Krajowej Rady Sądownictwa, doszedł do przekonania, że wykracza on poza kompetencje Sądu badającego legalność wydanej przez Radę uchwały. Kontrola konstytucyjności przepisów, na podstawie których dokonano wyboru członków KRS, pozostaje we właściwości Trybunału Konstytucyjnego. Sąd Najwyższy podkreślił, że niedopuszczalne jest badanie w indywidualnej sprawie legalności sposobu obsadzenia organu wydającego rozstrzygnięcie, albowiem wykracza to poza granice rozpatrywanej sprawy. Niedopuszczalne jest badanie ustawowych reguł powoływania prowadzących do wydania takiego aktu. W państwie prawa niedopuszczalne jest, by składy orzekające w poszczególnych sprawach samodzielnie oceniały, czy przyjmują legalne istnienie danego organu, czy też nie, zwłaszcza jeżeli chodzi o ustrojowe ukształtowanie konstytucyjnego organu. Nietrudno wyobrazić sobie konsekwencje zróżnicowania tej oceny w poszczególnych sprawach. Takie podejście rodzi niebezpieczeństwo istotnego i realnego naruszenia podstawowych zasad systemu prawnego, takich jak zasada pewności i zasada zaufania do organów państwa (wyroki: z dnia 12 czerwca 2019 r., I NO 45/19; z dnia 12 czerwca 2019 r., I NO 43/19; z dnia 7 maja 2019 r., I NO 32/19; z dnia 24 kwietnia 2019 r., I NO 27/19; z dnia 26 marca 2019 r., I NO 10/19; z dnia 27 marca 2019 r., I NO 9/19; z dnia 26 marca 2019 r., I NO 7/19; z dnia 9 kwietnia 2019 r., I NO 4/19).

Odnosząc się do zmiany głównej ścieżki dostępu do zawodu sędziego, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 maja 2019 r., I NO 23/19, stwierdził, że skorzystanie ze ścieżki objęcia stanowiska sędziego w trybie pozakonkursowym i wybór asesury, z chwilą dokonania takiego wyboru, wyłącza możliwość równoległego skorzystania z innej ścieżki. Sytuacja asesora jest ukształtowana w sposób, który wiąże się z dużym prawdopodobieństwem uzyskania statusu sędziego. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że wybór objęcia urzędu sędziego ma miejsce na etapie złożenia oświadczenia o wyborze etatu asesorskiego i determinuje dalszy sposób postępowania w ramach trybu pozakonkursowego. Zaletą tego rozwiązania jest stosunkowo duże prawdopodobieństwo uzyskania statusu sędziego, przy jednoczesnym bardzo korzystnym ukształtowaniu statusu prawnego asesora. Inna interpretacja obowiązujących przepisów ograniczałaby możliwości dostępu do służby publicznej – urzędu sędziego i pozostałych grup zawodowych (np. referendarzy sądowych czy asystentów sędziego) w ramach

procedury konkursowej, w sytuacji, gdyby brali w niej udział także asesory-absolwenci Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury. Nie bez znaczenia jest kwestia istniejących etatów asesorskich, które wybrali i obsadzili ww. absolwenci Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury. Sąd Najwyższy podkreślił, że adresatami wyżej wymienionych norm są osoby inne niż te, które dokonały wyboru asesury w trybie pozakonkursowym.

Sąd Najwyższy po raz pierwszy odstąpił od dotychczasowej praktyki i postanowił połączyć do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia trzy sprawy z odwołania od uchwały KRS nr (...) z dnia 11 grudnia 2018 r. o powołaniu do pełnienia urzędu sędziego na dziewięć z dwunastu stanowisk sędziowskich w Sądzie Apelacyjnym w (...), ogłoszonych w Monitorze Polskim z 2018 r., poz. 323, zarejestrowane pod sygn. I NO 88/19, I NO 89/19, I NO 90/19. Wobec zwiększającej się liczby odwołań, przyjęcie powyższej praktyki za powszechną może znacznie przyspieszyć postępowanie przed Sądem Najwyższym, a w konsekwencji uprawomocnienie się zaskarżonej uchwały, co stanowi warunek przedstawienia Prezydentowi RP rekomendowanych kandydatów na stanowiska, których konkurs dotyczył.

W toku postępowań z omawianego zakresu Sąd Najwyższy rozstrzygnął 2 zagadnienia prawne.

Postanowieniem z dnia 17 maja 2019 r., I NO 46/19, Sąd Najwyższy przedstawił do rozstrzygnięcia składowi powiększonemu zagadnienie prawne o treści: „Czy na podstawie przepisu art. 49 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (tekst jednolity Dz. U. 2018, poz. 1360 ze zm.) dopuszczalne jest sformułowanie przez stronę wniosku o wyłączenie sędziego z powołaniem się na zaistnienie okoliczności, które mogłyby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności, jeżeli sędzia objęty wnioskiem nie został wyznaczony do rozpoznania określonej sprawy?”.

W dniu 26 lipca 2019 r. Sąd Najwyższy w składzie siedmiu sędziów, po rozstrzygnięciu zagadnienia prawnego w sprawie I NOZP 1/19, podjął uchwałę następującej treści: „Wniosek o wyłączenie sędziego niewyznaczonego do rozpoznania sprawy jest niedopuszczalny i podlega odrzuceniu bez składania przez sędziego oświadczenia, o jakim mowa w art. 52 § 2 k.p.c., przy czym sędzia objęty takim wnioskiem o wyłączenie, może zasiadać w składzie sądu rozpoznającego ten wniosek”.

Sąd Najwyższy zauważył, że zarówno w dotychczasowym orzecznictwie, jak i piśmiennictwie dominowało stanowisko, że wniosek o wy-

łączenie sędziego niewyznaczonego do rozpoznania danej sprawy jest dopuszczalny. Argumentacja, która miała przemawiać za takim stanowiskiem, była jednak bardzo lakoniczna.

Mając na względzie rozwiązanie wypracowane na gruncie procedury karnej oraz utrwalone już w tym zakresie stanowisko Izby Karnej Sądu Najwyższego, które wnioskiem o wyłączenie wszystkich sędziów odczytuje jako skutecznie złożony tylko w stosunku do sędziego (sędziów) wyznaczonych do rozpoznania danej sprawy, Sąd Najwyższy uznał za nieuzasadnioną odmienną interpretację przepisów o wyłączeniu sędziego na gruncie postępowania karnego i cywilnego.

Sąd Najwyższy zwrócił również uwagę na praktyczny aspekt takiego rozwiązania, wskazując na pojawiającą się w ostatnich latach zwiększoną częstotliwość składania wniosków o wyłączenie sędziego, co niejednokrotnie ma na celu doprowadzenie do paraliżu postępowania sądowego. Bezstronność sądu jest natomiast tylko jednym z komponentów przysługującego stronie prawa do sądu, przy czym pamiętać również należy o prawie strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki.

Zdaniem Sądu Najwyższego w powiększonym składzie dotychczasowe rozwiązanie, pozwalające stronie na składanie wniosku o wyłączenie sędziego niewyznaczonego do rozpoznania danej sprawy, mogło również prowadzić do dowolnego kształtowania przez stronę składu sądu.

Kwestię bezstronności sędziego należy oceniać w konkretnej sprawie, jest to natomiast możliwe tylko w przypadku, gdy sprawa zostaje przydzielona danemu sędziemu. Przyjęte przez Sąd Najwyższy rozwiązanie nie ogranicza możliwości składania wniosków o wyłączenie sędziów wyznaczonych do rozpoznania sprawy, w celu zapewnienia rozpoznania tej sprawy przez bezstronny sąd.

Postanowieniem z dnia 10 lipca 2019 r., I NO 41/19, Sąd Najwyższy przedstawił do rozstrzygnięcia składowi powiększonemu następujące zagadnienie prawne: „Czy w toczącym się przed Sądem Najwyższym postępowaniu odwoławczym od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa jest dopuszczalne zastosowanie zabezpieczenia, w szczególności obejmującego wstrzymanie wykonalności lub skuteczności zaskarżonej uchwały, na podstawie przepisów ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2018 r., poz. 1360 z późn. zm.)?”

Sąd Najwyższy w składzie siedmiu sędziów, postanowieniem z dnia 16 października 2019 r., I NOZP 2/19, odmówił podjęcia uchwały rozstrzygającej zagadnienie prawne sformułowane przy rozpatrywa-

niu odwołania od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa nr (...) z dnia 6 grudnia 2018 r. w przedmiocie przedstawienia wniosku o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego sądu okręgowego w Sądzie Okręgowym w P.

Zasadniczą przyczyną odmowy podjęcia uchwały było ustalenie, że orzecznictwo Sądu Najwyższego w przedmiocie udzielenia zabezpieczenia w sprawach z odwołania od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa o nieprzedstawieniu wniosku o powołanie do pełnienia urzędu sędziego jest jednolite i utrwalone (postanowienia: z dnia 8 września 2010 r., III SO 5/10; z dnia 11 marca 2019 r., I NO 6/19; z dnia 11 marca 2019 r., I NO 11/19; z dnia 27 marca 2019 r., I NO 59/18), a w pytaniu prawnym nie wykazano istnienia poważnych wątpliwości co do przyjętej wykładni prawa.

Sąd Najwyższy wyjaśnił, że odesłanie z art. 44 ust. 3 ustawy o KRS do odpowiedniego stosowania przepisów Kodeksu postępowania cywilnego o skardze kasacyjnej nie obejmuje przepisów o postępowaniu zabezpieczającym. Nawet jeśli przepisy postępowania o skardze kasacyjnej wykładane byłyby szeroko i funkcjonalnie, nie obejmują one przepisów o postępowaniu zabezpieczającym. Funkcje i cechy konstrukcyjne cywilnego postępowania zabezpieczającego, wśród których na czoło wysuwa się poprzestanie na wymaganiu jedynie uprawdopodobnienia roszczenia oraz interesu prawnego wnioskodawcy, sprzeciwiają się szerokiemu stosowaniu przepisów o postępowaniu zabezpieczającym w obrębie stosunków ustrojowych. Nie jest sprawą cywilną ani w znaczeniu materialnym, ani formalnym żądanie powołania na urząd sędziego bądź żądanie przedstawienia wniosku o powołanie do pełnienia urzędu sędziego, ponieważ stosunek łączący sędziego z państwem – odrębny od stosunku służbowego – ma charakter ustrojowy, a złożony akt powołania sędziego (konstytucyjny akt kreacyjny) regulowany jest normami Konstytucji RP. Nie można też uznać, że odwołanie od uchwały KRS jest odrębnym rodzajem powództwa cywilnego, które mogłoby zostać zabezpieczone. Udzielenie zabezpieczenia w stosunkach ustrojowych byłoby dopuszczalne jedynie w zakresie wyznaczonym przez przepis ustawy określający podmiot upoważniony do udzielenia zabezpieczenia (właściwy sąd), jego przedmiot oraz formę i pod warunkiem poszanowania konstytucyjnych kompetencji organów państwa. W obecnym stanie prawnym polski ustawodawca nie przewidział podstawy prawnej do stosowania zabezpieczenia w stosunkach ustrojowych.

Kategoria spraw osobowych sędziów i prokuratorów obejmuje sprawy dotyczące udzielenia płatnego urlopu dla poratowania zdrowia, przeniesienia w stan spoczynku oraz zgody na dalsze zajmowanie stanowiska sędziego lub prokuratora. Środkiem zaskarżenia we wszystkich wymienionych rodzajach spraw jest odwołanie. Rozpoznając je Sąd Najwyższy stosuje odpowiednio przepisy k.p.c. o skardze kasacyjnej (postanowienie z dnia 12 lutego 2019 r., I NO 26/18; wyroki: z dnia 15 stycznia 2019 r., I NO 27/18; z dnia 15 stycznia 2019 r., I NO 34/18; z dnia 7 lutego 2019 r., I NO 37/18; z dnia 10 stycznia 2019 r., I NO 42/18; z dnia 27 marca 2019 r., I NO 53/18). Wiąże się to z ograniczeniami dotyczącymi m.in. podstaw zaskarżenia i zakresu rozpoznania wnoszonego środka prawnego. W zakresie wskazanym przez osobę wnoszącą odwołanie Sąd Najwyższy bada wyłącznie zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego (polegającego na jego błędnej wykładni lub niewłaściwym zastosowaniu) oraz naruszenia przepisów postępowania (jeśli takie uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy). Natomiast nie jest dopuszczalne powoływanie nowych faktów i dowodów, a Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi, które stanowiły postawę zaskarżonej uchwały czy decyzji (wyroki: z dnia 15 stycznia 2019 r., I NO 13/18; z dnia 16 kwietnia 2019 r., I NO 14/18; z dnia 10 stycznia 2019 r., I NO 17/18; z dnia 15 stycznia 2019 r., I NO 27/18; z dnia 15 stycznia 2019 r., I NO 29/18; z dnia 15 stycznia 2019 r., I NO 34/18; z dnia 13 grudnia 2018 r., I NO 35/18; z dnia 7 lutego 2019 r., I NO 37/18; z dnia 15 stycznia 2019 r., I NO 39/18; z dnia 13 marca 2019 r., I NO 56/18; z dnia 26 marca 2019 r., I NO 57/18).

Sąd Najwyższy rozpoznaje omawiane sprawy poza tokiem instancji (wyroki: z dnia 15 stycznia 2019 r., I NO 27/18; z dnia 15 stycznia 2019 r., I NO 29/18; z dnia 10 stycznia 2019 r., I NO 32/18; z dnia 15 stycznia 2019 r., I NO 34/18; z dnia 13 grudnia 2018 r., I NO 35/18) i ze względu na ich charakter, w razie uwzględnienia odwołania, nie może orzekać co do istoty sprawy (wyroki: z dnia 27 lutego 2019 r., I NO 16/18; z dnia 13 grudnia 2018 r., I NO 35/18; z dnia 15 stycznia 2019 r., I NO 39/18; z dnia 27 marca 2019 r., I NO 53/18; z dnia 26 marca 2019 r., I NO 57/18). Wymienione sprawy są obecnie rejestrowane w repertorium „NO” (jako „inne sprawy z zakresu prawa publicznego”). Do dnia powołania Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych pozostawały one we właściwości Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych.

W ramach kategorii spraw osobowych sędziów i prokuratorów liczną grupę stanowiły sprawy z odwołań od uchwał KRS albo decyzji Prokuratora Generalnego w przedmiocie wyrażenia zgody na dalsze zajmowanie odpowiednio stanowiska sędziego (art. 69 § 1b p.u.s.p.) albo prokuratora (art. 127 § 1 i 2 u.p.p. w zw. z art. 69 § 1b p.u.s.p.). Wnoszenie odwołań jest możliwe na podstawie art. 44 ust. 1 u.KRS albo art. 127 § 4 u.p.p.

Przepis przejściowy (art. 11 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw) był podstawą umorzenia licznych postępowań. W trakcie ich trwania (w maju 2018 r.) został bowiem wyrównany wiek przejścia w stan spoczynku kobiet i mężczyzn zajmujących stanowiska sędziów i prokuratorów (granica wieku przewidziana dla kobiet uległa przesunięciu z 60 do 65 lat – art. 69 § 1 p.u.s.p.), przez co dla części osób wnoszących odwołania nie było konieczne uzyskanie zgody na dalsze zajmowanie stanowiska.

Dopuszczalność odwołania od uchwały KRS była przedmiotem analiz Sądu Najwyższego. Odwołując się do treści art. 44 ust. 1 u.KRS, rozróżnienia pojęć „ostateczność” (art. 69 § 1b zd. 2 p.u.s.p.) i „prawomocność”, sposobu ich użycia w p.u.s.p. i u.KRS oraz rozumienia terminu „ostateczny” w prawie administracyjnym, jak również zasady, zgodnie z którą jeżeli ustawodawca nie nadał innej treści terminowi znanemu w systemie prawa, to nie można mu przypisywać odmiennego znaczenia, w wyroku z dnia 26 marca 2019 r., I NO 57/18, Sąd Najwyższy stwierdził, że jedynie wyraźne wskazanie w ustawie, iż od uchwały KRS nie przysługuje odwołanie (którego w tym przypadku brak) skutkować może wyłączeniem kontroli sądowej takiej uchwały.

W postanowieniu z dnia 9 kwietnia 2019 r., I NO 13/19, opierając się m.in. na jednoznacznym rezultacie językowej wykładni słowa „ostateczna” (art. 69 § 1b zd. 2 p.u.s.p.), braku przepisu, z którego wynikałaby konieczność rozumienia tego wyrażenia w sposób odmienny, braku zastosowania zakazu rozumienia różnobraźniących zwrotów w ten sam sposób z uwagi na omyłkę ustawodawcy, jak również na tym, że możliwość „dalszego zajmowania stanowiska sędziego” nie jest konstytucyjnym prawem podmiotowym, Sąd Najwyższy uznał „ostateczność” za stan, w którym na uchwałę nie przysługuje żaden środek odwoławczy.

Zgodnie z treścią wyroku z dnia 26 marca 2019 r., I NO 57/18, kryteria istotne przy podejmowaniu uchwały przez KRS nie pozwalają, aby

na zasadzie pełnej uznaniowości Rada decydowała o pozostawieniu sędziego w stanie czynnym, w sytuacji, gdy złożył on przewidziane w ustawie oświadczenie woli, załączył wymagane zaświadczenia, a bezpośredni przełożony oraz zgromadzenie sędziów jednoznacznie wypowiedziało się za pozostawieniem go w stanie czynnym. Uznaniowość decyzji KRS jest ograniczona kryteriami wskazanymi w art. 69 § 1b p.u.s.p., których treść nie może być ustalana w oderwaniu od art. 69 § 1 p.u.s.p. oraz określonych w Konstytucji RP zasad związanych z istotą władzy sądowniczej, z którą wiąże się nierozzerwalnie zasada nieusuwalności sędziów i niezawisłości sędziowskiej. Sąd Najwyższy, zaznaczył w tym kontekście, że nie jest dopuszczalne, aby możliwość pozostawienia sędziego w stanie czynnym prowadziła do weryfikacji sędziów na zasadzie uznaniowości KRS, gdyż Konstytucja RP nie przewiduje mechanizmów „weryfikacji” powołań sędziowskich.

Kryteria istotne przy podejmowaniu decyzji przez Prokuratora Generalnego były przez Sąd Najwyższy interpretowane z wyraźnymi odwołaniami do dotychczasowego orzecznictwa w tym zakresie (por. postanowienie z dnia 6 czerwca 2003 r., III AO 25/02; wyroki: z dnia 16 września 2004 r., III PO 60/04; z dnia 14 stycznia 2010 r., III PO 7/09; z dnia 13 maja 2010 r., III PO 1/10; z dnia 21 października 2010 r., III PO 3/10; z dnia 3 marca 2011 r., III PO 12/10; z dnia 11 maja 2011 r., III PO 2/11; z dnia 6 października 2011 r., III PO 3/11; z dnia 24 stycznia 2012 r., III PO 7/11; z dnia 14 lutego 2012 r., III PO 8/11; z dnia 2 marca 2012 r., III PO 9/11; z dnia 22 lipca 2014 r., III PO 3/14; z dnia 15 lipca 2015 r., III PO 3/15; z dnia 15 lipca 2015 r., III PO 6/15). Sąd wskazywał m.in., że możliwość dalszego pozostawiania na stanowisku prokuratora jest wyjątkiem uzasadnionym szczególnymi okolicznościami leżącymi po stronie prokuratora bądź mającymi oparcie w interesie służby, przy czym na względzie należy mieć przede wszystkim ochronę interesu publicznego.

W wyrokach z dnia 27 lutego 2019 r., INO 16/18, oraz z dnia 10 stycznia 2019 r., INO 17/18, Sąd Najwyższy wskazał, że we wniosku o dalsze zajmowanie stanowiska prokuratora należy wykazać konkretne powody, dla których dalsza służba miałaby być celowa z uwagi na szczególny interes prokuratora. Stan zdrowia, wiedza i doświadczenie zawodowe, satysfakcja z pracy, mogą okazać się niewystarczające dla uwzględnienia wniosku. Przy jego ocenie podstawowe znaczenie ma wymiana pokoleniowa prokuratorów w danym okręgu. Okoliczność ta wymaga ana-

lizej w odniesieniu do konkretnego stanu faktycznego. Sąd Najwyższy podkreślił, że wnioskodawcy nie przysługuje roszczenie o przedłużenie stosunku czynnej służby, a w odwołaniu można jedynie podważać legalność oraz zasadność motywów, które były podstawą decyzji.

Postanowieniem z dnia 15 stycznia 2019 r. Sąd Najwyższy udzielił zabezpieczenia polegającego na wstrzymaniu skuteczności uchwały KRS w sprawie I NO 57/18. Sąd uznał wniosek o udzielenie zabezpieczenia za zasadny wobec braku w u.KRS przepisu, który wstrzymywałby skuteczność uchwały do czasu rozpoznania odwołania oraz wobec celu postępowania (kontrola zgodności z prawem uchwały KRS) i daleko idących konsekwencji takiej uchwały. Wskazano, że w interesie wymiaru sprawiedliwości, jak i w interesie odwołującej się jest pozostawienie jej w stanie czynnym do czasu rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy, czy w związku z zaskarżoną uchwałą KRS nie doszło do naruszenia prawa.

Odnośnie spraw z odwołań od uchwał Krajowej Rady Sądownictwa oraz decyzji Prokuratora Generalnego w przedmiocie przeniesienia w stan spoczynku odpowiednio sędziego albo prokuratora, podstawą zaskarżanych aktów jest art. 70 § 1 p.u.s.p. (stosowany odpowiednio w zw. z art. 127 § 1 u.p.p.). Możliwość wniesienia do Sądu Najwyższego odwołania od uchwały KRS oraz decyzji Prokuratora Generalnego przewiduje art. 44 ust. 1 u.KRS (w zw. z art. 127 § 1 u.p.p.).

Sąd Najwyższy podkreśla, że trwała niezdolność do pełnienia obowiązków to warunek konieczny, którego brak wyklucza przeniesienie w stan spoczynku (wyroki z dnia 7 lutego 2019 r., I NO 45/18, oraz z dnia 13 marca 2019 r., I NO 56/18). Istotne jest również to, że brak orzeczenia lekarza orzecznika ZUS uniemożliwia prowadzenie dalszego postępowania dowodowego na okoliczność trwałej niezdolności do pełnienia obowiązków (wyrok z dnia 13 marca 2019 r., I NO 52/18). Niemniej jednak orzeczenie lekarza orzecznika podlega weryfikacji przez organ podejmujący decyzję (wyroki z dnia 15 stycznia 2019 r., I NO 1/18, oraz z dnia 27 lutego 2019 r., I NO 9/18). Sąd wskazał, że standard uzasadnienia orzeczenia lekarskiego stwierdzającego trwałą niezdolność do pełnienia obowiązków sędziego powinien być wyższy, gdyż w grę wchodzi możliwość naruszenia konstytucyjnej zasady nieusuwalności sędziów, przekładającej się bezpośrednio na realizację zasady niezależności wymiaru sprawiedliwości (wyrok z dnia 27 lutego 2019 r., I NO 9/18). W tym kontekście Sąd Najwyższy zaznacza,

że kryteria oceny stanu zdrowia sędziów ubiegających się o przeniesienie w stan spoczynku powinny być jednolite i niedyskryminujące, czemu sprzyja system skoordynowanej kontroli orzeczeń przez komisje lekarskie ZUS (wyroki z dnia 15 stycznia 2019 r., I NO 1/18, oraz z dnia 27 lutego 2019 r., I NO 9/18). Warto odnotować, że Sąd Najwyższy wyraził stanowisko, zgodnie z którym niewniesienie sprzeciwu od orzeczenia lekarza orzecznika ZUS wyklucza możliwość skutecznego podniesienia zarzutu naruszenia art. 33 u.KRS W postępowaniu odwoławczym nie może bowiem domagać się ochrony prawnej ten, kto sam świadomie z niej zrezygnował (wyrok z dnia 15 stycznia 2019 r., I NO 1/18).

Przyczynę częściowego uchylecia niektórych decyzji stanowiło nieprawidłowe określenie daty przejścia w stan spoczynku. Sąd Najwyższy wskazał w tym kontekście, że moment przeniesienia w stan spoczynku nie jest tożsamy z chwilą wydania orzeczenia lekarskiego o trwałej niezdolności do pracy. Takie orzeczenie stanowi jedynie materialną podstawę decyzji i nie może jej zastępować. Najwcześniejszą datą jest data wydania decyzji, ale skutki przejścia w stan spoczynku następują z momentem jej doręczenia (umożliwienia zapoznania się z jej treścią) zainteresowanemu. Decyzja ta ma charakter konstytutywny. Jedynie w wyjątkowych przypadkach, uzasadnionych interesem zainteresowanego, możliwe jest „wsteczne” przeniesienie w stan spoczynku (wyroki: z dnia 6 lutego 2019 r., I NO 28/18; z dnia 10 stycznia 2019 r., I NO 42/18; z dnia 7 lutego 2019 r., I NO 51/18).

Przedstawione poglądy Sądu Najwyższego oparte są na dotychczasowym orzecznictwie (postanowienie z dnia 30 kwietnia 1998 r., III CZ 51/98; wyroki: z dnia 20 stycznia 2004 r., II CK 358/02; z dnia 10 czerwca 2003 r., III KRS 3/03; z dnia 7 kwietnia 2004 r., III KRS 1/04; z dnia 19 stycznia 2005 r., III KRS 9/04; z dnia 5 października 2005 r., I PK 37/05; z dnia 10 maja 2006 r., III PO 2/06; z dnia 10 stycznia 2007 r., III KRS 6/06; z dnia 4 kwietnia 2007 r., III KRS 5/07; z dnia 5 listopada 2008 r., III KRS 4/08; z dnia 19 lutego 2009 r., III PO 7/08; z dnia 2 kwietnia 2009 r., III KRS 8/09; z dnia 18 lutego 2010 r., III KRS 29/09; z dnia 17 marca 2010 r., II CSK 454/09; z dnia 10 listopada 2010 r., III KRS 15/10; postanowienie z dnia 19 stycznia 2012 r., I PK 99/11; wyroki: z dnia 2 marca 2012 r., III PO 1/12; z dnia 2 marca 2012 r., III PO 2/12; postanowienia: z dnia 4 kwietnia 2012 r., III KRS 4/12; z dnia 27 marca 2012 r., III KRS 5/12; wyroki:

z dnia 21 sierpnia 2012 r., III PO 7/12; z dnia 15 stycznia 2013 r., III PO 16/12; z dnia 6 marca 2013 r., III KRS 97/13; z dnia 4 lutego 2015 r., III KRS 72/14; z dnia 14 lipca 2016 r., III KRS 18/16; z dnia 6 lutego 2018 r., III PO 20/17; z dnia 4 października 2017 r., III KRS 25/17; z dnia 8 listopada 2017 r., III KRS 29/17; z dnia 9 stycznia 2018 r., III KRS 31/17; z dnia 8 lutego 2018 r., II CSK 462/17).

W ramach omawianej kategorii spraw należy wyróżnić sprawy dotyczące decyzji w przedmiocie przeniesienia w stan spoczynku wobec niepełnienia służby przez okres roku, dla których podstawą był uchylony w 2017 r. przepis art. 71 § 1 p.u.s.p. (stosowany odpowiednio w zw. z art. 127 § 1 u.p.p.). Sąd Najwyższy opierał się na utrwalonym orzecznictwie w omawianym zakresie, przykładowo w kwestiach: przesłanek i wymogów związanych z podjęciem przez Prokuratora Generalnego ww. decyzji oraz ograniczeń, jakim podlega swobodne uznanie organu (np. wyroki: z dnia 24 stycznia 2012 r., III PO 6/11; z dnia 5 listopada 2015 r., III PO 9/15; postanowienie z dnia 29 czerwca 2017 r., III PO 5/17; wyroki: z dnia 15 listopada 2017 r., III PO 15/17; z dnia 6 lutego 2018 r., III PO 22/17); braku roszczenia o przeniesienie w stan spoczynku na podstawie art. 71 § 1 p.u.s.p. w zw. z art. 127 § 1 u.p.p. i prowadzenia polityki kadrowej przez Prokuratora Generalnego (wyrok z dnia 9 stycznia 2018 r., III PO 19/17).

Sprawy z odwołań od decyzji Ministra Sprawiedliwości w przedmiocie udzielenia płatnego urlopu dla poratowania zdrowia stanowią nową kategorię spraw rozpoznawanych przez Sąd Najwyższy. W wyniku nowelizacji p.u.s.p., która weszła w życie 21 czerwca 2017 r., do przewidującego możliwość udzielenia sędziemu płatnego urlopu dla poratowania zdrowia art. 93 § 1 p.u.s.p. dodano określenie przesłanek decyzji. Ponadto, w przypadku odmowy udzielenia urlopu przez Ministra Sprawiedliwości, ustawodawca stworzył możliwość wniesienia przez sędziego odwołania do Sądu Najwyższego (art. 93 § 4 p.u.s.p.).

Charakter decyzji w przedmiocie udzielenia urlopu stanowił przedmiot rozważań już na gruncie obecnego stanu prawnego. Początkowo wyrażano przekonanie, że nie jest to decyzja uznaniowa. W swoich późniejszych orzeczeniach Sąd Najwyższy tego poglądu nie podzielał, zaznaczając, że ustawa wyraźnie rozróżnia sytuacje, w których rozstrzygnięcia mają charakter obligatoryjny, a w których fakultatywny (wyroki: z dnia 15 stycznia 2019 r., I NO 27/18; z dnia 15 stycznia 2019 r., I NO 39/18; z dnia 27 marca 2019 r., I NO 53/18; por. wyroki z dnia

15 marca 2018 r., III KRS 1/18; z dnia 10 stycznia 2019 r., I NO 30/18; z dnia 7 maja 2019 r., I NO 34/19). Wskazano, że jakkolwiek ustawa przyznaje Ministrowi Sprawiedliwości swobodę uznania w zakresie udzielenia urlopu, to jej ograniczeniem jest zakaz dowolności (wyroki: z dnia 15 stycznia 2019 r., I NO 15/18; z dnia 27 marca 2019 r., I NO 53/18; z dnia 7 marca 2019 r., I NO 12/19). Ściślej rzecz biorąc, wyznaczona w art. 93 § 1 p.u.s.p. granica uznaniowości to zalecenia leczenia i realizacja tego leczenia w warunkach powstrzymania się od pracy (wyrok z dnia 15 stycznia 2019 r., I NO 34/18).

Przesłanki wydania decyzji, które powinny zostać spełnione kumulatywnie są następujące: 1) urlop ma na celu przeprowadzenie zaleconego leczenia; 2) leczenie wymaga powstrzymania się od pełnienia służby. Ustawodawca nie określił innych, bardziej szczegółowych warunków (wyroki: z dnia 10 stycznia 2019 r., I NO 30/18; z dnia 27 marca 2019 r., I NO 53/18; z dnia 7 marca 2019 r., I NO 12/19). Precyzując wymienione przesłanki, Sąd Najwyższy wskazywał, że nie jest wystarczające samo wskazanie medyczne na konieczność udzielenia takiego urlopu (wyrok z dnia 15 stycznia 2019 r., I NO 29/18). Ponadto leczenie ma na celu poprawę zdrowia chorego, co nie musi oznaczać, że doprowadzi ono do pełnego wyleczenia. Do uznania, że udzielenie urlopu jest zasadne, wystarczająca może być sama perspektywa poprawy stanu zdrowia (wyroki: z dnia 15 stycznia 2019 r., I NO 27/18; z dnia 15 stycznia 2019 r., I NO 29/18; z dnia 15 stycznia 2019 r., I NO 34/18; z dnia 27 marca 2019 r., I NO 53/18; z dnia 7 marca 2019 r., I NO 12/19; z dnia 7 maja 2019 r., I NO 34/19).

Zgodnie z treścią wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2019 r., I NO 12/19, procedura ustalenia spełnienia przesłanek wymaga więc, aby w pierwszej kolejności lekarz zalecił określone leczenie. Następnie niezbędne jest ustalenie, czy to leczenie wymaga powstrzymania się od pełnienia służby. Ostatecznie należy ustalić długość koniecznego powstrzymania się od służby – musi to być okres dłuższy niż kilkudniowy, ale nie może on przekraczać 6 miesięcy.

Wymogi związane z podstawą dowodową decyzji w przedmiocie udzielenia urlopu stanowiły podstawę zarysowania się zagadnienia, czy orzeczenie lekarskie powinno pochodzić od niezależnego lekarza (w szczególności lekarza orzecznika ZUS), czy też może być wystawione przez innego lekarza (np. lekarza prowadzącego). Sąd Najwyższy opowiedział się przeciwko daleko idącemu formalizowaniu sposobu

dokonywania ustaleń faktycznych, wskazując, że w tym zakresie ustawodawca pozostawił organowi uprawnionemu do wydania tej decyzji istotny margines swobody (wyroki: z dnia 10 stycznia 2019 r., I NO 30/18; z dnia 7 maja 2019 r., I NO 34/19). Choć dokumentacja medyczna (zaświadczenie lekarskie) stanowi podstawowy dowód, organ jest nie tylko uprawniony, lecz nawet zobowiązany do poddania jej wnikliwej analizie i ocenie (wyrok z dnia 7 maja 2019 r., I NO 34/19). Sąd Najwyższy podkreśla, że obowiązek wykazania zasadności udzielenia urlopu ciąży na wnioskodawcy (wyroki: z dnia 15 stycznia 2019 r., I NO 27/18; z dnia 7 maja 2019 r., I NO 34/18; z dnia 27 marca 2019 r., I NO 53/18).

Zgodnie z art. 26 u.SN do właściwości Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych należy rozpoznawanie protestów wyborczych i protestów przeciwko ważności referendum ogólnokrajowego i referendum konstytucyjnego oraz stwierdzanie ważności wyborów i referendum. Sprawy z zakresu prawa wyborczego rejestrowane są w repertorium „NSW”.

Do momentu powstania Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych właściwa do rozpoznawania spraw z zakresu prawa wyborczego była Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych.

W związku z wyborami do Parlamentu Europejskiego przeprowadzonymi w dniu 26 maja 2019 r. do Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych wpłynęło 59 protestów wyborczych.

W odniesieniu do 8 protestów SN wyraził opinię, że są one zasadne – w całości lub w części – lecz stwierdzone naruszenia nie miały wpływu na wynik wyborów. Najczęstszą przyczyną, dla której zarzuty protestów były uznawane za uzasadnione, było stwierdzenie nieprawidłowości polegających na wykonywaniu przez obwodowe komisje wyborcze czynności w zbyt wąskim gronie (postanowienia: z dnia 10 lipca 2019 r., I NSW 32/19; z dnia 10 lipca 2019 r., I NSW 42/19; z dnia 11 lipca 2019 r., I NSW 46/19). Powyższe stanowi naruszenie art. 42 § 3 k.wyb. i art. 71 § 1a k.wyb. – zgodnie z tymi przepisami w czasie głosowania w lokalu wyborczym muszą być równocześnie obecni członkowie obwodowej komisji wyborczej ds. przeprowadzenia głosowania w obwodzie w liczbie stanowiącej co najmniej 2/3 jej pełnego składu, w tym przewodniczący komisji lub jego zastępca, a po zakończeniu głosowania wszystkie czynności obwodowej komisji wyborczej ds. ustalenia wyników głosowania w obwodzie powinny być wykonywane wspólnie przez

członków komisji w liczbie stanowiącej co najmniej 2/3 jej pełnego składu, w tym przewodniczącego lub jego zastępcy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ukształtowanym na kanwie owych zasadnych protestów wskazano także na nieprawidłowości związane z kilkugodzinnym zamknięciem lokalu wyborczego w związku z koniecznością skorzystania z urny pomocniczej – co stanowi naruszenie art. 47 § 1 k.wyb. (postanowienie z dnia 10 lipca 2019 r., I NSW 31/19), oraz niezamknięciem i niezapieczeniem opakowania zbiorczego, zawierającego karty do głosowania, przed przekazaniem go w depozyt urzędnikowi wyborczemu – co narusza normę art. 79 § 1 k.wyb. (postanowienie z dnia 29 lipca 2019 r., I NSW 62/19).

Zasadniczym powodem uznania przez Sąd Najwyższy, że wszelkie stwierdzone naruszenia nie miały wpływu na wynik wyborów do Parlamentu Europejskiego przeprowadzonych w dniu 26 maja 2019 r. było nieprzedstawienie przez osoby wnoszące protesty dowodów na to, aby nieprawidłowości te w jakikolwiek sposób wpłynęły na wadliwe ustalenie wyniku wyborów.

Zarzuty 5 protestów zostały uznane za bezzasadne – z uwagi na ich nieudowodnienie (postanowienia z dnia 18 lipca 2019 r., I NSW 17/19, oraz z dnia 1 lipca 2019 r., I NSW 48/19) bądź z uwagi na błędną interpretację przepisów Kodeksu wyborczego, dokonaną przez wnoszących owe protesty (postanowienia z dnia 24 czerwca 2019 r., I NSW 15/19; z dnia 18 lipca 2019 r., I NSW 18/19; z dnia 25 czerwca 2019 r., I NSW 21/19). Sąd Najwyższy zwrócił przy tym uwagę, że przedmiotem protestu wyborczego nie mogą być naruszenia hipotetyczne, które mogły się zdarzyć, ale w rzeczywistości nie miały miejsca (postanowienie z dnia 18 lipca 2019 r., I NSW 18/19).

Bez dalszego biegu pozostawione zostały 43 protesty (w tym 1 protest co do wyboru wskazanego w proteście posła do Parlamentu Europejskiego), co spowodowane było w szczególności: niedotrzymaniem terminu przewidzianego do wniesienia protestu wyborczego; niedochowaniem koniecznego wymogu formalnego w postaci wniesienia protestu na piśmie; złożeniem protestu przez osobę do tego nieuprawnioną lub dotyczącego sprawy, co do której w Kodeksie wyborczym przewidziano możliwość wniesienia przed dniem głosowania skargi lub odwołania do sądu lub do Państwowej Komisji Wyborczej; niesformulowaniem zarzutów mieszczących się w zakresie podstaw wniesienia protestu; nieprzedstawieniem lub niewskazaniem dowodów, na których oparte zostały zarzuty protestu.

W przypadku 1 protestu Sąd Najwyższy wydał zarządzenie o jego zwrocie – z uwagi na niezupełnienie braków formalnych.

Na skutek cofnięcia 1 protestu Sąd Najwyższy wydał postanowienie o umorzeniu postępowania wywołanego jego wniesieniem.

W 1 przypadku sprawa została zakreślona w repertorium „NSW” – z uwagi na wniesienie 2 protestów o tożsamej treści przez ten sam podmiot.

Uchwała rozstrzygająca o ważności wyborów jest podejmowana przez Sąd Najwyższy – na podstawie sprawozdania z wyborów przedstawionego przez Państwową Komisję Wyborczą oraz opinii wydanych w wyniku rozpoznania protestów, nie później niż w dziewięćdziesiątym dniu po dniu wyborów, na posiedzeniu z udziałem Prokuratora Generalnego i Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej. W postępowaniu stosuje się odpowiednio przepisy u.SN.

Mając na uwadze stan prawny istniejący w chwili rozstrzygnięcia o ważności wyborów do Parlamentu Europejskiego przeprowadzonych w dniu 26 maja 2019 r., uchwała w tym przedmiocie została wydana przez Sąd Najwyższy w składzie 3 sędziów. Na podstawie ustawy z dnia 31 stycznia 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy (Dz. U. z 2019 r., poz. 273) art. 244 § 1 k.wyb. – który w związku z art. 336 k.wyb. stanowi podstawę podjęcia uchwały o ważności wyborów do Parlamentu Europejskiego – otrzymał brzmienie: „Sąd Najwyższy, na podstawie sprawozdania z wyborów przedstawionego przez Państwową Komisję Wyborczą oraz opinii wydanych w wyniku rozpoznania protestów, rozstrzyga o ważności wyborów oraz o ważności wyboru posła, przeciwko któremu wniesiono protest. W postępowaniu stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2018 r., poz. 5, z późn. zm.)”. Dokonując przedmiotowej zmiany nie wskazano zatem, w jakim składzie Sąd Najwyższy powinien rozstrzygać o ważności wyborów. Wobec braku przepisów szczególnych, przy stwierdzaniu ważności wyborów do Parlamentu Europejskiego przeprowadzonych w dniu 26 maja 2019 r., zastosowanie znalazł art. 77 § 1 u.SN, zgodnie z którym o ile ustawa nie stanowi inaczej, Sąd Najwyższy orzeka w składzie 3 sędziów.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę, że ustawodawca dostrzegł ów błąd legislacyjny oraz potrzebę wprowadzenia korekt w regulacjach dotyczących składów Sądu Najwyższego rozpoznających sprawy z zakresu prawa wyborczego – poprzez określenie szczególnego składu Sądu

Najwyższego właściwego do rozstrzygania o ważności wyborów. Wobec powyższego, na podstawie ustawy z dnia 31 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy oraz ustawy o referendum ogólnokrajowym (Dz. U. z 2019 r., poz. 1504) dokonano nowelizacji Kodeksu wyborczego – w art. 244 k.wyb. dodając § 1a. Przepis ten przewiduje, że rozstrzygając o ważności wyborów oraz o ważności wyboru posła, przeciwko któremu wniesiono protest, Sąd Najwyższy orzeka w składzie całej właściwej Izby.

Powyższa zmiana nie miała jednak wpływu na skład Sądu Najwyższego orzekający w przedmiocie ważności wyborów do Parlamentu Europejskiego przeprowadzonych w dniu 26 maja 2019 r. – ustawa nowelizująca weszła bowiem w życie już po podjęciu przez Sąd Najwyższy uchwały w tym przedmiocie.

Stosownie do treści art. 244 § 1 k.wyb. Sąd Najwyższy, na podstawie sprawozdania z wyborów przedstawionego przez Państwową Komisję Wyborczą oraz opinii wydanych w wyniku rozpoznania protestów, rozstrzyga o ważności wyborów do Sejmu RP oraz o ważności wyboru posła, przeciwko któremu wniesiono protest. Na podstawie odpowiednio stosowanego art. 244 § 1 k.wyb. w związku z art. 258 k.wyb. Sąd Najwyższy rozstrzyga o ważności wyborów do Senatu RP oraz o ważności wyboru senatora, przeciwko któremu wniesiono protest. W postępowaniu stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r., poz. 825).

Do Sądu Najwyższego wpłynęło 279 protestów przeciwko ważności wyborów do Sejmu RP lub Senatu RP, które odbyły się w dniu 13 października 2019 r. Pierwszy protest wpłynął do Sądu Najwyższego w dniu 21 września 2019 r. (I NSW 80/19; postanowieniem z dnia 10 grudnia 2019 r. protest pozostawiono bez dalszego biegu jako przedwczesny), ostatni zaś protest wpłynął do Sądu Najwyższego w dniu 20 grudnia 2019 r. (I NSW 365/19; postanowieniem z dnia 23 grudnia 2019 r. protest pozostawiono bez dalszego biegu jako wniesiony po terminie).

Wyborów do Sejmu RP i Senatu RP dotyczyło łącznie 68 protestów wyborczych, wyłącznie do Sejmu RP – 169 protestów wyborczych, wyłącznie do Senatu RP – 36 protestów wyborczych. W przypadku 5 spraw pisma wszczynające postępowanie oznaczone lub uznane wstępnie za protesty, po analizie zostały załatwione w sposób adekwatny do ich stwierdzonego charakteru. Wszystkie sprawy z zakresu protestów wyborczych zostały rozpoznane przez Sąd Najwyższy na posiedzeniach niejawnych.

Sąd Najwyższy w odniesieniu do 10 protestów wyborczych wyraził opinię, że zarzuty protestu są zasadne, ale pozostają bez wpływu na wynik wyborów, przy czym, w 5 sprawach takie rozstrzygnięcie było jednym z elementów składowych orzeczenia.

Zarzuty 21 protestów zostały uznane za bezzasadne, przy czym w 7 sprawach takie rozstrzygnięcie było jednym z elementów składowych orzeczenia.

Bez dalszego biegu pozostawiono 251 protestów wyborczych, przy czym w 4 przypadkach takie rozstrzygnięcie było jednym z elementów składowych orzeczenia.

Po analizie sprawozdania Państwowej Komisji Wyborczej i wydanych opinii, w szczególności zaś stwierdzonych w nich uchybień, Sąd Najwyższy uznał, że żadne z tych uchybień, jak również wszystkie one łącznie, nie dają podstaw do kwestionowania ważności wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, przeprowadzonych w dniu 13 października 2019 r.

W dniu 23 grudnia 2019 r. Sąd Najwyższy w pełnym składzie Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych podjął uchwałę o stwierdzeniu ważności wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej przeprowadzonych w dniu 13 października 2019 r. (I NSW 342/19).

W zakresie właściwości Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych mieszczą się także inne uprawnienia Sądu Najwyższego wynikające z prawa wyborczego. Wchodzą one w zakres kategorii „inne sprawy z zakresu prawa publicznego”, wyróżnionej we wspomnianym już art. 26 u.SN. Na tej podstawie Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych jest właściwa do rozpoznawania: skarg na postanowienie Państwowej Komisji Wyborczej o odrzuceniu sprawozdania finansowego komitetu wyborczego; skarg na uchwałę Państwowej Komisji Wyborczej w sprawach wytycznych wiążących komisarzy wyborczych, urzędników wyborczych i komisje wyborcze niższego stopnia oraz wyjaśnień dla organów administracji rządowej i organów jednostek samorządu terytorialnego, a także podległych im jednostek organizacyjnych wykonujących zadania związane z przeprowadzeniem wyborów, jak i dla komitetów wyborczych oraz nadawców radiowych i telewizyjnych; skarg na postanowienie Państwowej Komisji Wyborczej o odmowie przyjęcia zawiadomienia o utworzeniu komitetu wyborczego; odwołań od postanowienia Marszałka Sejmu lub Marszałka Senatu

o wygaśnięciu mandatu posła, posła do Parlamentu Europejskiego lub senatora; skarg na postanowienie Państwowej Komisji Wyborczej o odmowie rejestracji kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Spśród wskazanych powyżej innych spraw z zakresu prawa publicznego w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych wydano orzeczenia w przedmiocie skarg na postanowienia Państwowej Komisji Wyborczej o odrzuceniu sprawozdania finansowego komitetu wyborczego.

Orzekając merytorycznie w przedmiocie tego rodzaju skarg Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 13 maja 2019 r, I NSW 4/19, odniósł się m.in. do zagadnienia dokumentu właściwego dla ustalenia tożsamości wyborcy przed przystąpieniem do głosowania – wskazując, że zarówno norma kodeksowa (art. 52 § 1 k.wyb.), jak i zaskarżone postanowienie wytycznych Państwowej Komisji Wyborczej odnoszą się do dokumentu umożliwiającego stwierdzenie tożsamości, nie zaś dokumentu stwierdzającego tożsamość. Uznając, iż posłużenie się tak obszernym pojęciem było – w obu przypadkach – działaniem zamierzonym, mającym na celu zapewnienie jego maksymalnie szerokiej interpretacji, Sąd Najwyższy dopuścił możliwość wykorzystania w celu weryfikacji tożsamości wyborcy wszelkich przedmiotów, które stanowią dokument, niezależnie od ich formy – o ile umożliwiają one jednoznaczne stwierdzenie tej tożsamości: wliczając w to nieważny dowód osobisty czy mTożsamość (usługę dostępną w rządowej aplikacji mobilnej mObywatel).

Orzecznictwo Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego w sprawach z zakresu prawa wyborczego – z oczywistych względów powstałe przede wszystkim na kanwie wyborów do Parlamentu Europejskiego przeprowadzonych w dniu 26 maja 2019 r. – zasadniczo stanowi kontynuację dotychczasowej praktyki orzeczniczej, wypracowanej przez Sąd Najwyższy – Izbę Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych.

Na tle rozpoznanych do tej pory przez Izbę Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych spraw wyborczych pojawiło się kilka zagadnień, które do tej pory nie były przedmiotem zainteresowania Sądu Najwyższego – a poglądy sformułowane w tych sprawach mogą mieć doniosłe znaczenie także z praktycznego punktu widzenia, stanowiąc wskazówki m.in. dla właściwych komisji wyborczych. Chodzi tu przede wszystkim o dopuszczenie możliwości zastosowania w celu weryfikacji tożsamości wyborcy nowoczesnych technologii – poprzez wykorzystanie aplikacji mTożsamość – które to rozwiązanie po raz pierwszy zostało

dopuszczone w odniesieniu do wyborów do Parlamentu Europejskiego przeprowadzonych w dniu 26 maja 2019 r. Sąd Najwyższy w sposób wyczerpujący wyjaśnił także kwestie związane z udziałem w postępowaniu wywołanym wniesieniem protestu wyborczego profesjonalnego pełnomocnika – jednoznacznie stwierdzając, że choć w postępowaniu tym nie obowiązuje przymus adwokacko-radcowski, o którym mowa w art. 87¹ § 1 k.p.c., to jednocześnie brak jest przeszkód do dokonania tej czynności procesowej przez fachowego pełnomocnika, o ile jest on należycie umocowany przez uprawnionego wyborcę.

Należy także zwrócić uwagę na wprowadzenie nowych rodzajów skarg wyborczych (m.in. skargi na uchwały PKW o odmowie rejestracji list kandydatów na posłów i senatorów), co wymaga stworzenia odpowiednich warunków organizacyjnych dla ich szybkiego rozpoznania. Ustawowy wymóg rozpoznania skarg w terminie 2 dni (a w praktyce – ze względu na kalendarz wyborczy – w terminie do 21 godzin), czyni to zadanie niezwykle trudnym i wymagającym. Wszystkie skargi rozpoznane zostały przez Sąd Najwyższy w terminie, w sposób umożliwiający PKW przeprowadzenie losowania numerów list wyborczych, a warto nadmienić, że w części z rozpoznawanych spraw konieczne było przeprowadzenie postępowania dowodowego, zaś większość orzeczeń już w dniu ich wydania zawierała uzasadnienia (co było kierowane troską o transparentność rozstrzygnięć w budzących wiele emocji sprawach wyborczych).

Po pierwszym pełnym roku działalności, można stwierdzić, że w krótkim czasie zbudowane zostały podstawy organizacyjne i kadrowe funkcjonowania Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego. Powołano przewodniczącego Wydziału i jego zastępcę, kierownika sekretariatu Izby oraz kierownika Wydziału i jego zastępcę. Zatrudniono asystentów sędziów, w tym również asystentów skierowanych do Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego. Rozpoczęto wydawanie Biuletynu Izby. Sąd Najwyższy podpisał z wydawnictwem Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o. umowę dotyczącą wydawania publikacji „Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych”, która ukazuje się z polecenia Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego od stycznia 2020 r. w cyklu kwartalnym.

W październiku 2019 r. opublikowana została przez Sąd Najwyższy książka zatytułowana „Sąd Najwyższy, Izba Kontroli Nadzwyczajnej

i Spraw Publicznych, pierwszy rok działalności”, która zawiera wybór orzeczeń wydanych przez Izbę Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego, przegląd orzecznictwa, a także statystyki, prezentację sylwetek sędziów Sądu Najwyższego orzekających w Izbie oraz skład Sądu Najwyższego według stanu na dzień 1 października 2019 r.

Sędziowie Sądu Najwyższego orzekający w Izbie aktywnie uczestniczą nie tylko w czynnościach orzeczniczych, ale i w przedsięwzięciach o charakterze organizacyjnym. Zorganizowano dwie kilkudniowe konferencje wyjazdowe Izby (przy czym, ze względu na brak środków w budżecie Sądu Najwyższego przewidzianych na 2019 r., koszty tych konferencji ponieśli sami sędziowie). Głównym tematem szkoleniowym pierwszej konferencji (w marcu 2019 r.) była skarga nadzwyczajna, w drugim przypadku – sprawy wyborcze (we wrześniu 2019 r.).

W czerwcu 2019 r., na zaproszenie Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, w Sądzie Najwyższym wykład wygłosił prof. David F. Forte. Wykład zatytułowany „Sędzia a rządy prawa – doświadczenia Stanów Zjednoczonych Ameryki” poświęcony był relacjom między władzą sądowniczą a pozostałymi dwiema władzami z perspektywy konstytucyjnej Stanów Zjednoczonych Ameryki. Wykład został przetłumaczony na język polski i opublikowany we wspomnianej księdze „Sąd Najwyższy, Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, pierwszy rok działalności”. W czerwcu 2019 r. Izba zorganizowała konferencję pod tytułem „Uzasadnianie rozstrzygnięć sądowych – jak przekonać strony i opinię publiczną do swoich racji”. W pierwszym panelu SSN dr hab., prof. Uczelni Łazarskiego Małgorzata Manowska zaprezentowała wykład pod tytułem „Wymagania prawne uzasadnień wyroków Sądu Najwyższego”, SSN dr hab. Jacek Widło, prof. KUL wygłosił wykład zatytułowany „O współpracy sędziów zawodowych i sędziów niezawodowych (ławników) sporządzaniu uzasadnień orzeczeń – uwag kilka”, zaś SSN dr hab. Antoni Bojańczyk, prof. UW omówił zagadnienie uzasadniania zdania odrębnego orzeczenia Sądu Najwyższego. Drugi panel konferencji poświęcony był zagadnieniom społecznym, które zaprezentowali m.in. dr hab. Weronika Świerczyńska-Głownia, prof. UJ („Uzasadnienia sądowe z perspektywy stron postępowania. Oczekiwania i odbiór społeczny”), Bartosz Pilitowski, prezes Fundacji Court Watch Polska („Uzasadnienia orzeczeń oczami obywateli”), Tomasz Pietryga, zastępca redaktora naczelnego „Rzeczpospolitej” („Sądy – Media –

Obywatele. Jak skutecznie komunikować się ze społeczeństwem”) oraz dr hab. Paweł Nowak, prof. KUL („Specjalistycznie – literacko – użytecznościowo. Komunikacja językowa w uzasadnianiu rozstrzygnięć sądowych”).

W toku bieżącej pracy wiele uwagi poświęcono usprawnieniu funkcjonowaniu Izby, w tym cyfryzacji akt. Obecnie większość akt jest digitalizowana. W związku z koniecznością usprawnienia rozpoznawania spraw wyborczych zorganizowano i wdrożono bezpieczne łącza z Państwową Komisją Wyborczą, Prokuratorem Generalnym i konsulami.

Wyzwaniem organizacyjnym, którego nie udało się zrealizować, jest dokonanie podziału Izby na wydziały, czego wymaga § 40 ust. 1 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 29 marca 2018 r. – Regulamin Sądu Najwyższego (Dz. U. z 2018 r., poz. 660). Przeprowadzenie wyżej wskazanego podziału jest priorytetowym zadaniem organizacyjnym Izby. Uzasadnione wydaje się także przekazanie do właściwości Izby Kontroli Nadzwyczajnych i Spraw Publicznych części spraw zawierających element publiczny, rozpoznawanych dotychczas w pozostałych Izbach Sądu Najwyższego (niezastrzeżonych wyraźnie do właściwości tych Izb). Służyć to będzie racjonalizacji podziału spraw w Sądzie Najwyższym.

4. Wnioski

1. Warunki, w których funkcjonował Sąd Najwyższy w okresie sprawozdawczym, zostały ukształtowane przez wejście w życie w 2017 r. nowej ustawy o Sądzie Najwyższym. Efektem jej wprowadzenia a następnie częstych zmian było wyraźne spowolnienie pracy Sądu Najwyższego, trudności kadrowe oraz organizacyjne.

2. Negatywny wpływ na sprawność postępowania w roku sprawozdawczym miało przede wszystkim procedowanie w zmniejszonej obsadzie kadrowej oraz niestabilność normatywna systemu prawa. Odnotowania wymaga także wysoki wpływ spraw na poziomie 12 225. Średni czas oczekiwania na merytoryczne rozpoznanie sprawy wynosił w Izbie Cywilnej: 1 miesiąc (sprawy o sygn. „CO”), 2 miesiące (sprawy o sygn. „CZ”), 5 miesięcy (sprawy o sygn. „CNP”), 6 miesięcy (sprawy o sygn. „CZP” rozpoznawane w składzie trzech sędziów Sądu Najwyższego), 10 miesięcy (sprawy o sygn. „CZP” rozpoznawane w składzie siedmiu sędziów Sądu Najwyższego), 19 miesięcy (sprawy o sygn. „CSK”). W Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych średni czas oczekiwania, na rozstrzygnięcie w przedmiocie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (tzw. przedsąd) wynosił 12–13 miesięcy, a w sprawach przyjętych do rozpoznania na posiedzenie merytoryczne – 4–5 miesięcy. W Izbie Karnej terminy rozpoznawania spraw dla poszczególnych kategorii przedstawiały się w następujący sposób – kasacje: do 2 miesięcy – 716, do 3 miesięcy – 166, od 3 do 6 miesięcy – 316, powyżej 6 miesięcy – 1 435; zażalenia: do 1 miesiąca – 132, do 2 miesięcy – 67, do 3 miesięcy – 23, powyżej 3 miesięcy – 55; wnioski: do 1 miesiąca – 191, do 2 miesięcy – 103, do 3 miesięcy – 51, powyżej 3 miesięcy – 239; skargi: do 1 miesiąca – 66, do 2 miesięcy – 56, do 3 miesięcy – 25, powyżej 3 miesięcy – 32; apelacje: do 1 miesiąca – 3, do 2 miesięcy – 4, do 3 miesięcy – 3, powyżej 3 miesięcy – 7; sprawy o sygn. „KZP”: do 2 miesięcy – 6, do 3 miesięcy – 1, od 3 do 6 miesięcy – 4, powyżej 6 miesięcy – 2. Średni czas oczekiwania na rozpatrzenie spraw wpływających do Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych wynosił 2,43 miesiąca.

3. W porównaniu z rokiem ubiegłym wyraźnie korzystniej przedstawia się różnica między liczbą spraw wniesionych a rozpoznanych. O ile w 2018 r. rozpatrzono o 2 024 spraw mniej niż wpłynęło, o tyle w 2019 r. rozpoznano jedynie o 144 mniej spraw niż wpłynęło. Ogółem w 2019 r. rozpatrzono 12 081 spraw (w 2018 r. – 9 460), w tym 7 926 skarg kasacyjnych (w 2018 r. – 6 312), 993 zażaleń (w 2018 r. – 953) oraz 126 kwestii prawnych (w 2018 r. – 138). Na koniec 2019 r. pozostało 6 728 spraw do rozpoznania – jest to wynik porównywalny z rokiem 2018.

4. Przedmiotem stałej i szczególnej troski Sądu Najwyższego jest dążenie do zapewnienia spójności orzecznictwa i usuwanie występujących w nim rozbieżności w wykładni prawa. Stąd też w roku sprawozdawczym – podobnie jak w latach ubiegłych – podstawowe znaczenie w działalności Sądu Najwyższego miała jego aktywność uchwałodawcza. Wywiera ona istotny wpływ na ujednocianie orzecznictwa sądów powszechnych, rozwój prawa oraz kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa, co jest szczególnie zauważalne w dziedzinach ustrojowych, społeczno-gospodarczych, a także w sferze praworządności oraz ochrony praw obywateli.

5. Niestety nadal odnotować można pewną liczbę spraw, w których Sąd Najwyższy odmówił podjęcia uchwały. Przyczyny tego zjawiska były zróżnicowane. Przede wszystkim rośnie liczba zagadnień przedstawianych przez sądy powszechne w kwestiach „powtarzalnych”, dotyczących tych samych problemów prawnych. Wadliwie skonstruowane przepisy wywołują bowiem wątpliwości pojawiające się w praktyce różnych sądów rozpoznających w tym samym czasie podobne sprawy. Jest więc oczywiste, że sądy nie uzgadniają między sobą decyzji o przedstawieniu Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia, a z tego powodu na wokandzie Sądu Najwyższego pojawiają się mniej więcej w tym samym czasie zagadnienia identyczne lub bardzo zbliżone.

6. Ogólna ocena pytań prawnych w 2019 r. wypada jednak pozytywnie. W zdecydowanej większości zagadnienia prawne formułowane były prawidłowo. Dotyczyły one złożonych i społecznie doniosłych problemów interpretacyjnych, a ich rozwiązanie pozwoliło Sądowi Najwyższemu efektywnie spełniać konstytucyjną rolę organu sprawującego nadzór judykacyjny nad działalnością sądów powszechnych.

7. Podobny walor, jak uchwały, miały niejednokrotnie rozstrzygnięcia podejmowane w sprawach kasacyjnych, i to zarówno pod względem znaczenia poruszanych w nich zagadnień prawnych, jak też wpływu na prawidłowe stosowanie prawa. Z przykrością należy jednak powtórzyć formułowaną także w latach ubiegłych negatywną ocenę niskiego poziomu wnoszonych kasacji i skarg kasacyjnych. Znaczna liczba kierowanych środków zaskarżenia jest wadliwie uzasadniona lub sformułowana. Gdyby nie stosowana przez Sąd Najwyższy liberalna wykładnia ustawowych przesłanek dotyczących konstruowania i dopuszczalności wnoszenia kasacji i skarg kasacyjnych, to jeszcze większa liczba środków zaskarżenia musiałaby zostać odrzucona. W tym kontekście należy także dostrzec, że w sprawach z zakresu prawa pracy oraz ubezpieczeń społecznych wartość przedmiotu zaskarżenia warunkująca dopuszczalność wniesienia skargi kasacyjnej jest zbyt niska i nie spełnia swojej funkcji.

8. W działalności Sądu Najwyższego od lat kontynuowana jest praktyka dokonywania w uzasadnieniach, zarówno w uchwałach, jak i w postanowieniach dotyczących konkretnych zagadnień prawnych, oceny nie tylko dotychczasowego orzecznictwa, ale także doktryny, co stanowi punkt wyjścia dla rozstrzygnięcia w danej sprawie. Szerokie odwoływanie się do dorobku doktryny, wnikliwa kwerenda orzecznicza, a niejednokrotnie także perspektywa komparatystyczna nie tylko podnoszą walor poznawczy judykatów, ale przede wszystkim pozwalają uczestnikom postępowania na poznanie merytorycznych racji, jakimi kierował się Sąd. Poglądy Sądu Najwyższego są zasadniczo podzielane przez sądy powszechne oraz aprobowane w doktrynie. Stosunkowo rzadko uchwały Sądu Najwyższego były przedmiotem wyłączenie krytycznych publikacji. Orzecznictwo poddawane jest analizie na bieżąco, także z punktu widzenia jego jednolitości.

9. Ubiegły rok potwierdza formułowaną od wielu lat ocenę, że główną przyczyną powstawania zagadnień prawnych w sprawach cywilnych jest pogarszający się stan legislacji. Staje się on nie tylko podłożem licznych zagadnień prawnych wymagających rozstrzygnięcia, ale powoduje, że ich przedmiotem są w głównej mierze wady legislacyjne i konieczność ich eliminacji lub „naprawy” w drodze jurysdykcyjnej. W związku z tym, można zakładać, iż w działalności sądów powszech-

nych na drugi plan schodzą rzeczywiste problemy wykładnicze, powstające na obszarze aksjologii, sporów doktrynalnych oraz postulatów jednolitości orzecznictwa, a więc kwestii, które przede wszystkim powinny absorbować uwagę Sądu Najwyższego w świetle jego kompetencji określonych w art. 390 k.p.c. W efekcie Sąd Najwyższy reaguje głównie na ewidentne błędy legislacyjne. Przykładem tego zjawiska jest nadal problematyka powstająca na styku przepisów kodeksu postępowania cywilnego z przepisami ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób (Dz. U. z 2014 r., poz. 24 ze zm.) (zob. uchwała z dnia 30 stycznia 2019 r., III CZP 75/18, <http://www.sn.pl>; Biul.SN 2019, nr 1, s. 8; OSNC 2019, z. 6, poz. 68; LEX nr 2612505).

10. Sąd Najwyższy w swoich orzeczeniach wielokrotnie sygnalizował dostrzeżone wady unormowań prawnych. Zastrzeżenia dotyczące obowiązujących przepisów były również zgłaszane przez sądy powszechne. Eliminowanie niskiej jakości prawa powinno jednak następować przede wszystkim przez jego rozważne i precyzyjne zmiany, dokonywane z poszanowaniem podstawowych reguł techniki prawodawczej i z zachowaniem standardów legislacyjnych. W tym kontekście należy dostrzec, że zmiany normatywne mają często charakter doraźny, a prawodawca wprowadza je bez dostatecznej refleksji i niezbędnych konsultacji. W dalszym ciągu jednym z najsłabszych punktów legislacji jest poziom przepisów międzyczasowych, co wielokrotnie stwarza problemy w interpretacji i stosowaniu prawa.

11. Szczególne miejsce w działalności organizacyjnej Sądu Najwyższego niezmiennie zajmowała kwestia upubliczniania jego orzeczeń. Bez wątpienia szeroki dostęp do rozstrzygnięć Sądu Najwyższego nie tylko sprzyja jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych, ale jednocześnie wzbogaca jurysprudence oraz podnosi kulturę prawną całego społeczeństwa. Szczególną uwagę przywiązywano w związku z tym do redagowania urzędowych zbiorów orzeczeń oraz stałego aktualizowania internetowej bazy judykatów. Odnotować należy również aktywną działalność Referatu do spraw dostępu do informacji publicznej, który pomimo coraz większego obciążenia na bieżąco realizował wnioski zainteresowanych.

12. Zachowanie sprawności działania Sądu Najwyższego, mimo niewątpliwie niesprzyjających okoliczności, jakie występowały w roku sprawozdawczym, jest zasługą osobistego zaangażowania sędziów oraz wyrazem dbałości o zapewnienie obywatelom najskuteczniejszej ochrony sądowej. W szerszym aspekcie jest to również rezultat aktywności wszystkich pracowników Sądu Najwyższego, w tym członków Biura Studiów i Analiz, asystentów sędziów i pracowników administracyjnych oraz obsługi.

Załącznik Nr 1

IZBA CYWILNA SĄDU NAJWYŻSZEGO

1. Wpływ spraw w latach 2017–2019										
Rok	Kasacje CK	Skargi kasacyjne CSK	Zagadnienia prawne CZP	Zażalenia CZ	Inne CO	Skargi o stw. niezgodności z prawem orzeczenia CNP	Skargi na przewlekłość postępowania CSP	Stwierdzenie nieważności CN	Apelacje CA	Razem
2017	-	3 236	118	525	963	273	1	1	-	5 117
2018	-	3 313	110	510	1 041	256	6	-	1	5 237
2019	-	3 259	98	463	1 089	196	-	-	-	5 105

2. Załatwienie spraw w latach 2017–2019										
Rok	Kasacje CK	Skargi kasacyjne CSK	Zagadnienia prawne CZP	Zażalenia CZ	Inne CO	Skargi o stw. niezgodności z prawem orzeczenia CNP	Skargi na przewlekłość postępowania CSP	Stwierdzenie nieważności CN	Apelacje CA	Razem
2017	-	3 452	114	584	952	274	1	-	-	5 377
2018	-	2 546	100	466	1 035	267	6	-	1	4 421
2019	-	3 235	94	522	1 035	209	-	-	-	5 095

3. Pozostałość spraw w latach 2017–2019										
Rok	Kasacje CK	Skargi kasacyjne CSK	Zagadnienia prawne CZP	Zażalenia CZ	Inne CO	Skargi o stw. niezgodności z prawem orzeczenia CNP	Skargi na przewlekłość postępowania CSP	Stwierdzenie nieważności CN	Apelacje CA	Razem
2017	-	1 517	37	72	28	115	-	1	-	1 770
2018	-	2 284	47	116	34	104	-	1	-	2 586
2019	-	2 308	51	57	88	91	-	1	-	2 596

Załącznik Nr 2

IZBA PRACY I UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH SĄDU NAJWYŻSZEGO

1. Wpływ spraw w latach 2017–2019											
Rok	Kwestie prawne	Skargi kasacyjne	Zażalenia	Skargi na przewlekłość postępowania	Skargi o stw. niezgodności z prawem	Kolegium Arbitrażu Społecznego	Odwołania od:		Protesty wyborcze	Inne	Razem
							samorządów zawod.	uchwały KRS			
2017	18	2 164	284	63	38	–	5	32	3	56	2 663
2018	16	2 064	233	19	27	–	–	23	–	21	2 403
2019	18	2 202	209	–	20	–	–	–	–	31	2 480

2. Załatwienie spraw w latach 2017–2019											
Rok	Kwestie prawne	Skargi kasacyjne	Zażalenia	Skargi na przewlekłość postępowania	Skargi o stw. niezgodności z prawem	Kolegium Arbitrażu Społecznego	Odwołania od:		Protesty wyborcze	Inne	Razem
							samorządów zawod.	uchwały KRS			
2017	14	2 552	297	59	29	–	3	35	3	50	3 042
2018	18	1 911	238	28	32	–	2	25	1	23	2 278
2019	19	2 058	193	–	31	–	–	–	–	28	2 329

3. Pozostałość spraw w latach 2017–2019											
Rok	Kwestie prawne	Skargi kasacyjne	Zażalenia	Skargi na przewlekłość postępowania	Skargi o stw. niezgodności z prawem	Kolegium Arbitrażu Społecznego	Odwołania od:		Protesty wyborcze	Inne	Razem
							samorządów zawod.	uchwały KRS			
2017	7	1 777	45	9	31	–	2	2	2	10	1 885
2018	5	1 930	40	–	26	–	–	–	1	8	2 010
2019	4	2 074	56	–	15	–	–	–	1	11	2 161

Załącznik Nr 3

IZBA KARNA SĄDU NAJWYŻSZEGO

1. Wpływ spraw w latach 2017–2019							
Rok	Kasacje	Zażalenia	Wnioski	Skargi	Zagadnienia prawne	Apelacje	Razem
2017	2 163	215	458	41	16	–	2 893
2018	2 717	252	449	116	17	13	3 564
2019	2 647	297	583	180	14	22	3 743

2. Załatwienie spraw w latach 2017–2019							
Rok	Kasacje	Zażalenia	Wnioski	Skargi	Zagadnienia prawne	Apelacje	Razem
2017	1 905	233	454	38	18	–	2 648
2018	1 855	249	456	100	20	11	2 691
2019	2 633	278	583	179	13	17	3 703

3. Pozostałość spraw w latach 2017–2019							
Rok	Kasacje	Zażalenia	Wnioski	Skargi	Zagadnienia prawne	Apelacje	Razem
2017	773	10	111	5	7	–	906
2018	1 635	13	104	21	4	1	1 778
2019	1 649	32	104	22	5	7	1 819

Załącznik Nr 4

IZBA KONTROLI NADZWYCZAJNEJ
I SPRAW PUBLICZNYCH SĄDU NAJWYŻSZEGO

Lp.	Repertorium	Pozostałość na koniec roku 2018	Wpływ	Załatwienie	Pozostałość na koniec roku 2019
1.	NO – inne sprawy z zakresu prawa publicznego niż objęte repertoriami z oznaczeniem „NSK, NSZ, NSZP”	54	193	174	73
2.	NSPZP – sprawy ze skarg dotyczących przewlekłości postępowania przed sądami powszechnymi i wojskowymi oraz Sądem Najwyższym – przedstawione z zagadnieniem prawnym	–	3	2	1
3.	NSK – sprawy z zakresu prawa publicznego ze sfery ochrony konkurencji, regulacji energetyki, telekomunikacji i transportu kolejowego oraz sprawy, w których złożono odwołanie od decyzji Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji – przedstawione ze skargą kasacyjną	101	29	107	23
4.	NSNc – sprawy ze skarg nadzwyczajnych dotyczących orzeczeń w sprawach z zakresu prawa cywilnego, gospodarczego, rodzinnego i opiekuńczego, a także związane z rejestracją przedsiębiorców i rejestracją zastawów	0	67	50	17
5.	NSNk – sprawy ze skarg nadzwyczajnych dotyczących orzeczeń wydanych z bezpośrednim lub odpowiednim zastosowaniem przepisów Kodeksu postępowania karnego, Kodeksu karnego skarbowego, Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, w tym także odnoszących się do orzeczeń wydanych przez sądy wojskowe	1	5	2	4

Lp.	Repertorium	Pozostałość na koniec roku 2018	Wpływ	Załatwienie	Pozostałość na koniec roku 2019
6.	NSNo – sprawy ze skarg nadzwyczajnych dotyczących innych orzeczeń niż objęte repertoriami z oznaczeniami: „NSNc”, „NSNK”, „NSNp”, „NSNu”, „NSNr”	-	1	1	0
7.	NSNp – sprawy ze skarg nadzwyczajnych dotyczących orzeczeń wydanych: a) w sprawach z zakresu prawa pracy, b) w sprawach roszczeń o wynagrodzenia twórców wynalazków, wzorów użytkowych i przemysłowych oraz topografii układów scalonych, c) w sprawach rejestrowych innych niż związane z rejestracją przedsiębiorców i rejestracją zastawów	-	3	2	1
8.	NSNu – sprawy ze skarg nadzwyczajnych dotyczących orzeczeń w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych	-	2	2	0
9.	NSNZP – sprawy ze skarg nadzwyczajnych – przedstawione z pytaniem prawnym	-	2	2	0
10.	NSP – sprawy ze skarg dotyczących przewlekłości postępowania przed sądami powszechnymi i wojskowymi oraz Sądem Najwyższym	47	203	228	22
11.	NSPO – inne sprawy ze skarg dotyczących przewlekłości postępowania przed sądami powszechnymi i wojskowymi oraz Sądem Najwyższym	0	16	13	3
12.	NSPZP – sprawy ze skarg dotyczących przewlekłości postępowania przed sądami powszechnymi i wojskowymi oraz Sądem Najwyższym – przedstawione z zagadnieniem prawnym	1	0	1	0

Lp.	Repertorium	Pozostałość na koniec roku 2018	Wpływ	Załatwienie	Pozostałość na koniec roku 2019
13.	NSW – sprawy z zakresu rozpatrywania protestów wyborczych i protestów przeciwko ważności referendum ogólnokrajowego i referendum konstytucyjnego oraz stwierdzania ważności wyborów i referendum	2	365	361	6
14	NSZ – sprawy z zakresu prawa publicznego ze sfery ochrony konkurencji, regulacji energetyki, telekomunikacji i transportu kolejowego oraz sprawy, w których złożono odwołanie od decyzji Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji – przedstawione z zażaleniem	3	6	7	2
15.	NSZP – sprawy z zakresu prawa publicznego ze sfery ochrony konkurencji, regulacji energetyki, telekomunikacji i transportu kolejowego oraz sprawy, w których złożono odwołanie od decyzji Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji – przedstawione z pytaniem prawnym	1	2	3	0

**SĄD NAJWYŻSZY
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Izba Dyscyplinarna**

Informacja
Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Dyscyplinarnej
o działalności Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego
w roku 2019

I. WSTĘP	308
II. ORGANIZACJĄ IZBY DYSCYPLINARNEJ SĄDU NAJWYŻSZEGO.....	310
III. DZIAŁALNOŚĆ ORZECZNICZA IZBY DYSCYPLINARNEJ SĄDU NAJWYŻSZEGO	317
IV. STATYSTYKI SPRAW IZBY DYSCYPLINARNEJ SĄDU NAJWYŻSZEGO.....	333

I. Wstęp

Sąd Najwyższy jest organem władzy sądowniczej powołanym do sprawowania wymiaru sprawiedliwości. Jedną z izb Sądu Najwyższego jest Izba Dyscyplinarna (dalej: „Izba Dyscyplinarna”, „Izba Dyscyplinarna SN”), która została utworzona z dniem 3 kwietnia 2018 r. na mocy art. 3 pkt 5 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, Dz. U. z 2018 r., poz. 5 ze zm. (dalej: „ustawa o SN”).

Podstawowym zadaniem Izby Dyscyplinarnej SN jest rozpatrywanie spraw dyscyplinarnych w zakresie określonym w ustawie o SN. Działalność Izby Dyscyplinarnej SN należy oceniać z punktu widzenia zwiększenia efektywności postępowań dyscyplinarnych wobec sędziów i przedstawicieli innych zawodów prawniczych. Od realizacji zadań powierzonych Izbie Dyscyplinarnej SN zależy również w znacznym stopniu kształtowanie się poziomu zaufania obywateli do władzy sądowniczej, prokuratury i przedstawicieli zawodów prawniczych, mających miano zawodów zaufania publicznego.

Do właściwości Izby Dyscyplinarnej SN, zgodnie z normatywnym brzmieniem art. 27 § 1 pkt 1 ustawy o SN, należą sprawy dyscyplinarne sędziów Sądu Najwyższego oraz sprawy rozpatrywane przez Sąd Najwyższy w związku z postępowaniami dyscyplinarnymi prowadzonymi na podstawie ustaw:

- z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2018 r. poz. 1184, 1467, 1669 i 2193),
- z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. z 2018 r. poz. 2115 i 2193),
- z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie (Dz. U. z 2019 r. poz. 540),
- z dnia 21 sierpnia 1997 r. – Prawo o ustroju sądów wojskowych (Dz. U. z 2018 r. poz. 1921 oraz z 2019 r. poz. 125),
- z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 2018 r. poz. 2032 i 2529 oraz z 2019 r. poz. 131),
- z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych,
- z dnia 28 stycznia 2016 r. – Prawo o prokuraturze (Dz. U. z 2017 r. poz. 1767, z 2018 r. poz. 5, 1000, 1443 i 1669 oraz z 2019 r. poz. 125),
- z dnia 22 marca 2018 r. o komornikach sądowych (Dz. U. poz. 771, 1443, 1669 i 2244 oraz z 2019 r. poz. 55).

Ponadto zgodnie z art. 27 § 1 pkt 2-3 ustawy o SN, Izba Dyscyplinarna SN rozpatruje odnoszące się do sędziów Sądu Najwyższego sprawy z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, a także sprawy dotyczące przenoszenia sędziów Sądu Najwyższego w stan spoczynku.

Na mocy ustawy o SN, zgodnie z brzmieniem art. 27 § 2, Izba Dyscyplinarna SN składa się z dwóch Wydziałów.

Wydział Pierwszy rozpatruje w szczególności sprawy:

- 1) sędziów Sądu Najwyższego;
- 2) sędziów i prokuratorów dotyczące przewinień dyscyplinarnych wyczerpujących znamiona umyślnych przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego oraz przewinień wskazanych we wniosku, o którym mowa w art. 97 § 3 ustawy o SN.

Wydział Drugi rozpatruje w szczególności:

- 1) odwołania od orzeczeń sądów dyscyplinarnych pierwszej instancji w sprawach sędziów i prokuratorów oraz postanowień i zarządzeń zamykających drogę do wydania wyroku;
- 2) kasacje od orzeczeń dyscyplinarnych.

Przewodniczącym Wydziałów Izby Dyscyplinarnej SN powołuje Prezes Sądu Najwyższego kierujący pracą Izby Dyscyplinarnej.

II. Organizacja Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego

1. Istotny wpływ na organizację pracy Izby Dyscyplinarnej SN w okresie sprawozdawczym miały kwestie kadrowe. Zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 29 marca 2018 r. – Regulamin Sądu Najwyższego, które określa wewnętrzną organizację Sądu Najwyższego oraz liczbę stanowisk sędziego Sądu Najwyższego w poszczególnych izbach Sądu Najwyższego, w Izbie Dyscyplinarnej przewidziano 16 stanowisk. Obsada na dzień 1 stycznia 2019 r. wynosiła 10 sędziów. Z dniem 7 stycznia 2019 r. jeden z sędziów Sądu Najwyższego został przeniesiony ze stanowiska sędziego Sądu Najwyższego w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego w Izbie Dyscyplinarnej. Następnie ten sam sędzia z dniem 1 czerwca 2019 r., na podstawie art. 35 § 2 ustawy o SN, został przeniesiony ze stanowiska sędziego Sądu Najwyższego w Izbie Dyscyplinarnej na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych. Na mocy art. 31 § 1 ustawy o SN, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej obwieszczeniem z dnia 2 lipca 2019 r. nr 127.1.2019 opublikowanym w dniu 11 lipca 2019 r. w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski” ogłosił liczbę wolnych stanowisk sędziego Sądu Najwyższego przewidzianych do objęcia w Izbie Dyscyplinarnej SN wskazując na 6 stanowisk. W okresie sprawozdawczym nie zostało zakończone postępowanie przed Krajową Radą Sądownictwa w przedmiocie kandydatur zgłoszonych do objęcia wolnych stanowisk sędziego Sądu Najwyższego w Izbie Dyscyplinarnej SN. Stan obsady sędziów Izby Dyscyplinarnej na dzień 31 grudnia 2019 r. wynosił więc 10 sędziów, łącznie z Prezesem Sądu Najwyższego kierującym pracą Izby Dyscyplinarnej. Sześć stanowisk pozostało nieobsadzonych.

2. W okresie sprawozdawczym nastąpiła zmiana na stanowisku Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Dyscyplinarnej. Od dnia 20 września 2018 r. obowiązki Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Dyscyplinarnej, na podstawie art. 130 ustawy o SN, wykonywał najstarszy wiekiem sędzia powołany na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego orzekającego w Izbie Dyscyplinarnej SN

prof. UW dr hab. Jan Majchrowski. Postanowieniem z dnia 26 lutego 2019 r. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda powołał na stanowisko Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Dyscyplinarnej sędziego Sądu Najwyższego dr hab. Tomasza Przesławskiego.

3. Sędziowie Sądu Najwyższego orzekający w Izbie Dyscyplinarnej uczestniczyli w konferencjach naukowych istotnych z punktu widzenia funkcjonowania Izby Dyscyplinarnej SN. Prezes Sądu Najwyższego kierujący pracą Izby Dyscyplinarnej wziął udział między innymi w konferencji Zastępców Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądach Apelacyjnych i Okręgowych oraz w konferencji zorganizowanej przez Izbę Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego na temat „Uzasadnienie rozstrzygnięć sądowych – jak przekonać strony i opinię publiczną do swoich racji”.

4. Jak stanowią przepisy ustawy o SN, sędzia Sądu Najwyższego orzekający w Izbie Dyscyplinarnej SN nie może pozostawać w innym stosunku służbowym lub podejmować dodatkowego zatrudnienia ani innego zajęcia, o których mowa w art. 44 § 1 i 2 ustawy o SN, z wyjątkiem zatrudnienia sędziego posiadającego stopień naukowy doktora habilitowanego lub tytuł profesora w charakterze pracownika naukowo-dydaktycznego lub naukowego u jednego pracodawcy, w łącznym wymiarze nieprzekraczającym pełnego wymiaru czasu pracy pracowników zatrudnionych w takim charakterze, oraz z wyjątkiem udziału w konferencjach lub szkoleniach, za które sędzia nie otrzymuje wynagrodzenia. Zatrudnienie w charakterze pracownika naukowo-dydaktycznego lub naukowego oraz udział w konferencjach lub szkoleniach wymaga zgody odpowiednio Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego lub Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Dyscyplinarnej. Spośród 10 sędziów orzekających w Izbie Dyscyplinarnej SN dwóch sędziów jest zatrudnionych w charakterze pracowników naukowo-dydaktycznych za zgodą Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. W obu przypadkach konsekwencją podjęcia przez sędziów zatrudnienia w charakterze pracownika naukowo-dydaktycznego jest brak dodatku, o którym mowa w art. 48 § 7 ustawy o SN.

5. Na dzień 31 grudnia 2019 r. w Izbie Dyscyplinarnej SN prace wykonywało dziesięciu asystentów sędziego, z czego dziewięciu jest pracownikami Izby Dyscyplinarnej SN, zatrudnionymi na podstawie umowy o pracę. Jeden asystent sędziego na podstawie art. 40 § 4 i art. 20 pkt 1 ustawy o SN został oddelegowany z Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie.

6. Istotne znaczenie dla funkcjonowania Izby Dyscyplinarnej SN w referowanym okresie miały kwestie związane z działalnością informacyjną. W § 6 a Regulaminu Sądu Najwyższego (rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 marca 2018 r. z późn. zm.) przewidziana została możliwość powołania Rzecznika Prasowego Izby Dyscyplinarnej. W 2019 r. została podjęta decyzja o utworzeniu w Biurze Organizacyjnym zespołu prasowego. Do głównych zadań osoby kierującej zespołem prasowym należy dbałość o prawidłowe relacje z mediami w celu obiektywizacji wizerunku Izby Dyscyplinarnej SN, co jest realizowane m.in. poprzez wykonywanie zadań w zakresie tworzenia przekazu informacyjnego o sprawach i orzeczeniach Izby Dyscyplinarnej SN, przygotowywanie materiałów przeznaczonych do publikacji w środkach masowego przekazu, a także prowadzenie i moderowanie profili Izby Dyscyplinarnej SN na portalach społecznościowych. W okresie sprawozdawczym działania podejmowane przez kierownika zespołu prasowego odegrały znaczącą rolę w działalności informacyjnej Izby Dyscyplinarnej SN. Komunikaty Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Dyscyplinarnej, dotyczące bieżących zagadnień związanych z funkcjonowaniem Izby Dyscyplinarnej SN, publikowane są na stronie internetowej Sądu Najwyższego w zakładce „Aktualności”. Materiały, w tym komunikaty, zamieszczane są za pośrednictwem Biura Prasowego SN. Jednocześnie zainicjowano prace nad wyodrębnieniem serwisu informacyjnego Izby Dyscyplinarnej SN. Ponadto na portalu społecznościowym Facebook oraz na portalu Twitter funkcjonują profile „Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego”, na których regularnie zamieszczane są informacje dotyczące funkcjonowania Izby Dyscyplinarnej SN.

7. W okresie sprawozdawczym, w działalności Izby Dyscyplinarnej SN istotną rolę odegrały uchwały podjęte przez Zgromadzenie sędziów Izby Dyscyplinarnej SN, w tym w szczególności uchwała nr 5 z dnia 28 marca 2019 r., uchwała nr 6 z dnia 13 maja 2019 r., uchwała nr 7 z dnia 13 maja 2019 r. oraz uchwała nr 8 z dnia 4 czerwca 2019 r.

8. W uchwale nr 5 podjętej w dniu 28 marca 2019 r. w przedmiocie postępowania przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej w połączonych sprawach C-585/18, C-624/18 i C-625/18 Zgromadzenie sędziów Izby Dyscyplinarnej SN wyraziło swoje stanowisko wskazując, że sprawy, w których skierowano pytania prejudycjalne do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, zostały w sposób bezprawny przejęte przez niewłaściwą izbę Sądu Najwyższego, zaś składy formułujące pytania prejudycjalne były ukształtowane rażąco niezgodnie z polskim prawem, co skutkuje nieważnością wydanych w tych sprawach orzeczeń.

9. W uchwale nr 6 podjętej w dniu 13 maja 2019 r. Zgromadzenie sędziów Izby Dyscyplinarnej SN przedstawiło stanowisko Izby Dyscyplinarnej SN w przedmiocie postępowania przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej w połączonych sprawach C-585/18, C-624/18 i C-625/18. W przyjętym przez Zgromadzenie sędziów Izby Dyscyplinarnej SN stanowisku opisane zostały polskie regulacje prawne, z uwzględnieniem poglądów przedstawicieli doktryny oraz ugruntowanym orzecznictwem, w zakresie:

- uprawnienia Prezydenta RP do powoływania sędziów,
- konstytucyjnej pozycji Krajowej Rady Sądownictwa jako organu stojącego na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów, posiadającego uprawnienie do występowania z wnioskiem o powołanie sędziego,
- posiadania przez Izbę Dyscyplinarną SN, w świetle prawa krajowego i europejskiego, przymiotu niezależnego i niezawisłego sądu.

W stanowisku przedstawiono również przykładowe rozwiązania europejskie w zakresie ukształtowania modelu odpowiedzialności dyscyplinarnej.

10. W uchwale nr 7 podjętej w dniu 13 maja 2019 r. Zgromadzenie sędziów Izby Dyscyplinarnej SN wyraziło stanowisko Izby Dyscyplinarnej SN w przedmiocie udzielenia europejskim sądom najwyższym, europejskim radom sądownictwa oraz organom prowadzącym postępowania dyscyplinarne sędziów państw członkowskich Unii Europejskiej informacji o polskim systemie odpowiedzialności dyscyplinarnej oraz pozycji ustrojowej Izby Dyscyplinarnej SN w ramach polskiego porządku prawnego. Wskazana uchwała została na-

stępnie przetłumaczona na wszystkie języki urzędowe Unii Europejskiej i przesłana odpowiednim organom dyscyplinarnym wymiaru sprawiedliwości państw członkowskich UE.

11. W uchwale nr 8 podjętej w dniu 4 czerwca 2019 r. Zgromadzenie sędziów Izby Dyscyplinarnej SN przedstawiło stanowisko Izby Dyscyplinarnej SN w przedmiocie postępowania przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej w połączonych sprawach C-563/18 i C-558/18. Przedmiotowa uchwała zawierała szereg argumentów prawnych dowodzących zgodności standardów europejskich z polskimi standardami konstytucyjnymi w zakresie ukształtowania modelu odpowiedzialności dyscyplinarnej oraz ukazywała niedopuszczalność i bezprzedmiotowość pytań prejudycjalnych zadanych Trybunałowi Sprawiedliwości Unii Europejskiej przez sądy odsyłające. W stanowisku podkreślono, że o niedopuszczalności i bezprzedmiotowości przedmiotowych pytań prejudycjalnych świadczyło to, że zostały one zadane w sprawach nieposiadających charakteru unijnego, a także fakt, że same pytania mają charakter abstrakcyjny i hipotetyczny, gdyż nie dotyczą one postępowań głównych, lecz organizacji wymiaru sprawiedliwości Państwa Członkowskiego, którego ukształtowanie leży w wyłącznych kompetencjach Państwa Członkowskiego, a tym samym nie może być wykonywane przez Unię Europejską ze względu na konieczność poszanowania tożsamości konstytucyjnej Państw Członkowskich oraz zasady wzajemnego zaufania.

12. Dla oceny działalności Sądu Najwyższego istotne znaczenie ma upowszechnianie informacji o orzecznictwie Izby Dyscyplinarnej SN. Zgodnie z brzmieniem art. 9 ustawy o SN, izby Sądu Najwyższego mogą wydawać zbiory swoich orzeczeń o nazwie: „Orzecznictwo Sądu Najwyższego” z oznaczeniem odpowiedniej izby. Szczegółowe regulacje w tym zakresie wynikają z zarządzenia Pierwszego Prezesa SN nr 40/2019 z dnia 21 sierpnia 2019 r. w sprawie wydawania urzędowych zbiorów orzeczeń Sądu Najwyższego, uzupełnione go zarządzeniem nr 41/2019 Pierwszego Prezesa SN z dnia 28 sierpnia 2019 r. Na podstawie § 3 pkt 1 zarządzenia nr 40/2019 Pierwszego Prezesa SN, Prezes Sądu Najwyższego kierujący pracą Izby Dyscyplinarnej zarządzeniem nr 24/2019 z dnia 12 września 2019 r. w sprawie powołania komitetu redakcyjnego urzędowego zbioru orzeczeń Sądu

Najwyższego Izba Dyscyplinarna oraz zasad przygotowywania orzeczeń do publikacji, powołał Komitet Redakcyjny, którego zadaniem jest w szczególności wybór i przygotowywanie orzecznictwa Izby Dyscyplinarnej SN celem wydawania urzędowego zbioru orzeczeń „Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Dyscyplinarna”.

13. W okresie sprawozdawczym Prezes Sądu Najwyższego kierujący pracą Izby Dyscyplinarnej, wykonując obowiązek określony w art. 39 c § 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. Prawo o ustroju sądów wojskowych, powołał:

- 1) z dniem 6 marca 2019 r., sędziego ppłk. Roberta Gmyza do pełnienia funkcji Prezesa Sądu Dyscyplinarnego przy Wojskowym Sądzie Okręgowym w Warszawie,
- 2) z dniem 27 września 2019 r. sędziego ppłk. Daniela Błaszaka do pełnienia funkcji Prezesa Sądu Dyscyplinarnego przy Wojskowym Sądzie Okręgowym w Poznaniu,
- 3) z dniem 14 października 2019 r., sędziego ppłk. Zbigniewa Słomińskiego do pełnienia funkcji Prezesa Sądu Dyscyplinarnego przy Wojskowym Sądzie Okręgowym w Poznaniu, po wcześniejszym odwołaniu z tej funkcji sędziego ppłk. Daniela Błaszaka pismem z dnia 11 października 2019 r. (zawierającym przychylenie się do prośby sędziego Błaszczaka o odwołanie z pełnionej funkcji, wyrażonej w piśmie z dnia 7 października 2019 r.).

14. W okresie sprawozdawczym Prezes Sądu Najwyższego kierujący pracą Izby Dyscyplinarnej w odpowiedzi na wnioski rzeczników dyscyplinarnych o wyznaczenie sądu dyscyplinarnego do rozpoznania sprawy w pierwszej instancji, wyznaczył odpowiednie sądy dyscyplinarne przy Sądach Apelacyjnych w 89 sprawach. Uwzględniając właściwość miejscową sądów powszechnych i wojskowych, wyznaczenie przedstawiało się następująco: 10 spraw – Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w Białymstoku, 7 spraw – Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w Gdańsku, 6 spraw – Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w Katowicach, 6 spraw – Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w Krakowie, 11 spraw – Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w Lublinie, 7 spraw – Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w Łodzi, 4 sprawy – Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w Poznaniu, 11 spraw – Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie

Apelacyjnym w Rzeszowie, 11 spraw – Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w Szczecinie, 5 spraw – Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie, 10 spraw – Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym we Wrocławiu oraz 1 sprawa – Wojskowy Sąd Okręgowy w Poznaniu.

15. W roku sprawozdawczym w dzienniku korespondencji ogólnej oznaczonym L. Dz. zarejestrowano 715 pism skierowanych do Izby Dyscyplinarnej SN. W większości przypadków wskazane pisma zawierały wnioski o wszczęcie postępowań dyscyplinarnych wobec przedstawicieli zawodów prawniczych, pomimo, że Izba Dyscyplinarna SN nie jest właściwa ani uprawniona do prowadzenia czynności wyjaśniających lub wszczynania postępowań dyscyplinarnych. Rozpoznanie wniosku o podjęcie czynności w postępowaniu dyscyplinarnym i wszczęcie postępowania dyscyplinarnego nie leży w kompetencji Izby Dyscyplinarnej SN, niemniej jednak Prezes Sądu Najwyższego kierujący pracą Izby Dyscyplinarnej w związku z zarejestrowanymi pismami wydał 715 zarządzeń, między innymi kierując nadesłane pisma do podmiotów właściwych do przyjmowania pism procesowych dotyczących ewentualnego wszczęcia postępowania dyscyplinarnego. Przywołana liczba zarządzeń świadczy, że jest zapotrzebowanie społeczne na poddanie określonej kontroli korporacji prawniczych.

Zauważyć należy, że odrębność budżetowa Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego przewidziana w art. 7 § 4 i § 6 ustawy o Sądzie Najwyższym jest pozorna, gdyż mimo nadania Prezesowi Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Dyscyplinarnej kompetencji ministra właściwego do spraw finansów publicznych, *de facto*, zarówno kierownikiem jednostki, jak i wyłącznym dysponentem części budżetu pozostaje Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego. Ustawodawca nie przewidział narzędzi umożliwiających samodzielną realizację wykonania budżetu przez Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Dyscyplinarnej.

III. Działalność orzecznicza Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego

W 2019 r. Izba Dyscyplinarna SN rozpoznawała w szczególności sprawy dotyczące przewinień dyscyplinarnych wyczerpujących znamiona umyślnych przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego, odwołania od orzeczeń sądów dyscyplinarnych pierwszej instancji w sprawach sędziów i prokuratorów, odwołania od postanowień i zarządzeń zamykających drogę do wydania wyroku oraz kasacje od orzeczeń dyscyplinarnych.

W okresie sprawozdawczym do Izby Dyscyplinarnej SN wpłynęło łącznie 269 spraw dotyczących: sędziów (93 sprawy), prokuratorów (103 sprawy), adwokatów (30 spraw), radców prawnych (36 spraw), notariuszy (5 spraw), komorników (1 sprawa) oraz 1 sprawa nie dotycząca zawodu prawniczego (pozostawiono bez rozpoznania).

Na potrzeby przedstawienia statystyk dotyczących działalności orzeczniczej Izby Dyscyplinarnej SN należy wskazać, że zarządzeniem nr 23/2018 Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2018 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych jednostek administracyjnych w Sądzie Najwyższym (INSTRUKCJA BIUROWA), zmienionym zarządzeniem nr 53/2019 z dnia 4 listopada 2019 r. oraz zarządzeniem nr 57/2019 z dnia 22 listopada 2019 r. Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego określone zostały repertoria prowadzone w Izbie Dyscyplinarnej SN (dalej: zarządzenie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego). Zgodnie z § 35 zarządzenia Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego prowadzi się repertoria oznaczone literami:

1. DSN – dla spraw dyscyplinarnych sędziów Sądu Najwyższego,
2. DSS – dla spraw dyscyplinarnych sędziów sądów powszechnych i wojskowych (rozpatrywanych na podstawie ustaw z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz z dnia 21 sierpnia 1997 r. – Prawo o ustroju sądów wojskowych),
3. DSI – dla spraw dyscyplinarnych innych zawodów, to jest dla spraw rozpatrywanych przez Sąd Najwyższy na podstawie ustaw: z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (tekst jednolity Dz. U. z 2019 r., poz. 1513), z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tekst jednolity Dz. U. z 2018 r., poz. 2115), z dnia 14 lutego 1991 r.

Prawo o notariacie (tekst jednolity Dz. U. z 2019 r., poz. 540), z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (tekst jednolity Dz. U. z 2019 r., poz. 1882), z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze (tekst jednolity Dz. U. z 2019 r., poz. 740) oraz z dnia 22 marca 2018 r. o komornikach sądowych (tekst jednolity Dz. U. z 2018 r., poz. 771),

4. DSP – dla spraw z zakresu prawa pracy dotyczących sędziów Sądu Najwyższego,
5. DSU – dla spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych dotyczących sędziów Sądu Najwyższego,
6. DPS – dla spraw z zakresu przeniesienia sędziego Sądu Najwyższego w stan spoczynku,
7. DSK – dla spraw sędziów i prokuratorów dotyczących przewinień dyscyplinarnych wyczerpujących znamiona umyślnych przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego,
8. DSW – dla spraw dotyczących przewinień dyscyplinarnych sędziów wszczętych z wniosku Sądu Najwyższego,
9. DZP – dla spraw przedstawionych w celu rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego,
10. DO – dla pozostałych spraw.

W odpowiednich repertoriach w Wydziale I Izby Dyscyplinarnej SN zostało zarejestrowanych 111 spraw (82 sprawy zarejestrowane w repertorium oznaczonym sygn. DO, 5 spraw zarejestrowanych w repertorium oznaczonym sygn. DSI, 15 spraw zarejestrowanych w repertorium oznaczonym sygn. DSK, 7 spraw zarejestrowanych w repertorium oznaczonym sygn. DSS, 2 sprawy zarejestrowane w repertorium oznaczonym sygn. DSP). W Wydziale II Izby Dyscyplinarnej zostało zarejestrowanych 157 spraw (38 spraw zarejestrowanych w repertorium oznaczonym sygn. DO, 88 spraw zarejestrowanych w repertorium oznaczonym sygn. DSI, 7 spraw zarejestrowanych w repertorium oznaczonym sygn. DSK, 21 spraw zarejestrowanych w repertorium oznaczonym sygn. DSS, 2 sprawy zarejestrowane w repertorium oznaczonym sygn. DSP i 1 sprawa zarejestrowana w repertorium oznaczonym sygn. DZP).

W Wydziale I zarejestrowano: 56 spraw dotyczących sędziów, 48 spraw dotyczących prokuratorów, 2 sprawy dotyczące adwokatów oraz 5 spraw dotyczących radców prawnych.

W Wydziale II zarejestrowano: 37 spraw dotyczących sędziów, 55 spraw dotyczących prokuratorów, 28 spraw dotyczących adwokatów, 31 spraw dotyczących radców prawnych, 1 sprawę dotyczącą komornika i 5 spraw dotyczących notariuszy.

Spośród spraw, które w 2019 roku wpłynęły do Izby Dyscyplinarnej SN zakończono 172 sprawy, z czego 67 spraw w Wydziale I, a 105 w Wydziale II. W formie wyroku, postanowienia bądź uchwały rozstrzygnięto 160 spraw, z czego 63 sprawy w Wydziale I, a 97 w Wydziale II.

Ponadto w okresie sprawozdawczym zakończonych zostało 109 spraw, które wpłynęły do Izby Dyscyplinarnej SN w roku 2018, przy czym 37 spraw zakończono w Wydziale I, a 72 sprawy w Wydziale II. W formie wyroku, postanowienia bądź uchwały rozstrzygnięto 105 spraw, z czego 34 sprawy w Wydziale I, a 71 w Wydziale II.

W referowanym okresie Izba Dyscyplinarna SN łącznie rozpoznała i wydała merytoryczne rozstrzygnięcie w 265 sprawach. Ze względu na rodzaj rozstrzygnięcia wydanych zostało: 139 postanowień, 80 wyroków oraz 46 uchwał. W sprawach dotyczących sędziów wydanych zostało: 30 postanowień, 26 wyroków oraz 24 uchwały. W sprawach dotyczących prokuratorów wydanych zostało: 36 postanowień, 32 wyroki oraz 22 uchwały. W sprawach dotyczących adwokatów wydanych zostało: 31 postanowień oraz 5 wyroków. W sprawach dotyczących radców prawnych wydane zostały: 33 postanowienia oraz 12 wyroków. W sprawach dotyczących notariuszy wydanych zostało: 7 postanowień oraz 5 wyroków. W sprawach dotyczących komorników nie zapadły w okresie sprawozdawczym żadne rozstrzygnięcia. Dwa postanowienia nie dotyczyły spraw dyscyplinarnych przedstawicieli zawodów prawniczych.

Wpływ spraw do Izby Dyscyplinarnej SN w okresie sprawozdawczym obejmuje nie tylko sprawy dyscyplinarne, lecz również sprawy dotyczące zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziów i prokuratorów (dalej: „sprawy immunitetowe”). W 2019 roku do Izby Dyscyplinarnej SN wpłynęło 58 spraw immunitetowych, z czego w okresie sprawozdawczym zostało rozstrzygniętych 51 spraw. W sprawach immunitetowych dotyczących sędziów w 11 przypadkach zezwolono na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej, natomiast w 8 przypadkach odmówiono zezwolenia. W sprawach immunitetowych prokuratorów w 10 przypadkach zezwolono na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej, natomiast w 14 przypadkach odmówiono

zezwoleń. Ponadto w 2 przypadkach stwierdzono niewłaściwość sądu, w 3 umorzono postępowanie, a w 3 uchylono uchwałę i przekazano sprawę do ponownego rozpoznania.

W okresie sprawozdawczym w Izbie Dyscyplinarnej SN odbyło się 209 rozpraw co do zasady jawnych (w Wydziale I – 51 rozpraw, a w Wydziale II – 158 rozpraw) oraz 179 posiedzeń, z czego 77 miało charakter jawny (I Wydział), a 102 były niejawne (81 posiedzeń – Wydział I i 21 posiedzeń – Wydział II). Posiedzenia niejawne dotyczyły w szczególności: rozpoznania wniosku o wyłączenie sędziego, zwrotu świadkom kosztów dojazdu, przyznania wynagrodzenia biegłym, rozpoznania wniosku pozwanego o odrzucenie pozwu, przyznania kosztów za zastępstwo z urzędu, wniosku obrońcy o zasądzenie kosztów w związku ze stawiennictwem na rozprawie, powołania biegłych, sprostowania omyłki pisarskiej, wydania uchwały w przedmiocie zawieszenia w obowiązkach, rozpoznania zażalenia na zarządzenie o odmowie przyjęcia zażalenia, połączenia spraw do łącznego rozpoznania, wznowienia postępowania dyscyplinarnego, umorzenia postępowania, ustalenia wysokości kosztów postępowania, zawieszenia postępowania dyscyplinarnego, odmowy przyjęcia kasacji, a także nakazania dopuszczenia do wykonywania funkcji orzeczniczych.

Na szczegółowe przedstawienie zasługują statystyki dotyczące spraw oznaczonych sygnaturą I DSK. Dotyczą one bowiem spraw, w których Izba Dyscyplinarna SN orzeka jako sąd I instancji, co skutkuje koniecznością wezwania przez sąd świadków oraz biegłych na rozprawę celem przeprowadzenia postępowania dowodowego i skutkuje znaczną czasochłonnością oraz zwiększeniem liczby terminów rozpraw. Łącznie w okresie sprawozdawczym w 14 zakończonych sprawach oznaczonych sygnaturą I DSK odbyły się 22 rozprawy i 14 posiedzeń, wezwano na rozprawę 35 świadków oraz 6 biegłych.

Duży wpływ na znaczne wydłużenie czasu przebiegu i rozstrzygnięcia w sprawach miały zgłaszane wnioski o wyłączenie sędziów, których łącznie było 16, z czego tylko w jednym przypadku powoływano się na przepisy kodeksu postępowania karnego, a w pozostałych na nieznanym dotychczas w ustawodawstwie polskim odwołaniu się do prawa europejskiego kwestionującego ustrojową pozycję Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego.

Dla funkcjonowania Izby Dyscyplinarnej SN oraz całego polskiego wymiaru sprawiedliwości istotne znaczenie w okresie sprawozdawczym miały między innymi następujące sprawy:

1. sprawa o sygn. II DSI 54/18, w której pełny skład Izby Dyscyplinarnej podjął uchwałę w dniu 10 kwietnia 2019 r.;
2. sprawa o sygn. II DSI 67/18, w której skład 7 sędziów Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego podjął uchwałę w dniu 27 listopada 2019 r.;
3. sprawy przekazane przez Izbę Dyscyplinarną do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym (sprawa o sygn. II DO 5/18 przekazana do TK postanowieniem z dnia 7 lutego 2019 r.; sprawa o sygn. II DSI 37/18 przekazana do TK postanowieniem z dnia 13 grudnia 2019 r.);
4. sprawa, w której wystąpiono do powiększonego składu Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego z zagadnieniem prawnym (m.in. postanowienie z dnia 26 listopada 2019 r., wydane w sprawie o sygn. akt I DO 50/19);
5. inne sprawy dyscyplinarne, w tym sprawa o sygn. II DSI 56/19, sprawa o sygn. II DSS 7/19, sprawa o sygn. I DSK 10/18, sprawa o sygn. I DSK 14/19, sprawa o sygn. II DSS 16/18, sprawa o sygn. II DSI 36/18, sprawa o sygn. II DSI 31/18 oraz sprawa o sygn. II DSI 61/18.

➤ Ze wszystkich orzeczeń Izby Dyscyplinarnej SN wydanych w okresie sprawozdawczym szczególne znaczenie ma uchwała wydana w sprawie o sygn. II DSI 54/18, w której pełny skład Izby Dyscyplinarnej SN odpowiedział na następujące pytanie składu 7-osobowego: „Czy osoba, która została powołana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego w następstwie procedury zainicjowanej obwieszczeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wydanym bez kontrasygnaty Prezesa Rady Ministrów oraz na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w zakresie udziału w niej sędziów w wyniku wyboru przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej piętnastu sędziów w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3 ze zm.), jest osobą nieuprawnioną do orzekania w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k. oraz czy skład orzekający sądu, w którym zasiada taka osoba, jest sądem nienależycie obsadzonym w rozumieniu

art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., jak też, czy udział takiej osoby w składzie sądu narusza wynikające z art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284) prawo do sądu ustanowione ustawą, polegające na powołaniu na urząd sędziego w wyniku procedury obarczonej naruszeniami prawa?”.

Tym samym w uchwale pełnego składu Izby Dyscyplinarnej SN w sprawie o sygn. II DSI 54/18 poruszone zostały trzy zagadnienia:

- a) procedura powołania sędziów przez Prezydenta RP,
- b) status prawny Krajowej Rady Sądownictwa oraz jej udział w procesie nominacyjnym na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego,
- c) status sędziego Sądu Najwyższego w kontekście bezwzględnych przyczyn odwoławczych określonych w Kodeksie postępowania karnego oraz prawa do sądu ustanowionego ustawą, w kontekście Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

Podjmując uchwałę pełny skład Izby Dyscyplinarnej SN wskazał, że z art. 179 Konstytucji RP wynika, że ustrojodawca zdecydował o współdziałaniu dwóch konstytucyjnych organów w procesie powoływania sędziów. Jest to Krajowa Rada Sądownictwa, która czuwa nad niezależnością sądów i niezawisłością sędziów oraz Prezydent RP jako najwyższy organ władzy publicznej w Polsce. Nie ulega przy tym jednak wątpliwości, że kompetencja w zakresie powołania sędziego należy do osobistych uprawnień Prezydenta RP. W orzecznictwie pogląd, że kompetencja Prezydenta określona w art. 179 Konstytucji RP jest jego wyłączną prerogatywą, jest w zasadzie niekwestionowany. Ponadto kwestia ukształtowania składu osobowego Krajowej Rady Sądownictwa w wyniku wyboru przez Sejm RP piętnastu sędziów w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3 ze zm.) nie budzi obecnie żadnych wątpliwości, gdyż materia ta była przedmiotem rozważań Trybunału Konstytucyjnego, do którego wyłącznej kompetencji należy ocena zgodności przepisów ustawowych z Konstytucją RP. Trybunał Konstytucyjny wskazał, że „art. 188 Konstytucji zastrzega do wyłącznej kompetencji Trybunału Konstytucyjnego orzekanie w wymienionych w nim sprawach bez względu na to, czy rozstrzygnięcie ma mieć charakter powszechnie obowiązujący, czy też ma ograniczać się tylko do indywidualnej sprawy. Domniemanie zgodności ustawy z Konstytucją może być obalone jedynie wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, a związanie sędziego ustawą obowiązuje dopóty, dopóki ustawie tej przysługuje moc obowiązująca”.

Równocześnie w uchwale wskazano, że Izba Dyscyplinarna SN jest sądem niezawisłym i niezależnym zarówno od władzy wykonawczej, jak i ustawodawczej. Nie można wyciągać wniosków, że Izba Dyscyplinarna SN, a także orzekający w niej sędziowie *in abstracto* nie posiadają przymiotu bezstronności z uwagi na wskazaną powyżej procedurę. Gwarancją bezstronności – zarówno na gruncie art. 6 ust. 1 Konwencji, jak też regulacji polskich – jest bowiem instytucja wyłączenia sędziego. Jest to istotna instytucja, także z punktu widzenia społecznego, bowiem jak podnosi się w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego stanowi ona gwarancję bezstronności sądu, co służy budowaniu zaufania społecznego do wymiaru sprawiedliwości (por. wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z 11.12.2002 r., SK 27/01, OTK-A 2002/7, poz. 93 oraz z 20.07.2004 r., SK 19/02, OTK-A 2004/7, poz. 67). Zatem w każdym przypadku, w którym w konkretnie oznaczonej sprawie dochodzi do wątpliwości w zakresie bezstronności sędziego, należy odwołać się do wskazanej instytucji. Nie można jednak, na co szczególnie zwraca uwagę Sąd Najwyższy, dokonywać takiej oceny w oderwaniu od konkretnych okoliczności faktycznych. To samo dotyczy możliwości wystąpienia bezwzględnych przyczyn odwoławczych określonych w art. 439 § 1 pkt 1 i 2 kpk. Mając to na uwadze należy podkreślić, że Izba Dyscyplinarna SN jest niezależnym sądem w rozumieniu konstytucyjnym, a także w świetle prawa europejskiego, zaś orzekający w niej sędziowie posiadają gwarantowany konstytucyjnie przymiot niezawisłości. W konsekwencji zatem w rozpatrywanej sprawie nie zachodziła obawa naruszenia gwarantowanego przez Konwencję o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności prawa do sądu.

W odniesieniu do problemów orzeczniczych mających istotne znaczenie dla funkcjonowania Izby Dyscyplinarnej SN niewątpliwie należy omówić także relacje pomiędzy wyżej omówioną uchwałą całego składu Izby Dyscyplinarnej SN mającą moc zasady prawnej a wyrokiem Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych SN z dnia 5 grudnia 2019 r. (sygn. III PO 7/18) oraz wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 19 listopada 2019 r. wydanym w sprawach połączonych C-585/18, C-624/18 i C-625/18, na który to wyrok powołuje się w uzasadnieniu wyroku Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych SN.

Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 19 listopada 2019 r. nie zakwestionował niezależności Izby Dyscyplinarnej SN. Ponadto, z uwagi na swój charakter prawny, wywiera skutek jedynie

w odniesieniu do postępowania głównego prowadzonego przez Izbę Pracy i Ubezpieczeń Społecznych SN, w którym skierowano pytania prejudycjalne.

W odniesieniu do wyroku Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych SN z dnia 5 grudnia 2019 r. wskazać należy, że skład orzekający oddalił wniosek Prezesa SN kierującego pracą Izby Dyscyplinarnej z dnia 10 października 2018 r. o przekazanie sprawy według właściwości do Izby Dyscyplinarnej SN i wydając wyrok całkowicie pominął uchwałę całego składu Izby Dyscyplinarnej SN (sygn. II DSI 54/18) nie zważając na fakt, że przedmiotowa uchwała ma moc zasady prawnej. Zgodnie bowiem z brzmieniem art. 88 § 1 ustawy o SN, jeżeli jakkolwiek skład SN zamierza odstąpić od zasady prawnej przedstawia powstałe zagadnienie składowi całej izby. Z kolei, jeżeli skład jednej izby SN zamierza odstąpić od zasady prawnej uchwalonej przez inną izbę, rozstrzygnięcie następuje w drodze uchwały obu izb. Uchylenie się od tego obowiązku i wydanie wyroku z pominięciem istniejącej zasady prawnej stanowi naruszenie ustawy i wprowadza niepewność prawa co do treści orzeczeń Sądu Najwyższego. Jednocześnie wyrok Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych SN w sposób bezpodstawny ekstrapoluje tezy zawarte w wyroku TSUE z dnia 19 listopada 2019 r., odnoszące się jedynie do konkretnej sprawy pracowniczej, na kanwie której zostały skierowane do TSUE pytania prejudycjalne, na całość spraw będących we właściwości Izby Dyscyplinarnej SN.

➤ Ponadto w okresie sprawozdawczym istotne zagadnienie dotyczące problematyki postępowania dyscyplinarnego zostało określone w uchwale w sprawie o sygn. II DSI 67/18, w której skład 7-osobowy Izby Dyscyplinarnej SN odpowiedział na pytanie: „Czy w postępowaniu dyscyplinarnym adwokatów przepis art. 521 kpk, stanowiący o prawie Prokuratora Generalnego i Rzecznika Praw Obywatelskich do wniesienia kasacji od każdego prawomocnego orzeczenia sądu kończącego postępowanie znajduje zastosowanie do postanowień sądu dyscyplinarnego dla adwokatów, czy też art. 91a ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze w sposób wyczerpujący reguluje zagadnienie dopuszczalności kasacji od rozstrzygnięć wydanych przez sądy dyscyplinarne dla adwokatów?”.

Powiększony skład Sądu Najwyższego w dniu 27 listopada 2019 r. podjął uchwałę, zgodnie z którą wskazano, że w postępowaniu dyscyplinarnym adwokatów art. 521 kpk ma zastosowanie do postanowień

sądu dyscyplinarnego dla adwokatów. W uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego stwierdzono, że tylko zastosowanie art. 521 kpk w sprawach dyscyplinarnych zapewnia sądową kontrolę nad orzecznictwem korporacyjnym i chroni słuszne uprawnienia pokrzywdzonych, a jednocześnie powołanie się na wartości o charakterze systemowym doskonale konweniuje z wykładnią językowo-logiczną obu przepisów (art. 521 kpk i art. 91a PoA), które to przepisy mają wobec siebie charakter komplementarny. Regulacje prawa o adwokaturze i kodeksu postępowania karnego stanowią całość systemową i trzeba dążyć do tego, aby przepisy te widziane wspólnie regulowały wszystkie aspekty postępowania dyscyplinarnego.

➤ Na uwagę zasługuje również treść postanowienia Izby Dyscyplinarnej SN w sprawie o sygn. II DO 5/18, w której skład 3-osobowy Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego zadał Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne o następującej treści: „Czy przepisy art. 121 i art. 122 pkt 13 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 roku o Sądzie Najwyższym (Dz.U.2018.5 ze zmianami), w zakresie, w którym wyłączają możliwość złożenia kasacji od prawomocnych orzeczeń Odwoławczego Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym, dotyczących deliktów dyscyplinarnych popełnionych przed 3 kwietnia 2018 r., w których termin do wniesienia tejże kasacji upłynął po 3 kwietnia 2018 r., są zgodne z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej?”.

3-osobowy skład Izby Dyscyplinarnej SN, który zadał Trybunałowi Konstytucyjnemu wskazane pytanie prawne, powziął zatem wątpliwość, czy likwidacja instytucji kasacji w postępowaniu dyscyplinarnym dotyczącym prokuratorów nie narusza prawa do sądu opisanego w art. 45 ust. 1 Konstytucji i prawa do dochodzenia naruszonych wolności i praw opisanego w art. 77 ust. 2 Konstytucji. Składowi pytającemu przyświecała idea, aby realizacja prawa do sądu polegała na zapewnieniu każdej osobie odpowiadającej przed sądem dyscyplinarnym możliwości skontrolowania orzeczenia korporacyjnego sądu dyscyplinarnego przez niezależny i niezawisły organ sądowy, którym na gruncie obowiązujących ustaw jest Sąd Najwyższy.

➤ Należy również zwrócić uwagę na treść postanowienia Izby Dyscyplinarnej SN w przedmiocie zadania pytania prawnego Trybunałowi Konstytucyjnemu w sprawie o sygn. II DSI 37/18, zapadłego na skutek rozpoznania wniosku obrońcy obwinionego w przedmiocie wyłącze-

nia sędziów Izby Dyscyplinarnej SN od rozpoznania sprawy. Składając wskazany wniosek obrońca obwinionego wniósł o zawieszenie postępowania do czasu wydania rozstrzygnięcia w sprawach o sygn. III PO 7/18, III PO 8/18 oraz III PO 9/18 w zakresie tego, czy Izba Dyscyplinarna spełnia warunki niezawisłego, niezależnego i bezstronnego sądu w rozumieniu przepisów prawa Unii Europejskiej według wykładni zawartej w orzeczeniu Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 19 listopada 2019 r. w połączonych sprawach C-585/18, C-624/18, C-625/18; ewentualnie o odroczenie wyznaczonej sprawy bez terminu lub jej zawieszenia do czasu rozstrzygnięcia powyższych spraw przez Sąd Najwyższy. Mając na uwadze treść wskazanego wniosku, na podstawie art. 193 Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.) oraz art. 33 ust. 3 ustawy z 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz.U. z 2016 r., poz. 2072 ze zm.), jednoosobowy skład Izby Dyscyplinarnej SN zwrócił się do Trybunału Konstytucyjnego z następującym pytaniem prawnym: „Czy art. 41 § 1 w zw. z art. 42 §1 ustawy z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (t.j.: Dz. U. z 2018 r., poz. 1987 ze zm.) stosowany odpowiednio w oparciu o przepis art. 741 pkt 1 ustawy z 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (t.j.: Dz. U. z 2018 r., poz. 2115) rozumiany w ten sposób, że podlega rozpoznaniu wniosków o wyłączenie sędziego z powodu podniesienia okoliczności wadliwości powołania sędziego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, w skład której wchodzi sędziowie wybrani w sposób przewidziany w art. 9a ustawy z 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 84 ze zm.), jest niezgodny z:

- 1) art. 45 ust. 1, w zw. z art. 173, w zw. z art. 175 ust. 1, w zw. art. 178 ust. 1 i w zw. z art. 180 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a przez to z art. 6 ust. 1 zdanie pierwsze Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284) i art. 19 ust. 1 akapit 2 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r., Nr 90, poz. 864/30 ze zm.),
- 2) art. 179 Konstytucji w zw. z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”.

W przedmiotowej sprawie Izba Dyscyplinarna SN powzięła wątpliwość co do tego, czy dopuszczalna jest możliwość kontroli statusu sę-

dziego i jego nominacji w oparciu o instytucję przewidzianą w art. 41 § 1 k.p.k. i art. 42 § 1 k.p.k., w kontekście zgodności takiej kontroli z 45 ust. 1, w zw. z art. 173, w zw. z art. 175 ust. 1, w zw. art. 178 ust. 1 i w zw. z art. 180 ust. 1 Konstytucji RP, a przez to z art. 6 ust. 1 zdanie pierwsze Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, art. 19 ust. 1 akapit 2 Traktatu o Unii Europejskiej oraz art. 179 Konstytucji RP w zw. z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji RP, a także co do konsekwencji dopuszczenia takiej kontroli na płaszczyźnie przepisów ustrojowych.

➤ Doniosłe znaczenie dla funkcjonowania Izby Dyscyplinarnej SN w okresie sprawozdawczym miało również postanowienie z dnia 26 listopada 2019 r., wydane w sprawie o sygn. akt I DO 50/19. W toku rozpoznawania zażalenia na uchwałę Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym w przedmiocie pociągnięcia prokuratora do odpowiedzialności karnej, Izba Dyscyplinarna SN na podstawie art. 82 ustawy o SN wystąpiła do powiększonego składu Izby Dyscyplinarnej SN z zagadnieniem prawnym następującej treści: „1. Czy § 2 art. 77 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, uprawniający Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Dyscyplinarnej do zarządzenia o wyznaczeniu sprawy w składzie trzech sędziów Izby Dyscyplinarnej, odnosi się wyłącznie do tych spraw, w których ustawa go nie określa, a zatem takich, które w Izbie Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego są rozpoznawane co do zasady przez jednego sędziego, o czym mowa w art. 77 § 2 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, czy też odnosi się do wszystkich spraw rozpoznawanych w tej Izbie w składach innych niż trzech sędziów tej Izby, gdzie skład sądu określa inna ustawa? W przypadku udzielenia pozytywnej odpowiedzi na pytanie pierwsze: 2. Czy art. 80 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, uprawniający Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Dyscyplinarnej lub upoważnionego sędziego także do zmiany pierwotnie wyznaczonego składu orzekającego, obejmuje także prawo do zmiany składu z dwóch sędziów Izby Dyscyplinarnej i jednego ławnika Sądu Najwyższego na trzech sędziów Izby Dyscyplinarnej, w oparciu o przepis art. 77 § 2 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, a jeśli tak, to z jaką chwilą to uprawnienie ustaje”.

W przedstawionej wyżej sprawie Izba Dyscyplinarna SN powzięła poważną wątpliwość w zakresie stosowania przepisów proceduralnych w aspekcie prawidłowości obsadzania i zmiany ustalonych składów

Sądu Najwyższego oraz uprawnień Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Dyscyplinarnej w tym zakresie.

➤ Spośród innych orzeczeń Izby Dyscyplinarnej SN wydanych w okresie sprawozdawczym na uwagę zasługuje wyrok w sprawie o sygn. II DSI 56/19, dotyczącej odpowiedzialności dyscyplinarnej prokuratora. Izba Dyscyplinarna SN stwierdziła, że środek oddziaływania służbowego w postaci wytknięcia oczywistej obrazy przepisów prawa stosowany przez przełożonego w trybie art. 7 § 7 pkt 2 w zw. z art. 140 ustawy – Prawo o prokuraturze nie jest karą dyscyplinarną, zaś postępowanie dyscyplinarne wszczęte po jego zastosowaniu nie jest dotknięte powagą rzeczy osądzonej. Zagadnienie dotyczyło instytucji *rei iudicata* w postępowaniu dyscyplinarnym. Skład orzekający odpowiedział na pytanie, czy podejmowane wobec prokuratora środki prawne o charakterze służbowym stają na drodze postępowaniu dyscyplinarnemu. Wyrok rozstrzyga jednoznacznie, że postępowanie służbowe i postępowanie dyscyplinarne prokuratora to dwa odrębne reżimy prawne i wobec tego w razie ukarania prokuratora wytykiem, postępowanie dyscyplinarne może się toczyć i nie jest ono dotknięte powagą rzeczy osądzonej.

➤ Znaczenie dla kształtowania się zagadnień istotnych dla systemu postępowania dyscyplinarnego miał wyrok w sprawie o sygn. II DSS 7/19, dotyczącej odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziego. Izba Dyscyplinarna SN stwierdziła, że w sytuacji, gdy sędzia przechodzi w stan spoczynku, typizacja dyrektywy wiodącej jako dyrektywę priorytetową wskazuje prewencję indywidualną, a więc możliwość osiągnięcia celów zapobiegawczych i wychowawczych względem obwiniętego, w dalszej kolejności natomiast prewencję generalną, a więc kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa, zwłaszcza w ujęciu korporacyjnym. Praca sędziego jest szczególnego rodzaju służbą, której cel polega na rozstrzygnięciu określonej sprawy z dbałością, aby nastąpiło to zgodnie z obowiązującym prawem i w jak najkrótszym czasie. Zaostrzenie kary w przypadku wniesienia odwołania od wyroku zapadłego w trybie konsensualnym powinno mieć miejsce w zasadzie tylko wówczas, gdy wydanie merytorycznego orzeczenia zmieniającego reformatorycznie orzeczenie wydane przez sąd I instancji nie spowoduje naruszenia procesowych gwarancji stron procesu, w szczególności tej strony, która nie sprzeniewierzyła się treści zawartego porozumienia z art. 335 § 1 k.p.k. Orzeczenie to dotyczyło problemu prewencji indywidualnej i związanej z nią adekwatności kary, a także prewencji generalnej

w przypadku sędziego przechodzącego w stan spoczynku. Skład orzekający musiał odpowiedzieć na pytanie, czy zaostrenie kary w II instancji w jakikolwiek sposób wpłynie pozytywnie na postawę sędziego, który zakończył już swoją służbę.

➤ Ponadto na uwagę zasługuje orzeczenie Izby Dyscyplinarnej SN wydane w sprawie o sygn. I DSK 10/18, które dotyczyło złożenia sędziego z urzędu jako sankcji dyscyplinarnej wymierzonej za zachowanie godzące w fundamentalny wzorzec postępowania związany z godnością urzędu sędziego, poprzez dopuszczenie się przestępstwa stypizowanego w art. 278 k.k.

➤ W kontekście kar dyscyplinarnych istotne jest orzeczenie wydane w sprawie o sygn. I DSK 14/19, dotyczące wydalenia ze służby prokuratorskiej, orzeczonego jako kara łączna za uchybienie godności urzędu prokuratora poprzez naruszenie obowiązku świadczenia pracy w czasie wynikającym z powierzonych zadań, bez uzasadnienia oraz bez uprzedniego powiadomienia przełożonego opuszczenie miejsca pracy i zaniechanie wykonania funkcji oskarżyciela publicznego oraz zachowanie wyczerpujące znamiona czynu zabronionego z art. 178a § 1 k.k.

➤ Istotne z punktu widzenia odpowiedzialności dyscyplinarnej zagadnienie zostało określone w wyroku Izby Dyscyplinarnej SN z dnia 30 stycznia 2019 r. w sprawie o sygn. II DSS 16/18, dotyczącej odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziego. W wyroku stwierdzono, że: „Sąd dyscyplinarny, wymierzając karę, jest (...) obowiązany wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności podmiotowe i przedmiotowe, które wpływają na jej wymiar, tak obciążające jak i łagodzące, z uwzględnieniem dyrektyw wymiaru kary, określonych w Kodeksie karnym. Oczywiście nie ulega wątpliwości, że w odniesieniu do sędziego, ze względu na jego wiedzę, doświadczenie oraz inne cechy, które winny być nierozzerwalnie związane z jego statusem, nie ma zastosowania standard tzw. przeciętnego obywatela (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2016 r., sygn. akt SNO 73/15, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 r., sygn. akt SNO 70/15)”. Równocześnie „przy wyborze kary dyscyplinarnej uwzględnia się tzw. szkodliwość korporacyjną przewinienia służbowego określonego w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, jaką w rozumieniu powszechnego prawa karnego stanowi szkodliwość społeczna, uzupełniona elementami szkodliwości mierzonej wobec środowiska zawodowego, w którym sędzia pozostaje, z uwzględnieniem ochrony autorytetu

wymiaru sprawiedliwości, wizerunku sądów oraz władzy sądowniczej i poszczególnych sędziów ją sprawujących”.

Jak bowiem stwierdziła Izba Dyscyplinarna SN, „kara wymierzona za przewinienie dyscyplinarne winna spełniać kryteria proporcjonalności zachodzącej pomiędzy popełnionym uchybieniem dyscyplinarnym, a nałożoną dolegliwością. Nadto, kara wymierzona za przewinienie dyscyplinarne musi spełniać także funkcję ochronną, którą można określić jako ochronę wymiaru sprawiedliwości w aspekcie podmiotowym oraz przedmiotowym. W aspekcie podmiotowym odnosi się ona do dobrego imienia sędziów, zaś w przedmiotowym sprowadza się do ochrony prawidłowego funkcjonowania instytucji wymiaru sprawiedliwości, w tym zachowania jego dobrego imienia w społeczeństwie”.

➤ Spośród spraw dotyczących odpowiedzialności dyscyplinarnej adwokatów istotne znaczenie ma postanowienie z dnia 14 lutego 2019 r. w sprawie o sygn. II DSI 71/18, w którym Izba Dyscyplinarna SN stwierdziła, że „rażąca niewspółmierność wymierzonej kary zachodzi (...) wówczas, gdy prima facie odbiega ona od kary, jaką należałoby wymierzyć, mając na względzie całokształt okoliczności podmiotowo-przedmiotowych danej sprawy”. Tym samym „wybór rodzaju wymierzonej w danym przypadku kary spoczywa zatem na sądzie dyscyplinarnym, który podejmuje decyzję przy uwzględnieniu wszelkich okoliczności podmiotowo-przedmiotowych, dyrektyw wymiaru kary, czuwając, by wymierzona kara była dolegliwością adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu. Kara adekwatna to zatem kara sprawiedliwa, realizująca cele kary, tak w szczególności w znaczeniu ogólnoprewencyjnym, jak i indywidualnym”.

➤ Spośród spraw dotyczących odpowiedzialności dyscyplinarnej radców prawnych warto zwrócić uwagę na postanowienie Izby Dyscyplinarnej SN z dnia 12 marca 2019 r. w sprawie o sygn. II DSI 36/18, w którym stwierdzono, że „zawieszenie postępowania dyscyplinarnego w przypadku jednocześnie toczącego się postępowania karnego powinno nastąpić jedynie wówczas, gdy zachodzi tożsamość podmiotowo-przedmiotowa prowadzonych postępowań, o ile upłynął już podstawowy okres przedawnienia określony w art. 70 ust. 2 ustawy o radcach prawnych. Oznacza to, że uzasadnieniem dla zawieszenia postępowania dyscyplinarnego jest sytuacja, gdy zachowanie danego podmiotu, oceniane w kontekście odpowiedzialności karnej, jest podstawą do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego. Nie ulega wątpliwości, że przyjęcie,

że czyn zarzucany obwinionemu wyczerpuje jednocześnie znamiona przestępstwa wymaga stwierdzenia tego faktu w drodze prawomocnego wyroku sądu karnego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 września 2016 r., sygn. akt SDI 40/16). Nie można jednak pominąć istotnej okoliczności wynikającej z odrębności i autonomicznego charakteru postępowania dyscyplinarnego, wynikającego z celów, którym ma służyć. Celem postępowania dyscyplinarnego jest bowiem stanie na straży właściwego wykonywania zawodu, to znaczy w zgodzie z przepisami prawa i godnością zawodu”.

➤ Innym orzeczeniem istotnym dla ukształtowania odpowiedzialności dyscyplinarnej radców prawnych jest postanowienie Izby Dyscyplinarnej SN z dnia 19 marca 2019 r. w sprawie o sygn. II DSI 31/18, w którym stwierdzono, że „odnosząc się do podstaw odpowiedzialności dyscyplinarnej radców prawnych konieczne jest wskazanie, że ustawodawca w przepisie art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych wprost wskazał, że radcowie prawni i aplikanci radcowscy podlegają odpowiedzialności dyscyplinarnej za postępowanie sprzeczne z prawem, zasadami etyki lub godnością zawodu bądź za naruszenie swych obowiązków zawodowych”. Sąd Najwyższy w przedmiotowej sprawie zdefiniował pojęcie „szkodliwości korporacyjnej”. W ocenie Izby Dyscyplinarnej SN „szkodliwość korporacyjna to uszkodzenie społeczne w rozumieniu przesłanek prawa karnego, oceniana w świetle uszkodzenia wobec danego środowiska zawodowego. Szkodliwość korporacyjna stanowi skutki, które wynikają z postępowania danego podmiotu w sposób sprzeczny z przyjętą wzorcową powinnością zachowania dla korporacji, do której należy. Wyznaczając jej rozmiar należy odnieść się między innymi do czynników podmiotowych dotyczących danej osoby, a więc przeżyć psychicznych towarzyszących popełnieniu przewinienia dyscyplinarnego, mających istotne znaczenie dla jego oceny prawnej. Nie ulega wątpliwości, że wpływ na rozmiar tej uszkodzenia ma wynikająca z postępowania danego podmiotu szkoda, a także sposób i okoliczności popełnienia przewinienia dyscyplinarnego, czy rodzaj i znaczenie naruszonych reguł (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2011 r., sygn. akt SNO 31/11, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2016 r., sygn. akt SNO 42/16). W judykaturze Sądu Najwyższego wskazuje się, że oceniając rozmiar tej uszkodzenia należy wziąć pod uwagę także autorytet i zaufanie do danego zawodu prawniczego, a w konsekwencji także całego wymiaru sprawiedliwości”.

➤ W zakresie dotyczącym kształtowania się właściwego sposobu postępowania radcy prawnego istotne jest postanowienie z dnia 18 lipca 2019 r. w sprawie o sygn. II DSI 61/18, w którym Izba Dyscyplinarna SN stwierdziła, że „od każdej osoby wykonującej zawód związany z ochroną prawną wymaga się ponadstandardowego sposobu postępowania, tak w życiu zawodowym, jak i prywatnym. Nie ulega wątpliwości, że zachowanie właściwych standardów postępowania ma fundamentalne znaczenie w odniesieniu do działalności zawodowej radcy prawnego związanej ze świadczeniem pomocy prawnej, jako głównego przedmiotu aktywności danego podmiotu. Wyższe standardy postępowania nałożone na radców prawnych jako przedstawicieli zawodu zaufania publicznego, wynikają przede wszystkim z konieczności ochrony godności i autorytetu radcy prawnego i korporacji, jako pewnej wartości, z której wyprowadza się wzorcową powinność zachowania. Nie można pominąć także tego, że ocena zachowania radcy prawnego w kontekście przesłanek odpowiedzialności dyscyplinarnej dokonywana jest w toku postępowania dyscyplinarnego. Wśród bowiem fundamentalnych celów postępowania dyscyplinarnego wyróżnia się przede wszystkim stanie na straży właściwego wykonywania zawodu, to znaczy w zgodzie z przepisami prawa i godnością zawodu”. W ocenie Izby Dyscyplinarnej SN podstawową regułą, zgodnie z którą osoba wykonująca zawód zaufania publicznego powinna postępować „jest dbałość o wykonywanie wszelkich nałożonych na nią obowiązków, tak wynikających ze świadczonej pomocy prawnej, jak i z prywatnych zobowiązań, w sposób zgodny z dobrymi zasadami i uczciwością. Podstawowym zadaniem w tym aspekcie jest wykonywanie zawartych umów, w sposób zgodny z ich treścią”. Tym samym „przy wymiarze kary dyscyplinarnej nie ma znaczenia wcześniejsza niekaralność obwinionego, bowiem jest to obowiązek każdego przedstawiciela zawodu prawniczego, wynikający z obowiązujących zasad jego wykonywania”.

IV. Statystyki spraw Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego

WPŁYW SPRAW W LATACH 2018–2019 Z PODZIAŁEM NA REPERTORIA											
ROK	DSN	DSS	DSI	DSP	DSU	DPS	DSK	DSW	DZP	DO	SUMA
	dla spraw dyscyplinarnych sędziów SN	dla spraw dyscyplinarnych sędziów sądów powszechnych i wojskowych (rozpatrywanych na podstawie ustaw z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz z dnia 21 sierpnia 1997 r. Prawo o ustroju sądów wojskowych)	dla spraw dyscyplinarnych innych zawodów, to jest dla spraw rozpatrywanych przez SN na podstawie ustaw: z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze, z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych, z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie, z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze oraz z dnia 22 marca 2018 r. o komornikach sądowych	dla spraw z zakresu prawa pracy dotyczących sędziów SN	dla spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych dotyczących sędziów SN	dla spraw z zakresu przeniesienia sędziego SN w stan spoczynku	dla spraw sędziów i prokuratorów dotyczących przewinień dyscyplinarnych wyczerpujących znamiona umyślnych przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego	dla spraw dotyczących przewinień dyscyplinarnych sędziów wszczętych z wniosku SN	dla spraw przedstawionych w celu rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego	dla pozostałych spraw	
2018	0	20	81	1	0	0	23	0	0	36	161
2019	0	28	94	4	0	0	22	0	1	120	269
SUMA	0	48	175	5	0	0	45	0	1	156	430

ZAŁATWIENIE SPRAW W LATACH 2018–2019 Z PODZIAŁEM NA REPERTORIA											
	DSN	DSS	DSI	DSP	DSU	DPS	DSK	DSW	DZP	DO	
	dla spraw dyscyplinarnych sędziów SN	dla spraw dyscyplinarnych sędziów sądów powszechnych i wojskowych (rozpatrywanych na podstawie ustaw z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz z dnia 21 sierpnia 1997 r. Prawo o ustroju sądów wojskowych)	dla spraw dyscyplinarnych innych zawodów, to jest dla spraw rozpatrywanych przez SN na podstawie ustaw: z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze, z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych, z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie, z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze oraz z dnia 22 marca 2018 r. o komornikach sądowych	dla spraw z zakresu prawa pracy dotyczących sędziów SN	dla spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych dotyczących sędziów SN	dla spraw z zakresu przeniesienia sędziego SN w stan spoczynku	dla spraw sędziów i prokuratorów dotyczących przewinień dyscyplinarnych wyzercupujących z namiona umyślnych przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego	dla spraw dotyczących przewinień dyscyplinarnych sędziów wszczętych z wniosku SN	dla spraw przedstawionych w celu rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego	dla pozostałych spraw	
ROK											SUMA
2018	0	7	23	0	0	0	9	0	0	5	44
2019	0	25	116	1	0	0	19	0	0	120	281
SUMA	0	32	139	1	0	0	28	0	0	125	325

POZOSTAŁOŚĆ SPRAW W LATACH 2018–2019 Z PODZIAŁEM NA REPERTORIA											
ROK	DSN	DSS	DSI	DSP	DSU	DPS	DSK	DSW	DZP	DO	SUMA
	dla spraw dyscyplinarnych sędziów SN	dla spraw dyscyplinarnych sędziów sądów powszechnych i wojskowych (rozpatrywanych na podstawie ustaw z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz z dnia 21 sierpnia 1997 r. Prawo o ustroju sądów wojskowych)	dla spraw dyscyplinarnych innych zawodów, to jest dla spraw rozpatrywanych przez SN na podstawie ustaw: z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze, z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych, z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie, z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze oraz z dnia 22 marca 2018 r. o komornikach sądowych	dla spraw z zakresu prawa pracy dotyczących sędziów SN	dla spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych dotyczących sędziów SN	dla spraw z zakresu przeniesienia sędziego SN w stan spoczynku	dla spraw sędziów i prokuratorów dotyczących przewinień dyscyplinarnych wyzercupujących znamiona umyślnych przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego	dla spraw dotyczących przewinień dyscyplinarnych sędziów wszczętych z wniosku SN	dla spraw przedstawionych w celu rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego	dla pozostałych spraw	
2018	0	13	58	1	0	0	14	0	0	31	117
2019	0	16	36	4	0	0	17	0	1	31	105
SUMA	0	29	94	5	0	0	31	0	1	62	222

